Warto

Kiedyś twierdziliśmy, że ***Można***.

Dziś już wiemy, że ***Warto***.

Collegium Civitas 25 LAT

Warto

Opowieść o Collegium Civitas

Warszawa 2022

C O L L E G I U M C I V I T A S

Zezwala się na korzystanie z publikacji *Warto. Opowieść o Collegium Civitas* na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0) – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej i wskazania Collegium Civitas jako właściciela praw do tekstu.

Tekst licencji dostępny na stronie internetowej:
https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode.pl.

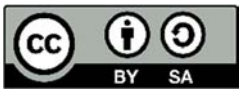

Opowieść według pomysłu Stanisława Mocka (koncepcja, wybór i opracowanie wypowiedzi)

Opracowanie edycyjne: Aleksandra Gurba, Agnieszka Czajkowska, Agnieszka Orzeszak

Redakcja: Marek Gawron

Redakcja językowa i korekta: Magdalena Kopacz

Opracowanie typograficzne i skład: Marek W. Gawron

Projekt okładki: Aleksandra Jaworowska, studio@lionpath.pl

Fotografia na okładce: Olga Vyshnevska / archiwum Collegium Civitas

ISBN: 978-83-66386-31-0

ISBN pdf on-line: 978-83-66386-32-7

Wydawca: Collegium Civitas Press
Pałac Kultury i Nauki, XI piętro
00-901 Warszawa, plac Defilad 1
tel.: +48 500 807 895; +48 22 656 71 96
e-mail: wydawnictwo@civitas.edu.pl
http://www.civitas.edu.pl

Druk: Elpil
08-110 Siedlce
ul. Artyleryjska 11
e-mail: info@elpil.com.pl

Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa MEiN: 19800

Warto

Opowieść o Collegium Civitas

Monika Adamska • Omoye Akhagba • Piotr Alchimowicz • *Tomasz Badowski*
Justyna Bakalarska-Stankiewicz • Marta Bałękowska • Małgorzata Baran
Michał Bardel • Arina Beishenbaeva • Stefania Bernini • *Anhelina Bezpalko*
Jens Boysen • Juliusz Braun • Małgorzata Brenner • Małgorzata Budyta-Budzyńska
Agnieszka Bukowska • Xymena Bukowska • *Izabella Bukraba-Rylska*
Galia Chimiak • *Szymon Chojnowski* • Dobrosława Choryńska-Chudy
Marek Cichocki • Paulina Codogni • Agnieszka Czajkowska • Tadeusz Diem
Yurii Dmytryshyn • Paweł T. Dobrowolski • Ewa Duda-Maciejewska
Maciej Duszyński • Grzegorz Dziemidowicz • *Stanisław Faliński* • Nicole Findi
Wojciech Tomasz Frenszkowski • Andrzej Friszke • Marcin Frybes
Weronika Frymarkiewicz • Tadeusz Gadacz • Piotr Goldstein
Magdalena Goławska-Cruz • Alicja Grabka • Mateusz Grefka • Jarosław Grela
Marius Gudonis • Aleksandra Gurba • Nel Gwiazdowska • Piotr Hajdecki
Wiktor Halota • Karolina Hamer • *Katarzyna Haremska* • Kateryna Hashuta
Magdalena Hempel • Barbara Hrybacz • Nurlana Ibrahimli • *Emmy Irobi*
Katarzyna Iwińska • Dominika Jankowska • Beata Jurewicz-Iwanowska
Jacqueline Kacprzak • Nina Kajdanowska • *Katarzyna Kalinowska* • Hanna Kaniewska
Davit Karapetyan • Cezary Karolczyk • Jędrzej Karpiński • Krzysztof Kasianiuk
Piotr Kątski • Anna Kicińska • *Yusuph Kiduta* • Elżbieta Kiergiet-Szkutnik
Sławomir Klimkiewicz • Ewelina Kluss • Małgorzata Kłopotowska • Piotr Komorowski
Adam Konopka • *Jadwiga Koralewicz* • Rafał Korsak • Agnieszka Korytkowska
Kaja Kozłowska • Katarzyna Krakowska • Anna Kuczyńska • *Paweł Kuczyński*
Karolina Kurek-Suwała • Oleksandra Kushnirenko • Olaf Kwapis • Norbert Kwiatkowski

Przemysław Lefik •Karolina Lewicka • Kerry Longhurst • *Krzysztof Luft*
Piotr Łaciński • Bogdan W. Mach • Paweł Machcewicz • Maciej Maliszewski
Katarzyna Maniszewska • Paweł Maranowski • Sandra Marchel
Barbara Markowska-Marczak • *Marta Matuszewska* • Paweł Matuszewski
Dorota Mazanka • Małgorzata Mechanisz • Jacek Michałowski • *Marek Miller*
Monika Młotkiewicz • Przemysław Młyńczyk • Stanisław Mocek • *Mo Du Thi*
Marta Mojsiej • *Małgorzata Molęda-Zdziech* • Ewa Mroczek-Ryciak
Agnieszka Niekurzak • Agnieszka Nitza-Makowska • Jacek Nizinkiewicz
Olgierd Nojszewski • Ewa Nowicka • *Monika Nowicka* • Marek Oleksiak
Piotr Olędzki • Marcin Olkowicz • Krzysztof Owsianny • *Paulina Pac*
Jan Pakulski • Alina Palamarchuk • *Irena Pańków* • Julian Pańków
Paulina Perka • Paulina Piasecka • *Konrad Piasecki* • Tomasz Płudowski
Joanna Popielawska • Lidia Profus • Iwona Prusicka • *Krzysztof Przewoźniak*
Bartłomiej Przybysz • *Jacek Rakowiecki* • Zdzisław Rapacki • Andrzej Raszkowski
Beata Rembecka • Alexandra Richie • *Patrycja Romaniuk* • Dariusz Rott
Hubert Tomasz Różyk • Patrycja Rus • Paweł Ruszkowski • Natalya Ryabinska
Grzegorz Rzeczkowski • *Maria Sałajczyk* • Marta Sałkowska • Inna Sapkova
Adrianna Sawoni • Wojciech Sieniutycz • Małgorzata Sieradzka • *Dariusz Sirko*
Anna Siwek • Grażyna Skarżyńska • *Anna Skolasińska* • Mariola Skorupa
Jan Skórzyński • Adam Skutnik • Małgorzata Sobańska • Robert Sobiech
Witold Sobków • Dorota Staszewska-Kumiszcze • Tomasz Stryjek
Anna Sudolska-Bytof • Małgorzata Sypniewska • *Bohdan Szklarski*
Izabela Szlaska Michał Szostak • *Andrzej Szpociński* • Agata Szyran-Resiak
Piotr Toczyski • Łukasz Tolak • Michał Tomasik • Khrystyna Trompak
Marek Troszyński • Rafał Trzaskowski • Łukasz A. Turski • *Agata Twardowska*
Krzysztof Tyczyński • Artur Urbaniak • *Oleksandra Vovk* • Loise Wachira
Izabela Wagner • Weronika Wardzyńska • Teresa Wierzbowska • Monika Wikiera
• *Agnieszka Wnuk-Lipińska* • Sławomir Wojtkowski • Magdalena Wypych
Piotr Zagórski • Michał Zajączkowski • Krzysztof Zanussi • *Roland Zarzycki*
Marcin Zawada • Anna Zielińska-Rakowicz • Daniel Zielonka • Jan Zielonka
Paweł Zreda • Kamil Zubelewicz • Andrzej Zygmuntowicz
Dorota Zygmuntowicz • *Jacek Żakowski* • Ryszard Żelichowski
Weronika Żybura

Spis treści

Wprowadzenie 7

I • Skojarzenia 9

II • Motywacja 58

III • Wrażenie 109

IV • Oryginalność 158

V • Inspiracja 197

VI • Unikat 248

VII • Wyzwanie 290

VIII • Wartość 330

IX • Życie publiczne 374

X • Rozwój 407

XI • Varia 446

Noty o autorach 460

Publikacje Collegium Civitas 530

Pani Profesor ***Jadwidze Koralewicz***

– z podziękowaniem za Collegium Civitas

Wprowadzenie

Na 15-lecie uczelni wydana została znana już w naszym środowisku książka *Można*, autorstwa prof. Jadwigi Koralewicz we współpracy z naszymi studentami, obecnie już absolwentami: Kariną Wielomską i Piotrem Komorowskim.

Publikacja, którą teraz oddajemy w Wasze ręce, ma charakter szczególny z dwóch powodów. Po pierwsze jest książką na ćwierćwiecze istnienia Collegium Civitas (CC), czyli uczelni, która wiekiem – na przykład w porównaniu z Uniwersytetem w Oxfordzie czy Uniwersytetem Jagiellońskim – jest w dalszym ciągu uczelnią młodą. Ale ma już też swoją historię dotyczącą wydarzeń oraz ludzi, którzy byli lub są z nią związani – ich sukcesów i niepowodzeń, osiągnięć i planów rozwojowych, karier zawodowych i awansów. Każda z tych osób ma swoje przeżycia związane z Uczelnią, ale też i własne przemyślenia na jej temat. Na pewno są one zróżnicowane i dotyczą rozmaitych okresów i etapów rozwoju CC.

I to jest ten drugi powód, a mianowicie *Warto. Opowieść o Collegium Civitas* ma charakter książki partycypacyjnej, której autorami są studenci, słuchacze, absolwenci, wykładowcy i pracownicy. Zwróciliśmy się do nich wszystkich i uzyskaliśmy od ponad dwustu osób odpowiedzi na 11 pytań, które do nich skierowaliśmy. Książka ma zatem także walor integracyjny, w duchu *civitas* – Autorkami i Autorami są wszyscy, którzy, udzielając wypowiedzi, wzięli aktywny udział w procesie jej tworzenia. Wspólna, opowiedziana przez przedstawicieli różnych grup

uczelnianych historia CC składa się z nieanonimowych i oryginalnych wypowiedzi, ułożonych według jedenastu rozdziałów tematycznych. Wszystkie głosy zostały zredagowane, ale zachowana została w nich spontaniczność wyrażania różnych opinii i nie było potrzeby redukowania lub skracania ich treści.

Konwencja książki wpisuje się też w metodę *oral history* – ponad 20 lat temu usłyszałem o niej po raz pierwszy od twórcy Szkoły Reportażu w Collegium Civitas (później pod nazwą Laboratorium Reportażu na UW) – redaktora Marka Millera, który w podobny sposób opracowywał swoje książki *Filmówka* i *Arystokracja*. Nasza książka opowiadająca o pierwszych 25 latach uczelni jest dostępna w wersji drukowanej oraz elektronicznej – jako plik pdf do pobrania. Osoby bardziej zainteresowane historią uczelni zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej, gdzie w zakładce „Nasza historia" w dziale „Uczelnia/O nas" znajduje się bogato ilustrowana kronika Collegium, pełna zarówno faktów, jak i niekiedy zaskakujących ciekawostek.

A co do przyszłości, to Xymena Bukowska napisała w ostatnim rozdziale: „Zabrakło mi pytań na luzie i świadczących o dystansie CC do siebie – pytań o słabości, braki, śmieszne historie itp. Może pojawią się spontanicznie/ironicznie w odpowiedziach na te «poważne» pytania. Dajcie im, proszę, szansę wybrzmieć w tej książce jubileuszowej, bo też przez nie i otwarte o nich mówienie/pisanie ma szansę ujawnić się oryginalność, specyfika i siła CC". Może to jest zatem pomysł na kolejną książkę o naszej uczelni, a Xymena będzie jej przyszłą twórczynią i redaktorką? Na pewno niezwykle ciekawie byłoby pokazać uczelnię także z takiej właśnie, nieco innej, strony.

Ale póki co, my wszyscy, którzy zmierzyliśmy się z przekazaniem swoich opinii i refleksji, jesteśmy Autorami książki – *Warto. Opowieść o Collegium Civitas*.

Zapraszamy do jej lektury, WARTO!

Stanisław Mocek

I · Skojarzenia

Jadwiga Koralewicz To miała być taka uczelnia, jakiej dotąd w Polsce nie było. Należałam do czteroosobowej grupy, która stworzyła koncepcję i wykonała niezbędne działania prowadzące do powstania nowej niepaństwowej uczelni w Polsce. Wszyscy byliśmy pracownikami naukowymi Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk (ISP PAN). To był nowo powstały, na początku lat 90. XX wieku Instytut, który rozwijać miał w ramach PAN–u nowoczesne nauki polityczne.

Pierwszą siedzibą ISP PAN był Pałac Kultury i Nauki, na XVII piętrze zrodziła się myśl, że dobrze by było nie tylko realizować badania i pisać naukowe teksty, ale także uczyć studentów. Był to okres wyżu demograficznego, wiele młodych osób nie mogło dostać się na studia. Nowo powstały Instytut zatrudniał wielu wybitnych naukowców. Profesor Edmund Wnuk-Lipiński, twórca i pierwszy dyrektor ISP PAN, właśnie w Pałacu Kultury i Nauki podczas jednego z zebrań przedstawił propozycję utworzenia uczelni nauk społecznych i politycznych. Uznaliśmy, że powinniśmy także uczyć i wszyscy entuzjastycznie przyjeli tę ideę.

Jednakże okazało się, że w PAN-ie mogą istnieć jedynie studia doktoranckie, a nie licencjackie i magisterskie. Uczelnia musiała więc być odrębną instytucją. Zapał przygasł, w międzyczasie zmieniła się dyrekcja Instytutu. Nowy dyrektor i wicedyrektor zaprosili prof. Wnuk-Lipińskiego i mnie do współpracy nad przygotowaniem projektu uczelni – Collegium Civitas – która powstała ostatecznie w roku 1997 i została wpisana do rejestru MEN pod numerem 127.

Karolina Kurek-Suwała Collegium Civitas to dla mnie społeczność fantastycznych ludzi nastawionych na rozwój i poszerzanie swoich kompetencji. To uczelnia i społeczność skupiające się na człowieku, dające przestrzeń do rozkwitu umiejętności w różnych dziedzinach.

Adam Konopka Collegium Civitas kojarzy mi się z nowoczesnym, praktycznym podejściem do nauk społecznych. Mam tutaj na myśli nie tylko bogatą ofertę dydaktyczną, w której osoby studiujące mogą odnaleźć dziesiątki interesujących ich specjalności, ale przede wszystkim reaktywność środowiska uczelnianego na aktualne problemy społeczne i polityczne oraz innowacje w zakresie uprawianych wewnątrz CC dyscyplin.

Andrzej Zygmuntowicz Miałem to szczęście, że byłem świadkiem początków Collegium. Polska zmieniała się wtedy w szalonym tempie. Końcówka lat 90. XX wieku to wyraźnie widoczne efekty planu Balcerowicza, z dynamicznym rozwojem gospodarki, innowacyjnością, ogólną energią zmian, ale i ze znaczącymi skutkami społecznymi, jak bezrobocie i konieczność większej samodzielności każdego obywatela, bo jego los zaczął zależeć w dużej mierze od niego samego, a nie od nadopiekuńczego państwa. Ci, co mieli inicjatywę, porywali się „z motyką na słońce". Ale to oni mieli rację. Warto było ryzykować, bo nowe realia kraju wymagały pomysłowości, zaradności i rozumienia tego, co przynosił współczesny kapitalizm, z istotnym w nim, w owym czasie, wątkiem społeczeństwa obywatelskiego. Na tak przygotowanym gruncie zaczęły rodzić się oddolne inicjatywy w najróżniejszych kręgach społecznych. Wśród nich byli odnowiciele nauki wyrywający się z nieco skostniałych, a na pewno trwających w tradycyjnych ramach, uniwersytetach czy akademiach.

Małgorzata Brenner Collegium Civitas kojarzy mi się z miejscem wymiany myśli. Przychodzę tu w oczekiwaniu na to, że coś nowego, ciekawego usłyszę, że porozmawiam z kimś, kto ma podobną otwartość na świat i chęć wyjścia z utartej codzienności, że spotkam ludzi, którzy

czerpią radość z dzielenia się swoimi przemyśleniami. Collegium Civitas to miejsce nowych inspiracji.

Artur Urbaniak Collegium Civitas jest dla mnie drugim domem, ponieważ czuję się tam swobodnie, poznałem tam przyjaciół, z którymi utrzymuję kontakt po zajęciach. Chociaż jestem na pierwszym roku dziennikarstwa i nowych mediów, wiele się dowiedziałem na temat mojego przyszłego zawodu. W CC można zdobyć wiele kontaktów, które mogą się przydać w przyszłym zawodzie. Mimo mieszkania na co dzień w Łodzi, skąd dojeżdżam około półtorej godziny, to wstaję rano z uśmiechem, ponieważ wiem, że zdobędę nową wiedzę, która na pewno przyda się mi w zawodzie, w jakim planuję pracować.

Dariusz Rott CC kojarzy mi się zawsze z prestiżową i przyjazną uczelnią niepubliczną (o wymarzonym adresie: Warszawa, plac Defilad 1), w której miałem zaszczyt przez semestr pracować. Kilkakrotnie miałem również okazję przewodniczyć kapitule Konkursu „Uczelnia Liderów", w którym nagradzaliśmy również CC.

Oleksandra Vovk Collegium Civitas kojarzy mi się ze stabilnością, czyli poziom wiedzy dostarczanej na uczelni jest zawsze wysoki. Jak tylko zobaczyłam logo, mój wzrok przykuł niebieski kolor, co oznacza dla mnie spokój. Co do nazwy, a w języku ukraińskim jest słowo spółgłoskowe do Civitas, co znaczy rozkwitać. Jak tylko słyszę o naszej uczelni, od razu mam poczucie bodźca i motywacji do czegoś nowego. I rzeczywiście biały lis, który jest przedstawiony na logo Samorządu Studenckiego, podkreśla wtedy wyjątkowość naszej uczelni. Warto również zwrócić uwagę na przyjemną atmosferę w społeczności uczelni, co jest bardzo ważne dla nowych studentów.

Piotr Toczyski Chętnie sięgam do słów profesora Edmunda Wnuk-Lipińskiego napisanych pięć lat przed powołaniem Collegium – o tym,

że potrzeba w Polsce „instytucji naukowych, które profesjonalnie i bez ideologicznych obciążeń prowadziłyby badania podstawowe w sferze życia publicznego". Wyraźnie widzę Collegium Civitas i jako właśnie taki ośrodek, i jako uczelnię kształcącą w duchu obywatelskiej wspólnotowości. Polecam rozwinięcie tego skojarzenia: „Edukacja obywatelska nie może służyć wpajaniu określonych poglądów politycznych, lecz powinna spełniać funkcje objaśniające, polegające na pomocy w lepszym zrozumieniu tego, co się wokół nas dzieje i dziać będzie" (oba wyimki za: E. Wnuk-Lipiński *Dla Polis*, „Polis. Pismo o sztuce życia publicznego" nr 1, 1992).

Ryszard Żelichowski Uczelnia, nawiązująca nazwą do najlepszych tradycji epoki Oświecenia, zadedykowana postępowej wiedzy o otaczającym nas społeczeństwie, kształcąca młode pokolenie Polaków w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju i świata.

Andrzej Raszkowski Uznana uczelnia o rozpoznawalnej marce oferująca edukację wysokiej jakości. CC jest dla mnie miejscem, w którym spotykają się nauka i praktyka.

Rafał Trzaskowski Przede wszystkim Collegium Civitas kojarzy mi się z tym, że jest to uczelnia bardzo nowoczesna i wolna, zachęcająca do myślenia. A co najważniejsze – zatrudniająca mnóstwo praktyków. To bardzo ważne, żeby studenci mieli dostęp do praktycznej wiedzy i mogli wcielać ją w życie od razu – od pierwszego dnia, kiedy znajdą pracę.

Izabella Bukraba-Rylska Ponieważ pracuję w CC od niedawna, zaledwie od paru miesięcy, siłą rzeczy moje odpowiedzi będą zawężone do dosyć wąskiej perspektywy. Jeśli jednak sięgnę pamięcią w odleglejszą przeszłość, to CC kojarzy mi się z centrum Warszawy, z fotografiami znanych naukowców wykładających na tej uczelni i z dużą liczbą młodych osób przewijających się w pobliżu Pałacu Kultury i Nauki. Samo

to miejsce, czyli PKiN, kojarzy mi się dodatkowo ze wspaniale zaopatrzoną biblioteką, jaka mieściła się bodaj na VI piętrze i gdzie pisałam swoją pracę magisterską, z niezastąpioną księgarnią „Wzorcówką", gdzie można było błądzić godzinami pomiędzy regałami i zawsze wychodziło się stamtąd z wieloma książkami niedostępnymi gdzie indziej, a wreszcie z rozmowami z prof. Kłoskowską, gdy planowała swoje badania do książki o kulturach narodowych u korzeni, w których to badaniach miałam przyjemność wziąć udział. Tak więc, CC kojarzy mi się – na różne sposoby, ale zawsze – z nauką.

Paulina Pac Przede wszystkim szeroko pojęta otwartość. Otwartość studentów na osoby innej narodowości, wyznające różne religie. Ale to też działa w ten sam sposób ze strony wykładowców. To są ludzie o szerokich horyzontach, nikt nie jest zamknięty w swojej bańce i małym świecie. Zawsze jest czas na dyskusje. Dodatkowo oczywiście PKiN. Serce Warszawy – samo centrum. Po trzecie dobry poziom nauczania, wykładowcy z doświadczeniem zawodowym. Można się nauczyć nie tylko teorii, ale także praktyki. Tę właśnie otwartość uosabia Collegium Civitas.

Witold Sobków CC to świetna uczelnia, w której pracują wykształceni i przygotowani do wykonywania powierzonych im zadań wykładowcy, w której studiują studenci z całego świata, właściwie dobierani w procesie selekcji.

Galia Chimiak Collegium Civitas to uczelnia, z którą miałam przyjemność współpracować okazjonalnie – prowadząc zajęcia oraz warsztaty od roku 2004. Collegium Civitas kojarzy mi się z dynamicznym zespołem, trwałym dążeniem do uaktualnienia oferty dla studentów oraz wykładowców, otwartością na studentów oraz naukowców spoza Polski.

Roland Zarzycki Collegium Civitas to moje podstawowe miejsce pracy, skupia więc mnóstwo skojarzeń z różnymi osobami, inicjatywami, z samą siedzibą, a więc Pałacem Kultury i Nauki, a także z niezliczonymi codziennymi przeżyciami i sytuacjami. „Podstawowe miejsce pracy" może przy tym brzmieć nieco przyziemnie. Tak się jednak składa, że w moim życiu praca zbiega się z pasją, a ja – szczęśliwie – nie tylko wierzę w sens tego, co robię zawodowo, ale także lubię to robić. Dlatego na dzień dzisiejszy Collegium Civitas mógłbym określić jako podstawowe miejsce (realizacji) pasji, co chyba lepiej oddaje jego znaczenie w moim życiu.

Inna Sapkova Collegium Civitas kojarzy mi się, jak by banalnie to nie brzmiało, z uczelnią prywatną w Pałacu Kultury. Dla mnie to miejsce inspiracji motywacji i innowacyjnego podejścia do nauki.

Łukasz A. Turski CC kojarzy mi się z próbą stworzenia średniej wielkości szkoły wyższej służącej wykształceniu pokoleń świadomych obywateli demokratycznego świata XXI wieku.

Davit Karapetyan Collegium Civitas kojarzy mi się nie tylko z miejscem, gdzie mogę uczyć się nowych rzeczy i zdobyć wiedzę, a też domem gdzie czuję się swobodnie i jestem szczęśliwy. Za każdym razem, idąc na zajęcia w Collegium Civitas, czuję tę magię i wierzę, że marzenia się spełniają. Jestem bardzo zadowolony, że studiuję w Collegium Civitas.

Anhelina Bezpalko Tak naprawdę Collegium Civitas kojarzy się z moim domem, bo w tak krótkim czasie uczelnia stała się mi bardzo bliska. Szczególnie jego lokalizacja sprawia wrażenie, że studiujesz w zamku.

Yurii Dmytryshyn Już sama nazwa Collegium Civitas kojarzy się z wielkością i solidnością. Dla mnie CC to nie tylko instytucja edukacyjna,

to wiele wydarzeń, mili i kompetentni wykładowcy, przydatne znajomości i wielka miłość do nauki.

Omoye Akhagba Collegium Civitas is a prestigious institution of learning associated with an excellent academic profile in Poland.

Adrianna Sawoni Collegium Civitas prawdopodobnie już zawsze kojarzyć mi się będzie ze ścieżką rozwoju, którą pokonałam całkowicie intuicyjnie, wręcz nieświadomie. Zaczynając studia w wieku 20 lat, robiłam to z zupełnie innych pobudek, niż robiłabym teraz. Chcąc sprawić przyjemność rodzinie i dać im możliwość błogiego bezpieczeństwa o moją przyszłość, zdecydowałam się aplikować na kierunek socjologia, na specjalizację – psychologia społeczna. Przez pierwsze dwa lata, czyli ponad połowę mojego studiowania, żyłam w przekonaniu, że jestem w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie, ale konkretów z mojej edukacji raczej nie będzie. Ta sytuacja i okoliczności pokazują mi aktualnie, ile może się zmienić w percepcji młodego człowieka i w jego potrzebach oraz priorytetach. Mając to na uwadze, nie przywiązuję się już do żadnych założeń czy myśli, które wydają mi się ugruntowane. Podobno człowiek zmienia się w ciągu 7 lat, ale ja zdecydowanie potrzebuję krótszego okresu. Na trzecim (i ostatnim) roku studiów otworzyłam szeroko oczy z zaskoczenia. Collegium dało mi możliwość poznania siebie od podszewki, takiej jaka jestem w chwili obecnej i dzięki temu zaczęły się wspomniane wcześniej konkrety w moim życiu. Finał tego przedsięwzięcia był taki, iż, odbierając dyplom licencjacki, miałam poczucie, że psychologia, której uczyłam się podczas studiów, to nie tylko wykształcenie, a przede wszystkim moje wewnętrzne zamiłowanie. Reasumując, Collegium Civitas kojarzy mi się z odkryciem samej siebie.

Weronika Wardzyńska Kojarzy mi się z pracą, z ciekawymi i różnorodnymi ludźmi oraz z miejscem, do którego z przyjemnością przychodzę.

Krzysztof Kasianiuk Collegium Civitas to przestrzeń wymiany myśli, znajomości i przyjaźni, szacunku i realizacji celów. To miejsce, gdzie ludzie mają szansę żyć w poszanowaniu zróżnicowanych wartości i poglądów. Dla mnie, CC oznacza otwartość i odpowiedzialność.

Loise Wachira I associate Collegium Civitas with academic excellence. To me, Collegium Civitas is like a ladder whereby, each step polishes and prepares you to the outside competitive career market. It is an institution which adequately equips it's learners with top notch skills, both theoretically and practically, which in the long run aid the learners to perfect their career choices. To me, studying in Collegium Civitas moulded me in all angles and left me with a variety of choices of either being self–employed or fitting in to any work market.

Katarzyna Kalinowska W tym momencie – po roku pracy w Katedrze i Instytucie Socjologii CC – Collegium kojarzy mi się najbardziej z nową przygodą! Z nowymi ludźmi, nowym miejscem, nowymi wyzwaniami dydaktycznymi, nowymi projektami badawczymi.

Marcin Zawada Collegium Civitas zawsze kojarzyło mi się z prestiżową uczelnią, na której wykładali nie tylko wybitni naukowcy, ale przede wszystkim praktycy. Siłą uczelni od zawsze było właśnie połączenie nauki z warsztatem i to wyróżniało ją na tle innych. Znajomi, którzy studiowali w Collegium Civitas, zawsze bardzo chwalili sobie zajęcia z wybitnymi dziennikarzami, którzy przekazywali im wiedzę nie tylko teoretyczną, ale przede wszystkim praktyczną.

Nel Gwiazdowska Z nauką i rozwojem na wysokim poziomie – i nie mam tu na myśli 12 piętra. Collegium Civitas to dla mnie 5 lat studiów i szukanie swojej drogi, mimo że była ona wspólna z innymi. Wszak – *Gradu diverso, via una*.

Michał Tomasik Przede wszystkim z dylematem, jak przeczytać – ciwitas czy siwitas? Poza tym dźwięczą mi w głowie słowa jednego z profesorów, który powtarzał jak mantrę: „społeczność". I tę społeczność próbowaliśmy tworzyć lub tworzyliśmy. Czasami bawiąc się w media, a czasami wykonując poważną dziennikarską robotę. Tworząc koła, budując grupy, systematycznie udowadniając zaangażowanie. Ale również rezygnując, ponosząc porażkę, porzucając pomysły i projekty. To też był element nauki i poszukiwania swojego miejsca oraz ulubionej aktywności. Na końcu po prostu się dobrze bawiliśmy i to druga rzecz, która pozostanie mi w pamięci. Frajda i satysfakcja towarzyszyły mi od pierwszego dnia w Pałacu.

Sandra Marchel Uczelnia Collegium Civitas kojarzy mi się przede wszystkim z profesjonalną i wykwalifikowaną kadrą wykładowców. Uważam, że umożliwia ona studentom rozwój i otwiera przed nimi wiele dróg zawodowych. Uczelnia kładzie również nacisk na praktykę, dlatego nie dość, że można sporo skorzystać z zajęć, to dodatkowo nie są one monotonne.

Mariola Skorupa Nie będę ukrywać, iż Collegium Civitas od zawsze kojarzyło mi się głównie z ludźmi i pracą. Społeczność CC odgrywa tu bardzo ważną rolę, ale również siedziby uczelni, które były oryginalne same w sobie. Aktualnie CC kojarzy mi się z prestiżową uczelnią w centrum Warszawy.

Paweł Zreda Collegium Civitas to miejsce ludzi ciekawych świata, ludzi otwartych, ludzi poszukujących, ludzi pełnych pomysłów.

Maciej Maliszewski Collegium Civitas kojarzy mi się ze szkołą wyższą o solidnej marce i z indywidualnym stylem edukacji. Collegium Civitas oznacza dla mnie wolność w zakresie wypowiadania poglądów i możliwości przedstawiania swojego sposobu myślenia. Collegium

Civitas kojarzy mi się z tolerancją i akceptacją każdego człowieka bez względu na płeć, rasę oraz wyznanie. To dla mnie nowoczesna uczelnia o ugruntowanej pozycji na rynku usług edukacyjnych. Collegium Civitas to miejsce przyjazne i pomocne młodemu człowiekowi w trudnych i zmieniających się czasach. Collegium Civitas to bezpieczne i przyjazne miejsce, w którym liczą się ludzie.

Agnieszka Niekurzak Collegium Civitas kojarzy mi się z przekazywaniem wiedzy, dobrym miejscem do spotkań, rozmów i dobrym miejscem do pracy.

Hanna Kaniewska Collegium Civitas to miejsce, gdzie zawsze czerpałam i czerpię energię i inspirację. Kojarzy mi się z najbardziej interesującymi rozmowami, które prowadziłam i prowadzę. Miejsce, gdzie srebrne i złote windy przenoszą Cię do innego świata, pełnego nowych odkryć i wyzwań. Gdzie nawiązuje się do poszukiwania odpowiedzi na pytania zadawane stulecia wcześniej, gdzie priorytetem jest rozwój, a myśli się o przyszłości. I wiadomo: Pałac Kultury i Nauki, którego nie da się ominąć bez miłych wspomnień.

Adam Skutnik Collegium Civitas to przede wszystkim forum dające możliwość podejmowania dysput akademickich oraz wymiany poglądów na zagadnienia złożone i niejednoznaczne. Wyrażanie opinii w różnych kwestiach politycznych i społecznych, często nieakceptowanych przez główny nurt lub odbieranych jako kontrowersyjne, nie spotyka się z dezaprobatą czy negacją, a traktowane jest jako głos w debacie pozwalający spojrzeć na dany temat wielowymiarowo, umożliwiający tym samym pełne zobrazowanie rozpatrywanej problematyki.

Krzysztof Owsianny Collegium Civitas kojarzy mi się z międzynarodowym środowiskiem. Mało jest w naszym kraju uczelni, które w równie dużym stopniu postawiły na międzynarodowy rozwój. Na co

dzień mamy kontakt ze studentami praktycznie z całego świata, co pozytywnie wpływa na kadrę akademicką oraz – przede wszystkim – na rodzimych studentów. Umiędzynarodowienie to wizytówka Collegium Civitas i gwarancja rozwoju uczelni.

Sławomir Wojtkowski Collegium Civitas to społeczność badaczy, naukowców, wykładowców i studentów poszukująca prawdy i zorientowana na jej praktyczne zastosowanie w różnych dziedzinach społecznych i zawodowych, a także relacji osobowych. To także wzajemnie wspierająca się społeczność nastawiona na ambitny rozwój w wielu wymiarach: osobistym, przywódczym, zawodowym, edukacyjnym i naukowym. CC to także rosnąca zbiorowa świadomość jak bardzo teoria i praktyka socjologii, dziennikarstwa, zarządzania i stosunków międzynarodowych idą w parze i są wobec siebie komplementarne.

Patrycja Rus Collegium Civitas kojarzy mi się z bardzo dobrymi wykładowcami, którzy ze względu na to, że w większości są nie tylko teoretykami, ale również praktykami, potrafią w dużo lepszy sposób przekazać ogrom wiedzy w przystępny sposób. Ponadto nigdy nie czułam wyższości wykładowców nad studentami, co jest dla mnie bardzo ważne. Sądzę, że dzięki temu dużo łatwiej budować jest relacje i chętniej uczęszcza się na zajęcia.

Tomasz Stryjek Po pierwsze, z bezpośrednimi, koleżeńskimi stosunkami w pracy. Biorąc pod uwagę polskie tradycje i nawyki w instytucjach naukowych i akademickich, nadal nie jest to częste, a w każdym razie nieoczywiste. Po drugie, z efektywnością i nowoczesnością działania, szczególnie w obszarze wnioskowania o źródła finansowania oraz współpracy z mediami. Przez 10 lat mojej pracy w CC nie spotkałem się z tym, aby zrezygnowano z podjęcia jakiegoś wyzwania, które mogłoby pomóc w rozwoju uczelni.

Mateusz Grefka Dziś kojarzy mi się z jakością. Swoim wyborem specjalności cyberbezpieczeństwo wywoływałem uśmiechy wśród współpracowników, a sam też muszę się przyznać nie oczekiwałem zbyt wiele. Dziś mam już za sobą kilka przedmiotów kierunkowych i jestem naprawdę pod wrażeniem. Nie uczymy się oczywiście o najnowszych rozwiązaniach technologicznych, ale wpasowujemy tę naszą „cyberprzestrzeń" pomiędzy stosunki międzynarodowe a bezpieczeństwo społeczne. Dla mnie jako praktyka jest to naturalny kierunek rozwoju.

Małgorzata Molęda-Zdziech Pierwsza prywatna uczelnia w zakresie socjologii, z którą byłam związana od początku (albo prawie) jej powstania, czyli od 1997 aż do 2016 roku. Moja dydaktyczna droga to w dużej mierze właśnie Collegium Civitas. Zaczynałam z dyplomem magisterskim, a kończyłam jako doktorka habilitowana. Drugie skojarzenie to niezmiennie związane z miejscem: z willą na Żoliborzu i pierwszymi zajęciami z socjologii oraz hospitacji w instytucjach społecznych, prowadzonymi w „sali wykładowej" urządzonej w piwnicy budynku. Gdy odchodziłam, siedzibą CC było już 12 piętro PeKiNu, jak popularnie nazywamy Pałac Kultury i Nauki.

Izabela Wagner Kojarzyło mi się zawsze z Polską Akademią Nauk i okresem wielkiej nadziei i wolności – narodziny instytucji innej – kooperatywy, czyli własności całej społeczności. Inny typ instytucji akademickiej odwołujący się do wartości związanych ze wspólnotą. CC jest dzieckiem pokolenia, które walczyło o Polskę demokratyczną – tak to widziałam z zewnątrz – z Francji, bo kiedy CC powstało nie mieszkałam w Polsce.

Ewa Mroczek-Ryciak Collegium Civitas jest uczelnią powołaną przez ludzi ambitnych, głęboko zakorzenionych w życiu naukowym, społecznym i politycznym. Uczelnia jest przykładem na to, że instytucja

niepubliczna potrafi wyznaczać bardzo wysokie standardy i być konkurencją dla uczelni państwowych.

Magdalena Hempel Collegium Civitas to pierwsza uczelnia, na której zostałam na dłużej. Wcześniej próbowałam studiować na dwóch innych uczelniach, jednak zdecydowanie nie były to miejsca dla mnie. Moim pierwszym skojarzeniem jest więc rozpoczęcie nowej drogi, która okazała się być słuszna. Collegium Civitas to dla mnie miejsce, w którym odnalazłam swoje powołanie zawodowe. Nasza uczelnia kojarzy mi się także z otwartością. Każdy znajdzie tutaj miejsce dla siebie.

Weronika Żybura Dla mnie Collegium to zdecydowanie więcej niż skojarzenie, to… prawie połowa mojego życia! Poznaliśmy się, gdy ja rozpoczynałam studia socjologiczne, a uczelnia miała rok – dziś jestem wykładowczynią z kilkuletnim doświadczeniem, kończę pracę doktorską, a CC jest już „dorosłe". 25 lat to – wydaje mi się – piękny wiek, już po młodzieńczych poszukiwaniach własnego miejsca, a wszystko co najlepsze jeszcze przed nami…

Małgorzata Sypniewska Collegium Civitas kojarzy mi się z zegarkiem, który chodzi bez zarzutu, a jeśli coś się zdarzy, to w każdym dziale lub biurze jest „zegarmistrz", który może coś naprawić. Jesteśmy podporządkowani rytmowi, który wyznaczają sekundy, minuty, godziny, dni, lata. Mamy zaplanowany grafik i choć bywa, że brakuje nam czasu, którego niestety nie da się zatrzymać, to na szczęście możemy kontrolować jego upływ. Zegarek w trakcie rozwoju ludzkości przybierał różne formy i sposoby jego działania były modyfikowane. Tak i my, w Collegium Civitas, idziemy z duchem czasu – ciągle coś unowocześniamy. Lecz wciąż przyświeca nam idea, która była ważna przy powstawaniu uczelni.

Emmy Irobi Collegium Civitas is an Institution for democratic dialogue and education. It is a university that encourages and attends to pluralistic views from a diverse public. It is also a university with a character and soul, concerned with the values, beliefs, and attitudes and established behaviors.

Marta Sałkowska CC to ludzie, z którymi pracuję.

Marta Bałękowska Od 4 lat pracuję w Collegium Civitas. To dla mnie bezpieczna przystań, stabilne miejsce pracy, w którym mogę realizować swoje zawodowe aspiracje. A poza pracą? Coś, co warto podkreślać zawsze i wszędzie – miejsce spotkań ze wspaniałymi ludźmi. Collegium Civitas doskonale dobiera sobie pracowników, jesteśmy zgraną paczką przyjaznych sobie osób.

Wojciech Sieniutycz Collegium Civitas kojarzy mi się przede wszystkim z ludźmi, mam tutaj na myśli wykładowców oraz studentów. W przypadku studentów, są to przede wszystkim studenci z praktycznie wszystkich stron świata, o różnych wartościach, poglądach itd. Za każdym razem, jak się z nimi rozmawia, zdobywamy nowe wartości. A w przypadku wykładowców to przede wszystkim ludzie mający bardzo bogate doświadczenie zawodowe, które później przekazują nam na swoich wykładach. I tym różnią się od pozostałych wykładowców na innych uczelniach w kraju. Z Collegium Civitas kojarzą mi się dwa słowa: prestiż i wiedza.

Sławomir Klimkiewicz Collegium kojarzy mi się z wyjątkowym podejściem do nauczania i budowania zespołu obejmującego studentów oraz wykładowców. Tolerancja i jednakowe traktowanie studentów – niezależnie od narodowości, wyznań i poglądów. I różnorodność podejść dydaktycznych oraz otwartość na nowe wyzwania. Inspiracja do

poszukiwań dydaktycznych i badawczych oraz doskonalenie metodyki nauczania. Otwartość na nowe pomysły, nawet te zaskakujące.

Barbara Markowska-Marczak Collegium to miejsce pracy, życia i rozwoju. Miejsce, które dostarczyło mi wielu wzruszeń, wieloletnich przyjaźni oraz satysfakcji w kontaktach ze studentami i doktorantami.

Anna Kicińska Collegium Civitas jest przede wszystkim moim miejscem pracy, ale takim nietypowym. Z jednej strony praca na uczelni wiąże się z wieloma różnymi, głównie dobrymi, wspomnieniami z czasów studiów, z drugiej strony to miejsce mojego rozwoju zawodowego, które zapewnia nieustanne wyzwania.

Paulina Perka Collegium Civitas to od wielu lat bardzo ważna i stała część mojego życia zawodowego. Pracuję w CC od 2006 roku, czyli właściwie od początku mojego zawodowego rozwoju. Collegium Civitas kojarzy mi się z rozwojem, wiedzą, poszerzaniem perspektywy. Kojarzy mi się także z szacunkiem.

Grzegorz Rzeczkowski Nazwa „Collegium Civitas" to synonim rzetelności, solidności, ale również przywiązania do ideałów humanistyki i jej najlepszych tradycji, wyrażanych przede wszystkim przez naukowców z dziedziny socjologii, filozofii czy historii. To także uczelnia nawiązująca do polskiej tradycji uniwersyteckiej, która oznacza nieskrępowane i wolne dążenie do prawdy oraz odsłanianie jej zgodnie z zasadami nauki, także wtedy, gdy jest ona niemile widziana czy dla kogoś niewygodna. Collegium to wreszcie miejsce spotkania ludzi różnych pokoleń, których łączy gotowość przekazywania wiedzy oraz otwarcie na jej różne nurty i aspekty.

Anna Skolasińska Collegium Civitas to wspólnota. Wspólnota różnokierunkowych myśli, przekonań i idei. Myślę, że z tego gąszczu myśli

ona czerpie najwięcej. Collegium Civitas to też przyjaźń, kolektyw i wzajemny szacunek dla własnych poglądów. Collegium Civitas to również, a nawet przede wszystkim, LUDZIE. Pełni wad i niedoskonałości, a jednocześnie ciekawi, pełni pasji, błyskotliwi, których przepełnia kunszt erudycji.

Szymon Chojnowski Moje skojarzenie wiąże się z moim pierwszym kontaktem z tą uczelnią podczas zapisów w roku 2001. To, co mnie zaskoczyło „na dzień dobry" i co stało się moją codziennością podczas nauki w CC, to uśmiech i życzliwość pracowników administracji i wykładowców. Atmosfera, która towarzyszy studentom w ich zmaganiach, ma ogromne znaczenie. Słyszałem od swoich kolegów i koleżanek z innych uczelni, że wszechobecny stres, nerwowość, obawy związane z ocenianiem i zachowania kadry potrafiły im trochę ten studencki czas zaburzyć. Tymczasem to powinien być w naszym życiu piękny okres i ważny w kształtowaniu naszej osobowości. Collegium Civitas, jak dla mnie, oznacza wolność, kreatywność, rozwój i szukanie swoich mocnych stron.

Bartłomiej Przybysz Collegium Civitas przede wszystkim kojarzy mi się z nieskrępowaną wymianą i konfrontacją myśli, poglądów oraz opinii. Jest dla mnie miejscem, w którym można spotkać ludzi otwartych, pełnych ambicji i świeżych pomysłów, chętnych do działania, dla których studia to nie tylko wykłady.

Alicja Grabka Trochę przewrotnie nazwa „collegium" mogłaby przywoływać na myśl korporację ze wszystkimi kojarzącymi się z nią raczej negatywnymi konotacjami, znanymi z biznesu, nie zawsze związanymi z dobrymi relacjami międzyludzkimi. Takie można mieć odczucie, dopóki nie pozna się Collegium Civitas bliżej. Okaże się wówczas, że sama nazwa bardziej niż do korporacji nastawionej na osiąganie zysku, odnosi się do zespołu naukowego, którego celem jest nauczanie,

który buduje przyjacielskie stosunki i tworzy wspaniałą atmosferę. Niewykluczone, że magia tego miejsca wynika z jego umiejscowienia w PKiN. Przekona się o tym każdy, kto przekroczy próg uczelni.

Przemysław Młyńczyk Collegium Civitas kojarzy mi się z nowoczesną, niezależną uczelnią, dla której ważne są sprawy społeczne.

Monika Wikiera Collegium Civitas postrzegam jako wyjątkową, piękną i inspirującą społeczność. Gdyby porównać ją np. do obrazu, to emanowałby paletą różnorodnych barw i odcieni; szlachetną linią i kreską; głębią znaczenia oraz ważną symboliką, która prowadzi do refleksji. Czymś takim można się zachwycić, docenić i na zawsze zapamiętać. Wybitne dzieła tworzone są po to, aby pobudzać, rozwijać, skłaniać do myślenia i działania. Tym dla mnie jest Collegium Civitas.

Oleksandra Kushnirenko Dla mnie CC kojarzy się z królestwem na górze, które ma swoje własne zasady i prawa, ale nie jest to zwykły zamek, który znamy z filmów i zdjęć. Ma swój wyrafinowany styl, który dodaje mu powagi, a w jego zespole i gorączkowym życiu czujesz się komfortowo, bezpiecznie i rozumiesz, że jesteś ważną jego częścią. W moim życiu CC zajmuje znaczące miejsce, bo jest sposobem na wyjście w świat, zdobywanie wiedzy, która pomoże zrealizować się w późniejszym życiu, ale także CC to społeczność, nowe ciekawe znajomości i sposób na pokazanie się światu.

Justyna Bakalarska-Stankiewicz Collegium Civitas jest dla mnie niczym dom w zawodowym kontekście. Studiowanie na tej uczelni zdeterminowało moją całą ścieżkę zawodową. To tu zrozumiałam, co chcę robić w życiu zawodowym. Dzięki studiowaniu w CC otrzymałam swoją pierwszą poważną pracę, zdobyłam cenne kontakty, a w końcu również zostałam wykładowczynią. Swoje pierwsze kroki w tej roli zaczęłam sta-

wiać już rok po obronie tytułu magistra, co dawało mi olbrzymią motywację do rozwoju i pogłębiania wiedzy. Gdyby nie to, że w wieku 19 lat przekroczyłam mury tej uczelni, dziś w wieku 34 lat nie miałabym na koncie 3 książek, kilkudziesięciu artykułów, własnej działalności gospodarczej, która dobrze prosperuje pomimo nienajlepszych czasów, oraz miliona doświadczeń, które ukształtowały to, kim teraz jestem.

Nurlana Ibrahimli So far, what I have observed is good quality of communication between departments and students. The communication vetween lecturers and students is very functional and effective. That's why what comes to my mind when I think about CC is effective collaboration and communication. Also, before I applied I checked on Google Scholar how many publications there are which have been published by CC. That was an impressive number which means CC is not only an institution to teach but also to contribute to scientific areas in different fields.

Arina Beishenbaeva Collegium Civitas brings diversity and integration. It is inspirational and invokes knowledge, and inspiration towards the future.

Marek Oleksiak Rozpoczęcie studiów na UTW CC było dla mnie powrotem do mojego „pierwszego wieku", do „tamtych lat", do studiów, ale w komfortowej sytuacji bez stresu, bez egzaminów, kolokwiów, pracochłonnych ćwiczeń, w otoczeniu statecznych, rozważnych, doświadczonych życiowo osób. Rozpocząłem studia dla czystej, osobistej przyjemności.

Daniel Zielonka Collegium Civitas kojarzy mi się z pełnymi pasji wykładowcami, z poszerzaniem swojej wiedzy. Uczelnia znaczy dla mnie bardzo wiele, dzięki niej będę mógł w przyszłości spełnić swoje marzenia.

Mo Du Thi I associate Collegium Civitas with the word “magic”. It begins with the tagline “The magic of study”. It feels like my life has been magical since the time I first studied at Collegium Civitas. I had a great environment where I could learn from experienced professors, meet good friends from all over the world and enjoy great events.

Olgierd Nojszewski Skrót CC kojarzy mi się jako pozytywne ujęcie *Croud Control*, aby owego tłumu nie kierować do upupienia i zrobienia z niego motłochu, ale wspólnie stworzyć społeczeństwo obywatelskie! CC właśnie jawi mi się jako instytucja o takim celu.

Jens Boysen Collegium Civitas znaczy dla mnie przede wszystkim miejsce i wspólnotę, w której mogę działać jako naukowiec i wykładowca w kraju, który jest dla mnie najważniejszy oprócz mojego własnego, Niemiec.

Patrycja Romaniuk Collegium Civitas kojarzy mi się z elastycznością – mam poczucie, że tu mogę więcej, łatwiej, sprawniej niż na uczelniach publicznych, wnioskując ze swoich doświadczeń. Z bardzo fajnymi i wspierającymi ludźmi, z którymi współpracuję. Z tym, że może nie zawsze jest idealnie, ale wszyscy się starają – i to robi ogromną różnicę. Z pewną przestrzenią wolności – w końcu to uczelnia niepubliczna. Ja się „wychowywałam” w szkołach niepublicznych i ten duch jest mi bardzo bliski. Wreszcie – ze wspaniałymi szansami, które tu dostałam!

Nicole Findi My first day at Collegium Civitas was one of my best experiences in Poland. Moving into a new city and a new country is an overwhelming experience. You suddenly find yourself in a different environment and everything is just new–just waiting to be discovered. However, I have been impressed immensely by Collegium Civitas. The people were so nice and welcoming, and I felt myself like ‘on my plate’. I made new friends on the first day at school, I had people show me

around the whole place. The anxiety I had immediately disappeared, I felt like I have a new family here now. I associate Collegium Civitas with my family. It's a place, where I shake off my worries and burdens, it's more than just a school to me.

Marta Matuszewska Collegium Civitas kojarzy mi się głównie ze zmianą, bo dzięki tej uczelni i zajęciom z psychologii, socjologii i coachingu, udało mi się zmienić pracę. A to nie była zwykła praca, tylko jak się później okazało „sekta biznesowa", o której zresztą napisałam swoją pracę magisterską na CC.

Agnieszka Korytkowska Collegium Civitas to społeczność oparta na klarownych wartościach, które nie są wyłącznie papierowym mottem. *Gradu diverso, via una* w praktyce przekłada się na wychowywanie i wspieranie pokoleń ludzi, którzy rozumieją, czym jest odpowiedzialność i odwaga zmiany/ochrony/zrozumienia tego trudnego świata, i ile odwagi często wymagają te działania. Collegium Civitas to grono ludzi, którzy są szczerze dumni z przynależności do tej społeczności. To dobre środowisko dla wymiany twórczych myśli, indywidualnego wzrostu w wymagającym, ciekawym otoczeniu.

Andrzej Szpociński CC kojarzy mi się przede wszystkim z przyjacielskimi, serdecznym relacjami między ludźmi – kadrą naukową, pracownikami administracji i studentami, zwłaszcza tymi znanymi mi z pierwszych lat istnienia uczelni.

Tomasz Płudowski Collegium Civitas kojarzy mi się z byciem w centrum wydarzeń, centrum Warszawy, centrum Europy.

Małgorzata Sieradzka CC to pierwsze miejsce mojej zawodowej pracy. Kojarzy mi się ze wspaniałymi ludźmi, których poznałam na przestrzeni lat. Zaliczają się do nich studenci, słuchacze, wykładowcy,

współpracownicy wewnętrzni i zewnętrzni. Ludzie związani z przeróżnymi branżami, żyjący kolorowo, ciekawie, z fascynacją, pełni pasji i zaangażowania. Ludzie o ogromnych sercach, chętni do pomocy, otwarci na dialog. Ludzie poszukujący, ciekawi świata, relacji, rozwijający siebie, ale też pociągający innych za sobą.

Agata Twardowska Collegium Civitas kojarzy mi się z wiedzą. A dokładniej, CC to dla mnie środowisko, które od zawsze stwarza warunki i wspiera zdobywanie wiedzy. Wystarczy mieć otwartą głowę i to minimum inicjatywy, żeby po tę wiedzę sięgnąć: zadać pytanie, wziąć książkę, zapisać się na dodatkowe zajęcia…, a Collegium tę wiedzę zapewni i zorganizuje.

Anna Siwek Myślę, że mam gen Collegium Civitas i chyba nie ja jedyna. Collegium Civitas kojarzy mi się z wielkim potencjałem, który ujawnia się co rusz. A są nim ludzie pracujący w uczelni. I tak już od 25 lat!

Zdzisław Rapacki Collegium Civitas kojarzy mi się z liberalnym środowiskiem pracowników naukowych i studentów powiązanych pasją poznawania i tworzenia. Po wieloletnim pobycie za granicą, w środowisku międzynarodowym, CC było w Polsce najbliższe temu, co pozostało za mną w Genewie.

Monika Młotkiewicz Collegium Civitas to uczelnia, która ma utrwaloną renomę opartą na długoletnim doświadczeniu, wysokim poziomie kształcenia i znamienitej kadrze naukowej. Od początku swego istnienia kojarzyła się z uczelnią nastawioną na kształtowanie postaw społecznie zaangażowanych i odpowiedzialnych, wspierającą rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Agnieszka Bukowska Z moim życiem. Collegium Civitas to jego część. Znaczy dla mnie bardzo wiele. To nie tylko moja praca. To miejsce gdzie jestem u siebie, jak w domu.

Krzysztof Tyczyński Collegium Civitas jest dla mnie miejscem, w którym odkryłem pasje, o jakich nawet nie miałem pojęcia.

Marek Troszyński Kolegium (związek) obywateli. Grupa ludzi, którzy świadomie biorą udział w życiu publicznym swojego kraju. Jednocześnie kluczową wartością jest dla nas różnorodność, odmienność metod w dążeniu do celu, którym jest budowa i utrzymanie sprawnie funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego. *Gradu diverso, via una*.

Paweł Maranowski Z wolnością i szacunkiem wobec drugiego człowieka.

Michał Zajączkowski Collegium Civitas kojarzy mi się z miejscem otwartym na ludzi i odpowiedzialnym, w tym co robi. Miejscem oryginalnym i ciekawszym od innych uczelni. Z renomą. Miejscem przyjaznym dla wszystkich. Miejscem z pasją.

Xymena Bukowska Z dialektyką zmiany i ciągłości. Porównując CC w dwóch dowolnych punktach czasowych – niezależnie od ich odległości – są to zawsze dwie bardzo różne organizacje. A zarazem zawsze też widać spinające tę zmianę i zapewniające ciągłość elementy wspólne – ludzi, wartości i idee, które CC niezmiennie współtworzą.

Hubert Tomasz Różyk Collegium to dla mnie miejsce, gdzie spotykają się ludzie ciekawi świata – jako student i jako wykładowca miałem okazję brać udział w collegialnych debatach i dyskusjach, które w zmediatyzowanym świecie są świetną odtrutką na informacyjną papkę. Uczelnia to synonim intelektualnej jakości. To jedno z niewielu miejsc,

które uznaję za swoje – przez lata jego znaczenie się dla mnie zmieniało, ale zawsze pozostawało bezpieczną przestrzenią, gdzie ludzie szanują innych i są świątynią racjonalizmu. CC to dla mnie czas i ludzie, którzy uformowali mnie jako świadomego Europejczyka i obywatela.

Piotr Olędzki Myśląc o Collegium Civitas, myślę o wolnej Polsce, w której istnieje Szkoła Obywatelska – Szkoła Wolności kształcąca według najnowocześniejszych wzorów i dla najważniejszych wyzwań niepodległego kraju.

Marcin Frybes CC kojarzy mi się z grupą wspaniałych ludzi, którzy stworzyli jedną z najciekawszych polskich wyższych uczelni. CC kojarzy mi się także z dobrymi studentami.

Kaja Kozłowska O Collegium Civitas skrótowo czasem piszemy CC i ten skrót „CC" rozwijam sobie w słowach CIEPŁO i CIEKAWOŚĆ. CIEPŁO – to o kontakcie z osobami, z którymi współpracuję, które poznałam i ciągle poznaję w Collegium. Niektóre z tych osób znam od początku mojej znajomości z CC – czyli już 12 lat! I myśląc o Nich, czuję ciepło w sercu i wdzięczność, za tworzenie tak dobrej przestrzeni do rozwoju. CIEKAWOŚĆ – to przyglądanie się, co jeszcze możemy zrobić razem, co jeszcze przed nami. Programy studiów podyplomowych, które wspólnie realizujemy, są efektem takiej współpracy, w której podążamy za tym, co jest dla nas pasjonujące i zapraszamy innych do zarażania się tą ciekawością świata, relacji, komunikacji.

Maciej Duszyński Collegium Civitas kojarzy mi się z nieograniczonymi możliwościami rozwoju Polski, całego regionu i świata, jakie odczuwało się w latach 90., kiedy byłem dzieckiem, a następnie licealistą. CC powstało w roku 1997, a więc wciąż niejako na fali przemian i transformacji ustrojowej, które kojarzyły się mi z demokratyzacją,

liberalizacją systemu, odejściem czy odchodzeniem od systemu autorytarnego, komunistycznego i pozytywnym, dobrym czasem dla Polski. Zacząłem studiować w roku 2002, czyli wciąż niejako jechaliśmy „na oparach" tej transformacji i liberalizacji, traktowaliśmy kwestie takie jak prawa człowieka, indywidualizm oraz inne –izmy i rozmaite wolności śmiertelnie poważnie. Wartości i idee takie jak społeczeństwo obywatelskie, dobro wspólne, działanie pro bono, nie były tylko pustymi hasłami w CC, ale zarówno wykładowcy, jak i studenci wypełniali je treścią. Nieodłącznym elementem studiów w Collegium Civitas, obok wysokiego poziomu wykładów i zajęć, była również dobra zabawa i ciekawe spędzanie wolnego czasu.

Małgorzata Kłopotowska Uniwersytet Trzeciego Wieku Collegium Civitas kojarzy mi się ze znalezieniem przeze mnie dalszej drogi stałego poznawania nowych stron życia. Po zakończeniu pracy zawodowej nie chciałam przysłowiowo usiąść w fotelu przed telewizorem, godząc się na zakończenie czynnego życia. W internecie przeglądałam propozycje różnych Uniwersytetów Trzeciego Wieku działających w Warszawie. Program przedstawiony przez UTW CC wydał mi się bardzo interesujący. Zarówno tematy wykładów, jak i wykładowcy. I tak już od dwunastu lat dzięki tej uczelni ciągle zdobywam nowe wiadomości, znajomości i przyjaźnie.

Dorota Zygmuntowicz Moje konotacje z CC, szybkie i bezrefleksyjne, to: nowoczesna, dynamiczna uczelnia, alternatywna wobec opartego na scholastycznym modelu uniwersytetu, głównie dla tych, którzy chcą rozumieć świat współczesny, by dla pożytku własnego i innych w nim działać.

Piotr Kątski Collegium Civitas kojarzy mi się z interesującymi wykładami i wykładowcami, bliskimi relacjami z członkami społeczności CC oraz dużą elastycznością w kształtowaniu swojej ścieżki studiów.

Przemysław Lefik Collegium Civitas kojarzy mi się z multikulturową społecznością akademicką, z otwartością na różnorodność, z nieskrępowaną możliwością wyrażania własnego zdania, a także z mądrymi spotkaniami z ekspertami. Każdy ma szansę być wysłuchany, a w prowadzonych dyskusjach próżno szukać argumentów *ad personam*, mimo całkowicie zrozumiałej różnicy poglądów. Otwarcie się na inny punkt widzenia jest dla mnie istotne z tego względu, że obecne, dosyć zalgorytmizowane czasy nie sprzyjają merytorycznemu ścieraniu się odmiennych zdań, a Collegium Civitas jest miejscem, które to umożliwia.

Paweł Kuczyński Collegium Civitas widzę poprzez osoby i miejsca. Osoby to Jadwiga i Edmund. Miejsca to dziwne wille i wreszcie imponujący Pałac Kultury w sercu miasta. CC to uczelnia, gdzie są, oczywiście w przewadze, ludzie młodzi, czyli studenci. Zwłaszcza wśród kadry zarządzającej, co uważam za duży plus. W tym sensie wiek CC to właśnie 25 lat, czyli wiek ambicji, wielu planów, której czasami towarzyszy rozwaga. Jest jej tyle, ile trzeba, jeśli dwa pokolenia nauczycieli i badaczy znajdują wspólny język, a tak właśnie jest w CC.

Maria Sałajczyk Collegium Civitas kojarzy mi się z miejscem, w którym można rozwijać swoje zainteresowania i otrzymać wiedzę na wysokim poziomie.

Irena Pańków Collegium Civitas jest w centrum Warszawy. Zajmuje też centralne miejsce w moim życiu i w moim sercu.

Marta Mojsiej Collegium Civitas kojarzy mi się z poszerzaniem horyzontów myślowych, rozwojem intelektualnym oraz osobistym. W CC poznałam osoby, dzięki którym spojrzenie na świat i drugiego człowieka stało się bardziej wielowymiarowe.

Weronika Frymarkiewicz Collegium Civitas to przede wszystkim ludzie, ale pierwsze co przychodzi mi na myśl to po prostu słowo DOM. Określenie to można interpretować na wiele sposobów, a zrobili to już wielcy socjologowie, którym przyszło zmierzyć się z tą definicją lata temu. Myślę, że nie ma bardziej wdzięcznego i pozytywnego skojarzenia niż to ujęte powyżej.

Monika Adamska Collegium Civitas to uczelnia inspiracji. Brzmi jak frazes, ale to bardzo trafne sformułowanie. Dzięki studiowaniu w Collegium Civitas poznałam wspaniałych, życzliwych i pomocnych ludzi, i między innymi to ukształtowało moje zawodowe zmiany i nowe plany na przyszłość.

Dominika Jankowska Collegium Civitas to dla mnie więcej niż studia, to styl życia, kierunek myślenia i działania. Collegium to piękne przyjaźnie, edukacja na najlepszym poziomie i zjawiskowe zachody słońca, które towarzyszą nam w salach wykładowych na 12 piętrze. Collegium Civitas to społeczność charakteryzująca się nienagannymi postawami społecznymi, wiedzą oraz patrzeniem ponad horyzontem.

Stanisław Faliński CC to bardzo dobra uczelnia niepubliczna, oparta na demokratycznym i pluralistcznym systemie wartości. Jeden z ośrodków krzewienia polskiej demokracji. Uczy wzajemnego szacunku demokratycznie myślących ludzi.

Beata Jurewicz-Iwanowska To przygoda, wspomnienia i inspiracje na przyszłość. To ciekawi ludzie, niepowtarzalni i twórczy. CC od innych uczelni odróżnia to, że kadra jest naprawdę profesjonalna. To nie tylko doświadczeni profesorzy, ale ludzie, którzy cały czas są czynni, co w przypadku mediów, nowych mediów ma szczególne znaczenie. To czas trudny, gdyż dzieliłam studia z pracą zawodową. To wstawanie

rano w sobotę i niedzielę, kiedy koledzy z telewizji dopiero leczyli kaca i wielogodzinne wykłady z termosem kawy.

Nina Kajdanowska Collegium Civitas kojarzy mi się z rozwojem, ogromną dawką wiedzy i praktyki, a także z przyjaźniami, które udało mi się stworzyć na uczelni.

Ewelina Kluss Byłam aktywnie związana z Collegium Civitas w latach 1999-2006. Miałam przyjemność tu studiować i w późniejszych pracować. Dlatego CC kojarzy mi się z instytucją, dzięki której zdobyte umiejętności w trakcie studiów płynnie przekuwałam w pracę. Jednak z perspektywy czasu i zebranego skądinąd bagażu doświadczeń zawodowych stanowczo mogę stwierdzić, że praca w Collegium Civitas była formą nauki. Nauki merytorycznej, praktycznej, nauki funkcjonowania w instytucji.

Jarosław Grela Jacek Żakowski, Jacek Czarnecki, Karolina Lewicka.

Katarzyna Iwińska Pierwsze skojarzenie dotyczy nazwy i misji: Collegium Civitas jest nastawione na działania wspólne, dla dobra publicznego, dla wspólnoty. CC kojarzy mi się z dobrą atmosferą i życzliwością ludzi, do których chce się wracać. Przychodzi mi na myśl metafora schroniska górskiego, gdzie zawsze na podróżnych czeka ciepła zupa i dobre towarzystwo przy stole. W CC są zawsze pogodni ludzie, którzy myślą o świecie, troszczą się o innych, świat i planetę. Odpowiedzialność i obywatelskość w działaniu.

Cezary Karolczyk Collegium Civitas od początku kojarzy mi się z uczelnią zaangażowaną w sprawy społeczne, miejscem gdzie nie tylko uczymy się o demokracji i wolności słowa, ale na tyle na ile możemy korzystamy z tych wartości. Drugi aspekt to nowoczesność: Collegium Civitas jako uczelnia względnie nowa – przynajmniej w

porównaniu z wiekowymi uniwersytetami – jest znacznie od nich nowocześniejsza. Nie chodzi tu o wykorzystanie technologii, co raczej nowoczesnego podejścia do struktury organizacyjnej, studentów, pracowników, sposobu zarządzania całym procesem, marketingu itd.

Jacek Żakowski Trwałość w niestabilnym otoczeniu. Szansa na zmniejszenie luki pokoleniowej i wymianę kompetencji między generacjami.

Aleksandra Gurba Chyba nie będę oryginalna, pisząc, że pierwsze skojarzenie to miejsce, w którym uczelnia ma siedzibę. Nie dość, że stolica, to tak charakterystyczne miejsce na jej mapie. Wcześniej przez prawie 2 lata przechodziłam ulicą Marszałkowską w kierunku stacji metra i podziwiałam Pałac. Dziś mogę podziwiać Warszawę z 12 piętra, a jest co podziwiać!

Agnieszka Czajkowska Pierwsze skojarzenie to miejsce, w którym się znajduje Collegium Civitas. Myślę, że nie bez znaczenia zostało ono wybrane na mapie Warszawy; przywołuje na myśl wielopokoleniowość, tak bliską misji uczelni. Collegium Civitas to dzisiaj nie tylko moje miejsce pracy, ale też przestrzeń, w której czerpię wiedzę z różnorodności i synergii.

Katarzyna Maniszewska Edukacja, szacunek, tolerancja, wielokulturowość. Mark Twain mówił „nie pozwól wykształceniu stanąć na drodze twojej edukacji" (*never let your schooling interfere with your education*). W Collegium Civitas nie ma tego dylematu!

Barbara Hrybacz Wspólnota obywatelska, wspólnota obywateli. Obywateli świadomych i odpowiedzialnych za miejsce, w którym żyjemy, kraj, świat. Miejsce, gdzie spotykają się osoby, którym nie jest obojętne, jak i gdzie żyjemy. Jak powinniśmy o tę wspólnotę dbać.

Dariusz Sirko Nauka i przyjaźń – są to pierwsze skojarzenia i wartości, które przyświecały mi podczas studiowania w Collegium Civitas. Był to intensywny czas nauki, poznawania rówieśników, a przy tym odkrywanie siebie i swoich umiejętności. Bardzo mile wspominam wykładowców, także tych budzących grozę wśród studentów. Najzabawniejsze wspomnienia wiążą się właśnie z tymi ostatnimi, bo zupełnie niepotrzebny stres przed egzaminem był powodem komicznych sytuacji – dziś zabawnych anegdot. W trakcie studiów nawiązałem też trwałe przyjaźnie i poza edukacją to właśnie ludzie są największą wartością, jaką wyniosłem z tego okresu.

Łukasz Tolak Collegium od początku kojarzyło mi się z możliwością swobodnej wymiany opinii i poglądów, czasami mocno różnych, ale cennych. To możliwość spotkania z ciekawymi ludźmi i zawarcia nie zawsze oczywistych znajomości, które wiele do naszego życia wnoszą i mogą istotnie je wzbogacić. Collegium to często możliwość wymiany doświadczeń ludzi o bardzo różnych życiorysach i historiach.

Piotr Łaciński CC kojarzy mi się z miejscem pracy, która daje satysfakcję. Z ludźmi, którzy CC tworzą. Jest niezbywalną wartością mojego życia zawodowego i osobistego.

Andrzej Friszke Osobiście kojarzy mi się z Pałacem Kultury, choć sięgam pamięcią do willi na ulicy Marii Kazimiery na Żoliborzu, gdzie chyba dwa lata odbywaliśmy zajęcia, nim nastąpiło przeniesienie do willi we Włochach. Były jeszcze (bodaj rok) zajęcia w Domu Literatury, w siedzibie ZLP na Krakowskim Przedmieściu. Dość szybko liczba studentów przyrastała od ok. 40-50 na roku do 80-100. Wpływało to oczywiście na charakter i poziom prowadzonych zajęć.

Jacek Nizinkiewicz Z najlepszą szkołą praktycznego dziennikarstwa w Polsce. CC to początek wejścia do zawodu.

Krzysztof Luft CC kojarzy mi się z pewną szlachetnością – uczciwością w podejściu do realizowania zadań szkoły wyższej, co nie jest oczywiste w świecie polskich uczelni prywatnych, w których cele finansowe często zbyt mocno przesłaniają cel nadrzędny, jakim powinna być dbałość o poziom kształcenia. I przede wszystkim kojarzy mi się z wybitnymi ludźmi, których udało się tu zgromadzić – są wśród nich najlepsi z najlepszych. Jestem dumny, że mogę być skromną częścią tej społeczności.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Collegium Civitas jest dla mnie synonimem szansy. Tego, że warto podążać za swoimi marzeniami. To miejsce, w którym bez skrępowania można realizować swoje pasje i pomysły, jednocześnie czerpiąc wzorce od fenomenalnych dydaktyków. Collegium nie odrzuca śmiałych i ciekawych pomysłów swoich studentów. To nie jest uczelnia, w której odbijamy się, jak od ściany, słysząc, że się nie da. Stąd synonim szansy i wsparcia. Nie mamy tutaj do czynienia z nadopiekuńczością, ale chęcią pomocy, zrozumienia i dobrymi radami, dzięki czemu tworzymy zgrany zespół.

Tadeusz Gadacz Collegium Civitas to przede wszystkim znakomita marka. To, co od samego początku mnie urzekło, i co cenię do dzisiaj, to fakt, że uczelnia nie była pomyślana jako projekt komercyjny dla masowej liczby studentów. I nigdy taką się nie stała, pomimo tego że były w tych 25 latach także trudniejsze okresy. Podkreślę jeszcze raz: Collegium Civitas nie było i nie jest projektem komercyjnym, jak większość prywatnych uczelni w Polsce, ale projektem naukowym i dydaktycznym. To także dlatego pozycja Collegium Civitas zarówno w nauce, jak i życiu społecznym jest tak wysoka.

Paweł Matuszewski Moje najsilniejsze skojarzenia z Collegium Civitas pochodzą sprzed około 20 lat, kiedy jeszcze jako maturzysta szukałem miejsca, na którym mógłbym studiować. Wówczas uczelnia miała

jeszcze swoją siedzibę na warszawskich Włochach. Do tej pory pamiętam jednak spotkanie z redaktorem Żakowskim na jednym z dni otwartych. Od tamtej pory Collegium Civitas zawsze kojarzy mi się z profesjonalizmem oraz szczególną troską o studentów i o to, do czego studia na tej uczelni będą im przydatne.

Marek Cichocki Collegium Civitas nawiązuje swoją nazwą bezpośrednio do klasycznej tradycji kolegium, zgromadzenia, szczególnego miejsca, w którym mogą spotkać się bezpośrednio dwie najważniejsze dla nauki i edukacji strony: studenci i wykładowcy. Z tą szczególną, twórczą relacją kojarzy mi się przede wszystkim Collegium, jako miejsce umożliwiające wymianę wiedzy, doświadczeń, ale też intelektualnej ciekawości wobec zmieniającego się świata i ludzi. W tym dialogu konieczne są obie strony i ich zaangażowanie, ale pierwotnym warunkiem jest stworzenie przyjaznego i otwartego miejsca.

Piotr Goldstein Z pięknie rozwijającym się organizmem. Chociaż ciągle musi walczyć o byt, obserwujemy jego rozkwit. Gdy w roku akademickim 1998/99 pierwszy raz wykładałem w CC, miałem pięciu studentów, a cała uczelnia mieściła się w kilku „pokojach z kuchnią" na Marii Kazimiery (nie wykładałem u Barnabitów, bo matematyka była dopiero na drugim roku studiów). Już w następnym roku studentów było ponad 70. Dziś zabrakłoby miejsca, gdybym chciał tu wyliczyć kierunki i tryby studiów! Collegium jest dla mnie przede wszystkim środowiskiem mądrych i ciekawych ludzi, i to nie tylko profesorów – cały zespół jest taki, a większość studentów stara się dociągać do tego poziomu.

Dorota Mazanka CC kojarzy mi się z życzliwością.

Marius Gudonis The first thing that comes to mind when I hear the term "Collegium Civitas" is an ancient Greek agora. In the 5th century BCE, Greek cities had open space called agoras that served as

meeting grounds for various activities of the citizens. Peaceful public deliberation, a model of social pluralism, characterized the agora. I would say that Collegium Civitas is a 21st century manifestation of the Greek agora.

Agata Szyran-Resiak Słowo TOLERANCJA oddaje moje pierwsze skojarzenie z CC. Uczelnia jest otwarta na wszystkich i wszystko, nikogo w żaden sposób nie ogranicza, wręcz zachęca do wyrażania swoich myśli i bycia innowacyjnym.

Kamil Zubelewicz Collegium Civitas od samego początku swojej działalności wyróżniało się wysokim poziomem zajęć spośród uczelni niepublicznych. Chyba jako jedyna taka uczelnia w Polsce przeprowadzała egzaminy wstępne! Pozwoliło to na szybką budowę elitarnej uczelni, z której absolwenci od samego początku byli autentycznie dumni.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Młodość i witalność. Młodość, i to nie tylko ze względu na młody wiek CC i obecność studentów. Kiedy zaczynałam pracę w CC w roku 2000 w administracji i obsłudze studentów, ale również wśród wykładowców, było dużo osób młodych, zaraz po studiach. Taka struktura wieku wpływała na relacje pracownicze. Były one bardzo bezpośrednie, przechodziły w kontakty towarzyskie, wiele zamieniło się w przyjaźnie. Kiedy przychodziło się do CC, można było pogadać o wszystkim, pożartować, a nawet powygłupiać się. Czasami czułam się, jakbym sama przychodziła tu postudiować. Wielu osób spośród tych, którzy tworzyli CC, już z nami nie ma: niektórzy zmienili pracę, inni wyjechali z Polski, do innych miast, niektórzy zmarli, my też jesteśmy znacznie starsi, ale ta atmosfera młodości początków CC pozostała.

Drugie skojarzenie to witalność, dynamizm i dążenie do ciągłego zmieniania się. Kiedy zaczynaliśmy, trzeba było być odmiennym od innych uczelni, by w ogóle zaistnieć i by przyciągnąć potencjalnych studentów.

Po 25 latach CC cały czas stara się być inne niż pozostałe uczelnie i zmienia się z każdym rokiem akademickim, co niekiedy jest trudne, i nie tylko dlatego, że czasami lepsze jest wrogiem dobrego, ale że stale trzeba się uczyć. Uczymy, że istotą dzisiejszych ponowoczesnych czasów, czasów IV rewolucji przemysłowej jest ciągła zmiana i sami do tej zasady się stosujemy, zmieniając programy, modyfikując – jak to się teraz mówi – contenty przedmiotów, unowocześniając uczelnię pod kątem informatycznym. Można by zadowolić się na kilka lat tym, co już funkcjonuje i stosunkowo nieźle działa, ale witalność i ten niepokój związany z podążaniem za zmianami nie pozwala być usatysfakcjonowanym i spocząć na laurach. To mi się podoba, ale to ogromne wyzwanie.

Robert Sobiech Pierwsze skojarzenie to Collegium jako miejsce, gdzie przedmiotem zainteresowania są obywatele, obywatelskość. Tak jak ujmował to Arystoteles, bycie obywatelem oznacza rządzić i być rządzonym dla dobra wspólnego. Te trzy pojęcia są dla mnie istotą Collegium. Z kolei samo Collegium kojarzy się mi się nie tylko jako miejsce, gdzie prowadzone są badania naukowe i gdzie przekazuje się wiedzę, ale przede jako wszystkim wspólnota ludzi, dla których ważne jest dobro wspólne i wartości związane z jego realizacją.

Wiktor Halota Pierwsze skojarzenia mają dużo wspólnego z domem. Dla mnie jest to prawdziwa Alma Mater – uczelnia od której wszystko się zaczęło. To tutaj poznałem najważniejszych w swoim życiu ludzi, nauczyłem się współpracować z innymi i rozwijać swoje pasje. Można powiedzieć, że Collegium miało wpływ na każdy aspekt mojego życia – zarówno w sferze prywatnej, jak i zawodowej stanowiło bazę do dalszego rozwoju. Swoje wykształcenie rozwijałem później również na innych uczelniach, ale z całą pewnością tylko w Collegium czuję się jak w domu.

Jan Skórzyński O Collegium Civitas usłyszałem po raz pierwszy jako o uczelni skupiającej grono znakomitych uczonych, będących od lat autorytetami w swoich dziedzinach, takich jak Edmund Wnuk–Lipiński, Andrzej Paczkowski, Jerzy Holzer (promotor mojej pracy magisterskiej na Uniwersytecie Warszawskim) czy Andrzej Friszke (mój przyjaciel i kolega ze studiów historycznych). CC to wspólnota uczonych, studentów i zespołu administracyjnego. CC to nowoczesne zarządzanie i wysokie standardy.

Dobrosława Choryńska-Chudy Z błękitem nieba. Przyjazny kolor kojarzący się z profesjonalizmem. Zwłaszcza spoglądając z okna na XI czy XII piętrze PKiN ☺.

Jan Zielonka Edmund Wnuk–Lipiński i Jadwiga Koralewicz, ikony polskich nauk społecznych, które stworzyły tę niezależną uczelnię na gruzach komunizmu i zaprosiły do współpracy wybitnych przedstawicieli polskiego świata nauki, kultury, polityki, gospodarki i dziennikarstwa.

Agnieszka Wnuk-Lipińska Collegium przez prawie 25 lat swego istnienia było częścią mojego prywatnego, domowego życia, a od 2015 roku również zawodowego. Jako żona jednego z twórców uczelni i jej późniejszego rektora, śp. Edmunda Wnuk-Lipińskiego, byłam świadkiem licznych dylematów, niepokojów, wyrzeczeń i wielu godzin tytanicznej pracy, które towarzyszyły rozwojowi uczelni. Ale widziałam też ogromną, wynagradzającą te trudy radość z odnoszonych sukcesów – udanych projektów, przyznawanych grantów, otrzymywanych nagród, otwierania nowych kierunków, wysokich lokat w rankingach i tego, co najważniejsze, uznania w środowisku akademickim i wśród studentów. Bywało też tak, że Collegium wygrywało z naszymi, rodzinnymi planami, ale dziś, widząc, jak pięknie rozwija się to dzieło, które współtworzył mój śp. Mąż, mogę powiedzieć, że było WARTO.

Alina Palamarchuk Collegium Civitas kojarzy mi się z domem, miejscem spokoju, ale czasami trochę stresu przed sesją. Jestem z Ukrainy i mam do domu około 1000 kilometrów, więc nasze CC zamienia mi to miejsce.

Tadeusz Diem CC to instytucja akademicka, humanistyczna, *Alma Mater* w pełni autonomiczna i niezależna, o zmiennym programie w zmieniającej się rzeczywistości, z własnym profilem badań naukowych i współpracy międzynarodowej.

Stefania Bernini I associate CC with independent education, a vibrant and diverse community of scholars and students, and an institution able to promote culture and critical reflection beyond the walls of the university. I see CC as a landmark in Warsaw's cultural life and as a civic institution of great importance for the city.

Agnieszka Nitza-Makowska Społeczność, wspólnota, przyjaźń, wsparcie.

Beata Rembecka Collegium Civitas to obecnie prawie 2/3 mojego życia zawodowego, dlatego pierwsze słowa, jakie przychodzą mi na myśl w konotacji z Collegium Civitas, to stabilizacja i bezpieczeństwo. Poza tym to uczelnia stworzona z pasji i rozwijana z pasją przez osoby, które obserwuję od 20 lat. Wszystkie hasła widoczne na jednym z banerów, takie jak honor, sprawiedliwość, wolność, różnorodność, tolerancja itd., to nie tylko słowa, ale faktyczny sposób działania uczelni i jej pracowników. Jako pracownik starszy nie tylko stażem, ale też i wiekiem, mam poczucie, że w jakiś sposób wychowuję młodsze pokolenia, choćby swoją postawą, czy pomagając studentom rozwiązywać ich bieżące problemy. Poza programem studiów wszyscy młodzi ludzie, przychodząc do dziekanatu, mogą dowiedzieć się, jak zwracać się do wykładowców, osób stojących wyżej w różnych hierarchiach, jak pisać

oficjalne wiadomości czy jak po prostu radzić sobie w stresujących, czy kryzysowych sytuacjach.

Kerry Longhurst For me, I associate CC with the progressive side of life in Warsaw and Poland more broadly. CC is an island of civility and open thinking in a sea of often unfavourable politics and close mindedness in the region.

Marcin Olkowicz Otwartość na idee, zaproszenie do szeroko rozumianego dialogu, ambicje inicjowania i twórczej partycypacji w zmianie społecznej. Swoboda działania i zgoda na eksperymentowanie w obszarze doświadczeń edukacyjnych. Ta chmura skojarzeń pozwala mi wierzyć w Collegium. Wspiera moje myślenie o sensie edukacji. Zachęca do działania. Cenię sobie w uczelni także zgodę i przestrzeń na nietuzinkowość i otwarte wyrażanie siebie w działaniu.

Oleksandra Vovk Od razu przychodzi na myśl przytulna, spokojna i wygodna instytucja edukacyjna otwarta dla studentów. Pierwsza część wyrażenia – Collegium – jest zgodna z ukraińskim słowem „przyjaciół", czyli uczelnia jest przyjazna dla wszystkich chętnych.

Karolina Lewicka CC kojarzy mi się ze świetnią uczelnią, otwartą na potrzeby swoich studentek i studentów.

Anna Sudolska-Bytof Collegium Civitas to dla mnie przede wszystkim mój dział i ludzie – osoby z którymi na co dzień współpracuję – pracownicy administracyjni i naukowi. To dla mnie miejsce z dużym potencjałem, wciąż jeszcze nie do końca wykorzystanym.

Jędrzej Karpiński Młodość, wiedza, przyjaźnie, autorytety. Było to dla mnie ważne miejsce kształtowania moich zainteresowań, pasji,

także pierwszych doświadczeń zawodowych, a w okresie postakademickim miejscem, w którym można było realizować różne projekty.

Magdalena Wypych Collegium Civitas to coś wyjątkowego, co mnie z roku na rok zaskakuje.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik Różnorodna społeczność skupiona wokół wspólnych celów.

Paulina Piasecka Pierwsze skojarzenie z CC? Kotwica. Niezależnie od tego, dokąd pognało mnie życie i droga zawodowa, która była kręta – prowadziła od administracji publicznej, przez organizacje pozarządowe, aż po sektor prywatny – było miejscem, z którego wychodziłam i do którego zawsze wracam.

Michał Szostak Collegium Civitas, na długo nim nasze drogi skrzyżowały się na gruncie zawodowym, kojarzyło mi się zawsze z instytucją o charakterze eksperckim – swego rodzaju think tankiem. Edukacyjny wymiar uczelni też był obecny, jednakże otoczony był nimbem wyjątkowości, elitarności. Dołączenie do Collegium potwierdziło moje wcześniejsze wrażenia i jestem dumny z bycia częścią tego wyjątkowego zespołu.

Jacqueline Kacprzak Collegium Civitas kojarzy mi się z Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie, bo tam mieści się uczelnia. To z jednej strony świetna lokalizacja w samym centrum Warszawy, a z drugiej dodatkowa okazja do odwiedzania tej niezwykłej budowli, jaką jest PKiN. Już sam sposób funkcjonowania wind, którymi można wjechać na XII piętro nie jest, ot tak, zwyczajny. Jest tam wiele tajemniczych przejść, korytarzy itd. Drugie skojarzenie zostało ze mną za zawsze od pierwszego razu, gdy usłyszałam, że intencją założycieli Collegium

Civitas było stworzenie szkoły dla przyszłych liderów życia publicznego. Odtąd zawsze, gdy opowiadam komuś o Collegium i jest to osoba, która nie zna tej uczelni, dodaję, że jest to szkoła kształcąca liderów życia publicznego.

Małgorzata Mechanisz Wysoka jakość edukacji, zadowoleni studenci z całego świata, różnorodność i szacunek dla niej, możliwości rozwoju i zdobywania nowych doświadczeń, pozytywni i pełni pasji ludzie, zmierzający do wspólnego celu „różnym krokiem, ale jedną drogą".

Bohdan Szklarski Collegium to IDEA,KTÓRA NIEUSTANNIE SIĘ PRZEOBRAŻA i LUDZIE KTÓRZY TWORZĄ JAKOŚĆ TEJ IDEI WDRAŻANEJ W ŻYCIE.

Natalya Ryabinska Collegium Civitas kojarzy mi się z wybitnymi socjologami, którzy byli wśród założycieli Collegium. Myślę, że dzięki nim uczelnia nadał utrzymuje mocne pozycje w nauczaniu na kierunkach społecznych.

Khrystyna Trompak Collegium Civitas jest nie tylko moim pierwszym miejscem pracy w Polsce, ale i miejscem, gdzie przez 5 lat byłam studentką. W roku 2014, w wieku 18 lat, przyjechałam na studia do CC z Ukrainy. W roku 2016 zaczęłam pracę w Dziale Rekrutacji. Patrząc na siebie 8 lat temu, z pewnością mogę powiedzieć, że wiedza i doświadczenie, zdobyte na CC (mówię nie tylko o ukończonych studiach licencjackich i magisterskich) przyczyniły się do mojego rozwoju i kształtowania jako osoby i członka społeczeństwa. CC kojarzy mi się ze świeżym startem, z wejściem w dorosłe życie. Dlatego też w swojej codziennej pracy z kandydatami na studia najbardziej doceniam to, że jestem częścią wielkiego mechanizmu, który pozwała m.in. zagranicznym studentom rozpocząć drogę w dorosłe życie, opierając się na wartości i wiedzy, które daje CC.

Kateryna Hashuta Collegium Civitas is a second family to me. I spent five years studying there and it gave me a great education, a lot of knowledge, my new lifelong friends, international experience and amazing memories! It is a place, where everyone has an opportunity to develop their skills and meet wonderful people from all around the world.

Magdalena Goławska-Cruz Collegium Civitas kojarzy mi się z wolnością myśli i słowa, akceptacją różnorodności i szacunkiem dla drugiego człowieka. To wspólnota, do której drzwi są otwarte dla Każdego, kto chce odkrywać swój potencjał, zadawać pytania, zdobywać wiedzę i rozwijać umiejętności zastosowania wiedzy w praktyce.

Małgorzata Sobańska Uczelnia stworzona z pasji i idei. Dowód siły pasji jednostek. Konkret wyłoniony z chaosu. O charakterze CC decydowały i decydują jednostki, które je tworzą. Motto *Gradu diverso, via una* nie tylko chwytliwie brzmi, ale i oddaje ducha różnorodności.

Jacek Rakowiecki Z przygodą wśród ludzi z misją społeczną, którzy mieli świadomość, że takie będą „rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie".

Rafał Korsak Oczywiście poza oczywistymi skojarzeniami z siedzibą uczelni (najlepszą chyba w kraju), moje skojarzenia wiążą się z kameralnością. Wprawdzie uczelnia w ciągu tego ćwierćwiecza rozwinęła się i rozrosła, ale w dalszym ciągu czuje się atmosferę uczelni, która nie jest wielkim, bezosobowym molochem i dzięki temu możliwe jest indywidualne podejście do studenta oraz proste procedury, które nie utrudniają życia, a ułatwiają załatwienie spraw. Drugim skojarzeniem jest międzynarodowość uczelni. Na korytarzach słychać wiele różnych języków, a studenci mają wiele możliwości uczestniczenia w wymianach i innych międzynarodowych projektach. No i *last but not*

least: zaangażowanie kadry dydaktycznej. To się widzi i czuje na każdym kroku, podczas każdego spotkania kadry (np. GRID). Widać, że wykładowcy czują się współodpowiedzialni za wysoki poziom uczelni.

Jan Pakulski Piszę te słowa z oddali, z australijskich antypodów, a więc miejsca, które tak naprawdę nie wiadomo, czy naprawdę istnieje, a w każdym razie nie figuruje ono w świadomości większości Polaków, nawet tych „zglobalizowanych". Z tej odległej perspektywy Collegium Civitas jawi mi się przede wszystkim jako grono polskich przyjaciół – naukowców, których brak mi w Australii, których odwiedzam jak tylko nadarzy się okazja, i których podziwiam jako kontynuatorów najlepszych tradycji nauk społecznych. Niektórzy z nich – jak Edmund Wnuk-Lipiński i Włodek Wesołowski – to starzy przyjaciele i mentorzy z Polskiej Akademii Nauk, którzy już odeszli, ale pozostają nieodłącznym elementem tradycji Collegium. Są uznawani za budowniczych kulturowych podwalin tej uczelni. Te podwaliny to przede wszystkim etos naukowy narzucający bezwzględne rygory badawcze i komunikacyjne, społeczne i patriotyczne zaangażowanie, a także liberalno-demokratyczne ukierunkowanie myślenia polegające na instynktownym szacunku dla instytucji demokratycznych, rządów prawa i swobód obywatelskich. Żyjący kontynuatorzy tych tradycji to nie tylko wybitni intelektualiści i zaangażowani obywatele, ale także oddani przyjaciele, szczodrze dzielący się swoimi przemyśleniami i zawsze gotowi do „dziennych i nocnych Polaków rozmów". Ten krótki obraz skojarzeń byłby niepełny, gdybym pominął jeszcze jeden wspólny mianownik collegialnych przyjaźni, którym jest troska o losy Polski. Można to nazwać „obywatelskim patriotyzmem", bowiem jego głównym odnośnikiem nie były i nie są społeczności etniczno-religijne, ale „tożsamościowe" społeczności obywatelskie, połączone poczuciem więzi z całą narodową wspólnotą i jej państwowymi instytucjami.

Paulina Codogni Collegium Civitas kojarzy mi się z okrętem. Była to jedna z ulubionych metafor prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. Pewnie aż tak często nie miało to miejsca, ale z dzisiejszej perspektywy wydaje mi się, że stosował ją podczas każdego ważnego spotkania z pracownikami, aby zmotywować ich jako załogę do wspólnej pracy. Może także dlatego to skojarzenie okrętu wydaje mi się ważne, że w momencie powstania Collegium Civitas było właśnie takim obiektem płynącym pod prąd trendom. W sytuacji, gdy w latach 90., zwłaszcza w pierwszej połowie, jak grzyby na deszczu, od Bałtyku do Tatr powstawały wyższe uczelnie niepubliczne o profilu biznesowo-bankowo-menedżersko-marketingowym, bo w większości tylko taki wydawał się możliwy do utrzymania, twórcy Collegium poszli pod prąd. Uznali i dowiedli, że najważniejsza jest wiedza ogólnorozwojowa. Zawodu każdy może nauczyć się później, a na uczelni powinno się uczyć myślenia. Morskie skojarzenia zakończę jeszcze jednym nawiązaniem do częstej wypowiedzi prof. Wnuk-Lipińskiego. Gdy na kolegium rektorskim komuś z nas zdarzało się za bardzo rozwinąć wypowiedź, wystarczyły trzy słowa rektora, żeby przywołać każdego do porządku. Brzmiały one „do brzegu proszę". Morskie metafory przejął kolejny rektor Stanisław Mocek, niekiedy wzywając: „wszystkie ręce na pokład".

Izabela Szlaska Collegium Civitas kojarzy mi się z tym, że jesteśmy otwarci na tyle różnych kultur, ile jest okien w PKiN. Stało się to szczególnie widoczne w okresie pandemii, gdy uczelnia bardzo starała się, aby każdy zagraniczny student, który rozpoczął naukę w CC, miał możliwość jej kontynuacji, mimo ówczesnej sytuacji na świecie.

Monika Nowicka *Brothers in Arms*. Collegium Civitas kojarzy mi się z wysiłkiem i współpracą osób pracujących w CC. CC jest instytucją, która stoi ludźmi, ich współdziałaniem, uporem, sumiennością, wzajemnym zaufaniem, pomysłami, kreatywnością i niekończącymi się dyskusjami, których wyniki mogą być zaskakujące.

Julian Pańków W najszerszej perspektywie Collegium Civitas to znacząca marka jednej z najlepszych niepublicznych uczelni w Polsce. To miejsce, gdzie spotyka się atrakcyjna i coraz bogatsza oferta edukacyjna z poszukującymi odpowiedzi na najprzeróżniejsze pytania młodymi ludźmi z całej Polski i dziesiątków krajów świata. To wielokulturowa społeczność pracowników, słuchaczy i studentów, otwarta na różnice i odmienności, wciąż od nowa odtwarzająca wspólne dla wszystkich uniwersalne wartości. W perspektywie osobistej to ponad 20 lat pracy zawodowej, pełnych wyzwań i dynamicznych zmian.

Michał Komar Sporo się nauczyłem w ciągu tych lat, więc teraz mogę stwierdzić: CC kojarzy mi się ze spokojną pewnością, że warto było i jest, i – mam nadzieję – będzie. Dlaczego? Może to sprawa skali, dzięki której sprawnie działają mechanizmy uczelni? Tak, po stokroć miał rację Ernst Schumacher, pisząc, że *small is beautiful*, bo w tym przypadku tak jest. I dalej: że skala wiąże się z duchem umiaru, który nie traktuje innowacyjności jako celu samego w sobie. I jeszcze dalej: że ta skuteczna skala jest dziełem namysłu twórców CC, rezultatem niegdysiejszego świadomego wyboru i codziennej – przez ćwierć wieku – metodycznej dbałości.

Konrad Piasecki CC kojarzy mi się ze studentami, którzy corocznie potrafią zaskoczyć mnie swą niepowtarzalnością, ciekawością świata, ambicjami i horyzontami swych zainteresowań. Z atmosferą, w której jest i intelektualna swoboda, i zwykła, ludzka, wzajemna sympatia i szacunek.

Grażyna Skarżyńska Gdyby ktoś obudził mnie w środku nocy i zapytał: „Z czym kojarzy ci się Collegium Civitas?", to miałabym dwa tropy: miejsce, a konkretnie Pałac Kultury i Nauki, oraz ludzie Collegium Civitas. Jestem Warszawianką. Warszawianką ortodoksyjną –

w tym znaczeniu, że bardzo lubię to miasto, że urodziłam się, wychowałam i całe życie mieszkam w Warszawie. Nie, przepraszam – w latach 80. na kilka miesięcy Warszawę zamieniłam na Oslo. Pałac Kultury i Nauki był dla mnie elementem mojego dzieciństwa, dorastania i dorosłości. W podstawówce chodziłam do Pałacu Młodzieży na zajęcia z choreografii, po drodze zostawiając młodszą siostrę na zajęciach sekcji plastycznej. To była wielka przygoda i nauka samodzielności, bo z Rakowca jeździłyśmy do Pałacu same. W drodze powrotnej ZAWSZE, jak wiele innych dzieciaków, przechodziłyśmy przez Dworzec Centralny, żeby pojeździć na ruchomych schodach. Pałac – to były także wizyty w Muzeum Techniki, teatrach, kinach, majowe kiermasze książki. Dużo kultury, zdecydowanie mniej nauki. Był też punktem orientacyjnym dla przyjaciół i rodziny spoza Warszawy. Coś było 20 min tramwajem od Pałacu (czyli blisko) lub 45-50 min autobusem (czyli daleko). W czasach studiów oburzyły mnie pomysły przebudowy lub zburzenia Pałacu. Na szczęście nic z tego nie wyszło. Potem, już w dorosłym życiu, zmierzyłam się z pytaniem mojej, wtedy chyba 5-letniej córki, która, siedząc na przystanku tramwajowym z widokiem na Pałac, zapytała mnie: „Czy w tym Pałacu mieszkała Królewna Kultura?" Tak, Pałac był ważny. Nienarzucający się na co dzień, ale ważny.

Katarzyna Haremska Collegium Civitas to w zakresie nauk społecznych najlepsza uczelnia niepubliczna. Możliwość współpracy z nią ma w środowisku akademickim wymiar prestiżowy. Ja osobiście z możliwości takiej skorzystałam z największą przyjemnością. Po roku doświadczeń nasze wzajemne kontakty – zarówno administracyjne, jak i dydaktyczne – oceniam niezwykle wysoko.

Piotr Alchimowicz Gdybym miał jakkolwiek podsumować rolę Collegium Civitas to nazwałbym ją „katalizatorem". Zarówno w kategoriach życia akademickiego po wielokroć generującym zaskakująco trafne odpowiedzi na wyjątkowo trudne pytania. Ale też i kategoriach

postaw i wyborów życiowych studentów, poprzez dawanie im oryginalnej i szerokiej perspektywy na otaczającą ich rzeczywistość (to XII piętro Pałacu robi swoje). I moich własnych – otwarcie najciekawszego dla mnie projektu badawczego w obszarze mocno pomijanym i ignorowanym przez inne uczelnie, czyli ignorancji ludzkiej. A więc tematu od którego zaczyna się *Wir Pamięci*. A to chyba świetny dowód na to, że Collegium jest wierne pierwotnej idei.

Dariusz Stola Słowo Civitas w nazwie nie było tylko łacińskim słowem mającym przydać młodej instytucji szacowności. Wyróżniało się tym na tle dziesiątek uczelni niepublicznych, które powstały w latach 90. Wyłamywało się przez to także z logiki rynku i spod dominacji przemożnych w okresie transformacji idei, zwanych dziś neoliberalnymi. Napięcie między wspomnianym etosem a myśleniem w kategoriach biznesu było źródłem różnych ekonomicznych problemów, ale jestem przekonany – dziś nawet bardziej niż wtedy – że był to koszt wart poniesienia, cena płacona za trzymanie się strategicznie dobrego kierunku i stabilnego zbioru dobrych zasad.

Krzysztof Zanussi Dla mnie pierwsze skojarzenie, że to humanistyczna uczelnia dla niepokornych.

Piotr Komorowski Świat nauki. Wyzwanie życiowe. Rozwój intelektualny. Rozwój człowieka. Potrzeba ukończenia studiów. Szansa na zdobycie tytułu naukowego.

Krzysztof Przewoźniak Z działalnością edukacyjną i naukową dla pożytku społecznego. Z tolerancją i wrażliwością wobec innych i ich poglądów. Z pielęgnowaniem humanizmu i pochwałą moralnych podstaw służby społecznej. W tym sensie, przynajmniej w mojej ocenie, Collegium Civitas stoi od lat na straży przypisanych człowiekowi praw i uczy swoich studentów i współpracowników, dlaczego i jak ich bronić.

Grzegorz Dziemidowicz CC kojarzy mi się z „dobrym adresem", pod który możesz zawsze się zgłosić i nigdy nie zostaniesz odtrącony czy zlekceważony.

Olaf Kwapis Collegium Civitas to Wszechnica Obywatelska. Różnorodność i otwartość oferty edukacyjnej. Miejsce spotkania ludzi – pasjonatów myśli i wiedzy.

Teresa Wierzbowska Collegium Civitas to dla mnie zaangażowana SPOŁECZNOŚĆ. Rodzaj think tanku, do którego dołączają ludzie, którzy chcą mieć mądry wpływ na swoje otoczenie. Nie chodzi mi tylko o Słuchaczy i Studentów, którzy wybierają nasze programy studiów, ale przede wszystkim naukowców, liderów społecznych, wykładowców, kierowników studiów, którzy przy wsparciu Collegium chcą realizować swoją osobistą misję.

Jacek Michałowski Pierwsze, najstarsze skojarzenie to oczywiście Edmund Wnuk-Lipiński. To od Niego dowiedziałem się, że istnieje CC. Pracowaliśmy przez rok 1995/96 w tworzącym się Instytucie Spraw Publicznych – On jako szef, ja jako jego dyrektor wykonawczy. Potem wyjechał na rok do USA, a jak wrócił to już chyba bezpośrednio do Collegium. Drugie moje skojarzenie to wspólne z CC, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (gdzie byłem dyrektorem programowym) tworzenie Studiów Podyplomowych Liderów Oświaty w roku 2005. Trzecie to rok 2018 i trudna decyzja, i strach przed byciem nauczycielem akademickim. Bałem się strasznie, a niesłusznie, bo decyzji nie żałuję!

Paweł Ruszkowski Już po kilku miesiącach współpracy z CC (rok 2000) zdałem sobie sprawę, że kluczową cechą tego środowiska intelektualnego jest poszukiwanie, rozumiane jako dążenie do optymalnych rozwiązań. Podam jeden przykład. Przez dwa lata uczestniczyłem

w seminarium Instytutu Socjologii, prowadzonym przez Edmunda Wnuk-Lipińskiego, którego celem było opracowanie szczegółowego programu studiów socjologicznych na CC. Było to fascynujące doświadczenie. Edmund z żelazną konsekwencją wprowadzał pod obrady kolejne tematy, oczekując od uczestników rzeczywistego, a nie pozorowanego wkładu do dyskusji. Dyskutowaliśmy nad mocnymi i słabymi stronami zaakceptowanej koncepcji oraz nad jej alternatywami. Wreszcie nad tym, jak wykorzystać aktualne pomysły w innych obszarach. Zobaczyłem dydaktykę socjologii w zupełnie nowej perspektywie.

Paweł Machcewicz To uczelnia, w której zaczynałem moją pracę ze studentami, ćwiczenia, wykłady, seminaria. Tu zbierałem pierwsze szlify dydaktyczne, więc to bardzo ważne miejsce z punktu widzenia stawania się przeze mnie już nie tylko badaczem, ale także nauczycielem akademickim.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Collegium Civitas kojarzy mi się z ciekawymi ludźmi, z interesującymi wykładami i rozmowami. Z zachętą do rozwijania się, zdobywania wiedzy. Collegium Civitas to dziś marka, dzięki ludziom, ekspertom różnych nauk społecznych, którzy wiążą się z uczelnią i biorą aktywny udział w komentowaniu rzeczywistości.

Katarzyna Krakowska CC kojarzy mi się z wolnością. Nawet będąc na najniższym szczeblu drabiny naukowej, mam prawo do decydowania, co i jak będę badać. To, czym się zajmuję, nie jest uzależnione od zainteresowań i aktualnych potrzeb moich przełożonych.

Norbert Kwiatkowski Studia, uczelnia, praca. Innowacyjna uczelnia otwarta na potrzeby studenta i otoczenia zewnętrznego.

Tomasz Badowski Jak to czas studencki. Z najwspanialszym okresem w życiu ☺. A tak serio to przede wszystkim z wyjątkowymi

ludźmi, jakich poznałem w Collegium Civitas. Mam na myśli nie tylko wspaniałych profesorów i wykładowców, ale także koleżanki i kolegów ze studiów. Z niektórymi przyjaźń trwa do dziś. Wspominając czas spędzony w Collegium Civitas, nie można pominąć także wspaniałej atmosfery studiowania. Dzięki temu, że na samym początku CC było małą uczelnią, studiowało się w bardzo kameralnej atmosferze, co z pewnością było ogromną zaletą.

Piotr Zagórski Collegium Civitas to uczelnia, w której nauka to przygoda, odkrywanie świata, w gronie pozytywnie nastawionych do świata ludzi.

Anna Zielińska-Rakowicz, Joanna Popielawska CC kojarzy nam się z fajnym okresem w życiu, gdy jako młode osoby byłyśmy otwarte na różne scenariusze, według których mogły potoczyć się nasze życia. Okresem poszukiwań. A Collegium Civitas zaoferowało nam wiele możliwości. Program był bardzo interdyscyplinarny i bogaty. Na wiele wykładów zapisywałyśmy się z czystej ciekawości, aż w końcu każda z nas wybrała ścieżkę, którym zawodowo jesteśmy wierne do dzisiaj. Collegium Civitas kojarzy nam się też z kameralnością, dzięki której cała społeczność uczelni dobrze się znała. To było niezwykłe i bardzo miłe jak pani rektor uczelni, prof. Jadwiga Koralewicz, rozmawiała z każdym studentem na korytarzu, znając nas z imienia i kojarząc, na którym jesteśmy roku studiów.

Alexandra Richie What does CC mean to me? I love this university. It is a small private university which gives it a sense of community and also independence to pursue it's own agenda. I have to admit that when I first entered the university in the Palace of Culture I wasn't sure what to expect but I have come to really enjoy being in that central location and learning about the complex history of Warsaw and Poland 'from within'.

Stanisław Mocek Kiedy powstawało Collegium Civitas w roku 1997, to sformułowanie Civitas, ale i samą ideę uczelni traktowałem jako fragment realizacji szerszego, wtedy na pewno idealistycznego i może nawet w niektórych fragmentach utopijnego planu budowania społeczeństwa obywatelskiego. Było to związane z duchem i nurtem ówczesnej transformacji ustrojowej, demokratyzacji i tworzenia nowoczesnej, tak potrzebnej wówczas Polsce edukacji i wyższego szkolnictwa na najwyższym poziomie.

Po ćwierćwieczu doświadczenia demokratycznego i siebie jako organizatora CC w różnych rolach, moje myślenie jest już skromniejsze. Civitas rozumiem bowiem jako nasz wspólny dla społeczności uczelni: studentów i słuchaczy, wykładowców na wszystkich programach kształcenia, pracowników administracyjnych i coraz też częściej naszych partnerów Mikrokosmos Obywatelski. Jest on rozumiany jako enklawa wolności (póki co!) i przestrzeń do rozwijania przeróżnych inicjatyw, które tej społeczności i poszczególnym jej uczestnikom mają służyć. Mają służyć rozwojowi ich karier, rozwijaniu własnych pasji, potrzebom społecznego zaangażowania, tworzenia drugiego domu lub schronienia, kiedy zewnętrzny świat jest coraz bardziej nieprzyjazny, a wręcz wrogi. W CC powinien być spokój, ale i twórczy ferment, dialog, ale też pluralistyczna debata na trudne tematy, współpraca, ale też może przejawy szorstkich przyjaźni, jeśli tylko prowadzą do wypracowywania dobrych rozwiązań, demokratycznych konsultacji i uzgodnień, ale i podejmowania trudnych decyzji, oby towarzyszył im konsensus, a nie ciągła konfrontacja i zarządzanie poprzez konflikt, czyli to, co się teraz dzieje powszechnie w naszym kraju.

Karolina Hamer Collegium Civitas kojarzy mi się z otwartością, wsparciem i partnerstwem, jest to dla mnie ważne.

Marek Miller Collegium Civitas było dla mnie wielką przygodą i życiowym zaskoczeniem, bo ja zawsze ileś rzeczy naraz robiłem. I nagle

po prostu w tym pisaniu książek i robieniu różnych rzeczy pojawiła się propozycja od pani rektor Koralewicz, którą znałem, bo była na Uniwersytecie Łódzkim wykładowcą socjologii i prowadziła seminarium o stylach życia. Ja tam pisałem pracę magisterską o stylu życia reporterów, w związku z czym to seminarium bardzo mi pomogło. Napisałem pracę magisterską o reporterach, a na jej podstawie książkę, którą wydano. To był mój debiut, więc bardzo ważna rzecz. Pani profesor z Uniwersytetu Łódzkiego, która w międzyczasie, bo lata płynęły, pracowała już w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zadzwoniła do mnie z propozycją, żebym napisał autorski program Instytutu Dziennikarstwa – Szkoły Reportażu, które w Collegium Civitas miało powstać. I zaproponowała mi, żebym objął kierownictwo tego Instytutu. Było to dla mnie niesamowite wyzwanie, a jednocześnie jakaś ogromna szansa robienia czegoś w sposób stały. I co wynikało z moich zainteresowań, bo dziennikarstwo było tym, wokół czego krążyły moje myśli i moja praca zawodowa. W związku z czym okazało się, że to może mieć instytucjonalne ramy i było czymś niezwykłym i odkrywczym, i wielką przygodą.

II · Motywacja

Dariusz Stola Collegium Civitas to ważny rozdział w moim życiu: kilkanaście lat, kiedy prowadziłem wykłady z historii XX wieku oraz kilka lat, kiedy pełniłem ponadto funkcję prorektora. Collegium to miejsce, gdzie nauczyłem się uczyć. Pracując w PAN-ie, nie miałem wcześniej wiele kontaktów ze studentami, tutaj stawałem wobec sali pełnej młodych ludzi, którzy wybrali jako kierunek studiów nie historię, ale nauki społeczne, i którym miałem nie tylko przekazać pewną wiedzę o przeszłości, ale też zachęcić do jej poznawania, myślenia w kategoriach historycznych, i nauczyć, jak wiedzę historyczną samodzielnie zdobywać. Spotykałem ich potem w najróżniejszych miejscach, wykonujących różne zawody. Zdarzało mi się słyszeć od nich, jak dobrze wspominają moje zajęcia, że coś z nich wynieśli. Trudno o większą radość dla wykładowcy.

Agnieszka Korytkowska Z Collegium Civitas związana jestem blisko dwie dekady. Gdy byłam studentką II roku Wydziału Reżyserii AT w Warszawie, moja ówczesna pani profesor Jadwiga Koralewicz zaproponowała mi prowadzenie zajęć z teatru ze studentami CC. Wtedy nie wiedziałam jeszcze, że Collegium Civtas stanie się moim „uczelnianym domem". Od kilkunastu lat wykładam przedmiot Techniki wyobraźni, który jest moim autorskim programem precyzyjnej, rozwojowej pracy z tym, co zabiera nam długoletni system edukacji: wolną wyobraźnią,

poczuciem własnej wartości, odwagą bycia sobą, rozwijaniem czy pobudzaniem marzeń. Gdy spotykam swoich studentów w rozmaitych redakcjach, agencjach, na pokładach samolotów, w telewizji, radio, nawet w urzędach, gdy obserwuję ich media społecznościowe, widzę, że to działa, że nie dają sobie odebrać marzeń, z którymi weszli w dorosłe życie i mają odwagę, by je realizować. To moja największa motywacja do pracy i takich Spotkań.

Andrzej Szpociński Wpływ Collegium Civitas na moje życie – oczywiste: satysfakcja z uczenia jako części życia!

Tomasz Płudowski Na swoich zajęciach staram się łączyć praktykę z teorią, literaturę polskojęzyczną uzupełniać anglojęzyczną, wykład łączyć z formami aktywizującymi oraz multimediami, zapraszać ekspertów i praktyków.

Małgorzata Sieradzka W pracy codziennej cenię sobie najbardziej otwartość ludzi na relacje, na porozumienie bez przemocy, na wzajemny szacunek i gotowość do pomocy.

Agata Twardowska Podczas studiów udzielałam się w kole socjologicznym i w kole teatralnym. Zawsze uważałam, że warto robić coś więcej niż niezbędne minimum, że warto się angażować, bo można się też dowiedzieć czegoś pożytecznego o sobie. Przykładowo, w kole teatralnym szybko się okazało, że żadna ze mnie aktorka, ale za to sprawdzam się jako organizatorka. A dziś pracuję jako dyrektorka zarządzająca w agencji reklamowej, którą sama zorganizowałam i nie wiem, czy miałabym odwagę się na to porwać, gdyby nie to wcześniejsze, uczelniane, „bezpieczne" doświadczenie.

Anna Siwek Uczelnia inna niż wszystkie – poprzez ambitny program studiów z zakresu nauk społecznych. Wystarczy spojrzeć na katalog zajęć

i nazwiska wykładowców. Absolutny top i najwyższy poziom! Na przełomie lat 90. XX wieku i nowego stulecia robiło to ogromne wrażenie!

Monika Wikiera Nasza współpraca z Collegium Civitas rozpoczęła się w roku 2018 od przeprowadzenia kilku gościnnych warsztatów zadedykowanych studentom, podczas których dzieliłam się wiedzą i doświadczeniem z zakresu podnoszenia kompetencji menedżerskich, pracy zespołowej oraz budowania kultury organizacyjnej. Już pierwszy kontakt z uczelnią wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie, ponieważ zadeklarowane w misji wartości i cele, które są bliskie memu sercu, były widoczne dosłownie na każdym kroku. Zajęcia, które poprowadziłam z wykorzystaniem metod design thinking, coachingu, agile, kaizen i kreatywnego myślenia spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony uczestników oraz organizatorów, co w konsekwencji zaowocowało dalszą, ciągle rozwijającą się współpracą.

Izabella Bukraba-Rylska Codzienna praca w CC to przede wszystkim kontakt ze studentami, którzy prezentują o wiele bardziej szeroki przekrój społeczny, narodowościowy, ale też pod względem zainteresowań i celów życiowych, z jakimi przyszli na tę uczelnię, niż studenci, których poznałam podczas pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Studenci CC wiedzą konkretnie, co ich interesuje i co chcą zrobić, a dzięki temu pojawia się mnóstwo nowych pomysłów na wykorzystanie wiedzy naukowej, jaką mogę im w swoim zakresie służyć. Praca w CC to też kontakt z wybitnymi naukowcami, znanymi mi dotąd z publikacji, a zarazem odnowienie kontaktu z naukowcami znanymi mi wcześniej – z pracy w Instytucie Kultury, następnie w Polskiej Akademii Nauk czy na Uniwersytecie Warszawskim. Dzięki temu poczucie zmiany łączy się w moim przypadku z poczuciem ciągłości w życiu zawodowym, co jest bardzo odświeżające i zarazem krzepiące.

Paulina Pac Dobra lokalizacja, przystępne ceny za czesne, kadra z doświadczeniem zawodowym oraz międzynarodowe otoczenie – te punkty skłoniły mnie do podjęcia nauki w Collegium Civitas.

Witold Sobków Do pracy w CC skłoniła mnie znajomość niektórych z wykładowców, którzy gwarantowali wysoką jakość pracy w CC, jak też możliwość przedstawiania programów autorskich, jak mój (The Art of Oral and Written Communication), które zyskały aprobatę władz uczelni. Podobała mi się także atmosfera pracy w CC, jak też danie mi możliwości swobodnego doboru lektur i materiałów dydaktycznych.

Galia Chimiak Po obronie doktoratu w roku 2004 prof. Jadwiga Koralewicz, która była jedną z recenzentek mojej rozprawy doktorskiej, zaprosiła mnie do prowadzenia zajęć w j. angielskim dotyczących międzynarodowych organizacji pozarządowych, co też się stało.

Roland Zarzycki Z mojej wrocławskiej perspektywy Collegium Civitas zawsze jawiło się jako miejsce prestiżowe, intrygujące, nieco niedostępne. Początek mojej współpracy z uczelnią był nietypowy, ale też nie sposób opisać tu szczegółów. Dość powiedzieć, że współpracy z Collegium zawsze chciałem spróbować, a gdy już spróbowałem, to zapragnąłem zostać tu na dłużej. Podstawową techniką, w zakresie której długo mnie kształcono, którą od dawna trenuję, a którą obecnie wykorzystuję podczas zajęć dydaktycznych, jest krytyczne myślenie. Studentów i studentki zachęcam do niego w trakcie dyskusji prowadzonych bez dogmatów, gdzie otwartość umysłu stanowi wartość wyższą niż popularne świętości.

Inna Sapkova Pracowałam w firmie edukacyjnej, gdzie potrzebowano zaawansowanego prowadzenia kanałów marketingowych i pro-

mocji. Wtedy studiowałam na politechnice dziennie, a wieczorami pomagałam w rozwoju marketingu danej firmy. Stwierdziłam po czasie, że jest to bardzo ciekawa dziedzina, w której chciałabym się rozwijać.

Łukasz A. Turski Chciałem sprawdzić, na ile spojrzenie na świat przedstawiciela dyscyplin naukowych niereprezentowanych w profilu CC może być interesujące dla społeczności tej uczelni i na ile oddziaływanie z kolegami z innych dyscyplin może wpłynąć na moje spojrzenie na świat.

Davit Karapetyan Bardzo długo zastanawiałem się, co chcę studiować, jaki zawód mnie najbardziej interesuje i z czym chcę związać swoje życie. I stwierdziłem, że bardzo mnie interesują kraje azjatyckie, ich historia, kultura i tradycje. Collegium Civitas jest wyjątkową uczelnią, gdzie można studiować na specjalności studia azjatyckie i orientalne. Myślę, że zrobiłem bardzo dobry wybór, ponieważ teraz będąc na tych zajęciach, za każdym razem czuję, że jestem w danym kraju i poznaję jego specyfikę.

Anhelina Bezpalko Wysoka pozycja wśród innych uczelni, mała liczba studentów, lokalizacja, wysokie kwalifikacje nauczycieli, możliwość uzyskania podwójnego dyplomu, szeroka wymiana studentów za granicą, bardzo rozwinięte Centrum Karier.

Yurii Dmytryshyn Moją motywacją były dwie sprawy, przede wszystkim poziom akredytacji, ponieważ studiowanie na uniwersytecie z wysokim poziomem akredytacji to bardzo inspirujące i prestiżowe. A drugą sprawą, która mnie motywowała, to było ścisłe powiązanie Collegium Civitas z innymi uczelniami na świecie.

Omoye Akhagba I studied at the Polish Academy of Sciences just like some of the professors at Collegium Civitas and this made me so

proud as a sociologist that I had received the same high educational qualification as my colleagues.

Ryszard Żelichowski Moja droga do CC wynikała ze związków tej uczelni z Instytutem Studiów Politycznych PAN i zacieśniającej się współpracy na coraz to nowszych obszarach. W 2002 roku władze CC postanowiły utworzyć wspólnie z ISP PAN studium podyplomowe, które proponować miało kolejny etap edukacji z zakresu nauk społecznych dla absolwentów uczelni, którzy w trybie dziennym lub zaocznym zapragnęli poszerzyć wiedzę w szerokim zakresie tych nauk. Rektor CC, prof. Edmund Wnuk-Lipiński i dyrektor ISP PAN, prof. Jerzy Holzer, zaproponowali mi pokierowanie wspólnego studium podyplomowego CC i ISP PAN. Prowadzę zajęcia związane z trybem funkcjonowania studium, a także seminaria doktorskie dla osób będących jego absolwentami, planujących napisanie pracy doktorskiej w obu naszych instytucjach.

Karolina Kurek-Suwała Wybrałam Collegium Civitas ze względu na możliwość dowolnego wybierania zajęć fakultatywnych. Moje zainteresowania są bardzo szerokie. Nie umiem tkwić w narzuconych ramach. Doceniam, że nie ma w planie zajęć „zapychaczy" i poza zajęciami obowiązkowymi mogę dowolnie układać sobie plan oraz wybierać przedmioty zgodnie z tym, co mnie najbardziej interesuje.

Andrzej Raszkowski Możliwość prowadzenia zajęć w j. angielskim, w tym w zdalnej formule, umiędzynarodowienie uczelni, możliwość dalszego rozwoju zawodowego. Na prowadzonych zajęciach korzystam ze studiów przypadku, praktycznych informacji dotyczących biznesu, realnych uwarunkowań gospodarczych. Ponadto w szerokim zakresie wykorzystuję możliwości zajęć on-line.

Artur Urbaniak Do studiowania na Civitasie skłonił mnie kierunek studiów. Mimo znalezienia w Internecie podobnych kierunków, to

Collegium Civitas miało najlepsze opinie. Również mam znajomych, którzy studiowali na tej uczelni i zachwalali. Docelowo chciałbym pracować w social mediach, więc specjalizacja mojego kierunku jest idealnie dopasowana. Niestety, w moim rodzinnym mieście, ani żadnym okolicznym nie znalazłem specjalizacji takiej jak jest na Civitas.

Adam Konopka Do pracy w CC bardzo motywuje mnie wrażenie dostrzeżenia i docenienia przez kierownictwo mojego doświadczenia w polu krytycznej analizy dyskursu. Możliwość pracy w oparciu o moje własne zainteresowania pozwala mi dzielić się ze studentami teoriami oraz narzędziami, w których dobrze się odnajduję i z których korzystałem w swojej pracy naukowej (podejście dyskursywno-historyczne, lingwistyka systemowo-funkcjonalna, analiza argumentacji, analiza multimodalna, studia nad metaforą, badania z użyciem CAQDAS).

Małgorzata Brenner Moje życie zawodowe było intensywne i dopiero emerytura dała mi nową szansę na rewitalizację życia towarzyskiego, na podróże, kino, teatr, książki i oczywiście na wspaniałe wykłady w Collegium Civitas. I co bardzo ważne, spotykam tu ciekawych ludzi. To ogromna wartość. Zawsze biegnę tu z przyjemnością.

Dariusz Rott Do uczenia w CC skłonił mnie konkurs na stypendia naukowe w Collegium Civitas w Warszawie w ramach projektu Edukacja globalna w dobie zmian cywilizacyjnych – program rozwoju Collegium Civitas (Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałanie 4.1.1 – zadanie 4), na który złożyłem dokumenty i którego beneficjentem zostałem.

Oleksandra Vovk Nigdy nie myślałam, że w ten sposób pójdę na studia. Tak, nie wiedziałam, kim chcę być i gdzie chcę się uczyć, ale los zadecydował o mnie. Problem w tym, że mam chorobę lokomocyjną i mama chciała, żebym studiowała gdzieś blisko granicy i w żadnym razie

w takim dużym mieście jak Warszawa. Zgłosiłam się na Politechnikę Lubelską, chociaż z matematyki nic nie rozumiem i moi rodzice byli tego świadomi. Codziennie rano mama podkreślała mi, żeby nauka była fajna i zaczęłam się zastanawiać, czy naprawdę powinnam studiować na Politechnice. I pewnego ranka postanowiłam zmienić studia i zdecydowaliśmy się o przeniesieniu dokumentów, bo aplikowałam przez prywatną firmę. Powiedziano nam, że państwowe uczelnie już zamknęły rejestrację, pozostały tylko prywatne, czyli SAN i Collegium Civitas. Moja nauczycielka polskiego od razu powiedziała, że trzeba wybierać tylko Collegium Civitas.

Piotr Toczyski Wokół *Polis. Pisma o sztuce życia publicznego* powołanego w Instytucie Studiów Politycznych PAN pod redakcją prof. Janusza Grzelaka, a później redagowanego w pracowni Instytutu Spraw Publicznych, istniały przez kilkanaście lat warsztaty Haliny Bortnowskiej o mediach i życiu publicznym. Prowadziła je dla małych grup, w eklektycznym nurcie pedagogiki wyzwolenia i pedagogiki korczakowskiej. Na zaczerpniętą stamtąd metodę nałożyłem doświadczenia zbierane latami w Dziale Badań i Analiz Internetu spółki medialnej Agora i w Laboratorium Interaktywnych Technologii Państwowego Instytutu Badawczego OPI. Te doświadczenia zawodowe włączałem na bieżąco w pracę ze studentami w Collegium Civitas, zwłaszcza w socjologiczne i politologiczne specjalności związane z nowymi mediami.

Adrianna Sawoni Paradoksalnie nie były to motywacje, którymi mogłabym się chwalić. Zmotywowałam sama siebie, dla świętego spokoju, by rodzina przestała prawić mi rady na temat edukacyjnej ścieżki. Dziś jestem im za to ogromnie wdzięczna. Zawsze powtarzam, że życie należy przeżywać tak, by zawsze być w zgodzie ze sobą. Zgadzam się z tym bezgranicznie. Warto jednak mieć na uwadze fakt, że motywowanie siebie do czegoś, do czego nie jesteśmy w danej chwili stuprocentowo przekonani, czasem nie jest niczym złym. Dobrze jest

dać sobie szansę, tym bardziej na rozwój. Swoją drogą, idąc tym tropem, nasuwa mi się myśl, iż co ma wisieć, to z pewnością nie utonie. Odkładając decyzję o podjęciu dalszego kroku w edukacji, jednocześnie stworzyłam przestrzeń do namysłu i decyzji, która finalnie okazała się być dość rozsądna. Motywacja płynąca z chęci posiadania świętego spokoju, to także motywacja!

Krzysztof Kasianiuk Collegium było dobrze mi znane, bo studiowałem tu na dwóch kierunkach. Wiedziałem, że studia w CC wymagają ciągłych poszukiwań nowych metod dydaktycznych. Inowacje wprowadzam w każdym roku na różnym poziomie. Ostatnio skłaniam studentki i studentów do krytycznego spojrzenia na problemy ze pomoce procedur modelowania i myslenia systemowego.

Weronika Wardzyńska Najbardziej cenię regularny kontakt ze studentami i studentkami CC, pozwala mi on na bycie blisko ich potrzeb i doświadczeń, a to z kolei sprawia, że mogę lepiej planować kolejne wydarzenia skierowane do studenckiej społeczności.

Loise Wachira What made me to enrol in Collegium Civitas is the institution's academic reputation. It is amongst the best institutions to study in Poland; it has also stretched its hand to partner with other institutions from America, Asia, and Africa which gives it an international recognition. To add on to that, the easy, swift and transparent process of enrolment motivated me to join Collegium Civitas.

Andrzej Zygmuntowicz Od pewnej grupy ludzi dostałem zaproszenie, bym dołączył do zespołu tworzącego dwuletnie studia podyplomowe o nazwie Szkoła Reportażu, na nowo tworzonej uczelni Collegium Civitas. Wszystko było tu nietradycyjne. Budynek nowo tworzonej uczelni wyglądał dość siermiężnie. Marymont, tuż obok Trasy Toruńskiej, na kameralnej, ale wtedy byle jakiej uliczce Marii Kazimiery. Budynek

dość duży, ale ani to willa, ani kamienica, stojący wśród wielu podobnych, nieporywających obiektów przełomu komuny i kapitalizmu. Było miejsce, jednak nie ono tworzyło klimat, a obecni w nim ludzie – entuzjaści o pogodnych twarzach, dynamicznych ruchach (może z wyjątkiem starszej kadry, której wypadało zachować stateczność i profesorską powagę). Czuło się energię i wielką chęć działania.

Krzysztof Owsianny Do pracy w Collegium Civitas przekonała mnie renoma uczelni i wysoka jakość kadry akademickiej. To właśnie te dwa elementy motywują mnie do pogłębiania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz sprawiają, że jestem dumny, mogąc być członkiem społeczności Collegium Civitas. Przed rozpoczęciem pracy w Collegium Civitas miałem szanse wykładać w Indiach. W Indiach – kraju kompletnie odmiennym kulturowo – nauczyłem się postrzegać otaczający nas świat z innej perspektywy. Praca z wykładowcami i studentami (również międzynarodowymi) pozwoliła mi zdobyć doświadczenie oraz rozwinąć umiejętności miękkie tak bardzo potrzebne w tak mocno umiędzynarodowionej uczelni, jaką jest Collegium Civitas.

Sławomir Wojtkowski Uczę w Collegium Civitas ze względu na unikatowość tego miejsca, tego środowiska. Mam doświadczenia pracy wykładowej w wielu warszawskich szkołach i uczelniach, ale takiej poważnej atmosfery pracy i powszechnej dbałości o najwyższe standardy nie znalazłem nigdzie i wcześniej nie znałem. To zarówno inspirujące, jak i dyscyplinujące doświadczenie.

Patrycja Rus Collegium Civitas było moim pierwszym i jedynym wyborem. Już w drugiej klasie liceum wiedziałam, że chcę tu studiować, ponieważ specjalizacja, którą wybrałam, jest niszowa i nie miałam dużej możliwości wyboru. Co więcej, gdy zobaczyłam w ofercie tak dobrych wykładowców, wiedziałam, że nie ma dla mnie innego miejsca do kontynuacji nauki.

Tomasz Stryjek Chciałem połączyć pracę naukową z dydaktyczną. Przez poprzednie 20 lat robiłem to, łącząc zatrudnienie w PAN-ie z pracą nauczyciela historii i WOS w liceum. 10 lat temu przejście z tego ostatniego do CC otworzyło przede mną szansę rozwoju (mogłem realizować się naukowo, poświęcając na uczenie 6, a nie 20 godzin tygodniowo!). Jednocześnie w CC spotkałem wiele osób inspirujących w obszarze badań, zwłaszcza w socjologii). Uczenie osób w wieku okołomaturalnym na tyle weszło mi w krew, że robię to z satysfakcją do dziś. Nadal prowadzę przedmioty, które odpowiadają za nauczenie podstaw wiedzy historycznej studentów stosunków międzynarodowych i socjologii na I roku studiów I stopnia.

Mateusz Grefka Czynników było kilka, najsilniejszym był głód studiowania. Kilka lat wcześniej porzuciłem uczelnie techniczne na poczet nauki w domu i pracy, ale pewna część mnie wciąż pragnęła uczyć się w kontakcie z wykładowcą. Filmy i dokumentacja w Internecie nie były wystarczające, by ten głód zaspokoić. Na Collegium wpadłem przez przypadek w jednym z odcinków *Przemoc wczoraj i dziś*, a w momencie uświadomienia sobie, że występujący są w części wykładowcami tej uczelni, wybór był zapieczętowany.

Małgorzata Molęda-Zdziech Pamiętam, że do Collegium Civitas trafiłam z rekomendacji Instytutu Socjologii UW, gdzie skończyłam studia magisterskie. Już wtedy zaczynałam pracę w Szkole Głównej Handlowej, w Polsko-Francuskim Programie Studiów Europejskich SGH-Sciences Po. Praca w uczelni nastawionej na kształcenie socjologów, kierowanej przez prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego, prof. Jadwigę Koralewicz – socjologiczne autorytety to była najlepsza motywacja, by chcieć tam pracować. Samodzielność, podejmowanie inicjatyw własnych i możliwość kreatywnych metod nauczania – zawsze były dobrze widziane.

Katarzyna Kalinowska Przyszłam do Collegium Civitas, aby łączyć pracę naukową z dydaktyką, bo brakowało mi kontaktu ze studentami podczas mojej dotychczasowej pracy w instytucie badawczym, gdzie nie prowadzę zajęć. W Collegium dzielę się moim wieloletnim doświadczeniem badawczym zdobytym w grantach naukowych i w badaniach społecznych w sektorze kultury i edukacji. Prowadzę na socjologii kursy metodologiczne oparte na metodach dialogowych, uruchamianiu refleksyjności i praktycznych ćwiczeniach terenowych.

Marcin Zawada Do uczenia w Collegium Civitas skłoniła mnie przede wszystkim renoma uczelni, znakomite grono wykładowców oraz nastawienie na praktykę. Na swoich zajęciach wykorzystuję doświadczenie, jakie zdobyłem przez ponad 15 lat pracy w rozgłośniach radiowych, telewizjach i portalach internetowych. Wszystko to staram się dostosowywać do potrzeb tzw. nowych mediów i zakorzeniać w studentach potrzebę tworzenia wartościowych treści, bez znaczenia na platformę ich dystrybucji. W tym celu uczę zachowania przed kamerą, pracy z mikrofonem, budowania planu oraz przygotowywania własnych filmików zarówno w warunkach profesjonalnych, jak i amatorskich. Studenci dzięki zajęciom praktycznym samodzielnie tworzą plan zdjęciowy i uczą się realizować merytoryczne materiały wideo spełniające standardy wszystkich najpopularniejszych platform.

Nel Gwiazdowska Wymyśliłam swój autorski program, którym chciałam podzielić się z innymi. Mając w pamięci inspirujące zajęcia fakultatywne podczas swoich studiów, uznałam to za dobry trop. I wcale się nie pomyliłam. Na swoich zajęciach wykorzystuję techniki improwizacji teatralnej, tańca organicznego oraz zumby. Z jednej strony to indywidualna praca z ciałem, własnymi możliwościami i ograniczeniami, a z drugiej umiejętność pracy w grupie i odnajdywanie się w zespole.

Michał Tomasik Motywacje były dwie. Pierwsza to bliżej nieokreślona ciągota do mediów, która towarzyszyła mi od liceum i którą pielęgnowałem na poprzednich studiach w Krakowie. Bliżej nieokreślona, ponieważ nigdy nie chciałem studiować dziennikarstwa. W Krakowie miałem dużo znajomych z tego kierunku, którzy głównie narzekali, a całe doświadczenie zdobywaliśmy w radiu studenckim. Również wyraz „dziennikarz" nie miał najlepszej konotacji w moim rozumieniu. Drugą motywacją był filmik Jacka Żakowskiego, który opowiadał o studiach i o kadrze, która ma uczyć studentów. Nie znałem wszystkich nazwisk, ale ich wizytówki robiły wrażenie. I sam Żakowski był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie mediów. To wystarczyło, bo cały drugi i trzeci rok filozofii odliczałem dni do przyjazdu do Warszawy, do Collegium Civitas, żeby go poznać i się czegoś nauczyć.

Sandra Marchel Do studiowania na tej uczelni zmotywowała mnie kadra wykładowców znana z mediów i telewizji. Zarówno znani dziennikarze, jak i publicyści. Tym bardziej, że zainteresował mnie kierunek dziennikarstwo i nowe media. Dzięki takiej kadrze łatwiej jest przygotować się do danego zawodu i można poznać cenne rady, które ułatwiają wejście w świat medialny. Oprócz profesjonalnej kadry plusem tej uczelni jest lokalizacja w samym centrum Warszawy, a na dodatek w Pałacu Kultury.

Mariola Skorupa W codziennej pracy na rzecz CC najbardziej cenię sobie kontakt z ludźmi, którzy również tam pracują, prowadzą zajęcia dla studentów i działają na rzecz uczelni. To bardzo ciekawe doświadczenie móc na co dzień mieć styczność z osobami będącymi częścią świata nauki i kultury.

Maciej Maliszewski Zanim podjąłem decyzję o studiowaniu w Collegium Civitas wielokrotnie miałem przyjemność zapoznawania się z opiniami ekspertów do spraw bezpieczeństwa. To mnie zainspirowało

do bliższego zapoznania się z ofertą edukacyjną uczelni. Ponadto nazwa uczelni jest bardzo oryginalna i niepowtarzalna. Zainspirowała mnie ona do zapoznania się ze znaczeniami dwóch wyrazów wchodzących w jej skład. Skorzystałem ze słownika języka łacińskiego. Collegium w języku łacińskim oznacza organizację zrzeszającą ludzi. Civitas zaś definiowany jest jako społeczność, miasto, państwo. Zrozumiałem, że z brzmienia nazwy wynika, że Collegium Civitas oznacza grupę osób tworzących wspólnotę wartości. To miało dla mnie także ważne znaczenie w wyborze tej uczelni.

Agnieszka Niekurzak Możliwość spotkania, poznania osób, którzy mają wiele mądrego i ciekawego do powiedzenia, przekazania. Możliwość wymiany spostrzeżeń, uwag, doświadczeń. Możliwość spotkań i rozmów z osobami, których lubię, szanuję i cenię.

Hanna Kaniewska Wszystkie drogi prowadzą do Collegium Civitas. Po ukończeniu studiów na różnych etapach wracałam do CC. Powrót w roli wykładowcy to wyjątkowe wyzwanie, któremu musiałam sprostać. Nie udałoby się to bez uruchomienia kreatywności i pewnej przepisowości i zasadniczości, a zarazem doświadczenia pracy ze studentami w środowisku międzynarodowym. Jako że prowadzę warsztaty, staram się zrozumieć uczestników, a jednocześnie komunikować z nimi w języku stosunków międzynarodowych i historii, aby w pełni odczuli integralność owego warsztatu z programem studiów. Wraz z innymi wykładowcami ciągle dążymy do perfekcji, aby zajęcia były jeszcze bardziej interesujące i inspirujące. Stąd wiara, że niesiemy dobro, mimo że czasem *per aspera*.

Izabela Wagner Zaproponowano mi pracę, bowiem poprzednia instytucja nie zgodziła się na elastyczną organizację zajęć. Zaakceptowałam z radością propozycję i jestem ciągle pod wrażeniem wielkiej życzliwości, otwartości i tolerancji. Robię to, co uważam za najważniejsze

(tematy jakie wykładam), realizuję jednocześnie swoją – wychowania/edukacji młodzieży o otwartych horyzontach, pozbawionych na tyle na ile to możliwe ograniczeń zbudowanych ze stereotypowego patrzenia na świat. Staram się – a uczę studentów z całego świata – pokazać, jak działa etnocentryzm i jak można zmienić nie tylko patrzenie na świat z punktu widzenia „centrum", ale wzbogacić nas wszystkich różnorodnością perspektyw. Moje zajęcia są w części konwersacyjne, studenci dzielą się swoimi doświadczeniami, a także przekazują innym wiedzę wypracowaną przez naukowców z ich krajów pochodzenia. Co więcej, tłumaczą także artykuły opublikowane w ich języku, czyli dają nam – Europejczykom – dostęp do tekstów, których nigdy nie przeczytalibyśmy. Jest to wielki atut uczenia studentów z całego świata. Na naszych zajęciach każdy się uczy – ja także. Naszym skarbem jest każda uczestniczka i uczestnik zajęć.

Ewa Mroczek-Ryciak Poza pracą w sektorze prywatnym chciałabym jednocześnie rozwijać się naukowo. Zdecydowałam się na współpracę z Collegium Civitas, ponieważ jest uczelnią, która od początku swojego istnienia prezentuje bardzo wysoki poziom nauczania przy jednoczesnym zaangażowaniu w dalszy rozwój uczelni w wielu wymiarach. Collegium Civitas jest dla mnie synonimem wysokiej jakości oraz prestiżu. Na zajęciach łączę metody oparte na dyskusji, pracach warsztatowych i rozwiązaniach audiowizualnych.

Magdalena Hempel Moją główną motywacją była innowacyjność mojego kierunku. Na żadnym innym uniwersytecie nie znalazłam podobnego programu prowadzonego przez tak doświadczonych i aktywnie działających w branży wykładowców. Dużą rolę odegrały też moje wcześniejsze zainteresowania i zdobywane umiejętności, a także ciekawe perspektywy zatrudnienia.

Anna Kicińska Motywuje mnie codzienna praca i nieustanne wyzwania. Kontakt z ludźmi jest dla mnie bardzo ważny, pozwala być bliżej „żywego organizmu" uczelni.

Paulina Perka Moja przygoda z Collegium Civitas rozpoczęła się w 2004 roku, gdy dołączyłam do grona słuchaczy studiów podyplomowych w zakresie socjologii kultury. Do podjęcia współpracy w Collegium skłoniło mnie to, że dostrzegłam w ofercie przedmiotów lukę, którą mogłam uzupełnić. Wtedy, w roku 2006, miałam za sobą pierwsze lata pracy w strukturach marketingowych, ale także doświadczenia dydaktyczne nabyte w innej uczelni. Zaproponowałam w Collegium przedmiot, którego nie było w ofercie. Dziś prowadzę ich kilka, w większości są związane z moim równoległym do akademickiego życiem zawodowym i mają autorski charakter. Są także przepełnione metodami aktywizującymi studentów.

Anna Kuczyńska Gdy w studenckich czasach poznało się ludzi z koła naukowego CC, było się przy tym, jak między innymi Krzysztof Kasianiuk zakładał Sekcję Kół Naukowych PTS, brało udział w działaniach, które w ramach stosunków międzynarodowych podejmował Michał Sikorski, chodziło na seminaria do Edwina Bendyka i pamięta się prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego, to nie sposób, aby serce mocniej nie zabiło, gdy pojawia się ogłoszenie, że CC poszukuje kogoś, kto mógłby pracować na socjologii. I wie się, że jeśli się uda, to będzie ten czas, gdy życie jest do codziennego użytku, bo w CC zachwyty mogą się pojawić na każdym kroku, nawet za sprawą niby zwykłej tabeli z danymi.

Grzegorz Rzeczkowski Chciałem wykładać w Collegium ze względu na otwartość uczelni na moje doświadczenie, wiedzę i umiejętności. Stała się dla mnie miejscem, gdzie mogę nie tylko się nimi dzielić, ale i weryfikować ich przydatność w kontakcie ze studentami, a więc oso-

bami znacznie młodszymi, posiadającymi inną wrażliwość, oczekiwania i doświadczenie. Pracując z nimi, nie stosuję specjalnie innowacyjnych metod. Staram się za to jak najbardziej realistycznie oddać pracę dziennikarza. Stąd czasem zamieniam salę wykładową w medialny newsroom lub biurko reportera śledczego. Lubię również wyjść ze studentami poza mury uczelni, by razem poszukać tematów do materiałów dziennikarskich.

Anna Skolasińska Możliwość obcowania z nieprzeciętnymi umysłami, często z zupełnie innych kultur. Jest to środowisko bogate kulturowo. Możliwość rozwoju i pokonywania własnych ograniczeń. Również docenienie przez przełożonych, ale też okazanie zrozumienia w trudnych momentach.

Yusuph Kiduta As an international student – I'm originally from Tanzania – I always had the ambition to become an expert in international relations and security. This was my greatest interest. Since the university was a centre and think tank in terrorism research, this was my main motivation to join Collegium Civitas. I believed it was the best place to find and meet highly competent experts with variety of experience which would make my educational journey more meaningful.

Weronika Żybura Collegium Civitas, to w mojej pamięci przede wszystkim ludzie – wybitni socjologowie i socjolożki, dydaktycy, których słuchałam z zapartym tchem, którzy przekazywali często trudne zagadnienia w taki sposób, że nie można było się ich nasłuchać. To byli i są ludzie z pasją, którzy robią to, co lubią – to przyciąga i inspiruje. Wybierając socjologię, nie bardzo wiedziałam, co to za dziedzina – pamiętam, że nie potrafiłam odpowiadać na rytualnie zadawane pytanie: „A co po tym można robić?". Okazało się, że socjologia to moja pasja, a nauka i dydaktyka, to moja droga. Te odkrycia zawdzięczam Collegium.

Małgorzata Sypniewska Cenię zespół, z którym pracuję. Zawsze możemy liczyć na siebie i wspieramy się, nie tylko w życiu zawodowym, ale i w prywatnym.

Marta Sałkowska Z Collegium Civitas jestem związana od roku 2000. To wtedy zaczęłam studia na kierunku socjologia. Po obronie pracy magisterskiej zadzwonił do mnie mój promotor, wspaniały profesor – Aleksander Manterys – z informacją, że będzie ogłoszony konkurs na stanowisko asystenta/ki-stażysty/ki w Katedrze Socjologii. Zgłosiłam się i zostałam. Pracuję w CC od października 2006 roku.

Marta Bałękowska Najbardziej cenię sobie samodzielność i niezależność w mojej codziennej pracy. Nie znaczy to oczywiście, że nikt nie sprawuje pieczy nad tym, co robię. Chodzi o to, że pracodawca ma duże zaufanie do moich kompetencji, wierzy, że wykonuję swoje zadania należycie. To zaufanie znaczy dla mnie bardzo dużo, nie chcę go zawieść. Ważną motywacją dla mnie jest także docenienie mojej pracy przez bezpośredniego przełożonego i zespół rektorski. Dzięki temu wiem, że to co robię ma sens i mam realny wpływ na życie uczelni.

Sławomir Klimkiewicz Ciekawość i poszukiwanie nowych doświadczeń dydaktycznych i chęć podzielenia się ze studentami moimi doświadczeniami zawodowym z obszaru dyplomacji, rozwiązywania sporów i konfliktów międzyetnicznych, budowanie nowej, wspólnej tożsamości. Dzielenie się doświadczeniami z dziedziny polityki migracyjnej oraz przyjmowania i aklimatyzacji imigrantów i uchodźców w Polsce, jak też i innych państwach UE.

Barbara Markowska-Marczak Staram się traktować studentów jak dorosłych ludzi i partnerów do rozmowy i myślenia o świecie.

Szymon Chojnowski Zadecydowały: reputacja tej uczelni, jej prestiż, pozytywne skojarzenia i rekomendacje. To, co jest dla mnie kluczowe podczas prowadzenia zajęć i co dominuje w CC to interakcja wykładowca – studenci. Każdy z nas zapewne posiada złe wspomnienia z różnych szkół podstawowych, średnich czy z uczelni, gdzie podczas zajęć dominuje teoria i… znużenie odbiorców. Przekaz jest wtedy jednokierunkowy i monotonny. Dlatego naszym wspólnym celem (mówców i słuchaczy) powinna być interakcja. Zwłaszcza na studiach. Służą temu prezentacje, warsztaty, dyskusja dydaktyczna, praca w grupach, a także ciekawe i kreatywne zadania domowe. Te elementy są dla mnie ważne, choć nie wiem, czy są innowacyjne. Są po prostu dobre i sprawdzone.

Bartłomiej Przybysz Na wybór Collegium Civitas złożyło się wiele składowych. Przede wszystkim moją uwagę przykuł program studiów i wykładowcy. Kończąc technikum, nie wiedziałem, na co konkretnie się zdecydować, a moje szerokie zainteresowania od grafiki do historii nie ułatwiały mi wyboru. Pomyślałem, że dobrym pomysłem na początek będzie rozpocząć studia z zarządzania i zobaczyć, co mi się w studiowaniu najbardziej spodoba. Ważne dla mnie było również to, gdzie znajduje się uczelnia i czy jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych, ponieważ poruszam się na wózku.

Alicja Grabka Jestem studentką Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW) z zaawansowanym stażem. Przez całe życie zawodowe podnosiłam swoje kwalifikacje, uczestnicząc w licznych seminariach, szkoleniach, kursach językowych. Naturalnym myśleniem przed przejściem na emeryturę było zapewnienie sobie dalszego rozwoju. Rozważałam studia na wolnym uniwersytecie, sprawdziłam oferty licznych już w roku 2011 UTW i najbardziej wartościowy i kuszący program oferowało CC. Przyznam się, że nie bez znaczenia było położenie uczelni, także mogłam podjąć studia, pozostając jeszcze w stosunku pracy. Po kilku latach dokonałam kolejnej weryfikacji programów oferowanych

przez inne UTW i znowu „wygrał" UTW CC. Mogłam zatem polecać swoją uczelnię znajomym, którzy szybko do nas dołączali.

Przemysław Młyńczyk Oczywiście chciałem być częścią tego zespołu, bo są w nim wybitni naukowcy i dziennikarze, których znam z mediów. Ale nie wiedziałem, że będę miał możliwość tworzenia własnego, dość niezwykłego programu zajęć z reklamy telewizyjnej. Realizujemy ze studentami filmy i to jest duża przygoda. Korzystamy z doświadczeń najważniejszych twórców reklamy z USA, zajmujemy się też teorią, a przyszli socjologowie na szkolnym planie filmowym ujawniają różne talenty. Warto było to uruchomić.

Olgierd Nojszewski Życzliwość i pozytywna atmosfera wewnątrz naszej uczelni oraz wspaniale różnorodna oferta fakultetów. Jeszcze jako student pragnąłem uczestniczyć w tej sztafecie pokoleń i wytwarzania dobra wspólnego. Bardzo niedawno zacząłem formalnie wykładać, a jednocześnie studiuję doktorancko. Staram się zmniejszać dystans zarówno do innych wykładowców, jak i do studentów! ☺ Abyśmy partnersko i w najbardziej zaangażowany sposób się wzajemnie rozwijali. Bardziej widzę się w roli coacha dbającego o jakość relacji oraz dającego impulsy do działania, aby osoby w grupie same chwyciły w dłonie omawiane narzędzia czy paradygmaty – i ubrudziły sobie nimi ręce! Staram się realizować warsztaty nie tylko z nazwy, ale potraktować salę właśnie jako warsztat czy wręcz plac zabaw.

Jens Boysen Wykładałem tu w pierwszy raz w roku 2010/11, a kiedy szereg lat później szukałem ośrodka do nauczania, było dla mnie naturalne skontaktować się znowu z CC i miałem szczęście. Pomagają mi w tej pracy doświadczenia zebrane w różnych uczelniach w Niemczech i Polsce.

Patrycja Romaniuk W Collegium występuję w potrójnej roli – badaczki, wykładowczyni i studentki ☺. Do pierwszej skłoniła mnie możliwość rozwoju w pasjonującej mnie dziedzinie, do drugiej – chęć zmiany dotychczasowej ścieżki kariery na akademicką oraz telefon od prof. Baran z propozycją prowadzenia zajęć, a wiadomo, pewnych propozycji się nie odrzuca! Po czym okazało się, że ja niezwykle lubię pracować ze studentami i wygląda na to, że z wzajemnością. Do trzeciej zaś po prostu atrakcyjna oferta, zgodna z tematem, w którym zawodowo rozwijam się całe życie i który jest moją pasją, czyli zrównoważonym rozwojem – studiuję na studiach MBA Zarządzanie polityką energetyczną i klimatyczną.

Nicole Findi There are a lot of outstanding things about Collegium Civitas, that made me choose to study there. Firstly, it came off as a recommendation from a friend of mine who was already a student there. After that l did my research on the school and it came out as the top school l would love to study at. It was outstanding, from the affordable tuition, international environment, teaching excellence and accreditation, small class size, caring environment, international connections, ideal location, low-cost living and excellent career opportunities.

Marta Matuszewska Najbardziej skłonił mnie coaching i bezkonkurencyjny program. Do tego prestiż uczelni, dobre opinie i wysoka pozycja w rankingu. Nie ukrywam, że lokalizacja w centrum Warszawy w Pałacu Kultury i Nauki też jest ogromnym atutem.

Oleksandra Kushnirenko Na wybór przeze mnie CC wpłynęło wiele czynników. Przede wszystkim są to możliwości, jakie daje; jego pozycja wśród uczelni uczących stosunków międzynarodowych, co jest dla mnie bardzo ważne. Interesował mnie też niestandardowy system edukacji, ponieważ chciałam spróbować czegoś nowego, niezwykłego, nie-

typowego dla zwykłych placówek edukacyjnych. Oczywiście przyciągnęła mnie kadra pedagogiczna, to nie są zwykli profesorowie, którzy uczyli się, aby uczyć przedmiotu, to są ludzie z doświadczeniem, czyli ci uznani ludzie potrafią opowiedzieć, jak naprawdę się dzieje, nie czytając tego z książek, ale doświadczając tego.

Juliusz Braun Trochę przypadek. Otrzymałem propozycję, gdy z prowadzenia zajęć wycofał się mój poprzednik. I tak już poszło…

Nurlana Ibrahimli The main reason which convinced me to choose Collegium Civitas was that it had higher requirements for admission. This means CC cares about higher standards, challenges and students. Also, as I mentioned in a previous answer (to the first question), a number of publications, especially the ones which were written by CC students, made me think that CC supports students in many ways to success. And now I see that I was right in my assumption. I also need to add that the admission office was very supportive and helpful.

Wojciech Sieniutycz Do studiowania w Collegium Civitas skłoniła mnie przede wszystkim oferta, którą uczelnia zaproponowała. Różniła się od innych kierunków na pozostałych uczelniach w kraju. A przy okazji przemówiło do mnie też to, że wykładowcami nie są – kolokwialnie mówiąc – starsi ludzie, którzy „zjedli" encyklopedię PWN, a praktycy. Ponadto są to osoby powszechnie rozpoznawalne i cieszące się ogólnym szacunkiem.

Arina Beishenbaeva Relatively small classes and a greater possibility of a professor-to-student approach, flexibility in learning.

Marek Oleksiak Impulsem do podjęcia studiów na UTW CC była głęboko zakorzeniona aktywność zawodowa przez ostatnie ponad 40

lat pracy, jak również nieodparta chęć podtrzymania aktywności intelektualnej, zdobywania wiedzy, spotykania się w kręgu osób mojego pokolenia.

Daniel Zielonka Skłoniła mnie wygodna lokalizacja uczelni oraz bardzo pozytywne opinie na jej temat.

Mo Du Thi I was born into a farmer's family, so studying abroad seemed impossible. But one day my Polish boss told me: "Mo, go to Europe" and you will see a better future. So I was curious about that and decided to take on a new adventure. I chose to study at Collegium Civitas because it has the major I love, a nice campus in the heart of Warsaw, and convenient transportation nearby.

Zdzisław Rapacki Zajęcia w CC dawały po pierwsze możliwość wykładania w języku angielskim, po drugie w środowisku wielonarodowym, co po wielu latach pracy za granicą umożliwiało mi kontynuowanie i wykorzystanie doświadczeń zawodowych. W trakcie prowadzonych zajęć dzieliłem się ze studentami doświadczeniami z pracy zawodowej na arenie międzynarodowej, również tych nabytych w trakcie piastowania tam urzędów, w tym w Międzynarodowej Organizacji Pracy, Radzie Praw Człowieka, Konferencji Rozbrojeniowej. W trakcie niektórych wykładów organizowałem symulacje konferencji międzynarodowych w formacie ONZ. Innymi słowy, chciałem im przekazać wiedzę praktyczną, której mnie brakowało, gdy pojawiłem się na arenie międzynarodowej i której nie można poznać z podręczników.

Monika Młotkiewicz Zaproszenie do prowadzenia zajęć w ramach studiów podyplomowych Skuteczny Inspektor Ochrony Danych było dla mnie nobilitujące. Założenia i zawartość poszczególnych modułów programu były starannie konsultowane z wykładowcami, tak aby uwzględniały zarówno kompleksową wiedzę na temat regulacji i standardów

w dziedzinie ochrony danych osobowych, jak i zastosowania praktyczne. Formuła zajęć warsztatowych zachęca słuchaczy do aktywnego zdobywania wiadomości i pozwala na szczegółowe omawianie poszczególnych zagadnień.

Paweł Maranowski Zawsze ceniłem sobie otwartość i wolność. Te dwie sprawy motywowały mnie do studiowania w CC, a dziś motywują mnie do pracy.

Hubert Tomasz Różyk Chciałem studiować w miejscu, gdzie będę miał szansę na inny kontakt z wykładowczyniami i wykładowcami. Wybrałem CC, pomimo tego że dostałem się na UW, wiedząc, że to tutaj będę miał więcej możliwości budowania relacji z ludźmi, których wielu uznawałem za autorytety. W XXI wieku słowo autorytet wydaje się równie starodawne jak automobil. Jednak w moim słowniku nadal jest ważne. Wybrałem Collegium, kierując się doskonałą kadrą akademicką.

Piotr Olędzki Do studiowania w Collegium Civitas skłoniły mnie wiadomości o uczelni oraz opis projektu edukacyjnego – studiów socjologicznych II stopnia o specjalności: Public Policy and Administration – Nowoczesna polityka administracyjna. Ten pionierski, budowany ponad podziałami politycznymi projekt, przeznaczony był nie tylko dla osób pracujących w administracji publicznej, ale dla wszystkim zainteresowanych funkcjonowaniem nowoczesnego państwa i naukami społecznymi.

Marcin Frybes Propozycja prowadzenia zajęć wyszła od dr. Pawła Kuczyńskiego (z którym od lat badaliśmy i pisaliśmy o ruchach społecznych). W praktyce, prowadziliśmy zajęcia wspólnie, w dialogu, dyskutując i uzupełniając się. Taka dynamiczna forma prowadzenia zajęć była dobrze oceniana przez studentów.

Kaja Kozłowska Proponując otworzenie kierunku studiów podyplomowych Life coaching w Collegium Civitas, szukałam partnera, który będzie otwarty na nową współpracę i równocześnie będzie na tyle odważny, że zaufa nam i przyjmie to zaproszenie. Wtedy to była odważna decyzja – life coaching był mało popularny w Polsce w roku 2009. Byliśmy pierwszym takim kierunkiem w Polsce. A dziś, po 12 latach, cały czas ten program przyciąga kolejne grupy słuchaczy. Innowacyjną wizją było uruchomienie studiów Porozumienia bez przemocy – znowu była to jedyna taka oferta w kraju – dziś, po 7 latach podobne oferty są na wielu polskich uczelniach. W CC rozwijamy tę tematykę, oferując specjalistyczne programy kształcące trenerów oraz mediatorów wykorzystujących *non violent communication* jako podstawowy fundament swojej pracy.

Katarzyna Maniszewska Jako podróżnik staram się włączać do zajęć ciekawostki dotyczące sytuacji lokalnej w różnych, czasem odległych miejscach, które poznałam podczas podróży, w tym tej dookoła świata. Podróże są dla mnie też cenną lekcją komunikacji międzykulturowej w praktyce i to z pewnością pomaga mi w pracy w CC, również w prowadzeniu zajęć, w których uczestniczy młodzież z różnych państw.

Barbara Hrybacz Prestiż, osoby współtworzące uczelnię. Klimat kameralności, elitarności, ale nie snobizmu. Ciekawi studenci, z którymi można dyskutować o bieżących wydarzeniach, poznawać ich punkt widzenia i perspektywę. Razem z kolejnymi rocznikami studentów obserwujemy zmieniający się świat mediów, tworzenie nowych technologii cyfrowych. Uczymy się nawzajem od siebie.

Dariusz Sirko Chęć rozwijania zainteresowań i przygotowanie do pracy w środowisku międzynarodowym. Uczelnia ma bardzo dobrą opinię oraz wysoki standard nauczania, dlatego decyzja o wyborze Collegium Civitas nie była przypadkowa.

Łukasz Tolak Możliwość podnoszenia kompetencji, duża autonomia sposobu pracy ze studentami. W ostatnich latach cenne doświadczenie pracy w sieci, które znacząco różni się od dotychczasowych doświadczeń akademickich, zarówno od strony technicznej, jak i merytorycznej. Istotnym jest możliwość rozwijania nowych technologii w aplikacjach dydaktycznych. Jeżeli chodzi o nowe metody, to cenna wydaje się możliwość kreacji zajęć hybrydowych i nowych platform (oprogramowania) do kreowania kursów i podnoszenia atrakcyjności zajęć (platforma Moodle, Rise, Teams, Google ect.).

Piotr Łaciński Do uczenia w CC skłonił mnie prestiż uczelni oraz możliwość wykładania tego, co mi najbliższe pod względem zainteresowań badawczych. To tutaj zrealizowałem kilka projektów, dzięki którym wydano książkę pod moją redakcją, publikowałem artykuły i mogłem wyjechać na staż poznawczy na drugą stronę globu.

Andrzej Friszke Do podjęcia zajęć w CC skłoniły mnie rozmowy, m.in. z Edmundem Wnuk-Lipińskim i Jadwigą Koralewicz. Ich sens sprowadzał się do tego, że pracownicy PAN-u z natury niemający kontaktu ze studentami powinni o taki kontakt zabiegać, nawiązać go, by mieć szansę przekazywania młodym swojej wiedzy wynikającej z badań, mieć szansę dyskusji z młodzieżą, by rozumieć jej inną często perspektywę myślenia, wrażliwość itd. Słowem, dydaktyka powinna być ważna dla badaczy, by nie zamknęli się we własnym świecie problemów, pytań, języka, ale potrafili tą wiedzą się dzielić. I zarazem przyczynić się do popularyzacji tej wiedzy i kształtowania kolejnych pokoleń inteligencji, budowania jej obywatelskiej postawy. Ważna była zatem też misja wyprowadzona z etosu polskiej inteligencji i opozycji demokratycznej – kształtowania kadr demokratycznego państwa polskiego.

Maciej Duszyński Do prowadzenia zajęć w CC skłoniła mnie propozycja władz uczelni, ale przede wszystkim to, że sam jestem absolwentem jednolitych studiów magisterskich, które zrealizowałem na tej uczelni. Studia w CC trwały dla mnie łącznie sześć lat, bo przez rok byłem na urlopie dziekańskim w Indonezji, realizując tam pobyt badawczy w ramach stypendium „Darmasiswa". Propozycja wykładania na tej uczelni była więc niejako możliwością – w pewnym sensie – przedłużenia sobie dobrych wspomnień czasów studenckich, ale jednocześnie pozwoliła na przekazywanie tego, jak sam interpretuję misję i wartości, które kojarzone są z CC.

Małgorzata Kłopotowska Motywacją była przede wszystkim chęć zdobywania wiedzy, zwłaszcza w kierunkach bardziej humanistycznych, gdyż ukończyłam studia techniczne i moja praca zawodowa związana była z zagadnieniami technicznymi. Na UTW CC spełniły się moje oczekiwania. Wszechstronna tematyka wykładów, bardzo wysoki poziom wykładowców i co najważniejsze bardzo ciekawy sposób prowadzenia zajęć potwierdziły, że trafiłam w przysłowiową dziesiątkę. Drugim, bardzo ważnym elementem motywacji, była chęć poznania nowych osób. Osób, które tak jak ja już nie pracują, mają więcej czasu dla siebie i mogą dzielić go ze mną.

Dorota Zygmuntowicz Gdy trzy lata temu dr Olaf Kwapis organizował w CC studium podyplomowe z myślą o tych, którzy chcieliby lepiej poznać kulturę śródziemnomorską, a już z nią jakoś obcują poprzez potoczną znajomość mitów, sztukę, podróże czy bieżące informacje z mediów. I zbierał kadrę, do której z wielką chęcią dołączyłam. Potraktowałam to nie tylko jako zaszczyt znalezienia się w doborowym gronie osób, które ceniłam za ich dokonania naukowe, ale też jako wyzwanie zawodowe. Muszę bowiem skonfrontować swoje przekonania, że niemal każde zasadne pytanie dotyczące filozofii starożytnej jest ważne i intere-

sujące, bo uwikłane w rozległe sploty naszej wiedzy na temat starożytności i uświadomionej niewiedzy, z postawą wielu rozsądnych ludzi, którzy godzą się, że dla celów poznawczych każde z takich pytań jest ważne, ale dla praktycznej strony życia współczesnego ważniejsze są inne sprawy, choćby problemy dzisiejszej geopolityki śródziemnomorza. Szansę, jaką dają mi zajęcia w CC, by pokazać greckie dziedzictwo współczesnej kultury intelektualno-politycznej w taki sposób, który pomoże studentom inaczej spojrzeć na teraźniejszość, uznałam za wyjątkową i wartą wykorzystania. Poziom zainteresowania studentów traktuję jako miernik tego, na ile sama rozumiem świat współczesny, który dla swego pożytku pozwala mi zajmować się starożytnością.

Agnieszka Bukowska Ja uczę od zawsze ☺. Już w trakcie studiów na UW (pedagogika) uczyłam zarówno dorosłych, jak i dzieci. Później zostałam studentką CC (socjologia). Zajęłam się nauką, doktoratem i, mając możliwość realizowania się jako nauczyciel akademicki, nie wyobrażałam sobie, że mogłabym opuścić mury naszej uczelni i pracować w innym miejscu. Praca w CC jest dla mnie zaszczytem, wyzwaniem i pragnę wykonywać ją jak najlepiej. Cały czas staram się ulepszać mój warsztat dydaktyczny.

Krzysztof Tyczyński Przede wszystkim zachęcił mnie fakt, że pracują tu profesjonaliści swoich branż.

Ewa Duda-Maciejewska Wspólne uczenie (się) i dzielenie to moja największa radość zawodowa. Wierzę, że możemy współtworzyć i współprowadzić takie doświadczenia edukacyjne, które sprawią, że nasza naturalna ciekawość, kreatywność i radość uczenia się będą nam towarzyszyć nieprzerwanie przez całe nasze życie. Mając korzenie zawodowe w sektorze kreatywnym, poszukiwałam nowych, głębszych sposobów tworzenia i prowadzenia holistycznych, inspirujących do rozwoju doświadczeń edukacyjnych. W Collegium Civitas odnalazłam

przestrzeń i ludzi sprzyjających eksperymentom z nowymi metodami oraz narzędziami pracy dydaktycznej.

Marek Troszyński Collegium Civitas to przede wszystkim ludzie. Rozpocząłem pracę w Instytucie Socjologii CC, ponieważ chciałem dołączyć do zespołu, kierowanego przez prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. To Jego postać i dokonania naukowe były czynnikiem, który sprawił, że przeprowadzając się z Poznania, wybrałem ten niewielki, ale prężnie działający Instytut.

Michał Zajączkowski Wartościowi ludzie są moją wartością, a ich sukcesy są dla mnie motywacją do dalszych działań. Nauczenie ich konstruktywnego myślenia, nadawanie znaczenia analizie, pozwala mi na podjęcie kolejnych skutecznych działań.

Xymena Bukowska W moim przypadku była to właśnie po prostu możliwość uczenia – prowadzenia dydaktyki nie jako dodatku do pracy naukowo-badawczej, ale jako integralnego elementu pracy akademickiej. Nauka bez dydaktyki to trochę jak gotowanie i jedzenie w samotności – dobrze jest móc dzielić się przygotowanym posiłkiem na co dzień, a nie tylko od święta.

Piotr Kątski Oferta studiów w języku angielskim, szeroki wybór przedmiotów na kierunku oraz możliwość rozwoju swoich zainteresowań.

Przemysław Lefik Czynników, które zmotywowały mnie do studiowania w Collegium Civitas, było sporo. Dużą zachętę stanowił urozmaicony wybór specjalności i przedmiotów, dzięki czemu jako student miałem moc sprawczą co do kształtu mojego planu zajęć. W innych uczelniach nie spotkałem się z czymś takim. Dostrzegłem olbrzymią wartość w prowadzeniu zajęć przez praktyków biznesu, bowiem wie-

dza książkowa często nie jest w stanie nadążyć za ekspresowym tempem zmian współczesnego świata, a wiedza czysto empiryczna jest pożądana wśród wielu młodych ludzi. Uczelnia zachęciła mnie również wysoką pozycją w rankingu niepublicznych szkół wyższych w Polsce oraz pozytywnym jej odbiorem przez pracodawców.

Paweł Kuczyński Miałem przywilej uczestniczenia w początkach tej przygody. To były „szalone lata dziewięćdziesiąte", kiedy chciało się próbować wielu rzeczy, czasami zbyt wielu. Razem z Marcinem Frybesem próbowaliśmy zainteresować studentów ruchami społecznymi i powstała nawet zbiorówka prac studenckich *Panorama ruchów społecznych w Polsce*. Dzisiaj uczę z przyjemnością przede wszystkim teorii (zaawansowanych i nie tylko), ale nadal twierdzę, że badania są najważniejsze i to uważam za swój główny wkład w dorobek CC.

Maria Sałajczyk Nie był to mój pierwszy wybór. Akademia Pedagogiki Specjalnej nie uruchomiła kierunku na studiach magisterskich z pedagogiki zdolności. Z początku bardzo się bałam, czy znajdę na rynku ofertę, która mnie zainteresuje. Na szczęście Collegium uruchomiło studia socjologiczne na specjalności psychologia i coaching, które rozszerzyły i pogłębiły moją dotychczasową wiedzę.

Irena Pańków Po latach pracy badawczej chciałam się zdobytą wiedzą dzielić ze studentami, sprawdzić, na ile jest to wiedza żywa i potrzebna. I lata dydaktyki były dla mnie ważne i owocne.

Marta Mojsiej Wybrałam studia na kierunku stosunki międzynarodowe w CC ze względu na kadrę naukową. To była świetna decyzja ponieważ większość wykładów z profesorami, którzy są niekwestionowanymi ekspertami w swoich dziedzinach, była niezwykle interesującą podróżą po nowych, odkrywanych wówczas przez mnie dziedzinach.

Nina Kajdanowska Wyjątkowa oferta zajęć z coachingu, na tamten czas – bezkonkurencyjna w Polsce.

Ewelina Kluss Do dzisiaj cenię fakt obcowania z ludźmi wiedzy. Z ich kumulacją! Cenię zdobywanie doświadczenia w otoczeniu osób powszechnie szanowanych i zasłużonych w środowiskach naukowych, dyplomatycznych, artystycznych, politycznych, co wyznaczyło mi standardy, do których miałam dążyć w przyszłości. W innych miejscach pracy tęskniłam za środowiskiem tak elitarnym. Mam też drugie przemyślenie dotyczące wpływu na moją motywację zawodową – gdy ogłoszono wśród studentów konkurs na prowadzenie Studenckiego Biura Karier, nie miałam wątpliwości, że to ja będę je prowadzić. Zrobiłam porządną prezentację multimedialną swojego pomysłu i prawdopodobnie z równą pewnością siebie omówiłam ją w trakcie rekrutacji. Uważam, że takie właśnie doświadczenia mają wpływ na budowanie osobistej mapy, własnego świata, w którym podejmujemy kolejne i kolejne decyzje. Każdy z nas ma swój własny wzór.

Jarosław Grela Papier – dyplom.

Cezary Karolczyk Kilka lat temu kilka osób z naszej firmy programistycznej (w tym ja) spotkało się z przedstawicielami Collegium Civitas, aby omówić pomysł współprowadzenia zajęć przez osoby z branży IT pracujące dla nas. Na spotkaniu był dr Roland Zarzycki, z którym od początku złapałem świetny kontakt. W zasadzie zrobił na mnie takie wrażenie, że postanowiłem (bez względu na firmowy projekt, który nie wypalił) zostać wykładowcą. Niestety nie spełniałem wymogów formalnych i wcześniej potrzebowałem uzupełnić wykształcenie wyższe; powrotu na studia porzucone ponad 10 lat wcześniej nie było. Spotkania i rozmowy z dr. Rolandem zrobiły na mnie tak dobre wrażenie, że zaaplikowałem na socjologię.

Jacek Żakowski Butikowy charakter uczelni i rodzinna tradycja. Jestem czwartym pokoleniem nauczycieli akademickich. Pradziadek uczył śpiewu. Babcia aktorstwa. Ojciec matematyki. Żal przerwać taki łańcuch, kiedy dostajesz szansę, by dołączyć ogniwo. Dydaktyka to tak stara dyscyplina, że dużo dobrego się nie dołoży. Najważniejsza jest relacja nauczyciel-uczeń. Żadne cuda techniki jej nie zastąpią i nie zmotywują lepiej studentów do rozwoju. A przecież chodzi o to, żeby pomóc młodszym realizować ich aspiracje, zainteresowania i pasje. W przypadku szkoły dziennikarskiej studenci są po prostu naszymi młodszymi kolegami i następcami. Treści oczywiście muszą być wciąż aktualizowane, ale istota studiowania jest niezmienna od tysięcy lat. Dlatego wprowadziliśmy tutoring – czyli prawo studenta do wybrania sobie przewodnika, który pomoże wejść w zawód. To nie jest innowacja tylko raczej nawiązanie do rzemieślniczych tradycji dziennikarstwa.

Małgorzata Baran Zawsze pragnęłam pracować i rozwijać się na niepowtarzalnej uczelni w wyjątkowym miejscu. Taką uczelnią jest właśnie CC. Niepowtarzalną, bo bogatą w niekwestionowane autorytety (etyczne, naukowe, społeczne itp.) wśród kadry. I w wyjątkowym miejscu, bo w PKiN, w samym sercu Warszawy.

Stanisław Faliński Moje życie zawodowe jako nauczyciela akademickiego i naukowca zajmującego się naukami społecznymi w istotny sposób zostało wzbogacone przez kontakt z CC. Poznałem tutaj wielu ciekawych ludzi – także dzięki nim powstały moje prace naukowe, np. artykuły i książka poświęcona współpracy międzynarodowej samorządów terytorialnych, powstały dzięki inspiracji ludzi związanych z CC.

Beata Jurewicz-Iwanowska Do pójścia na studia skłoniła mnie niewinna chęć zgłębienia mojej wiedzy. Media poznałam już wcześniej. Na studia poszłam już po 15-letniej pracy w telewizji, także studiowanie dziennikarstwa to było porównanie mojej wiedzy i doświadczenia

z pracy w Canal+. Tam zaczynałam jako asystentka w dziale filmowym, a skończyłam na stanowisku specjalistki ds. opracowań filmów z wiedzą i spojrzeniem wykładowców, także z nowymi mediami, które nie istniały, kiedy zaczynałam pracę w telewizji, a kiedy zaczynałam studia dopiero się wykluwały. Moje doświadczenie z TV było na pewno cenne także dla młodszych kolegów i koleżanek, którzy dopiero zaczynali przygodę z mediami.

Jacek Nizinkiewicz Kadra i bezpośredni kontakt z praktykami zawodu, a nie teoretykami, którzy nie mają praktycznie nic wspólnego z dziennikarstwem. Nie prowadzę zajęć, ale jeśli bylibyście zainteresowani współpracą z dziennikarzem prasowym, radiowym i telewizyjnym, to możemy podjąć rozmowy.

Krzysztof Luft Jeśli miałem odwagę podjąć się prowadzenia zajęć w CC, mimo braku wcześniejszych pogłębionych doświadczeń dydaktycznych, to dlatego, że pracując od wielu lat na styku mediów i świata przez nie opisywanego, mam zgromadzone unikatowe doświadczenie praktyczne w dziedzinie, która jest przedmiotem zajęć. To doświadczenia wynikające zarówno z pracy w mediach, jak i z całkiem przeciwnej strony – polityki i biznesu, które są przedmiotem zainteresowania mediów (np. praca rzecznika rządu czy doradcy komunikacyjnego w biznesie), a wreszcie z pracy w organie regulacyjnym mediów elektronicznych. Tylko w KRRiT zgromadzona jest kompleksowa wiedza dotycząca organizacji i funkcjonowania tego rynku.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Chęć spełnienia marzeń, dążenia do samorealizacji w dziedzinie dziennikarstwa, to chyba najlepsza odpowiedź. Zdawałem sobie sprawę, że potrzebna jest mi pomoc dydaktyków, a także ludzi, którzy praktykują zawód i są w stanie wnieść coś cennego do mojego przygotowania do pracy. Już po pierwszych zajęciach

wiedziałem, że to jest to. Wykłady z uznanymi dziennikarzami, ich porady, ukazywanie wielości perspektyw w tematach, które zdawały się z pozoru zerojedynkowe. To wartości, których oczekiwałem, które zmotywowały mnie do podjęcia studiów. Nie zawiodłem się, pozwoliło mi się to rozwinąć jako człowiekowi i młodemu dziennikarzowi.

Tadeusz Gadacz Wykładam w Collegium Civitas filozofię od pierwszego roku założenia uczelni. Do pracy w Collegium skłoniło mnie kilka przyczyn. Po pierwsze to, że gwarantem naukowego poziomu szkoły były instytuty Polskiej Akademii Nauk. Kilku moich kolegów z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN także podjęło się współpracy z Collegium Civitas. Po wtóre, skłoniły mnie do tego autorytety osób, które w jakimś sensie legitymizowały powstanie i rozwój uczelni, przede wszystkim prof. Edmund Wnuk-Lipiński i prof. Jadwiga Koralewicz. Po trzecie, waga jaką w programie kształcenia przywiązano od samego początku do nauki filozofii i krytycznego myślenia. Zaproponowany mi kurs obowiązkowych wykładów i ćwiczeń z filozofii dla wszystkich studentów dawał o wiele większe możliwości kształcenia niż na analogicznych kierunkach na Uniwersytecie Warszawskim.

Paweł Matuszewski Kilka czynników zadecydowało o tym, że zacząłem uczyć w Collegium Civitas. Po pierwsze, to moje doświadczenie w prowadzeniu zajęć zleconych na studiach niestacjonarnych. Atmosfera zajęć i dyskusje ze studentami sprawiają, że prowadzę zajęcia dydaktyczne z prawdziwą przyjemnością. Po drugie, to kadra naukowa. Ucząc tu, mam świadomość, że współpracuję ze specjalistami i profesjonalistami.

Aleksandra Gurba Ludzie! Dla mnie to jest fundament dobrej pracy, dobrej atmosfery w pracy. W Collegium od razu mogłam poczuć się jak u siebie, a to dzięki ludziom, którzy tworzą to miejsce. Pracownicy, wykładowcy, studenci. Każdy sprawia, że człowiek czuje się tu

u siebie. A to ma dla mnie ogromne znaczenie, bowiem w pracy spędzamy większą część swojego życia.

Agnieszka Czajkowska Społeczność Collegium Civitas to jest to, co najbardziej cenię sobie w codziennej pracy, a pisząc „społeczność" mam na myśli nie tylko grupę pracowników administracyjnych, do której należę i z którą mam najczęstszy kontakt, ale także grupę studentów, dydaktyków czy kierownictwa uczelni. Całość stanowi niesamowity miks kulturowy, wiekowy, osobowościowy.

Weronika Frymarkiewicz Jak każdego, do studiowania skłania pewna chęć samorozwoju, ale również pragnienia odkrywania czegoś nowego. To największy skarb, jaki możemy w sobie nosić – duszę badacza, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Dodatkowo jeśli konkretna osobowość szuka kontaktu z drugim człowiekiem, to nie ma bardziej idealnego miejsca na ziemi niż placówka edukacyjna.

Monika Adamska To zabawna słodko-gorzka historia. Kiedyś, dawno temu, zaczęłam studia w ramach programu Zarządzanie Rozwojem Społeczności Lokalnych, bo uczelnia była w samym sercu Warszawy. Przeprowadziłam się wówczas do Warszawy, podjęłam pierwszą, słabo płatną pracę, i wtedy mój pies, którym po śmierci rodziców zajmował się mój młodszy brat, uległ wypadkowi i wymagał kosztownej operacji. Przeznaczyłam na to pieniądze na czesne i musiałam zrezygnować z kontynuowania nauki. Nikomu nie przyznałam się do tej słabości, co było błędem, bo Collegium Civitas ma bardzo rozwinięty system wsparcia, a uczelnia nie robiła mi problemów z odejściem. Więc po latach, kiedy chciałam dokończyć studia, wybór był oczywisty. Jedynie kierunek uległ zmianie.

Dominika Jankowska Pamiętam dzień wyboru uczelni, jakby to było wczoraj! Trudno oczekiwać, że młodzi ludzie zaraz po maturze będą

wiedzieli, w jakim kierunku potoczy się ich życie i jaki kierunek studiów należy wybrać. Wybór szkoły wyższej nie jest łatwym zadaniem. Od liceum interesowały mnie nowe media i siła, z jaką oddziaływują na ludzi. Wybrałam Collegium Civitas, ponieważ na rok 2017 była to jedyna uczelnia, która podjęła się stworzenia kierunku właśnie o specjalizacji dziennikarstwo i nowe media. To Collegium według mnie jako jedne z pierwszych wyszło naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi. Poza idealnym wręcz dla mnie kierunkiem moją uwagę zwróciła również kadra Collegium.

Marek Cichocki Po doświadczeniach pracy na dużej uczelni szukałem miejsca, w którym uczenie i praca badawcza nie będą miały anonimowego charakteru. Możliwość kontaktu w pracy z innymi kolegami, przede wszystkim jednak ze studentami, także w anglojęzycznych grupach międzynarodowych, a co oferowało Collegium, wydawało się idealną odmianą. Takie warunki pracy i dalszego rozwoju połączone ze świetną organizacją procesu dydaktycznego w Collegium stanowiły prawdziwą szansę na bardziej przyjazne środowisko.

Piotr Goldstein Gdy powstało Collegium Civitas, prof. Jadwiga Koralewicz – jego Matka Założycielka – szukała wykładowcy matematyki. Dla mnie było to wyzwanie, któremu – jak sądziłem – podołam, bo od kilku lat uczyłem matematyki i fizyki w szkołach, uprawiając równocześnie działalność naukową w swoim macierzystym Instytucie Problemów Jądrowych. Było to też znaczące uzupełnienie skromnego budżetu ojca wielodzietnej rodziny. Metody aktywizujące wprowadzałem stopniowo. Od początku – dyskusję i rozwiązywanie zadań na zajęciach. Klika lat później zastąpiłem zajęcia przy tablicy pracą warsztatową przy komputerach, dzięki czemu studenci mogą wykonywać prawdziwe obliczenia statystyczne. Wreszcie, od trzech lat studenci grupowo biorą udział w projektach, wykonując samodzielne badania, których tematy wybierają według własnych zainteresowań.

Dorota Mazanka Najbardziej cenię profesjonalizm, z jakim wykonują wszyscy pracownicy swoje zadania – jako nowy pracownik staram się czerpać inspirację z ich postawy.

Dobrosława Choryńska-Chudy Najbardziej cenię kontakty międzyludzkie z pracownikami i studentami. Czuję również, że mam prawo wyrażać swoją opinię i zabierać głos na tematy zawodowe bez obawy. Ważne jest dla mnie także, że mam szansę wykorzystać część z moich dotychczasowych doświadczeń zawodowych w pracy dla Collegium Civitas.

Alina Palamarchuk Wykładowcy, którzy są praktykami i doskonale wiedzą z własnego doświadczenia, czego uczą studentów. Atrakcyjna lokalizacja i bardzo prostudenckie podejście do studentów. Miałam wcześniej 2 znajomych, którzy przede mną rozpoczęli swoją przygodę z CC i byli z procesu nauczania i ogólnie z atmosfery bardzo zadowoleni.

Tadeusz Diem Przestrzeń wypełniana pracą z młodymi ludźmi. Znajdywanie treści i dróg dla przekazu wiedzy w zmieniających się warunkach kształcenia. Kreacja nowych form dla kształtowania samodzielności w działaniu i otwartości w podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów.

Stefania Bernini Working at CC gave me the opportunity to work in an international community of learning and teaching in the heart of Warsaw. It provided me with an important thinking place, from which to think together with colleagues and students about Polish society and its transformation.

Krzysztof Zanussi To, że mam poczucie, że nasi słuchacze słuchają, jest jedyną motywacją do tego, żeby do nich przemawiać. W Collegium zdarza się to o wiele częściej niż na innych uczelniach, gdzie wykładam.

Piotr Komorowski Mocna kadra naukowa. Indywidualny i sprofilowany tok nauczania. Student jest na pierwszym miejscu.

Krzysztof Przewoźniak Możliwość budowania pomostów między zdrowiem publicznym i naukami społecznymi. Na poziomie krajowym, europejskim i globalnym. Wielkie wyzwania zdrowotne minionego i obecnego wieku, w tym epidemie chorób cywilizacyjnych i zakaźnych, problemy klimatyczne, zanieczyszczenie środowiska, starzenie się i modernizowanie społeczeństwa, postmodernistyczne zmiany postaw zdrowotnych wymagają zrozumienia, analizy i przeciwdziałania z wykorzystaniem interdyscyplinarnego podejścia, w tym teorii, metod i praktyki przypisanych naukom społecznym. Uczenie w Collegium Civitas dało mi takie możliwości, np. poprzez stworzenie Interdyscyplinarnej Szkoły Promocji Zdrowia Seniorów.

Grzegorz Dziemidowicz Najbardziej cenię przewidywalność i stabilność, codzienny i bliski kontakt z kolegami i studentami, bez sztucznego podkreślania pozycji w hierarchii, którą to pozycję wypracowuje się zresztą własną pracą.

Olaf Kwapis Spotkanie w dialogu prowadzonym w atmosferze komfortu emocjonalnego i wysokiego profesjonalizmu we wszystkich aspektach działalności edukacyjnej.

Teresa Wierzbowska Mój roczny eksperyment z Collegium zmienił się w trwającą już dekadę współpracę. To miejsce, gdzie spotykam wyjątkowych ludzi z bardzo zróżnicowanych dziedzin. To właśnie LUDZIE, którzy są wyjątkowymi liderami w swoich obszarach, są nieustającym źródłem satysfakcji z pracy na rzecz Collegium Civitas. Większości z nich nie spotkałabym na swojej drodze, pracując tylko w jednym sektorze rynku. To ogromna wartość wzbogacająca nie tylko życie zawodowe, ale generalnie mnie jako jednostkę.

Jacek Michałowski Collegium Civitas to miejsce gdzie dowiedziałem się, że moje doświadczenie i wiedza mogą się przydać Młodym! Intelektualnie to było logiczne i oczywiste, ale emocjonalnie… Dzięki moim studentkom i studentom odbyłem krótką, początkowo trudną, ale im dalej tym fajniejszą przygodę! Człowiek zmienia się całe życie – CC zmieniło mnie – starszego pana. Bardzo Wam za to dziękuję!

Stanisław Mocek Są dwie sprawy, które mnie i myślę, że znaczną część naszego środowiska w uczelni motywują do działania. Po pierwsze studenci jako przedstawiciele młodego pokolenia, w tej chwili już urodzonego w XXI wieku z kraju i z ponad 70 krajów całego świata. Chodzi o to, aby efektywnie wykorzystali czas poświęcony kształceniu, ale także mogli korzystać z uroków życia studenckiego. Zależało nam zawsze, aby w CC czuli się dobrze, aby z wykładowcami mieli żywy kontakt, aby aktywnie inicjowali życie studenckie w formie różnych projektów. Ważna jest ich oddolna działalność, przy naszym wsparciu. Ale też my – jako Ci, którzy mamy do czynienia z przedstawicielami nowej generacji – żebyśmy mogli podołać temu zadaniu, włącznie z transformacją na nowe metody kształcenia tejże młodzieży, dotarcia do ich umysłów, wydobycia z nich tego co najlepsze, najbardziej kreatywne. Drugim źródłem osobistej motywacji jest rozwój polegający na coraz to nowych pomysłach w ramach CC: projektach rozwojowych, naukowych, dydaktycznych, promocyjnych, międzynarodowych, kształcenia ustawicznego, unowocześniania uczelni i jej informatyzacji oraz wprowadzania rozwiązań cyfrowych.

Karolina Hamer Spodziewałam się otwartości, bardzo fajnych studiów i sprawdziłam również kadrę nauczycielską, która jest imponująca.

Marek Miller Motywacja była podstawową rzeczą, która mnie napędzała. Polegała na tym, że ktoś zechciał, abym zrobił to, o czym sam

marzę. Miałem ogromną motywację, żeby pisać. Poprowadzenie Instytutu Dziennikarstwa – Szkoły Reportażu, skupienie się na pewnej myśli, zebranie zespołu, który by wszedł w skład takiego Instytutu, to było niesamowitym wyzwaniem, ale także przygodą. Dlatego, że ktoś chciał, żebym robił, co ja też chcę –oczywiście na określonym poziomie wartości. Motywacja była związana z realizacją pewnej idei, która była mi bliska, bo ja zawsze czegoś nauczałem, jakieś zajęcia prowadziłem. To było spełnienie pewnych ideałów, wskazujących na to, że dziennikarstwo jest ważne i można wokół niego zrobić całe studia.

Agnieszka Nitza-Makowska Jestem absolwentką Collegium Civitas. Chciałam robić doktorat, więc pozostanie na uczelni było naturalną koleją rzeczy. Oczywiście, musiałam stanąć do konkursu na asystenta.

Beata Rembecka Moja praca to przede wszystkim kontakt z najróżniejszymi ludźmi. Co człowiek, to historia. Przede wszystkim najbliżsi współpracownicy. Z niektórymi tworzymy prawie rodzinę, bo prywatnie spotykamy się od lat całymi rodzinami. Niektórzy dziwią się, że wytrzymałam 20 lat w jednym miejscu. Ale mając co pół roku nową „dostawę" najróżniejszych charakterów i kultur, trudno się nudzić, nawet jeśli procedury pozostają te same ☺. Ale i procedury się zmieniają, świat się zmienia nieustannie i cały czas uczę się czegoś nowego. Poza ludźmi najważniejszy jest rozwój osobisty, a praca tu pozwala mi poszerzać horyzonty, ucząc się i podróżując – skończyłam dwa kierunki studiów podyplomowych i dziewięć razy byłam za granicą w ramach programu Erasmus/Erasmus+.

Marcin Olkowicz Decyzja o uczeniu w Collegium powiązana była z obserwacją, w jaki sposób na rynku edukacji i rynku pracy rozwija się współpraca między biznesem a edukacją wyższą. Dążyłem do stworzenia sensownego pomysłu na ścieżki edukacyjne, specjalności, które będą potrafiły sprostać oczekiwaniom rynkowym. Bez rezygnacji

z istoty studiowania, które nie będą kompromisem, tylko rzeczywistą partnerską współpracą światów. Czułem, wiedziałem, sprawdzałem, że Collegium jest tym miejscem. Na moich zajęciach sprawdzam ze studentami, czy ta idea jest możliwa do wdrożenia, czy jest użyteczna, pożyteczna i efektywna. Z organizacjami branżowymi współpracującymi z uczelnią potwierdzam sens takich rozwiązań.

Oleksandra Vovk Dobre opinie od znajomych i dość wysoki poziom wśród innych uczelni prywatnych był istotnym aspektem przy wyborze dla mnie. Poziom wiedzy odpowiada akredytacji uczelni.

Karolina Lewicka Najbardziej doceniam kontakt z młodymi ludźmi, możliwość poznawania spojrzenia na świat młodego pokolenia.

Anna Sudolska-Bytof Od początku mojej współpracy z uczelnią pracuję w Dziale Badań Naukowych. Kiedy trafiłam do Collegium Civitas, byłam jedynym pracownikiem działu. Istniał obszar działalności naukowej, ale sam dział tworzyłam w zasadzie od podstaw. W roku 2014 organizowałam biuro na XII piętrze i pokój cichej pracy dla pracowników badawczo-dydaktycznych. Dziś jestem kierowniczką zespołu, a częścią DBN jest także Wydawnictwo CC. Zrealizowaliśmy wiele projektów i dwukrotnie złożyliśmy ankietę w całkowicie odmiennych procesach ewaluacji działalności naukowej.

Jędrzej Karpiński Okresu studenckiego nie postrzegałem jako mojej pracy na rzecz CC, przeciwnie, wręcz myślę o tym jako o pracy profesorów i pracowników administracji na rzecz naszego (studentów) rozwoju. Z kolei krótki okres pracy w Zakładzie Socjologii Ekonomicznej CC był również dla mnie czasem tak wielu ciekawych doświadczeń, że choć była to już sensu stricto praca, to nadal nie czuję tego jako pracy na rzecz CC, bardziej takiego symbiotycznego układu wzajemnych korzyści. Nawet mimo tego iż moja dalsza kariera zawodowa poszła

w całkiem innym kierunku, ale i tak praca ta była cennym życiowo doświadczeniem.

Magdalena Wypych Duże poczucie odpowiedzialności za uczelnię i współpracowników – to mnie motywuje do działania.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik Elastyczność przełożonych, zaufanie i duża życzliwość.

Marius Gudonis When I teach at Collegium Civitas, I try to take advantage of the latest interactive technology in order to gamify the learning of theoretical concepts. Some of the games involve organizing the class into groups of teams, thereby enhancing soft skills like cooperation and social awareness.

Agata Szyran-Resiak Renoma uczelni i wartości jakie wyznaje i propaguje. Chciałabym żyć w świecie, w którym ludzie szanują się nawzajem, i pracować w miejscu, które właśnie taki świat tworzy. Na moich zajęciach wykładam teorię i staram się ją przekładać na praktykę. Wraz ze studentami dokładamy starań, aby wszystkie wspólne rozwiązania wizualizować, zarówno wirtualnie, jak i analogowo, np. na tablicy, papierze. Dużo dyskutujemy, a czasami, by zastosować odpowiednią strategię... gramy w karty ☺. Do zajęć wprowadzam czynniki aktywizujące ciało i umysł słuchaczy.

Magdalena Goławska-Cruz Cenię sobie partnerską komunikację ze studentami, która jest esencją postawy mentora. Dla mnie wartościowa komunikacja to autentyczna obecność i akceptacja drugiego człowieka. Stawanie się mentorem to zobowiązanie do rozwijania się i wzrastania. To motywacja do zadawania sobie ważnych pytań: „Kim jestem?" i „Dlaczego robię to, co robię?".

Małgorzata Sobańska Ważnym aspektem pracy na rzecz CC było zawsze poczucie, że tej firmy i jej produktów nie trzeba się wstydzić, a wręcz można się tym pochwalić. To przypominało, że takie miejsca realizowania się zawodowo istnieją i warto się za nimi rozglądać.

Jacek Rakowiecki Kontakt z kadrą na bardzo wysokim poziomie i kontakt ze studentami, czyli ludźmi dopiero na początku swojej drogi życiowej. Zawodowo było to dla mnie ważne, bo praktykę dziennikarsko-redaktorską musiałem częściowo przekształcać w teorię. A to zmuszało mnie do samooceny.

Rafał Korsak Zacząłem pracę w Collegium Civitas jakieś 22 lata temu, w czasach, kiedy nie było jeszcze projektorów multimedialnych ani PowerPointa. Uczyłem się wraz z innymi, jak atrakcyjnie prowadzić zajęcia, jak wdrażać do zajęć nowe technologie, jak poważnie podchodzić do studentów. Zawsze ceniłem w tej uczelni to, że wszyscy jesteśmy tam nastawieni na rozwój. Bo tylko dzięki ciągłemu doskonaleniu możemy utrzymać tak wysoki poziom, jakim może poszczycić się Collegium.

Paulina Codogni Po ukończeniu SGH nie bardzo wiedziałam, w którą pójść stronę. Miałam za sobą doświadczenie kilkuletniego wolontariatu w Polskiej Akcji Humanitarnej i zdałam sobie sprawę, że nie interesuje mnie ścieżka typowa dla absolwentki mojej uczelni – korporacja, bank czy firma konsultingowa. Przez przypadek chyba dowiedziałam się o konkursie na asystenta w Katedrze Stosunków Międzynarodowych w Collegium Civitas. I tak się zaczęło. Już od samego początku skok na głęboką wodę – zajęcia z grupą anglojęzyczną – na jednym z pierwszych w Europie Środkowej programów w tym języku, który został przygotowany pod kuratelą prof. Jadwigi Koralewicz, pełniącej funkcję pierwszego rektora Collegium.

Izabela Szlaska Do pracy w Collegium Civitas skłoniła mnie innowacyjność kierunku i praktyczność zajęć prowadzonych w Katedrze Zarządzania Collegium Civitas. Gdy aplikowałam, kierunek był tak młody, że czułam, że mogę dołożyć cegiełkę do jego rozwoju. A poza tym kierowniczką naszej specjalności jest wybitna wykładowczyni z zakresu zarządzania projektami i kapitałem ludzkim – prof. Małgorzata Baran, a jak wiadomo – w kobietach siła! Od tamtego czasu prof. Baran objęła mnie opieką, która bardzo owocnie wpływa na mój rozwój.

Julian Pańków Status nauczyciela akademickiego w Collegium Civitas okazał się w moim przypadku zwieńczeniem dość urozmaiconej wcześniejszej drogi zawodowej. Należę do pokolenia, które większą część życia spędziła w PRL-u. Pracowałem w tym okresie w różnych instytucjach naukowych, głównie w strukturach PAN-u, okazjonalnie zajmując się dydaktyką, do czego zresztą zdobyłem formalne uprawnienia w początkowym okresie pracy zawodowej. Po upadku komunizmu aktywnie włączyłem się w proces transformacji, zarówno w kraju, jak i w szerokim zakresie za granicą. Propozycja podjęcia wykładów w Collegium Civitas była dla mnie okazją do zdyskontowania w dydaktyce nabytych w ten sposób, dość urozmaiconych doświadczeń w zakresie praktyki funkcjonowania gospodarki i stosunków międzynarodowych.

Kamil Zubelewicz Od początku mojej aktywności w Collegium Civitas prowadzę gry strategiczne. To unikalny przedmiot, na którym studenci mogą wczuć się w rolę przywódców państw i bardzo szybko zrozumieć, jakie znaczenie ma dyplomacja i odpowiednie przygotowanie do konfliktów. Zajęcia te są emocjonujące, czasem nawet za bardzo, kończąc się poważnymi konfliktami personalnymi między graczami. Współczesne wydarzenia pokazują jednak, jak przydatny jest to przedmiot.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Zaczęłam pracować w CC trochę przez przypadek. Wiedziałam o istnieniu CC, bo wcześniej pracowałam

w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, z którego CC niejako wyrosło, ale z powodów rodzinnych nie zaangażowałam się w jego powstanie. W mojej komisji doktorskiej była m.in. prof. Jadwiga Koralewicz – wówczas rektor CC i prof. ISP PAN. Po publicznej obronie, która chyba się jej spodobała, prof. Koralewicz podeszła do mnie i zapytała, czy nie zechciałabym poprowadzić zajęć w CC. Odpowiedziałam, że mogę zajęcia poprowadzić. – A od kiedy? – pytała dalej prof. Koralewicz. – Mogę od jutra – powiedziałam. Ostatecznie zaczęłam miesiąc później. I tak zostało. W pracy ze studentami najważniejsze jest dla mnie nauczenie myślenia krytycznego. Zawsze zachęcam studentów, by ze mną dyskutowali, podważali moje stanowisko, szukali w mojej opowieści „dziury w całym", dlatego cieszę się, że w CC rozwijają się debaty oksfordzkie, bo to znakomity sposób uczenia myślenia krytycznego.

Robert Sobiech Najważniejszą motywacją była możliwość połączenia zajęć z zakresu socjologii z przykładami polityk publicznych. Realizowane przez mnie badania i analizy opisujące procesy powstawania, wdrażania i oceny programów i polityk publicznych okazały się dobrymi ilustracjami koncepcji wyjaśniających złożoność struktur i procesów społecznych.

Wiktor Halota Opinia znajomych. Mój przyjaciel z czasów liceum namówił mnie do studiowania w Collegium, w związku z faktem, że szkoła cieszyła się bardzo dobrą opinią. Za tę radę jestem mu po dziś dzień bardzo wdzięczny ☺.

Jan Skórzyński Pracę w CC zaproponowali mi Jadwiga Koralewicz i Edmund Wnuk-Lipiński w chwilę po zakończeniu mojego kolokwium habilitacyjnego, które odbywało się w sali 1022. Ta zaszczytna propozycja przyszła w dobrym momencie, gdy po powrocie do Polski po dłuższym pobycie za granicą i zakończeniu pracy dziennikarskiej szukałem

nowych perspektyw zawodowych. Pracą naukową zajmowałem się dopiero od paru lat, nie miałem doświadczeń akademickich, więc oferta poprowadzenia wykładu o historii Polski XX wieku dla studentów CC była tyleż atrakcyjna, co wymagająca. Od blisko 10 lat staram się sprostać temu wyzwaniu.

Paulina Piasecka Collegium Civitas stało się domem dla założonego przez nieżyjących już prof. Roberta Mroziewicza oraz dra Krzysztofa Liedela Centrum Badań nad Terroryzmem CC. Ta platforma debaty o współczesnym bezpieczeństwie nie tylko dla mnie indywidualnie stanowiła pomost do uczenia w CC, ale także stała się źródłem skupionej na współczesnym bezpieczeństwie oferty dydaktycznej naszej uczelni.

Michał Szostak Pierwotna motywacja była bardzo pragmatyczna: dywersyfikacja obszarów, którymi zajmuję się zawodowo w celu zabezpieczenia interesów w zmieniającym się otoczeniu. Należy także dodać motyw poszukiwania ambitnych wyzwań oraz chęć kształtowania umysłów (i osobowości) kolejnych pokoleń, aby jakość życia (w wymiarze społecznym) była coraz lepsza. Staram się, aby maksymalnie kierunkować zajęcia ze studentami w stronę praktyki i czerpać z doświadczeń zawodowych w stopniu możliwie największym, oczywiście zachowując niezbędny kręgosłup teoretyczny. Czynię tak z dwóch powodów: 1) studenci preferują namacalny konkret ponad efemeryczne rozważania teoretyczne, a przecież to proces efektywnej ich edukacji jest tutaj priorytetem; 2) przykłady praktyczne uwzględniają aktualne złożone problemy rzeczywistości, która – szczególnie ostatnio – zmienia się w sposób spektakularny.

Jacqueline Kacprzak Pierwsze zajęcia w Collegium Civitas poprowadziłam w roku 2000 i stało się to za sprawą Marka Nowickiego, ówczesnego szefa Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, który prowadził w Collegium Civitas cykl wykładów o prawach człowieka. Któregoś

razu poprosił mnie, abym pojechała na te zajęcia w jego zastępstwie. Byłam wtedy świeżo po kilkumiesięcznym kursie międzynarodowego prawa praw człowieka i dyplomacji w Genewie, podczas którego mogłam zobaczyć, jak w praktyce działa ONZ, jak pracuje Komisja Praw Człowieka, jak toczą się negocjacje i głosowania nad rezolucjami w sprawie naruszeń praw człowieka. Byłam tym tematem zafascynowana, ale zupełnie nie wiedziałam, jak zainteresować tym studentów.

Małgorzata Mechanisz Codzienna praca w CC to dla mnie możliwość realizowania moich zawodowych pasji, czyli pisania, szeroko pojętej komunikacji, planowania, realizowania i analizowania działań promocyjnych oraz konkretnych kampanii reklamowych. Bardzo cenię sobie nasze zespołowe burze mózgów, podczas których rodzą się najlepsze pomysły! Współpraca z inspirującymi, kreatywnymi i optymistycznymi ludźmi sprawia, że… ciągle jest chęć do działania i świadomość, że warto… sięgać po więcej!

Piotr Zagórski Kadra profesorska, łatwy dostęp do wykładowcy, autorskie programy nauczania.

Anna Zielińska-Rakowicz, Joanna Popielawska Reputacja – a CC zawdzięczało ją wtedy wykładowcom, wśród których znajdowało się wielu pracowników naukowych Polskiej Akademii Nauk. CC proponowało także wybijający się program nauczania, bardzo różnorodny, co było atrakcyjną ofertą dla młodej osoby, niemającej wówczas jeszcze jasnego wyobrażenia o swojej przyszłości zawodowej. Oferowany przez CC interdyscyplinarny program studiów sprawiał, że każdy z nas miał *de facto* indywidualny program studiów. Wszystkie kierunki na I roku miały te same przedmioty ogólne, a pozostałe przedmioty mogliśmy wybierać z bardzo długiej listy wykładów, seminariów czy warsztatów prowadzonych przez znakomitych praktyków. Uczenie się od praktyków, szanowanych ekspertów, którzy z przyjemnością dzielili się swoją

wiedzą i doświadczeniem ze studentami, było i jest ogromną wartością Collegium Civitas.

Bohdan Szklarski Najlepszą codzienną motywacją jest WOLA TWORZENIA Collegium, widzę ją wokoło i ona motywuje mnie do tego samego, żeby nieustannie się starać, coś wymyślać, zmieniać, a po 35 latach uczenia, w tym 25 w CC, znalezienie takiej motywacji w kimś, kto sądzi, że wszystko już wie i umie, wcale nie jest łatwe.

Natalya Ryabinska Cenię to, że Collegium ma wysoki poziom umiędzynarodowienia. Między innymi, to możliwość uczenia studentów z ponad 70 krajów. Jest to wielkie wyzwanie, ponieważ sytuacja społeczna, polityczna i medialna w tych krajach jest bardzo różna. Więc to, co dla jednych studentów jest zrozumiałe i pewne, dla innych jest czymś niejasnym i dalekim. Ale różnorodność audytorium studenckiego pozwala i na międzynarodowy charakter nauczania. Przede wszystkim, stawia wysoką poprzeczkę dla wykładowców, którzy kształcą w CC w sposób korzystny i ciekawy dla studentów z różnych krajów.

Khrystyna Trompak Doceniam możliwość udzielenia pomocy kandydatom na studia, bycia częścią ich rozwoju. Kiedy kandydaci przychodzą do Działu Rekrutacji z rodzicami, ze strachem i niepewnością w oczach, a wychodząc, są pewni, że ich dziecko zostanie zaopiekowane, że jako uczelnia zrobimy wszystko, żeby ich syn lub córka czuli się dobrze, zintegrowali się i odnaleźli się nie tylko na uczelni, ale też w Warszawie, w Polsce. Wtedy najbardziej doceniam możliwość pracy na CC. Dodatkowo też bardzo doceniam współpracowników, dzięki pracy i studiom na CC udało mi się znaleźć prawdziwych przyjaciół, z którymi wiąże nas przyjaźń nawet po zakończeniu studiów/pracy na uczelni.

Kateryna Hashuta I chose Collegium Civitas because of its academic offer, professors with life experience in their fields, the possibility to go and study abroad under various exchange programmes, and the location right in the heart of Warsaw.

Michał Komar Wczoraj zajrzałem do zakładki Dyplomanci w Wirtualnej Uczelni Collegium Civitas: jeśli dobrze liczę, to pięciuset osiemdziesięciu studentów zechciało skorzystać z mojej pomocy w pisaniu prac dyplomowych, licencjackich i magisterskich. Opowiedziałem o tym Jackowi Żakowskiemu, który przed ponad dwudziestu laty zaproponował mi pracę w CC. – Cały batalion! – wykrzyknął – Mianuję cię majorem… Zaskoczony, nie zdążyłem wyrecytować formuły: Ku chwale Ojczyzny! Studium Wojskowe w SGPiS (dziś SGH) ukończyłem jako starszy szeregowy, koledzy z plutonu porobili kariery także i mundurowe, mnie – na szczęście – Ludowe Wojsko Polskie traktowało podejrzliwie, z wyraźną niechęcią… a teraz taki awans! Miałem powody, by nie lubić mojej pierwszej uczelni, poważne powody, i nie wyobrażałem sobie, że pewnego dnia zostanę nauczycielem akademickim. Nie, to nie dla mnie! A jednak w czasie pierwszych zajęć w małej willi na ul. Naukowej poczułem, że dialog, który prowadzę ze studentami dopiero co utworzonego Collegium, otwiera przede mną perspektywę oświecającej przygody.

Paweł Ruszkowski W mojej pracy w CC ważne znaczenie ma kilka czynników. Możliwość stosowania innowacyjnych metod dydaktycznych odgrywa tu istotną rolę. Jednakże mój trwały związek z CC wynika przede wszystkim z pewnych mechanizmów funkcjonujących w środowisku zawodowym CC. Po pierwsze jest to grupa profesjonalistów wysokiej klasy, którzy są otwarci na nieformalne rozmowy, dotyczące kwestii teoretycznych czy metodologicznych, jak też bieżących kwestii politycznych. Po drugie jest to środowisko osób prowadzących

badania empiryczne i gotowych do dzielenia się przemyśleniami związanymi z aktualnie realizowanymi projektami. Nie twierdzę, że dotyczy to wszystkich, ale jest taka wyraźna tendencja.

Paweł Machcewicz Podjąłem pracę w Collegium Civitas niemal od samego początku, gdy szkoła była tworzona przez środowisko Instytutu Studiów Politycznych PAN, w którym pracowałem od momentu jego powołania w roku 1990, Collegium Civitas było więc dla mnie naturalnym środowiskiem akademickim i oczywistym wyborem, poniekąd przedłużeniem ISP PAN, z którym się identyfikowałem.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Szukałam miejsca otwartego na nieszablonowych ludzi, takich trochę outsiderów, jakim ja byłam, kończąc liceum. Podobał mi się program stosunków międzynarodowych, który był mocno nowoczesny na tle innych uczelni.

Katarzyna Krakowska Wybór CC jako uczelni – jeszcze w czasach studenckich – wiązał się z chęcią powrotu na studia socjologiczne, które przerwałam lata wcześniej. Nie chciałam jednak studiować byle gdzie. Miałam już pojęcie o socjologii i chciałam wybrać najlepszą. Gdy więc decydowałam o pozostaniu w środowisku akademickim, wybór uczelni był już oczywisty.

Norbert Kwiatkowski Bezpośredni kontakt z pracownikami i studentami.

Tomasz Badowski Przede wszystkim kadra profesorska oraz nowatorskie podejście do przekazywania wiedzy. Zamiast wykuwania na pamięć definicji z podręczników, CC stawiało na uczenie samodzielnego myślenia i poszukiwania odpowiedzi. W końcówce lat 90. XX wieku nie było to powszechne podejście do kształcenia, gdyż na większości wyższych uczelni wciąż było obecne podejście na zasadzie trzech Z. Zakuj,

Zdaj, Zapomnij. Wykucia na pamięć ogromnej ilości informacji bez zastanowienia się, jakie mają one znaczenie i jak wpływają na zmiany na świecie. Collegium od samego początku stawiało na nauczenie samodzielnego myślenia.

III · Wrażenie

Julian Pańków Miałem okazję obserwować z bliska przygotowania do powołania Collegium Civitas, jeszcze w okresie „prenatalnym", bowiem pracowałem w latach 90. XX wieku w Instytucie Studiów Politycznych PAN, wraz z twórcami naszej uczelni, mogłem więc śledzić przygotowania do powołania uczelni. Wiele czasu spędzałem poza granicami kraju, więc bardzo chętnie przyjąłem zaproszenie do spotkań ze studentami, jeszcze w pierwszych siedzibach Collegium Civitas. Występowałem wówczas w charakterze gościa, tematy spotkań dotyczyły głównie moich doświadczeń międzynarodowych. Zapamiętałem m.in. ogromną ciekawość ze strony studentów, dotyczącą zarówno praktyki funkcjonowania stosunków międzynarodowych, jak i moich osobistych doświadczeń związanych z pełnieniem różnych ról zawodowych w środowisku międzynarodowym. I właśnie ta ciekawość poznawcza i jednocześnie poczucie konkretu jest bodaj stałą cechą kolejnych roczników naszych studentów w minionym ćwierćwieczu.

Katarzyna Krakowska Pamiętam, że zrobili na mnie wrażenie ludzie z roku. Niebanalni, inteligentni, ciekawi świata. Ludzie, którzy przyszli na te studia, żeby się rozwijać, a nie zdobyć dyplom.

Norbert Kwiatkowski Mój pierwszy kontakt z uczelnią miał miejsce 20 lat temu, kiedy jeszcze CC mieściła się przy ul. Naukowej w Warszawie. Była to ładna kameralna willa z własnym ogrodem zaadoptowana na potrzeby uczelni. Moje pierwsze wrażenia były bardzo pozytywne,

tym bardziej iż zostały one wzmocnione po rozmowach z osobami tworzącymi i zarządzającymi wówczas uczelnią. Pierwsze osoby, jakie spotkałem, to pan rektor [obecnie – red.], Stanisław Mocek i pan Adam Grejcz. Zobaczyłem ogromną pasję i wizję stworzenia czegoś wyjątkowego, co według mnie, osoby z 20 letnim stażem pracy w uczelni, wyszło bardzo dobrze. Następne poznane osoby tylko utwierdziły mnie w przekonaniu, iż jest to uczelnia, która tworzy przyjazne środowisko nie tylko dla pracowników, ale przede wszystkim dla studentów.

Tomasz Badowski Wizyta w willi na ulicy Marii Kazimiery, gdzie mieściło się wtedy Collegium Civitas, i egzamin wstępny oraz radość, gdy się dowiedziałem, że dostałem maksymalną liczbę punktów na egzaminie i zostałem przyjęty. Następnie wspaniały wyjazd integracyjny dla studentów pierwszego roku zorganizowany przez Bartka Pacudę.

Piotr Zagórski Collegium Civitas to miejsce pełne ciekawych, pozytywnych ludzi.

Anna Zielińska-Rakowicz Nasza inauguracja roku miała miejsce w spektakularnych wnętrzach Teatru Polskiego. Zaraz po ceremonii udaliśmy się na spotkanie organizacyjne do siedziby Collegium na ul. Naukowej – do willi z przyjemnym ogrodem we Włochach. Siedziba była dla większości daleko – oddalona od centrum miasta, ale odległość rekompensował nam ogród, kameralność miejsca i sale z dużymi oknami. Jak tylko dotarłam na ul. Naukową, stanęłam pod planem zajęć i zagadałam do dziewczyny stojącej obok – to była Asia – i tak pierwszego dnia studiów zaczęła się nasza przyjaźń trwająca do dziś.

Joanna Popielawska Pamiętam, że było daleko ☺. Ale jak już dotarłam na miejsce, a była to wówczas willa we Włochach, poznałam swoją wieloletnią już przyjaciółkę i to jest moje pierwsze wspomnienie ze

studiów w CC. Pamiętam też kameralną atmosferę pierwszych semestrów, gdy szkoła znajdowała się we wspomnianej willi. Nie tylko ułatwiało to nawiązanie znajomości wśród studentów, ale także kontakt z wykładowcami.

Stanisław Mocek Moje wrażenie związane jest z porównaniem uczelni teraz i tej sprzed ćwierćwiecza. I tu na zawsze zapamiętam obraz dwóch małych pokoików: pierwszego w ISP PAN, w którym rektor CC prof. Jadwiga Koralewicz i prezydent CC prof. Edmund Wnuk-Lipiński zaproponowali mi w maju 1998 roku dołączenie do nich w celu ścisłego włączenia się w sprawy organizacyjne i *de facto* budowania CC (w pierwszym roku istnienia CC prowadziłem tylko zajęcia). I zaraz potem na początku lipca tego samego roku, kiedy wszedłem do pokoiku na ul. Smoluchowskiego, w którym mieścił się sekretariat, księgowość, PR i marketing, pokój rektora, a po południu odbywały się tam również rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na studia. To było trochę tak jak słyszymy, że wielkie biznesy kiedyś powstawały w garażach lub na strychach. Biorąc pod uwagę tę perspektywę i stan obecny, można ten czas, dzięki wszystkim, którzy na to pracowali przez ćwierćwiecze, uznać za niezwykle kreatywny i rozwojowy.

Karolina Hamer Bardzo dobre było spotkanie z panią Agnieszką z Działu Rekrutacji, która na moje nie do końca dobre spostrzeżenie dotyczące systemu, powiedziała – „Pani Karolino, w Collegium Civitas są ludzie, ludzie też są systemem" i nie ukrywam, że ta kwestia za mną chodzi i się do tego uśmiecham.

Marek Miller To był zespół, w którym się znalazłem. Czułem się niezwykle zaszczycony, bo ja byłem po studiach socjologicznych, byłem dziennikarzem, nie byłem naukowcem, nie miałem żadnych doktoratów, habilitacji. Byłem zwykłym prostym magistrem i teraz móc praco-

wać w gronie ludzi z Polskiej Akademii Nauk, z oczywistymi autorytetami. Z ludźmi, którzy mają za sobą wielki dorobek i wiedzę. Było takim osobistym zaszczytem, że ja się w tym gronie znalazłem. To były oczywiście pewne marzenia. Zastanawiałem się, jak to wszystko będzie funkcjonowało. To wszystko było dla mnie wielkim wyzwaniem i zaszczytem, że mogłem pracować z profesorami Polskiej Akademii Nauk. Pamiętam, gdy spotkaliśmy się w trójkę w domu pani profesor. Pani profesor, ja i profesor Wnuk-Lipiński. Zaprezentowałem swoją koncepcję Instytutu Dziennikarstwa, jak to ma wszystko funkcjonować i to było niesamowicie kameralne. Ta kameralność, prywatność i pasja tych wszystkich ludzi było tym, co mi bardzo odpowiadało. Ku mojemu zdziwieniu, Oni byli bardzo otwarci i akceptowali to, co mówiłem, cóż mógłbym dostać więcej.

Adam Konopka Pierwszym wrażeniem była otwartość. Zarówno ze strony osób, które decydowały o moim zatrudnieniu (rektora, prorektora ds. dydaktyki, kierownictwa katedry), jak i pozostałych pracowników administracyjnych, dydaktycznych i naukowych. Mimo że przychodząc do CC nie znałem tam prawie nikogo, bardzo szybko zaaklimatyzowałem się w nowym miejscu pracy.

Małgorzata Brenner Moje pierwsze wrażenie: sala wykładowa pełna. Prawie same panie! (Gdzie się podziały tamte prywatki…) Doznałam tu także bardzo miłego deja vu, ponieważ właśnie tu na XII piętrze miałam podczas studiów zajęcia z łaciny i wykłady z historii. Znów poczułam się studentką! To naprawdę wspaniałe uczucie.

Oleksandra Vovk Moje pierwsze wrażenie to opinia studentów, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami na pierwszym roku studiów. Powiedzieli mi, ile możliwości samorozwoju oferuje uczelnia i kiedy przyjechałam, zobaczyłam na własne oczy, że to prawda. Oczywiście nie wszystko jest tak słodkie, jak chcielibyśmy sobie wyobrazić,

ale jeśli przyjedziesz na studia, dostaniesz bagaż wiedzy, której potrzebujesz. Wielu studentom się to nie podoba i przenoszą się na inne uczelnie lub wracają do domu, ale moim zdaniem jest to problem w samym człowieku, w jego charakterze i podejściu do nauki. Bo odpowiednio stosunek ceny, jaką płacimy za semestr, do otrzymywanych przez nas informacji, jest znacznie lepszy niż np. w innych uczelniach.

Piotr Toczyski Pierwsze moje wrażenie dwudziestokilkulatka z seminariów doktorskich prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego jest następujące: kiedy już z dyplomem magistra, wracam do kontrowersyjnego Pałacu Kultury i Nauki, ten za sprawą Collegium Civitas od razu okazuje się miejscem eksplozji rozwoju: edukacyjnego, zawodowego i naukowego. Przedtem od dzieciństwa poznawałem Pałac z różnych stron i wielu pięter – od ośrodka młodzieżowego, muzeów, kin i teatrów do tarasu widokowego czy Sali Kongresowej. Jako magistrant psychologii środowiskowej kończyłem na trzynastym piętrze półroczny staż w miejskim Ośrodku Konsultacji i Dialogu Społecznego. Dlatego uzupełnienie wcześniejszych doświadczeń, choć nieoczekiwane, było bardzo logiczne – nawet jeśli nie jest to typowy miejski ciąg pałacowych eksploracji.

Izabella Bukraba-Rylska Moje pierwsze wrażenia dotyczą spotkań seminaryjnych, w których uczestniczyłam na długo przed podjęciem pracy w CC. Wciąż pamiętam referat prof. Cześnika o próżni społecznej i demokracji – bardzo oryginalne ujęcie tematu, pamiętam też referat o osmosocjologii, który ukierunkował mnie na tropienie wątków socjologii organoleptycznej, czy wreszcie wystąpienie prof. Zielonki i jego – kontrowersyjne dla wielu, ale dla mnie ważne, bo odpowiadające na moje wątpliwości – tezy o UE. Wszystko to było ciekawe, inspirujące, a w dodatku usytuowane we wnętrzach sprzyjających debacie naukowej: sale wykładowe i audytoria ze stromo spiętrzonymi miejscami dla słuchaczy, katedra na podeście, duże tablice – tworzyło to niezapomnianą atmosferę.

Paulina Pac Moje pierwsze wrażenie było dosyć nietypowe w porównaniu do przeżyć studentów pierwszego roku po wybuchu pandemii Covid-19. Mój pierwszy dzień – to była inauguracja roku akademickiego 2019/2020 – pamiętam dotychczas. Zaproszono mnie do składu pocztu sztandarowego Collegium Civitas i oczywiście zgodziłam się. Inauguracja miała miejsce w Sali Koncertowej na VI piętrze w PKiN. Później odbył się wspaniały bankiet. Kolejne dni przebiegały w sposób bardzo interesujący, bo wreszcie można było poznać nowych znajomych z roku. Uczestnicząc w wykładach, czuć było mieszankę historii i nowoczesności. Czemu historii? Bowiem wykłady w większości odbywały się w aulach budynku, który stanowi niemałą część historii. Nowoczesność, bo wykładowcy prezentowali sobą wysoki poziom, życzliwość w stosunku do studentów, byli otwarci na dyskusje i nowe propozycje. To było moje pierwsze wrażenie o CC.

Witold Sobków CC jest świetnie położone, w centrum Warszawy. Studenci z całego świata to także możliwość rozwoju dla wykładowcy. W CC wszyscy byli uśmiechnięci i pomocni. Doskonale funkcjonowała biblioteka, m.in. wykonując kserokopie dla wykładowców i studentów.

Ryszard Żelichowski Entuzjazm i wiara w nowatorski pomysł, aby podzielić się wiedzą środowiska naukowego, na początek socjologów i politologów związanych z PAN-em, w formie zinstytucjonalizowanej, pod postacią własnej, niepublicznej uczelni. Nowatorskość tej idei polegała na tym, że praca dydaktyczna nie należy do obowiązków statutowych pracowników naukowych PAN, choć prowadzona jest w sposób rozproszony na różnych uczelniach całego kraju. Entuzjazm ten udzielił się wszystkim zaproszonym do współpracy i pokazał, że wezwaniu temu środowisko naukowe było w stanie sprostać, czego efekt świętujemy dziś.

Karolina Kurek-Suwała Gdy przyszłam pierwszy raz złożyć dokumenty w CC byłam pozytywnie zaskoczona, że panie w dziekanacie są

miłe i od razu mam listę zjazdów na cały rok, dzięki czemu mogłam sobie od razu zaplanować najbliższe miesiące. Zaczynając studia, znałam z Collegium Civitas tylko dwie osoby, ale obie były zadowolone ze studiowania i zachęcały mnie do wybrania tej uczelni. Spróbowałam i nie żałuję. Od samego początku otaczają mnie tu cudowni ludzie, dzięki którym panuje kameralna, przytulna atmosfera.

Andrzej Raszkowski Bardzo dobre. Miałem merytoryczną i profesjonalną rozmowę o współpracy z jednym z pracowników. Relatywnie szybko uzyskaliśmy konsensus odnośnie do wspólnych oczekiwań.

Artur Urbaniak Pierwsze moje wrażenie na uczelni było w rodzaju: „Jakie to jest duże, ja nie dam rady, to nie dla mnie". Natomiast po kilku dniach na uczelni i po poznaniu kadry akademickiej zobaczyłem, że wykładowcy żyją swoim przedmiotem, potrafią odpowiedzieć na każde pytanie, doradzić na temat zadanych zadań, czy może w znalezieniu praktyk. W chwili obecnej wiem, że Civitas to uczelnia z pasją, która doradzi i pomoże w każdej chwili.

Roland Zarzycki Znaczące w tym pierwszym wrażeniu były na pewno klimatyczne wnętrza PKiN oraz roztaczająca się za oknami perspektywa. Choć Pałac budzi skrajne emocje, jest w nim jakaś magia i wzniosłość. Spotkanie z rektorem, profesorem Mockiem, w roku 2015, które zaplanowane było jako krótka kawa, okazało się ponad dwugodzinną bardzo ciekawą rozmową nie tyle o uczelni, co o życiu i świecie. Potem długie zdziwienie, nawet pewien zawód, że tak miłe doświadczenie nie zaowocowało niczym konkretnym. Kiedy w połowie roku 2016 wreszcie spotkaliśmy się ponownie, by doprecyzować warunki współpracy, moim głównym wrażeniem była ekscytacja związana z podejmowaniem niełatwego wyzwania w zupełnie nowym środowisku.

Krzysztof Kasianiuk Kameralność, uprzejma rozmowa i uśmiech.

Weronika Wardzyńska Miałam bardzo dobre doświadczenie rekrutacyjne, czułam, że osoby reprezentujące CC są żywo zainteresowane moją historią zawodową i pomysłami na włączenie się w działania uczelni. Dobra atmosfera i serdeczność sprawiły, że miałam szansę swobodnie opowiedzieć o kwestiach, które dotychczas rzadko udawało mi się poruszyć podczas procesu rekrutacyjnego. Wspólne picie kawy tuż pod PKiN i omawianie wdrożenia mnie do rozpoczęcia pracy na nowym stanowisku również pozostawiły bardzo pozytywne wrażenie. To był zdecydowanie dobry start!

Loise Wachira First and foremost, Collegium Civitas is strategically located in the heart of Warsaw and in a building which serves as a landmark, a historical site and a tourist attraction, The Palace of Culture and Science. Secondly, it is easily accessible via any means of transport from any corner of Warsaw that you may be living in, thus making it easier for one to attend the physical classes and hardly for one to miss or arrive late. And lastly, the arrangement of the lecture classes, the offices, the library, the preps area and the recreational facilities makes Collegium Civitas a world class institution.

Katarzyna Kalinowska Wciąż, niezmiennie i nieustannie wielkie wrażenie robi na mnie miejscówka naszej uczelni – Pałac Kultury i Nauki. Jako warszawianka z urodzenia jestem związana z Pałacem, mam z tym miejscem wiele wspomnień. Collegium mieści się między dwoma ważnymi stołecznymi teatrami, obszar placu Defilad to strefa kultury i międzypokoleniowych spotkań, przestrzeń Pałacu ma niepodrabialny klimat.

Marcin Zawada Mój pierwszy bezpośredni kontakt z tą uczelnią miał miejsce w 2011 roku. Wówczas, jeszcze jako dziennikarz poznańskiej telewizji brałem udział w szkoleniu organizowanym przez Collegium Civitas dla lokalnych mediów. Bardzo dobrze wspominam te warsztaty, a niektóre wiadomości, które wówczas przekazywali nam

wykładowcy, do dziś wykorzystuję w swojej pracy. Co ciekawe, minęło nieco ponad 10 lat i wróciłem dokładnie do tej samej sali uczelni Collegium Civitas, tym razem jednak w roli wykładowcy. I teraz to ja staram się przekazywać studentom warsztatowe tajniki pracy przed kamerą.

Nel Gwiazdowska To jest dosyć ciekawa refleksja. Pierwsze skojarzenie łączy się z konkretnym wykładowcą. W przeciągu trzech lat zmieniłam jednak zdanie o 180 stopni – ale w tym dobrym kierunku. To zdarzenie nauczyło mnie, że pierwsze wrażenie może być czasami mylne; że w trakcie życia można zmieniać zdanie; ale najważniejsze to być w zgodzie ze sobą i przede wszystkim kierować się szczerością.

Michał Tomasik Prawdopodobnie pomyślałem wtedy – „Sztos!". Tłumacząc na język ludzi w wieku, do którego sam się już zaliczam, czyli starszych niż młodszych, oznaczało to zachwyt. Kurde, kto inny studiuje w Pałacu Kultury i Nauki, w samym centrum stolicy? Na 12 piętrze? Pamiętam moment, kiedy przyjechałem złożyć papiery i, stojąc w pokoju 1210, spojrzałem przez okno. Do dzisiaj robi to na mnie takie wrażenie, że nawet po pandemii i doświadczeniu wygodnego e-learningu, mam ochotę przyjeżdżać i siedzieć w murach uczelni. Drugą sprawą była nieustająca ekscytacja z poznawania ludzi, których przecież od lat słuchałem w radio, oglądałem w TV i czytałem w gazetach. Dzisiaj bym powiedział, że była to olbrzymia radość uczyć się i dyskutować ze starszymi kolegami i wyjadaczami. Wtedy dominowała młodzieńcza chęć rywalizacji i obalenia autorytetu, a to dopiero było niezapomniane doświadczenie kłócić się ze swoimi idolami. Polecam. Bardzo dobrze to znosili.

Sandra Marchel Uczelnia wywarła na mnie pozytywne pierwsze wrażenie. Spodobał mi się sposób prowadzenia zajęć, a także podejście wykładowców. W szczególności, że wykładowcy nie straszyli oblaniem

przedmiotu, a w razie problemów czy wątpliwości zawsze chętnie starali się pomóc. Dlatego można było czuć się komfortowo na zajęciach. Od samego początku motywowano nas do nauki i rozwijania swoich umiejętności. Nie zauważyłam również tzw. wyścigu szczurów.

Inna Sapkova Pierwsze wrażenie odniosłam bardzo ciepłe. Systemy informatyczne do logowania na portale były jasne i klarowne i zajęły dosłownie chwilę, by je zrozumieć. Wykładowcy bardzo ciekawie prowadzili swój przedmiot i było widać, że znają się na rzeczy. Po wykładach wychodziłam zainspirowana i zmotywowana do poznania nowych zjawisk. Do kolejnego zjazdu nie mogłam się doczekać.

Davit Karapetyan Pierwszy dzień był bardzo stresujący, ale również bardzo szczęśliwy. Od tego dnia zaczęła się moja akademicka podróż do Azji. Szczerze mówiąc, nie wierzyłem, że jestem w Pałacu Kultury i Nauki, że dałem radę i że będę tu studiować.

Anhelina Bezpalko Pierwsze wrażenie było niesamowite, kiedy tam poszłam, wydawało mi się, że śnię, bo uczelnia jest rzeczywiście bardzo piękna i przytulna. Miałam wrażenie, że jestem we właściwym mieście i we właściwym czasie.

Yurii Dmytryshyn Pierwsze wrażenia – strach i niesamowita ciekawość. Strach, ponieważ to pierwszy rok, nowi ludzie, nowe miasto, niewiedza, czego się spodziewać w przyszłości. Ale mimo strachu była ciekawość i takie myśli: «Wow, co za wspaniała aula!», «Kiedy następny wykład?», «A kto jest wykładowcą?», «Czy będę miał zajęcia z tym wykładowcą w przyszłym roku?».

Omoye Akhagba The physical location of Collegium Civitas in the heart of Warsaw is, significantly, a place to reckon with. I think about

the strategic internationalisation of this prestigious institution of higher learning. My first impression reflects the quality of the educational community that it fosters and this is what I admire.

Adrianna Sawoni Pierwsze wrażenie było bardzo pozytywne, przede wszystkim z racji lokalizacji uczelni. Drugi aspekt, który od razu w pozytywnym świetle rzucił mi się w oczy, to był fakt, że studia niestacjonarne to coś stworzonego pode mnie. Dowiedziałam się o tym dopiero po pierwszym zjeździe. Sama sobie dziękowałam, że nie ładowałam się w codzienne przychodzenie na uczelnię i sztuczne przedłużanie bycia nastolatkiem. Collegium Civitas, w moim odczuciu i na bazie moich doświadczeń, to miejsce dla ludzi będących już w trakcie rozpoczynania życia dorosłego człowieka lub będących już na fali istotnych kwestii życiowych. Kolejną kwestią było podejście do studenta, które charakteryzowało się ogromną dozą szacunku i przede wszystkim chęci współpracy. Szybko dało się wyczuć, że jesteśmy traktowani jako młodzi, ale dorośli ludzie, z którymi warto rozmawiać i wchodzić w polemikę. Poczułam, że w tym miejscu jest szansa na prawdziwą wolność i docenienie.

Mariola Skorupa Pracę w CC rozpoczynałam jako bardzo młoda osoba. Będąc jeszcze studentką, mając zupełnie odmienne doświadczenia ze swoich studiów, byłam zaskoczona tym, iż uczelnia mieści się w trzypiętrowej willi. Domowa atmosfera, garstka pracowników i wspaniała pani profesor Jadwiga Koralewicz jako ówczesny rektor CC.

Paweł Zreda Pierwsze wrażenie – pracują tu bardzo otwarci i życzliwi ludzie. Bardzo szybko się wkomponowałem w zespół.

Maciej Maliszewski Moje pierwsze wrażenia związane z Collegium Civitas zapamiętam w pozytywnym aspekcie. Odniosłem wrażenie, że

uczelnia była zainteresowana moimi dotychczasowymi doświadczeniami i aktywnościami w wielu płaszczyznach życia. Czułem, że to jest ważne dla uczelni. Dla mnie to także było istotne. Poczułem, że uczelnia interesuje się moim dotychczasowym życiem i nie traktuje mnie w sposób przedmiotowy. Miałem pozytywne wrażenia także po pierwszej rozmowie odbytej z Działem Rekrutacji. Zostałem wysłuchany.

Agnieszka Niekurzak Bardzo miłe przyjęcie przez współpracowników, ogromna pomoc i wsparcie. Niektóre osoby już nie pracują w CC, a ja nadal utrzymuję z nimi kontakt.

Hanna Kaniewska Miejsce, które żyje. Collegium Civitas wirowało, kiedy po raz pierwszy wysiadłam z windy na 12 piętrze. Lecz to nie był chaos, związany z niewiedzą, gdzie odbędą się zajęcia czy do której grupy są przypisani studenci, tylko przeczucie, że zaraz zacznie się wyjątkowy etap w życiu młodych osób, właśnie za chwilę dowiedzą się czegoś, co zmieni ich, a potem zmieni świat.

Krzysztof Owsianny Profesjonalizm – to jedno słowo najlepiej oddaje moje pierwsze wrażenie związane z Collegium Civitas. Ów profesjonalizm dotyczy zarówno kadry akademickiej (wystarczy przejrzeć biogramy wykładowców i wykładowczyń Collegium Civitas) oraz członków administracji uczelni, którzy dbają o to, aby uczelnia rozwijała się – dzięki temu studenci mogą być pewni, że wybrali odpowiednią uczelnię.

Marta Bałękowska Rozpoczynałam pracę w CC w Dziale Koordynacji Projektów. Od pierwszego momentu czułam, że dobrze trafiłam. Przeznaczenie? Na pewno, tak musiało po prostu być. Tu jest moje miejsce.

Sławomir Klimkiewicz Jestem związany z CC od 14 lat, ale dobrze pamiętam moje pierwsze kroki w roku 2008, pozostawienie dużego

marginesu swobody w wyborze wątków dydaktycznych przydzielonych mi przedmiotów, życzliwe zainteresowanie ze strony władz uczelni i jej administracji – pozytywna reakcja studentów na moje autorskie zajęcia z obszaru komunikowania się w dyplomacji, doboru jej form, słownictwa i budowania klimatu wzajemnego zrozumienia.

Barbara Markowska-Marczak Kameralna szkoła i społeczność otwarta na świat.

Anna Kicińska Z wielkim sentymentem za każdym razem podczas rozmów wracam na ul. Naukową, w której spędziłam pierwszych rok mojej pracy w Collegium. Zmieniło się bardzo dużo, obecnie siedzibę uczelni mamy w najbardziej rozpoznawalnym budynku w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki, ale wciąż pamiętam te pierwsze dni mojej pracy ze studentami i wykładowcami w domu z dużym ogrodem we Włochach.

Paulina Perka Jako studentka właściwie każdego dnia zajęć doświadczałam efektu „WOW" lub „AHA", przez co rozumiem ciągłe otrzymywanie ważnej wiedzy, dzięki której rozumiałam coś lepiej, lub nabywałam nowej umiejętności, którą natychmiast wprowadzałam w swoje zawodowe działania. Jako dydaktyk od zawsze towarzyszy mi wrażenie szacunku do pracownika, otwartości na rozmowę, otwartości na odmienne zdanie, nawet krytykę.

Grzegorz Rzeczkowski Cytując Tadeusza Konwickiego, odpowiem, że „Niewiele pamiętam, ale pamiętam, że było gorąco". To „gorąco" to stres związany z wewnętrznym przymusem znalezienia najlepszego kanału komunikacji ze studentami oraz przekazania im najlepszej wiedzy i umiejętności. Oczywiście wynikało to z braku doświadczenia dydaktycznego z mojej strony. Na szczęście – jak to często bywa – okazało się, że ten strach miał tylko wielkie oczy.

Anna Skolasińska Moje pierwsze wspomnienia związane z tą uczelnią wiążą się z aplikacją na studia. Pamiętam miłą, serdeczną i uśmiechniętą panią w Dziale Rekrutacji. To była zaledwie chwila i rutynowa procedura, ale takiej serdeczności i pewnego rodzaju domowego ciepła, nie doświadczyłam na innych uczelniach, na które wtedy aplikowałam. Pamiętam, że wróciłam z uśmiechem korytarzem do windy, wsiadłam do niej, drzwi się zamknęły, a ja pomyślałam – „Tak, chcę studiować właśnie tutaj". O tyle mocne było to doświadczenie, gdyż nie znałam w tamtych czasach Warszawy, ani zbyt dobrze uczelnianego rynku, o wyborze zadecydowały subiektywne odczucia, pierwsze wrażenie.

Yusuph Kiduta The magic of Collegium Civitas is that despite the difficulties I faced at the start of my studies, I found myself in a "family" and Collegium Civitas helped me by opening doors of opportunity regarding my studies. It is an overwhelming and everlasting memory, and may the history of the university be always written in golden ink!

Sławomir Wojtkowski Moim pierwszym wrażeniem, które potem wielokrotnie się potwierdzało, była wyjątkowa dbałość o organizację pracy, bardzo dobre i z należytym wyprzedzeniem czasowym realizowane planowanie, a potem konsekwentne wdrażanie ustalonych planów. Owocuje to poczuciem dbałości i szacunku do pracy i nauki, a także po prostu do osób – wykładowców i studentów. Collegium Civitas ma opinię uczelni bardzo poważnie traktującej każdego studenta i jego ambicje. A ja osobiście pracując tu, będąc ośrodkiem tego procesu, wiem, że ta opinia jest prawdziwa. Ciekawa jest też różnorodność kierunków studiów i aktywności uczelni.

Patrycja Rus Mam dwa pierwsze wrażenia z CC. Jedna to zabawna historia, ponieważ po złożeniu dokumentów na studia, umówiłam się ze znajomymi. Z tego całego stresu i mojej nieuwagi na spotkanie nie

dotarłam, ponieważ gdy szłam już do metra, to nie zauważyłam, że coś wystaje na chodniku i się przewróciłam. Rozwaliłam sobie całą rękę i przyjechała po mnie karetka. Nie jest to bezpośrednio związane z CC, ale ten dzień zapadł mi bardzo w pamięci i zawsze się uśmiecham na myśl o tym, jakie perypetie wydarzyły się po wyjściu z CC. Drugie wrażenie to dzień inauguracji roku akademickiego i przemówienie doktora Rafała Trzaskowskiego, pamiętam swoją ekscytację, że tak ważny polityk wykłada na CC. Oczywiście jak większość studentów CC z niecierpliwością czekałam na wykłady z nim.

Tomasz Stryjek Aktywność studentów na zajęciach, czyli zadawanie pytań, dążenie do zwrócenia na siebie uwagi. Niemniej ta cecha studentów osłabła w następnych latach, co wiążę z obniżeniem standardów ukończenia szkół średnich. Co ciekawe, od kilku lat w większym stopniu obserwuję ją u studentów ukraińskich i białoruskich niż polskich. Myślę, że pandemia rzuciła poważne wyzwanie społecznemu wymiarowi działalności uczelni. Istnieje potrzeba umocnienia bezpośrednich więzi społecznych, aby mogły rozkwitnąć motywacje do działań pozadydaktycznych.

Mateusz Grefka „Było warto". Poprzeczka rzucona swojemu pierwszemu wykładowcy naprawdę była wysoka. Mieszany tryb zajęć oznaczał dla mnie dwa wykłady na uczelni w sobotę, a miejsce zamieszkania przekładało się na 7 godzin trasy pociągiem. Nie zagłębiając się w tematykę, podsumuję tylko moje emocje, przytaczając wiadomość, którą wysłałem do domu zaraz po pierwszym wykładzie: „Zostaję!" Choć brzmi to błaho, studia nauczyły mnie już jak ważne jest podejście wykładowcy do studenta, a to co było pierwszym wrażeniem było dopiero namiastką tej uczelni.

Małgorzata Molęda-Zdziech Collegium Civitas wykazywało równościowe podejście – nie tylko deklaratywnie, ale i w praktyce. Pani rektor była kobietą, co raczej było rzadkością w końcówce XX wieku. Prorektorkami były kobiety. Szklany sufit w CC nie istniał. Obecna ekipa rektorska jest również tego przykładem. To pozytywnie wyróżnia uczelnię na tle innych w Polsce. Collegium jest progresywne, poszukuje nowych rozwiązań, inspiracji, włącza w te poszukiwania studentów i studentki. Ważnym jest powiązanie nauczania z praktycznym jego wykorzystaniem.

Izabela Wagner Pierwszy raz byłam na ceremonii otwarcia roku akademickiego 2011-2012 i towarzyszyłam profesor Rakowskiej-Harmstone. Uroczystość otwierał Zygmunt Bauman swoim wykładem. Byłam pod wrażeniem jego erudycji i profesorskiego uroku. Całość przebiegła w miłej atmosferze – uroczystej i bez nadęcia, no i w pięknym otoczeniu. Bardzo mi się podoba PKiN – to historyczne miejsce, w którym PAN był domem legend polskiej nauki.

Ewa Mroczek-Ryciak Uczelnia zawsze będzie kojarzyć mi się z otwartością na nowe pomysły i współpracę.

Magdalena Hempel Moje pierwsze doświadczenia były bardzo pozytywne. Szybko przebiegający i przejrzysty proces rekrutacji, chętni do pomocy pracownicy i dużo informacji od uczelni na początek. Mój pierwszy dzień w Collegium Civitas to 7 marca 2020 roku, ostatni stacjonarny zjazd przez rozpoczęciem pandemii. Tego dnia odbywało się spotkanie dla nowych studentów, które prowadziła m.in. pani Basia Hrybacz. To cudowna kobieta, pełna pozytywnej energii i zawsze chętnie wspierająca studentów. Po tym, jak przywitała nas w auli tamtego dnia, od razu poczułam się w Collegium jak u siebie.

Weronika Żybura Rozpoczęłam studia w drugiej siedzibie Collegium, na ulicy Marii Kazimiery na warszawskim Marymoncie – pamiętam dzielnicę domów jednorodzinnych i zaskoczenie, że w jednym z nich mieści się uczelnia. Tak, na początku, to była naprawdę domowa atmosfera… Nie było nas wielu na roku, wszyscy się znaliśmy, niewielka przestrzeń sprzyjała też bliższym kontaktom z wykładowcami, z którymi mijaliśmy się na bardzo wąskich schodach.

Małgorzata Sypniewska Pierwsze moje spotkanie z Collegium Civitas było w sierpniu 2002 roku kiedy przyszłam na rozmowę o pracę. Rekrutował mnie prof. Stanisław Mocek (pełnił wtedy funkcję prorektora ds. dydaktycznych). Wcześniej pracowałam w innej dużej uczelni, która mieściła się w kampusie, a tu weszłam do willi z dużym ogrodem. Myślałam, że pomyliłam adres, sprawdziłam, ul. Naukowa 5/7, zgadzało się. Była to bardzo mała uczelnia, na parterze znajdował się sekretariat, pokój rektorski, dziekanat, biblioteka i sale wykładowe. Na pierwszym piętrze mieściły się sale wykładowe, a w piwnicy znajdowała się siłownia i szatnia. Moje pierwsze wrażenie to zdziwienie, nie mogłam uwierzyć, że to uczelnia, zastanawiałam się, gdzie Ci wszyscy studenci się mieszczą. Później okazało się, że plan zajęć był sprytnie ułożony ☺. Mimo mojego zdenerwowania rozmowę kwalifikacyjną wspominam bardzo miło i sympatycznie.

Emmy Irobi I was happy to learn that Collegium Civitas was a non-threatening environment for students as well as for lecturers who might want to express their opinion on any social issues. I saw the university as an effective vehicle for change and transformation in Poland. Pertinently, I was impressed to notice, and experienced, some of the institution's cultural characteristics of respect, politeness, tolerance, and friendship displayed by the staff and faculty members.

Marta Sałkowska Moje pierwsze wrażenie związane jest z ulotką Collegium Civitas, którą dostałam w roku 2000 na Targach Książki w PKiN. To była taka żółta kartka z informacjami o CC, o kierunkach i o kadrze. Była tam informacja, że prezydentem CC jest prof. Edmund Wnuk-Lipiński. On był dla moich rodziców gwarancją, że CC jest wiarygodną uczelnią oferującą wysokiej jakości edukację. To był czas, gdy powstało mnóstwo niepublicznych szkół i nie wszystkie były godne zaufania.

Szymon Chojnowski Pierwsze moje skojarzenia z roku 2001 wiążą się z komunikacją po Warszawie. Dojazd z centrum miasta do dzielnicy Włochy, w której mieściło się wtedy Collegium, to była prawdziwa wyprawa ☺. Ale szybko zrekompensowały mi to inne, ważniejsze aspekty studiowania. Życzliwość, zainteresowanie i uwaga pracowników uczelni i wykładowców, a także miła i twórcza atmosfera tam panująca.

Bartłomiej Przybysz Pamiętam, że wychodząc po raz pierwszy z windy na 12 piętrze Pałacu Kultury, duże wrażenie zrobiło na mnie samo wnętrze uczelni. Nie był to typowy szkolny korytarz. Na podłogach znajdowała się wykładzina, dwuskrzydłowe drewniane drzwi do sal wykładowych wydawały się bardzo wysokie, a ogromne okna i niskie parapety pozwalały na podziwianie panoramy Warszawy. Do dzisiaj uważam to za wartość dodaną i coś wyjątkowego.

Alicja Grabka Pierwsze wrażenia to oczywiście lokalizacja w PKiN. Przychodząc na wykłady, mogłam dodatkowo poznawać ofertę wystawienniczą w Pałacu, poznawać jego magiczne miejsca. Ale najważniejszym odkryciem była szersza, niż oczekiwałam oferta programowa UTW CC. Poza wykładami mogłam korzystać z wielu dodatkowych atrakcji. Dzięki nim zwiedziłam m.in. Pałac Prezydencki, Belweder, Sejm, które nie były w ostatnich latach tak po-

wszechnie udostępniane publiczności. Najbardziej istotne były różnorodne warsztaty, które dawały możliwość rozszerzania horyzontów poprzez poznanie i zabawę, a także okazję do nawiązywania bliższych kontaktów między studentami.

Przemysław Młyńczyk W roku 2007 w Collegium Civitas odbyła się dyskusja na temat mojego filmu *Chłopak kumpeli*, opowiadającego o młodym, niekonwencjonalnym księdzu salezjaninie. Wzięli w niej udział m.in. prof. Andrzej Szpociński, raper Eldo, dziennikarz Sebastian Ogórek oraz studenci. To był pierwszy pokaz, było ciekawie i rzeczowo. Film nie był jeszcze do końca zmontowany, a dyskusja pomogła mi lepiej zrozumieć temat. Film trafił potem do telewizji Planete i zdobył nagrody na festiwalu we Włoszech.

Monika Wikiera Pierwsze wrażenia to wspaniała atmosfera i poczucie, że uczelnia charakteryzuje się wysoką kulturą organizacyjną, innowacyjnym podejściem do nauczania, skutecznym działaniem oraz wybitną inspirującą kadrą; co ma przełożenie na liczne projekty, buduje zaangażowanie i uznanie ze strony studentów oraz otoczenia.

Oleksandra Kushnirenko Kiedy po raz pierwszy dotarłam do CC, byłam zachwycona tym miejscem. Myślałam: czy naprawdę będę się tutaj uczyć? Wreszcie nadszedł dzień, na który czekałam. Ale było coś, co mnie trochę zaskoczyło, a raczej było to coś, co od razu zauważyłam. Dywan na podłodze. Ale później zdałam sobie sprawę, że jest to jeden z elementów wnętrza, które tworzą komfort.

Juliusz Braun Poważnie brzmiący adres: ulica Naukowa, a gdy już znalazłem adres – dziwaczny obiekt architektoniczny, jakaś przerabiana willa. Ale wewnątrz (i wokół) gromada sympatycznych młodych ludzi.

Nurlana Ibrahimli The language level of students is impressive. This was one of the reasons I actually chose CC. It had an admission requirement to have an international language certificate. I have to repeat some things that I mentioned, which is that communication with lecturers amazes me.

Arina Beishenbaeva When I first came to Collegium Civitas, I realized that this was the right college for me because of its culture. The people in Collegium Civitas find the perfect balance between professional life and studies, and they seemed to be encouraging a desire to always go ahead. The relatively peaceful life at the university left me with more room and opportunities to attend or organize additional activities within the university and more.

Marek Oleksiak Pierwszym wrażeniem z podjęcia studiów była satysfakcja, a wręcz duma z dokonanego wyboru, z możliwości dalszego kształcenia się i to w dziedzinach, które dotychczas nie były przedmiotem mojego zainteresowania. Wybrany przeze mnie wcześniej profil zawodowy utrudniał poznawanie innych dziedzin nauki, wymagał poświęcenia rezerwy czasu na wybranej profesji.

Daniel Zielonka Moim pierwszym wrażeniem związanym z Collegium Civitas było to, że pomimo pandemii i nauki zdalnej to uczelnia i wykładowcy byli bardzo dobrze do tego przygotowani i starali się, aby ten okres był dla studentów dobrze odebrany.

Mo Du Thi My first impressions of Collegium Civitas include the building itself – it is very nice and classical, and different to the architecture in Vietnam – and the city tours I took in Warsaw to learn about the history of Warsaw and Poland.

Olgierd Nojszewski Rozkosz. Przenosiłem się z Politechniki, w której mało doświadczałem dyskusji, współpracy międzypokoleniowej, luzu czy życzliwości. W pierwszym semestrze chodziłem cały w zachwycie i zakochaniu. Żałowałem tylko, że jest tak słaba integracja międzystudencka. Na każde zajęcia chodziłem z inną grupą, a i nieformalnie trudno było stworzyć paczkę. Ale miałem możliwość poznawania wielu świetnych ludzi, więc po prostu prywatnie się z nimi zgadywałem! ☺

Jens Boysen Od razu miałem wrażenie, że jest to miejsce otwarte i (duchowo) międzynarodowe, z ciekawymi i zdolnymi studentami.

Patrycja Romaniuk Moje pierwsze wrażenia przypadły na początek pandemii, dyskutowaliśmy jeszcze nieformalnie z Krzysztofem Kasianiukiem on-line. Z tych dyskusji po pewnym czasie urodził się HIVE – Systems Collective Design Lab. A że oceniam instytucje po ludziach w nich pracujących, to byłam pełna dobrych myśli! To, co mi zapadło mocno w pamięć, to otwartość i elastyczność Collegium. Nie będąc wówczas jeszcze formalnie związana z Collegium żadną umową (moje nazwisko było jedynie wymienione w Zarządzeniu Rektora powołującym HIVE jako centrum badawcze), mogłam korzystać z poczty email na domenie Collegium, co dawało mi m.in. dostęp do literatury naukowej. Odwdzięczyłam się, przyczyniając się z czasem do pozyskiwania międzynarodowych projektów badawczych ☺.

Nicole Findi My first impression of the Collegium Civitas was very positive. The person I spoke to at the reception just made me feel completely at home. She asked me about my experience so far and treated it as though it was something important, something worthwhile talking about and interesting and then gave me a chance to prove myself. College is an absolute dream for a chronic extrovert like me. I have met so many different people and memorized so many names that

I feel like I never have to walk anywhere without seeing someone I know. Nothing gives me more energy than constant social interaction.

Marta Matuszewska Bardzo pozytywne. Do dzisiaj mam kontakt z ludźmi, którzy ze mną studiowali (są moimi przyjaciółmi) oraz wykładowcami, z którymi przeprowadzamy sesje coachingowe i mentoring.

Agnieszka Korytkowska Pamiętam uśmiech, otwartość, rozmowy, które nigdy nie były i nie są zbywaniem rozmówcy. Pamiętam Collegium Civitas dokładnie tak, jak widzę je teraz, mimo wielu zmian, innych osób na nowych stanowiskach.

Andrzej Szpociński Willa na Żoliborzu: kameralność, intymność, wręcz familiarna atmosfera.

Tomasz Płudowski Z Collegium Civitas zapamiętałem bardzo aktywne życie intelektualne, liczne konferencje, które zbliżały świat akademicki z dziennikarskim oraz biznesowym.

Małgorzata Sieradzka Przede wszystkim dziwiłam się, że uczelnia mieści się w budynku jednorodzinnym, w miejscu sporo oddalonym od centrum Warszawy. Mocno wahałam się, czy podjąć pracę, która mogłaby okazać się pracą na krótki czas ze względu na początki uczelni. Wtedy uczelni nie opuścili jeszcze pierwsi magistranci. Dziekanat mieścił się w kuchni domu, biblioteka była na wyłożonym deskami basenie, studenci na zajęcia wchodzili przez okna… Bałam się upadku uczelni, a ona ma już 25 lat… A ja jestem tu 21 lat…

Agata Twardowska Kiedy zaczynałam studia w CC, uczelnia miała jeszcze siedzibę na ul. Naukowej. Collegium miało już wtedy renomę, więc było to tym bardziej zaskakujące, że prestiżowa uczelnia nie jest

kampusem porośniętych bluszczem budynków, tylko kameralną uczelnią w niepozornej z zewnątrz willi. Zaś po przekroczeniu progu od razu wrażenie robiła atmosfera: wybitni badacze stanowiący kadrę uczelni, którzy byli dla nas – dzieciaków zaraz po maturze – na wyciągnięcie ręki. Ta otwartość, nawet jeśli po części wynikała ze specyfiki ówczesnej siedziby, była bardzo inspirująca.

Anna Siwek Kameralna uczelnia, przyjazna, zajęcia dobrze płatne. Przyjeżdżałam na zajęcia do willi przy ulicy Naukowej w każdą środę. I z tego czasu twarzą uczelni była dla mnie Maja Porowska – osoba pierwszego kontaktu z wykładowcami. Pracę w Collegium Civitas rozpoczęłam przed zrobieniem doktoratu dzięki poleceniu prof. Zbigniewa Stawrowskiego, współzałożyciela uczelni. Był to rok 1999 lub 2000, prowadziłam ćwiczenia z propedeutyki filozofii do wykładu prof. Tadeusza Gadacza. Pamiętam, i jest to pozytywne wspomnienie, studentkę z jednej z pierwszych grup, które prowadziłam, p. Kasię, która obraziła się na mnie za ocenę 4,5. Jak można było nie chcieć pracować w takim miejscu?!

Zdzisław Rapacki Lokalizacja w samym centrum Warszawy. Niezwykle życzliwe przyjęcie. Przyjacielska, wręcz niepowtarzalna atmosfera.

Monika Młotkiewicz Dla mnie Collegium Civitas to uczelnia wyróżniająca się przyjazną oraz kameralną atmosferą, sprzyjającą twórczej współpracy oraz wartościowej wymianie myśli, poglądów i wiadomości z różnych dziedzin wiedzy.

Paweł Maranowski Moje pierwsze wrażenie związane jest z prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim. Poznałem go jako autora książek science-fiction i to on zachęcił mnie poprzez swoje książki do studiowania socjologii. Wybór Collegium Civitas jako mojej Alma Mater był potem czymś oczywistym.

Agnieszka Bukowska Rozpoczęcie roku akademickiego, poznanie grupy fajnych ludzi, z którymi do dzisiejszego dnia utrzymuję kontakty. Winda – do góry i na dół. Kilka razy dziennie po kawę, herbatę i na papieroska. Ja nigdy nie paliłam i nie palę, ale zawsze się dobrze przy nim gadało.

Krzysztof Tyczyński Studia w Pałacu Kultury i Nauki? Brzmi prestiżowo.

Marek Troszyński Wysokie, socmodernistyczne sale w PKiN, w których odbywały się seminaria Instytutu Socjologii.

Xymena Bukowska To było jeszcze w czasach, gdy CC mieściło się na ul. Naukowej. Doproszona przez Edmunda Wnuk-Lipińskiego i Jadwigę Koralewicz (ówczesną rektorkę) do zespołu tworzącej się wtedy właśnie Katedry Socjologii, przyjechałam pod podany adres (cokolwiek peryferyjny) i na widok dziwnej willi oraz kłębiącego się w jej ogrodzie tłumu młodych ludzi pomyślałam, że to całe CC to chyba jakiś szalony eksperyment edukacyjny. I nawet jeśli czas pokazał, że w tym szaleństwie była metoda, to wcale tego pierwszego wrażenia nie sfalsyfikował. A ja je lubię.

Hubert Tomasz Różyk Po latach obraz pierwszych tygodni na uczelni niknie gdzieś pod pokładami późniejszych wspomnień. Pamiętam jednak dobrze jedno wczesnojesienne późne popołudnie na pierwszym roku. Wracałem po ostatnim wykładzie, było późno, puste korytarze robiły wrażenie opuszczonych. Wszedłem do windy, w ostatniej chwili przed zamknięciem drzwi wpadł do niej także prof. Wnuk-Lipiński. Ja, student pierwszego roku, wraz z rektorem. Z perspektywy czasu to błaha sprawa. Jednak wtedy to było dla mnie ważne. Po wymianie powitań rektor lekko się do mnie odwrócił i uprzejmie zapytał o rok studiów,

a potem o moje wrażenia słowami – „Czy dobrze się Pan czuje na **naszej** uczelni?”. Uderzyło mnie wtedy podkreślenie słowa „naszej” i po raz pierwszy poczułem, że współtworzę Collegium.

Piotr Olędzki Wspaniała uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego, w której padło tyle pięknych słów o odwadze i potrzebie studiowania. Także pierwsze zajęcia w pierwszym semestrze, m.in. z prof. Jackiem Czaputowiczem, dr. Tomaszem Potkańskim, prof. Antonim Z. Kamińskim, dr Mają Biernacką, kiedy w krótkim czasie okazało się, że *only sky is the limit*, i tylko od nas zależy, jak wykorzystamy dany nam czas.

Marcin Frybes Uczelnia wyższa w prywatnej willi na peryferiach Warszawy (a tak było przez pierwsze lata) – to bez wątpienia robiło wrażenie i w niczym nie przypominało tradycyjnych ośrodków akademickich. Podkreślało niepubliczny i wyjątkowy charakter uczelni.

Maciej Duszyński Pierwszymi wrażeniami z czasów studenckich był tzw. obóz zerowy w Bieszczadach, zorganizowany przez kadrę, ale też przez starsze od nas roczniki studenckie, zbiór indywidualności, takich jak Jurek Zylberfenig, Krzysiek Kasianiuk czy Joasia Mazurkiewicz. Atmosfera, jaką zapamiętałem, była trochę jak z filmu *Słodkogorzki* Władysława Pasikowskiego. Pamiętam z tamtego czasu wykłady profesorów Bohdana Szklarskiego, Wojciecha Roszkowskiego, Jerzego Holzera i dr. Kostrzewy-Zorbasa, rozmowy z prof. Wnuk-Lipińskim i długie dysputy z ówczesną panią rektor, prof. Jadwigą Koralewicz, która zawsze znajdowała czas dla studentów i często sama schodziła do kantyny siedziby uczelni przy ulicy Naukowej we Włochach, po to, aby nas słuchać. Przede wszystkim jednak zapamiętałem atmosferę młodzieńczej przygody, również – ale nie wyłącznie – przygody intelektualnej. Siatkówka, piłka nożna, ogniska, gitara, imprezy do rana, również były rzeczywistością tamtego obozu.

Małgorzata Kłopotowska Pierwsze wrażenie miałam bardzo osobiste i bardzo przyjemne. Nie wiedziałam jak trafić do auli w której miał się rozpocząć pierwszy wykład. Na korytarzu spotkałam ówczesnego rektora CC prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. Urok, uśmiech i grzeczność pana profesora była największym wrażeniem na początek mojego studiowania. Następną osobą, która zrobiła na mnie wrażenie, była kierowniczka UTW, pani Irena Pańków, wówczas jeszcze doktor, teraz już profesor. Pani Pańków przedstawiła konkretne, wyczerpujące informacje o programie działania UTW, no i przekazała swoje najważniejsze motto, które tak bardzo mi odpowiadało, żebyśmy mieli motywację co najmniej dwa razy w tygodniu wyjść z domu, przyjechać na uczelnię, wysłuchać wykładu, spotkać się z ludźmi.

Dorota Zygmuntowicz Troska o doskonalenie kadry, dobra infrastruktura dydaktyczna, a przede wszystkim kompetentna, życzliwa administracja to nie tylko pierwsze moje wrażenia, ale już pewność, że w CC tak jest.

Piotr Kątski Świetny, bezpośredni kontakt oraz ludzie przekazujący wiedzę z pasją i zaangażowaniem.

Przemysław Lefik Z pierwszego dnia na uczelni wspominam ciepło przemówienie dr Anny Siwek, pełniącej wówczas funkcję prorektora ds. studenckich. Wygłosiła je na auli podczas spotkania z nowymi studentami – wywołało ono we mnie pozytywne odczucia. Już wtedy wiedziałem, że nauka w CC będzie niezapomnianą przygodą, również dzięki utożsamianiu się z wartościami usłyszanymi podczas tego przemówienia. Jako osoba spoza Warszawy czułem się zaopiekowany i świadomy, że w każdej chwili mogę otrzymać potrzebne wsparcie ze strony uczelni.

Paweł Kuczyński Pierwsze wrażenie, o ile pamiętam, wynikało z tego, że w końcu lat 90. XX wieku nauczyciele akademiccy „z naszej branży" – jeśli chodzi o polskie uczelnie – znali tylko, albo głównie, państwowe uniwersytety. W początkach nic w CC nie przypominało mi dobrze znanej atmosfery Instytutu Socjologii UW. Czułem się jak po przeprowadzce z wygodnego domu, który co prawda wymagał remontu, ale był położony w starej dzielnicy Warszawy, do kanciastego domku pod miastem.

Maria Sałajczyk Kameralna uczelnia, skrywająca magiczne aule w środku Pałacu Kultury i Nauki.

Irena Pańków Pierwsze wrażenia pochodzą z pierwszych miejsc działalności Collegium i pionierskiego okresu tej działalności. Początki były skromne, ale entuzjazm, zaangażowanie i sprawczość pionierów była wielka i zaraźliwa. Pamiętam głównie aktywność Matki Założycielki – prof. Jadwigi Koralewicz.

Weronika Frymarkiewicz Wydaję mi się, że nie mam konkretnego, pierwszego wspomnienia. Natomiast na myśl przychodzi jedno z pierwszych spotkań z moimi kolegami z roku. Pierwsze wymiany zdań, uśmiechy, zapoznawanie się… To zawsze budzi dreszcz emocji i ekscytację.

Marta Mojsiej Pomyślałam, że to będzie dobry początek intelektualnej przygody.

Monika Adamska Piękne aule, kompetentni wykładowcy, którzy zamiast perorować *ex cathedra*, zmniejszali dystans między sobą a studentami, budując atmosferę wzajemnego poszerzania horyzontów, otwartości na dyskusję. Coś wspaniałego.

Dominika Jankowska Collegium Civitas już od początku sprawiło na mnie ogromne wrażenie. Dla maturzysty, który dopiero wchodzi w dorosłość, uważam, że jest to bardzo ważne, aby trafił do miejsca, które nakieruje młodego człowieka i przekaże mu dobre podstawy etyczne. Pierwszego dnia na uczelni nie zapomnę nigdy! Uśmiechy, delikatny stres, ale już na pierwszych zajęciach poznałam wspaniałych ludzi, z którymi spędziłam następne 3 lata we wspaniałej atmosferze. Przyjaciele, z którymi dzieliłam podobne wartości, z którymi popijaliśmy kawę przed Pałacem na długich przerwach.

Stanisław Faliński CC to środowisko i wspólnota ludzi mądrych swoją wiedzą i doświadczeniem życiowym, którzy, znając swoją wartość, cenią wiedzę i kompetencję także inaczej myślących.

Beata Jurewicz-Iwanowska Pierwsze wrażenie to: Wow, ilu tu znanych ludzi. Jacek Żakowski – nasz szef katedry, Wiesław Johann – postać niezwykła, mój promotor – Michał Komar – pierwszy wykład z nim o rewolucji tulipanów po prostu zwalił nas z nóg. Od tej pory nazywaliśmy go panem Tulipanem. Krzysztof Luft – znany nam z Telewizji, Jarosław Kilian – teatrolog, historyk sztuki, profesor Cezary Król – szalony i oryginalny znawca propagandy. Oni wszyscy. Po pierwszym wow zobaczyliśmy osoby życzliwe, otwarte na nasze umysły, otwarte na nas, towarzyskie, przyjacielskie. Sunęli korytarzami, zawsze otoczeni wianuszkiem studentów. Dla każdego mieli czas, dla każdego uwagę. Szanowali nas i uczyli nas tego szacunku.

Nina Kajdanowska Poczułam, że jestem w miejscu, do którego nie chodzi się z przymusu. Na zajęcia świadomi studenci chodzili z przyjemnością i dostawali nie tylko teorie, ale i cenną praktykę, która jest rzadko spotykana na uczelniach.

Ewelina Kluss Moje pierwsze wrażenia to wrażenia studentki, odnajdującej swój plan zajęć przypięty do korkowej tablicy w korytarzu willi przy ulicy Marii Kazimiery. To miszmasz w głowie, stres związany z odnalezieniem się w społeczności studenckiej, czy też obawa przed podołaniem wymogom stawianym przez profesorów. Było to zupełne odwrócenie dotychczasowej wizji placówki edukacyjnej. Budynek niemal rodzinny, jakże inny od wielkiego gmachu, w którym pojedynczy student tak łatwo mógłby się ukryć. W CC dyskutowaliśmy z profesorami w salonie przy kominku. Otwarcie. Z czasem uczelnia przeniosła się do PKiN, jednak my, studenci zrekrutowani „przed przeprowadzką", wcale nie zgubiliśmy poczucia bliskiej, tutorskiej obecności wykładowcy.

Katarzyna Iwińska Zaczęłam pracę w CC w październiku 2003 roku, kiedy przenieśliśmy się do PKIN. Dla wszystkich ta przestrzeń była wtedy nowa i do oswojenia… W PKIN szukaliśmy miejsca do spokojnych rozmów na uboczu, na szybkie spotkanie poza zebraniami, na wspólną kawę. W tamtych czasach członkowie Katedry Socjologii chodzili palić, więc palarnia, którą przenoszono z roku na rok, była takim specjalnym miejscem dla wtajemniczonych. Teraz już oczywiście palarni nie ma, a palenie w miejscach publicznych jest zabronione. Mieliśmy zawsze część oficjalną spotkań, a potem nieoficjalną – albo w kawiarni albo w palarni… Dla ówczesnej doktorantki z PAN-u egalitarne stosunki z kadrą administracyjną i naukową, komunikacja bez „nadęcia", brak feudalizmu i wspólne działania na rzecz lepszego i nowoczesnego uczenia studentów, było jak powiew zachodniego świata.

Cezary Karolczyk Około 17 lat temu pracowałem w budynku PASTA przy stacji metra Świętokrzyska. Codziennie docierając do pracy, widziałem świetnie przygotowane plakaty reklamujące studia w Collegium Civitas, każdy z nich miał czarne tło, znaną postać – autorytet w dziedzinie, jakieś mądre hasło dotyczące społeczeństwa. Wyglądały bardzo profesjonalne i budziły zainteresowanie, w tamtym czasie tylko CC

i SWPS robiły na mnie takie wrażenie. Niestety, przy moich ówczesnych zarobkach nie stać mnie było na czesne. Dodatkowo nie wiedziałem wtedy, czym są nauki społeczne ani tego, że tak bardzo mnie wciągną – na tamtym etapie życia sądziłem, że powinienem studiować filozofię.

Jacek Żakowski Kieszonkowa uczelnia. Rodzinna atmosfera.

Aleksandra Gurba Bez wątpienia rozmowa kwalifikacyjna. Zarówno pierwszy etap jak i drugi. Podczas pierwszej rozmowy, która odbyła się on-line (w związku z ówczesną sytuacją pandemiczną), miałam problemy techniczne. Ja, w pełnej panice, że już po rozmowie i nie mam co liczyć na kolejny etap, zostałam uspokojona przez osoby mnie rekrutujące. Rozmowa odbyła się godzinę później, po opanowaniu problemów technicznych. Pamiętam, że była to jedna z przyjemniejszych rozmów. Bardzo chciałam pracować z Agnieszką, która mnie rekrutowała i tak się stało ☺. Drugi etap rozmowy z panem rektorem przebiegł na szczęście bez problemów technicznych. Rozmowa była bardzo rzeczowa, spokojna, a na koniec nawet odbyła się przyjemna dyskusja o ulubionych kryminałach.

Agnieszka Czajkowska Pierwsze wrażenie to rozmowa kwalifikacyjna, która odbyła się on-line ze względu na trwającą wówczas pandemię koronawirusa. Nie pamiętam dokładnie, o co byłam pytana, za to pamiętam dokładnie, jak się czułam podczas tej rozmowy i po. Rozmówczynie stworzyły atmosferę otwartości, ciekawości, a przede wszystkim niesamowitej serdeczności. Po rozmowie pomyślałam – „Jejku, jak ja bardzo chcę tam pracować". Aplikując do Collegium Civitas, znałam uczelnię, od czasu do czasu śledziłam ofertę dydaktyczną, znałam stronę internetową, z której czerpałam wiedzę o CC; niemniej po tej pierwszej rozmowie kwalifikacyjnej doświadczyłam, że misja CC to nie

tylko puste słowa lub zdania mające na celu przyciągnąć jak największą liczbę osób.

Katarzyna Maniszewska Pamiętam, jak w pierwszym roku wykładów (na studiach podyplomowych) rozdałam studentom ankietę – samodzielnie przygotowaną – z prośbą o ocenę mnie jako wykładowcy. Wyjaśniłam, że to pierwszy semestr mojej pracy i proszę o konstruktywną krytykę. I słuchacze naprawdę się przyłożyli, wypisali liczne komentarze i jeden pamiętam do dziś: „Proszę mniej czytać ze slajdów, poza tym git" ☺.

Barbara Hrybacz Spokój i dostojeństwo. Rzeźba Rodina – *Myśliciel*. Zadumany, zatroskany, pełen refleksji nad zmieniającym się światem. Zmieniającym się tak bardzo, że i sam *Myśliciel* nie jest już w logo Collegium [Jest w uczelnianym godle – red.], ale chcę wierzyć, że jego dobry duch dalej przyświeca idei uczelni.

Dariusz Sirko Życzliwy uśmiech i niezastąpiona pomoc pani Katarzyny Błaszczyk w sprawach administracyjnych. Otwartość wykładowców i ogromne pokłady kreatywnej energii. Duża koleżeńskość i absorbujące rozmowy z rówieśnikami.

Łukasz Tolak Doświadczenie końca pierwszej dekady XXI wieku. Uczelnia inna niż duże uniwersytety publiczne – ze znacznie krótszym dystansem między nauczycielem a studentem, umożliwiającym intensyfikację kontaktu i większe możliwości rozwoju.

Piotr Łaciński Pierwsze wrażenia to przyjaźnie nastawieni ludzie (w tym przypadku ówczesny prorektor, dziś rektor), miła atmosfera i nić wzajemnego zrozumienia, wynikająca chyba z podobnych doświadczeń pokoleniowych i takiego samego spojrzenia na świat.

Andrzej Friszke Niewiele pamiętam, ale z pewnością było mniej studentów. Porozumienie było o tyle łatwiejsze, że pamiętali ostatnie lata PRL, łatwiej było się odwołać do potocznej wiedzy i doświadczeń. Wyższy był też poziom wiedzy wyniesionej ze szkół średnich z nauki literatury, historii, geografii. Oczywiście studenci byli na różnym poziomie. Naszą ambicją jednak było, aby nasze zajęcia nie odbiegały od poziomu nauczania na Uniwersytecie Warszawskim. Było to jednak trudne, gdyż na ogół trafiali do CC studenci, którym nie udało się dostać na UW. Z czasem dawał się zauważyć spadek poziomu nauczania w szkołach średnich, stopniowo coraz bardziej dramatyczny w zakresie historii i należało *de facto* robić zajęcia wyrównawcze z zakresu historii XX wieku, także np. mapy ziem polskich, bo wiedza o tym, gdzie leżała Galicja albo Prusy Wschodnie czy granica Ribbentrop-Mołotow, stawała się rzadka, a wiedza o sensie Jałty czy roku 1956 wyjątkowa.

Stykamy się z coraz powszechniejszym wyrwaniem z kontekstów kultury, studenci nie oglądali filmów Wajdy, np. *Człowieka z marmuru*, nie słyszeli o Lemie, Kołakowskim, Miłoszu itp. W tych warunkach tłumaczenie sensu dziejów i ewolucji Polski (i świata, chyba nie ma zajęć z historii powszechnej) jest coraz trudniejsze. Zdarzało się, że widząc kompletną niewiedzę, „wyprawiałem się" w omawianie zjawiska faszyzmu i komunizmu w okresie ich ekspansji, by dać zrozumienie kontekstu polskich dramatów okresu wojny i powojennego.

Zawsze bardzo trudnym doświadczeniem była sesja, początkowo egzaminy ustne, z których trzeba było rezygnować ze względu na liczbę (rosnącą) studentów. Egzaminy poprawkowe jednak były z reguły ustne, podchodziło do nich 20-30 osób. Oczywiście, zwykle byli to studenci gorsi, skoro oblali egzamin w pierwszym terminie, ale nie zawsze. Zakres wymaganej wiedzy był nieporównanie wyższy, niż po latach. Niemniej byli studenci, którzy podchodzili do poprawki nawet 5 razy, nim uzyskali taki poziom wiedzy, by otrzymali ocenę pozytywną. Problemem w wypadku moim (historia Polski) był brak w toku naucza-

nia ćwiczeń i seminariów magisterskich, a zatem miejsca, gdzie pracuje się w mniejszej grupie: studenci czytają zadane teksty, a same zajęcia są formą dyskusji nad tekstami, ich rozumieniem, dociekaniem wątków itd.

Takie próby – budowania paruosobowej grupy czytającej i dyskutującej – podejmowałem. Grupa istniała bodaj dwa lata. W jej ramach próbowałem powtórzyć doświadczenie pracy ze studentami, które miałem w ciągu jednego semestru na UW, bodaj w roku 1985/86. W tamtych warunkach sprawdziło się to bardzo dobrze, w CC zdecydowanie średnio. Bez tego rodzaju wnikliwszych zajęć pisanie prac magisterskich było wielkim problemem (luki w wiedzy w zakresie objętym magisterium, brak przyzwyczajenia do systematycznej pracy, powstawanie jej na ostatnią chwilę, często „na kolanie"). Charakter moich zajęć miał i ma tę wadę, że są wykładem „w jedną stronę", studenci skoro nic nie wiedzą, nie czytają, nie mogą być partnerami do rozmowy, zostają pytania, ale rzadko z tego korzystają. Pamiętam jednak z pierwszych lat pytanie od słuchacza wykładu o rozwiązania dotyczące prawa cywilnego (małżeństwa, rozwody, zasady spadku), co zmusiło mnie do poszukania odpowiedzi w monografiach i udzielenia jej na następnych zajęciach.

Wojciech Sieniutycz Pierwsze wrażenie z Collegium Civitas to przede wszystkim wielu studentów z odmiennych części Polski, jak i świata. Także zajęcia prowadzone w sposób bardzo ciekawy, przez niezwykle kompetentnych i doświadczonych wykładowców.

Jacek Nizinkiewicz Poważne podejście wykładowców do mniej poważnych studentów. Może dlatego szybciej złapałem kontakt z nauczycielami niż studentami.

Krzysztof Luft Zestawienie monumentalizmu budynku PKiN (wraz z jego komunistyczną historią) z bezpośredniością relacji międzyludzkich współczesnej uczelni. No i uciążliwy obowiązek opracowywania sylabusów ☺. Drugim wrażeniem była konstatacja bardzo nierównego poziomu studentów. Zarówno jeśli chodzi o wiedzę ogólną i przygotowanie do podejmowania studiów przez szkoły niższego stopnia, jak i motywację i zaangażowanie. W tej samej grupie są studenci wybitni i tacy, którzy nie tylko nie mają pojęcia o świecie, ale też niespecjalnie są zainteresowani jego poznawaniem.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Otwartość i chęć wsparcia. Poczucie tego, że znalazłem się w środowisku, w którym uczelnia podchodzi na poważnie do swoich studentów. Nie mam tu na myśli jedynie ocen i wymogów programowych. Chodzi tu o upodmiotowienie młodych, dorosłych osób, które przychodzą do władz Collegium Civitas ze swoimi pomysłami, wizją na lepsze funkcjonowanie uczelni. To miejsce, w którym zaprasza się takich ludzi do wspólnego tworzenia historii Collegium, wysłuchuje się pomysłów i na poważnie rozmawia o sposobach ich realizacji. To jest ta wartość, która pozwala podążać naszej uczelni z duchem czasu.

Tadeusz Gadacz Ponieważ uczelnia jest kameralna, od samego początku panowały w niej ciepłe i koleżeńskie relacje.

Paweł Matuszewski Tuż po rozpoczęciu pracy szczególne wrażenie zrobiły na mnie niezwykła życzliwość, swobodna atmosfera, a także poziom organizacji. Pracując, mam poczucie, że jestem częścią większego, dobrze funkcjonującego i współpracującego ze sobą zespołu, na który składają się pracownicy naukowi, administracyjni i studenci.

Marek Cichocki Moje pierwsze wrażenie związane z Collegium dotyczyło identyfikacji. We współczesnych warunkach ludzie coraz częściej nie identyfikują się z miejscem, w którym uczą się lub pracują. Mają do niego indyferentny i użytkowy charakter. To co zwróciło moją uwagę w Collegium, to rzadkie dzisiaj poczucie, że jest ono rodzajem głębszego zobowiązania, indywidualnej i wspólnej odpowiedzialności za przyszłość tego wyjątkowego miejsca.

Piotr Goldstein Pierwsze wrażenie to kameralność. Typowa działalność grupy entuzjastów, sprawnych i kompetentnych, ale nielicznych. Duże zaangażowanie wszystkich uczestników. Mimo że Collegium Civitas stało się dużą uczelnią, wiele cech tej kameralności pozostało.

Dorota Mazanka Uśmiech, którym zostałam powitana, jak tylko otworzyły się drzwi windy na XII piętrze.

Marius Gudonis One of my first memories of Collegium Civitas was my attendance of a doctoral defence. I was quite impressed to see that a relatively small institution was able to organize a doctoral programme. Fortunately, the candidate on that day passed the gruelling interrogation!

Agata Szyran-Resiak Pierwsze wrażenie było takie, że w końcu trafiłam na uczelnię, która ma swoją misję i wizję oraz podchodzi do nich bardzo poważnie. To także systemowe podejście do procesu nauczania, począwszy od strony administracyjnej, a skończywszy na dydaktycznej.

Kamil Zubelewicz Pierwsze wrażenia związane z CC to bardzo duży entuzjazm studentów, którzy chcieli być najlepsi. I obserwując dalsze kariery wielu z nich, mogę powiedzieć, że swoje cele sukcesywnie osiągali.

Robert Sobiech Pierwsze wrażenie to kontrast pomiędzy nowoczesnością a socrealistyczną przeszłością. Już samo wejście do Pałacu Kultury z jego monumentalną, przytłaczającą architekturą nasuwało skojarzenia z niezbyt odległą przeszłością. Szybko okazało się, że po wyjściu z windy wkracza się do innego świata. Do nowocześnie wyposażonych sal, ciekawie zaaranżowanych wnętrz i co najważniejsze – do sal i korytarzy pełnych studentów z różnych stron świata. Jedynie od czasu do czasu, o tym gdzie mieści się Collegium, przypominają skrzypiące schody w salach wykładowych czy zabytkowe windy.

Wiktor Halota Ludzie. Przede wszystkim niezwykli ludzie zarówno pośród osób, z którymi znalazłem się na roku, jak i z kadry naukowej. Otwartość, chęć dzielenia się doświadczeniami i atmosfera współpracy to coś, co towarzyszyło mi od pierwszych do ostatnich dni studiów.

Jan Skórzyński CC to bardzo przyjazne miejsce pracy, co pomogło mi w miarę szybko przełamać lęki nowicjusza i postawić pierwsze kroki na drodze nauczyciela akademickiego.

Dobrosława Choryńska-Chudy Już od początku procesu rekrutacji czułam, że mogę rozmawiać otwarcie o roli, na którą aplikowałam. Rozmowa rekrutacyjna była prawdziwą rozmową. Ważne dla mnie było też, że proces rekrutacyjny był krótki bez zbędnego przeciągania w czasie. Cieszę się, że zakończył się pozytywnie ☺.

Jan Zielonka Collegium Civitas jest jak boutique hotel, stosunkowo mała uczelnia oferująca najwyższą jakość nauczania dla grup wybranych studentów.

Alina Palamarchuk Pierwszy raz będąc w Warszawie i stojąc pod PKiN, pomyślałam sobie, że jestem jak w Harvardzie i codziennie będę

chodzić do Pałacu jak na święto, i w moim przypadku pierwsze wrażenie nie było mylące.

Tadeusz Diem Collegium Civitas to odmienność i nowość, której jeszcze nie było, szczególna organizacja tworzona od podstaw w świadomości odpowiedzi na ogromne i rosnące zapotrzebowanie społeczne. To wrażenie z lat 1999-2000, później się to zmieniało.

Stefania Bernini A brilliant combination of history, memory and innovation. I always found the location of CC in the Palace of Culture a fantastic teaching and thinking opportunity. A canvas, to be used to stimulate critical reflection on the history and present of Warsaw and Poland.

Agnieszka Nitza-Makowska Pracuję w Collegium Civitas od 12 lat, wcześniej przez 2 lata byłam studentką studiów magisterskich. Z tej perspektywy czasu uczelnia oznacza dla mnie ciągłość, a nie pojedyncze wrażenie. Mogłabym pisać o wrażeniach z ostatniego tygodnia (sesja!), np. gdy, sprawdzając testy, odkryłam, że część moich studentów nie wie, kto jest premierem Indii.

Beata Rembecka Pierwszy kontakt, pierwsza wizyta w CC, była dla mnie okropnie stresująca. Rozmowa kwalifikacyjna miała miejsce w prima aprilis, 1 kwietnia 2002 roku, i na domiar złego spóźniłam się na nią 1,5 godziny. Dojechałam spóźniona i mokra od deszczu, ale dr Stanisław Mocek i dr Basia Markowska czekali cierpliwie, bo dzwoniłam co jakiś czas, że będę na pewno, ale nie wiem, kiedy dokładnie ☺.

Kerry Longhurst I was struck by the warmth, openness and optimism of staff, the people who rapidly became my colleagues and friends. I was also encouraged by how the organisation had an innate resilience and a leadership determined to meet new challenges in higher education and science.

Marcin Olkowicz Pierwsze wspomnienie to spotkanie z profesorem Edmundem Wnuk-Lipińskim. Z mojej perspektywy legendą i postacią ważną w moim późnym dorastaniu. Literackim, bo jego trylogia *Apostezjon* w czasach mojej fascynacji literaturą science-fiction była pozycją bardzo znaczącą. I społecznym, bo jego *Granice wolności* (*Pamiętnik polskiej transformacji*) okazał się najlepszą i najtrafniejszą syntezą moich wspomnień z tego czasu. Przez długie lata pozostawałem pod wrażeniem naszej, wielowątkowej i dość długiej, rozmowy. Pomimo że nie udało mi się przekonać Profesora do mojego pomysłu na specjalność dotyczącą komunikacji społecznej, która miała być realizowana pod patronatem jednej z organizacji branżowych. Wyszedłem przekonany, że kiedyś do Collegium wrócę…

Ewa Nowicka W związku z moim ośmioletnim doświadczeniem pracy w Collegium Civitas chciałam się podzielić obserwacją, która dotyczy mojej pracy z cudzoziemskimi studentami podczas zajęć anglojęzycznych. Nadają one szkole cenny w edukacji charakter międzynarodowy, dostarczając szansy: 1) zetknięcia się osób o rozmaitym kulturowym zapleczu, 2) poznania ich sposobu myślenia – refleksji na temat ich własnej kultury oraz rozumienia kwestii bardzo ogólnych i teoretycznych. Konfrontacja intelektualnych zasobów tak zróżnicowanej zbiorowości dostarcza wszystkim istotnych efektów poznawczych.

Oleksandra Vovk Wooow! Czy rzeczywiście będę studiować w sercu Warszawy? Oczywiście, jeśli jakiś turysta zapyta mnie, jak się tam dostać, wszystko mu powiem.

Karolina Lewicka Świetne, klimatyczne wnętrza Pałacu Kultury i Nauki.

Piotr Hajdecki Mimo że zaledwie od roku prowadzę zajęcia na Collegium Civitas, to już teraz mogę powiedzieć, że warto było związać się

z uczelnią. Z wielu powodów… Pierwszym jest silne umiędzynarodowienie uczelni. Prowadząc zajęcia na studiach anglojęzycznych, pracuję ze studentami praktycznie ze wszystkich kontynentów. Ta wielość perspektyw, punktów widzenia i poglądów jest dla kształcenia akademickiego wielkim atutem. Studenci mają możliwość spojrzenia na problemy z wielu różnych perspektyw, wyćwiczenia w praktyce umiejętności komunikacji międzykulturowej i budowania relacji z kolegami z różnych krajów. Wszystko to, z całą pewnością, będzie procentować w ich przyszłej karierze zawodowej. Drugim atutem jest zróżnicowanie wieku studentów – właszcza na studiach niestacjonarnych. Studenci pracują w grupach, które są niejednokrotnie trzypokoleniowe. To wielka zaleta, bowiem umiejętność współdziałania w zespołach wielopokoleniowych, to jedna z ważniejszych umiejętności współczesnej gospodarki. Studenci mogą nie tylko czytać o tym w książkach, ale również ćwiczyć to w praktycznym działaniu.

Katarzyna Haremska Pierwsza myśl, jaka mi się w związku z uczelnią nasuwa, to że życie nauczyciela akademickiego może toczyć się w przyjaznym środowisku i według czytelnych, prostych zasad. Organizacja pracy, komunikacja, atmosfera w Collegium Civitas zapewniły mi komfortowe warunki pracy. Zwrócę uwagę na dwa rozwiązania z gatunku ułatwiających życie. Pierwszy to organizacja sesji egzaminacyjnej: egzaminy odbywają się po prostu w terminach regularnych zajęć. Dzięki temu unikamy nieustannych negocjacji, kolizji i rywalizacji o sale. Drugi przykład dotyczy ankiet studenckich: oprócz własnych wyników pracownik poznaje średnią oraz oceny skrajne osiągane przez kadrę danego kierunku. Dopiero te wszystkie informacje dają rzeczywisty obraz sytuacji i mogą inspirować do rozwoju. Oba rozwiązania są niezwykle proste, wręcz oczywiste, a mimo to nieobecne na innych znanych mi uczelniach. Z perspektywy wieloletniego pracownika naukowo-dydaktycznego mam świadomość, że to doświadczenie lekkości, bezproblemowości jest niecodzienne, wręcz wyjątkowe. Obserwując

reguły obowiązujące w CC, mam podobne uczucie, jak wówczas gdy obserwuję występy wirtuozów z różnych dziedzin. Ich praca sprawia wrażenie, jakby była naturalna, pozbawiona wysiłku – nie myśli się o trudzie przygotowań do oglądanego spektaklu. Ja również weszłam w świat Collegium Civitas, uznając za oczywiste, że ktoś opracował optymalne rozwiązania i oferuje mi pomoc, zanim w ogóle pomyślałam, że mogłabym jej potrzebować.

Elżbieta Bartycka Szczególne zadowolenie dawało mi to, że wykłady były z różnych dziedzin, mniej mi znanych. Miałam okazję poznać i na żywo wysłuchać ciekawych i znanych ludzi, jak np. prof. Rotfeld czy prof. Hübner. Uwielbiałam słuchać świetnych i równocześnie pełnych humoru wykładów prof. Króla czy prof. Dziaka. A oto wpis z moich notatek po wykładzie prof. Dziaka: 7.12.2018 – „Jak zwykle ciekawie i, o dziwo, ani słowa o Korei Płn. Bogu dzięki zdrowy i w dobrej kondycji". Niezapomniany pozostał w mojej pamięci wykład–film prof. Wnuk-Lipińskiego pt. *Socjolog w podróży dookoła świata* z 21 października 2013 roku. Świetne były spotkania z panią dr Kilian w Muzeum Narodowym. I wiele, wiele innych.

Michał Bardel Z pewną nieśmiałością zabieram się za spisanie moich refleksji związanych z Collegium – z jednej strony bowiem pracuję dlań właściwie od samego początku istnienia uczelni, z drugiej, nigdy nie byłem jej etatowym pracownikiem, a jedynie dojeżdżającym z Krakowa współpracownikiem, tym samym ominęło mnie przez te wszystkie lata wiele doświadczeń związanych z codziennym życiem Collegium, jego atmosferą, społecznością, ideałami, duchem. Collegium było dla mnie przy tym zawsze najlepszym z miejsc pracy, takim, w którym miałem poczucie bycia potrzebnym i które sprawiało mi największą zawodową satysfakcję, a pracuję od dwudziestu pięciu lat dla różnych instytucji edukacyjnych i medialnych, także dla innych uczelni. Nigdzie

nie spotkałem tak znakomicie zorganizowanej instytucji i zawsze byłem i jestem pod ogromnym wrażeniem działania dziekanatów, obsługi wykładowców, studiów podyplomowych. To zasługa oczywiście pojedynczych osób, ale też – sądzę – atmosfery i wspólnoty uczelni.

Krzysztof Zanussi Możliwość dialogu, dość rzadka dzisiaj na innych uczelniach.

Piotr Komorowski Zachęta do nauki. Mobilizacja.

Krzysztof Przewoźniak Otwartość władz i współpracowników Collegium Civitas na pomysły i idee, które starałem się tam zaszczepić z nauk medycznych, połączona z krytycznym sposobem myślenia i profesjonalnym podejściem do sposobów ich realizacji. Inicjatyw nigdy nie za wiele, jeśli da się to osiągnąć z pożytkiem dla edukacji, nauki i społeczeństwa.

Grzegorz Dziemidowicz To było bardzo dawno. Zostałem zaproszony do wygłoszenia gościnnego wykładu, jeszcze w początkach CC, w poprzedniej siedzibie. Było to pamiętne dla mnie, po raz pierwszy tak swobodnie i bez dystansu wymieniałem poglądy ze studentami, dla których taki właśnie sposób był czymś normalnym, bo taka właśnie była atmosfera zajęć. Zrobiło to na mnie, przyzwyczajonego do tradycyjnych form akademickich, ogromne wrażenie. Wciąż uważam, że styl zajęć jest jednym z największych atutów Collegium.

Olaf Kwapis Nieuchronna pamięć historii wypełniona konkretną życzliwością, sympatią i niezwykłą otwartością na propozycje edukacyjne. Tu, gdzie historia splata się ze współczesnością, tworzymy przyszłość.

Teresa Wierzbowska Gdy dołączyłam do zespołu rektorskiego Collegium Civitas, był to moment sporych przemian zarówno w funkcjonowaniu ośrodków akademickich w Polsce, jak i w samym Collegium. Wyzwania związane ze zmianą traktowania dorobku naukowego uczelni i afiliacji naukowców, jak i falą niżu demograficznego skutkowały wprowadzeniem szeregu zmian w strukturze Collegium i sposobie działania tak, aby jak najlepiej odpowiedzieć na potrzeby zmieniającego się otoczenia. Byłam wręcz zaskoczona, że uczelnia potrafi w tak elastyczny sposób dostosować się do rynku i odważnie wprowadzać zmiany. Miniona dekada i to, gdzie dziś jako Collegium jesteśmy, pokazała, że WARTO było ODWAŻNIE podejmować decyzje w trudnych czasach.

Konrad Piasecki Pierwsze wrażenie – to pierwsze zajęcia ze studentami. I spotkanie z wielością miejsc, z których pochodzili, sposobie myślenia, celów studiowania…

Jacek Michałowski Pierwsze wrażenie to młodość CC! Pan, który prowadził ze mną rozmowę kwalifikacyjną do pracy w CC, był – na oko – młodszy od mojego syna. Przez krótki moment czułem się nawet nieswojo. To pierwsze wrażenie wracało potem do mnie przy kontaktach z kadrą zarządzającą CC i administracją, nie tylko ze studentami. Młodość!

Dorota Staszewska-Kumiszcze Pamiętam rozmowę rekrutacyjną z profesorem Wnuk-Lipińskim, zrobił na mnie bardzo ciepłe wrażenie.

Paweł T. Dobrowolski Pamięć tzw. pierwszego wrażenia powinna pozostawać trwała, jednak w moim przypadku dotyczy to specyfiki tej konkretnej niepublicznej instytucji akademickiej. Uderzająca była i jest środowiskowa spójność, universitas w najlepszym – pierwotnym – tego słowa znaczeniu, oraz emanacja energii nie tyle studenckiej – to naturalne – ale odczuwalnej zarówno wśród pracowników administracji,

jak wykładowców. Nie chodzi mi o wiek, ale o postawę, nastrój i zaangażowanie. Krążąc po XII piętrze PKiN-u zawsze nie mogę powstrzymać się od uśmiechu spowodowanego konfrontacją miejsca – a raczej jego symbolicznej przeszłości – z tym właśnie poczuciem udziału w świecie ludzi myślących pozytywnie, przyszłościowo i w kategoriach współpracy.

Anna Sudolska-Bytof Pierwsze kroki były trudne. Praca przy składaniu projektu i pisaniu rocznego raportu, które spadły na mnie już w pierwszych miesiącach, była dla mnie wyzwaniem, ale dzięki temu musiałam poznać wiele szczegółów na temat Collegium Civitas. Pamiętam szczególnie jeden sierpniowy tydzień, kiedy na moim biurku piętrzył się stos dokumentów projektowych, książek i czasopism wydanych w Collegium – ktoś wtedy wszedł do dość jeszcze pustego wówczas pokoju, w którym siedziałam całkiem sama, i ledwo znalazł mnie za tym stosem.

Jędrzej Karpiński Byłem zafascynowany i zaciekawiony tym, jak może funkcjonować taki mały jeszcze wtedy ośrodek akademicki. Było cudownie móc obcować z kadrą akademicką, z doktorami i profesorami, także poza salą wykładową, w ISP na Polnej czy na spotkaniach sportowych z siatkówką.

Magdalena Wypych Pamiętam jak dziś swoją rozmowę kwalifikacyjną. Ze względu na długi staż w CC mogłam obserwować, jak przez te kilkanaście lat uczelnia się zmieniała i pomimo różnych przeciwności trwała i pielęgnowała swoją misję.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik Niezwykle przyjazna atmosfera na rozmowie rekrutacyjnej, która miała duży wpływ na moją decyzję o przyjęciu oferty pracy. Pierwsze dni w pracy i pierwsze skojarzenie – przestrzeń.

Paulina Piasecka Od początku swojego istnienia CC było miejscem narodzin inspiracji, które mobilizowało do posiadania – i realizowania – ambicji. Możliwość spotkania ludzi, którzy kształtowali polską sferę publiczną i życie naukowe, takich jak prof. Edmund Wnuk-Lipiński, mijanie ich codziennie, pokazywało, że rzeczy niezwykłe są tuż obok, że cele, nawet wielkie, można realizować. Przykłady tego były na wyciągnięcie ręki.

Michał Szostak Dobra organizacja procesów: widoczne są efekty procesów, a nie same czynności operacyjne. W efekcie jest miejsce na procesy intelektualne, a więc to, co dla uczelni wyższej stanowić powinno centralną oś funkcjonowania, dającą wartość dodaną dla społeczeństwa.

Jacqueline Kacprzak Pamiętam tę płaską salę i wypełniający ją tłum studentów na moich pierwszych zajęciach. To było w lokalizacji Collegium we Włochach. Miałam im wyjaśniać zawiłości systemu ochrony praw człowieka w ONZ, ale nie miałam pomysłu, jak zacząć. Rozejrzałam się po sali i pomyślałam, że nie ma sensu siedzieć za stołem, bo będę widzieć może tylko dwa pierwsze rzędy. Wyciągnęłam więc mikrofon ze statywu i wyszłam w głąb sali, by widzieć tych, którzy siedzieli gdzieś tam, hen, na końcu. Ciągnąc ten długi kabel od mikrofonu za sobą, powiedziałam: „Zawsze marzyłam o tym, aby być wokalistką rockową. Widzę tu przed sobą dobrą publiczność, ale… nie przyszłam tu dziś, by śpiewać. Przyszłam, by opowiedzieć wam o prawach człowieka w ONZ i mam wielką nadzieję, że coś z tych zajęć zapamiętacie".

Małgorzata Mechanisz O funkcjonowaniu Collegium Civitas wiedziałam od zawsze, bo to od wielu lat rozpoznawalna marka na rynku edukacyjnym, eksperci często obecni w mediach, ciekawe projekty, zadowoleni absolwenci, których znałam osobiście… Chociaż PKiN odwiedzałam już wcześniej kilkukrotnie (wystawy, targi), XII piętro stanowiło dla mnie zagadkę. W lutym 2017 roku, jeszcze zanim rozpoczęło

się moje spotkanie rekrutacyjne, na korytarzu usłyszałam ciekawą rozmowę studentów i ich wykładowców, którzy dyskutowali na temat opracowywanego przez nich projektu. Każdy swobodnie wyrażał swoją opinię, a profesor, który jest dziś jednym z moich ulubionych ekspertów, gorąco motywował młodzież do aktywnego działania. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że moja przygoda z CC niebawem się rozpocznie, ale ten obrazek – mistrz i uczniowie – mam przed oczami do dziś.

Bohdan Szklarski Spontaniczność, każdy z nas chciał coś „włożyć" od siebie, coś zrobić, jakoś pchnąć nasz projekt do przodu od samego początku. Od rozmów w Zakładzie w ISP po ostateczne przenosiny do Pałacu zawsze w działaniach LUDZI w CC była ta spontaniczność, czasami tworząca chaos.

Khrystyna Trompak Aplikując na studia, odwiedziłam dużo różnych uczelni w Warszawie, ale po tym, jak w końcu trafiłam do CC wiedziałam, że nie muszę szukać dalej. Po dogłębnym researchu uznałam, że nie znajdę lepszego miejsca, aby studiować dziennikarstwo. Rozmowę kwalifikacyjną, która jest warunkiem dostania się na studia, do tej pory uważam za jedną z najbardziej stresujących rzeczy w moim życiu. W tym samym czasie pozytywny wynik z rozmowy był jednym z najbardziej szczęśliwych momentów. Od tego czasu uświadomiłam sobie, że naprawdę ważne rzeczy wymagają pracy i wysiłku: rekrutacja do pracy na CC, obrona tytułu licencjata, obrona tytułu magistra, awans na stanowisko koordynatora rekrutacji międzynarodowej. CC nauczyło mnie, że miarą sukcesu jest włożony wysiłek.

Kateryna Hashuta For the first time I saw the Place of Culture with my own eyes, I couldn't believe that I was coming into my university. I went to the 12th floor, saw the comfy study rooms, amazing view of Warsaw through the windows, met the staff from the Admission Office,

who were very friendly and helpful. They explained everything well, despite the fact that I was still learning Polish and it wasn't easy for me to speak and understand the language. At the Ceremony of the Inauguration, I felt like I became a part of something bigger, something great.

Magdalena Goławska-Cruz Do dziś pamiętam słowa prof. Stanisława Mocka, który w roku 2004 przywitał mnie w Collegium Civitas słowami: „Z nieba mi Pani spadała. Kilka dni temu studenci poprosili o zorganizowanie dla nich zajęć z dykcji i emisji głosu". I zaprosił mnie do grona wykładowców. Zaniemówiłam z wrażenia… Marzenia się spełniają – mój autorski program „Sztuka mówienia publicznego" został przyjęty. Tak rozpoczęła się moja współpraca z CC, która trwa do dzisiaj.

Małgorzata Sobańska Jako krakowiance CC było mi nieznane, ale rekomendacja ze strony red. Haliny Bortnowskiej zachęciła mnie do zainteresowania się tą uczelnią. Z dużą ciekawością weszłam w strukturę małej, ambitnej, nowoczesnej szkoły wyższej – patrząc na nią oczami absolwentki najstarszej uczelni w Polsce. Ambicje i zaangażowanie twórców uczelni szło razem z pewnego rodzaju pokorą („za młodzi jesteśmy na togi") i równocześnie krytyką wobec największych instytucji naukowych w kraju i poza nim. Świadome dążenie do utworzenia wyjątkowej uczelni w oparciu o *best practices* było intrygujące i inspirujące, aż chciało się mieć w tym swój udział.

Jacek Rakowiecki Pusty basen na Naukowej… To cokolwiek żartobliwa odpowiedź, ale jego obraz z tej siedziby CC mam ciągle przed oczami. I podświadome pytanie, dlaczego by nie odbywać zajęć w wodzie!

Rafał Korsak Pierwsze kontakty z uczelnią były jeszcze w starej siedzibie. Pamiętam moje zaskoczenie, kiedy przyjechałem na pierwsze

zajęcia na ul. Naukową i pod wskazanym adresem nie zobaczyłem żadnego budynku szkolnego, biurowca czy innego, który mógłby być siedzibą szkoły wyższej. Była za to duża willa. I to tam w początkowym okresie odbywały się zajęcia. Ale już wtedy czuło się, że to poważna uczelnia, która ma duże ambicje.

Jan Pakulski Ta „wizja" i szczególna „misja" Collegium przełożyła się natychmiast na ciekawe programy nauczania, na specyficzne (wysoce merytokratyczne) formowanie kadry naukowej, szerokie międzynarodowe kontakty naukowe i badawcze, a przede wszystkim na specyficzną kulturę uczelni, na zasady pedagogiczne podkreślające wzajemny szacunek pomiędzy kadrą a studentami, na partnerski dialog pomiędzy różnomyślącymi czy wreszcie na oryginalne inicjatywy Collegium, takie jak Concilium Civitas (stowarzyszenie zagranicznych naukowców) i jego regularne sesje (często w języku angielskim). Moje pierwsze wrażenia związane z Collegium można streścić w powiedzeniu, że a szczególnie w kontekście systematycznego podważania rządów prawa i niezawisłości sądów, rola Collegium wzrosła niebywale. Uczelnia stała się nie tylko krzewicielką liberalno-demokratycznych norm i praktyk, ale także ich obrońcą – obrońcą dyskretnym, koncyliacyjnym, a tym samym bardzo skutecznym.

Paulina Codogni Może nie było to moje pierwsze wrażenie związane z CC, ale dość wcześnie znalazłam się w składzie komisji rekrutacyjnej. Działo się to w realiach, kiedy każdy kandydat musiał przejść przez taką rozmowę z komisją. Było to dla mnie pierwsze doświadczenie współdecydowania o człowieku, którego w ogóle nie znałam, mając świadomość, że moja decyzja może w jakimś sensie zaważyć na jego dalszych losach. Miałam wtedy szczęście często współpracować i współdecydować z prof. Hanną Palską. Empatia, otwartość i chęć dowiedzenia się jak najwięcej o siedzącym przed nami człowieku w ciągu zaledwie kilkunastu minut, które można było na to przeznaczyć, to coś

co charakteryzowało panią profesor. Ważne było dla niej, aby wpuszczać na pierwszy rok nawet kandydatów, którzy być może nie w pełni spełniali nasze oczekiwania. Bo prof. Palska wierzyła, że warto dawać szansę, a już tylko od studenta zależało, czy ją wykorzysta.

Izabela Szlaska Przyjemna atmosfera, bardzo mili ludzie.

Monika Nowicka *WHERE NO ONE HAS GONE BEFORE*. Był rok 2000, pojechałam po plan zajęć do nowej siedziby CC na ulicę Naukową we Włochach. Postanowiłam jechać WKD, wysiadłam na przystanku Aleje Jerozolimskie. Droga do CC wiodła przez działki i krzaki. Myślałam, że idę na rubieże wszechświata.

Konrad Piasecki Pierwsze wrażenie – to pierwsze zajęcia ze studentami. I spotkanie z wielością miejsc, z których pochodzili, sposobie myślenia, celów studiowania…

Bogdan W. Mach Gdy myślę o CC, przede wszystkim, i z wdzięcznością, wspominam setki, jeśli nie tysiące, studentek i studentów, których uczyłem oraz administrację CC (od samej góry do samego dołu). Cierpliwa, pomocna, nienatarczywa administracja, do której chce się przyjść bez żadnego, jej lub własnego interesu. Wśród studiujących prawdziwe perły, o których dalszym losie niewiele wiem. Od tych najlepszych studentów (w większości to studentki) sam, w dyskusjach, nauczyłem się wiele – szukania socjologicznie nowych hipotez, uzasadnień i interpretacji dla tego, co jest lub było, oraz wrażliwości badawczej kierującej uwagę ku analizie tego, co powstaje i wyjaśnień jeszcze nie ma.

Grażyna Skarżyńska Kiedy Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR, a dokładnie Katarzyna Masewicz i Marcin Olkowicz, zapro-

sili mnie do poprowadzenia zajęć na nowo tworzonej z Collegium Civitas specjalizacji Komunikacja zintegrowana – reklama, branding, PR, byłam bardzo ciekawa samego Collegium Civitas i połączenia socjologii z komercyjną komunikacją. Byłam ciekawa, ale nie spodziewałam się, że Pałac i ludzie Collegium Civitas staną się tak ważną częścią mojego życia. W pierwszych latach Collegium Civitas ograniczało się do pana Pawła Zredy, pani Anny Kicińskiej, Xymeny Bukowskiej i Rolanda Zarzyckiego i kilku pięter Pałacu. I studentów, którym w znaczącej większości „się chciało". Uczyliśmy się od siebie nawzajem. Ja pokazywałam, jak w praktyce rozwiązywać zadania komunikacyjne. Oni uczyli mnie, że nic nie jest oczywiste, że trzeba być czujnym i uważnym, że ucząc czasami trzeba być twardym i nie odpuszczać. Zrobiliśmy i wdrożyliśmy wspólnie kilka potrzebnych projektów społecznych – na chwałę i ku korzyści podopiecznych organizacji pożytku publicznego. Rok za rokiem studentów i studentek przybywało. Spotykałam ich także w salach konferencyjnych różnych firm, na demonstracjach, na treningach AKS Zły. Zapraszałam ich do moich projektów. Oni zapraszali mnie do swoich.

IV · Oryginalność

Jan Pakulski Równie ważna, przynajmniej w moich oczach, była inspiracja pedagogiczna: unikalna misja Collegium polegająca na kształceniu studentów – zarówno polskich, jak i z innych krajów, przede wszystkim z Europy Środkowej i Wschodniej – zarówno w dziedzinach szeroko pojętych nauk społecznych, jak i aktywnej „obywatelskości", a więc w formowaniu zaczynów społeczeństwa obywatelskiego – postaw umożliwiających budowanie skutecznej nowoczesnej demokracji. Demokracja taka nie polega na kontestowaniu władzy – co było szeroko rozpowszechnionym poglądem w czasach komunistycznych i dekadach pokomunistycznych – ale na demokratycznym „wiązaniu" władzy ze społeczeństwem, na nawiązywaniu stosunków partnerskich, relacji „poziomych" w sensie władzy i reprezentacji, relacji współpracy opartej na wzajemnym szacunku i zaufaniu. To jest model tocquevillowski, w którym społeczeństwo obywatelskie i jego rewers – społeczeństwo polityczne (często określane jako „grupy rządzące" lub „elity władzy") – są wzajemnie sprzężone politycznie, związane wzajemnym poparciem, współpracą i wzajemnym zaufaniem. Taki układ relacji społeczeństwo – władza jest podstawą nowoczesnej demokracji liberalnej (Toqueville nazywał ją republikańską i uważał za rzadkość).

Bardziej typowym układem – z czego zdawali sobie sprawę zarówno klasycy nauk społecznych, jak i Edmund Wnuk-Lipiński – jest pionowe podporządkowanie głównych grup społecznych, ruchów czy organizacji politycznych elitom władzy, szczególnie elitom wysoce zcentralizowanej władzy politycznej. Takie wyłącznie hierarchiczne relacje, oparte

na pionowym podporządkowaniu – w których obywatele są pokornymi petentami, wynika nie z partnerskiego zaufania, lecz oportunistycznych motywacji: strachu, chęci zysku itp. Prowadzi ono do „despotycznej demokracji" (Tocqueville), „demokracji plebiscytarnej" (Weber) czy populistycznej. Twórcy Collegium Civitas zdołali przekuć te zasady w oryginalną – i bardzo skuteczną – praktykę naukową i dydaktyczną.

Roland Zarzycki Uważam, że rdzeniem każdej organizacji jest konstelacja ludzi ją tworzących. Zarówno w wymiarze ich indywidualnych cech, emocji, doświadczeń, jak i w sensie unikalnej atmosfery i sieci relacji, jakie między sobą wytwarzają. Jak wiadomo, jedne konstelacje są bardziej typowe, inne mniej, a wiele zależy od samego obserwatora. Dla mnie najważniejszym aspektem oryginalności Collegium Civitas są unikalne historie wszystkich tych osób, z którymi miałem i mam przyjemność pracować, na które obecnie składają się przecież już także nasze wspólne przeżycia. Być może tym, co tę collegialną konstelację wyróżnia, jest ponadprzeciętna autentyczność, z jaką podchodzimy do realizacji naszych zadań i celów.

Inna Sapkova Innowacyjność. Innowacyjność tej uczelni. To że wykłady są prowadzone i zdalnie, i stacjonarnie w tym samym czasie i każdy może wybrać, co najbardziej mu odpowiada. To że wykładowcy służą pomocą i zawsze można do nich się zwrócić i pomogą ci z twoim własnym projektem lub nawet pomysłem na biznes.

Łukasz A. Turski Poczucie wolności akademickiej i otwartości na cudze poglądy, obyczaje i – co jest nieczęste na uczelniach – porządek i spokój.

Krzysztof Kasianiuk Bezpośredni kontakt.

Weronika Wardzyńska Myślę, że wpłynęła na to specyfika mojej sytuacji, to znaczy rozpoczęcia pracy na nowo utworzonym stanowisku w CC, ale najistotniejsze było poczucie, że mam wpływ na to, jakie działania będą prowadzone w ramach *Welcome Point*. Istnieje, oczywiście, ramowy plan zadań, jednak osoby, z którymi współpracuję, obdarzyły mnie dużym zaufaniem jeśli chodzi o wypełnienie go konkretnymi propozycjami wydarzeń. Mam tu przestrzeń do negocjacji i weryfikacji tego, co się sprawdza, a to pozytywnie wpływa na moje poczucie sprawczości oraz satysfakcji z podejmowanych działań.

Loise Wachira Something that is outstanding in CC is the Buddy Programme CC. This is a programme that help new students to fully settle in their new environment and especially the international students; this is achieved through assigning a new student a partner/buddy who is an old student of CC. The old student has a mandate of enlightening the new student on what is and what is not expected in CC, the social life and the cultural lifestyle in Poland and how to fit in and generally offering any other needed help. Also the student council organizing trips with CC students to other European countries is something to mention here.

Katarzyna Kalinowska Kadra i studenci Collegium Civitas to zbiór osób z różnych światów – akademickiego, biznesowego, artystycznego. Podoba mi się ta różnorodność, lubię obserwować, jak ludzie łączą metody naukowe z wrażliwością artystyczną oraz z rynkowym know-how. Zespoły badawcze w Collegium Civitas są otwarte dla teoretyków i praktyków, ekspertów w różnych dziedzinach. To miejsce ośmiela do transdyscyplinarnych poszukiwań teoretycznych i do eksperymentów metodologicznych.

Marcin Zawada Z całą pewnością profesjonalizm pracowników. Zajęcia prowadziłem już na wielu uczelniach w różnych miastach. Nigdzie jednak nie spotkałem się z tak rzeczowymi odpowiedziami na wszystkie

pytania oraz z taką pomocą administracji, sekretarza Katedry Dziennikarstwa oraz innych kolegów wykładowców.

Anhelina Bezpalko Klub koleżeński i różne formy integracji.

Yurii Dmytryshyn Dla mnie uprzejmość i pomoc ze strony pracowników CC była i jest ważna, ich opieka nad studentami jest bardzo miła i przyjemna.

Omoye Akhagba Collegium Civitas is an important higher institution for me. I work with highly respected intellectuals in Poland and I feel strongly attached to its value system.

Adrianna Sawoni Najbardziej zapadło mi w pamięć to, jakie podejście miała uczelnia do kontaktów ze studentami. Kolejną kwestią, która mnie zachwyciła była możliwość wyboru dodatkowych przedmiotów, które sprawiały, że każdy kto chciał sięgnąć po zupełnie inną dyscyplinę, miał taką możliwość. Zajęcia z improwizacji tanecznej, z reżyserii, z teatru i sam fakt możliwości uczestnictwa w tworzeniu sztuk teatralnych z prawdziwego zdarzenia robiło na mnie od zawsze wielkie wrażenie. Nigdy nie miałam przyjemności szkolić swojego aktorskiego warsztatu ze względu na godziny pracy, które nie sprzyjały tym zajęciom, ale po latach zapisałam się prywatnie na tego typu zajęcia w jednym z najbardziej popularnych warszawskich teatrów. Dziękuję Collegium Civitas! To właśnie Wy zasialiście we mnie chęć wyrażania emocji i osobistej ekspresji w inny niż dotychczas sposób.

Nel Gwiazdowska Zajęcia teatralne, Teatr CC oraz moje prace naukowe. Uwielbiałam ten czas, gdy byłam pochłonięta swoją pracą magisterską. Nie byłam w stanie zrozumieć, dlaczego moi znajomi odkładają pisanie, robią przerwy i bardzo męczą się z tym tematem. Dla

mnie to był bardzo odkrywczy i inspirujący okres, a od swojego promotora czułam duże wsparcie i zrozumienie. W międzyczasie chodziłam na zajęcia koła teatralnego, a jako że łączyło się to z moim magisterium, to czułam się bardzo spójna w swoim działaniu.

Michał Tomasik Nie uciekniemy od tego – pandemia. Okres trudny, który budzi we mnie sprzeczne emocje po dziś dzień. Nie powiem, że stracony, ale z pewnością był to czas opłacony relacjami, znajomościami oraz lekcjami, które się nie odbyły. Taki urok okresu przejściowego, na który trafiliśmy, ponieważ w murach Collegium spędziłem ledwie jeden semestr. Z drugiej strony pamiętam – a trzeba to dodać – że nasz okres adaptacji był ekspresowy i nie straciliśmy ani jednego dnia zajęć. Wiedzieliśmy co się dzieje, koślawo, ale jednak niezwłocznie wystartowaliśmy ze spotkaniami zdalnymi, co nie tylko pozwoliło nam szybko się oswoić, ale wręcz przetrwać trudne początki pandemii. Tutaj należy wykonać w pełni zasłużony ukłon w kierunku redaktora Romana Kurkiewicza, którego *Dzienniki Pandemii* – pamiętniki pisane przez wszystkich uczestników zajęć, codziennie, odczytywane co tydzień na zajęciach – pozwalały nam oswajać wspólne lęki, racjonalizować obserwacje oraz utrzymywać kontakt z innymi osobami, tak samo pozamykanymi w swoich domach. Pandemia 2/10, ale *Dzienniki* były doświadczeniem 12/10.

Sandra Marchel W Collegium Civitas bardzo podoba mi się oryginalne podejście do zajęć. Uważam, że aby dobrze przygotować się do zawodu, jest potrzebna nie tylko teoria, ale również praktyka. A w tej uczelni jest ogromny nacisk na praktykę, przez co studenci mogą solidniej i zdecydowanie szybciej przyswoić wiedzę.

Tomasz Stryjek Po pierwsze, dziś to jest już mniej lub bardziej standard na każdej uczelni, ale jeszcze dziesięć lat temu mieszanie się ze sobą studentów polskich oraz paru z innych kontynentów było rzadkością. Po drugie, tworzenie przez uczelnię szerokiej oferty możliwości

wyboru przez studentów zajęć fakultatywnych. Niemniej w tym obszarze także (przynajmniej jeśli chodzi o polskich studentów) stopniowo daje się odczuć spadek zainteresowania wiedzą dla niej samej na rzecz wiedzy praktycznej, zawodowej etc. Po trzecie, to, że za wiele obszarów działalności szkoły odpowiadają ludzie młodzi i kompetentni, co zapewnia połączenie efektywności z taktownością.

Mariola Skorupa Najbardziej oryginalne podczas moich kontaktów z CC były i są szczere, otwarte i przyjazne rozmowy z osobami uznawanymi za wybitne osobistości w świecie nauki.

Paweł Zreda W Collegium Civitas mogłem być i jestem sobą, zawsze mogę szczerze rozmawiać z ludźmi. Niezaprzeczalnie wartością dodaną jest to, że Collegium Civitas mieści w Pałacu Kultury i Nauki, budynku tak charakterystycznym dla historii powojennej Warszawy, który wciąż budzi emocje. Zawsze można powiedzieć: „Pracuję w Pałacu".

Maciej Maliszewski Najważniejsze podczas moich kontaktów z Collegium Civitas było zapoznanie się przez uczelnię z moją sytuacją edukacyjną i indywidualna ocena moich wyników. Taka postawa stała się dla mnie motywacją do dalszego działania. Byłem traktowany w sposób przyjazny i tolerancyjny.

Agnieszka Niekurzak Atmosfera jaka panowała w CC, rodzinna atmosfera, poczucie jedności, wspólnego celu i wspólnych wartości. Nie wyczuwało się nadmiernej kontroli, pracownik wiedział, co ma robić, realizował swoje zadania, bez stresu i nerwów. Tak było przez dłuższy czas mojej pracy w CC i liczę na to, że taki klimat uczelni powróci, ponieważ nie spotkałam się z taką atmosferą w żadnym z wcześniejszych miejsc pracy.

Hanna Kaniewska Stworzenie mocnego *community*, które sprawdza się w praktyce. Jeśli chcesz zweryfikować jakiś pomysł, który może nie być związany z nauką, musisz się zgłosić do kogoś z CC, a na pewno udzielą dobrej rady, a może nawet się zaangażują w jego realizację. Owe *community* tworzą kreatywni ludzie, pełni energii i zapału do działania.

Sławomir Wojtkowski Kilka spraw jest w Collegium niepowtarzalnych: atmosfera wzajemnego szacunku, dbałości i dyscypliny, ale połączona ze swoistym luzem, kreatywnością ukierunkowaną na odkrywanie nowego, zarówno w zakresie merytorycznym, jak i formalnym, czyli zarówno badań naukowych, jak i sposobów i metod pracy ze studentami.

Patrycja Rus Istotne w kontaktach z Collegium jest to, że dość sprawnie można załatwić wszystkie sprawy. Uważam, że jest dobra komunikacja z każdym działem, a jeżeli jest jakiś problem i się go zgłosi CC, uczelnia próbuje go rozwiązać. Ważnym aspektem jest również wsparcie finansowe, które CC udzielało w czasie pandemii.

Grzegorz Rzeczkowski Możliwość uczenia dziennikarstwa studentów z całego świata – od Korei Południowej, Wietnamu, Indii, Uzbekistanu, Rosji, przez Ukrainę, Francję, Wielką Brytanię, Nigerię oraz Namibię, po Brazylię i Stany Zjednoczone. Dało mi to możliwość spotkania z młodymi ludźmi – przedstawicielami różnych kultur.

Anna Skolasińska Atmosfera przyjaźni i bliskość relacji, wyłamujące się ze standardów biurokratycznej machiny. Rodzinne środowisko – to z pewnością wartość, którą zjednujemy do siebie kandydatów na studia, ale i wykładowców i potencjalnych partnerów.

Yusuph Kiduta It was not at all easy for me to get in touch with Collegium Civitas, but I am particularly thankful to Iwona Kreczmańska who made it possible for me to contact the university, following my meeting with her in Tanzania. I told her about my ambition to study and she promised me to find a very suitable and reputable place to pursue my professional ambitions and I am grateful she found me a place which suits me and satisfies my needs.

Szymon Chojnowski Najważniejsze? Najważniejsze są kontakty i przyjaźnie, które istnieją do dziś – to procentuje w rozwoju osobistym i zawodowym. Nasze losy się różnie układają, przenikają. Część znajomych wyjechało, część mieszka za granicą, ale ciągle jesteśmy „na łączach". Miło jest obserwować ich różne sukcesy, awanse i wydarzenia – choćby za pośrednictwem mediów społecznościowych. Oryginalne? Jako wyoutowany gej mogłem się tu czuć sobą, mogłem czuć się bezpiecznie 20 lat temu jako student, bo ta uczelnia od początku była przyjazna dla wszystkich, inkluzywna. Każdy może się tu czuć sobą – niezależnie od rasy, pochodzenia, wyznania czy orientacji seksualnej.

Bartłomiej Przybysz Myślę, że płynność działania uczelni jest jedną z istotniejszych rzeczy, które świadczą o jej wyjątkowości. Przy pomocy Wirtualnej Uczelni można załatwić każdą formalność praktycznie nie wychodząc z domu, a samo rozpatrywanie wniosków trwa zwykle kilka dni. Trzeba też wspomnieć o uczelnianym Centrum Karier. Jego kierowniczka, pani Dobrosława Choryńska-Chudy, jest nieocenioną pomocą w poszukiwaniu pracy czy stażu, a samo centrum aktywnie wspiera studentów w ich pierwszych krokach na rynku pracy.

Alicja Grabka Każde dodatkowe warsztaty dawały szansę na dalszy rozwój, ale także poznanie czy wręcz odkrycie drzemiących możliwości. I tak zostałam aktorką. Bo przecież Collegium Civitas ma swój teatr. Odkryłam go po latach studiowania. Gdy ogłoszony został nabór

studentów, zarówno tych młodych i tych starszych, uznałam to za ciekawe wyzwanie. I była to fantastyczna przygoda. Jej efektem były dwa spektakle, w których wzięłam udział. Najpierw przygotowaliśmy według własnych tekstów spektakl na XX urodziny Collegium Civitas. Kolejnym naturalnym wyborem był spektakl *PEKIN*, dedykowany siedzibie uczelni. Miło było wystąpić na scenie CC i zobaczyć własne nazwisko na afiszach. A jeszcze większym przeżyciem był spektakl na deskach Teatru Ateneum, w którym mogłam wziąć udział dzięki wcześniejszym próbom aktorskim i udziale w kolejnych warsztatach teatralnych organizowanych przecz uczelnię.

Monika Wikiera Bardzo doceniam, iż Collegium Civitas adekwatnie do misji, od wielu lat sukcesywnie tworzy wielopokoleniowe i międzynarodowe środowisko akademickie, tj. aktywną wspólnotę w oparciu o najlepsze standardy, wartości oraz wysoki poziom nauczania. Uczelnia kreuje wzór wspaniałej postawy obywatelskiej cechującej się poszanowaniem wolności i indywidualności; jednocześnie realizując cele zgodnie z zasadami społecznej odpowiedzialności. Tym samym, sentencja: „Różnym krokiem, jedną drogą" jest obietnicą, która znajduje urzeczywistnienie i jest dostrzegalna w codziennym życiu Collegium Civitas.

Olaf Kwapis Unikatowa proweniencja słuchaczy studiów podyplomowych, stopień autentycznego zainteresowania tematyką, trwałość relacji – bez podziałów między wykładowcami, słuchaczami i administracją – przekraczająca mury uczelni. Jednym słowem – dobrze rozumiana, a właściwie trwale praktykowana Wspólnotowość.

Jacek Michałowski Roland Zarzycki zapytał kiedyś, jakie zajęcia chciałbym poprowadzić. Odpisałem, że mam taki nieuczesany pomysł: „Wartości w życiu publicznym, prywatnym i zawodowym. Co kieruje naszymi wyborami? Skąd bierze się szczęście?". No i poprowadziłem dwa

razy warsztat o wartościach, wyborach i o szczęściu! Jakoś tak wyszło, że ostatnie zajęcia, które wypadły w czerwcu 2021 i dotyczyły głównie miłości i śmierci, co w czasie pandemii, gdy na niektórych oddziałach umierało 9 na 10 pacjentów, było naprawdę ważnym tematem. Okazało się, że nawet w akademiach medycznych nie ma zajęć o śmierci… A potem przyszła wojna w Ukrainie…

Dorota Staszewska-Kumiszcze CC było dość nowoczesne, większość profesorów traktowała studenta podmiotowo, co było oryginalne na tle innych uczelni.

Katarzyna Krakowska Relacje międzyludzkie. Oczywiście w nauce czymś normalnym i potrzebnym jest hierarchia wynikająca z doświadczenia i dorobku. W CC ta hierarchia nie kłóci się jednak z międzyludzką życzliwością i serdecznością. Zaczęłam pracę tuż przed wybuchem pandemii. Nie wiem, jak bym sobie poradziła, gdyby nie koleżanki, które wzięły mnie pod swoje skrzydła i zapewniły metodyczne, merytoryczne i emocjonalne wsparcie, choć naprawdę nie musiały.

Norbert Kwiatkowski Najważniejszy jest dla mnie zarówno bezpośredni kontakt ze studentami, jak i pracownikami uczelni. Duża otwartość na potrzeby i oczekiwania, a także możliwość udziału w kreowaniu nowych rozwiązań.

Wojciech Sieniutycz Przede wszystkim są to relacje międzyludzkie. Zarówno ze studentami, z którymi mam kontakt do dzisiaj, jak i z wykładowcami, z którymi miałem przyjemność mieć zajęcia. Z niektórymi z nich też pozostaję w kontakcie.

Juliusz Braun Znalazłem się na uczelni – tym razem w roli wykładowcy – wiele lat po ukończeniu studiów. Niespodzianką była wielobarwność, wielojęzyczny gwar.

Nurlana Ibrahimli Of course, the first picture that comes to my mind is the location of CC. As for the admission procedure, the people who are working there were always polite, helpful and did their best to solve any problems. And I see the same pattern also as students, that we can learn and develop. Even though it will be repetition, I have to say one more time that for me, the originality is the quality of the relationship between students and lecturers.

Marek Oleksiak Dni wykładów na UTW – poniedziałki i piątki – otrzymały rangę szczególną. Wykształcił się u mnie rytuał przygotowania się do wykładu, oczekiwanie na miłe spotkania z interesującymi, życzliwymi osobami, potrzebę kontaktów międzyludzkich i godnego zaprezentowania siebie w gronie nowych przyjaciół.

Mo Du Thi I was also impressed by the first email I received from the admissions department. She said she would be my assistant during the admission process. I have never had a service like that at my university. I had to say, "Wow, this is really cool."

Olgierd Nojszewski Szalona różnorodność fakultetów oraz loteria promotorska. Od razu rzuciło mi się to w oczy, a także wszystkim moim znajomym z innych uczelni, którym o tym opowiadałem. Jeszcze wątek Pałacu Kultury, który nie tylko jest rozpoznawalny, jest w centrum Warszawy, ale i ma w swoich salach wiele atrakcji, jak teatry, knajpy, ekspozycje i sale konferencyjne czy do tańca.

Jens Boysen Z jednej strony ten fakt, że należę do wciąż małej liczby niepolskich pracowników, a z drugiej, że dostałem od ważnej osoby uczelni tytuł „technicznego Polaka".

Marta Matuszewska Najbardziej to, że jest to uczelnia, której społeczność jest wrażliwa na ludzką krzywdę. Rzeczywiście pomogła mi

nie tylko w życiu zawodowym, ale i prywatnym. Jeśli jakiś student miał problemy, to nikt nie był obojętny, każdy wyciągał do niego pomocną dłoń (nawet wykładowcy).

Patrycja Romaniuk Wolność – to, jak łatwo tak naprawdę było „wykroić" dla siebie kawałek przestrzeni w Collegium, gdzie mogę rozwijać skrzydła, a wiem, że paradoksalnie rozwijanie skrzydeł na wielu uczelniach jest co najmniej niełatwe. Dlatego bardzo to doceniam.

Agnieszka Korytkowska W Collegium Civitas pracują ludzie, którzy nie tworzą sztucznych barier. To miejsce, w którym pracownicy nie muszą udawać, że pracują w wyjątkowym miejscu, bo wystarczająco dobrze wiedzą, że tak jest, nie tracą czasu na puste przebiegi. Coś, co niezmiernie cenię to fakt, że najmniejsze potknięcie czy kłopot nie jest problemem, a sprawą do szybkiego załatwienia. Obietnica, że coś zostanie szybko rozwiązane, nie jest nigdy gołosłowna – jest działaniem. Skuteczność, otwartość, umiejętność słuchania i działania, i jakość – to cenię wyjątkowo.

Andrzej Szpociński Bliskość stosunków międzyludzkich.

Tomasz Płudowski Podobało mi się większe niż na innych znanych mi uczelniach umiędzynarodowienie. Obecność studentów francuskich, hiszpańskich, ukraińskich, nigeryjskich czy amerykańskich tworzyła idealne warunki do wymiany myśli, doświadczeń i perspektyw, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji czy polityki międzynarodowej.

Anna Siwek Ludzie i ich zaangażowanie w pracę na uczelni to jej znak firmowy. Oryginalna była i jest mieszanka wykładowców – znanych postaci życia publicznego, wybitnych naukowców, doskonałych dydaktyków. Zawsze uderzało mnie w kontaktach z administracją

uczelni, że tworzą ją ludzie ceniący książki, dobre filmy, lubiący rozmawiać, a także krytycznie myślący. Taki zespół to jest coś!

Zdzisław Rapacki Łatwość kontaktu z władzami uczelni. Kadra, reprezentująca różne opcje polityczne i poglądy, co nie stanowiło przeszkody w swobodnym komunikowaniu się i wspólnym realizowaniu misji i celów uczelni. Na podkreślenie zasługuje także troska władz CC o zachowanie właściwej struktury wieku wykładowców.

Monika Młotkiewicz Symboliczne jest to, że uczelnia ma siedzibę w PKiN – w sercu stolicy Polski, czyli ważnego ośrodka życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju.

Paweł Maranowski Myślę, że najważniejsza zawsze była nie ilość kontaktów w Collegium Civitas, ale ich jakość. W CC poznałem wiele osobistości, znanych mniej lub bardziej osób, ekspertów, pasjonatów, liderów życia publicznego – zawsze ceniłem sobie to, że potrafią znaleźć dla mnie swój czas, aby porozmawiać i podyskutować.

Agnieszka Bukowska Ludzie, ludzie są najważniejsi. Bo to oni tworzą uczelnię.

Krzysztof Tyczyński Możliwość zapoznania się z ludźmi, którzy prezentują najróżniejsze światopoglądy i otwarcie mówią o swoich pasjach.

Marek Troszyński Świetnie funkcjonująca administracja uczelni, która zdejmuje z wykładowców większość ciężarów związanych z organizacją studiów.

Michał Zajączkowski Nietypowe podejście do nauczania, szczególnie w porównaniu z innymi uczelniami, zwłaszcza publicznymi. Nauka

oparta na wiedzy i case study, dająca szansę nie tylko poszerzenia wiedzy, ale również porównania jej do sytuacji życiowych.

Hubert Tomasz Różyk Zupełnie niesamowitą sprawą był komfort studiowania i kontakt z wykładowczyniami i wykładowcami. Na mojej specjalizacji było 7 osób na roku. Każdy wykład był właściwie seminarium, gdzie mogliśmy swobodnie dyskutować na interesujące nas tematy. Każda i każdy z nas był konkretną osobą, nie jedną z osób w anonimowym tłumie. To sprzyjało wychodzeniu poza ramy syllabusa i wzbogacaniu zajęć ponadprogramowymi dyskusjami, co procentuje w nieoczekiwany sposób. Po latach dyskusje np. z Rafałem Trzaskowskim o prawie europejskim sprawiły, że w mojej pracy z instytucjami europejskimi odnajduję się jak ryba w wodzie.

Piotr Olędzki Na pewno konsekwencja z jaką budowane jest espirit du corps studentów i kadry naukowej, i absolwentów uczelni. Także powtarzane podczas różnych spotkań w trakcie mojej nauki przekonanie, że administracja publiczna i służba państwu może i powinna być stale modernizowana, nowoczesna i zgodna z pierwotnymi założeniami aktów prawnych określających sens służby cywilnej oraz apolityczna. W trakcie nauki w Collegium Civitas miałem wrażenie, że jedyne ograniczenia i bariery dotyczące poznania są we mnie, a projekt edukacyjny, w którym uczestniczyłem razem z koleżankami i kolegami, został tak skonstruowany, byśmy mogli przekraczać samych siebie.

Marcin Frybes Kadrę wykładowców cechował i cechuje nadal nie tylko wysoki poziom intelektualny i doświadczenie, ale także, o ile nie przede wszystkim, wysoki poziom moralny.

Maciej Duszyński Jako najbardziej oryginalne i unikatowe zapamiętałem zajęcia ze stylu w Collegium Civitas, z którymi nie spotkałem się na

innych uczelniach. Były to m.in. zajęcia z mowy publicznej, tańca towarzyskiego, debat czy wiedzy o teatrze lub tworzenia teatru studenckiego. W ramach tych zajęć jednym z wykładowców był znany reżyser Krzysztof Zanussi, który miał bardzo dobry kontakt z grupą studencką i był niewyczerpanym źródłem anegdot i życiowego doświadczenia, międzynarodowego obycia, no i, rzecz jasna, wiedzy o filmie i kulis filmoznawstwa.

Małgorzata Kłopotowska Najważniejszą oryginalnością jest fakt, że studiuję bez stresu i nerwów. Nie zdaję egzaminów, nie piszę kolokwiów, nie zaliczam ćwiczeń [autorka jest studentką UTW – red.]. Nikt mnie nie ocenia. W trakcie wykładu mogę zadawać pytania i dyskutować z wykładowcami. A wykładowcy sami nam mówią, że przygotowują się dokładniej do zajęć, bo wiele zagadnień znamy z życia i zadajemy pytania, których od młodych studentów nigdy nie usłyszą.

Dorota Zygmuntowicz Moje doświadczenia ograniczają się do Pracowni Kultury Śródziemnomorskiej. Właśnie ją samą uznaję za oryginalny twór. Program dydaktyczny, łączący wiele aspektów kultury śródziemnomorskiej: od starożytności do współczesności, od sztuki i literatury do polityki i filozofii to z pewnością nieszablonowe przedsięwzięcie dydaktyczne, dające w ciągu zaledwie dwóch semestrów bogaty obraz tej części świata, która od kilku tysięcy lat formuje każdego humanistę.

Piotr Kątski Możliwość poznania ludzi z całego świata, którzy podzielali moje zainteresowania, przedstawiali nowe perspektywy i byli otwarci na dyskusje.

Przemysław Lefik Coś, co zwróciło moją uwagę od samego początku, to bliski kontakt wykładowców ze studentami. Prawdę powiedziawszy, nie miałem okazji zobaczyć wcześniej uczelni od środka, zanim nastał początek roku akademickiego, bowiem dokumenty rekrutacyjne składałem listownie. Gdy w rzeczywistości okazało się, że

jest bardziej kameralnie, niż sądziłem, zdałem sobie sprawę z tego, że nie będę anonimową osobą. Tym bardziej było to emocjonujące, gdyż niektórych wykładowców znałem mniej lub bardziej z mediów. Znalezienie się wśród wybitnych osób, onieśmielało mnie, ale jednocześnie budowało nowe doświadczenie. Podejście i warsztat wykładowców, a także przywiązywanie mniejszej wagi do oceniania studentów, stanowiły solidną motywację do poszerzania wiedzy.

Paweł Kuczyński Powiedziałbym – najważniejsze. Jeśli chodzi o kadrę, to otwarta komunikacja, kontrastująca ze znanym mi z przeszłości zrytualizowanym i mocno napiętnowanym hierarchią stylem. W kwestii studentów, to lubię międzynarodowy styl CC. Jesteśmy niszą wielokulturowości, choć jeszcze nie kuźnią tejże.

Maria Sałajczyk Dobór fakultetów, z jednej strony bardzo stresujące przeżycie, kiedy nie możesz dostać się na wymarzony fakultet, a z drugiej strony fantastyczna przygoda z różnymi dziedzinami, również tymi wykraczającymi poza specjalność.

Irena Pańków Poczucie, że inicjatywa jest napędzana autentycznymi motywacjami, a kontakty są partnerskie.

Marta Mojsiej Możliwość bezpośredniego kontaktu z wyjątkowymi ludźmi, którzy przekazywali nam nie tylko wiedzę merytoryczną, ale przede wszystkim dzielili się swoimi doświadczeniami i mądrością życiową.

Weronika Frymarkiewicz Na to pytanie można udzielić wiele wyjątkowych odpowiedzi. Jesteśmy tak różnorodni, tak bardzo bogaci w emocje, doświadczenia, schematy, że każdy udzielony komentarz będzie bardzo cenny. Dla mnie osobiście najważniejszym elementem była

interakcja z innymi, a jeszcze bardziej relacja partnerska z naszymi wykładowcami.

Monika Adamska Trudno wybrać jedną rzecz. Z pewnością oryginalna jest siedziba! Studiowanie w PKiN z pewnością jest wyjątkowe i wygodne. Zaskoczyło mnie to, że w zasadzie każdy problem można rozwiązać, jeśli tylko się go zgłosi. Prorektor do spraw studenckich, Paweł Maranowski, zasługuje tu na szczególne uwzględnienie za swoje prostudenckie podejście i podejmowanie wielu inicjatyw. Oryginalności można również szukać w wykładowcach, z których większość to praktycy, którzy często są celebrytami w swoim środowisku ze względu na dorobek zawodowy.

Dominika Jankowska Najważniejsze było dla mnie to, że zawsze czułam się zaopiekowana zwłaszcza podczas moich pierwszych dwóch lat studiowania. Lubię zadawać pytania, a w Collegium nigdy moje pytania nie były lekceważone lub pomijane. Wręcz przeciwnie – wykładowcy zachęcali do zadania pytań nawet tych najbardziej absurdalnych.

Stanisław Faliński Wzajemny szacunek związanych z tym środowiskiem ludzi – czasem bardzo różnych politycznie, ale osadzonych w demokratycznym i pluralistycznym systemie wartości.

Beata Jurewicz-Iwanowska Najbardziej oryginalne było to, że wiedzę zdobywaliśmy nie tyle na wykładach w auli, co w terenie. Byliśmy w studiu filmowym, montowaliśmy programy radiowe, robiliśmy wywiady, nagrywaliśmy filmy. Od razu rzucono nas na głęboką wodę. To, co najbardziej lubię w CC, to wrażenie, że nie uczysz się na darmo. Pamiętam moją wędrówkę po terenie getta na Muranowie. Padał deszcz, ja z kamerą kręciłam kamienice – powojenne ostańce, podwórka, uliczki. Potem montowałam ten film, była kolaudacja z kolegami i studentami. Pierwsze uwagi, pierwsze pochwały. Czułam się jak

Agnieszka Osiecka z Łódzkiej Filmówce. Innym razem wyszliśmy pod PKiN i robiliśmy wywiady z bezdomnymi. Było świetnie.

Nina Kajdanowska Bezproblemowy kontakt z wykładowcami, którzy byli dostępni nie tylko mailowo. Wykładowcy faktycznie interesowali się swoimi studentami. Czuć było ich zaangażowanie.

Ewelina Kluss Możliwość łączenia pracy i studiów w taki sposób, aby fakt poświęcania się pracy nie odbijał się negatywnie, nie odzierał z czasu na rzecz studiowania.

Jarosław Grela Praktyki w Radio Zet.

Katarzyna Iwińska Oryginalne i ważne jest to, że z misją podchodzimy do tego, co robimy. Tu jest wiara w naukę i edukację. W dzisiejszych skapitalizowanych czasach jest to z pewnością nieczęste. Mam wrażenie, że CC daje nam przestrzeń do rozwoju, uczymy się od siebie nawzajem, pomimo trudności zewnętrznych.

Andrzej Zygmuntowicz Zapał ludzi z CC udzielił się także nam, grupie osób tworzących Szkołę Reportażu. Jednego z najlepszych pomysłów, z którymi się spotkałem, jeśli chodzi o nauczanie tej ważnej acz niełatwej i dużo wymagającej dyscypliny. Warto przybliżyć ten pomysł. Były to dwa lata zajęć dla osób, które ukończyły już jakieś studia. Na pierwszym roku obowiązywały wszystkich cztery główne przedmioty: słowo pisane, słowo mówione, obraz zatrzymany, obraz ruchomy – obudowane przedmiotami rozszerzającymi wiedzę i umiejętności. Na drugim roku każdy student wybierał zawężoną specjalizację, ale mógł uczestniczyć we wszystkich zajęciach, ogromna ich część miała praktyczny charakter. Szeroką kadrę stanowili teoretycy i praktycy, wszyscy o zauważalnym dorobku, mistrzowie starzy i właśnie wschodzący. Przyjęty program nie był sztywny, modernizowano go na bieżąco, uwzględniając propozycje

studentów i szybkie zmiany na rynku mediów. Na początku towarzyszył nam spory niepokój – nowa uczelnia, jeszcze bez dorobku, nowy kierunek i nie ma co ukrywać obowiązkowe czesne. To rodziło pytanie, czy przyjdą studenci? To pytanie towarzyszyło nie tylko nam, niszowej ekipie uczestniczącej w bardzo odważnym, dużym projekcie, jakim od początku było Collegium Civitas. A jednak zaryzykowali i przyszli do nowego. Było ich tylu, że można było zaczynać, i to tacy, że naprawdę było warto. Dziś to uznane osobowości polskich mediów.

Cezary Karolczyk W przeszłości podejmowałem studia łącznie bodajże 6 razy, w tym na 2 państwowych uniwersytetach i w różnych uczelniach prywatnych. Najdłużej wytrwałem na filozofii na UW – ponad 2,5 roku, a raz porzuconych studiów nigdy nie wznawiałem. W Collegium Civitas bardzo spodobało mi się elastyczne podejście do programu nauczania – oprócz wymaganych specjalizacją przedmiotów można wybrać niemal dowolne inne związane czy to z pracą, zainteresowaniami, czy czymkolwiek innym. Druga sprawa to otwartość pracowników Collegium Civitas na studentów – na każdym etapie czułem się szanowaną i ważną osobą, nie lekceważono mnie, prawie nie musiałem uczestniczyć w nadmiernej i nieuzasadnionej biurokracji.

Jacek Żakowski Nic szczególnie oryginalnego nie widzę. Najważniejszy jest kontakt z naszymi przyszłymi młodszymi kolegami. Cieszę się, że moi byli studenci, z którymi pracuję, mają podobne podejście do naszego zawodu.

Aleksandra Gurba Chyba ten kieszonkowy charakter. Niewielka społeczność, która ma swoją unikatową siłę w sobie.

Barbara Hrybacz Partnerskie relacje ze studentami, ale na zasadzie szacunku, a nie kumplowania na siłę. Wzajemne inspirowanie się i wspieranie. Wykładowcy – praktycy, których studenci obserwują

w pracy i mogą czerpać z ich doświadczeń zawodowych. Studenci prezentujący swoje młodzieńcze pasje, którymi mogą się też inspirować wykładowcy. Demokracja. Na inauguracji i zakończeniu roku akademickiego świętuje razem cała społeczność – wykładowcy i studenci. Tak było na piknikach w ogródku willi na ul. Naukowej we Włochach, tak jest w ogrodach Domu Polonii na prestiżowym Krakowskim Przedmieściu. Pałac Kultury – ikoniczny budynek siedziby CC w samym centrum Warszawy, którego nie sposób pomylić z żadnym innym w stolicy.

Dariusz Sirko Po zakończeniu studiów nie można czuć się osieroconym. Poetycko ujmując – Collegium Civitas wzorem odpowiedzialnej matki czuwa nad swoimi absolwentami i wspiera ich w dalszej samorealizacji. Miarą tego zaangażowania są liczne inicjatywy, jak choćby powołanie Klubu Absolwenta, ciągła korespondencja i zaproszenia do udziału w uczelnianych wydarzeniach. Dodatkowo CC wspiera wymianę doświadczeń między absolwentami, a obecnymi studentami uczelni. W roku 2018 dzięki życzliwości Collegium Civitas w ramach Międzynarodowego Dnia Wolontariusza opowiedziałem studentom o Wolontariacie Europejskim, do którego wstąpiłem zaraz po obronie licencjatu. Cieszę się, że jako starszy kolega mogłem przybliżyć studentom ciekawy program Komisji Europejskiej. Wiem, że kilka osób skorzystało z tej oferty, a udział w projektach pomógł im w rozpoczęciu wymarzonych karier zawodowych.

Łukasz Tolak Siedziba, PKiN ☺. Duża grupa bardzo różnych, często niespotykanych osobowości, które tworzą naszą społeczność. Mozaika języków, kultur i narodowości, niespotykana w dość dusznej rzeczywistości.

Piotr Łaciński Najbardziej oryginalne jest to, że na każdym poziomie organizacyjnym CC znajdują się (zazwyczaj) ludzie w jakiejś mierze podobni do siebie. Trudno odpowiedzieć mi na to pytanie, bo jestem częścią CC.

Andrzej Friszke Trudno wskazać jedno takie wydarzenie, ale z pewnością oryginalny był pomysł spotkań z ciekawymi ludźmi, co przez pewien czas funkcjonowało. Szczególnym wydarzeniem było spotkanie z gen. Jaruzelskim w CC, pełna duża sala wykładowa, mówił generał, ale też zadano mu szereg niełatwych pytań z sali, na które odpowiadał. Były też dyskusje panelowe, np. dotyczące roku 1989. Poza spotkaniem z Jaruzelskim udział studentów był raczej niewielki. Raz zabrałem całą swoją grupę na spotkanie z Leszkiem Kołakowskim na UW, które tam prowadziłem. Nie wiem, czy studenci z tego skorzystali. Kiedy indziej zabrałem ich na spotkanie w siedzibie *Polityki*, nie pamiętam treści panelu dyskusyjnego i jego składu, ale z pewnością był ciekawy (czy nie dotyczył 1956?). Takie wyjścia były jednak trudne, wykluczały sprawdzanie frekwencji, dojazd na miejsce i czas trwania tych zajęć nie pokrywał się z godziną wykładową, zwykle też trwały dłużej. Te komplikacje były ważnym powodem zaniechania tych „eksperymentów", choć dla kształcenia chętnych były ważne.

Jacek Nizinkiewicz Próba połączenia pracy z nauką. Było to trudne, bez taryfy ulgowej, ale się udało.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Bezustannie, najbardziej unikalny a zarazem oryginalny pozostaje dla mnie dostęp studentów do dydaktyków. Brak budowania murów i atmosfery ekskluzywności wokół wielkich nazwisk. W Collegium zawsze spotykałem się z chęcią pomocy studentom i realnego zaangażowania w ich proces kształcenia. Możliwość codziennego obcowania z osobami, które odniosły znaczący sukces w swojej dziedzinie, szybko przestawał być krępujący. Dzięki temu

profesorowie i wykładowcy przybierają rolę mentorów. Tak ważnych w procesie kształcenia młodych osób.

Tadeusz Gadacz Absolutna otwartość władz uczelni i Senatu na nowe idee i kierunki kształcenia. Dzięki tej otwartości i zaufaniu mogłem w roku 2009 otworzyć roczne studia podyplomowe Filozofia XX wieku. Szkoła prof. Tadeusza Gadacza, później przekształcona w Idee XX wieku. Początkowe wykłady przedłużyły się w warsztaty filozoficzne, gdyż studenci chcieli dłużej pozostać na uczelni. Słuchacze studiów – lekarze, informatycy, dziennikarze, pisarze, scenarzyści, doktoranci różnych kierunków – przyjeżdżali na zajęcia z całej Polski, a nawet z zagranicy. Niektórzy z nich uczestniczyli w warsztatach nawet kilka lat. Byli wśród nich m.in. pisarka, autorka wybitnych i nagradzanych książek, Magdalena Grochowska, czy też autor znanych kryminałów Marek Krajewski. Kilku słuchaczy obroniło doktoraty już w dojrzałym wieku (Jan Grzanka na KUL-u, Witold Wieteska pod moim kierunkiem na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, a obecnie złożyła doktorat pod moim kierunkiem kolejna słuchaczka, pani Adriana Zimnowoda). Rozpoczęte studia podyplomowe zaowocowały dwoma pierwszymi tomami mojej monumentalnej *Historii Filozofii XX wieku* oraz kompletem wykładów nagranych dla ministerialnej platformy e-podręczniki. Wykłady i warsztaty, poza mną, prowadzili: prof. Paweł Dybel, prof. Robert Piłat, prof. Andrzej Leder, prof. Marek Maciejczak, prof. Mikołaj Ratajczak.

Marek Cichocki Szczerość i otwartość. Przez lata pracy w Collegium nigdy nie miałem problemu z bezpośrednim kontaktem z innymi. Dotyczyło to zarówno innych wykładowców, pracowników administracji, jak i studentów. Nawet jeśli pojawiały się odmienne poglądy czy interesy, zawsze można było liczyć na otwarte podejście do nich i na zrozumienie.

Piotr Goldstein Najważniejsze były zawsze kontakty międzyludzkie. Obustronne. Wykładowca musi nawiązać relacje ludzkie, a dopiero na tej bazie – naukowo-dydaktyczne. To podejście sprawdza się w kontaktach ze wszystkimi studentami, którzy są zaangażowani w swoje studia. Niejednokrotnie – ku mojemu zaskoczeniu – udawało się wciągnąć w całkiem dobrą pracę niezbyt chętnych początkowo studentów.

Dorota Mazanka Dotychczas najbardziej zaskoczyła mnie wyrozumiałość i życzliwość, z jaką spotykam się w CC na co dzień.

Marius Gudonis I would compare Collegium Civitas to a schooner, a small but fast and highly maneuverable sailing ship. Most large universities resemble oil tankers in that they have enormous bureaucracies, where it is more difficult to innovate, and experiment. With the schooner-like Collegium Civitas, however, it is easier to realize new projects. The university is more like a community rather than an anonymous administration.

Agata Szyran-Resiak Fakt, że grupy były niewielkie i byłam w stanie dobrze poznać każdego studenta. Od początku miałam wrażenie, że ta organizacja stawia na jakość, a nie ilość.

Kamil Zubelewicz Collegium Civitas zawsze wyróżniało się jakością oferty dydaktycznej. Jeszcze w czasach urzędowych minimów programowych udało się nam przygotować na tyle atrakcyjną ofertę, że w praktyce stała się punktem odniesienia dla kolejnej wersji wymagań przygotowanych przez ministerstwo. W kolejnych edycjach naszych programów coraz szerzej uwzględnialiśmy postulaty zgłaszane przez praktyków i przyszłych zatrudniających naszych absolwentów. Równocześnie jednak w CC zawsze dbano o szerokie pokazanie podstaw, na

których budowana jest wiedza z nauk społecznych. Dzięki tym podstawom nasi absolwenci dobrze odnajdują się na rynku pracy, ponieważ łatwo mogą przyswoić wymagane umiejętności praktyczne.

Robert Sobiech Wielość i aktywność centrów badawczych Collegium. Podobne centra istnieją przy wielu uczelniach, ale pełnią one zazwyczaj marginalną rolę. W przypadku Collegium wiele z nich jest miejscem, gdzie powstają ekspertyzy dotyczące ważnych problemów, toczą się ciekawe debaty z udziałem szerokiego grona naukowców i ekspertów, a także menedżerów sektora prywatnego i publicznego. Centra badawcze okazują się też dobrym wskaźnikiem prestiżu uczelni. Tak np. w radach naukowych, seminariach i analizach prowadzonych w ramach Centrum Studiów nad Demokracją, Społeczeństwem Obywatelskim i Elitami Politycznymi czy Centrum Polityki Publicznej uczestniczą wybitni naukowcy z zagranicznych i polskich uczelni, eksperci think tanków, wysocy urzędnicy służby cywilnej czy byli politycy.

Wiktor Halota Indywidualność. W rozumieniu indywidualnego podejścia do studenta, ale także kontaktu z wykładowcami. Collegium dawało niesamowitą swobodę bycia kim się chciało, ale także rozwoju swoich umiejętności w obszarze, którym się chciało. Przyznam, że ten aspekt docenia się najczęściej już później, dopiero po przejściu przez „młyn" uczelni państwowych.

Jan Skórzyński Najważniejsze jest zaufanie do uczelni jako miejsca dochowującego standardów naukowych, akademickich i obywatelskich.

Dobrosława Choryńska-Chudy Zaskoczyło mnie bardzo miło, że po rozpoczęciu pracy w Collegium Civitas powitał mnie w zespole kierowników pan rektor. Co więcej, powitał również każdego z nowych członków mojego zespołu. Wyjątkowe!

Jan Zielonka Szeroki zakres kursów, które łączą tradycyjne dyscypliny z tematami, które pomogą ci w życiu. Na przykład studenci socjologii nie tylko zdobędą wiedzę na temat skomplikowanych metod badawczych, lecz również na temat marketingu czy psychologii społecznej.

Alina Palamarchuk Polityka „partycypacji" studentów w każdym procesie i strukturze uczelni. U nas panuje zasada „równy równemu" i właśnie tak jesteśmy traktowani przez wykładowców.

Stefania Bernini The most remarkable aspect was for me CC's capacity to pursue academic excellence in a small and independent institution, able to promote tight communities of students and scholars.

Agnieszka Nitza-Makowska Brak sztywnej hierarchicznej struktury właściwej dla wielu uczelni państwowych. Komunikujemy ze sobą swobodnie i bezpośrednio, co usprawnia współpracę, niezależnie od tego, czy ktoś był ambasadorem w kilku rozrzuconych po świecie państwach, czy właśnie zaczyna swoją akademicką przygodę na stanowisku asystenta albo pracuje w uczelnianej administracji.

Beata Rembecka Najważniejsze są przyjaźnie, jakie się nawiązały podczas pracy w CC.

Kerry Longhurst Though relatively small, CC does not lack ambition. CC has strived to meet new challenges and opportunities in Higher Education, in ways that larger universities often do not manage. I like that CC is a bit of a "rebel" university, not afraid of questioning the rules of just going our way...

Marcin Olkowicz Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Bo wybór między oryginalnością a ważnością nie jest prostą sprawą. Najbardziej oryginalne wydają mi się przestrzenie Pałacu Kultury i Nauki.

Z jednej strony tak bardzo nieprzystające do mojego wyobrażenia o warunkach niezbędnych do doświadczania nowoczesnej edukacji, z drugiej są na swój sposób nobilitujące (np. aule).

Oleksandra Vovk Pewne jest, że w każdej trudnej sytuacji naprawdę Ci pomogą lub przynajmniej spróbują znaleźć najłatwiejszy sposób rozwiązania problemu. Warto również podkreślić brak dyskryminacji i naśladowania jakichkolwiek stereotypów.

Anna Sudolska-Bytof Jednocześnie zaletą i wadą pracy w Dziale Badań Naukowych jest jej olbrzymia różnorodność zadań. To bywa bardzo męczące – planowanie pracy i podział zadań jest trudny, często mam poczucie, że zadań jest zbyt dużo i obawę, że coś pozornie mniej istotnego gdzieś umknie. Z drugiej strony, dzięki tej różnorodności trudno się nudzić. Pozwala to też na rozwój i zdobywanie nowych umiejętności.

Jędrzej Karpiński Możliwość kontaktów pozawykładowych z kadrą, a także duża przychylność i pomocność pracowników dziekanatu.

Paulina Piasecka Krótki dystans, możliwość kształtowania na bazie współpracy prawdziwych, międzyludzkich więzi. Collegium Civitas to społeczność, w której wciąż jeszcze, mimo niezwykle prędkiego biegu czasu, dotknąć można klasycznej akademickiej relacji, relacji mistrz-uczeń, które stanowią przecież o istocie tego, czym być powinna edukacja uniwersytecka.

Michał Szostak Przyjazna atmosfera i ukierunkowanie na cel. Pracownicy się wzajemnie lubią i widać, że chcą tu pracować. Nie spotkałem się z ani jednym przypadkiem kogoś, kto narzekałby na Collegium Civitas jako miejsce i środowisko pracy.

Jacqueline Kacprzak To, co robi na mnie zawsze wrażenie i uważam, że jest niezwykłe, to obecność sztuki w Collegium Civitas. Oryginalne obrazy polskich artystów w salach wykładowych oraz ta staromodność auli i sal wykładowych.

Małgorzata Mechanisz Pamiętam, że pierwsze dni w CC były dla mnie mocno zaskakujące – na szczęście pozytywnie ☺. Począwszy od kontaktu z działem HR, przez IT, pracowników poszczególnych działów, aż po członków zespołu rektorskiego, od których otrzymałam wszystkie niezbędne informacje nt. funkcjonowania uczelni. Z poprzedniego miejsca pracy miałam słabe doświadczenia, a tu okazało się, że można zaplanować działania, uzgodnić je z przełożonym, a następnie realizować, bez ciągłego stresu i generowania raportów do już istniejących raportów... W codziennej pracy cenię sobie różnorodność kontaktów, zarówno tych osobistych, jak i mailowo-telefonicznych nie tylko ze współpracownikami z CC, ale również z partnerami: przedstawicielami mediów, agencjami reklamowymi, różnego typu instytucjami czy szkołami ponadpodstawowymi (program Collegium Wiedzy). Dzięki tym spotkaniom i rozmowom tworzymy ciekawe projekty będące źródłem naszej satysfakcji oraz inspiracji do kolejnych działań.

Bohdan Szklarski Tu nie mam nic szczególnego do powiedzenia może poza wspomnieniem, że podczas naszych kilkakrotnych przeprowadzek, dwukrotnie mieściliśmy się w willach, mniejszych i większych, a w jednej z nich, nie pamiętam już, czy wcześniej na ulicy Marii Kazimiery, czy potem na Naukowej, było jacuzzi, a raczej wanna z hydromasażem. Innym smaczkiem był fakt, że na Naukową pod szkołę podjeżdżał dość nowym sportowym mercedesem kabrioletem, zdaje się, że srebrnym, jeden ze studentów. Żaden z wykładowców nie mógł się z nim równać. Na szczęście etosem CC było i jest to, że nikt z tego powodu nie miał nieprzespanej nocy.

Khrystyna Trompak Najważniejszym dla mnie jest i pozostaje wsparcie, które uzyskałam, kiedy w moim kraju wybuchła wojna. Na całej uczelni nie było osoby, która by nie zapytała, czy moja rodzina jest bezpieczna, nie zaoferowała pomocy czy wsparcia. Nie wiedząc, jak potoczy się wojna, 27 lutego 2022 roku mój brat z żoną, trójką dzieci i moją matką postanowili wyjechać z kraju. Jako jedyna osoba z całej rodziny, mieszkająca za granicą, musiałam bardzo szybko zorganizować ich przyjazd. Agnieszka Mrowińska pomogła znaleźć mieszkanie dla brata z jego rodziną, a Irmina Szczepaniak przyjęła w swoim mieszkaniu moją mamę z dwoma bratankami, gdyż u mnie w domu nie było tyle miejsc do spania, ugotowała dużo jedzenia, kupiła zabawki i słodycze dla dzieci. Uczelnia wsparła mnie finansowo, gdyż nikt z nas nie wiedział, czego oczekiwać i kiedy moja rodzina będzie mogła wrócić do domu i do pracy. Luty 2022 jest najgorszym miesiącem w moim życiu, ale dzięki wsparciu, które uzyskałam od ludzi, z którymi pracuję, nie byłam sama ani minuty, mogłam szybko się zorganizować i zacząć pomagać innym.

Kateryna Hashuta The best thing is the openness of the lecturers. Every student has an opportunity to ask their questions or have a consultation with teachers. Students also have an opportunity to make an appointment with the vice-rector to share their ideas, make complaints or manage some issues with their studies. Nobody is left unheard. The only thing they have to do is to ask, and they will always get the necessary assistance.

Małgorzata Sobańska Niezwykła różnorodność kadry dydaktycznej, z którą pracowałam: tuzy nauki, gwiazdy mediów, ambitna „młoda kadra", eksperci-praktycy oraz koncept studiów interdyscyplinarnych współkreowanych przez studiujących to oryginalne połączenie. Dodajmy do tego (nie)wielkość całej organizacji i nagle okazuje się, że pracuje się bezpośrednio z rektorem i prorektorami czy postaciami znanymi z życia publicznego. Ciekawe doświadczenie, zwłaszcza po

wyjściu z ponad 600-letniej uczelni, gdzie dystans między pracownikiem a Jego Magnificencją był ogromny.

Jacek Rakowiecki Wspomniany już basen (ale i zajęcia w ogrodzie późną wiosną). Oraz bardzo dobry, bezpośredni kontakt nieakademicki (wg stereotypu) z naukowcami, których tam poznałem.

Rafał Korsak Ostatnie doświadczenia z wprowadzeniem zajęć zdalnych i hybrydowych. Nie ukrywam, że byłem pod wrażeniem, w jak profesjonalny sposób uczelnia przygotowała się do tej zmiany, zarówno organizacyjnie, jak i sprzętowo.

Paulina Codogni Gdy myślę o oryginalności CC, pojawia się naprawdę wiele obrazów. I można to potraktować bardzo dosłownie. Jedną z nich był fakt, że w pierwszych latach istnienia uczelni jej założycielka i pierwsza rektor Jadwiga Koralewicz przekazała kolekcję sztuki współczesnej. Na ścianach uczelni znalazło się kilka ciekawych prac, których wartość rosła wraz z latami. Myślę, że prof. Koralewicz była prekursorką takiego niestandardowego podejścia do uczelni i dzielenia się z nią. Z biegiem lat przybierało to różne formy. Szczególnie zapadła mi w pamięć postawa prof. Alexandry Richie, która zapraszała studentów do podwarszawskiego, zabytkowego domu i m.in. tam dawała im lekcje historii.

Izabela Szlaska Najważniejsze jest zrozumienie, że cała uczelnia to zespół i każdy jest istotny.

Julian Pańków Po pierwsze, otwartość na nowe pomysły i idee całej naszej społeczności – kadry kierowniczej, wykładowców, koleżanek i kolegów z administracji, a przede wszystkim studentów. Po drugie, brak anonimowości, dostępność, bliskość relacji ze studentami. Podobnie zresztą w relacjach z pracownikami uczelni, bez względu na role

zawodowe. Szczególnie było to odczuwalne, kiedy w okresie pandemii zostaliśmy pozbawieni bezpośredniego kontaktu z kolegami i studentami. Poradziliśmy sobie wszyscy dobrze z przejściem na zajęcia w trybie zdalnym – ale żal tego, co utracone a co daje żywy kontakt z drugim człowiekiem. Po trzecie, połączenie wiedzy akademickiej, teoretycznej, z praktyką, przynajmniej, jeśli chodzi o kierunek stosunki międzynarodowe. Bywały lata, kiedy wśród naszych wykładowców było kilkunastu byłych (a czasem i czynnych) dyplomatów czy ekspertów z praktycznym międzynarodowym doświadczeniem.

Piotr Hajdecki Uczelnia wdraża nowoczesne metody kształcenia, jak na przykład – na zajęciach z metod organizacji i zarządzania – biznesową grę symulacyjną REVAS. Studenci w przyjaznej formie mogą przećwiczyć i zintegrować elementy wiedzy uzyskane podczas wykładów i ćwiczeń. To zarazem w sposób płynny wprowadza ich w świat cyfrowy.

Piotr Alchimowicz Więc to wszystko przez *Wir Pamięci*. Gdyż wychowywałem się na fantastyce naukowej i część mojego rozumienia mechanizmów społecznych i odkrywania tajemnic socjologii zawdzięczam książkom prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. A skoro uczelnia miała jako założyciela pisarza science fiction to z natury rzeczy patrzy dalej, ciekawiej i opowiada o sobie bardziej interesującym językiem. I oczywiście dochodzi do tego zabieg permanentnego odczarowywania Pałacu. Czym? Przede wszystkim otwartością intelektualną i poznawczą. I to obu stron – zarówno wykładowców, jak i studentów. To widać zresztą na każdym kroku w żywości dyskusji czy też wyzwań stawianych sobie nawzajem.

Dariusz Stola Collegium wyróżniało się nie tylko znamienitą kadrą i wysoką jakością nauczania, ale też pewnym ogólnym zorientowaniem na wartości, zwracaniem uwagi na to, co naprawdę ważne w życiu społeczeństw i jednostek. Można to nazwać specyficznym inteligenc-

kim etosem (w którym „inteligencja" to grupa, którą wyróżnia połączenie wykształcenia i poczucia obywatelskiej lub ogólnoludzkiej misji), który kształtował nie tylko treści przekazywane studentom, ale i kulturę organizacyjną uczelni. Było dobrze zarządzane, ale z pewnością nie było zorientowanym na zysk przedsiębiorstwem.

Krzysztof Zanussi Tolerancja na to, bym prowadził kompletnie niekonwencjonalne zajęcia.

Piotr Komorowski Otwartość na potrzeby studenta. Wsłuchanie się w jego indywidualne potrzeby. Aktywizacja. Naukowy impuls do działania.

Krzysztof Przewoźniak Możliwość debaty o paradygmatach myślenia, rozbieżnościach, podobieństwach oraz granicach poznania w naukach o zdrowiu i naukach społecznych z ludźmi o różnorakiej wiedzy, doświadczeniach i poglądach. O fizycznym czy biologicznym wymiarze faktów, zjawisk i procesów społecznych i o socjologicznym podejściu do wyjaśniania zjawisk medycznych.

Tomasz Badowski Nie było jednej takiej rzeczy. Jednak z pewnością ważną sprawą podczas studiowania było to, że profesorowie i wykładowcy pomagali nam nie tylko zdobywać wiedzę, ale również rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Dzięki temu powstała Sekcja Akademicka Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, miesięcznik *Stosunki Międzynarodowe*, ale także możliwe były akcje pomocy Polakom na Ukrainie, jak np. „Biała Ukraina".

Anna Zielińska-Rakowicz, Joanna Popielawska Oferowany przez CC interdyscyplinarny program, który sprawiał, że każdy student miał *de facto* indywidualny program studiów.

Mateusz Grefka Zajęcia, które prowadził pan doktor Władysław Bułhak. Pasja emanująca z pana doktora jest po prostu ogromna, a proszę mi uwierzyć, teorie działań wywiadowczych służb PRL nie są aż tak ciekawym problemem naukowym, jak to się wydaje. Dzięki podejściu do prowadzenia zajęć, jak i unikalności prezentowanych materiałów, będę przez naprawdę długi czas wspominał te zajęcia z uśmiechem na twarzy.

Małgorzata Molęda-Zdziech Demokratyczna atmosfera wśród akademickiej społeczności, brak barier odgradzających władze uczelni od innych. Rektorat to jedno z najbardziej otwartych miejsc i zawsze moją uwagę przyciągał oryginalny wystrój i obrazy. Uczelnia to także nowoczesna struktura zarządzania – sieciowa, szybki proces decyzyjny… Ale oryginalna to jest przede wszystkim siedziba: w Pałacu Kultury i Nauki, kiedyś im. Stalina, ikony radzieckiej „przemocy symbolicznej", architektury w stylu „rococo soviétique". A jednocześnie zbudowanego z najlepszych materiałów, z pięknymi salami wykładowymi, z niesamowitym widokiem na panoramę zmieniającej się Warszawy.

Izabela Wagner Atmosfera pracy i brak akademickiego zadęcia. Poziome relacje. Bardzo jest to dla mnie ważne bowiem uniwersytet powinien być takim miejscem wymiany wiedzy, a nie feudalną wieżą z kości słoniowej. Jest to także powiązane z wolnością – wypowiedzi i nauczania.

Ewa Mroczek-Ryciak Najważniejsze jest dla mnie zróżnicowanie wśród studentów, ich zainteresowań, pasji oraz motywacji.

Magdalena Hempel Dużym zaskoczeniem był dla mnie fakt, że zdecydowana większość wykładowców to naprawdę młodzi ludzie. Potrafią nawiązać świetny kontakt ze studentami i stworzyć taką atmosferę, która zachęca do aktywnego uczestniczenia w zajęciach. W czasie ich trwania nie czuć dystansu czy pewnego typu wyższości wykładowcy

nad studentami. Wielu z wykładowców idzie nawet o krok dalej prosząc, by studenci zwracali się do nich po imieniu. To dla mnie rzecz niespotykana, ale jednocześnie niesamowicie pomocna – dużo łatwiej jest mi wtedy otworzyć się, a co z tym związane, zdobywam dużo więcej praktycznej wiedzy.

Weronika Żybura Gdy studiowałam, Collegium było niewielką, kameralną uczelnią, my – studenci – mieliśmy bliski kontakt z wykładowcami. Relacja, która – jak się okazało – wpłynęła na moje życie – to praca nad magisterium z prof. Andrzejem Szpocińskim, który podsunął mi myśl o kontynuowaniu ścieżki naukowej i napisaniu doktoratu. Dzięki dobrej recenzji, którą dał mojej pracy prof. Edmund Wnuk-Lipiński, uwierzyłam, że może rzeczywiście nauka, to moja droga. Gdyby nie tamte spotkania, mogłabym tej drogi nie zauważyć, a okazało się, że jest właśnie moja.

Małgorzata Sypniewska Najważniejsi są i byli ludzie, z którymi pracowałam, pracuję, współpracowałam, współpracuję. Ich życzliwość, pomoc i zaangażowanie.

Marta Bałękowska Trudne pytanie. Jestem pracownikiem CC, jestem jego częścią, jak więc kontaktuję się z CC? Potraktuję to jako kontakt ze współpracownikami, przełożonymi. Na pewno warto zwrócić uwagę na fakt, że w CC każdy może porozmawiać z każdym. Mimo pełnionych ról, podległości, wszyscy jesteśmy równi i każdy ma możliwość wyrażenia swojego zdania, bycia wysłuchanym. Uważam to za oryginalne, ponieważ nie wszędzie można spotkać tego rodzaju otwartość.

Sławomir Klimkiewicz Poczucie partnerstwa i wspólnej troki, aby CC była najlepszą z uczelni, wyposażała studentów nie tylko w użyteczną wiedzę, ale też kompetencje niezbędne w życiu osobistym i za-

wodowym. Zaufanie i pozostawienie dużego marginesu swobody w wyborze wątków na prowadzonych zajęciach. Otwartość władz uczelni i kolektywu na nowe propozycje dotyczące tematyki zajęć oraz form ich prowadzenia. Za oryginalne uważam też poczucie tożsamości i własnej cenionej marki CC oraz wspólnoty kadry akademickiej i studentów.

Anna Kicińska Praca na uczelni nauczyła mnie, że wszystkie pytania, które zadają studenci, są dla nich ważne, a te, które wydają się na pierwszy rzut oka śmieszne, wynikają zwykle ze stresu albo różnic kulturowych. To, co jest naszą codzienną pracą, dla większości studentów jest nowe i nieznane. Wyznaję zasadę, że nie ma głupich pytań, ale czasem odpowiedź bywa trudna. Jednocześnie praca ze studentami daje mi ciągłą motywację do uczenia się nowych doświadczeń, pokazuje nieznane wcześniej ścieżki, „odmładza".

Paulina Perka Możliwość realizowania w Collegium swoich pomysłów, duży poziom zaufania ze strony przełożonych do moich decyzji i wizji. Opiekuję się specjalnością, którą wymyśliłam od podstaw, zaangażowałam kadrę specjalistów. Oryginalność polega na tym, w moim odczuciu, że pomimo hierarchicznej struktury Collegium Civitas daje możliwość samodzielnej pracy, wdrażania swoich pomysłów.

Alexandra Richie I very much appreciate that it found its intellectual roots in the Polish Academy of Sciences under the direction of Jadwiga Koralewicz and others. It has always struck me as a very open minded place, one that pursues high level academic standards but which also values tolerance, creativity and compassion. It has constantly looked into creating new, dynamic and innovative courses not only for academic reasons but to really give young students practical and interesting courses and degrees which will help them build successful and meaningful careers. I think that this open minded spirit permeates the entire organization

and this makes it a pleasure to work there. From the time I joined my colleagues have been nothing but welcoming and kind. It is an equal opportunity employer which means that we have colleagues and students from all backgrounds and walks of life who are completely accepted.

Jadwiga Koralewicz Niewątpliwie na wizerunek uczelni, którą chcieliśmy stworzyć, miały wpływ nasze międzynarodowe doświadczenia, zdobyte zarówno w USA, jak i w wielu krajach europejskich: wielomiesięczne stypendia, udział w międzynarodowych badaniach i konferencjach. Odwołaliśmy się także do polskiej, oświeceniowej tradycji szkolnictwa wyższego. Byliśmy zafascynowani nowatorstwem programu uczelni otworzonej przez Stanisława Konarskiego w roku 1740, Collegium Nobilium, a szczególnie programem kształtowania cnót obywatelskich. Nasza uczelnia miała kształcić na najwyższym poziomie, co zapewniali wykładowcy – uczeni Polskiej Akademii Nauk. Niemniej ważnym elementem miało być kształcenie postaw w życiu społecznym, szczególnie w życiu publicznym. Stąd nazwa naszej uczelni COLLEGIUM CIVITAS. 25 lat temu podczas pierwszej inauguracji roku akademickiego, w swoim przemówieniu jako rektor Collegium Civitas powiedziałam: „Chcielibyśmy, aby nasi studenci, a potem absolwenci, nie tylko umieli wziąć swój los we własne ręce, ale również aby ich poczucie odpowiedzialności dotyczyło społeczności, w której żyją i pracują. Aby umieli nawiązać trwałe więzi, także z ludźmi od nich odmiennymi, aby żywili szacunek dla Innego. Mam nadzieję, że w uczelni, która dzisiaj zaczyna swoje życie, uda się nam stworzyć taką wspólnotę studentów i profesorów, w której współdziałanie górować będzie nad współzawodnictwem i walką" (*Można*, Collegium Civitas 2012, s. 19).

Stanisław Mocek Wydaje się, że bardzo oryginalnym pomysłem było to, aby CC stało się uczelnią wielopokoleniową, w której istnieje możliwość kontaktu kilku pokoleń ludzi, czasami o unikalnym doświadczeniu życiowym lub zawodowym, i aby stworzona została przestrzeń do

wymiany tych wszystkich zasobów i ich wzajemnego wykorzystania. W ten sposób oprócz studentów i słuchaczy studiów podyplomowych mamy jeszcze liczne grono słuchaczy UTW i Collegium Dziecięcego. Powszechna opinia jest taka, że w CC można spędzić całe życie od 7 do 107 lat! W ten sposób wykładowcy na regularnych studiach prowadzą także wykłady na UTW i w CD, ale robią to też nasi studenci i wykładowcy, słuchaczki grają w teatrze razem ze studentami z wielu krajów i powstają projekty włączające i studentów, i seniorów. To jest prawdziwa i faktyczna realizacja misji społecznościowej i partycypacyjnej CC.

Karolina Hamer To, że wszystko się da i z czym bym nie przyszła, z każdym pomysłem, że to może być za chwilę w trakcie realizacji. Collegium Civitas ma olimpijskie tempo.

Ryszard Żelichowski Wielka elastyczność i otwarcie na nowe prądy oraz idee ważne dla zrozumienia procesów zachodzących we współczesnym życiu społecznym oraz śmiałe sięgnięcie do praktyków lub osób, które osiągnęły sukces w swojej dziedzinie, i nakłonienie ich, aby dzieliły się one swoją wiedzą ze studentami.

Karolina Kurek-Suwała Otwartość na studenta. Studiowałam wcześniej na innych uczelniach, ale nigdzie wcześniej nie spotkałam się z taką otwartością na pomysły i działania studenckie. Jeśli wychodzę z jakąkolwiek inicjatywą, nie słyszę, że się nie da, tylko otrzymuję wsparcie w realizacji.

Andrzej Raszkowski Profesjonalne podejście, organizacja współpracy, konkrety, jasne przedstawianie potrzeb i obowiązków. Obustronne zaufanie.

Artur Urbaniak Najważniejsza dla mnie to komunikacja z wykładowcami, aby potrafili przekazać informacje, które mogą przydać się

w praktyce. Oryginalność wykładów, każdy wykładowca ma swój styl wykładów, niektórzy praktycznie, niektórzy informacyjnie. Dodam jeszcze, że informacje są w 100% praktyczne, nie ma przeciągania konkretnego tematu czy wyjaśniania informacji, które są zbędne w zawodzie po ukończeniu danego kierunku studiów.

Adam Konopka Siedziba! Nie zdawałem sobie sprawy, że przestrzeń Pałacu Kultury i Nauki może stanowić tak ciekawe miejsce pracy. Samo przemieszczanie się po korytarzach czy między piętrami, praca z widokiem na szczegóły architektoniczne budynku jest niepowtarzalnym przeżyciem estetycznym.

Małgorzata Brenner Najważniejsza jest uniwersytecka aura dociekania prawdy, otwartości na nowe w szerokim sensie, na inne kultury, narodowości, języki, tradycje i też na różne grupy wieku. To właśnie różnorodność ożywia wymianę myśli, jest siłą twórczą, nieocenioną w naszej obecnej rzeczywistości. Panuje tu wyjątkowo miła atmosfera. To się czuje. Takie kulturalne miejsce.

Dariusz Rott Ogromna sympatia i uczynność wszystkich pracowników uczelni, począwszy od rektora prof. Stanisława Mocka po pracowników obsługi. Po prostu czuje się tam dobrą energię.

Oleksandra Vovk Na początku nie spodziewałam się, że po studiach licencjackich lub magisterskich pojawi się tyle ofert pracy, bo przyzwyczaiłam się do tego, że studenci sami szukają pracy. Również duży plus, że uczelnia współpracuje z programem Erasmus+ i daje studentom możliwość odbycia staży za granicą. Uczelnia oferuje również unikalną listę zawodów, czyli specjalności, na które obecnie istnieje duże zapotrzebowanie na rynku pracy. Zaskoczyła mnie też aktywność organizacji studenckich i ich niezależność. Oraz fakt, że administracja alokuje fundusze i bardzo wspiera aktywnych studentów zniżkami

i stypendiami. Jestem również pod wrażeniem miłego nastawienia do uczniów z różnych krajów, różnych narodowości i religii.

Piotr Toczyski Profesjonalna i sprzyjająca klientom wewnętrznym administracja jest oryginalnym zjawiskiem – choć nie zaskakuje, skoro Collegium Civitas od lat kształci i przygotowuje także mistrzowskie kadry dla administracji publicznej. Jadąc z ramienia Collegium Civitas na wizytę studyjną, wydając książkę, zasiadając w trzydziestu pięciu komisjach do spraw obron prac magisterskich czy uczestnicząc w kilku rozwojowych szkoleniach dla kadry, mogłem doświadczać doskonałej organizacji i fachowej obsługi. Nie zawsze jest to oczywiste w świecie akademickim, gdzie nawet mimo dobrej woli i dużego wysiłku nie udaje się osiągnąć tak wysokiej jakości administracji. Wysoka jakość tego aspektu jest znakiem rozpoznawczym, którego być może Collegium Civitas nie jest świadome.

Izabella Bukraba-Rylska Aby ograniczyć się tylko do kontaktów z ostatnich miesięcy, kiedy już podjęłam pracę w CC, to trzeba odnotować szczególne, bo pandemiczne warunki, w jakich przyszło mi rozpoczynać zajęcia dydaktyczne i kontaktować się z koleżeństwem. Przykra i deprymująca była dla mnie, jak zapewne dla wszystkich, konieczność ograniczenia się do kontaktów zdalnych. Tym bardziej że niepewnie czuję się w konfrontacji z systemami informatycznymi i techniką w ogóle. Na szczęście, systemy i rozwiązania przyjęte w CC okazały się przyjazne, a dzięki cierpliwości personelu administracyjnego zawsze można liczyć na wsparcie. Niemniej, mam nadzieję na rychłe rozstanie z formą on-line i powrót do może mniej oryginalnych, ale za to bardziej bezpośrednich kontaktów ze studentami oraz kolegami i koleżankami.

Paulina Pac Jako studentka stosunków międzynarodowych bardzo cenię kadrę dydaktyczną w CC. Przede wszystkim są to profesjonaliści

z wieloletnim stażem zarówno w Polsce, jak i za granicą. Ambasadorowie, konsulowie, dziennikarze, lista jest długa. Nie sposób jest nie wspomnieć również o prezydencie m.st. Warszawy, Rafale Trzaskowskim.

Witold Sobków Duża swoboda działania dla wykładowcy i docenianie dobrej pracy.

Galia Chimiak Praca ze studentami.

V · Inspiracja

Roland Zarzycki W moim przypadku podjęcie pracy w Collegium Civitas oznaczało powrót do kariery akademickiej po ponad sześcioletniej przerwie. Była to decyzja ryzykowna, wymagająca dobrego uzasadnienia i motywacji. Ta motywacja nadeszła ze strony dwóch osób zarządzających uczelnią, profesora Mocka i profesor Koralewicz. To dzięki rozmowom z nimi uwierzyłem w wizję Collegium Civitas jako wielopokoleniowego i międzynarodowego środowiska akademickiego sprzyjającego otwartości myślenia i działania. W tym sensie największą inspiracją w Collegium Civitas jest… samo Collegium Civitas jako urzeczywistniana idea. Towarzyszyła ona mojej decyzji o podjęciu współpracy gdzieś na samym początku i stąd uważam ją za jedną z kluczowych inspiracji w mojej karierze zawodowej.

Małgorzata Brenner Z pewnością pani profesor Irena Pańków zafascynowała mnie swoją nieprawdopodobną energią i pasją do działania, apetytem na życie niczym nie ograniczonym. Pani Lidia Profus zainspirowała mnie swoją niesamowitą sprawnością organizacyjną. To bardzo motywujące.

Dariusz Rott Duży wpływ wywarła na mnie realizacja w CC projektu naukowego dotyczącego wizerunku Islandii w polskiej literaturze podróżopisarskiej od XVII do XXI wieku, który – w różnych formach –

cały czas kontynuuję. Poznałem w CC prof. Małgorzatę Budytę-Budzyńską, której publikacje na temat polskich imigrantów w Islandii wykorzystuję do dzisiaj.

Oleksandra Vovk Na razie kończę pierwszy rok studiów, a dochodzę do drugiego, więc dopiero poznaję nauczycieli, ale mam nadzieję, że niektórzy z nich naprawdę wpłyną na moją karierę. Wierzę, że każdy nauczyciel swojego przedmiotu wnosi wielki wkład w nasz samorozwój. Ale na razie chcę wyróżnić profesora mikroekonomii i makroekonomii doktora Kamila Zubelewicza. Na jego zajęciach zaczęłam rozumieć podstawy ekonomii, które są dla mnie dość trudne, a on tak łatwo może powtarzać materiał tyle razy, ile trzeba, że mnie fascynuje. Potrafi też zdradzić małe sekrety, które w przyszłości pomogą w znajomości finansów. Wierzę też, że wnosi ogromny wkład w rozwój polskiej ekonomii.

Piotr Toczyski Nieoceniony jest wpływ zajęć z prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim. 1999: mój pierwszy rok na UW, w niedawno powołanym Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych. U Profesora zdaję egzamin po 30 godzinach fakultetu z socjologii polityki, prowadzonego gościnnie na prośbę dyrektora MISH. 2005: pierwszy rok studiów doktoranckich w Szkole Nauk Społecznych IFiS PAN. Zapisuję się na konwersatorium Profesora „Utopia i antyutopia. Meandry myśli ludzkiej"; fragmenty eseju końcowego drukuję w *Gazecie Wyborczej*. 2006: Profesor Wnuk-Lipiński już jako rektor Collegium Civitas wysyła e-mail z zaproszeniem na wznowione seminarium doktorskie. Otrzymuję kilka lat twórczych spotkań, za które później dziękuję w książce podoktorskiej (*Jak mit jednoczy Europę? Analiza arturiańskich elementów kultury symbolicznej jako czynników spajających współczesną Europę*, Collegium Civitas, 2013).

Izabella Bukraba-Rylska W tym miejscu muszę wspomnieć o osobie, która zechciała poświęcić mi swój czas, wprowadzając mnie w specyfikę pracy w CC. Tą osobą była prof. Małgorzata Budyta-Budzyńska – nasze spotkania i rozmowy na Fortach Bema, jakie miały miejsce już wczesną jesienią 2021 roku, pozwoliły mi lepiej przygotować się do pracy dydaktycznej. Bardzo też ucieszyła mnie perspektywa uczestniczenia w seminariach socjologicznych i możliwość kontaktu ze środowiskiem ISP PAN oraz funkcjonującego tam Laboratorium im. Pipesa.

Łukasz A. Turski Poznałem wyjątkowe środowisko przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych reprezentujących bliskie mi ideały liberalizmu.

Davit Karapetyan Moją inspirację w Collegium Civitas stanowi nasza lektorka z języka chińskiego, pani Qian Li-Piszczek. Pani Qian w sposób bardzo pomysłowy uczy nas języka chińskiego, jest osobą bardzo pozytywną, pomaga nam uwierzyć w siebie.

Anhelina Bezpalko Zachęcanie nauczycieli do nauki oraz dobre podejście do studentów.

Yurii Dmytryshyn Chyba najsilnie wpłynęło na mnie zdanie wszystkich egzaminów w pierwszym semestrze 2021/2022 roku, bo gdy zorientowałem się, że połowa pierwszego roku poszła dobrze, byłem bardzo szczęśliwy i zainspirowany do ruszenia dalej.

Omoye Akhagba When I joined Collegium Civitas as a part time lecturer, I was inspired by the structural aspect of this institution and the approach to academic delivery. In my professional life at Collegium Civitas, I am motivated by my colleagues and their supportive team-based sharing of academic knowledge.

Ryszard Żelichowski Taką osobą był i pozostanie dla mnie prof. Edmund Wnuk-Lipiński. Poczytuję sobie za zaszczyt, że darzył mnie swoją przyjaźnią i miałem przyjemność pracować z Nim od początku powstania ISP PAN, w szczególnie bliskim mi wymiarze współpracy międzynarodowej. Po kilku latach znalazłem się także w gronie współpracowników ISP PAN z CC, choć moim podstawowym miejscem pracy pozostał ten pierwszy.

Karolina Kurek-Suwała Cały okres studiów jest dla mnie przełomowy. Na przestrzeni lat widzę, jak ewoluuje mój sposób myślenia. Zajęcia z socjologii nauczyły mnie krytycznego myślenia i analizowania zjawisk, dzięki czemu łatwiej jest odnaleźć się w otaczającym świecie. Zajęcia z komunikacji empatycznej z panią Pauliną Perką pozwoliły mi nauczyć się rozmawiać z innymi ludźmi, bardziej zrozumieć drugiego człowieka, jego i swoje potrzeby oraz stawiać granice. Zajęcia fakultatywne z panią Anetą Siejką i jej zaangażowanie nie tylko w ramach zajęć na uczelni, ale też poza, pozwoliły mi zdobyć nowe kompetencje, zacząć z sukcesem rozwijać swoją firmę oraz nawiązać współpracę z Siecią Przedsiębiorczych Kobiet. Koła naukowe nauczyły mnie, że nie jestem w stanie zrobić wszystkiego sama i jak ważną rolę w życiu pełni praca grupowa i delegowanie zadań.

Andrzej Raszkowski Wszyscy pracownicy CC wywarli na mnie dobre wrażenie. W sposób szczególny doceniam kosmopolityczny wymiar uczelni.

Artur Urbaniak Największy wpływ wywarł na mnie redaktor Roman Kurkiewicz, mimo pracowania w redakcji gameingowo-technologicznej pokazał mi, co powinienem poprawić podczas pisania newsów czy artykułów. Po pierwszych kilku zajęciach podstaw dziennikarstwa i oddaniu kilku prac redaktor Kurkiewicz zauważył, że już co nieco pisałem, więc

starał się mi pomóc, aby szło dobrze nie tylko mi, ale również grupie jak najlepiej się da.

Adam Konopka Osoby studiujące, które są pewne swoich zainteresowań, wiedzą, po co studiują i nie boją się zadawania pytań i szukania rozwiązań. Jeśli w grupie znajdzie się chociaż jeden student, który będzie chciał wynieść z zajęć coś więcej niż tylko to, czego wymaga się do zaliczenia przedmiotu na względnie dobrą ocenę, to jest to niesamowitym motorem do pracy dydaktycznej.

Witold Sobków Profesor Paweł Dobrowolski i dr Agnieszka Nitza-Makowska, z którymi najbliżej współpracowałem.

Galia Chimiak Praca naukowa prof. Koralewicz stanowiła inspirację dla moich zainteresowań naukowych.

Inna Sapkova Największy wpływ jak na razie, a studiuję zaledwie rok, wywarł na mnie fakultet z projektowania i prototypowania UX/UI. Nauczyłam się tworzyć strony internetowe i aplikacje mobilne, co pokazało mi jak bezgraniczny i ciekawy jest ten świat i jak wielu rzeczy można się nauczyć od samego początku, nie mając żadnych podstaw.

Adrianna Sawoni Największy wpływ wywarło na mnie kilka znakomitych osób. Między innymi dr Małgorzata Budyta-Budzyńska, która finalnie została promotorką mojej pracy licencjackiej. Kobieta z ogromną wiedzą, wykształceniem, umiejętnościami i kunsztem, która potrafiła naprowadzać mnie na wąskie ścieżki i szerokie drogi, które jak się później okazało – dały mi możliwość stworzenia czegoś, z czego jestem nie tyle zadowolona, co dumna. Wiem, że bez Niej efekt nie byłby taki sam. Niesamowite, jak nienachalne wypowiadanie własnego punktu myślenia może naprowadzić drugiego człowieka na zupełnie nowe, nieznane mu odkrycia, które wychodzą same z jego wnętrza. Jestem ogromnie wdzięczna!

Oprócz tego, bardzo ciepło i serdecznie będę wspominać dr. Pawła Kuczyńskiego, który podzielił się swoją opinią na temat mojej pracy w taki sposób, że do dnia dzisiejszego czuję, ile dało mi to motywacji i mobilizacji, wiary w samą siebie i swoje możliwości. Należy także wspomnieć o zjawiskowej Agnieszce Korytkowskiej, dzięki której jeszcze mocniej zrozumiałam, jak dobrze czuję się w środowisku mistyków, marzycieli i ludzi biegnących przez życie własnym tempem i własną techniką. Przyznam, że dobrze wspominam każdego z wykładowców, jakich miałam okazję i przyjemność poznać przez okres 3 lat. Kompetentni, wykwalifikowani i inspirujący ludzie. Zaszczytem było móc brać udział w poszczególnych zajęciach.

Krzysztof Kasianiuk Profesor Wesołowski – mentor z czasów studiów i doktoratu.

Mariola Skorupa Największy wpływ wywarł na mnie prof. Edmund Wnuk-Lipiński, którego spokój i opanowanie w rozmowach ze studentami były dla mnie wzorem i przykładem do działania w mojej sferze zawodowej. Niejednokrotnie student wychodził z gabinetu rektora bardzo zadowolony pomimo nie do końca satysfakcjonującej odpowiedzi na jego wniosek. Nie jest łatwo tak poprowadzić spotkanie, aby druga strona pomimo mniejszej lub większej porażki była usatysfakcjonowana. Profesor zawsze będzie dla mnie wzorem do naśladowania.

Paweł Zreda Pamiętam moją pierwszą rozmowę z panem profesorem Stanisławem Mockiem w trakcie której mówił, jak ważna jest praca ludzi na tzw. pierwszym froncie, że nikogo, kto dzwoni bądź przychodzi do nas z zapytaniem, nie możemy odesłać bez odpowiedzi. Powinniśmy potrafić udzielić mu informacji albo przekierować go do działu, gdzie szczegółową odpowiedź otrzyma. W trakcie mojej pracy w CC zawsze kierowałem się tą zasadą i przekazywałem ją innym współpracownikom.

Maciej Maliszewski Szokiem była dla mnie informacja o śmierci pana doktora Krzysztofa Liedela, dyrektora Centrum Badań nad Terroryzmem CC. Miałem z panem doktorem zajęcia, po których jeszcze otrzymałem materiały, a potem odczułem żal, że nie będzie mógł podzielić się ze studentami swoimi wieloletnimi doświadczeniami.

Agnieszka Niekurzak Współpraca z panią dr Anną Siwek jako prorektorem ds. studenckich oraz jako wykładowcą. Pracowałam z wieloma osobami, które pełniły tożsame funkcje w innych uczelniach i postawa pani doktor jako prorektora nie ma sobie równych. Pani doktor, co jest niezmiernie ważne, zachowywała odpowiedni balans w kontakcie ze studentami, potrafiła dostosować swój styl komunikacji do różnych grup odbiorców. Nigdy nikogo nie faworyzowała, była sprawiedliwa i nie kierowała się prywatnymi względami.

Sławomir Wojtkowski Świetnie współpracuje mi się z prorektorem Rolandem Zarzyckim, to inspirująca, ale także niezwykle zdyscyplinowana intelektualnie postać. Dzięki Rolandowi poszerzałem nie tylko zakres swoich zajęć/przedmiotów w Collegium, ale także zakres swoich badań i nie tylko zawodowych, ale także osobistych zainteresowań. Szczególnie motywujące było powierzenie mi stanowiska opiekuna/kierownika specjalności, której Roland był w zasadzie współtwórcą (Analityka i design internetowy na kierunku socjologia). Objęcie tego stanowiska pozwoliło mi na szerszą współpracę z szefową Katedry Socjologii, dr Xymeną Bukowską, której kompetencje i przemyślane, mądre podejście do programu studiów są budujące. Świetnie wspominam rozmowy o efektach nauczania, które planowaliśmy uzyskiwać wśród studentów nowej specjalności. Nie mogę też nie wspomnieć o Paulinie Perce, która blisko 10 lat temu zaproponowała mi współpracę z Collegium, a także świetnej współpracy z Pawłem Zredą z Działu Dydaktyki, którego zaan-

gażowanie i stała gotowość tak do pomocy, jak i rozwiązywania bieżących problemów same z siebie wyzwalają energię do prób dorównania mu w odpowiedzialności i etyce zawodowej.

Paulina Perka Było wiele takich osób… Profesor Ewa Gwiazdowska, która sposobem tłumaczenia procesów grupowych znacząco wpłynęła na moją pracę trenera i dydaktyka. Profesor Waldemar Dziak, którego charyzmatyczne opowieści o Chinach pamiętam prawie co do słowa. To z perspektywy studenckiej. Z perspektywy dydaktycznej oczywiście rektor Stanisław Mocek, który przyjął moją propozycję poprowadzenia przedmiotu w Collegium Civitas, czym otworzył drzwi do naszej wieloletniej współpracy i mojego najtrwalszego doświadczenia zawodowego. Potem… dr Marcin Gajek, który pełniąc wtedy funkcję prorektora ds. dydaktycznych, wysłuchał moich uwag do ówczesnego programu jednej ze specjalności i w efekcie naszych rozmów dostałam możliwość całkowitego jej przearanżowania. Dziś to specjalność, która cieszy się ogromnym powodzeniem i przyciąga każdego roku bardzo dużą liczbę studentów.

Anna Kuczyńska Dzięki temu, że między innymi Krzysztof Kasianiuk zakładał Sekcję Kół Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, mogę mówić, że jest coś, co w polskiej socjologii zrobiłam jako pierwsza. A jak wiemy – w socjologii jest to zadanie trudne, bo wiele „już było" i „już Platon". Dzięki SKN PTS byłam pierwszą osobą w historii reprezentującą studentów i studentki w Radzie Programowej Zjazdu Socjologicznego. Tam z kolei poznałam bliżej profesorkę Mirosławę Marody, która później stała się promotorką mojej pracy magisterskiej. I tak się zaczęło. I kto wie, czym bym się zajmowała zawodowo, gdyby nie Krzysztof i PTS.

Grzegorz Rzeczkowski Niewątpliwie był to prof. Edmund Wnuk-Lipiński, którego miałem zaszczyt poznać na początku swojej pracy w

Collegium Civitas i który oprócz swoich naukowych dokonań był dla mnie wzorem obywatelskiej obecności naukowca w życiu publicznym. Drugą taką osobą jest Jacek Żakowski, jeden z moich dziennikarskich i intelektualnych guru, jeszcze z czasów licealnych. Jego artykuły, książki i rozmowy publikowane w *Gazecie Wyborczej* i *Polityce* były i są ważnym źródłem moich inspiracji. Los tak się potoczył, że najpierw zostaliśmy kolegami redakcyjnymi w *Polityce*, a potem ja zostałem jego podwładnym w Katedrze Dziennikarstwa i Nowych Mediów Collegium Civitas.

Patrycja Rus Duży wpływ mieli na mnie wykładowcy Collegium Civitas. Doktor Magdalena El Ghamari, ambasador Sławomir Klimkiewicz, ambasador Grzegorz Dziemidowicz, Alina Czyżewska, doktor Julian Pańków i doktor Olga Bogorodecka. Wszyscy oni są wspaniałymi wykładowcami. Sposób prowadzenia przez nich wykładów i umiejętność przekazania wiedzy uważam za rewelacyjny. Ponadto bardzo wspierają swoich studentów również poza godzinami pracy, dzięki czemu relacje wykładowca – student nabierają nowego znaczenia. Bardzo doceniam również członkostwo w kołach naukowych RiSK i Collegium Procuratio, dzięki którym mogłam realizować zainteresowania oraz poszerzać swoje horyzonty.

Tomasz Stryjek Ujmując rzecz chronologicznie, wymienię trzy osoby. Po pierwsze, ówczesny prorektor ds. współpracy z zagranicą prof. Dariusz Stola, który zaproponował mi poprowadzenie pierwszych zajęć w CC w roku 2008. Po drugie, rektor prof. Stanisław Mocek, którego kompetencje kierownicze, koleżeńskość i oddanie uczelni zapewniają warunki, w których czuję się bezpiecznie i zdobyłem doświadczenie w pracy zespołowej. Po trzecie, dr Barbara Markowska, moja główna współpracowniczka na polu badań nad pamięcią społeczną w CC.

Hanna Kaniewska Najtrudniejsze pytanie, ponieważ każda osoba tworzy niepowtarzalną mozaikę CC. Skoro mówimy o historii Collegium Civitas, chciałabym wspomnieć tych wykładowców, których już z nami nie ma. W tych trudnych dla całego świata czasach żałuję, że nie ma możliwości rozmowy z prof. Waldemarem J. Dziakiem i amb. Ryszardem Żółtanieckim. Wydaje mi się, że oni przewidzieli przyszłość i że właśnie oni mogliby udzielić nam odpowiedzi na wszystkie pytania, dotyczące owej przyszłości.

Adam Skutnik Fundament każdej szkoły wyższej niewątpliwie tworzą wykładowcy dysponujący rozległą wiedzą teoretyczną, doświadczeniem zawodowym oraz umiejętnością zainteresowania prezentowaną problematyką. Bez zbędnej przesady należy stwierdzić, że kadra naukowa Collegium Civitas to grono profesjonalistów, którzy poprzez swoją postawę i zaangażowanie mają nie tylko znaczący wpływ na skuteczność przyswajania przez słuchaczy i studentów wiedzy, ale stanowią również źródło inspiracji zarówno pod względem naukowym, jak i pojmowania rzeczywistości.

Mateusz Grefka Myślę, że na to przyjdzie jeszcze czas.

Małgorzata Molęda-Zdziech Inspiracji w CC miałam kilka. Zacznę od profesora Edmunda Wnuk-Lipińskiego, autora *Socjologii życia publicznego*. Autorytet, wzór postawy obywatelskiej, niezwykły wykładowca. Gdy gościnne CC zgodziło się na realizację mojego pomysłu Akademii Lobbingu, miałam przyjemność być zaproszona do jednej z telewizji śniadaniowych wraz z Profesorem. Profesor prezentował uczelnię, a ja – nowy cykl studiów podyplomowych. Po wyjściu ze studia, obydwojgu nam rozdzwoniły się telefony z radosnymi komentarzami znajomych, że „widzieli nas w telewizji". Pan Profesor, z charakterystycznym dla siebie uśmiechem, skomentował to następująco:

„Widzi pani doktor jak to jest: gdy piszemy książki, nie budzi to takiego odzewu, a czasami nawet nikt tego nie zauważa. A chwilowy „występ w telewizji" i reakcje są natychmiastowe".

Izabela Wagner Jestem tu tylko dwa lata – w dodatku pandemiczne lata – więc bardzo mało mam kontaktów z profesurą. Wśród kadry jest wiele osób, które cenię, osób ważnych dla życia intelektualnego Polski. Nie tylko z mojej dziedziny. Wszyscy tworzą miejsce alternatywne dla wielkich instytucji państwowych – uniwersytetów zarządzanych hierarchicznie, w których feudalne relacje determinują atmosferę pracy.

Ewa Mroczek-Ryciak Trudno jest mi wymienić jedną osobę. Wykładowcy i studenci są dla mnie nieustanną inspiracją. Dzięki nim mam możliwość spojrzenia na różne zagadnienia i zjawiska z wielu perspektyw.

Magdalena Hempel W Collegium Civitas mam swoje dwie ulubione osoby. Są to dr Magdalena El Ghamari i Kamil Wyszkowski. Pani doktor to osoba niesamowicie ciepła i cierpliwa. Uczestniczyłam w trzech prowadzonych przez nią zajęciach i każde z nich były równie ciekawe i angażujące. Pani doktor jest ekspertką w swojej dziedzinie, a każde spotkanie z nią przynosiło nowe interesujące fakty i umiejętności. Z Kamilem zajęcia mam w tym semestrze. Dał się poznać jako osoba niesamowicie pozytywna i energiczna. Ma ogromną wiedzę o świecie. Można z nim porozmawiać o wszystkim i o niczym. Na jego zajęciach w końcu przestałam się bać odzywać przy dużej grupie. Dzięki rozpoczęciu studiów w Collegium Civitas już na pierwszym roku znalazłam wymarzoną pracę, którą wykonuję do dziś. Ogrom wiedzy zdobyty w trakcie trwania pierwszego semestru pozwolił mi wyróżnić się na tle innych kandydatów.

Weronika Żybura W Collegium Civitas miałam szczęście uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez wybitnych naukowców. Pamiętam seminaria z prof. Pawłem Śpiewakiem, prof. Markiem Czyżewskim, prof. Tadeuszem Gadaczem, prof. Andrzejem Friszke, prof. Andrzejem Paczkowskim. Wspominam też zajęcia o kobiecości w filozofii prowadzone przez prof. Ninę Gładziuk i piątkowo-wieczorne seminaria dla doktorantów z dr Barbarą Markowską. To, co dziś wiem, jak pracuję ze studentami, jak wciąż „kręci mnie" socjologia (jak mnie pasjonuje – jeśli powinnam być bardziej formalna w tych podniosłych, jubileuszowych okolicznościach) – to głosy i obrazy tych wszystkich niezwykłych ludzi, których spotkałam przez lata w Collegium.

Małgorzata Sypniewska Bardzo cenię dwie osoby, które znam od wielu lat, to: prof. Małgorzata Budyta-Budzyńska i dr Anna Siwek. Pani prof. Budyta-Budzyńska była moją przełożoną, a z dr Anną Siwek współpracowałam na co dzień. Obie o niezwykłym temperamencie, pogodne, życzliwe. Zawsze można z nimi porozmawiać, potrafią dobrze doradzić – nie tylko w sprawach zawodowych, ale również prywatnych. Za każdym razem, kiedy są na uczelni, mają czas, aby przyjść i zamienić z pracownikami naszego działu parę słów.

Emmy Irobi I was attracted to Collegium Civitas by the former rector, the late Professor Edmund Wnuk-Lipiński. He was a man of great charisma and inspiration. He was also a very resourceful professor whose works I tapped into for my educational career. I also was opportune to meet him in his office.

Marta Sałkowska Profesor Aleksander Manterys. Był promotorem mojej pracy magisterskiej i doktorskiej. Dzięki Niemu zajęłam się pracą naukową. Zawsze we mnie wierzył, pisał listy rekomendacyjne. Zmotywował mnie do wyjazdu na wizytę studyjną do Trondheim w Norwegii. Myślę, że jest ważną postacią w mojej karierze naukowej.

Marta Bałękowska Szczególny wpływ na moją skromną osobę wywarła moja była kierowniczka Działu Koordynacji Projektów, pani Edyta Kostrzewa. Oprócz dogodnych warunków pracy, jakie stworzyła dla mnie w kierowanym przez siebie dziale, dodatkowo zauważyła we mnie talenty, w które zdecydowała się zainwestować. Pośrednio dzięki niej jestem teraz w tym miejscu, w którym jestem. Inspirujące dla mnie było jej oddanie i zaangażowanie w sprawy nie tylko działu, ale również uczelni. To ona wprowadziła mnie w świat CC, pokazała mi, na co mnie stać i jestem jej za to bardzo wdzięczna.

Sławomir Klimkiewicz Obecny rektor prof. Stanislaw Mocek – otwarty na nowe pomysły, inspirujący i zachęcający do dawania z siebie maksimum, budowania wspólnoty idei między kadrą dydaktyczną i studentami, potrafiący docenić wysiłki i inspiracje. Wiele zawdzięczam pani Annie Kicińskiej i Pawłowi Zredzie – życzliwi, otwarci, zawsze gotowi nieść pomoc i wsparcie – potrafią skutecznie inspirować i dawać poczucie wspólnoty celów.

Barbara Markowska-Marczak Spotkałam ludzi pasjonatów, ludzi, którzy są gotowi pracować, nie licząc na ekonomiczną korzyść, i angażować się w działalność uczelni, nie zważając na osobiste koszty, są w stanie poświęcić wszystko dla idei. Bardzo rzadkie w obecnych czasach.

Anna Kicińska Pracując jako kierowniczka Działu Spraw Studenckich i Dydaktycznych, mam okazję na co dzień spotykać wielu fantastycznych ludzi. Miałam przyjemność współpracować z trzema rektorami uczelni, czterema prorektorami ds. dydaktycznych oraz z czterema prorektorami ds. studenckich. Po 20 latach pracy mogę już śmiało podziękować za świetną atmosferę, którą tworzyliście i tworzycie na co dzień, oraz ciekawe wyzwania zawodowe, z jakimi mam okazję mierzyć się w Collegium Civitas. Za profesjonalizm i dzielenie się doświadczeniami oraz wsparcie w trudnych momentach.

Anna Skolasińska Przez CC przewinęło się wiele znamienitych postaci, ludzi pełnych charyzmy, zarażających swoją pasją, na wykłady których możliwość uczęszczania to była prawdziwa przyjemność, ale też na polu administracyjnym wywiązują się znakomicie ze swej roli. Ja z kolei uważam, że kobiety za mało mówią same o sobie, dlatego też zawężę to grono do trzech nazwisk znamienitych wykładowczyń, badaczek, ludzi czynu i filantropek, a są to: pani profesor Małgorzata Budyta-Budzyńska, pani profesor Jadwiga Koralewicz, pani profesor Hanna Palska. Myślę też, że na tej mojej liście nie powinno zabraknąć pani doktor Anny Siwek i pani doktor Katarzyny Maniszewskiej, które swoją niezjednaną postawą, sumienną pracą i zaangażowaniem, wniosły wiele dobrego dla tej instytucji.

Yusuph Kiduta The most inspiration and influence I got was from Dr Katarzyna Maniszewska from the first day I had an interview with her. I went through lots of positive feelings. At the beginning of my studies her experience made me realise that I'd love to explore and learn a lot from her and since I started my studies I have noticed that she is so supportive and interactive. And because of that, I always feel that I made the right decision to choose Collegium Civitas and be part of its community.

Szymon Chojnowski Nade wszystko wpłynął na mnie profesor Tadeusz Gadacz i jego wykłady z filozofii. To był nie tylko przedmiot na studiach, ale też „szkoła dobrego życia". Ekipa filozofów w CC od zawsze była mocna – uwielbiałem zarówno wykłady, jak i ćwiczenia z filozofii. Żałuję, że ta dziedzina jest mocno niedoceniana w polskim systemie szkolnictwa i chyba większość studentów nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ważny jest to przedmiot. Wśród innych wykładowców w sposób szczególny zapamiętałem prof. Waldemara Dziaka, dr. Rafała Trzaskowskiego i prof. Józefa Niżnika. Zajęcia z nimi były dla mnie bardzo cenne i rozwijające.

Bartłomiej Przybysz Trudno wymienić tu jedno nazwisko. Podczas pierwszego semestru zarządzania dużą inspiracją był dla mnie profesor Piotr Kosiak i prowadzone przez niego zajęcia z logiki oraz profesor Paweł Ruszkowski i zajęcia o gospodarce. Dzięki nim miałem możliwość zorientowania się, w którym obszarze chcę się kształcić, i były jednymi z pierwszych impulsów do rozpoczęcia nauki na drugim kierunku. Dwa semestry później, podejmując naukę stosunków międzynarodowych, duży wpływ miał na mnie profesor Jan Hartman z poszerzającymi horyzont wykładami o filozofii i profesor Paweł Dobrowolski, którego wykłady z historii dyplomacji i cywilizacji europejskiej zawsze były świetną okazją do wymiany myśli i spostrzeżeń. Nie mogę też pominąć profesorki Małgorzaty Baran, która zawsze chętnie poświęcała czas na konsultowanie naszych projektów i udzielanie nieocenionych porad.

Alicja Grabka Wykłady w ramach UTW CC pozwoliły mi na uczestniczenie w aktualnym życiu publicznym, naukowym, kulturalnym. Przez kolejne lata miałam okazję spotykać i poznawać opinie wielu znakomitych osób. Bardzo dobrze oceniam dobór wykładowców i trudno byłoby wymienić jedno czy kilka nazwisk, choć wielu wykładowców, w tym tych, którzy odeszli, wciąż pozostaje w pamięci. Zarówno pracowników naukowych Collegium Civitas, jak i wykładowców spoza uczelni. Także dziennikarzy i aktorów. Doceniam to, że jest takie miejsce, w którym stwarza się możliwość dalszego wszechstronnego rozwoju, choć karierę zawodową mamy już za sobą. Każdy wykład stanowi bazę i inspirację do dalszych poszukiwań, rozważań czy dodatkowej lektury. O wartości tego miejsca niech świadczy to, że coraz trudniej jest zostać nowym słuchaczem UTW CC.

Przemysław Młyńczyk Najbardziej fascynują mnie studenci, bo są naprawdę wyjątkowi – i to nie tylko ja tworzę te zajęcia, ale oni też. Uczymy się od siebie, tak jak filmowcy w reklamie uczą się od socjologów, od przedsiębiorców, od ludzi z kreacji.

Nurlana Ibrahimli I can't say that there is a specific person who influenced me. I think I liked being in CC since the first day/even before I started. I am learning how to think critically, scientifically. I am learning a lot of new skills and I am benefiting from events that are taking place in CC. All of them are shaping me and have already changed some things in me. The excellent communication that I have with our lecturers and their attitudes in general are already teaching me a lot. And I think specifically the chance of participating in writing a book would have a very special influence in my life and professional career.

Arina Beishenbaeva Students (both from the different faculties and degree programmes) influenced me. Some activities that I had participated in brought me new insights and helped me to expand more my social life.

Marek Oleksiak Podczas wykładów imponowała mi wiedza i umiejętność nawiązywania bezpośrednich kontaktów z audytorium przez wspaniałych wykładowców, których z przyjemnością słuchałem i podziwiałem. Wykłady znakomitych profesorów: Waldemara Dziaka, Eugeniusza Króla, Stanisława Obirka, Tomasza Stryjka, Andrzeja Friszke, Georgesa Minka i wielu innych zainspirowały mnie do opracowania 15 artykułów na tzw. tematy kontrowersyjne, np. *Powstanie Warszawskie*, *Polski Marzec 1968*, *Powojenne podziemie zbrojne w Polsce*, *Watykan od św. Piotra do papieża Franciszka*, *Upadek I Rzeczpospolitej*, które upowszechniłem w moim środowisku zawodowym.

Daniel Zielonka Trudno jest wybrać jedną konkretną osobę, która wywarła na mnie wpływ, i nie chciałbym nikogo faworyzować, więc powiem, że każdy wykładowca, z którym miałem styczność podczas mojej nauki był i jest wyjątkowy.

Olgierd Nojszewski Najciekawsze, że wiele osób! Doświadczyłem niesamowitej życzliwości i otwartości, nawet w kontekście gaf z mojej strony. Radość i duma mnie rozpierała, gdy CC wyraziło zgodę na mój projekt – fakultet, który zacząłem realizować z Jackiem Michałowskim. A zaczęło to się tak: ongi, po zajęciach na które się doń zapisałem, podszedłem do niego i nieśmiało powiedziałem o moich pomysłach. I udało mi się spełnić marzenia! Ba, mogę realizować kolejne i tym kompetentniej! ☺ Bardzo miło wspominam zajęcia z Agnieszką Korytkowską, która po prostu zapładnia umysł. Wspaniale kombinowałem na warsztatach z Grzegorzem Kossonem. Zachwycałem się (i zapisywałem kolejne zeszyty) spotkaniami o dyplomacji z Grzegorzem Dziemidowiczem oraz Sławomirem Klimkiewiczem. Nie mogłem wyjść z sali po dyskusjach z Tadeuszem Gadaczem. Czułem się niesamowicie na wystąpieniach publicznych prowadzonych przez Katarzynę Kowalską. Intensywnie rozmyślałem o sobie oraz mym otoczeniu po rozmowach na zajęciach z Agnieszką Bukowską oraz Alicją Kowalską. Wychodziłem w pełnym rezonansie z konwersatoriów z Tomaszem Aleksandrowiczem. Po ćwiczeniach Rolanda Zarzyckiego robiłem ze znajomymi powtórki i wspólnie je opracowywaliśmy. Byłem zachwycony prostotą, przystępnością i możliwościami socjologii po zajęciach z Katarzyną Iwińską oraz Małgorzatą Budytą-Budzyńską. A Kasia Krakowska, która prowadziła Koło Socjologiczne CC, tym bardziej inspirowała do pójścia w stronę dydaktyki. Nie sposób wymienić wszystkich osób, które pozytywnie na mnie wpłynęły w CC. Zwłaszcza, że lista ta wciąż się rozszerza! ☺

Mo Du Thi The first is Paweł [Maranowski – red.], the supervisor for my thesis and vice-rector. I am a member of the student council, representing international students. He not only helps me overcome language barriers and organize activities for international friends, but also guides me in writing my thesis to the highest level. I am still proud of my thesis.

Jens Boysen Zawdzięczam bardzo wiele zaufaniu, które otrzymywałem ze strony pana rektora i wielu innych członków uczelni. A istotne jest dla mnie, że jako niemiecki polonista mogę sam być członkiem polskiej instytucji naukowo-oświatowej.

Patrycja Romaniuk Zdecydowanie prof. Krzysztof Kasianiuk – poznaliśmy się przelotnie na konferencji w Gdańsku, gdzie Krzysztof prowadził warsztat z myślenia systemowego i ja tylko dla tego warsztatu pojechałam na jeden dzień do Gdańska i z powrotem w bury grudniowy dzień. Jak się okazało, to mogła być jedna z najlepszych decyzji w moim życiu, bo łańcuch zdarzeń, jaki uruchomiła, przeszedł moje najśmielsze oczekiwania, jeśli chodzi o spełnianie zawodowych marzeń. Od niedawna Krzysiek dostał ode mnie tytuł „promotora honoris causa" mojej pracy doktorskiej, ponieważ mimo że formalnie promotorem nie jest, to niezwykle mnie w tej pracy wspiera.

Nicole Findi Teachers can open the door, but you must enter it yourself. This is best inspiration l got from Collegium Civitas. The way teachers are so dedicated to their job really amazes me. The amount of effort that they invest into their job really inspires me to even do my best at my studies. But not only that, I also get inspired by learning with friends from various backgrounds. The inspiring studying atmosphere is created by teamwork in which we get diverse opinions on our working topic. Everyone is reliable in tasks related to their background.

Marta Matuszewska Prof. Jadwiga Koralewicz – wybitna socjolożka, moja promotorka. Pomogła mi napisać pracę magisterską o bardzo trudnym dla mnie temacie. I była to w pewnym sensie terapia dla mnie. Ogromne wsparcie otrzymałem też od dr Agnieszki Bukowskiej i będę wdzięczna jej za to do końca życia. Na pewno wykładowcy Anna Pędzieszczak i Dorota Jużak. Zajęcia z nimi pogłębiały świadomość i do dzisiaj mamy kontakt w sprawach coachingowych i grupy Coaching

Camp. Dzięki umiejętnościom, jakie zdobyłam na uczelni, mogę sama prowadzić coaching. A poznane na uczelni narzędzia wykorzystuję cały czas w swojej obecnej pracy.

Agnieszka Korytkowska W Collegium Civitas pracuje wiele osób, które bardzo cenię. Gdyby nie moje spotkanie z prof. Jadwigą Koralewicz i wzajemny szacunek i sympatia, jakie dla siebie mamy – nigdy nie znalazłabym się pewnie w gronie wykładowców Collegium Civitas. Profesor Stanisław Mocek przyjął mnie pod swoje skrzydła i pozwala mi rozwijać moje. To z jego ust usłyszałam kilkukrotnie, że Collegium Civitas to mój dom – to mocne wyznanie daje mi duże poczucie bezpieczeństwa w czasach zaniku wartości, którym hołduję. Pan Paweł Zreda – mój przewodnik po gąszczu wszystkich spraw organizacyjnych – wielka ostoja spokoju – to osoba, której głos w słuchawce zawsze wywołuje mój ciepły uśmiech. Agnieszka Wnuk-Lipińska (i jej Collegium Dziecięce) to osoba, która z pasją rozwija dziecięcą ciekawość, co obserwuję dzięki naszej długoletniej współpracy. Oraz prof. Irena Pańkow i nasza długoletnia przyjaźń, rozmowy w pociągach, spotkania z seniorami w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pani Lidia Profus – gejzer niespożytej, wspaniałej energii. Oraz moi studenci, którzy w kilku przypadkach są dziś moimi przyjaciółmi, w wielu – dobrymi znajomymi, współpracownikami, zaś najlepsze studentki UTW – moimi aktorkami.

Andrzej Szpociński Praca ze studentami z pierwszych lat istnienia uczelni. To byli ludzie, którzy naprawdę chcieli studiować i uprawiać NAUKĘ. Kilka prac studenckich bez żadnej przesady miało poziom dobrych doktoratów. Dziś to jest już nie do powtórzenia, bo: 1) Jest dużo studentów; 2) Obowiązują ścisłe terminy kończenia studiów (a jak nie, to trzeba płacić).

Agata Twardowska Kadra zawsze była mocną stroną CC. Jednak nawet w tym znakomitym gronie, postacią szczególną był śp. prof. Edmund

Wnuk-Lipiński – człowiek, który inspirował wnikliwością myśli i niepowtarzalnym refleksyjnym stoicyzmem, z którym swe myśli wyrażał. Ważną postacią był też dla mnie dr Julian Pańków – pisząc u niego pracę magisterską, utwierdziłam się w przekonaniu, że szeroko pojęty PR, marketing i budowanie wizerunku jest tym, co chcę robić w życiu i jak ważna w tej dziedzinie jest precyzja słowa.

Tomasz Płudowski Collegium Civitas było bardzo sprawnym współwydawcą kilku moich monografii i zbiorów, zwłaszcza na początku mojej drogi zawodowej.

Małgorzata Sieradzka Ogromnie ceniłam sobie współpracę z prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim. Zawsze dyskretny, otwarty, chętny do rozmowy i uśmiechu. Udowodnił mi swoją postawą, że można w pracy być człowiekiem, niezależnie od tytułu zawodowego, stanowiska czy pozycji.

Anna Siwek Dzięki Collegium Civitas zdobyłam doświadczenie jako wykładowca, a także poznałam smak regularnej pracy administracyjnej w dużym zespole. Z biblioteki ISP PAN trafiłam do Kolegium Rektorskiego i okazało się, że można nie tylko opisywać świat, ale i go współtworzyć. Bezcenne. Poznałam tu studentów z niepełnosprawnościami, którzy uświadomili mi, jak wygląda świat z ich perspektywy. Wymienię tu panią Agnieszkę Więcek i pana Bogdana Banasia. Dzięki ich inspiracji wprowadziliśmy do regulaminu studiów zapisy dotyczące studentów z niepełnosprawnościami. Studenci – oni ćwiczą mój mózg i uczą elastyczności.

Zdzisław Rapacki Najbardziej znaczący wpływ na moją dalszą karierę zawodową mieli założyciele CC: prof. Edmund Wnuk-Lipiński oraz prof. Jadwiga Koralewicz. Natomiast doświadczenie uzyskane w CC były dla mnie punktem odniesienia w pracy w innych uczelniach.

Monika Młotkiewicz Konferencje organizowane przez Collegium Civitas we współpracy z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych dotyczące unijnej reformy ochrony danych osobowych obejmowały wiele interesujących i inspirujących wystąpień. Szczególnie wartościowe było wieloaspektowe spojrzenie na zagadnienie ryzyka prawnego i gospodarczego związanego z nieprzestrzeganiem nowego prawa oraz wykorzystanie metod zarządzania zmianą w procesie dostosowawczym do nowych wymogów.

Paweł Maranowski Myślę, że największy wpływ wywarł na mnie wspomniany już prof. Edmund Wnuk-Lipiński, moja promotorka prof. Jadwiga Koralewicz, zajęcia z filozofii u prof. Tadeusza Gadacza i prof. Stanisław Mocek, który dał mi szansę na rozwój w strukturach administracji uczelni.

Agnieszka Bukowska Profesor Jadwiga Koralewicz – jest dla mnie szczególną osobą w moim życiu i karierze zawodowej. Gdy w myślach wymieniam 5 kobiet, które odegrały największą rolę w moim życiu i są dla mnie najważniejsze – to Jadwiga jest wśród nich.

Krzysztof Tyczyński Zdecydowanie największy wpływ wywarła na mnie praca w rozgłośni studenckiej oraz poznanie tam wielu świetnych ludzi o różnych pasjach.

Michał Zajączkowski Doktor Krzysztof Liedel, dzięki któremu znalazłem własną, wyjątkową drogę. Był marką samą w sobie, inspirując innych i przyciągając ich do siebie. Inspirujący z powodu wiedzy i inteligencji. Ponadprzeciętny hartem ducha, charakterem i uporem w dążeniu do celu. Był osobą, od której można uczyć się zaangażowania, odwagi i pełnego skupienia. Był przykładem. Zawsze był sobą, tak prawdziwie, bez udawania, taki normalny. Dla niego praca była pasją, a pasja pracą, potrafił delektować się życiem. Szczerze cieszył się sukcesami innych. Wnosił

świeże spojrzenie. Potrafił zaskoczyć przemyśleniami i wnioskami. Niezwykły mówca, który porywał innych. Każdy człowiek ma swoją historię. Krzysztof, ucząc, inspirował tymi opowieściami.

Xymena Bukowska CC to przede wszystkim miejsce spotkań ludzi i w ciągu tych dwóch dekad z okładem uzbierałaby się niemała armia osób, które swoim doświadczeniem, entuzjazmem czy pomysłowością inspirowały i niezmiennie inspirują mnie do działań czy poszukiwania nowych rozwiązań. Dla wszystkich nie starczy miejsca w 100 słowach, a „największy wpływ" jest jednak relatywny względem obszaru działania. Ograniczę się więc do jednego i to dość oczywistego wskazania: Edmund Wnuk-Lipiński zaważył w sposób najsilniejszy na moim życiu zawodowym – jako wytrwały promotor mojego doktoratu, odważny i ufający szef-rektor, chętny do polemik na tematy wszelakie, partner dyskusji w przerwach kawowych.

Hubert Tomasz Różyk Trudno jest wskazać jedną konkretną osobę. Wiele osób miało na mnie duży wpływ, każda osoba, z którą zetknąłem się w Collegium, w pewien sposób pomogła mnie ukształtować. Wśród kadry Collegium szczególnie wspominam prof. Friszke, który sprawił, że pokochałem historię Polski XX wieku. Wspominam też intelektualne wyzwania, jakie dawał mi prof. Gadacz na egzaminach z filozofii. Major Fiszer z jego wykładami o teorii wojskowości był niezapomnianym mentorem objaśniającym konflikty. Doktor Codogni nauczyła mnie analizy prasy i składania narracji ze strzępów pozornie nieważnych informacji. Bardzo ceniłem rozmowy z prof. Tomaszem Stryjkiem o historii polsko-ukraińskiej i cieszę się, że miałem przyjemność pisać pracę pod jego kierownictwem. W tym gronie trzeba też koniecznie wymienić doktorów Rafała Trzaskowskiego, Olafa Osicę, Leszka Jesienia i ambasadora Grzegorza Dziemidowicza, którzy dali mi konkretną wiedzę dotyczącą struktur europejskich i komunikacji.

Piotr Olędzki Studia na Collegium Civitas były miejscem spotkań wielu wspaniałych osób, które wywarły duży wpływ na mój sposób postrzegania świata. W wymiarze osobistym, poprzez lekturę, naukę i wymianę poglądów spotkania te były również powrotem do kultury akademickiej, do kultury książki. Na życzliwą uwagę i przypomnienie zasługuje cała kadra naukowa biorąca udział w projekcie Public Policy and Administration. Szczególne podziękowania kieruję do dwóch osób, opiekuna seminarium magisterskiego i promotora pracy magisterskiej prof. Jacka Czaputowicza i do opiekuna projektu PPA dra Tomasza Potkańskiego. Warto przypomnieć, że CC stworzyło unikalny zespół i znakomite zajęcia prowadzili wybitni specjaliści, m.in. prof. Hubert Izdebski, prof. Antoni Z. Kamiński, dr Maja Biernacka, Zofia Telakowska, dr Kinga Wysieńska, prof. Jan Zielonka, prof. Juraj Nemec, dr Anna Jaroń, dr Witold Mikułowski, Tomasz Mirończuk, prof. Paola Mattei, dr Magdalena Łużniak-Piecha, prof. Leslie A. Pal, prof. Wolfgang Drechsler, prof. Nina Gładziuk, dr Leszek Jesień, Paweł Soloch, David Koschel, dr Robert Sobiech, dr Clifford Bates, dr Przemysław Strożek, dr Andrzej Zybała, dr hab. Stanisław Mazur, Katarzyna Szczepaniak. Marcin Frybes, prof. Edmund Wnuk-Lipiński i prof. Jadwiga Koralewicz i ich otwartość na to, co inne.

Kaja Kozłowska Pani doktor Xymena Bukowska, to pierwsza osoba, którą w Collegium Civitas poznałam w roku 2009 i to zdecydowanie jej decyzja otworzyła mi drzwi do stworzenia kierunku pierwszych studiów podyplomowych Life Coaching. Wielka wdzięczność za nasze spotkanie wtedy i każde kolejne. Osoba, z którą mam najwięcej kontaktów i która od ponad dziesięciu lat jest dla mnie przewodniczką w Collegium Civitas, to Małgorzata Sieradzka. Małgosiu, za Twój profesjonalizm, dbanie o najdrobniejsze szczegóły, cierpliwość i skuteczność – ogromne podziękowania! Małgorzata Sobańska – to kolejna osoba, której zaangażowanie, fachowość, wiedza merytoryczna i imponujące doświadczenie robią na mnie ogromne wrażenie. I Teresa Wierzbowska – ogromnie

cenię doskonałą partnerską współpracę i otwartość na innowacje, dzięki którym realizujemy tak ciekawe projekty.

Maciej Duszyński Takich osób było w zasadzie wiele i z powodu tego, że zacząłem być związany z uczelnią dwadzieścia lat temu, mogę niestety kogoś bardzo zasłużonego tutaj pominąć. Na pewno przewodnikiem po CC była prof. Jadwiga Koralewicz, prezydentka uczelni. Również obecny rektor, Stanisław Mocek, był zawsze osobą, na której rozeznaniu mogłem polegać w świecie CC. Wielu profesorów odeszło – prof. Waldemar Jan Dziak, mój promotor, dr Ryszard Żółtaniecki, szef specjalizacji dyplomacja i recenzent mojej pracy magisterskiej. Z przyjemnością słuchało się wykładów takich osobistości jak Adam Daniel Rotfeld, nawet jeśliby się nie zawsze z tezami w nich wygłoszonymi zgadzało. Osobą związaną z CC, z którą w ostatnich latach mam bodajże najczęstszy kontakt, jest prorektor Katarzyna Maniszewska, ponieważ jako osoba zajmująca się sprawami zagranicznymi i międzynarodowymi bywa na targach edukacyjnych czy innych spotkaniach w Azji, w których również biorę udział.

Małgorzata Kłopotowska Wykłady, właściwie z każdej dziedziny, inspirują mnie często do sięgnięcia do głębszych informacji na dany temat. Poza wykładami uczestniczenie w Klubie Książki prowadzonym przez Irenę Pańków daje dużą satysfakcję. Książki, które proponuje nam Irena (na UTW zwracamy się do siebie po imieniu), poruszają tematy dotyczące różnych społeczeństw, kultur, narodów, historii. Dzięki tym propozycjom przeczytałam wiele książek, na wybór których nigdy bym nie wpadła. Inną ciekawą inspiracją były spotkania pod nazwą „Moje pasje". Słuchaczki UTW przedstawiały swoje prawdziwe pasje: malowanie obrazów, pisanie pamiętników, robienie bardzo oryginalnych ozdób choinkowych, biżuterii czy mieszanek herbacianych lub przyprawowych.

Dorota Zygmuntowicz Zbyt krótko pracuję w CC, by móc coś tu powiedzieć, zwłaszcza że połowę tego czasu zajęła praca zdalna.

Piotr Kątski CC położyło podwaliny pod przyszłą karierę zawodową, co pozwoliło na swobodne jej kształtowanie.

Przemysław Lefik Spore wrażenie na świeżo upieczonym studencie socjologii, zrobiły już na starcie przedmioty stricte związane z tą dziedziną, prowadzone przez wybitnych naukowców. Zgromadzona wiedza pozwoliła mi spojrzeć na rzeczywistość w zupełnie inny, głębszy sposób. Mocno w mojej pamięci zaznaczyły się też fakultatywne zajęcia ze storytellingu z panem Grzegorzem Kossonem. To było całkowicie niesztampowe podejście do zajęć. Jestem pełen podziwu, że można w taki sposób prowadzić warsztaty, uczyć patrzenia na świat z niespotykaną wrażliwością i móc kreować piękne opowieści na podstawie tego, co widzimy. Choć zawodowo nie poszedłem kreatywną ścieżką, to wspomnienia są cały czas żywe.

Paweł Kuczyński Na pewno kontakt osobisty z Edmundem (pamiętam nasz pobyt w Pradze, kiedy wrócił z Izraela) i z Jadwigą (wieczór wyborczy w hotelu Westin, kiedy stawialiśmy na Clinton, a wygrał Trump). Są to dla mnie osoby, bardziej niż „ludzie z branży", którą, nawiasem mówiąc, bardzo lubię. Szkoła w jakiś sposób czerpie z ich wyobraźni i energii „ojców (i matek) założycieli". To, że Jadwiga tu i ówdzie umieściła coś, co lubi (obraz, tkanina), ma znaczenie.

Maria Sałajczyk Paulina Perka i Dorota Jużak, to dwie osoby, które zapamiętam na długo. Sposób prowadzenia zajęć, otwartość, nieszablonowe podejście, warsztatowa praca i przekazywanie wiedzy, która przydaje się w praktyce.

Irena Pańków Chłonęłam ogólnie dobrą atmosferę. Doceniałam możliwość realizowania się poprzez dydaktykę w obszarach, które mnie interesowały, swobodę w kształtowaniu („Elity. Teoria i empiria", „Psychologia polityczna", „Kobiety i polityka"). Atmosferę tę tworzył cały zespół CC, w dużym stopniu też administracja, ale oczywiście ważne było przewodnictwo Jadwigi, Edmunda, Staszka.

Iwona Prusicka Już co prawda po moich studiach w CC, ale miałam szczęście przeprowadzić wywiad z prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim na temat jego książki *Apostezjon*, której fragmenty przetłumaczyłam na język francuski w ramach mojej drugiej pracy magisterskiej, realizowanej na Uniwersytecie Paris-Sorbonne. Byłam pod wrażeniem nie tylko samych wypowiedzi Profesora, ale także tego, w jak skromny i nieskomplikowany sposób zgodził się na spotkanie. Wywiad ukazał się następnie w czasopiśmie *Nowa Fantastyka* (5/2016).

Marta Mojsiej Pan profesor Król. Dzięki jego wykładom potrafię lepiej zrozumieć wydarzenia w życiu politycznym i społecznym w kraju i na świecie, a czasem nawet przewidzieć następstwa tych wydarzeń. Uważam, że niezwykle ważne jest to, aby umieć zauważyć zagrożenia dla demokracji, wolności obywatelskiej i zawczasu starać się im przeciwdziałać.

Weronika Frymarkiewicz Muszę odnieść się oczywiście do zajęć z badań socjologicznych, które ukierunkowały mnie w procesie tworzenia pracy magisterskiej. Od zawsze najważniejsi byli dla mnie ludzie, więc proszę sobie wyobrazić jak bardzo inspirującym zadaniem było dla mnie przeprowadzanie indywidualnych wywiadów pogłębionych. Poznawanie drugiej osoby, prowadzenie z nią dialogu, ale wykazywanie się jednocześnie zrumienieniem, taktem i empatią to klucz do znalezienia odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

Monika Adamska Prorektor ds. studenckich Paweł Maranowski. Słuchał moich pomysłów i wspierał każdy z nich. Pomagał na tyle, na ile było to możliwe. Kiedy założyłam studencki podcast *Leżakowanie*, był osobą, która jednoznacznie kibicowała tej inicjatywie i wspierała ją w rozwoju. Myślę, że to też dzięki temu zaczęłam myśleć tak poważnie o podcastach i dziś jest to drugie główne źródło moich dochodów.

Dominika Jankowska Naprawdę wielu wykładowców przyczyniło się do tego, że jestem dzisiaj tu, gdzie jestem, każdy inspirował mnie na swój sposób. To była inspiracja wartościami, ideami, jak również spojrzeniem na świat z zupełnie innej, nieznanej mi wcześniej perspektywy. Pośród nich mogę wyróżnić: śp. Krzysztofa Liedla, który niesamowicie inspirował mnie swoimi historiami i wykładami, Łukasza Głombickiego, który zainspirował mnie do tego, że dążyłam do samodzielnego stanowiska pracy w mediach początkowo w agencji social media, a aktualnie już w pracy „na swoim". Redaktora Jacka Żakowskiego, który nauczył mnie bycia na bieżąco ze wszystkimi newsami świata. Szczególnie chciałabym tu wspomnieć o 3 osobach, które od studiów licencjackich są mi szczególnie bliskie. Rektor uczelni prof. Stanisław Mocek, który jest dla mnie mentorem z niesamowitą misją, którą realizuje każdego dnia. Zapewnił całej naszej grupie studentów wielkie wsparcie w procesie pisania prac licencjackich i magisterskich. Doktor Magdalena El Ghamari, dzięki której rozpoczęłam naukę języka arabskiego, zainspirowała mnie do odkrywania wspaniałej kultury krajów arabsko-muzułmańskich. Kamil Wyszkowski, który uświadamia i zmienia świat na lepsze dzięki zajęciom o klimacie i środowisku. Dzięki wszystkim wyżej wymienionym odkryłam nie tylko siebie, ale też odkrywam świat.

Stanisław Faliński Moje aktualne zainteresowania naukowe (współpraca międzynarodowa samorządów terytorialnych) ukształtowały się podczas pracy w CC i dzięki prowadzeniu zajęć na ten temat. Zajęcia takie zaproponował mi dr Ryszard Żółtaniecki.

Beata Jurewicz-Iwanowska Mam trzech idoli. Michał Komar – mój promotor. Pierwszy wykład o rewolucji tulipanów. Wyszliśmy w milczeniu. Nikt nigdy tak nie opowiadał o zdarzeniu historycznym, jakby to było wczoraj. Dzięki niemu odkryłam *Hrabiego Monte Christo*. To człowiek patrzący głębiej, dalej. Fantastyczny Wiesław Johann – nasz wykładowca prawa. Niepowtarzalny urok i wiedza, wspaniały styl prowadzenia zajęć. Serdeczny, otwarty – nie do podrobienia. Wiedział, że się krępuję, a rozpoczynał wykład od słów: „O, widzę dziś wśród nas celebrytów, witam panią Beatę". Nie wiedziałam, gdzie się schować. Odgrywaliśmy sceny z sądu, jakby to był plan filmu *Ludzie honoru*. Przygoda. Niezwykła sympatia. Nie zapomnę tego nigdy. Rafał Marszałek – Leonardo da Vinci filmu. Diament w popiele polskiej kinematografii. Dla mnie Mistrz słowa. Jako wielbicielka filmu po prostu pożerałam jego wykłady. Pozwoliłam sobie kilka razy na skonfrontowanie moich odczuć, co było dla mnie prawdziwym zaszczytem.

Nina Kajdanowska Cudowna doktor Marta Sałkowska, dzięki jej pomocy pisanie pracy magisterskiej, a następnie obrona, nie była tak stresująca, jak ją sobie wyobrażałam. Pani doktor była wymagająca, ale ogromnie zaangażowana, cierpliwa i oddana studentom.

Ewelina Kluss Ze społeczności studenckiej łatwo było wskazać osoby, których kariera zawodowa rozwinie się po studiach w sposób spektakularny. Nie będę wymieniała nazwisk, jednak doszukując się cech wspólnych tych wszystkich osób, miały one charakterystyczną wyróżniającą się aktywnością osobowość oraz ponadprzeciętne zaangażowanie w danych dziedzinach. I nie zawsze, a może nawet w większości przypadków, chodziło o wyniki w nauce, te były zazwyczaj bez zarzutu. To były osoby zdeterminowane, sięgające po wszystkie dodatkowe możliwości. To byli studenci, którzy sami wypracowali sobie sukces, przy jednoczesnym wsparciu Collegium. Uczelnia im sprzyjała i powiększała możliwości, po które można było sięgnąć. Prowadziłam Centrum Karier

i mogłam zawsze liczyć na wsparcie władz uczelni w kontaktach z fundacjami czy korporacjami. Pamiętam wizytę w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, w Centrum Adama Smitha, w T-Mobile i wielu innych miejscach, które miały tworzyć możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego naszych studentów. W takich wizytach towarzyszyli mi moi przełożeni: prof. Dariusz Stola, pani rektor prof. Jadwiga Koralewicz. Wsparcie i zaangażowanie osób tak doświadczonych buduje w głowie młodej osoby potencjał aktywnego rozwoju. Wspomaga samoocenę i poczucie mocy sprawczej. W kilku instytucjach, z którymi kontaktowałam się w roli wysłannika CC, również poznałam osoby, z którymi do dzisiaj utrzymuję kontakt, co niejednokrotnie przekładało się na moją dalszą pracę zawodową.

Jarosław Grela Jacek Żakowski.

Cezary Karolczyk Największe wrażenie wywarła na mnie nieżyjąca już prof Hanna Palska, z którą wybrałem zajęcia fakultatywne Polska inteligencja na 4 semestrze studiów I stopnia. Podczas zajęć mieliśmy możliwość dużo rozmawiać, w ramach zaliczenia przygotowałem pracę autobiograficzną, którą oceniła bardzo dobrze, ale, co więcej, już poza zajęciami znalazła czas, aby ją zrecenzować i omówić. Nie w zakresie tego, co można poprawić, ale tego jak opisany przypadek – czyli ja – ma się do prowadzonych przez nią badań, jak te same historie i ich elementy widoczne są w życiorysach tak wielu ludzi. Umówiliśmy się na spotkanie, bo chciała mi pożyczyć *Inteligencję zaprzeczoną*, niestety nie zdążyliśmy.

Jacek Żakowski Trudno powiedzieć o konkretnej osobie. Przyszedłem jako mocno ukształtowany dojrzały dziennikarz. Ale dużo skorzystałem na relacjach ze studentami, bo dzięki nim lepiej rozumiem, jak bardzo różne są kolejne pokolenia i jakie są między nami różnice. Gdyby nie zajęcia w CC, byłbym może typowym dziadersem.

Małgorzata Baran Uczelnia niewątpliwie wywarła olbrzymi wpływ na moją karierę zawodową. Umożliwiła mi dalsze zdobywanie wiedzy i rozwój własnej osobowości. W trakcie trzynastu lat pracy w CC pełniłam funkcję koordynatorki projektów, pełnomocniczki rektora, prorektorki; pracowałam na stanowisku adiunktki, obecnie profesorki. Realizowałam projekty strategiczne oraz naukowe, uzyskałam stopień doktora habilitowanego. Jestem od kilku lat opiekunką specjalności i kieruję katedrą. Właśnie tę różnorodność zadań i obowiązków zapewniła mi nasza uczelnia, jednocześnie umożliwiając wielokierunkowy rozwój osobisty i zawodowy.

Katarzyna Maniszewska Na pewno rektor uczelni prof. Stanisław Mocek, który zaproponował mi objęcie funkcji prorektora ds. współpracy z zagranicą, co było (i jest do dziś) dla mnie ogromną nobilitacją. Ponadto, koledzy i koleżanki skupieni wokół Centrum Badań nad Terroryzmem: prof. Kuba Jałoszyński, śp. dr Krzysztof Liedel, dr Paulina Piasecka, pan Andrzej Mroczek i prof. Tomasz Aleksandrowicz. Umożliwili mi – wówczas świeżo upieczonej pani doktor – rozwój naukowy w interesującym mnie obszarze bezpieczeństwa.

Barbara Hrybacz Rektor Edmund Wnuk-Lipiński – jego charyzma. Nigdy nie zapomnę, jak w czasie spotkań w większym gronie, gdy dochodziło do różnicy zdań i adwersarze podnosili głos, prof. Wnuk-Lipiński łagodnie się uśmiechając, unosił dzwoneczek i wystarczyło, by nim tylko delikatnie poruszył, a powracał spokój.

Dariusz Sirko Przede wszystkim wykładowcy, którzy do dziś wzbudzają mój duży szacunek m.in. Wojciech Roszkowski, Adam Lipszyc, Dominik Smyrgała, Dariusz Stola – świetni mówcy i nauczyciele. Prawdziwe autorytety, na których można się wzorować, czerpać z ich wiedzy i naśladować postawy. Dodatkowo przyjaźnie z tego okresu i nasze wzajemne wsparcie w realizacji życiowych planów.

Łukasz Tolak Inspirująca jest na pewno możliwość wymiany szczerych opinii, często odmiennych, oraz możliwość czerpania z doświadczenia ludzi o bogatym dorobku praktycznym i akademickim (prof. R. Mroziewicz, amb. Żółtaniecki, prof. Dziak i inni). Dotyczy to zarówno osób, które były, jak i tych obecnie związanych z CC.

Piotr Łaciński Trudno wskazać jedną osobę, która wywarła na mnie największy wpływ. Takich osób było wiele, i to zarówno z kadry doświadczonych i uznanych już wykładowców, jak i spośród aspirującej do tego miana młodzieży.

Andrzej Friszke Z pewnością osoba Edmunda Wnuk-Lipińskiego, zarówno w ISP PAN, jak w CC. W zasadzie widział te dwie placówki jako pewną jedność – tam badania, tu dydaktyka. Ten model rozsadziła niestety reforma akademicka wymuszająca przypisanie do jednej placówki.

Jacek Nizinkiewicz Jacek Żakowski, Mikołaj Komar, Grzegorz Miecugow, Janina Paradowska, Andrzej Friszke.

Krzysztof Luft Najwięcej skorzystałem na wspólnym prowadzeniu zajęć z zakresu prawa i etyki mediów z rektorem Stanisławem Mockiem. Miałem jedyną możliwość podpatrzenia w działaniu doświadczonego wykładowcy. Dla mnie, człowieka wykorzystującego przede wszystkim własne szerokie doświadczenie praktyczne bardziej niż umiejętności dydaktyczne, było to bardzo cenne.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Jacek Żakowski, Konrad Piasecki, Karolina Lewicka, Marcin Łukawski i Roman Kurkiewicz. Myślę, że to były te osoby, te nazwiska, które pomogły mi najlepiej zrozumieć, na czym polega praca dziennikarza. Choć różnią się w swoich poglądach

i stylu pracy, to od każdego mogłem czerpać garściami. Zarówno w kontekście warsztatu, samego podejścia do zawodu, ale również krytycznego myślenia, patrzenia na podejmowane tematy z wielu perspektyw.

Tadeusz Gadacz Jedną z wyróżniających wartości Collegium Civitas jest kadra naukowa silnie osadzona w praktyce życia społecznego. W Collegium mogłem spotkać i spotykam wybitnych i znanych dziennikarzy, byłych dyplomatów, europosłów, ministrów. W przerwach między wykładami, lub oczekując na pociąg do Krakowa, miałem możliwość porozmawiana z wybitnymi autorytetami o aktualnej sytuacji politycznej świata i Polski, ekonomicznej, o relacji między polityką a moralnością. Nie zapomnę bardzo interesujących rozmów z profesorem Edmundem Wnuk-Lipińskim, ambasadorem Tadeuszem Diemem, z nieżyjącym już ambasadorem Ryszardem Żółtanieckim. Dzięki nim nabyłem wielu kompetencji w dziedzinach dotąd mi mało znanych i pod ich wpływem dokonała się ewolucja moich badań bardziej ku problematyce społecznej. Współpraca z profesorem Wnuk-Lipińskim zaowocowała zaproszeniem do wygłoszenia wykładu zamykającego Kongres Kultury Polskiej w Krakowie, a współpraca z ambasadorem Diemem zaproszeniem do wygłoszenia wykładu w parlamencie podczas polskiej prezydencji w NATO. Kontakty z panią profesor Jadwigą Koralewicz zaowocowały zaproszeniem z, już anegdotycznym, wykładem inauguracyjnym w Akademii Teatralnej w Warszawie, który nieżyjący już niestety ówczesny jej rektor, prof. Andrzej Strzelecki, opisał w swojej książce. Trudno też zapomnieć zawsze ciekawe i inspirujące rozmowy z Michałem Komarem czy rektorem profesorem Stanisławem Mockiem.

Paweł Matuszewski Krótki staż pracy, a także pandemia sprawiają, że nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Mam nadzieję, że takie doświadczenie jest jeszcze przede mną.

Marek Cichocki Mój stosunek do Collegium Civitas ma charakter osobisty. Wynika to z relacji, jakiej miałem szczęście doświadczyć z Edmundem Wnuk-Lipińskim, zarówno na stopie zawodowej, jak i prywatnej. Jego wyjątkowa mądrość, spokój, wewnętrzna równowaga, cierpliwość i otwartość były dla mnie przy każdym spotkaniu z nim doświadczeniem dającym nadzieję i wsparcie. Zdarzało się także, że w trudnych momentach zawodowej kariery mogłem także liczyć na jego radę, i z perspektywy czasu, także lat spędzonych w Collegium, mogę ocenić, jak bardzo jego sugestie okazały się dla mnie pomocne.

Kamil Zubelewicz Największy wpływ na moją dalszą pracę miał profesor Wojciech Roszkowski, kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych. Choć od dziecka interesowałem się historią, to dopiero po lekturze jego podręcznika, napisanego jeszcze w podziemiu, mogłem zrozumieć wielowątkowość sporów politycznych XX wieku. Tak się złożyło, że to profesor Roszkowski stworzył unikalną strukturę programów w Szkole Głównej Handlowej, która pozwalała na indywidualne kształtowanie toku nauki, także i mojego kształcenia. Zbudowanie analogicznego programu było pierwszym moim zadaniem w Collegium Civitas. Z panem profesorem miałem zaszczyt współpracować przez wiele lat w szeregu instytucji, mogąc zawsze liczyć na wsparcie i rady z jego strony.

Robert Sobiech Profesor Edmund Wnuk-Lipiński, którego poznałem jeszcze jako student w latach 80. zeszłego wieku. Był wyjątkową osobą, wybitnym socjologiem łączącym zainteresowanie sprawami publicznymi z obywatelską troską o dobro wspólne. Był także świetnym organizatorem. Pamiętam, z jakim entuzjazmem opowiadał o tworzeniu Instytutu Studiów Politycznych PAN, a następnie właśnie o tworzeniu Collegium Civitas. W obu przypadkach obywatelskie i menedżerskie zaangażowanie zakończyło się pełnym sukcesem.

Wiktor Halota Nie sposób wymienić tutaj wszystkich osób, które wywarły wpływ na moją dalszą karierę i którym jestem ogromnie wdzięczny. Ale żeby przywołać tylko najważniejszych, przede wszystkim bardzo chciałbym podziękować dr. Julianowi Pańkowowi – mojemu promotorowi, który mnie wspierał przez całą ścieżkę studiów i w trakcie pisania prac licencjackiej i magisterskiej; oraz majorowi Fiszerowi – przy okazji specjalizacji studia strategiczne. Koniecznie również muszę wspomnieć o tych, których niestety nie ma już z nami: prof. Edmundzie Wnuk-Lipińskim i prof. Hannie Palskiej. Kontakty z nimi, przy okazji mojej pracy w Samorządzie Studentów CC, były prawdziwym zaszczytem, inspiracją, ale i wyzwaniem.

Jan Skórzyński Moim mistrzem w zawodzie historyka i politologa był prof. Jerzy Holzer, znakomity historyk Polski i Europy. Bardzo wysoko cenię także osobę i dorobek prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego, wybitnego socjologa polityki i człowieka, który mi otworzył drzwi do Collegium.

Dobrosława Choryńska-Chudy Praca w Centrum Karier CC to kolejny krok w realizacji moich celów zawodowych. Jeszcze pracując jako rekruter, nie mogłam zrozumieć, dlaczego biura karier działają tak szczątkowo na uczelniach, gdy pracodawcy przychodzili z ofertami staży i pracy. A kończąc studia z doradztwa zawodowego, wiedziałam już, że chcę związać się z uczelniami i zmienić ten sposób działania. Dlatego dużą satysfakcję sprawia mi fakt, że CC dba o Centrum Karier i daje możliwość rozwijania kontaktów z biznesem i innymi organizacjami.

Jan Zielonka Kiedy prowadziłem na uniwersytecie w Oksfordzie duży projekt badawczy na temat mediów i demokracji, dwaj nauczyciele z Collegium, Stanisław Mocek i Jacek Żakowski, stanowili źródło wiedzy i inspiracji dla wielkiego zespołu współpracujących specjalistów.

Alina Palamarchuk Doktor Kamil Zubelewicz, prof. Tomasz Stryjek, dr amb. Sławomir Klimkiewicz, dr Julian Pańków, amb. Grzegorz Dziemidowicz, Magdalena Goławska-Cruz, reżyser Agnieszka Korytkowska – to są osoby, którym zawdzięczam wszystko, co mam. Wiedzę, spojrzenie na świat i na moją przyszłą karierę zawodową. Podziwiałam i zawsze będę podziwiać ich ogrom wiedzy i życiową mądrość, profesjonalizm i pasę. Na całe swoje życie zapamiętam, że MR=MC, bo tak uczył dr Zubelewicz, przyczyny i skutki najważniejszych wydarzeń historycznych też pozostaną w mojej pamięci, bo zawsze o tym nam opowiadał prof. Tomasz Stryjek, czego nie robić w dyplomacji i jak skutecznie negocjować – to przejęłam po ambasadorze Klimkiewiczu i Dziemidowiczu, również nie da się zapomnieć, czym jest *spread* z wykładów dr. Juliana Pańkowa, o wystąpieniach publicznych i scenie dużo przejęłam od świetnych pań: Magdaleny Goławskiej-Cruz i Agnieszki Korytowskiej. Te osoby to moja inspiracja i ogromny przykład do naśladowania.

Tadeusz Diem Spośród wielu tworzących zbiorową inspirację CC wymieniłbym prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. Jego dyskretne nadawanie kierunku i formułowanie problemów z wielu dziedzin, wokół których gromadzą się ludzie, to istota tworzenia CC w jej obecnym kształcie.

Stefania Bernini I found great inspiration in Jadwiga Koralewicz and more generally in the history of CC as an educational, intellectual and civic project . The role that CC was able to carve for itself in Warsaw's intellectual life has changed my way of thinking about universities and their role in contemporary societies.

Agnieszka Nitza-Makowska Kerry Longhurst, z którą współpracuję naukowo, i która jest zawsze gotowa, aby spojrzeć na moją aplikację

o grant tuż przed złożeniem i poradzić, co powinnam z niej zazwyczaj usunąć. Wsparcie i koleżeństwo rzadko spotykanie w polskiej akademii.

Kerry Longhurst The international character of the student body inspired me to update my teaching skills and methodologies to make the classroom more student centered. As a result of this, and the feedback from students, I have advanced my professional skills, in ways that would probably not have happened.

Marcin Olkowicz Cenię sobie bardzo korespondencję mailową z Rolandem Zarzyckim, w której znajduje się prawie zawsze miejsce na zdanie, dwa, pięć, wykraczające poza kontekst bezpośredni i temat przewodni. Jest tam miejsce na zabawę słowem, na wątek uzupełniający, na myśl pobudzającą do skojarzeń i eksploracji (np. języka, kultury czy zjawiska społecznego). Mam poczucie, że ta przestrzeń wymiany wnosi do mojej codzienności zawodowej ożywczy wątek. Skłania mnie do nowych eksploracji. A w refleksji na życie i to, co wokół nas dzieje się społecznie, bardzo cenię wystąpienia prof. Sadurskiego. Po spotkaniach z nim często zostaję z pogłębioną refleksją.

Oleksandra Vovk Do tej pory nie ma takiej osoby, ale warto zauważyć, że każdy z nauczycieli i nie tylko wniósł znaczący wkład w moje życie. Dopiero zaczynam swoją karierę zawodową i mam nadzieję, że w moim życiu pojawi się osoba, która zmieni moje spojrzenie.

Karolina Lewicka Cenię znakomitych profesorów: Jana Skórzyńskiego i Andrzeja Friszke. Prof. Friszke jest jednym z najwybitniejszych znawców XX-wiecznej historii Polski, wielkim wzorem naukowca.

Dorota Mazanka Wszyscy, których spotkałam w CC, wywarli na mnie ogromne wrażenie. Natomiast największe zrobiła na mnie Dobro-

sława Choryńska-Chudy, która przeprowadziła ze mną rozmowy kwalifikacyjne i dzięki której, postanowiłam zmienić swoją dotychczasową ścieżkę kariery i rozpocząć pracę w CC.

Piotr Goldstein Tu chyba największe wrażenie wywarł na mnie sam rozwój uczelni, dzięki bardzo dobrej organizacji i wielkiemu zaangażowaniu jej twórców. Z osób – chyba pani prezydent, prof. Jadwiga Koralewicz, pokazująca, że można, jeśli tylko bardzo nam zależy.

Marius Gudonis I first came into contact with Collegium Civitas – specifically the president Prof. Jadwiga Koralewicz – thanks to a recommendation by the social scientist Dr Piotr Goldstein. Prof. Koralewicz has always been an inspirational figure for me, both as a scholar (especially her work on authoritarianism) and as a progressive democratic activist. In addition, the rector, Prof. Stanislaw Mocek, has been, literally, a towering intellectual figure in my life at the university—without his guidance, I would not have been able to finish my PhD dissertation.

Agata Szyran-Resiak Na swojej drodze spotkałam wiele takich osób, na pewno byli to: rektor naszej uczelni oraz nasi prorektorzy. Pierwsze, co mnie pozytywnie zaskoczyło, to partnerskie podejście władz uczelni do pracowników oraz studentów, takie, które ułatwia dialog i wręcz do niego zachęca. Szczególnych zdarzeń było wiele, ale na pewno mogę wyróżnić: 1. powierzenie mi roli kierownika na specjalności Public Relations, Marketing, New Media na studiach anglojęzycznych, na stacjonarnej socjologii – rok 2019; 2. przejście na etat na kierunku zarządzanie – rok 2021; 3. zostanie zastępczynią kierowniczki Katedry Zarządzania ds. Studiów Polskojęzycznych – rok 2022; 4. stworzenie nowej specjalności na zarządzaniu, studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne: Marketing 5.0 w erze komunikacji cyfrowej – rok 2022.

Jędrzej Karpiński Najtrwalszy i najsilniejszy wpływ miały dla mnie wykłady z prof. Zbigniewem Stawrowskim, dr. Grzegorzem Kostrzewą-Zorbasem, amb. Ryszardem Żółtanieckim, śp. Zbigniewem Zapasiewiczem, dr. Piotrem Goldsteinem oraz śp. prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim.

Paulina Piasecka Motywem przewodnim moich zawodowych ambicji była praca w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Dzięki Collegium Civitas zawsze mogłam łączyć karierę urzędniczą z możliwością edukacji – zarówno własnej, jak i innych. To cenne, bo niczego tak dobrze nie rozumiemy, jak tego, co wytłumaczyć musimy innym. Nawet w tym drobnym wycinku CC i jego misja miały propaństwowe konsekwencje.

Jacqueline Kacprzak Z Collegium Civitas związanych jest wielu wspaniałych wykładowców, profesorów i praktyków. Zawsze ogromne wrażenie robią na mnie debaty organizowane w ramach Concilium Civitas. Jeśli chodzi jednak o socjologiczny sposób patrzenia na świat, to najbardziej jestem wdzięczna za wielogodzinne dyskusje podczas zajęć seminaryjnych w ramach programu doktorskiego, prowadzonych przez dr Barbarę Markowską.

Małgorzata Mechanisz Na pewno rektor uczelni, prof. Stanisław Mocek, który zaproponował mi objęcie funkcji pełnomocniczki ds. promocji i marketingu, rozszerzoną w roku 2021 o obszar rekrutacji. Profesor, jako mój bezpośredni przełożony, którego doceniam za wszechstronną wiedzę, kulturę osobistą, gotowość do wysłuchania, wsparcia i pomocy – nie tylko w kontekstach zawodowych, pozwolił mi rozwinąć marketingowe skrzydła i realizować ambitne plany.

Bohdan Szklarski Nie ma kogoś, kto wywarłby na mnie największy wpływ w CC jako jedna osoba, ale to co nazwałem zespołem w innym punkcie. Myślę, że inspiracją jest MIEJSCE WYPEŁNIONE LUDŹMI CC,

czyli społecznością. Ta społeczność, lepsze jest angielskie słowo COMMUNITY, jest inspiracją.

Khrystyna Trompak Pani doktor Anna Matczak prowadziła u nas zajęcia z Qualitative Research. Na jej zajęciach uświadomiłam sobie, że socjologia jest niesamowicie ciekawą dziedziną naukową. Przez krótki czas ona była promotorką mojej pracy magisterskiej i bardzo mnie zachęcała i inspirowała do pisania pracy naukowej i artykułów. Dzięki jej mam w domu dużo podręczników z socjologii, ciągle odkrywam nowe teorie i badania. Pomimo tego że później miałam innego promotora, ona poprosiła mnie o wysłanie swojej pracy, żeby ją przeczytać. Do tej pory pozostajemy w kontakcie i przy każdej rozmowie ona bardzo mnie zachęca do kontynuowania mojej drogi naukowej, motywując to tym, że „socjologia potrzebuje kobiet" ☺.

Kateryna Hashuta The opportunity to go and study abroad under the Erasmus+ Programme had the greatest influence on my personal and professional life. I met many interesting people, learned a foreign language, got knowledge and new perspectives in my field of study. This experience also distinguishes me in terms of job opportunities.

Magdalena Goławska-Cruz Największą inspiracją dla mnie są studenci Collegium Civitas. Obserwuję i podziwiam ich kreatywność, ciekawość świata, mądrość i odwagę do wychodzenia ze strefy komfortu.

Małgorzata Sobańska Weterani CC to pracownicy zahartowani w ogniu. Umiejętność realizowania swoich zadań w kreatywnym chaosie panującym w CC gwarantuje wysoką odporność na zamęt. Niewiele jest w stanie zrobić wrażenie na kimś, kto był porywany przez tornado pomysłów. Zwinność i elastyczność małej organizacji pozwala na szybkie kreowanie nowych idei i natychmiastową realizację.

Jacek Rakowiecki Sami studenci, niewątpliwie. Zmuszający do intelektualnego wysiłku często dużo większego niż w normalnej, nawet najcięższej pracy redakcyjnej.

Rafał Korsak Początki pracy w CC, które były wspaniałą szkołą warsztatu dydaktycznego.

Jan Pakulski Nie sposób wspominać o początkach Collegium, czy też nie skomentować inspiracji, która leżała u podstaw uczelni, bez choćby krótkiego wspomnienia jej założycieli oraz głównych inspiratorów i architektów-animatorów. Jadwiga Koralewicz i jej prace socjologiczne są powszechnie znane, co zwalnia mnie od obowiązku omawiania jej ogromnego wkładu w kształtowanie Collegium. Wystarczy powiedzieć, że Collegium stało się pasją jej życia, i że jest ono jej instytucjonalnym pomnikiem. Także postać Edmunda Wnuk-Lipińskiego – również głównego architekta i inspiratora Collegium – jest powszechnie znana, przede wszystkim z obszernej autobiografii. Ograniczę się zatem do kilku wyrywkowych – lecz w moich oczach ważnych – uwag.

Edmund pochodził z Kaszub i był bardzo dumny ze swego pochodzenia, choć rzadko o nim wspominał. Był także znany i szanowany wśród Kaszubów, szczególnie w jego rodzinnym Bytowie, gdzie lokalne władze wbudowały pamiątkową płytę w jego domu rodzinnym. Jestem pewien, że te kaszubskie korzenie Edmunda, a także jego wczesne doświadczenia, uwrażliwiły go na kwestie tolerancji, narodowej tożsamości, wykluczenia społecznego i patriotyzmu. Zwróciło to moją uwagę już w czasie uniwersyteckich kontaktów z Edmundem.

Dla osoby żyjącej w wielokulturowej i tolerancyjnej Australii taka złożona tożsamość narodowa, krytyka uprzedzeń i wykluczeń, a także tolerancja wobec wszelkiego rodzaju mniejszości, były rzeczą naturalną. Dla Edmunda były zadaniem do wykonania, nawet w liberalnym środowisku warszawskiej inteligencji. Edmund zdołał przetransplantować ten liberalny – wysoce tolerancyjny – styl myślenia na cale Collegium, na cały

jego personel, a właściwie jego organizacyjną kulturę. W Collegium nie było – i nie ma – miejsca na uprzedzenia grupowe, na szowinizm, rasizm, seksizm czy antysemityzm. Po prostu nie należą one do kulturowego kodu uczelni.

Elżbieta Bartycka Zostałam sama w wieku 60 lat. Po pewnym okresie rozpoczęłam poszukiwania jakiegoś zajęcia. Uczyć lubiłam się zawsze. Przypadkowo, chyba z mediów, dowiedziałam się o powstawaniu UTW przy Collegium Civitas i w ten sposób stałam się studentką ponownie, na stare lata. Ukończyłam studia ekonomiczne dawno, w czasach słusznie minionych, kiedy wszystkiego brakowało. Podręczników też. Nauczyłam się robienia notatek zarówno z wykładów, jak i z ćwiczeń. Kontynuowałam ten zwyczaj również uczęszczając na UTW. Efekt – 9 zapisanych brulionów, bo do okresu przedpandemicznego prawie nie opuszczałam zajęć. Pierwszy wykład miał miejsce 12 października 2009 roku, był prowadzony przez prof. Andrzeja Paczkowskiego, a jego temat to: „Rozliczenie z przeszłością. Wymiar filozoficzny, polityczny, prawny".

Piotr Alchimowicz Możliwość uczestniczenia w zderzeniu poglądów, wiedzy i spojrzeń na świat z tak wieloma osobami z tak wielu kultur jest bardzo stymulująca. A jeśli do tego dochodzi jeszcze efektywny proces edukacyjny to, jeśli o mnie chodzi, jest to idealna kombinacja.

Dariusz Stola Cenne były doświadczenia, które zdobyłem w uczelnianej administracji, jako dyrektor, a potem prorektor ds. współpracy zagranicznej. Już wtedy widziałem, że mam wielkie szczęście mając za przełożonych Edmunda Wnuk-Lipińskiego i Jadwigę Koralewicz – ludzi światłych i otwartych, dalekowzrocznych i rzeczowych, traktujących innych z szacunkiem i starających się zrozumieć różne racje. Dziś, z perspektywy dwudziestu lat, widzę to jeszcze wyraźniej. Zdołali oni stworzyć świetny zespół, wykonujący w stosunkowo niewielkim gronie wielką pracę, w którym bardzo dobrze się czułem – nawet wtedy, gdy

musieliśmy mierzyć się z poważnymi wyzwaniami. Osobowość i styl przywództwa Edmunda – uczonego, lidera i administratora, miały wielki wpływ na moje myślenie o kierowaniu instytucją i zespołem ludzi, gdy później sam znalazłem się takiej roli, kierując Muzeum Polin.

Krzysztof Zanussi Kontakt z profesorem Wnuk-Lipińskim był tym pierwszym impulsem.

Piotr Komorowski Do osób, które miały szczególne dla mnie znaczenie podczas studiów, należą: Jadwiga Koralewicz, Hanna Palska, Ewa Nalewajko, Barbara Markowska, Andrzej Friszke, Andrzej Paczkowski, Michał Komar, Krzysztof Zanussi oraz Sergiusz Trzeciak. Przedstawiciele różnych dziedzin nauki – socjologii, politologii, filozofii, historii oraz świata kultury. Dla mnie, jako studenta politologii, kluczowe było ich spojrzenie na świat polityki, na mechanizmy gry politycznej oraz pokazanie prawdziwej twarzy polityków, w tym także ich otoczenia. Realna polityka różni się znacznie od tej kreowanej przez media. To mieszanka wiecznej walki, brutalności, rywalizacji, manipulacji, populizmu, niszczenia ludzi. To stały niepokój. Brak przejrzystości. Polityków motywuje do działania tylko jedno – pragnienie poczucia sprawowania władzy. Decydowania o wszystkich i o wszystkim. Myślenie o państwie jako o wspólnej sprawie jest ostatnio niestety mało popularne. Dlatego WARTO, aby takie uczelnie, jak istniejące już prawie 25 lat Collegium Civitas, kontynuowały propagowanie postawy myślenia o państwie jako całości łączącej, a nie dzielącej wszystkich obywateli.

Krzysztof Przewoźniak Profesor Jadwiga Koralewicz jako życzliwy i otwarty na nowe idee słuchacz moich inspiracji i pomysłów dotyczących włączenia problemów zdrowia publicznego do curriculum CC. Profesor Stanisław Mocek, zawsze przychylnie nastawiony i pomocny w organizacji proponowanych przez mnie inicjatyw, np. Interdyscypli-

narnej Szkoły Promocji Zdrowia Seniorów. Pani doktor Katarzyna Iwińska, bez której wspomniany projekt nie doszedłby do skutku, a także mój przewodnik po Collegium Civitas, kiedy zaczynałem współpracę z tą uczelnią. Dr Agnieszka Korytkowska-Mazur, która zainspirowała mnie do poszerzenia interdyscyplinarnego podejścia do zagadnień rozumienia i budowania zdrowia o studia i metody artystyczne.

Paulina Codogni Bez wątpienia kilkanaście lat, które spędziłam w CC, obfitowało w kontakty z ludźmi, którzy albo od razu, albo z perspektywy czasu stali się dla mnie inspiracją. Trudno byłoby wymienić wszystkich, dlatego też skupię się na dwojgu. Bardzo ważną dla mnie osobą była prof. Teresa Rakowska-Harmstone, która zmarła kilka lat temu. Profesor Rakowska powróciła do Polski po długoletniej karierze w najlepszych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Mimo pewnych ograniczeń związanych z koniecznością poruszania się o lasce prowadziła aktywne życie. Nie rezygnowała z pracy na uczelni, prowadziła dom otwarty, robiła najlepsze na świecie guacamole i tiramisu. Umówiłyśmy się, że jak zrobię doktorat, nauczy mnie piec ciasto bananowe, ale niestety zawsze przekładałyśmy to na następny raz.

Drugą postacią, którą chciałabym w tym kontekście wspomnieć, był jeden z założycieli uczelni, prof. Edmund Wnuk-Lipiński. Rektor posiadał rzadką umiejętność, którą nazwałabym inspirowaniem czy motywowaniem bez wysiłku, niemal od niechcenia. Pamiętam jedną z rozmów z Nim z czasu, kiedy nie miałam jeszcze doktoratu i skoncentrowanie się na pisaniu go wydawało mi się czymś bardzo odległym, a z drugiej strony wiedziałam, że muszę wkrótce zacząć pisać. Wtedy rektor opowiedział mi o swoim doświadczeniu z pisania doktoratu i o tym, że powiedział sobie, że teraz jest to najważniejsza rzecz i wszystko inne jest poboczne. Niby prosta recepta. Często myślę o tym, gdy muszę się zabrać do czegoś, na co w danym momencie nieszczególnie mam ochotę. Z rektorem Wnuk-Lipińskim kojarzą mi się jeszcze dwie zasady, o któ-

rych opowiedział kiedyś w jednym z wywiadów, opublikowanym pod postacią komiksu. Były to powściągliwość i powinność. Zastanawiało mnie, dlaczego wybrał akurat te dwie spośród tak wielu cnót, ale z drugiej strony, czy nie były to właśnie cechy najlepiej opisujące jego styl?

Izabela Szlaska Oczywiście, prof. Małgorzata Baran, swoim profesjonalizmem i osiągnięciami.

Julian Pańków Trudno przecenić znaczenie założycieli i kolejnych liderów Collegium Civitas, którzy wywarli przemożny wpływ na kształt naszej uczelni i wyznawane przez naszą społeczność wartości. Dla mnie wzorem harmonijnego łączenia deklarowanego i realizowanego systemu wartości był nieodżałowany profesor Edmund Wnuk-Lipiński, niewątpliwy strażnik akademickiego etosu. Nie tylko wnikliwie badał burzliwie zachodzące procesy społeczne, ale potrafił je także w przystępny sposób objaśniać, dzięki czemu stał się dla wielu ludzi – nie tylko z naszego środowiska – autorytetem. Przyczyniło się to rzecz jasna do budowania wizerunku Collegium Civitas jako ważnego ośrodka opiniotwórczego. Wielu z nas kontynuuje tę misję.

Grzegorz Dziemidowicz Na pewno prof. Wnuk-Lipiński, wielka osobowość, oraz prof. Stanisław Mocek, którego życzliwość i wsparcie pomogły mi przetrwać doprawdy trudny okres życiowy.

Olaf Kwapis Wartość wspomnianej wspólnotowości opartej na wzajemności relacji i dialogu, nie daje możliwości wyodrębnienia jednej osoby lub faktu, które miałyby wpływ większy od innych. Całością rządzi tu zasada jednolitego społecznie współdziałania.

Jacek Michałowski Po pierwsze, Edmund Wnuk-Lipiński, bardzo go lubiłem i bardzo go ceniłem. Po drugie, młodzi prorektorzy (tylko trójkę poznałem): otwartość, zaangażowanie, dojrzałość. Jakże inaczej się

z nimi rozmawia, pamiętając też koturnowych prorektorów z mojej młodości. Ale przede wszystkim studenci. Nie miałem zajęć, gdzie nie spotkałbym ciekawych, pełnych pasji bardzo-młodych i średnio-młodych ludzi. Studentka na fakultecie o wartościach szła krok… przed tokiem mojego rozumowania, zgadywała co mam na myśli! Student na zajęciach dotyczących organizacji pozarządowych zaproponował mi współtworzenie i współprowadzenie (!) warsztatu kompetencji miękkich… i już pięć semestrów Bajaderki mamy za sobą – aktualnie jestem tam po prostu uczestnikiem.

Wojciech Sieniutycz Myślę, że całe Collegium Civitas, jako całokształt, szczególne zaznaczyło się w moim życiu.

Paweł Ruszkowski W mojej karierze zawodowej ważną rolę odegrała realizacja projektu badawczego Pokolenie JPII. Był to eksperyment podjęty spontanicznie bezpośrednio po śmierci papieża Jana Pawła II. W tym projekcie spotkałem się z życzliwością i inspiracją ze strony Jadwigi Koralewicz, Bogdana Macha oraz Jacka Bielińskiego. Badanie było totalną improwizacją. Dzięki zaangażowaniu i mentoringowi ze strony doświadczonych badaczy udało się „ogarnąć" ten twórczy chaos i w efekcie projekt zakończył się poważnymi publikacjami. Istotne znaczenie w mojej aktywności poznawczej ma mechanizm weryfikacji moich pomysłów, które dotyczą badań czy przedsięwzięć organizacyjnych. W roli partnera wskazującego mocne i słabe strony moich projektów wielokrotnie – w minionej dekadzie – wystąpił Stanisław Mocek. W tych kontaktach cenię sobie jego umiejętność komunikowania (bez wzbudzania moich negatywnych emocji), „że ten projekt nie ma dużych szans na realizację".

Marcin Zawada Z całą pewnością był to wybitny dziennikarz i wieloletni wykładowca Collegium Civitas, Grzegorz Miecugow. Poznaliśmy

się jeszcze w roku 2006, kiedy byłem studentem II roku i na Uniwersytecie im. Adam Mickiewicza w Poznaniu prowadziłem uczelnianą gazetę. Redaktor przebywał wówczas w stolicy Wielkopolski i zgodził się udzielić mi wywiadu. Nasze spotkanie trwało ponad 2,5 godziny i z wywiadu przerodziło się w serdeczną rozmowę o mediach i życiu. Grzegorz Miecugow opowiadał mi wówczas o ważnej roli, jaką do wypełnienia mają dziennikarze, o odpowiedzialności za słowo oraz o obiektywizmie. To podczas tej rozmowy nabrałem pewności, że chcę być dziennikarzem i tego wyboru zawodowej drogi nie żałowałem nigdy. Od tego czasu z Grzegorzem Miecugowem spotkaliśmy się jeszcze kilka razy i za każdym wspominaliśmy tę rozmowę sprzed lat.

Paweł Machcewicz Edmund Wnuk-Lipiński. Zapamiętałem go jako charyzmatyczną postać, o wielkiej mądrości i inteligencji, ale jednocześnie bardzo ciepłą, skromną. Cieszę się, że spotkałem go na swojej drodze zawodowej i w ISP PAN, i w CC.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Po lekturze *Książeczki o człowieku* Romana Ingardena i dyskusji na filozofii u profesora Gadacza poukładałam sobie pewne sprawy w głowie. Postanowiłam, po rocznej przerwie, wrócić do sportu wyczynowego. To była słuszna decyzja, bo udało mi się wtedy odnieść największe sukcesy w zawodowym windsurfingu. Nie oznaczało to jednak rezygnacji ze studiów, które udało mi się skończyć.

Michał Tomasik Jacek Żakowski. Niezmiennie i niepodważalnie. Pierwsze spotkania – na które chodziłem nadprogramowo – były stresujące. Jednak bardzo szybko udało mi się odnaleźć swoje miejsce w Concilium Civitas, w którym kieruje Katedrą Dziennikarstwa, i skupiałem się na wykonywaniu zadań. Później doszły zajęcia, na których wielokrotnie mieliśmy okazję podyskutować i powymieniać spostrzeżeniami. To

było budujące, bo doceniał pracowitość, suwerenność kogoś mniej doświadczonego i młodszego i nigdy nie tworzył niepotrzebnego dystansu. Bardzo mi pomógł w wielu kwestiach, a ja się dzisiaj odwdzięczam, kiedy zaspany przychodzi w piątki do radia, a ja, będąc od dwóch godzin na nogach, czekam z kawą.

Stanisław Mocek Nieocenioną inspiracją dla mnie i naszego uczelnianego środowiska byli i pozostaną na zawsze prof. Koralewicz i prof. Edmund Wnuk-Lipiński. To z nimi, najpierw w ISP PAN, a potem też coraz bardziej intensywnie w CC związałem swoją dorosłą drogę naukową, akademicką, ale też życiową. Nauczyłem się bardzo wiele od nich, ale z czasem także uczyliśmy się od siebie nawzajem. Cały czas też źródłem inspiracji są moi młodsi współpracownicy z zespołu rektorskiego: Kasia Iwińska, Kasia Maniszewska, Paweł Maranowski, Gosia Mechanisz, Teresa Wierzbowska, Magda Wypych, Roland Zarzycki, ale i z poprzednich kadencji: Gosia Baran, Małgosia Budyta-Budzyńska, Marcin Gajek, Ania Siwek, Kamil Zubelewicz, oraz wszystkie koleżanki i koledzy z zespołów naukowych, dydaktycznych i administracyjnych.

Z racji wspomnianej wielopokoleniowości wiele uczę się od studentów, prowadząc ich prace dyplomowe, ale też stykając się w związku z różnymi inicjatywami, które podejmują na uczelni. To jest ten powiew generacyjny z epoki smatphonicus i digitalis, często zaskakujący, ale i będący źródłem wielu ciekawych i innowacyjnych wiadomości.

Katarzyna Krakowska Pani doktor Xymena Bukowska, która była promotorką mojej pracy licencjackiej. Dostrzegła mój potencjał i pozwoliła uwierzyć, że po latach studiowania różnych rzeczy i zbierania najróżniejszych doświadczeń zawodowych ciągle jest dla mnie miejsce w nauce.

Norbert Kwiatkowski Trudno jest wymienić wszystkie inspirujące osoby, z którym stykam się w CC, tj. ludzi z ogromną pasją, dążących do ciągłego doskonalenia oferty dydaktycznej, a także rozwoju uczelni

w wielu obszarach. Wystarczy spojrzeć jak przez 20 lat zmieniała się uczelnia, a wraz z nią ewoluowała oferta. Jestem głęboko przekonany, iż nie byłoby to możliwe bez osób, które tworzą uczelnię, zarządzają nią, bądź operacyjnie realizują wszystkie zadania. Jestem również pod ogromnym wrażeniem studentów, którzy współtworzą społeczność akademicką i napędzają nas wszystkich do coraz śmielszych działań zarówno w dydaktyce, jak i rozwoju uczelni.

Tomasz Badowski Nie mogę wskazać ani jednej osoby, ani jednego wydarzenia. Studiowanie w CC to był proces i wszystko, co się wydarzyło podczas niego, w pewien sposób mnie ukształtowało. Na pewno duży wpływ mieli profesorowie, z którymi miałem zajęcia: prof. Andrzej Friszke, prof. Władysław Czapliński, prof. Gadacz – od filozofii, który nauczył mnie, abym nie przestawał wątpić i zadawać pytania, prof. Mroziewicz, Krzysztof Liedel, a także nieoceniona pani profesor Jadwiga Koralewicz. A jeśli chodzi o wydarzenia, które miały w pewien sposób wpływ na moją dalszą karierę zawodową, to z pewnością współtworzenie miesięcznika *Stosunki Międzynarodowe* i działalność w Sekcji Akademickiej Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego.

Anna Zielińska-Rakowicz U mnie także – CC zdeterminowało moją karierę zawodową. Na IV roku studiów odbyłam miesięczny staż w Parlamencie Europejskim w biurze prof. Roszkowskiego, które profesor oferował studentom CC. Po powrocie z Brukseli rektor CC zapytał, czy nie chciałabym zostać „głosem studentów" w Katedrze Stosunków Międzynarodowych, gdzie przez wiele lat pełniłam funkcję asystentki. Tam zaangażowałam się w projekty międzynarodowe realizowane przez Collegium Civitas i poznałam wielu znakomitych ekspertów. Tak rozpoczęła się moja droga do zarządzania PISM-em, a po wielu latach do współpracy z Marcinem Korolcem, wykładowcą na specjalizacji UE w CC – z którym współtworzę dwie fundacje działające na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym.

Joanna Popielawska CC zdeterminowało moją karierę zawodową. Skończyłam specjalizację UE na kierunku stosunków międzynarodowe i rzeczywiście od pierwszego stażu po dziś, w różnych miejscach i z różnej perspektywy, zajmuję się sprawami związanymi z członkostwem Polski w Unii.

Jadwiga Koralewicz W Collegium Civitas studenci powinni mieć osobisty kontakt z wykładowcami. Taka była koncepcja i wydaje mi się, że tak rzeczywiście jest. To miała być uczelnia niewielka. Wzorem dla nas były nie uniwersytety, ale college i uczelnie typu *artes liberales*. Studiując określony kierunek, studenci obowiązkowo musieli zaliczać wyznaczone przez ministerstwo przedmioty. Poza tym minimum programowym mogli wybierać zajęcia z szerokiej palety przedmiotów, które w danym semestrze były w programie, także na pozostałych kierunkach studiów. Od początku istnienia Collegium Civitas myśleliśmy o wprowadzeniu anglojęzycznego programu studiów. To nastąpiło w 2002 roku, po 5 latach istnienia uczelni, ale już po 3 latach wprowadziliśmy fakultatywne semestralne wykłady w kilku językach. Prowadzili je: profesor Hanna Malewska-Peyre (CNRS) – w języku francuskim; profesor Gerd Meyer (Uniwersytet w Tübingen) – w języku niemieckim; profesor Haakan Wiberg (Copennhegen Center for Peace Research) – w języku angielskim. Przez pierwsze lata istnienia Collegium Civitas Katedrą Politologii kierował profesor Hans Dieter-Klingemann (Wissenshaft Center – Berlin), a Katedrze Stosunków Międzynarodowych przewodziła profesor Teresa Rakowska-Harmstone (Harvard University Associate). W roku akademickim 2021/22 w Collegium Civitas w języku angielskim studiowały osoby z ponad 70 krajów świata.

Karolina Hamer Jestem drugi semestr na Collegium Civitas i do tej pory wspominam bardzo fajne zajęcia z Katarzyną Krakowską „Myśli socjologiczne w praktyce" i w szczególności zajęcia z doktor Moniką

Nowicką dotyczące teorii socjologicznych, które były fenomenalne również w praktyce i ze mną zostały. A też wspominam bardzo ciekawe zajęcia już nie on-line ze swoją grupą.

Marek Miller Jadwiga Koralewicz była zdecydowanie tą osobą, która inspirowała, która pośredniczyła, wspomagała i tworzyła całą taką sytuację twórczą wokół siebie. Collegium Civitas było spełnieniem jej marzeń o prowadzeniu placówki, która miałaby swoją własną, autorską twarz. Ważne, aby w zespołach twórczych był ktoś, komu na tym zależy, i profesor Koralewicz właśnie zarażała tą swoją ideą Collegium Civitas. I to, że ja się tam znalazłem, zaraz po studiach, nie wiadomo skąd, było czymś niezwykle ciekawym i pociągającym.

Weronika Wardzyńska Szczególnie cenię sobie relacje z osobami studiującymi w Collegium, ich opowieści, refleksje, entuzjazm oraz pomysły (czasem szalone) stanowią ciągłe źródło inspiracji, przyznam też, że wnoszą oni dużo radości i powodów do śmiechu w mojej codziennej pracy, za co jestem im bardzo wdzięczna ☺.

Loise Wachira The mode of teaching used in CC which is made possible by the excellent lecturers who are the crème de la crème in Poland. The mode of teaching incorporates a manageable number of students both on campus and on-line classes. The lecturers use different methods to instil knowledge in students like conducting debates, forming smaller groups for discussions, conducting continuous assessment tests after every module, carrying a one on one oral assessments with the students, presentations and also testing creative and research skills through essay writings. Harnessing all this throughout my study period made me to sharpen my career path.

Katarzyna Kalinowska Największą inspiracją są dla mnie ludzie – koleżanki i koledzy, doktorantki i doktoranci, studenci i studentki. Inspiruje mnie wspólne działanie, rozmowy o badaniach, wymiana doświadczeń. W pracy badawczej zajmuję się emocjami, relacjami, praktykami społecznymi – nic nie inspiruje bardziej niż codzienny kontakt z ludźmi, których spotykam na zajęciach, w korytarzach Pałacu i na uczelnianym Teamsie.

Nel Gwiazdowska Profesor Edmund Wnuk-Lipiński. Jego wykłady były rewelacyjne i uczestniczyłam w nich z wielką przyjemnością. Bardzo ciepło wspominam też naszą rozmowę w windzie, która wiele dla mnie znaczyła. Nadal nie jestem w stanie pogodzić się z tym, że już nigdy z Profesorem się w niej nie spotkam. Profesor Aleksander Manterys – promotor, który uwierzył w temat mojej pracy magisterskiej, a do której po 10 latach ciągle wracam. Profesor Stanisław Mocek – który zawsze mnie pamięta. Mogłam liczyć na jego pomoc, dobre słowo i uśmiech – mimo braku wspólnych zajęć. Podmiotowe traktowanie osób jest dla mnie nadrzędną wartością i dlatego bardzo to sobie cenię.

Sandra Marchel Osobiście na kierunku, który studiuję, ogromną inspiracją są dla mnie wykładający na tej uczelni dziennikarze i publicyści, którzy są wybitnymi specjalistami w dziedzinie mediów.

VI · Unikat

Jacek Żakowski Concilium Civitas, czyli bezinteresowne zaangażowanie wybitnych pracujących na świecie uczonych w polskie sprawy. Na tle społecznej bierności polskiego środowiska naukowego wrażenie robi świadomość publicznego zobowiązania elity intelektualnej, które członkowie CC przenoszą do Polski z najlepszych światowych uniwersytetów.

Dariusz Rott Rozmowa z red. Jackiem Żakowskim, który opiniował mój projekt zgłaszany w konkursie i znalazł godzinę na rozmowę oraz spotkania i rozmowy ze śp. prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim. Kiedyś miałem okazję jechać z nim pociągiem z Wrocławia do Warszawy. Ta długa podróż minęła błyskawicznie. Ale chyba najprzyjemniej wspominam sytuację, gdy dałem Profesorowi do podpisu trylogię *Apostezjon* (*Wir pamięci*, *Rozpad połowiczny* i *Mord założycielski*) – znakomity przykład polskiej fantastyki socjologicznej, której był autorem. Szczerze się wzruszył, że ktoś jeszcze pamięta te jego powieści publikowane w latach 1979-1989.

Oleksandra Vovk Kiedy pierwszy raz przyjechałam, bardzo się bałam, że będzie ciężko studiować i stosunek do obcokrajowców będzie nie do zaakceptowania, ale tak nie jest. Bo w sali można swobodnie komunikować się z nauczycielami, a polscy studenci też są otwarci do pomagania w każdej sytuacji. Nauka naprawdę nie jest łatwa, ale kto

powiedział, że tak musi być? Jeśli chcesz być naprawdę dobrym specjalistą w swojej dziedzinie, musisz pracować z dużą ilością informacji i zdobyć realne umiejętności. Sama nauka odbywa się bez „lania wody", a forma interaktywna znacznie ułatwia proces uczenia się. To zachęca tylko do gryzienia granitu nauki!

Piotr Toczyski Dwukrotnie reprezentowałem Collegium Civitas w komitecie głównym oceniającym uczestników pionierskiej olimpiady cyfrowej (2016, 2017). Motywem przewodnim były w jednym roku kompetencje cyfrowe, a w drugim – kreatywne korzystanie z mediów z poszanowaniem zasad etycznych i wartości. Olimpiadę oficjalnie uznać i wesprzeć miało ówczesne ministerstwo edukacji, a w rozmowach z ministerstwem bardzo mógł pomóc właśnie prestiżowy indeks na studia zaoferowany wraz ze stypendium dla zwycięzcy. W sprawie tej dopiero przygotowywanej dla licealistów olimpiady zainicjowałem więc spotkanie w Collegium Civitas. Rektor prof. Stanisław Mocek błyskawicznie podjął pozytywną decyzję, opierając się jedynie na zaufaniu i intuicji. Śladami Collegium poszły rok później inne uczelnie.

Małgorzata Brenner Chyba najbardziej wyjątkowe wydaje mi się zintegrowanie grup wieku studentów i słuchaczy, a właściwie słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku w przedstawieniu teatralnym, w projekcie Akademia Dobrego Życia oraz w Klubie Psychologicznym.

Izabella Bukraba-Rylska Tym wydarzeniem jest dla mnie spotkanie z prof. Jadwigą Koralewicz – prezydentką uczelni. Nasza długa rozmowa miała miejsce wkrótce po rozpoczęciu przeze mnie pracy w CC. Rozmowa ta – panoramiczny przegląd współczesnej socjologii polskiej, poszczególnych środowisk i szkół badawczych – przekonała mnie, że pomimo niekorzystnych warunków, w jakich przyszło funkcjonować

nauce polskiej, wciąż tworzymy jedną społeczność, dla której najważniejsze nie są punkty i parametryzacje, ale myśli, badania i refleksja nad polskim społeczeństwem.

Paulina Pac Z pewnością możliwość uczestniczenia w programie Erasmus+. Jestem przeszczęśliwa (nie ujmując temu słowa znaczenia), że CC dało mi możliwość wyjazdu na wymianę. CC współpracuje z wieloma uczelniami zagranicznymi, więc każdy, kto ma ochotę wybrać się do innego kraju na semestr lub dwa, z pewnością nie miałby problemu ze znalezieniem interesującej ją/jego państwa. W moim przypadku wybór padł na uczelnię w Porto w Portugalii. Poznałam tam mnóstwo ludzi z różnych kontynentów. To są moi znajomi i przyjaciele, z którymi do dzisiej mam kontakt. Było naprawdę wspaniale, jedno z najlepszych rzeczy, które mnie spotkały w życiu.

Witold Sobków Zajęcia praktyczne ze studentami, a nie tylko teoria, polegające na zastosowaniu różnych technik w wystąpieniach publicznych. Zajęcia indywidualne w ramach seminarium licencjackiego.

Galia Chimiak Ciekawe były warsztaty, które prowadziłam dla studentów z Izraela odwiedzających Collegium Civitas (zdaje się w roku 2016). Ze strony uczelni udział brali przede wszystkim studenci pochodzący z Ukrainy, były to warsztaty prowadzone w j. angielskim. Dla gości z Izraela stanowiło to pewne miłe zaskoczenie, ponieważ powiedziano im, że spotkają się z polskimi studentami. Właściwie grupy (z Izraela i z Collegium Civitas) szybko się zintegrowały i sporo się nawzajem o siebie dowiedzieli.

Roland Zarzycki Często mówi się, że tożsamość i wspólnotę budują wspólnie przezwyciężone trudności, porażki, po których się wstaje, i te sukcesy, które nie przyszły łatwo. Moja historia w Collegium Civitas także jest w jakimś sensie znaczona wyzwaniami: trudności materialne,

z którymi uczelnia borykała się, gdy rozpoczynałem swoją pracę, bezprecedensowe doświadczenie rygoru pandemicznego w roku 2020, kontrole z ramienia PKA, a obecnie rosyjska inwazja na Ukrainę. Tym dużym zjawiskom towarzyszyło jednak także mnóstwo refleksji i wydarzeń drobnych, które trudno byłoby tu wymienić, ale też których wagę trudno przecenić. Droga, którą się razem podąża, hartuje, buduje morale i bliskość drużyny, a także wspólnotę wspomnień.

Ryszard Żelichowski Do tej kategorii zaliczyłbym wymyśloną wspólnie kategorię studium podyplomowego z zakresu nauk o polityce i socjologii z możliwością pisania pracy doktorskiej. Ta unikalna formuła pozwala na zachęcanie, także najlepszych absolwentów CC, do dalszego rozwoju naukowego i osiągnięcia stopnia naukowego w wygodnej formule seminarium doktorskiego, poza klasyczną strukturą czteroletniego studium doktorskiego.

Karolina Kurek-Suwała W czasie pandemii, gdy zajęcia były zdalnie, a kontakt z innymi ludźmi bardzo ograniczony, mieliśmy do zrealizowania na jeden z przedmiotów projekt biznesplanu. Nasz biznesplan uwzględniał otworzenie butiku połączonego z restauracją w nadmorskim kurorcie. Moja grupa w czasie kilku miesięcy nauki offline bardzo się zżyła, więc wpadliśmy na pomysł, że pojedziemy razem do tej miejscowości na weekend sprawdzić lokal osobiście. Na zajęcia połączyliśmy się razem zdalnie z miejsca, o którym pisaliśmy. Było to świetne i bardzo rozwijające doświadczenie!

Andrzej Raszkowski W pamięć zapadł mi proces przystosowywania się uczelni do nowej rzeczywistości powodowanej pandemią.

Omoye Akhagba Diversity is the most unique thing that I remember in Collegium Civitas. I remember that before the Covid-19 pandemic, we had an integration party for lecturers at the end of the year

and it was a memorable event because I met people from diverse backgrounds and we shared our experiences. Being in the league of diverse academics makes it really unique.

Adrianna Sawoni Do unikatowych wydarzeń, a właściwie procesów, które zdarzyły się w okresie tych 3 lat, zaliczam między innymi pisanie mojej pracy licencjackiej. Paradoksalnie był to rewelacyjny czas w moim życiu, który otwierał mnie na kwestie, co do których wcześniej zwyczajnie nie miałam chęci zaglądać. Wyjątkowe było dla mnie także to, jak przeżywałam zajęcia teatralne ze wspomnianą już Agnieszką Korytkowską. Otworzyłam na jej zajęciach, zarówno swój umysł, jak i blokady. Chodziłam o krok dalej niż miałam kiedykolwiek w planach, a co więcej, nie miałam pojęcia, że stać mnie na niektóre zachowania.

Krzysztof Kasianiuk Teatr. Chwile spędzone na poszukiwaniu emocji, o których wcześniej nie wiedziałem.

Weronika Wardzyńska W mojej pamięci szczególne miejsce zajmuje styczniowy Dzień Kultur (11 stycznia 2022 r.), podczas którego studentki prezentowały opowieści przygotowane w ramach kilkutygodniowych warsztatów storytellingowych. Spotkanie z historiami, często bardzo osobistymi, pozwalającymi z perspektywy uczestniczek spojrzeć na kraj ich pochodzenia było bardzo poruszające. Jestem do dziś pełna podziwu dla odwagi i zaangażowania dziewczyn w przygotowanie wydarzenia. Bardzo cieszy mnie również fakt, że okazało się ono mocno integrujące dla całej grupy, łącznie z prowadzącym, który ocenił tę współpracę jako jedno z bardziej głębokich i wzruszających doświadczeń w dotychczasowej pracy warsztatowej.

Loise Wachira The orientation of new students around Warsaw city. This event is quite unique because as a new person in a new place there is the urge to explore around the place and familiarize yourself

with the environment. The CC student council do organise such events and they take the new students around the city, the Old Town and act as tour guides on the most important places to visit like museums, parks, bars and even the public libraries to use. Quiet rare to find such in other universities.

Nel Gwiazdowska Premiera sztuki *Doc.* wystawianej przez koło teatralne CC. Sam proces tworzenia był niezwykły. Dodatkowo głęboko w sercu zachowałam obraz, gdy po wystawieniu spektaklu siedzieliśmy w kole wraz z władzami uczelni. To był bardzo zbliżający i wzruszający moment.

Michał Tomasik Oczywiście statuetka z wyróżnieniem. Szkoda, że wszystko odbywało się w rygorze covidowym, ale nagrodę wspominam świetnie i z dumą trzymam na półce. Zawsze chciałem z przytupem zakończyć pierwszy rok ☺.

Sandra Marchel W Collegium Civitas unikatowe są spotkania w ramach zajęć „Biografia dziennikarza" z gośćmi specjalnymi z różnych mediów. Studenci mogą zaproponować osoby, z którymi chcieliby się spotkać. Podczas takich spotkań, można zadawać pytania. Zaproszeni goście opowiadają o swojej karierze zawodowej i udzielają wielu cennych wskazówek.

Artur Urbaniak Wydarzeniem, które zapadło mi w pamięć, była pomoc Ukrainie w jak największym stopniu. Na Instagramie utworzono specjalny hashtag, pod którym studenci i wykładowcy wzięli udział w akcji pomocy. Utworzono także specjalny numer konta, na który można było wpłacać pieniądze na zbiórkę. Studenci zaangażowali się również w pomoc osobom, które przyjechały do naszego kraju, aby mogły skorzystać ze zniżek, zakwaterowania lub pomocy finansowej.

Adam Konopka Z okresu swojej krótkiej pracy w CC wymieniłbym dwa wydarzenia – pierwsze, które współprowadziłem, i drugie, w których uczestniczyłem. Pierwszym z nich były warsztaty międzykulturowe, podczas których miałem okazję pracować z osobami studiującymi z różnych krajów i rozwiązywać z nimi problemy genderowe. Drugim wydarzeniem były seminaria z wizytującym CC profesorem Erikiem Kurlanderem, którego prace interesują mnie nawet poza życiem akademickim.

Inna Sapkova Zapisałam się do koła naukowego i pojechałam na integrację, poznałam tam świetnych ludzi, a po paru miesiącach koleżanka z tego koła zaproponowała wspólne utworzenie projektu, dlatego że potrzebowała pomocy z projektowaniem UX/UI, a ja akurat nauczyłam się tego w poprzednim semestrze. W ten sposób dbamy o nasz mały start'up.

Łukasz A. Turski Niewątpliwe wydarzeniem tym było wyróżnienie mnie przez przyjaciół i kolegów z CC zaproszeniem do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego.

Anhelina Bezpalko Jestem dopiero na pierwszym roku studiów, ale bardzo dobrze pamiętam czasy, kiedy zawsze mieliśmy zajęcia, a wykładowca zawsze miał szalik w tym samym kolorze, co buty ☺.

Yurii Dmytryshyn Największym wrażeniem był kontakt z organizacjami studenckimi. Pierwszą, do której dołączyłem, była Europejska Ukraina. Wiele pomysłów, pozytywne wspomnienia i planowanie różnych wydarzeń związanych z Ukrainą i Polską oraz innymi krajami Europy i świata, to wszystko jest typowe dla tej organizacji studenckiej. Pamiętam, jak zorganizowaliśmy spotkanie z białoruskimi studentami, którzy opowiedzieli nam o sytuacji w swoim kraju. To było niesamowite

doświadczenie, które pozwoliło mi poszerzyć mój światopogląd i porównać te wypowiedzi do sytuacji w Ukrainie.

Mariola Skorupa Jako najbardziej wyjątkowe zapisały się w mojej pamięci zakończenia roku akademickiego w ogrodach CC. Nieduża jeszcze wtedy, ale prężnie rozwijająca się uczelnia organizowała dla swoich studentów uroczystości zakończenia połączone z grillem i muzyką w bardzo ciepłej, domowej atmosferze.

Paweł Zreda Jednym z najbardziej unikalnych zdarzeń był dla mnie koncert, współorganizowany przez Collegium Civitas, który odbył się 29 maja 2006 roku przed wejściem głównym do PKiN. Na koncercie wystąpiły gwiazdy festiwali jarocińskich – zespoły Bakshish oraz Dezerter. Koncert zorganizowano z okazji wernisażu zdjęć „Jarocin w obiektywie bezpieki" prezentowanych w Collegium Civitas i innych salach PKIN. Otwarciu wystawy towarzyszyły także odbywające się w CC na XII piętrze PKiN: panel dyskusyjny „Jarocin: droga do wolności?" oraz pokaz filmów *Fala* i *Skansen*.

Maciej Maliszewski Wyjątkowe są dla mnie wszelkie wydarzenia oferowane studentom, które przyczyniają się do budowania marki osobistej. Mam także na myśli wprowadzenie do oferty spotkań wszelkich tematów związanych z bieżącymi sprawami życia społecznego oraz tych, które odnoszą się do kształtowania kompetencji miękkich.

Hanna Kaniewska Brak dystansu między studentami i wykładowcami. Te relacje tworzą niesamowitą synergię, napędzającą wzajemną inspirację. Wykładowcy zawsze są ciekawi opinii studentów, a studenci mogą swobodnie zadać każde nurtujące pytanie. Zdradzę małą tajemnicę: każdy wykładowca jest szczęśliwy, kiedy student pyta, próbując lepiej zrozumieć jakieś zjawisko. Druga sprawa to chęć niesienia pomocy tym, kto jej najbardziej potrzebuje. Dla CC wiedza studentów jest

absolutnym priorytetem, dlatego wszyscy na uczelni zawsze są otwarci na udzielenie pomocy potrzebującym, by tę wiedzę mogli zdobywać bez przeszkód. Wyjątkowo ważne to jest w przypadku studentów pochodzących z krajów dotkniętych kryzysami, w tym militarnymi. Collegium Civitas nigdy nie pozostaje obojętne.

Krzysztof Owsianny Zdecydowanie mój pierwszy wykład – wchodzisz do auli wypełnionej studentami, skupiasz na sobie ich oczy, zapada cisza, by po chwili zacząć robić to, co lubisz najbardziej i co jest twoją największą pasją – uczyć. Stres był ogromny, i to pomimo wcześniejszych doświadczeń we współpracy ze studentami. Na koniec pozostaje jednak to ogromne poczucie radości, że masz szansę pracować ze wspaniałymi – młodymi ludźmi – że masz szansę wpłynąć na ich życie.

Patrycja Rus Dzięki poinformowaniu wykładowcy, pełniącego znaczącą funkcję w magistracie, udało się poprawić warunki bytowe mieszkańców mojej dzielnicy Białołęki, poprzez polepszenie organizacji składowania i wywozu odpadów komunalnych.

Tomasz Stryjek Przejście całej uczelni (bez utraty ani jednego kursu) na zdalny tryb nauczania wobec wybuchu pandemii w marcu-kwietniu 2020. To, że udało się wszystkich przeszkolić, nie wyprowadzając ich z domów, i zapewnić ciągłość procesów dydaktycznych świadczyło nie tylko o wydolności organizacyjnej i technicznej, ale także o wysokim stopniu kapitału społecznego (zaufania społecznego) uczelni.

Małgorzata Molęda-Zdziech Odpowiem z mojej mikroperspektywy, osobistej, ale która pozostała dla mnie najważniejsza. CC, dzięki decyzji rektora Stanisława Mocka, dofinansowało wydanie mojej książki *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego* w roku 2013. Wieczór promocyjny także odbył się w Collegium Civitas, z udziałem rektora, prof. Stanisława Mocka, oraz pani profesor Jadwigi Koralewicz. Mam

z tego wieczoru piękne wspólne zdjęcie. Po latach, gdy patrzę na książkę, widok logo Collegium przywołuje miłe wspomnienia czasu spędzonego w uczelni. Jest dla mnie także dowodem na to, że Collegium to wspólnota. I ja wciąż jestem jej częścią. Bardzo Wam za to poczucie wspólnoty dziękuję: Jadwigo i Staszku.

Ewa Mroczek-Ryciak Najbardziej wyjątkowe były dla mnie pierwsze zajęcia ze studentami, kiedy musiałam stanąć przed wyzwaniem przekazywania wiedzy, bycia mentorem, a jednocześnie była to nauka dla mnie samej.

Magdalena Hempel W trakcie mojej nauki w Collegium możliwość uczestnictwa w różnych wydarzeniach organizowanych na terenie uczelni była mocno ograniczona. Przez pandemię wszelkie ewentualne eventy musiały odbywać się w formie on-line. Mimo to wciąż działał klub filmowy, odbywały się konferencje itp. Cały okres pandemii był dla Collegium wyjątkowym wydarzeniem. Był to trudny czas zarówno pod względem społecznym i edukacyjnym. Uczelnia podołała jednak pojawiającym się trudnościom, dzięki czemu ja, jako studentka, nie miałam żadnych problemów z kontynuowaniem nauki, a czas spędzony na uczelni, nawet w formie on-line, był przyjemnością.

Weronika Żybura Z czasów studenckich pamiętam trudne, bardzo wymagające egzaminy z filozofii u prof. Tadeusza Gadacza i z historii u prof. Andrzeja Friszke – zdanie tych egzaminów dawało ogromną satysfakcję. Z doświadczeń zawodowych niezwykłe są te, gdy studenci mówią, że dzięki moim zajęciom odkryli, że socjologia jest fajna, ciekawa, potrzebna w życiu. Wtedy myślę, że może przekazuję dalej to, co kiedyś w Collegium przekazano mi. Ważnym dla mnie momentem było też przyznanie mi nagrody za innowacyjność w dydaktyce w 2021 roku. Jubileusz 25-lecia istnienia, to poważna okoliczność, być może moje wspomnienie jest tu nie na miejscu, ale w końcu też takie drobiazgi tworzą naszą

historię. Wspominam… basen, który znajdował się w siedzibie Collegium przy ulicy Naukowej – nie pamiętam, czy korzystaliśmy z niego, dość szybko zniknął, ustępując miejsca siłowni, a potem bibliotece.

Małgorzata Sypniewska Najbardziej w mojej pamięci zapisali się ludzie, których już nie ma. Pan profesor Waldemar Dziak – wspaniały wykładowca, co czwartek przed zajęciami przychodził do naszego pokoju i wypijał z nami kawę. Zawsze był uśmiechnięty, miał duże poczucie humoru, olbrzymią wiedzę, opowiadał nam anegdotki dotyczące swojego życia. Studentów nazywał „żuczkami", do nas zwracał się per „kochana", „kochanieńki". Przesympatyczny człowiek, jego wykłady zawsze przyciągały studentów. Następnymi osobami, które przychodziły przed lub po wykładach do Działu Dydaktyki, byli: dr Ryszard Żółtaniecki i prof. Hanna Palska. Zawsze mieli czas, aby przyjść, usiąść choć na chwilę i zamienić z nami parę słów. Przemili, otwarci na każdego człowieka, nigdy się nie wywyższali. Do grona odwiedzających nasz pokój włączę również dr. Krzysztofa Liedela, zawsze pełen energii, pogodny, dusza towarzystwa, przychodził i opowiadał nam różne ciekawostki. Uwielbiany przez studentów, na jego wykładach zazwyczaj aula była pełna. Do dzisiaj bardzo trudno uwierzyć, że tych osób nie ma już wśród nas. Myślę, że na zawsze zostaną w pamięci, nie tylko mojej.

Sławomir Klimkiewicz Pierwsze zajęcia – w moim przypadku podyplomowy kurs z protokołu dyplomatycznego i oczekiwania uczestników, ale i zainteresowanie mediów moimi doświadczeniami z uprawiania dyplomacji oraz imigracji i uchodźstwa.

Paulina Perka Kiedy kilka lat temu zdecydowałam o zmianie miejsca zamieszkania na znacznie oddalone od Warszawy, zrezygnowałam z pracy w Collegium Civitas. Przerwa we współpracy wyniosła dokładnie jeden semestr. Po pół roku ówczesny prorektor dr Gajek zadzwonił do mnie z pytaniem, co moglibyśmy zrobić, by nawiązać współpracę

ponownie. Ja tak naprawdę także zdążyłam się mocno stęsknić za pracą w Collegium, więc ten telefon niezwykle mnie ucieszył. Wola z obu stron zaowocowała kolejnymi zmianami w ramach mojego zatrudnienia, które dawały mi możliwość pracy pomimo odległości. Collegium jawi mi się w tej kwestii jako miejsce niezwykle elastyczne względem pracownika, ale także doceniające jego wkład i dające możliwość rozwoju.

Anna Kuczyńska W CC są osoby, którym się nie spieszy, aby być gdzie indziej. A to coraz rzadsza umiejętność. I ktoś mógłby powiedzieć: Przecież z nimi pracujesz, więc to ich obowiązek, aby odpowiadać na pytania związane z uczelnią. Ale to znaczy, że ta osoba nie zna moich możliwości. A jeśli ktoś nie wierzy, ile pytań potrafię zadać i ile rzeczy bym chciała przegadywać, to wśród najdzielniejszych z dzielnych, którzy tego doświadczyli są: Xymena Bukowska, Monika Nowicka, Jacek Bieliński, Paweł Maranowski, Paweł Matuszewski, Paweł Zreda, Aleksandra Woźniak i *last but not least* Roland Zarzycki, który powinien dostać dodatek za pracę w trudnych warunkach, bo pytań mam tyle, że aż powietrze robi się gęste. Zadziwiające jest, że mimo tylu zajętości te osoby znajdują czas, aby wszystko wyjaśnić. I gdy się widzi, jak chętnie dzielą się wiedzą i doświadczeniem, gdy się jest aż tak zaopiekowanym, to się wie, że się trafiło we właściwe miejsce.

Grzegorz Rzeczkowski To było na początku mojej pracy w Collegium, czyli w roku 2012. Ze studentami jednego z kursów niestacjonarnych przygotowaliśmy gazetę, która nazwą i tematyką nawiązywała do siedziby uczelni, czyli Pałacu Kultury i Nauki. Nazywała się *Wokół PeKiNu* i zawierała teksty na temat tego, co dzieje się w najbliższym sąsiedztwie Pałacu. A więc było i o strefie kibica, która powstała na placu Defilad w związku z piłkarskimi mistrzostwami Europy 2012, o kłopotach restauratorów i sklepikarzy na rozkopanej wówczas pod budowę II linii metra ulicy Świętokrzyskiej, a nawet o florze i faunie parku Świętokrzyskiego. Gazeta była przygotowana w sposób profesjonalny, jedyne,

co ją różniło od tradycyjnej prasy, to fakt, że nie została wydrukowana, ale pozostała w formie PDF. Na koniec kursu każdy jego uczestnik, na pamiątkę, otrzymał *Wokół PeKiNu* zapisany na pendrive'a.

Anna Skolasińska 10-lecie CC – możliwość uczestniczenia w przygotowaniach, ale i sama uroczystość w Sali Kongresowej PKiN. Czuć było podniosłą atmosferę.

Yusuph Kiduta While I have not yet participated in many events, I can say that the first event for me which was overwhelming was the gender workshop. It was unique for me because it gave me a possibility to open up my mind to different life experiences and to analyse a problem through analytical thinking. But it also gave me a chance to extend my knowledge about the cultural aspects of something and its different dimensions.

Szymon Chojnowski Wykłady gościnne wybitnego socjologa – profesora Zygmunta Baumana. To było dla mnie ogromne przeżycie i wyróżnienie, że mogłem uczestniczyć w tych wykładach. Cisza na sali i chłonięcie Jego opowieści. Obcowanie z kimś absolutnie nietuzinkowym – człowiekiem historią.

Alicja Grabka W pamięci zapisało się mnóstwo interesujących wykładów, dyskusji, spotkań, pokazów – np. na zakończenie roku akademickiego 2012/2013 pokazu japońskich zwyczajów, strojów czy drogi herbaty, tj. japońskiej ceremonii picia herbaty. Jednak, bez wątpienia, wyjątkowy był dla mnie udział w pracach Teatru CC. Nie porwałabym się na takie próby, nigdy wcześniej nie wykazując scenicznych zainteresowań. Owszem, śpiewam w chórze, ale jest to naturalną konsekwencją muzykalności nabytej w chórach szkolnych i nauki gry na pianinie. Ponadto udział w warsztatach Animator+ ułatwił mi z pewnością pracę z dziećmi w świetlicach środowiskowych na Powiślu, co było

znakomitym nowym doświadczeniem i możliwością pożytecznego wykorzystania czasu na emeryturze.

Przemysław Młyńczyk Pewnego dnia po zajęciach podeszły do mnie dwie studentki (z Białorusi i Ukrainy) i powiedziały, że jeśli będę organizować jakiś nowy projekt, to chętnie pomogą. Miesiąc później były konferansjerkami mojego festiwalu Euroshorts w Gdańsku i prowadziły uroczystość finałową. To było bardzo miłe. Drugie zdarzenie: postanowiliśmy w 2019 zorganizować pokaz programu Amerykański Film Reklamowy. Sztuka i Technika 2019 – to najlepsze amerykańskie reklamy z kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku. Niespodziewanie wydarzenie na Facebooku uzyskało ponad 4000 zainteresowanych i w efekcie musieliśmy zrobić projekcję jednocześnie w dwóch aulach.

Monika Wikiera Miarą człowieka i organizacji jest często sposób radzenia sobie z kryzysami i trudnymi sytuacjami; przy jednoczesnym zachowaniu standardów, skuteczności i elastyczności. Uważam, że dużym wyzwaniem okazała się pandemia Covid-19. W roku 2020 nasza uczelnia wprost błyskawicznie poradziła sobie z wyzwaniem. W krótkim czasie zorganizowane zostały bardzo skuteczne kursy dotyczące MsTeams i Moodle. Natomiast komunikacja i wsparcie ze strony uczelni było wprost rewelacyjne! Podobnie uczelnia zareagowała w lutym 2022 roku, kiedy rozpoczęła się napaść Rosji na Ukrainę. W krótkim czasie powołano do życia liczne inicjatywy i różnorodne wsparcie dla studentów z Ukrainy.

Nurlana Ibrahimli It is only 3 months since I started studying at CC and I already had a chance to participate in the event “Socio-cultural roles” and I also applied for volunteer work which was proposed by one of our lecturers. And I am looking to further use every chance to improve myself. The whole process of being a student at CC has already changed

the way I think. Having a chance to take part in writing a book is the most unique experience that I am hoping to experience very soon.

Arina Beishenbaeva The most unforgettable event for me was the trip with Collegium to Zakopane back in 2020. Another event I remember was about Hong Kong visitors to Collegium and Warsaw. These events encouraged me to get to know Poland more and meet diversity.

Marek Oleksiak Zachwyca mnie atmosfera serdeczności, życzliwości, empatii, kształtowana i okazywana nam przez panią prof. Irenę Pańków, szefową UTW CC, podziwiam Jej pryncypialność i empatię w konstruowaniu kolejnych, ciekawych, różnorodnych tematycznie miesięcznych planów wykładów i angażowanie do ich prezentowania uznanych autorytetów w nauce, polityce, kulturze. Pragnę wyrazić mój głęboki szacunek i uznanie dla pani Lidii Profus za Jej pracę na rzecz naszego środowiska, nawet w przysłowiowy piątek i świątek, podziwiam wielopłaszczyznowe zaangażowanie w organizowanie dostępu do dóbr kultury.

Daniel Zielonka Pandemia wszystko zepsuła.

Mo Du Thi The event I liked the most was a hike in Zakopane organized by the CC Hiking Club. I am afraid of cold weather because my country does not have snow. For me, hiking in the mountains in the winter is impossible. But on that trip, I knew that I could do it if I wanted to. I was at the top of the mountain, and I saw snow flying over me. It was so wonderful. Since that time, I love hiking too.

Olgierd Nojszewski Przedstawienie teatralne, które zorganizowała Agnieszka Korytkowska wraz z Ulą Kisiel-Pańko. To była wyjątkowa *1 minuta*! A potem, gdy nastała pandemia i partia rządząca podniosła rękę na prawa kobiet, zorganizowaliśmy specjalny protestacyjny film.

Zarówno robienie go, jak i efekt były wspaniałe i dobrze się zapisały w mojej pamięci...

Jens Boysen Z jednej strony oczywiście pandemia, którą przeżywałem akurat w strukturach CC, ze wszystkimi procesami adaptacyjnymi; a z drugiej ten fakt, że mogę działać jako członek grupy sterowania Katedry Stosunków Międzynarodowych.

Patrycja Romaniuk Kiedy okazało się, że dostaliśmy grant na projekt, który współtworzyłam, a który jest spełnieniem wszystkich moich marzeń badawczych, czyli A socio-ecological evaluation of wetlands restoration and reintroduction programs in favor of the emblematic European pond turtle and associated biodiversity: a pan-European approach (EMYS-R). Takie projekty jest niezwykle trudno wygrać, znam najlepsze nazwiska w polskiej nauce, którym się nie udało. Jestem również od lat ewaluatorką Komisji Europejskiej, więc wiem, jaka to jest konkurencja. Dla ścisłości – nie oceniam wniosków w programie, z którego ten jest finansowany, czyli BiodivERsA, a więc nie ma tu konfliktu interesów.

Nicole Findi On April 7 the international conference Humanitarian Action. War in Ukraine and Humanitarian Crisis was held on-line. One of the speakers was Dr Ronald Zarzycki, Collegium Civitas Vice-Rector for Academic Affairs and an activist. The conference was organized by the University ISCTE, Lisbon, Portugal. To me this marked the most unique event, which was meant to save lives, alleviate suffering and maintain human dignity during and in the aftermath of crises in Ukraine. As well to prevent and strengthen preparedness for the occurrence of such situations. Collegium Civitas was there to stand up for Ukraine, in every way possible. This is something, l would be proud of, to witness your school bring up others and accommodate those in need.

Marta Matuszewska Konferencja „Coaching i Psychologia – Perspektywy, Szanse i Zagrożenia". Możliwość bycia prelegentem — opowiadania o swojej pracy magisterskiej w roli wykładowcy.

Agnieszka Korytkowska Nie jestem fanką dużych wydarzeń, mam fobię tłumów. Unikatowe wydawały mi się jednak międzynarodowe przedstawienia teatralne, które przygotowywaliśmy wraz ze studentami CC – w 17 językach, z udziałem przedstawicieli 35 różnych narodowości.

Tomasz Płudowski Zapamiętałem zwłaszcza dosyć nieformalną atmosferę okazjonalnych spotkań w intymnym gronie, na których można było porozmawiać z byłym prezydentem, ministrem czy wybitnym profesorem.

Małgorzata Sieradzka Dla mnie zawsze wyjątkowe były spotkania z ludźmi. Bardzo cenię sobie wszystkie wyjazdy integracyjne czy nieformalne spotkania. One mocno budowały zespół, poprawiały relacje, dodawały energii, były początkami przyjaźni. Podczas jednego z wyjazdów integracyjnych, prof. Edmund Wnuk-Lipiński uczył mnie zażywać tabaki. Niestety, dość marnie przyswajałam wiedzę i nic z tego nie wyszło, ale śmiechu było co nie miara. Szkoda tylko rozsypanej i zmarnowanej tabaki.

Agata Twardowska Jako wydarzenie-unikat traktuję całe pięć lat studiów, ze względu na ludzi. Podczas studiów poznałam wspaniałych przyjaciół (a skoro minęło 20 lat od kiedy zaczęłam studia, to myślę, że mogę śmiało już mówić, że to przyjaciele na całe życie), na lektoratach z języka hiszpańskiego poznałam mojego przyszłego wspólnika, z którym od roku 2010 prowadzę firmę, wreszcie na korytarzu poznałam chłopaka, który niedługo po studiach został moim mężem.

Anna Siwek Dwa oryginalne spektakle studenckiego teatru naszej uczelni, w których występowali także słuchacze UTW i absolwenci. Oba wystawione, co niewiarygodne, w jednej z auli na XII piętrze. Jeden z okazji 18-lecia uczelni pt. *Urodziny*, drugi pt. *PEKIN*. Widownia dwa razy pełna. Aktorzy sami stworzyli scenografię, kostiumy, współtworzyli scenariusz; po premierze razem sprzątaliśmy aulę. Takich chwil się nie zapomina. Na stronie internetowej uczelni są nagrania tych spektakli.

Zdzisław Rapacki Konferencje organizowane na najbardziej aktualne, ważne politycznie i społecznie tematy.

Monika Młotkiewicz W mojej pamięci szczególnie mocno zapisał się wykład pt. „Dla moich przyjaciół wszystko, dla moich wrogów prawo". Podejście do prawa w dobie kryzysu praworządności wygłoszony przez dr. hab. Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2019/2020. Wyjątkowym pomysłem było ilustrowanie treści wykładu na żywo w formie komiksu.

Paweł Maranowski Kiedyś zatrzasnąłem się w windzie pomiędzy XI a XII piętrem wraz ze studentami. Musiałem wtedy uspokajać osoby z klaustrofobią, które wpadły w panikę. Pamiętam, jak wciskałem żółty guzik z dzwonkiem alarmowym. Odezwał się jakiś pan i poprosił, żebyśmy zachowali spokój oraz nigdzie się nie ruszali. Zapytałem go, rozglądając się po windzie, gdzie mogę się niby ruszyć. Śmiali się z tego wszyscy, którzy utknęli, nawet najwięksi panikarze.

Agnieszka Bukowska Wiele jest takich zdarzeń, bo moje życie jest mocno związane z CC. Ja jestem tu już prawie 20 lat. Niezwykłe jest chyba to, że ja tu dorastałam i dojrzewałam, w różnych obszarach życia.

Krzysztof Tyczyński Zdecydowanie tegoroczne [2022 – red.] Juwenalia.

Ewa Duda-Maciejewska Doświadczenia wspólnego uczenia się w trakcie szkoleń dla dydaktyków oraz wirtualne spotkania interwencyjne w czasie pandemii zbliżyły mnie do osób współtworzących społeczność uczącą się Collegium Civitas. To dzięki wspólnemu zadawaniu pytań, solidarnemu dzieleniu się problemami i popełnianymi błędami oraz współtworzeniu interwencji edukacyjnych w czasie pandemii odnalazłam prawdziwych sprzymierzeńców w obszarze poszukiwania sensu i radości uczenia (się).

Xymena Bukowska Nie wiem, czy było najbardziej niezwykłe wydarzenie, ale to, co pozostaje w mojej pamięci i nadal robi na mnie wrażenie, to sposób, w jaki CC – w sensie my wszyscy, wspólnym wysiłkiem, ale dobrze zorganizowanym i pokierowanym – przesiedliśmy się na on-line wraz z wybuchem pandemii Covid-19 i zamknięciem uczelni. Lockdown jako wydarzenie bez precedensu, dotykające wszystkich, stanowiące całkowicie nieznane wyzwanie i gotowość stawienia mu czoła, organizacja sposobu jego „pokonania" i zbiorowa mobilizacja całej społeczności CC budzi niezmiennie mój wielki szacunek.

Hubert Tomasz Różyk Na III roku studiów wszedłem na moją ścieżkę zawodową. Trochę przypadkiem, jak to z wieloma ważnymi decyzjami w życiu bywa. Zgłosiłem się do pomocy w kampanii Rafała Trzaskowskiego do Parlamentu Europejskiego. Gdybym nie miał z nim zajęć, to pewnie nie zrobiłbym z nim pierwszej kampanii w moim życiu. To był szalony czas, ale wynagrodziła go ciężko wypracowana wygrana. Po tej kampanii przyszły kolejne, w tym parlamentarna w 2011, gdzie w sztabie Platformy odpowiadałem za komunikację w nowych mediach. Z komunikacją polityczną związałem swoją karierę na kolejne lata.

Piotr Olędzki Sukcesy kilku projektów grupowych realizowanych z koleżankami i kolegami w czasie studiów i radość kiedy wspólna praca została dobrze i bardzo dobrze oceniona przez wykładowców.

Marcin Frybes Najciekawszym doświadczeniem były prace nad przygotowaniem i redakcją, w oparciu o roczne prace napisane przez studentów, kolejnego Zeszytu Naukowego CC (nr 4, 2002), zatytułowanego *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, pod redakcją naukową i z komentarzami moimi i Pawła Kuczyńskiego.

Kaja Kozłowska Każde rozpoczęcie nowego kierunku studiów podyplomowych realizowanych wspólnie to wyjątkowy moment. Pierwsze spotkanie z nową grupą studentów, a potem podsumowanie studiów to niezwykłe dla mnie momenty – te wspomnienia są dla mnie źródłem ogromnej satysfakcji i motywacji. Stworzenie Centrum Coachingu i Komunikacji Empatycznej Collegium Civitas – to ważne wydarzenie, które miało dla mnie ogromne znaczenie. Przez lata organizowałyśmy z Iwoną Kubiak „Forum inspiracji" i wielu wspaniałych gości inspirowało coachów swoją wiedzą i doświadczeniem. Kolejne kroki milowe to: programy on-line „Wiosna/Lato/Jesień/Zima z empatią" – prowadzone przez absolwentów kierunku Train the Trainer PBP czy stworzenie przestrzeni empatycznych spotkań „Pałac Empatii i Nauki" dla praktyków Porozumienia bez Przemocy. A z najnowszych wyjątkowych wydarzeń to 3 czerwca 2022 roku odbyła się pierwsza konferencja on-line „UsłyszMY się w konflikcie – mediacje NVC w praktyce".

Maciej Duszyński Wydaje mi się, że z dzisiejszej perspektywy najbardziej unikatowe było zainicjowanie przez nas akcji charytatywnej „Biała Ukraina", która polegała na wysyłaniu okołoświątecznej pomocy dla dzieci z Ukrainy zachodniej i południowej. Wcześniej grupa starszych od nas studentów robiła coroczną akcję charytatywną pomocy dla

polskich dzieci w Bieszczadach. Jednak tam, szczęśliwie, sytuacja zaczęła się poprawiać. Zaproponowałem im – pamiętam to jak dziś – aby z akcją wyjść poza granice Polski, skierować ją na Ukrainę, gdzie potrzeby były wtedy większe, a bieda w niektórych rodzinach porażająca. Co więcej, akurat wtedy, na rocznym kontrakcie w Ukrainie przebywali moi rodzice, mój ojciec był tam wykładowcą akademickim, a moja mama wspierała szkołę polską – było więc gdzie się zatrzymać i miał kto nas wesprzeć tam na miejscu. Akcję rozpoczęliśmy bodajże w 2003 roku, dojechaliśmy z tymi darami przez Lwów i Iwano-Frankiwsk aż do Kamieńca Podolskiego na Ukrainie i do Suczawy w Rumunii i to furgonetką, która dziś nie przeszłaby żadnych badań technicznych. Auto nie miało nawet ogrzewania, co było przydatne w zimie, kiedy padał śnieg (stąd nazwa akcji – „biała" Ukraina od koloru płatków śniegu). Dary te zbierano przede wszystkim w Collegium Civitas, które było i pozostało matecznikiem tej akcji, ale zbierano również na Uniwersytecie Warszawskim, w Clubie 70 u studenta CC Maćka Stokowskiego, w wielu innych miejscach, rozgłośnie radiowe z całej warszawy zgłaszały się, żeby mówić o akcji. Była ona kontynuowana bodajże nawet do roku 2017 przez kolejne roczniki studentów, czyli przetrwała kilkanaście lat.

W tym roku – 2022 – podczas wyjazdu urlopowego do Polski z Azji, pojechałem w maju do Lwowa, aby chociaż w części odtworzyć ducha i cele tej akcji, zawożąc wypożyczonym autem trochę pomocy humanitarnej do centrum charytatywnego dla uchodźców wewnętrznych uciekających ze wschodniej Ukrainy i chroniących się we Lwowie. Odbyło się to na zasadzie spontanicznego odruchu, zupełnie jak prawie 20 lat wcześniej – przejazd do supermarketu, zakup najpotrzebniejszych rzeczy i przewóz tam na miejsce. Pomoc okazują dziś setki tysięcy Polaków. W obliczu rosyjskiej inwazji na Ukrainę takie akcje znowu są dziś potrzebne.

Małgorzata Kłopotowska Unikatem największym jest fakt, że nigdy nie miałabym okazji spotkać ani usłyszeć wykładów, a często i rozmów z osobami tak prestiżowymi jak wykładowcy, z którymi spotykamy się

dwa razy w tygodniu. To wielka zasługa prof. Ireny Pańków. Z tego co się orientuję, chyba nie ma drugiego takiego UTW w Polsce, który miałby tak wysoki poziom wykładów. Następną sprawą bardzo ważną w czasie pandemii, która trwała dwa lata, było umożliwienie nam, a właściwie tylko słuchaczom mającym dostęp do internetu, kontynuacji uczestniczenia w zajęciach on-line. Osobą, która pozwala nam korzystać z takiej formy studiowania jest Lidia Profus, wielki unikat. Lidia Profus poza nadzorem nad prawidłową transmisją wykładów niezmordowanie wynajduje i przekazuje nam informacje o wydarzeniach kulturalnych, w których moglibyśmy uczestniczyć.

Piotr Kątski Wyjazd integracyjny przed I rokiem studiów do Bystrego k. Baligrodu – była to niesamowita możliwość poznania przyszłych kolegów i kadry wykładowców w nieformalnej atmosferze.

Przemysław Lefik Jako wyjątkowe wydarzenie mogę wymienić dni adaptacyjne, w ramach których można było zintegrować się z innymi studentami, poznać bliżej stolicę podczas wycieczki czy wziąć udział w grach. W innych uczelniach integracje odbywają się zazwyczaj oddolnie, organizowane są tzw. fuksówki, natomiast w tym przypadku to uczelnia Collegium Civitas zaproponowała własne inicjatywy. Za cenne uważam zapraszanie znanych gości na spotkania ze studentami i nie tylko. Dzięki temu miałem okazję zobaczyć pierwszy raz na żywo Karolinę Korwin-Piotrowską, która od wielu lat kształtuje mój światopogląd. Jest osobą o wyrazistych przekonaniach, a jednocześnie wrażliwą na palące problemy, mającą wpływ na publiczny dyskurs w wielu sprawach.

Paweł Kuczyński Tuż przed wakacjami, chyba w roku 2016, ale nie jestem pewien daty, byliśmy całą rodziną w ogrodach Domu Polonii, aby pożegnać mijający rok akademicki. Była piękna pogoda, dużo radości, jadło, napitek, jakieś muzykowanie. Nasza starsza córka, Tosia, zawołała swoją mamę, aby poznała Tosi nowych znajomych. Dodajmy

całkiem nowych, bo rozmawiała z nimi minutę. Mama mogła się zatem integrować, zamiast zajmować bezpiecznie obrzeża grup towarzyskich. Tymczasem Mela, która miała wtedy dwa lata, weszła na kolana prezydentowi Komorowskiemu.

Maria Sałajczyk Na studiach zaocznych w mniejszym stopniu uczestniczyłam w życiu uczelni. Ale myślę, że zajęcia teatralne na długo zostaną w mojej pamięci, a zwłaszcza zaliczenie.

Irena Pańków Mam w pamięci wiele wydarzeń, ale na pierwszy plan wysuwa się jubileusz X-lecia UTW CC. Był wspaniały, a blasku i nostalgii dodaje fakt, że klika miesięcy po tym wybuchła pandemia.

Marta Mojsiej Rozmowa z jednym z profesorów, który podzielił się ze mną radą życiową dotyczącą kariery zawodowej. Z perspektywy czasu widzę, jak wiele miał racji.

Weronika Frymarkiewicz Kolejny raz nie mam wyjścia i jestem zmuszona odnieść się do ludzi. Nie ma i nigdy nie będzie w moim życiu nic ważniejszego od drugiego człowieka. Jesteśmy tak fascynujący, że socjologia jako kierunek studiów był dla mnie oczywistym wyborem.

Monika Adamska Zaśpiewanie, wraz z moim zespołem Pełnia, minikoncertu pieśni ludowych dla słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku Collegium Civitas w auli C. Cudowna akustyka, mnóstwo wzruszenia.

Dominika Jankowska Unikalne jest dla mnie to, że Collegium Civitas z wielkim zaangażowaniem i uwagą troszczy się zarówno o studentów, jak i absolwentów. Na koniec każdego semestru każdy może podzielić się swoimi opiniami i spostrzeżeniami dotyczącymi prowadzonych zajęć lub ich organizacji. Niejednokrotnie czułam, że mój głos ma ogromne znaczenie dla uczelni. Warto również wspomnieć o Centrum Karier

Collegium Civitas pod opieką pani Dobrosławy Choryńskiej-Chudy, która z wielką troską dba zarówno o studentów, jak i absolwentów uczelni i ich sprawy zawodowe. Każdy student i absolwent może liczyć na ogromne wsparcie, rozmowę i zaangażowanie, za które bardzo dziękuję!

Stanisław Faliński Wzajemna życzliwość wobec siebie ludzi związanych z CC.

Beata Jurewicz-Iwanowska Obrona pracy. Opowiadałam o „Spojrzeniu na powstanie warszawskie w polskiej kinematografii". Ja i moje przemyślenia, i trzech mistrzów słuchających tego, co mówię. Potem wstali, podali dłoń i powiedzieli, że to jedyna piątka na dziennikarstwie. Nie zapomnę tego do końca życia.

Nina Kajdanowska Zorganizowanie projektu Coaching Camp – dzielimy się wiedzą – i wystąpienie w roli prelegenta. Uważam, że takie inicjatywy to ogromny zastrzyk motywacji dla studentów, aby podnosili swoje kwalifikacje i mierzyli się ze swoimi słabościami.

Ewelina Kluss Konkursy i wystawy. Ich organizacja była zadaniem projektowym. Uwielbiałam być ich częścią. Jako absolwentka CC motywowałam studentów do pomocy w tworzeniu takich projektów w ramach praktyki zawodowej. Po latach sama wykorzystałam przestrzeń CC i zorganizowałam wystawę własnych fotografii, zatytułowaną *Czego nie wiedziałam o Uzbekistanie*.

Jarosław Grela Gdy zdawałem licencjat, było czymś niespotykanym robić to przez Skype. Byłem jednym z pierwszych studentów, którzy tak zrobili, gdyż zamieszkałem na Malediwach. W pewnym momencie komisja powiedziała: „Teraz Pan nie będzie nas słyszeć, musimy się naradzić". Zamiast mikrofonu wyłączyli głośnik. Wszystko słyszałem ☺.

Cezary Karolczyk Chyba pierwsze wrażenia ze spotkania z dr. Rolandem Zarzyckim. Osoba na wysokim stanowisku w strukturze uczelni wg stereotypu powinna być nudna, starsza ode mnie o 30 lat, ubrana w szary formalny strój, mało dynamiczna, widząca same przeszkody i utrudnienia. Spotkałem człowieka mniej więcej w moim wieku, ubranego w bluzę z kapturem i spodnie bojówki, innowacyjnego, rozmawiającego o przyszłości, a nie szukającego wszędzie ograniczeń proceduralnych, otwartego i przyjaźnie nastawionego. Stereotyp prysł jak bańka mydlana.

Aleksandra Gurba Dla mnie unikatem jest możliwość pracy nad projektem WARTO 25. Zbierając wypowiedzi wykładowców, pracowników czy studentów, miałam niezwykłą możliwość lepszego poznania historii Collegium. To niezwykłe odkrywać miejsce, w którym pracuję, oczami koleżanek, kolegów i grona wykładowców, które tworzą niesamowici ludzie, znawcy w swoich dziedzinach i pasjonaci. Może pracuję tu krótko, ale praca nad tym projektem utwierdza mnie w przekonaniu, że pracuję w niezwykłym miejscu.

Katarzyna Maniszewska Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie, tak wiele wydarzeń i spotkań w murach CC jest niezwykłych. Wspomnę tylko o spotkaniu ambasadorów państw ASEAN, które miało miejsce tuż przed pandemią albo o specjalnym pokazie znakomitego ukraińskiego filmu dokumentalnego *Mit*, zorganizowanym już po agresji Rosji na Ukrainę.

Barbara Hrybacz Studia podyplomowe Szkoła kina Krzysztofa i Joanny Krauzów. Nie było to łatwa inicjatywa, by pogodzić artystyczne aspiracje twórców i formalne wymogi nauczania akademickiego. Ponadto Krzysztof Krauze, przystępując do tej inicjatywy, cierpiał już na terminalną chorobę, ale zaangażował się, wykazując zupełnie nieoczekiwany entuzjazm. Wyjątkowość opieki nad tymi studiami objawiła się

także tym, że po latach zdecydowanego bycia niezależną singielką, wzięłam ślub z poznanym tam wykładowcą – operatorem filmowym Jackiem Petryckim. W tym sensie CC odmieniło całkowicie moje życie prywatne. A absolwentów „Szkoły kina" spotykamy teraz z mężem na różnych festiwalach filmowych jako spełnionych krytyków i menedżerów kultury.

Dariusz Sirko Jest ich wiele, ale z całą pewnością najbardziej unikalnym z wydarzeń była obrona pracy licencjackiej. Towarzyszył mi tego dnia pozytywny stres i bardzo mobilizujące uczucie. Żartowaliśmy z przyjaciółmi, że wchodzimy do sali komisyjnej napompowani jak Rocky Balboa wchodzący na ring. To zabawne, bo egzaminy ustne są bliższe spotkaniu przy herbacie niż walce pięściarzy. Komisja była bardzo życzliwa i zainteresowana tematami naszych prac. To był moment na wykazanie się wiedzą i zaprezentowanie zdobytych w trakcie studiów umiejętności.

Łukasz Tolak Czymś niezwykle rzadkim, co zapadło w mojej pamięci, była obserwowanie instytutów i Katedry Stosunków Międzynarodowych w latach 2010-2016. W okresie tym udało się stworzyć zespół, który pod jednym dachem gromadził osoby o bardzo różnych poglądach (światopoglądach) i życiorysach. Zespół, w ramach którego wymiana opinii przynosiła często bardzo interesujące wnioski. Zespół, który rzeczywiście jednoczył ponad podziałami pomimo głębokich podziałów społecznych obserwowanych na ulicach. Tu można było polemizować, bez obawy o to, że poglądy „mogą zaszkodzić". Warto tę atmosferę wolnego sporu zachować i pielęgnować, a nie zasklepiać się w bańkach, które obserwujemy w obecnym życiu publicznym.

Piotr Łaciński Wiele inicjatyw CC można uznać za wyjątkowe, unikalne i inspirujące. Począwszy od mnóstwa konferencji i sympozjów,

przez wykłady dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku, aż na wyjazdach integracyjnych kończąc.

Jacek Nizinkiewicz Liczne nieobecności, nadmiar pracy i szybkie przejście z teorii w praktykę. Mimo wszystko było warto. Najważniejsza jest praktyka, ale nie ma dobrej praktyki bez znajomości teorii.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Pamiętam to jak dziś – październik 2017 roku i pierwszy dzień w Collegium Civitas. Moja ręka wystrzeliła jak z procy na swobodną myśl profesora Michała Komara, który stwierdził, że na uczelni były różne pomysły utworzenia studenckich mediów. Niestety, do tamtej pory żaden z nich się nie urzeczywistnił albo nie przetrwał próby czasu i gdyby ktoś chciał… Wówczas, jako początkujący, nieopierzony dziennikarz jednej z internetowych rozgłośni radiowych, powiedziałem – „To jest możliwe i chciałbym się tego podjąć". Miałem pomysł na studenckie radio i portal internetowy, wydawało mi się, że wiedziałem, jak to zrobić, a z pomocą katedry, zaangażowaniem kolegów i koleżanek – nie mogło się nie udać. I faktycznie w tym wszystkim tkwił przepis na sukces. Kolejne spotkania ze studentami, motywowanie ich i uświadamianie, że każdy posiada ukryty talent, że mamy szansę dać mu się rozwinąć, tworząc swoisty inkubator dziennikarstwa, przyniosły skutek. Trudno tu nie wspomnieć o zaangażowaniu i mentoringu wykładowców: Romana Kurkiewicza, Konrada Piaseckiego, Jacka Żakowskiego. Oni wszyscy mieli w tym swój wkład. Do tego nieoceniona pomoc władz uczelni, która współgrała z otwartością całej kadry administracyjnej, sprawiły, że po pół roku zafunkcjonował projekt pod nazwą Radio Pałacc. Projekt, przez który przewinęły się już dziesiątki, jak nie setki osób. Dał on szansę rozwinąć skrzydła wielu młodym dziennikarzom i mam nadzieję, że kolejne lata będą tylko potwierdzać tę regułę.

Tadeusz Gadacz Naukowo pracuję już 40 lat, nie licząc studiów. Jednak 17 maja 1999 roku zdarzyło się coś, co ani wcześniej, ani później się nie powtórzyło w moim naukowym życiu. 54 studentów po rocznym wykładzie filozofii, a właściwie nauki myślenia, napisało list do pani prof. Jadwigi Koralewicz, ówczesnej pani rektor, z prośbą o przedłużenie zajęć z filozofii w formie fakultatywnej na następne lata. Kiedy obecnie humanistyka, a szczególnie filozofia, ograniczana jest w programach studiów jako mało praktyczna i mało rynkowa, tamci studenci prosili o jej poszerzenie. Mniej dla mnie istotne jest to, co studenci napisali na mój temat. Ważniejsze, jak postrzegali świat, zagrożenia, jak cenili myślenie i jak pozytywnie patrzyli na rozwój i poziom uczelni. Po tym wydarzeniu w roku 2002, wsparty przez kilka instytutów PAN-u, otrzymałem z rąk ówczesnego prezydenta Warszawy, Lecha Kaczyńskiego, Nagrodę dla Najlepszego Nauczyciela Akademickiego Warszawy. W roku 2005/2006 zostałem wybrany przez studentów najlepszym wykładowcą w Collegium Civitas, a w roku 2007 ponownie studenci dali mi miano Najlepszego Wykładowcy w 10-lecie Collegium Civitas.

Paweł Matuszewski Jest to chyba w największym stopniu zaangażowanie studentów w życie uczelni.

Marek Cichocki Zupełnie wyjątkowym doświadczeniem dla mnie było to jak profesjonalnie zarządzana może być uczelnia zwłaszcza w momentach trudnych wyzwań. Takim szczególnym momentem bez wątpienia stała się sytuacja po rosyjskiej inwazji na Ukrainie, kiedy wielu z naszych studentów znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Okazało się bardzo szybko, że nawet wobec takiego wyzwania uczelnia jest w stanie bardzo szybko i adekwatnie zareagować, wprowadzić niezbędne rozwiązania i stworzyć naszym studentom z Ukrainy warunki umożliwiające kontynuację nauki.

Wojciech Sieniutycz Wydarzenia, które najbardziej zapisały się w mojej pamięci, to przede wszystkim wszelkie uroczystości i inne wydarzenia organizowane przez Collegium Civitas, na których zjawiali się goście ze świata polityki, dziennikarstwa, show-biznesu itd. I opowiadali o swoich doświadczeniach czy przeżyciach.

Piotr Goldstein W początkach mojej pracy na uczelni pani rektor (dziś pani prezydent) zastała w sekretariacie stosik brudnych filiżanek i talerzyków. Stwierdziła – „Tak nie można!" i od razu wzięła się do zmywania, ku wielkiemu zażenowaniu ówczesnej pani sekretarki. Ta całościowa odpowiedzialność za Collegium to jedna z cennych właściwości jego pracowników – tak byli przez lata dobierani, gdy uczelnia była niewielka, i taki zespół tworzą do dziś, mimo że jest ogromna.

Dorota Mazanka Myślę, że takie wydarzenia jeszcze są przede mną.

Marius Gudonis Probably the most original ongoing project at the university has been the organization of annual conferences for Concilium Civitas, a group of Polish or Poland-related academics based in universities abroad. I find that some of the most perspicacious writing on Poland have come from émigré writers, most notably the masterpiece *Żydzi w kulturze polskiej* by Aleksander Hertz, published in Paris in 1961. I think that Concilium Civitas revives a tradition of émigré contribution to contemporary Polish political culture – following in the footsteps of Czesław Miłosz, Henryk Grynberg, Aleksander Hertz and many others – because, in today's era of post-truth, it is perhaps as important now as it was during communist state censorship.

Agata Szyran-Resiak Dla mnie osobiście – otrzymanie Nagrody Rektora za innowacyjność w dydaktyce w roku 2020. Nie sądziłam, że moje działania w czasie pandemii Covid-19 będą zauważone i w taki sposób

docenione. Wydawało mi się, że wykonuję po prostu swoją pracę. Należało się dostosować do obecnej sytuacji i ja to zrobiłam najlepiej, jak potrafiłam.

Kamil Zubelewicz Niespodziewane zdarzenie w historii naszej uczelni to skokowy wzrost liczby studentów z Ukrainy po roku 2014. Myślę, że przede wszystkim dla nowych studentów, ale i dla kadry było to bardzo duże wyzwanie. Pamiętajmy, że szkołę średnią kończy się na Ukrainie w wieku około 17 lat. Trudno jest opuścić swój kraj w tak młodym wieku i dołączyć do tej samej grupy dydaktycznej z 19-latkami z Polski czy Białorusi. Mam jednak nadzieję, że te początkowe trudności udało się przezwyciężyć i nasi absolwenci będą dobrze wspominać okres studiów w Collegium.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Takimi wydarzeniami były debaty w CC, na niektóre były zapisy, a publiczność siedziała na korytarzu, wielu chętnych zostało w ogóle odesłanych (było to w czasach przed rozwojem debat transmitowanych przez internet). Pamiętnym wydarzeniem dla mnie był bal wielopokoleniowy na 10-lecie CC w hotelu Intercontinental dla studentów, ich rodziców i wszystkich pracowników CC. Wiem, że nie wszyscy przepadają za tego typu imprezami, ja akurat bardzo lubię bale, a ten był wyjątkowy – przez udział całej społeczności CC i osób zaprzyjaźnionych i specjalną oprawę. Bardzo dobrze wspominam też wyjazdy integracyjne pracowników, wspólne odpoczywanie w Pieninach, na Mazurach, Podlasiu, Roztoczu, wspólne zwiedzanie Zamościa, Białowieży i te „Polaków długie rozmowy" przy ognisku lub uroczystej kolacji.

Robert Sobiech Prowadzenie zajęć on-line, w których w tym samym czasie uczestniczyli studenci Collegium Civitas i studenci amerykańskiego Connecticut College. Sześć lat temu, kiedy rozpoczynaliśmy

te zajęcia była to jeśli nie pierwsza, to jedna z pierwszych prób wirtualnego spotkania studentów z obu kontynentów. Był to zarówno test dla informatyków Collegium (wtedy jeszcze nikt nie myślał o Teamsach), jak i dla samych studentów czytających te same lektury i dyskutujących o tych samych kwestiach. I chociaż z uwagi na różnice czasu studenci Collegium musieli przyjeżdżać na uczelnię wczesnym rankiem, a pracownicy IT przygotować kamery, mikrofony i komputery jeszcze wcześniej, to wszystkie testy zostały zdane celująco.

Wiktor Halota Było ich wiele. To właśnie stanowi między innymi o sile szkoły. Ale żeby przytoczyć kilka: bal studentów CC, a także koncerty Collegium w ramach juwenaliów warszawskich, które organizowaliśmy w ramach Samorządu Studentów. Oczywiście coroczne obozy integracyjne, które odbywały się tradycyjnie w Bieszczadach, ale z których każdy był inny i stanowił unikat. A także mnóstwo, mnóstwo unikalnych inicjatyw, które realizowaliśmy w ramach kół naukowych, jak np. panele dyskusyjne ze znanymi ludźmi czy konkursy gier strategicznych dla warszawskich liceów.

Dobrosława Choryńska-Chudy Pracę w CC rozpoczęłam w środku pandemii, co już samo w sobie było ryzykowne zawodowo i osobiście. Zmiana pracy w takim momencie była dla mnie odważną i ważną decyzją. Pomimo ograniczeń związanych z sytuacją pandemiczną okazało się, że właściwie od razu mogłam wejść w tryb zadań. Zostałam miło przyjęta (on-line ☺), a wszyscy dookoła byli bardzo pomocni.

Alina Palamarchuk Moja pierwsza stacjonarna inauguracja roku akademickiego i pierwsze w historii Juwenalia Uczelni Niepublicznych, których my byliśmy współorganizatorami. Po pierwszej integracji poczułam prawdziwą przynależność do naszej civitasowej społeczności. Z perspektywy trzech lat z pewnością mogę stwierdzić, że się nie pomyliłam, ponieważ od pierwszego spotkania z uczelnią po zakończenie

studiów to wrażenie nie uległo żadnej zmianie. Podczas organizacji jednej z największych imprez studenckich w stolicy, Juwenaliów Uczelni Niepublicznych, poczułam prawdziwy duch życia studenckiego. To były niesamowite emocje i wspomnienia. Bardzo się cieszę, że nasze władze uczelni wsparły Samorząd w tej inicjatywie i w taki sposób mogliśmy zorganizować dotychczas niespotykane święto studenckie.

Tadeusz Diem Nie odnotowałem w działalności CC zdarzeń unikalnych, niepowtarzalnych zmieniających bieg wypadków. W moim przeświadczeniu naszą domeną jest zwyczajność. W codziennym konsekwentnym działaniu tworzy się dorobek uczelni, stąd udało się osiągnąć tak wiele.

Stefania Bernini The image that first comes to my mind is the inaugural ceremony for the academic year 2016-2017, which coincided with the Czarny Protest in the streets of Warsaw. I saw the inauguration, with most women wearing black, as a manifestation of solidarity with the women taking to the street in defense of their rights. It seemed to me a powerful example of the strong identity forged by CC through the years.

Agnieszka Nitza-Makowska Garden party, które już od czasów studenckich było stałym elementem kalendarza każdego roku akademickiego.

Beata Rembecka Nie wiem, czy powinnam tu o tym pisać, ale absolutnie unikalnym wydarzeniem było wciąganie tabaki z profesorem Edmundem Wnuk-Lipińskim na jednym z wyjazdów integracyjnych ☺.

Kerry Longhurst The first series of oxford debates that I developed at CC were quite memorable. Though changing my teaching methods

was hard work, to see my students giving speeches on complex and emotive topics in confident and convincing ways was worth the effort.

Marcin Olkowicz Zdecydowanie, bez wahania, bardzo mi bliski projekt i koncept Concilium Civitas. I wiele tekstów z *Almanachu* 2019/2020.

Oleksandra Vovk Dla mnie ważnym wydarzeniem był koniec roku na uczelni, kiedy miałam okazję zobaczyć wszystkich wykładowców i pana rektora. Bardzo ciekawie było też spotkać osoby ze starszych lat i specjalności.

Karolina Lewicka Pandemia Covid-19 i błyskawiczne przeorganizowanie się uczelni na tryb zdalny.

Anna Sudolska-Bytof Jako szczególne wydarzenie związane z Collegium Civitas zapamiętałam mszę w kościele św. Anny po śmierci prof. Edmunda Wnuk-Lipińskiego w roku 2015. Śpiewałam wówczas w niewielkim chórze współpracującym z Collegium Civitas i zapewnialiśmy oprawę muzyczną tej uroczystości. Nie znałam bliżej Profesora – kiedy rozpoczęłam przygodę z Collegium, nie był już rektorem, więc zaledwie kilka razy spotkałam go na uczelni. Niemniej jednak widziałam, jak duże znaczenie miało to dla wszystkich długoletnich pracowników Collegium. To, że mogłam wówczas zaśpiewać, było bardzo wzruszającym przeżyciem.

Jędrzej Karpiński Tu odpowiedź będzie ponadprzeciętnie subiektywna, bo najbardziej w mej pamięci pozostały te, które sam we współpracy z CC organizowałem, czyli Tydzień Kultury Koreańskiej, Tydzień Praw Człowieka w Azji oraz Turniej Gier Logicznych dla Cudzoziemców.

Paulina Piasecka Dojrzewanie. Nie było mnie w CC, kiedy powstawało – ale już w piątą rocznicę powstania uczelni byłam zaangażowana. I każdą kolejną, okrągłą, przeżywam jak także moje święto. Collegium Civitas rośnie i dojrzewa, zmienia się, jak i ja się zmieniam. To dobry przyjaciel.

Jacqueline Kacprzak Z całą pewnością takich wyjątkowych wydarzeń w Collegium Civitas było wiele, ale z ostatnich lat za najbardziej unikalną inicjatywę uważam utworzenie Concilium Civitas. Polscy naukowcy pracujący w wielu zagranicznych uniwersytetach nie pozostają obojętni na polskie sprawy. Mało tego, w swoim *Manifeście* stwierdzają, że jako badacze procesów społecznych, uczestniczący w międzynarodowych debatach akademickich o sprawach publicznych, mają poczucie, że powinni aktywnie i bezinteresownie oferować Polsce swoją wiedzę. To niezwykła i wspaniała inicjatywa! Móc słuchać tych znakomitych profesorów podczas debat Concilium Civitas to prawdziwa uczta intelektualna. Podobnie jak lektura publikowanych przez Concilium Civitas *Almanachów*.

Małgorzata Mechanisz Wiele wydarzeń i spotkań organizowanych w murach uczelni (i poza – np. w ogrodach Domu Polonii) wspominam z sentymentem, podobnie jak rozpoczynanie współpracy z nowymi współpracownikami lub z drugiej strony – kończenie wspólnego rozdziału ze względu na dalsze poszukiwania drogi zawodowej przez nasze koleżanki lub kolegów. W ciągu ostatnich 2 lat, kiedy pandemia zapukała również do naszych collegialnych drzwi, dowiedziałam się, że nawet w obliczu tak trudnych doświadczeń i często stresujących zwrotów akcji potrafimy się wspierać, uzupełniać i naprawdę dobrze współpracować.

Bohdan Szklarski Tu numerem jeden są inauguracje/zakończenia roku i oczekiwane powszechnie w ich trakcie wydarzenie – wystąpienie

prof. Koralewicz, od serca, pełne życzliwej troski o CC i niezmiernie spontaniczne, pełne niuansów, osobistych akcentów, ale dzięki swej powtarzalności (co rok) stały się swoistą instytucją w CC. My, starzy słuchacze, rozmawialiśmy o nich, siadając na sali, a po zakończeniu mrugaliśmy do siebie ukradkiem, pokazując, że Jadwiga znów dostarczyła nam radości. Nie było w tych komentarzach ani grama złośliwości czy nawet uszczypliwości, wręcz przeciwnie, była radość z udziału w czymś unikatowo naszym, collegialnym.

Grzegorz Dziemidowicz Lubię zakończenia roku akademickiego i ich szczególną atmosferę.

Olaf Kwapis Unikatowa jest możliwość spotkania w jednym miejscu wykładowców z różnych uczelni, specjalistów w wielu dziedzinach, pasjonatów nauki i wiedzy, sprawnych dydaktyków. Nie ma innej uczelni w Polsce, która dawałaby taką możliwość stworzenia mozaiki kompetencji wielu naukowców, których wiedza łącznie składa się na unikatowy program studiów i jest miarą ich wartości.

Jacek Michałowski Często, szczególnie na początku pracy dla CC, spędzałem kilka dni, przygotowując się do 1,5-godzinnych zajęć. To było wspaniałe! Od bardzo dawna nie doświadczałem takiej intelektualnej frajdy: uczyłem się sam i uczyłem się, jak uczyć innych! Każdy nowy semestr to ciekawa nauka, inne wyzwanie, nowa frajda! A ponieważ staram się podążać za studentami, czyli namawiam, żeby byli współkreatorami zajęć, to zawsze inną drogą – często zupełnie nieprzewidywalną – unikatową, dochodzimy do końca semestru.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Wiele wykładów np. z dr. Szklarskim, dr. Dziakiem czy prof. Gadaczem opisałabym jako niezwykłe, bo przeprowadzone były w sposób ciekawy i angażujący. Zachęcały do własnych

poszukiwań, inspirowały. W Collegium poznałam też sympatycznych, wartościowych ludzi, z którymi mam kontakt do dzisiaj.

Katarzyna Krakowska Egzamin licencjacki, na którym usłyszałam tyle dobrych słów od recenzentki, dr Anny Siwek, że uwierzyłam, że mogę wszystko.

Natalya Ryabinska Jestem dumna z tego, jak moja uczelnia poradziła sobie z wyzwaniami podczas pandemii Covid-19. To, że prawie od razu zostało uruchomione nauczanie zdalne, i to na bardzo wysokim poziomie, to, jak zgranie działali pracownicy z różnych działów, dla mnie pozostaje czymś co graniczy z cudem. Z rozmów z kolegami z innych uczelni w Polsce i za granicą wiem, że pod względem szybkości i efektywności zareagowania na wyzwania pandemiczne byłyśmy jednymi z najlepszych.

Khrystyna Trompak Wyjątkowymi są dla mnie wizyty naszych absolwentów, którzy przychodzą z dyplomem w ręku, żeby podziękować i opowiedzieć o tym, co się dzieje w ich życiu: o pracy, o ślubie, o planach życiowych. Pomimo tego że kandydatów na studia jest bardzo dużo, często pamiętam ich z imienia, nazwiska, kierunku studiów, kraju, z którego przyjechali. Kandydat z Nigerii, w którego sprawie dzwoniłam do ambasady, żeby pomóc mu uzyskać wizę, kandydatka z Białorusi, której doradziłam, żeby wzięła pod uwagę zarządzanie, kiedy składała dokumenty, kandydat z Uzbekistanu, którego poznałam na targach w Taszkencie, który nie planował wyjeżdżać na studia za granicę, kandydat z Ukrainy, który po studiach pracuje w MSZ. Każda historia, każdy kandydat mają dla mnie ogromne znaczenie.

Kateryna Hashuta I cannot specify a particular event. There were so many of them, and each was bright and memorable: every ceremony of the beginning and the end of the academic year, despite the fact that

some of them were on-line due to the Covid-19 pandemic; a trip to Gdansk organized by a member of the Student Council; the different workshops which helped to improve my skills; the trip to Zakopane with the Hikers student society, conferences with professors and experts in various fields, integration events organized by the Buddy Program.

Magdalena Goławska-Cruz List z gratulacjami od pani rektor, prof. Jadwigi Koralewicz, w którym znalazłam wspaniałą wiadomość, że studenci zaliczyli mnie do grona najlepszych wykładowców Collegium Civitas.

Małgorzata Sobańska Wśród realizowanych przeze mnie zadań jest jedno szczególne, które jest wyjątkowo nieprzyjemne, chociaż oczywiście konieczne. Zamieszczanie nekrologów na stronie www i usuwanie z niej nazwisk zmarłych wykładowczyń i wykładowców, gdy każdą z tych osób znałam osobiście, co jest przejmującym, bolesnym doświadczeniem. Jak dziś pamiętam przedłużony urlop świąteczny na początku 2015 roku i pobudkę w niedzielny poranek, gdy dostałam informację od rektora, Stanisława Mocka, że zmarł prof. Edmund Wnuk-Lipiński – charyzmatyczny współtwórca Collegium Civitas.

Rafał Korsak Oczywiście przejście na zajęcia zdalne i hybrydowe. W sposób płynny, bez problemów technicznych czy organizacyjnych, z pełnym wsparciem sprzętowym, software'owym, logistycznym i dydaktycznym. Wzorzec godny naśladowania.

Julian Pańków Wielokrotnie w okresie ćwierćwiecza swojej historii Collegium Civitas bywało (i nadal bywa) forum publicznych debat. M.in. we współpracy z – nieistniejącym już dziś niestety – dodatkiem „Dziennik Idei" jesienią 2007 roku odbyła się w Collegium Civitas debata z udziałem dwóch postaci uosabiających diametralnie odmienne

postawy współczesnych Rosjan – jednego z czołowych dysydentów jeszcze okresu sowieckiego, krytykiem neoimperialnej polityki współczesnej Rosji, znanym pisarzem Władimirem Bukowskim (zmarł w roku 2019) oraz Glebem Pawłowskim, w pierwszych latach rządów Władmira Putina jednym z jego najbliższych doradców, tzw. polittechnologów kremlowskich. Wypełniona aula A na XII piętrze, ze dwa razy tyle chętnych wokół auli. Okazało się, że wprawdzie uczestnicy debaty zgodzili się wziąć w niej udział, ale Bukowski odmówił zajęcia miejsca obok Pawłowskiego za stołem i w rezultacie była to jedyna znana mi debata „naprzemienna": najpierw występował Pawłowski, a dopiero po jego wyjściu z sali pojawiał się Bukowski, witany zresztą burzliwymi brawami.

Michał Bardel Nie bez znaczenia jest też fakt zaufania i otwarcia, jakiego doświadczyłem w CC, proponując kolejne – czasem dość nieoczekiwane – kursy i kierunki studiów. Zawsze będę pod wrażeniem wspomnienia krótkiej rozmowy w windzie z parteru na XII piętro PKiN, jaką odbyłem z rektorem, w ramach której narodziły się zajęcia „Wiedza o winie". Moje doświadczenia z innych uczelni – nie posiadających tak wysokich budynków – podpowiadają, że tego typu procedury zabierają zwykle o wiele więcej czasu.

Dariusz Stola Z różnych względów, których nie mam obecnie możliwości należycie przedstawić, uznaję lata swojej pracy w Collegium za dar Opatrzności. Cieszę się, że mogłem w nim pracować i mieć za współpracowników, a nieraz także przyjaciół, wielu wspaniałych ludzi.

Krzysztof Zanussi Któregoś roku zostałem zaproszony na wygłoszenie wykładu inauguracyjnego, co, zważywszy na moje nieakademickie zaplecze, było wielkim wyróżnieniem.

Piotr Komorowski Bliski kontakt z wykładowcami. Ich pomocne dyżury. Liczenie się z głosem, opinią studentów.

Jan Pakulski Do Collegium przyciągnęła mnie nie tylko przyjaźń z Edmundem Wnuk-Lipińskim, a także kontynuacja tej przyjaźni z nowym pokoleniem „collegiatów", szczególnie z Jadzią Koralewicz i Staszkiem Mockiem. Sam zamysł uczelni – krzewienia wiedzy naukowej w połączeniu z „cnotami obywatelskimi" i demokratycznie ukierunkowanym społecznym zaangażowaniem w Polsce i całym regionie – wydał mi się niezwykle oryginalny i atrakcyjny. Szczególnie w warunkach trudnej systemowej transformacji „od komunizmu do europejskiej demokracji" – transformacji, którą Premier Tadeusz Mazowiecki nazwał „powrotem do Europy" – był to program wizjonerski.

Sukces tej systemowej (a także świadomościowej) transformacji, jak to wkrótce dostrzegliśmy, zależał nie tylko od przemian prawnych, politycznych i gospodarczych, ale także od zmian w kulturze i świadomości społecznej wiodących od mentalności zniewolonych do mentalności aktywnych i świadomych swych praw obywateli. Wymaga to ogromnego wysiłku pedagogicznego, bowiem autonomiczne społeczeństwo obywatelskie sprzężone w sposób partnerski z „władzami" jest wielką rzadkością, nawet w rozwiniętych demokracjach. W Polsce powojennej jego zaczynem były grupy dysydentów i wolnomyślicieli, a w latach 80. potężny ruch Solidarności. Kontestatorom często brakowało wiedzy społecznej i nawyków obywatelskiego zaangażowania, budowania partnerskiej współpracy z demokratycznie wyłonionymi władzami. Collegium Civitas wypełnia te lukę. Było i wciąż pozostaje społecznym krzewicielem, wiedzy naukowej, norm i wartości, których wymaga skuteczna transformacja. Stąd urok i siła przyciągania Collegium i jej twórców.

Marek Miller Pamiętam taką wyjątkową sytuację związaną z Instytutem Dziennikarstwa. Zebrałem razem Andrzeja Sapiję, Macieja

Drygasa i Andrzeja Barańskiego, wszyscy razem spotykaliśmy się w kuchni (miała świetny klimat cyganerii) Agencji Fotograficznej „Piękna" należącej do Barańskiego. Spotykaliśmy się na niekończących się dyskusjach – jak to ma być, jak to ma wyglądać. Przesiadywaliśmy tam długie godziny, czerpiąc ogromną przyjemność ze spotkania. To był czas, kiedy nikt nie patrzył na zegarek. Dziś wszyscy się tak potwornie śpieszą, że głupieją ostatecznie. Nic z tego pośpiechu nie wynika, a tam była taka niespieszność i radość, że możemy się spotkać i snuć fantazje. Obraz tej grupy siedzącej przy tym stoliku, na którym pojawiały się niekończące herbaty czy kawy, pozostał mi do dziś jako przykład, że w życiu cuda się zdarzają.

Paulina Codogni Ważną składową mojej pracy były kontakty ze studentami przybywającymi z różnych, nawet najdalszych zakątków i kultur świata. Zdarzyło mi się kilka razy przyjąć podanie od studentów, którzy przed imieniem i nazwiskiem stosowali tytuł „książę".

Izabela Szlaska Pierwsze posiedzenie największej organizacji studenckiej w CC – KN Collegium Procuratio, której jestem założycielką. Rozpoczęliśmy działalność na początku pandemii, co stanowiło ogromne wyzwanie.

Tomasz Badowski Z pewnością cały okres studiowania w CC mógłbym określić jako wyjątkowy okres w moim życiu. Wszystko, co się wydarzyło w czasie studiów, zarówno współpraca przy tworzeniu gazety „Stosunki Międzynarodowe", założonej przez kolegę ze studiów Michała Sikorskiego, jak również udział w szczycie NATO w Stambule w roku 2004 jako przewodniczący delegacji studentów, a także wyjazdy na Ukrainę jako obserwator międzynarodowy wyborów podczas pomarańczowej rewolucji w roku 2004, mógłbym określić jako wyjątkowe wydarzenia.

Piotr Zagórski Imprezy integracyjne, które były okazją do lepszego poznania się nawzajem studentów i miłego spędzania czasu.

Anna Zielińska-Rakowicz A u mnie – poznanie Asi ☺. Pamiętam jeszcze bardzo ciekawe wydarzenie, do którego dołączyłyśmy na pierwszym roku studiów – studenci i wykładowcy specjalizacji UE organizowali dzień UE, podczas którego odbywała się symulacja posiedzenia Rady Europejskiej. To było fascynujące doświadczenie – obrady odbywały się po angielsku i były koordynowane przez prof. Jacka Saryusz-Wolskiego i dr. Rafała Trzaskowskiego. Wystąpiłam, prezentując stanowisko Danii. To było pierwsze nasze zanurzenie się w tematy UE, negocjacji członkostwa PL w UE, był to rok 2001 – Polska nie była jeszcze wtedy członkiem UE.

Joanna Popielawska Najbardziej wyjątkowe niezmiennie pozostaje poznanie mojej wieloletniej przyjaciółki Ani ☺.

Stanisław Mocek Na pewno unikalne było to, że już na samym początku, za kadencji prof. Jadwigi Koralewicz, nacisk postawiony był na umiędzynarodowienie. Ówczesna pani rektor, która sama miała wybitne osiągnięcia naukowe zdobyte na najlepszych uniwersytetach w USA i Europie Zachodniej, uważała, że tylko umiędzynarodowiona uczelnia ma szansę stać się uznawaną i cieszącą się prestiżem. Zapraszani byli zagraniczni goście i visiting professors, organizowane międzynarodowe seminaria i konferencje, kierownikami katedr byli profesorowie o niezwykłym dorobku w Kanadzie i Niemczech. Wreszcie byliśmy pierwszą uczelnią, która utworzyła na kierunku stosunki międzynarodowe pełne studia po angielsku. Teraz to jest norma, ale na tamte czasy CC było pionierem umiędzynarodowienia w Polsce i wzorcem dla innych uczelni, przede wszystkim państwowych. Ponadto też był to sposób, aby wyodrębnić się z masy uczelni niepaństwowych, które wówczas powstawały jak grzyby po deszczu. Były to bowiem czasy

umasowienia szkolnictwa wyższego i na uczelnie przyjmowano tysiące studentów. Unikalne jest też to, że myśmy nigdy na tę pokusę masowości się nie zdecydowali, bo chcieliśmy być kameralną uczelnią, różnorodną rozmaitymi aktywnościami, bogatą dorobkiem i najciekawszymi ludźmi wśród studentów, wykładowców i pracowników.

Karolina Hamer Najbardziej do tej pory wspominam bardzo szybkie wsparcie mojej inicjatywy Sit-Up Dla Ukrainy, gdzie zaangażowałam koła naukowe Collegium Civitas, jak również dr. Maranowskiego, aby zorganizować wsparcie inicjatywy zbiórki środków dla osób z niepełnosprawnościami w Ukrainie. I to było takie fenomenalne, bo wydarzyło się to bardzo szybko. Natomiast jestem studentką, która zaczęła studiować w trybie on-line w trakcie szczytu pandemii, w związku z tym myślę, że czeka mnie jeszcze dużo fajnych rzeczy w Collegium Civitas, bo planuję również robić magisterium, doktorat, a może nawet profesurę w Collegium Civitas.

Krzysztof Przewoźniak Interdyscyplinarna Szkoła Promocji Zdrowia Seniorów, którą miałem przyjemność współorganizować przy CC. Dla mnie było to pierwsze wydarzenie, w którym miałem okazję, we współpracy z kadrą CC, podjąć – jak się okazało udaną – próbę edukacji i aktywizacji środowiska seniorów w zakresie promocji zdrowia.

VII · Wyzwanie

Stanisław mocek Na pewno nieograniczonym wyzwaniem z racji ogromnego zasięgu jest obszar umiędzynarodowienia, połączony z działalnością naukową. Poczyniliśmy tu w ostatnich latach znaczące postępy, ale jak wiadomo, nie można spocząć na laurach. Chcemy nawiązywać nowe partnerstwa i podwójne dyplomy, pozyskiwać granty i wykładowców z innych krajów, wchodzić w konsorcja międzynarodowe, wydawać publikacje w najlepszych wydawnictwach i artykuły w czasopismach zagranicznych. Na pewno wyzwaniem jest dostosowywanie dydaktyki do nowej generacji studentów, aby być w tym zakresie innowacyjną uczelnią, wykorzystującą także bezcenne doświadczenie uczenia on-line w czasie pandemii.

Alina Palamarchuk Największym wyzwaniem dla mnie było rozpocząć studia w Collegium Civitas. Bardzo daleko od domu, cudzy kraj, obcy, nieznany język… Natomiast olbrzymia chęć rozwoju i nauki pomogły mi przezwyciężyć wszystkie przeszkody oraz wyzwania i cieszyć się prawdziwym życiem studenckim. Co więcej, nawet udało się stać na czele Samorządu Studenckiego i aktywnie działać w wielu organizacjach studenckich.

Tadeusz Diem Wyzwaniem było ustanowienie w oparciu o CC programu staffersów dla posłów Sejmu RP. Ciało poselskie okazało się nieprzygotowane do współpracy z asystentami merytorycznymi w sprawach społecznych i międzynarodowych. W przedsięwzięciu przypisano

CC orientację polityczną (sic!). Do programu warto powrócić w stosownym czasie.

Beata Rembecka Przejście do dziekanatu anglojęzycznego w roku 2014. Oczywiście nie wierzyłam, że poradzę sobie językowo, ale Kasia Błaszczyk, która w dziekanacie anglojęzycznym pracowała od początku, i Paulina Codogni, ówczesna prorektorka ds. współpracy międzynarodowej, przekonały mnie, że dam radę.

Kerry Longhurst When students seem not to be interested in studying or lack intellectual curiosity.

Marcin Olkowicz Mam takie dwa spostrzeżenia. Jedno to początek działań wojennych na Ukrainie i relacje oraz korespondencja ze studentami, którzy pozostali u siebie i podejmowali starania bycia na bieżąco z rytmem zajęć. Pomimo schronów, ostrzeliwań i alarmów bombowych. To porażające doświadczenie, bardzo silnie wpływające na mnie. Drugie to pandemia koronawirusa i towarzyszący jej lockdown wymuszający przejście do trybu edukacji realizowanej w 100% w formie zdalnej. To moment głębokiej i rzeczywistej zmiany moich przekonań o efektywności e-learningu. To także lekcja pokory dydaktycznej.

Oleksandra Vovk Najtrudniejszym etapem było przygotowanie i zaliczenie sesji letniej, bo powtórka jest dopiero we wrześniu. Oczywiście emocje nie poszły na marne, w końcu wszyscy przeszli pomyślnie. Najważniejsze to nie siedzieć i przygotowywać się stopniowo.

Katarzyna Krakowska Wielkim wyzwaniem była oczywiście pandemia, a teraz są jej długofalowe konsekwencje: zdemotywowani, niepewni jutra studenci, których trzeba przekonać, że – przypadkiem lub nie – wybrali najwspanialszy kierunek studiów i tylko od nich zależy, jak tę szansę od losu wykorzystają.

Karolina Lewicka Znów pandemia. Utrata kontaktu z żywym człowiekiem.

Norbert Kwiatkowski Wydaje się, iż okres pandemii postawił nie tylko wyzwania przed kadrą CC, ale przed całym szkolnictwem wyższym w Polsce. Dylematy związane z możliwością osiągnięcia zakładanych efektów uczenia się w tak odmiennych warunkach były dla mnie szczególnym wyzwaniem, mając na uwadze przedmiot, który prowadzę, tj. zajęcia z wychowania fizycznego. Odmienne warunki realizacji zajęć spowodowały zarówno konieczność weryfikacji metod umożliwiających ich osiągnięcie, jak i otwarcie się na dodatkowe możliwości, które wraz z sobą przyniósł okres pandemii.

Tomasz Badowski Nie przypominam sobie nic takiego, co stanowiłoby dla mnie poważne wyzwanie lub dylemat. Z pewnością jednak istotnym wydarzeniem był udział w programie Socrates-Erasmus i możliwość studiowania na University College London, a także praktyki studenckie w Ambasadzie RP w Berlinie.

Artur Urbaniak Wydarzenie, które stanowiło dla mnie wyzwanie, to bycie starostą grupy. Mimo bycia przewodniczącym szkoły w technikum to nie jest to samo – na uczelni jest więcej obowiązków, ale naprawdę warto. Jestem obecnie na drugim semestrze pierwszego roku, ale Civitas nauczył mnie być takim przywódcą, który jeśli ma jakieś zadanie do wykonania, to musi daną rzecz zrobić, jak najlepiej potrafi, w najkrótszym możliwym czasie.

Adam Konopka W czasie pierwszego roku mojej pracy w CC miały miejsce trzy poważne kryzysy, które nie pozostawały bez wpływu na tok pracy – pandemia Covid-19, kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej oraz wojna w Ukrainie. Wyzwaniem było zarówno przenie-

sienie do sieci połowy zajęć zaplanowanych wcześniej jako stacjonarne, jak i kwestia pracy z osobami znajdującymi się w strefie zagrożenia wojną. Jako badacz dyskursu zaangażowałem się w analizowanie przekazów medialnych dotyczących tych problemów, czy to w ramach zajęć ze studentami, czy poprzez uczestnictwo w uczelnianym projekcie badawczym.

Małgorzata Brenner Poważnym dylematem było dla mnie wzięcie udziału w działaniach związanych z występami na scenie. Zabrakło mi odwagi!

Dariusz Rott Wykład, który po raz pierwszy prowadziłem w takim zakresie na temat: „World out of there – od periplusów do trawelogów. Zarządzanie wizerunkiem medialnym podróżnika w dobie konwergencji mediów (i w czasach wcześniejszych)". Jego tematyka obejmowała wiele, bardzo różnorodnych zagadnień, m.in. takie jak: kształtowanie się gatunków podróżopisarskich; nowe horyzonty relacji z podróży: Ernest Hemingway i Thor Heyerdahl; proces komunikacji między reporterem a czytelnikiem – Ryszard Kapuściński; autoprezentacja w reportażach podróżniczych Wojciecha Cejrowskiego; współczesne trawelogi – programy podróżnicze i strategie narracyjne ich autorów.

Ryszard Żelichowski Przyjęta formuła współpracy ISP PAN z CC oraz wypracowana z biegiem czasu formuła rekrutacji i współpracy opartej na wzajemnej, bezkolizyjnej realizacji postawionych celów, nigdy nie stworzyła mi żadnych problemów. Swobodę, jaką w tym zakresie pozostawiali mi były i obecny rektor CC oraz kolejni dyrektorzy ISP PAN, jest dowodem na to, że koncepcja takiej formy współpracy pomiędzy placówką naukową PAN oraz szkołą wyższą była ze wszech miar słuszna i sprawdziła się w praktyce.

Karolina Kurek-Suwała Przejście do nauki on-line było dla mnie wyzwaniem. Bardzo doceniam możliwość spania dłużej i brak konieczności wychodzenia z domu, jednak w czasie lockdownu brakowało mi bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Trudno było mi skupić się przez wiele godzin przed ekranem komputera.

Andrzej Raszkowski Wyzwaniem jest zawsze podnoszenie jakości oferty dydaktycznej, jest to właściwie proces ciągły.

Oleksandra Vovk Przez pierwsze dwa tygodnie zmagałam się z biurokracją i myślałam, że to dość powszechny problem, jak na wszystkich uniwersytetach na świecie. Ale uczelnia spełniła moje oczekiwania, ponieważ dopiero w pierwszych dwóch tygodniach zebrali się wszyscy studenci i było dużo papierkowej roboty. Nadal mogę zgłosić się do Działu Spraw Studenckich, a odpowiedź nadejdzie za kilka godzin lub do końca dnia. Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i zrozumieć, że to także ludzie i starają się ułatwić nam życie. I w tym miejscu pragnę podziękować Weronice Wardzyńskiej i prorektorowi ds. studenckich – Pawłowi Maranowskiemu!

Roland Zarzycki Siłą rzeczy w pracy zawodowej spotykamy się z wieloma wyzwaniami o charakterze techniczno-operacyjnym, które pojawiają się i znikają. Bardzo ważne wydaje mi się jednak spoczywające u ich podłoża wyzwanie innego rodzaju: integralność tożsamości. To, czy idea Collegium Civitas przekłada się na realną, autentyczną, zaangażowaną praktykę myślenia i działania, zależy od poczucia przynależności i współdzielenia wartości przez ludzi uczelnię tworzących. Myślę, że dbanie o tak pojętą wspólnotę jest najważniejszym wyzwaniem, przed jakim staliśmy i codziennie na nowo stajemy. W praktyce przekłada się to, rzecz jasna, na mnogość dylematów personalnych, finansowych, przestrzennych czy komunikacyjnych. Ważne, by z pola widzenia nie tracić całości.

Marek Miller Praca dziennikarska to niekończące się dylematy i wyzwania. Ale tak największym dylematem był projekt (jak się później okazało, wieloletni), który powstał w Collegium Civitas – Europa według Auschwitz. Ze studentami wyjeżdżałem na 2 tygodnie i na terenie obozu w Oświęcimiu robiliśmy warsztaty, podczas których zbieraliśmy materiał do filmu. Tam byłem oprowadzany po obozie i pokazano mi dwie szafy dokumentów, gdzie znajdowało się ponad 3000 relacji więźniów. Kiedy się dowiedziałam, że to wszystko nie zostało w całości opisane, to spać nie mogłem i ciągle o tym myślałem. Wtedy też wpadłem na pomysł, że możemy tam jeździć ze studentami, jeśli ich dobrze przygotuję. Będziemy co roku czytać półka po półce, aż przeczytamy wszystko. To jest coś, co narodziło się tam i trwa do dziś. Napisaliśmy historię getta w Łodzi, getta w Teresinie i pracujemy nad wydaniem całości, więc coś, co się wtedy w Collegium zaczęło, stało się jednym z najpoważniejszych wyzwań profesjonalnych w moim życiu do dzisiaj.

Inna Sapkova Dla mnie zaliczenie każdego z przedmiotów stanowi niemałe wyzwanie, ale jak śmiesznie by to nie brzmiało, to tylko i wyłącznie w pozytywny sposób. Ponieważ robienie projektów łączę ze swoimi pasjami i, zaliczając przedmiot, kształcę również siebie w tych aspektach, w których chcę. Łączę marzenia ze studiowaniem. A działa to w ten sposób, że mam marzenia, a studia dają mi narzędzia i wiedzę, jak to marzenie zrealizować. Dlatego z pewnością mogę powiedzieć, że Collegium Civitas to są studia moich marzeń.

Łukasz A. Turski Przygotowanie wykładu inauguracyjnego było wyzwaniem intelektualnym, nie mnie oceniać czy mu sprostałem.

Yurii Dmytryshyn Rozmowa rekrutacyjna. To był niezwykły stres. Pamiętam, jak prof. Tomasz Stryjek (wykładowca z historii, który przeprowadził rekrutację) wyszedł z auli i powiedział: „Wszystko w porządku, proszę oczekiwać, aż instrukcje zostaną wysłane do pana przez

e-mail". Wtedy poczułem ulgę i zdałem sobie sprawę, że pierwszy krok został zrobiony.

Omoye Akhagba Every job has its own challenges and dilemmas and so does this profession of academic life because it comes with rigour and diligence. I believe that the challenges in the event of the Covid-19 pandemic affected everyone. I struggled with the fact that I had to talk to the computer to teach students. Not seeing them in person was challenging but that was the only way to continue with teaching during the pandemic.

Adrianna Sawoni Coś, co mocno ściągnęło mnie na ziemię i jednocześnie związane było z Collegium Civitas, to był moment, w którym dowiedziałam się, iż studia magisterskie, jakie planowałam podjąć, zostały wycofane z oferty. Coaching, o którym myślałam właściwie od samego początku, nagle stał się niesamowicie odległy. Całe szczęście doświadczenie życiowe pozwoliło mi wyjść naprzeciw sytuacji i poradzić sobie w znalezieniu alternatywy. To, że coś idzie w inny sposób niż plan, który był od dłuższego czasu obmyślany, świadczy tylko o tym, że przede wszystkim warto skupiać się na tym co jest w chwili obecnej i nie przywiązywać nadmiernej wagi do dalekosiężnych rozważań. Collegium Civitas teoretycznie „wywinęło mi numer". W praktyce, otworzyło inne, świeże możliwości. Dziękuję, ale będę tęsknić!

Piotr Toczyski W Collegium Civitas przyszli dziennikarze kształceni są znacznie lepiej niż w anachronicznych często uniwersyteckich wydziałach dziennikarstwa. Natomiast dostrzegałem niekiedy stawiane socjologom wymagania przekraczające standardowe ramy. Nie każdy absolwent socjologii musi posługiwać się warsztatem innym niż obserwacyjny reportaż, analogiczny do wymaganego od przyszłego dziennikarza. Wyzwaniem było więc w porę ostrzec magistrantów socjologii przed ich karkołomnymi eksploracjami. Przyjmując prace dyplomowe

i pozytywnie je oceniając, żywiłem nadzieję, że recenzenci przychylniejszym okiem spojrzą na interdyscyplinarność, której odważnie i z pasją popróbowali autorzy. Miałem nadzieję, że recenzenci sprzyjać będą oryginalnym, pionierskim, zaangażowanym i niemal reporterskim próbom, jak w innych znakomitych uczelniach na świecie. Niestety, bywało zbyt surowo.

Izabella Bukraba-Rylska Takim wyzwaniem jest dla mnie – i pewnie dla wszystkich kolegów – wybuch wojny na Ukrainie, co postawiło i przed studentami, i przed wykładowcami CC trudne wyzwanie. Obserwując jednak podejmowane w CC działania i postawę członków naszej społeczności, jestem pewna, że wszyscy będziemy potrafili zachować się jak należy w tej wyjątkowej sytuacji.

Paulina Pac Z pewnością początek pandemii dla wszystkich nas był niemałym wyzwaniem. Nauka on-line była dla wykładowców, jak i studentów czymś zupełnie nowym, ale i tak poradziliśmy sobie z tym wzorowo. Niemalże od razu zaczęliśmy się uczyć w trybie on-line.

Galia Chimiak Trwałość i kontynuacja prowadzonych zajęć.

Witold Sobków Seminarium licencjackie. Duże wyzwanie ze względu na różnorodność tematów zaproponowanych przez studentów i ogrom pracy dla mnie – tutora – przy tworzeniu ich dysertacji.

Weronika Wardzyńska Największym i nieustannym wyzwaniem jest proponowanie wydarzeń, które spotkają się z zainteresowaniem grupy, do której kieruję zaproszenie. Znalezienie takiej formuły, która pozwoli potencjalnym uczestnikom na zdobycie nowej wiedzy oraz praktycznych umiejętności, będzie na tyle atrakcyjna, że zmobilizuje studentów i studentki do wzięcia udziału w nadprogramowym wydarzeniu.

Katarzyna Kalinowska Współpracę z Collegium rozpoczęłam w marcu 2020 – po pierwszych zajęciach przeszliśmy na uczenie zdalne… Byłam naprawdę w kropce, bo po pierwsze był to dla mnie powrót do dydaktyki po latach pracy w badaniach i grantach, a po drugie zupełnie nie miałam pojęcia o edukacji zdalnej. Zaskoczyła mnie troska zespołu rektorskiego o wykładowców i wykładowczynie! Dostaliśmy ogromne wsparcie – merytoryczne, techniczne, emocjonalne. Niemal od razu została w CC wprowadzona koleżeńska interwizja dydaktyczna, która była bezcenną pomocą w pierwszym pandemicznym semestrze. Po tym doświadczeniu pomyślałam, że chciałabym tu pracować na stałe.

Nel Gwiazdowska Samo zdecydowanie się na Collegium Civitas było dla mnie wyzwaniem i dylematem. Zastanawiałam się bowiem, czy niepubliczna uczelnia to jest dobry wybór. Pamiętam, gdy w trakcie pierwszego roku moja mama powiedziała sprzedawczyni w sklepie osiedlowym, że studiuję na prywatnej uczelni, na co ona odpowiedziała – „Ojej. Może za rok jej się uda". Do tej pory zastanawiam się, co by było, gdybym jednak poszła na państwowy uniwersytet. Z drugiej strony mówię sobie, że WARTO było.

Michał Tomasik Cały projekt Concilium Civitas był wielkim wyzwaniem. Przyszedłem tuż po pierwszej konferencji, zaraz po założeniu całej grupy, i trafiłem na pandemię, konkurs dla maturzystów oraz debaty on-line, które zaczęliśmy organizować. Od takiego smarkacza wymagało to odrobiny odwagi, zaangażowania i systematyczności, z którą miałem największy problem. Później doszedł konkurs, przy którym było dużo sprawdzania oraz organizacja II konferencji, na której wymyślaliśmy, a nawet prowadziliśmy panele. Z każdym rokiem dochodziło coś ekstra, kolejne wyzwania i coraz wyższa poprzeczka. Do dzisiaj, kiedy redaktor Żakowski prosi, żebym poprowadził rozmowę o ekonomii ze światową sławą w tej dziedzinie, muszę wziąć głęboki oddech, zanim zgodzę się na wejście w te buty.

Sandra Marchel Dla mnie największym wyzwaniem w Collegium Civitas były zajęcia on-line. Wolę zdecydowanie zajęcia prowadzone stacjonarnie na uczelni. Jednak wykładowcy postarali się, abyśmy mogli czuć się podczas nich jak najbardziej komfortowo.

Mariola Skorupa Największym moim dylematem podczas dotychczasowej pracy w CC była sytuacja, w której stanęłam przed wyborem pomiędzy kontynuowaniem współpracy z CC, a podjęciem nowego wyzwania w innym otoczeniu zawodowym. Było to dla mnie bardzo trudne doświadczenie. Ostatecznie o decyzji odrzucenia nowego wyzwania zaważyła szczera rozmowa z władzami uczelni i bardzo profesjonalne podejście do tematu.

Maciej Maliszewski W mojej ocenie nie miałem dylematów. Wyzwaniem było dla mnie bez wątpienia dostosowanie się do nowych warunków studiowania wywołanych pandemią. Teraz jestem usatysfakcjonowany hybrydową ścieżką kształcenia. To taka zachęta do dalszego kontaktu z uczelnią.

Hanna Kaniewska Jako absolwentka Collegium Civitas wiedziałam jak wymagający są studenci, do których przychodzę. Jednocześnie, rozpoczynając pracę w czasie agresji rosyjskiej na Ukrainie, podświadomie byłam przygotowana na wiadomości od studentów, którzy nie mogą ewakuować się do Polski. Na szczęście, doświadczenie w pracy z uchodźcami pomogło zachować zimną krew i nawet być gotową na ewentualne pytania, które mogły być związane bezpośrednio z ewakuacją. Na szczęście, ta wiedza akurat się nie przydała, ale po raz kolejny się przekonałam, że trzeba być gotowym na wszystko.

Krzysztof Owsianny Zdecydowanie pandemia Covid-19. Prowadzenie zajęć w trybie on-line oznaczało nie tylko inny sposób nauczania, ale przede wszystkim zupełnie nowe podejście do studentów i pracy

z nimi. Jednocześnie pandemia pokazała, jak bardzo pracownicy Collegium Civitas potrafią zjednoczyć się i współpracować dla osiągnięcia naszego podstawowego celu, jakim zawsze było dobro studentów.

Sławomir Wojtkowski Największym wyzwaniem, jak dotąd, była oczywiście pandemia koronawirusowa i konieczność sprawnego przejścia do nauki i nauczania on-line. Pełen obaw poświęciłem się szkoleniom i warsztatom organizowanym przez uczelnię, jednak szybko okazało się, że nie taki diabeł straszny. Nowe metody i techniki pracy nie tylko szybko przestały ciążyć, ale stały się wręcz inspiracją dla innego spojrzenia na procesy uczenia. Niektóre z nich otwierają nas na nieznane wcześniej narzędzia poprawiające skuteczność nauczania, inne są po prostu usprawnieniem znanych wszystkim zadań i procesów (zajęcia zdalne świetnie sprawdzają się w sposób szczególny przy korektach prac kreatywnych).

Patrycja Rus Pandemia niewątpliwie była wydarzeniem, które było poważnym wyzwaniem zarówno dla wykładowców, jak i studentów naszej uczelni. Zajęcia przeprowadzane w formie on-line były czymś dotychczas niespotykanym i mimo występowania niekiedy problemów technicznych, nasza uczelnia poradziła sobie bardzo dobrze.

Tomasz Stryjek Gdyby uczelnia w całości przeszła na funkcjonowanie w trybie on-line. Jak pisałem, uważam, że ta forma pracy powinna mieć charakter uzupełniający czy zastępczy, nie podstawowy.

Małgorzata Molęda-Zdziech Śmierć studentki w katastrofie smoleńskiej i pierwsze zajęcia w jej grupie już bez niej. To było bardzo, bardzo smutne i nieporównywalne z niczym innym wydarzenie.

Izabela Wagner Zajęcia ze studentkami i studentami są dla mnie poważnym wyzwaniem. To młode osoby z całego świata, mające zupełnie odmienne doświadczenia i bardzo różnorodną wiedzę. Staram się im jak najwięcej przekazać – nie tylko wiedzy, ale i pewnego rodzaju myślenia o świecie, który został wypracowany na gruncie nauk społecznych. W ramach zajęć, a więc regularnych spotkań, które mają miejsce tylko jeden semestr, nie jest to łatwe wyzwanie, ale wydaje mi się, że potrafię zainteresować uczestników zajęć tekstami, które studiujemy i zagadnieniami, które analizujemy.

Ewa Mroczek-Ryciak Wyzwaniami okazały się zmiany, jaki zaszły na świecie w ostatnich 2 latach, w szczególności działania wynikające z pandemii Covid-19 oraz wybuch wojny w Ukrainie.

Magdalena Hempel Może zabrzmi to nieco lakoniczne, ale największym wyzwaniem jako dla osoby o zainteresowaniach ściśle humanistycznych, było dla mnie zaliczenie „Ekonomii i społeczeństwa" na drugim roku. To był przedmiot, który sprawił mi najwięcej trudności i wyzwanie stanowiło już samo zmotywowanie się do nauki. Było ciężko, notatek mnóstwo, obszerna praca zaliczeniowa i egzamin ustny. Nad zaliczeniem tego przedmiotu spędziłam naprawdę bardzo dużo czasu. Chwilami zastanawiałam się nawet, co ekonomia robi na dziennikarstwie ☺. Ostatecznie był to też przedmiot, który dał mi najwięcej dumy i satysfakcji, bo z żadnej innej czwórki w życiu nie cieszyłam się jak z tej.

Weronika Żybura Największym wyzwaniem, które spotkało mnie w Collegium – poza obroną pracy magisterskiej i pytaniami, które zadawał mi wtedy prof. Wnuk Lipiński – było stanięcie po raz pierwszy przed studentami i studentkami w roli prowadzącej zajęcia. Nie miałam żadnego doświadczenia, śladową pewność siebie, dysponowałam tylko przekonaniem, że skoro udało mi chwycić tę szansę, nie mogę jej zaprzepaścić.

Małgorzata Sypniewska Największym wyzwaniem było wdrożenie nowej bazy Dziekanat 10. Z Mają Porowską zostałyśmy dwie na „placu boju" (Ania Kicińska wtedy była na urlopie macierzyńskim). Musiałyśmy bardzo szybko przyswoić nowy produkt, ponieważ czas nas gonił, a nie wszystko działało zgodnie z planem. Co chwila coś się zawieszało w bazie lub były inne problemy techniczne.

Marta Bałękowska Dla mnie osobiście największym wyzwaniem było odnalezienie się w rzeczywistości po wprowadzeniu stanu pandemii. Nagłe przejście na pracę zdalną, konieczność zmierzenia się z nowinkami technologicznymi, przeformułowanie prowadzonych projektów na tryb on-line. To wszystko wymagało dużego nakładu pracy i kreatywności. Na szczęście z pomocą wspaniałego Działu IT wszystko się udało, co więcej… tryb pracy zdalnej okazał się nie tyle kłopotem, co szansą. Moje obecne stanowisko pracy zakłada w 100% pracę on-line i jestem z tego bardzo zadowolona.

Sławomir Klimkiewicz Wybuch pandemii i przejście na nauczanie zdalne i hybrydowe. Duże wyzwanie dla dydaktyki, treści i jakości kształcenia, utrzymania zainteresowania studentów i aktywnej nauki.

Anna Kicińska Udało mi się pozyskać kompetentnych pracowników do zespołu i utrzymać znakomity klimat współpracy podległych mi obszarów ze studentami i wykładowcami. Mam kilka sukcesów w obszarze reorganizacji Działu Spraw Studenckich i Działu Dydaktyki, optymalizacji procesów w uczelni oraz modernizacji i digitalizacji systemów uczelnianych w obszarze studenckim i dydaktycznym.

Paulina Perka Dylematu doświadczałam w związku ze wspomnianą wyżej przeprowadzką i wizją niepracowania dla Collegium Civitas. Zawsze uważałam, że studenci CC są wyjątkowi – bardziej dociekliwi, ciekawi, wymagający i praca z takimi ludźmi jest bardzo

cenna. Dlatego cieszę się, że wciąż ją wykonuję. Można uznać, że takich wyzwań było wiele – opracowanie programu specjalności, zaangażowanie odpowiedniej kadry. Tuż obok, dogadanie ścieżki zawodowej w Collegium z innymi zawodami, które także realizuję, a także z rolami rodzinnymi. Jednak wszystko to przyszło tak łagodnie i naturalnie, że dziś nie potrafię nadać temu statusu poważnego wyzwania, choć wiem, że dla wielu osób w moim otoczeniu właśnie tym jest.

Grzegorz Rzeczkowski Bez żadnych wątpliwości: pierwsza obrona pracy licencjackiej, której byłem promotorem, w dodatku na studiach anglojęzycznych. Była to praca napisana przez studentkę z Ukrainy na temat tego, w jaki sposób przedstawiają kryzys klimatyczny amerykańskie telewizje z dwóch światopoglądowych biegunów: Fox News i CNN. Zarówno sama praca, jak i egzamin dyplomowy wypadły celująco.

Anna Skolasińska Wyzwaniem było objęcie funkcji koordynatora programu Erasmus+, wymagało to ode mnie zejścia z dotychczas utartych ścieżek i schematów działania, wyrobienie w sobie nawyku otwarcia na wciąż nowe, nieznane wyzwania, podejmowanie elastycznych, zsynchronizowanych inicjatyw, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia zamierzonego celu, ale też naukę wiary we własne siły, że dam radę i wszystko jest możliwe do osiągnięcia.

Szymon Chojnowski Jak większość studentów najbardziej przejmowałem się egzaminami. Zżerał mnie stres. W polskim systemie szkolnictwa niestety ciągle bazujemy na ocenianiu i na wielu przedmiotach. W porównaniu z innymi krajami nie mamy wystarczająco dużo czasu na sprawy najważniejsze: pracę własną w bibliotece, przygotowywanie prezentacji i projektów, pracę w grupach – rozwijanie szeroko rozumianych kompetencji miękkich. To jest według mnie kluczowe, nie piątki z egzaminów. To był mój pierwszy wniosek i pierwsze „odkrycie" po semestrze nauki w ramach Erasmusa na UCL w Londynie w roku 2006.

Alicja Grabka Wyzwaniem jest przełamywane własnych słabości i włączanie się w różne akcje. Nie porwałabym się na niektóre działania indywidualnie, gdyby takie możliwości nie zostały wykreowane przez uczelnię. Potrzebny jest impuls, który pozwala na spojrzenie w głąb siebie, ujrzenie szans i działanie.

Przemysław Młyńczyk Wyzwaniem jest dla mnie socjologia, bo chciałbym więcej o niej wiedzieć, szczególnie poznając na co dzień tylu fachowców w tej dziedzinie.

Juliusz Braun Gdy pierwszy raz na zajęciach stwierdziłem, że większość słuchaczy ukończyła szkoły na Ukrainie i w Białorusi i nie mają pojęcia o najważniejszych wydarzeniach najnowszej historii Polski, musiałem odrzucić założenie, że nie muszę tłumaczyć, kto to był Wałęsa albo Mazowiecki. Ale potem się okazało, że większość studentów po polskiej maturze też nie bardzo kojarzy nazwisko Mazowieckiego.

Nurlana Ibrahimli I had one month to prepare for the International English language exam before I applied for CC. And I studied by myself for the exam in order to be a student of CC. I passed just 2 days before the deadline for admission. This was my first challenge related to CC. The second one I believe and hope will be my part in writing a book – that excites me a lot.

Daniel Zielonka Nie jestem w stanie sobie przypomnieć, więc prawdopodobnie oznacza to, że CC stara się pomagać studentom i w każdym wyzwaniu nam pomoże.

Mo Du Thi When the Coronavirus arrived, CC had to move its classes on-line. I was sad at first, but I tried to overcome it and organize new on-line activities for international friends.

Olgierd Nojszewski Stanie się wykładowcą i zajęcie miejsca z widokiem po przeciwnej niż zwykle ścianie. Ale od razu przystąpiłem do akcji i zburzyłem pruską/fabryczną scenerię, ustawiwszy krzesła w coś na kształt kręgu. Ale jeszcze dotkliwiej odczułem obowiązek wystawiania ocen studentkom i studentom na zajęciach... Zawsze byłem przeciwny mierzeniu ludzi cyferkami, ale postanowiłem, że gdy teraz to moja kolej, to będę najuważniej i najżyczliwiej, jak tylko potrafię, wypełniał ten wymóg. Jednocześnie uprzedzając zawczasu wszystkich odnośnie do planowanych ocen i dając szanse ich podnoszenia.

Jens Boysen Głównie to, że chciałbym oddziaływać na publiczną debatę o ważnych tematach historyczno-politycznych, w sposób niekoniecznie przyjemny dla społeczeństwa polskiego, ale jednocześnie absolutnie bez szkody dla reputacji uczelni.

Patrycja Romaniuk Wyzwanie stanowi brak szkoły doktorskiej, bo to oznacza, że muszę szukać swojej przestrzeni gdzie indziej – takiej, która umożliwiłaby mi wolność naukową w tym całym procesie. Poszukiwania pokazały jasno – nie jest o to wcale tak łatwo.

Marta Matuszewska Napisanie pracy magisterskiej na temat mojej byłej pracy i uświadomienie sobie, że byłam w „sekcie biznesowej".

Agnieszka Korytkowska Bardzo lubię debaty Concilium Civitas, które zawsze poszerzają konteksty – nie stanowią dylematów, ale dają asumpt do dalszych działań, myślenia, są źródłem ciekawym inspiracji.

Andrzej Szpociński W późniejszych latach dylematem było to, że nie wchodziło w grę dopieszczanie dobrych prac, które po poprawkach mogłyby być doskonałe, gdyż narażało to studenta na dodatkowe koszty związane z przedłużaniem terminu oddania pracy.

Małgorzata Sieradzka Ogromnym wyzwaniem dla mnie było stworzenie od podstaw w roku 2011 całego Działu Studiów Podyplomowych, Kursów i Warsztatów. Dotychczasowe działania w tym obszarze były pozielone na różne działy. Zebranie wszystkiego w całość, przygotowanie i wdrożenie procedur, stworzenie spójnego regulaminu, zasad, przygotowanie obsługi, współpraca przy dopasowywaniu do naszych potrzeb systemu dziekanatowego (XP, Uczelnia 10) itp. było trudne i wymagające. Ale udało się. Zaczynałam pracę z 9 otwartymi kierunkami. Dziś mamy ich po kilkanaście w roku, a w tym [2022 – red.] aż 23. Zaczynaliśmy w zasadzie głównie od studiów podyplomowych, a teraz zajmujemy się całym obszarem kształcenia ustawicznego. Wykonana praca na przestrzeni lat była ogromna, ale przyniosła i wciąż przynosi dobre owoce.

Agata Twardowska Największym wyzwaniem było chyba pisanie pracy magisterskiej. Z każdej perspektywy urastało to coraz bardziej: seminarium miało więcej punktów kredytowych niż kilka wykładów, promotor zadawał superszczegółowe pytania do praktycznie każdego zdania pracy, nie można zawieść rodziców, plus to przeświadczenie, że właśnie do „tego" przygotowywałam się przez pięć lat studiów i że zdecyduje to o całej mojej przyszłości… Powiem tak: to bardzo cenne doświadczenie, a obrona pracy okazała się być przyjemnym zwieńczeniem przygody.

Anna Siwek Kierowanie studiami podyplomowymi z dyplomacji kulturalnej na Litwie, w formule blended e-learning. We trzy, razem z dr hab. Pauliną Codogni i dr Barbarą Markowską, stworzyłyśmy program, zaprosiłyśmy wykładowców, przeprowadziłyśmy rekrutację oraz szkolenie z obsługi platformy Moodle. No i udało się! Pamiątką z tego czasu był prezent dla naszej uczelni od jednej ze słuchaczek, pani Tiny Peresuńko – flaga Ukrainy z podpisami uczestników Majdanu z roku 2014. Dylematów nie przypominam sobie. Natomiast poważnym wyzwaniem były pierwsze zajęcia po 10 kwietnia 2010 roku, czyli po katastrofie pod Smoleńskiem.

Cała Polska tym żyła i ten duch pojawił się w Collegium Civitas. Pamiętam, że przeczytałam wtedy słowa Andrzeja Sariusz-Skąpskiego, który miał w Katyniu wygłosić przemówienie. Drugi taki moment wspólnotowy, pojawił się niedawno, po wybuchu wojny Rosji z Ukrainą, kiedy zaczynaliśmy drugi semestr. Były to chwile, które uświadomiły mi, że praca ze studentami to dużo więcej niż przekazywanie wiedzy.

Andrzej Zygmuntowicz Po kilku latach Szkoła Reportażu zniknęła, ja w Collegium pozostałem. Uczelnia, rozrastając się, musiała opuścić pierwszą siedzibę. Cichy zakątek na Marymoncie zamienił się na też stosunkowo ciche miejsce we Włochach na ulicy Naukowej. Budynek o oryginalnym kształcie i wielu oryginalnych pomieszczeniach nie był idealnym obiektem na uczelnię. Gdy prowadziłem zajęcia ze słuchaczami Szkoły Reportażu, w sali było bardzo duszno. Otworzyliśmy drzwi, by wpuścić trochę chłodniejszego powietrza. Nie zauważyłem, że na korytarzu, w ciszy siedziała grupka studentów innych specjalności. Gdy skończyłem zajęcia, kilkoro z nich podeszło do mnie, pytając, czy mogliby dołączyć do mojej grupy. Zgodziłem się. Z końcem roku Szkoła Reportażu zakończyła działalność, a ja dzięki studentom socjologii i władz uczelni pozostałem, prowadząc przez lata zajęcia fakultatywne z fotografii w kulturze współczesnej i estetyki fotografii. Na ulicy Naukowej uczelnia przestała się mieścić, zaczęło brakować miejsca na coraz liczniejsze nabory, a i budynek nie pasował do pozycji, którą wypracowało sobie Collegium. Zmiana była ogromna, przejście do Pałacu Kultury i Nauki, i to do sal zajmowanych niegdyś przez kilka wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego, stworzyło zupełnie inną sytuację, nareszcie pasującą do wypracowanego przez CC miejsca wśród polskich uczelni humanistycznych.

Zdzisław Rapacki Myślę, że zbyt skromny zakres wiedzy ekonomicznej przekazywany studentom w trakcie studiów.

Monika Młotkiewicz Wyzwaniem, a jednocześnie zaszczytem, było dołączenie do grona wykładowców prowadzących zajęcia w Collegium

Civitas. Wyzwaniu temu chciałam sprostać z entuzjazmem i zaangażowaniem całego mojego zawodowego doświadczenia w dziedzinie ochrony danych osobowych.

Paweł Maranowski Pierwsze tygodnie pracy prorektorskiej stanowiły ogromne wyzwanie. W tym czasie przygotowywałem się do egzaminów doktorskich oraz do obrony doktoratu. Kosztowało mnie to potem wiele niedospanych nocy i ciężkich dni, ale z perspektywy czasu sądzę, że było warto.

Agnieszka Bukowska Wyzwań było dużo i cały czas pojawiają się nowe. I dobrze, bo tak powinno w życiu być. Łączą się one dla mnie z czymś dobrym i przyjemnym.

Marek Troszyński Odejście od akademickiego traktowania socjologii, utowarowienie studiów poprzez stworzenie „atrakcyjnych rynkowo specjalizacji" w miejsce akademickich dyscyplin naukowych. Traktuję to jako porażkę akademii, przyjęcie reguł właściwych dla organizacji biznesowych.

Michał Zajączkowski Zmieniająca się szybko rzeczywistość oraz nowe technologie stawiają liczne wyzwania. Jest nim m.in. odnalezienie się w środowisku młodych ludzi, w odpowiedni sposób przekazanie im wiedzy, w sposób emocjonujący i interesujący, równocześnie ucząc kreatywności i zdolności logicznego myślenia.

Xymena Bukowska Budowa i organizacja reaktywowanej Katedry Socjologii – to było wyzwanie. Nie lubię szefować, nie chciałabym mieć siebie za szefową, dylematem więc było, kogo „uszczęśliwić" koniecznością mniej lub bardziej codziennej współpracy ze mną. Na socjologii udało się nam zbudować wyborny zespół, z którym niestraszne jest

stawianie czoła kolejnym wyzwaniom – merytorycznym, biurokratycznym czy organizacyjnym.

Hubert Tomasz Różyk Najważniejszym wyzwaniem w trakcie studiów było dla mnie pogodzenie konieczności pracy i studiowania.

Piotr Olędzki Studiowanie przedmiotów w języku angielskim, zwłaszcza tych związanych z naukami ścisłymi lub prawem było wyzwaniem, a jednocześnie stało się fantastyczną przygodą intelektualną, którą pamiętam do dzisiaj. Nie zapomnę spotkań z wykładowcami CC: dr Kingą Wysieńską, dr. Piotrem Goldsteinem czy dr Anną Jaroń, którzy robili wszystko, by ułatwić zrozumienie zasad prawa europejskiego, konstrukcji logicznych, praw statystyki czy metod badań socjologicznych.

Marcin Frybes Wielkim wyzwaniem były zajęcia (chyba w roku 2005/2006) prowadzone wspólnie z redaktorem Markiem Rapackim („Gazeta Wyborcza") na temat relacji francusko-polskich i miejsca Francji w integrującej się Europie. W zajęciach uczestniczyli studenci z Francji, którzy nie mówili po polsku. W efekcie, zajęcia prowadziliśmy równolegle w dwu językach.

Maciej Duszyński Wyzwaniem dla mnie było zmotywowanie się, aby napisać i złożyć pracę magisterską, a następnie obronić ją w terminie, który gwarantowałby możliwość ubiegania się o studia doktoranckie (realizowałem je następnie na innej uczelni). Tutaj wielkie podziękowania dla mojego śp. promotora prof. Waldemara J. Dziaka, śp. recenzenta Ryszarda Żółtanieckiego i obecnego rektora, prof. Stanisława Mocka, którzy najpierw mnie odpowiednio motywowali, sprawiedliwie oceniali, a przede wszystkim, stanowiąc komisję egzaminacyjną, swoimi żartami obniżali mój poziom stresu. Pamiętam, że po obronie zjechaliśmy na kawę i ciastko na szóste piętro PKiN, w których nawet spontanicznie uczestniczył ówczesny rektor śp. prof. E. Wnuk-Lipiński, nie tylko

wybitny socjolog, ale też wizjoner, pisarz opowiadań science-fiction czy political-fiction.

Dorota Zygmuntowicz Duże opory budziła we mnie dydaktyka on-line, nim nie okazało się, że w CC czekają studenci nie tyle zmuszeni do kontynuowania studiów, co chętni do nauki w nowej formule. Doskonała asysta administracyjno-techniczna przełamała moje uprzedzenia wobec tej formy nauczania. Krótko mówiąc: to CC nauczyło mnie prowadzić zajęcia on-line.

Piotr Kątski Wyzwaniem była decyzja, co dalej ze studiami po ukończeniu licencjatu, jako że oferta magisterska wydawała się być niedostatecznie szeroka i pokrywała się z ofertą licencjacką.

Przemysław Lefik Prawdziwym wyzwaniem dla mnie było to, czy poradzę sobie sam w dużym mieście, nie znając nazw ulic, numerów linii komunikacji miejskiej itd. Jako osoba pochodząca z niewielkiej wsi, bez własnego auta i z niewielkimi środkami na koncie zdecydowałem się postawić wszystko na jedną kartę. Wymagało to dopięcia m.in. kwestii stypendium socjalnego, jednak gdy udało mi się je uzyskać, nauka była moją główną osią życia w tamtym czasie. Po latach mogę powiedzieć: cieszę się, że podjąłem to ryzyko związane z usamodzielnieniem się oraz że odważyłem się zawalczyć o marzenie, bo Collegium Civitas żyło w mojej głowie od czasów gimnazjum.

Paweł Kuczyński Na pewno wyzwaniem jest praca on-line. To jest wyzwanie zwłaszcza dla tych nauczycieli, którzy pracowali zawsze off-line. Ale sądzę, że jest to doświadczenie o dużej wadze dla wszystkich, bowiem tworzymy „praktyki społeczne", wcześniej nieznane. A więc je wymyślamy. Na pewno musiałem odejść od typowych wykładów, gadanych, z elementami partycypacji, i zacząć wykorzystywać nieprzebrane możliwości świata cyfrowego. Odkryłem też walory egzaminów o charakterze

testowym, sięgając po Forms. Jednak wiem, że w wielu przypadkach napisanie przez studentów eseju w ciągu godziny jest najwłaściwsze.

Maria Sałajczyk Myślę, że jak dla każdego studenta oprócz sesji wyzwaniem była obrona pracy magisterskiej. Towarzyszyła mi wielka obawa, czy mimo ograniczonego czasu na naukę, tryb zaoczny i pracę w tygodniu uda mi się przyswoić cały materiał i odpowiedzieć na pytania komisji egzaminacyjnej. Na szczęście strach miał tylko wielkie oczy!

Irena Pańków Mimo że dydaktyka była dla mnie ważna, to największe znaczenie miała dla mnie zgoda (i zachęta) władz na utworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku CC. Na etapie tworzenia współpracowałam ściśle z dr Moniką Nowicką. To trwało dokładnie 9 miesięcy (czyli tyle, co ciąża) i w czerwcu 2009 zostałam powołana na stanowisko kierownika UTW CC i miałam pełną swobodę w kształtowaniu nowego bytu od podstaw. Było to wyzwanie merytoryczne, logistyczne i finansowe (nie było funduszy). Był to dla mnie okres pionierski, który dobrze pamiętam. Zwerbowanie woluntariuszy wspomagających organizację, a po rozpoczęciu zajęć znalezienie dobrych wykładowców, oferujących wykłady pro bono – zajmowały mnie nonstop. Po 13 latach mogę stwierdzić, że możliwość stworzenia od podstaw i prowadzenie UTW CC było i jest moją życiową misją i zawodową pasją. I było warto! I jest warto! A dylemat? Tak, był w momencie wybuchu pandemii i zawieszenia dydaktyki na UTW CC. Teraz już wiem, że i ten próg był do przeskoczenia, ale wtedy nie było jasne, czy w nowych warunkach UTW CC przetrwa. Z nieocenioną Lidią Profus pokonałyśmy i tę przeszkodę.

Wojciech Sieniutycz Chyba największym wyzwaniem, jakie spotkało mnie w Collegium Civitas do tej pory, było pisanie pracy dyplomowej. To była dla mnie rzecz zupełnie nowa, inna od pozostałych, bardziej czasochłonna. Niełatwa, ale w ostatecznym rachunku było warto.

Marta Mojsiej Wyzwaniem było dla mnie łączenie studiów w CC ze studiami prawniczymi. Był to spory wycisk intelektualny, ale dzięki temu aktualnie nie boję się tego typu wyzwań.

Weronika Frymarkiewicz Dylematy pojawiają się, gdy nasza droga do celu jest pełna pagórków. Jednocześnie nadaje też pewnego wydźwięku i sprawia, że zdobyty szczyt zostaje ukoronowany większą satysfakcją. Myślę, że nie tylko dla mnie, ale dla każdego studenta, któremu zależy na osiągnięciu celu, proces oraz realizacja ustalonego planu jest rodzajem wyzwania.

Monika Adamska Ha! To nie jest trudne pytanie. Mnogość możliwości! Niestety, doba ma tylko 24 godziny. Wiele interesujących fakultetów, organizacji, kół, a trzeba było zdecydować się na kilka i jeszcze je ze sobą zgrabnie pogodzić terminowo.

Dominika Jankowska Wyzwania są bardzo ważne, pozwalają nam lepiej poznać samych siebie. Myślę, że największym wyzwaniem podczas mojej edukacji w Collegium Civitas była praca licencjacka i magisterska. Uważam, że my – studenci Collegium – mamy niesamowite szczęście, że możemy pisać prace na tematy, które nas definiują i interesują. Każda z pisanych przeze mnie prac stanowiła swojego rodzaju wyzwanie i weryfikowała moją wiedzę na dany temat. Moim największym, powiedziałabym nawet, że życiowym wyzwaniem była praca magisterska „Stereotypy płci w islamskiej przestrzeni publicznej. Analiza na podstawie wybranych treści (portale internetowe, Facebook, Instagram, YouTube) w działalności liderek krajów muzułmańskich" – to była prawdziwa misja i podróż w poszukiwaniu prawdy, dlatego uważam, że było to duże wyzwanie, aby jak najlepiej przedstawić temat.

Stanisław Faliński To podczas pracy w CC uzyskałem habilitację w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Beata Jurewicz-Iwanowska Skarga na wykładowcę, który lekceważył sobie zajęcia z nami. Długo zastanawialiśmy się nad tym i podjęliśmy decyzję, że musimy zgłosić. Nasze uwagi przyniosły skutek. Spóźniał się i był zawsze nieprzygotowany. A my chcieliśmy się czegoś nauczyć. To postawienie się wykładowcy to dla nas też był sprawdzian, bo może w zawodowym życiu też czekają nas takie sytuacje. Było trudno, ale udało się.

Ewelina Kluss Czasami wspominam warsztaty z kreatywnego pisania. Nazwisko prowadzącego umknęło mojej pamięci, niemniej w gronie studentów była to postać niecieszące się pozytywnymi opiniami. Bardzo mnie to dziwiło. Szybko znalazłam sposób na to, aby być chwaloną za moje cotygodniowe rozprawki. Chodziło o to, aby w tekście pojawiło się dużo kontrowersyjnych przykładów, odważnych tez, ostrych sądów. Miało się dziać. Oceniam te zajęcia jako jedne z ważniejszych w moim dotychczasowym życiu zawodowym. Właśnie drukuje się moja druga książka, a sztuka, którą napisałam pod wpływem spontanicznego niepokoju twórczego, prawdopodobnie będzie miała premierę wiosną 2023 roku. Wykładowca został jednak zwolniony – zadziałała wola większości… Studenckiej większości. CC nie pozwoliło na to, aby studenci czuli dyskomfort.

Jarosław Grela Pomyliłem grupy. Chciałem na socjologię. Przez dwa zjazdy chodziłem na dziennikarstwo i dopiero wówczas się zorientowałem. Zostałem na dziennikarstwie. Nie żałuję. Choć mój dyplom wala się w archiwach uczelni… Papieru do tej pory nie odebrałem. Tam jest bezpieczny.

Katarzyna Iwińska Wyzwań było i jest przed nami bardzo wiele, ale chyba najtrudniejszym dla mnie było podjęcie decyzji (z rektorem Mockiem), że CC będzie podlegało ewaluacji jednostek naukowych – wtedy tzw. parametryzacji – jako samodzielna i niezależna jednostka, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 13 lipca

2012 roku w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym). Oznaczało to uniezależnienie się w obszarze badań naukowych od ISP PAN. Było to niezwykle trudne – w tamtych okolicznościach spora część naszej kadry wywodziła się z ISP i znaczna część pracowała w dwóch instytucjach. Jednak wtedy nie miałam wątpliwości, że CC – choć dopiero 16-letnie – to już dojrzało do samodzielności. Skutkiem tamtej decyzji było uzyskanie kategorii A z dyscypliny socjologia.

Cezary Karolczyk Chyba największe wyzwanie sprzed pandemii jakiego doświadczałem dotyczyło miejsca w windach. Jestem osobą palącą, więc w każdej przerwie starałem się zjechać na dół, wyjść na zewnątrz i zapalić. Wszystkie zajęcia wszystkich studentów kończą się i zaczynają o tej samej porze, więc przy windach jest zawsze naprawdę konkretny tłok podczas przerw. A ja nie jestem osobą, która lubi się pchać i ogólnie nie lubię zbyt bliskiego kontaktu czy wchodzenia innych w moją intymną strefę bliskości. Tak więc to jeżdżenie windami na papierosa w górę i w dół, z ciągłym zerkaniem na zegarek jest chyba najbardziej irytującym doświadczeniem, jakie pamiętam.

Jacek Żakowski Inwazja ministerialnej biurokracji coraz bardziej utrudniająca jakościowe kształcenie. Presja nadmiernej formalizacji procedur na uczelni, z intencją zamieniania procesu nauczania z relacji mistrz – uczeń w transakcję sprzedawca – nabywca wiedzy (dyplomu). W CC bronimy się przed tym i na dziennikarstwie wprowadziliśmy formę tutoringu – każdy student ma opiekuna studiów.

Katarzyna Maniszewska Myślę, że największym wyzwaniem było współtworzenie wielokulturowej społeczności Collegium Civitas. Rozwój umiędzynarodowienia naszej uczelni, wyrażony nie tylko systematycznie rosnącą liczbą studentów z wielu krajów świata, ale i udziałem w międzynarodowych konferencjach, stowarzyszeniach, projektach.

Barbara Hrybacz Wyzwaniem są nieustanne zmiany wymogów formalnych. Dostosowywanie efektów kształcenia, punktów ECTS, różnic programowych. Na szczęście w administracji – co jest niewątpliwym plusem uczelni – są niezwykle cierpliwi, kompetentni i przyjaźni pracownicy. Pani Małgosia Sypniewska o ECTS wie wszystko, panowie Adam Serafin i Paweł Zreda błyskawicznie znajdują wszystko w odpowiednich tabelkach. Wyzwaniem była też pandemia i szybkie oraz sprawne przejście na nauczanie on-line.

Dariusz Sirko Niewątpliwe takim zdarzeniem była decyzja o wydaniu *Pocket History of Poland* – kieszonkowej historii Polski dla cudzoziemców, której jestem autorem. Wszelkie moje dylematy rozwiewali wspierający wykładowcy. To profesor Marius Gudonis wskazał mi możliwości wydawnicze i namówił na kontakt z profesor Anitą Prażmowską z LSE, z którą zadbałem o poprawność historyczną książki. Z kolei profesor Dominik Smyrgała, mimo że przyjął pomysł za trudny w realizacji, kibicował moim wysiłkom. Bez otrzymanego wsparcia wydanie książki wydłużyłoby się w czasie. Być może też nigdy bym jej nie wydał.

Łukasz Tolak Nie mam tego rodzaju doświadczenia. Może proza życia administracyjnego, którego monotonia jest niezbędna, ale wymaga daleko idących kompromisów.

Piotr Łaciński Zawsze pewnym wyzwaniem może być zmiana zakresu obowiązków, nowy przedmiot do prowadzenia (choć zazwyczaj to pozytywne wyzwanie). Żadnego dylematu w CC nie przeżyłem.

Andrzej Friszke Prawdę mówiąc, niezdolność do koordynowania prac magisterskich na poziomie, który uważałem za konieczny. Kilka takich prac powstało, ale tylko dwie uważam za mające właściwy poziom. Mogły powstać, gdyż autorzy mieli potencjał, chęć, dociekliwość. Problemem był jednak brak seminarium, a zatem pracy systematycznej

przez 2 lata, w czasie których stopniowo praca powinna powstawać (wraz z lekturami opracowań, kolejnymi wersjami mierzenia się z problemami własnego studium magisterskiego).

Jacek Nizinkiewicz Praca czy studia? A może praca i studia? Wybrałem to drugie i opłaciło się, choć lekko nie było.

Krzysztof Luft Największym wyzwaniem było przejście na nauczanie zdalne. Jeszcze przed wybuchem pandemii byliśmy pytani o ewentualność prowadzenia zajęć z wykorzystaniem komunikatorów internetowych. Ponieważ moje zajęcia mają charakter konserwatorium, zakładają aktywny kontakt ze studentami, więc odpowiedziałem, że w ogóle sobie takiej możliwości nie wyobrażam. Życie wymusiło jednak takie rozwiązanie i szybko całkowicie zmieniłem zdanie. Spotkania na Teamsie nie zastąpią w 100% zajęć w realu, ale okazało się, że przy dobrym opanowaniu technologii można całkiem skutecznie nawiązywać kontakt z grupą, nawet jeśli jej część nie jest stale widoczna. A już bardzo pozytywnym odkryciem było dla mnie stwierdzenie w czasie egzaminu ustnego, że także osoby, które w czasie zajęć rzadko były widoczne, całkiem dobrze operują wiedzą przekazywaną na moich zajęciach. To była duża satysfakcja.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Największym wyzwaniem było dla mnie pożegnanie z Collegium Civitas. Spędziłem tu wiele lat, ucząc się, pracując, a w końcu przekazując wiedzę kolejnemu pokoleniu studentów. Jednak każda przygoda ma zarówno swój początek, jak i koniec. Nadszedł czas, w którym z rozrzewnieniem mogę wspominać najcenniejsze wykłady, spotkania i projekty, w których miałem okazję brać udział. Jestem za to niezwykle wdzięczny, bo czuję, że był to niesamowity okres w moim życiu i dałem z siebie naprawdę wszystko, a w zamian dostałem równie dużo. Odchodzę spełniony, mając świadomość, że to, co udało mi się zrobić – pozostawiam w dobrych rękach.

Paweł Matuszewski Te najważniejsze są, mam nadzieję, wciąż przede mną.

Marek Cichocki Dwa zdarzenia miały dla mnie szczególne znaczenie jako poważne wyzwania, które stanowiły jednocześnie przydatną lekcję. Pierwszym była moja pierwsza międzynarodowa, anglojęzyczna grupa studentów w Collegium. Praca z nimi uświadomiła mi jaką sztuką jest połączenie w procesie nauczania odmiennych doświadczeń młodych ludzi pochodzących z całkowicie różnych kulturowych i historycznych kontekstów, ale też jak wielką stanowi to mobilizację dla podjęcia wysiłku wzajemnego zrozumienia. Drugim wydarzeniem był pierwszy rok pandemii i podjęcie zupełnie nowych wyzwań przestawienia się na całkiem odmienny tryb nauczania. To trudne i pełne napięcia doświadczenie uświadomiło mi jednak, jak kluczową rolę dla przezwyciężenia kryzysu odgrywa wspólna mobilizacja, skuteczne zarządzanie i organizacja oraz wzajemna pomoc w ramach jednej instytucji i jednego zespołu.

Piotr Goldstein Głównym wyzwaniem było i jest zaangażowanie studentów w porządną pracę. Staram się nie nudzić, m.in. wtrącać anegdoty historyczne, ale przede wszystkim – stosować aktywne metody nauczania (wykonywanie obliczeń na komputerach podczas zajęć i w domu, samodzielne prowadzenie badań statystycznych w projektach). Obecnie problemem jest wciąganie studentów w samodzielną pracę, gdy zajęcia odbywają się zdalnie.

Dorota Mazanka Poważnym dylematem było dla mnie podjęcie pracy w CC, wiążące się ze zmianą ścieżki kariery zawodowej oraz przeorganizowaniem swojego życia prywatnego.

Agata Szyran-Resiak Przyjęcie funkcji zastępczyni kierowniczki Katedry Zarządzania ds. Studiów Polskojęzycznych. Jest to dla mnie nowa rola i sytuacja, ciągle się w nich rozwijam oraz uczę nowych rzeczy.

Marius Gudonis American university grade inflation, where the average course grade has skyrocketed in comparison to half a century ago, caused me significant problems when running a summer course for US students. When I awarded grades from A to E, with most in the C range, it almost resembled a perfect normal distribution. Yet out American course participants were most unhappy with such "low" grades, since an A grade has come to represent the average in most US universities. The American moderator ended up raising all the grades to the evident satisfaction of the participants. While grade inflation may be the inevitable side-effect of mass education, it necessarily produces dilemmas for lecturers who still believe in the "quaint" notions of objectivity and fairness.

Kamil Zubelewicz Najważniejszym wyzwaniem dla każdej uczelni są chyba zmiany w prawie, ograniczające swobodę kształtowania programów studiów. Najtrudniejszą taką zmianą w mojej ocenie było obowiązkowe rozdzielenie studiów licencjackich i magisterskich. Zmiana taka miałaby sens, gdyby poza studiami licencjackimi pozwolić na funkcjonowanie zarówno jednolitych studiów magisterskich (np. pięcioletnich), jak i uzupełniających studiów magisterskich (np. trzyletnich), w trakcie których absolwenci innych kierunków mieliby czas na uzupełnienie minimum programowego z poziomu licencjackiego nowego kierunku. Studia licencjackie powinny być studiami zawodowymi – ale studia magisterskie powinny przygotowywać do pracy naukowej. Przygotowanie do tego typu zadań wymaga przekazania wiedzy teoretycznej na samym początku studiów, a nie dopiero po 3 latach nauki praktycznej.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Pierwszym wyzwaniem to było w ogóle założenie szkoły. Kiedy wiadomo było, że już jakoś funkcjonuje, następnym było utrzymanie liczby studentów przy mniejszych możliwościach pozyskiwania grantów edukacyjnych. Byłam wtedy we władzach szkoły i to był dla nas dylemat, jak utrzymać rekrutację bez zewnętrznego wsparcia finansowego i jak utrzymać specjalizacje do tej pory finansowane z grantów. Ale prawdziwie wielkim wyzwaniem okazała się pandemia. To było wyzwanie dla władz, dla administracji, dla wykładowców i studentów. Czy zdołamy się szybko przestawić na tryb zdalny? Czy taka edukacja będzie działać? Mieliśmy pewne doświadczenie w nauczaniu zdalnym, ale do tej pory miało ono charakter uzupełniający lub fakultatywny, w 2020 roku trzeba było przestawić bardzo szybko całą szkołę. Wyzwaniem dla mnie było, czy sobie poradzę? Prowadziłam duże wykłady teoretyczne i powstał dylemat, jak nie zanudzić grupy przeszło setki studentów. Teraz miałam to robić zdalnie, mówić wykład do „elektronicznego pudełka" na biurku i czasami opowiadać do tego pudełka anegdoty, nie widząc reakcji słuchaczy. To naprawdę trudne.

Robert Sobiech Nie będę tu pewnie oryginalny. Najważniejszym wyzwaniem okazała się pandemia i przejście na zajęcia on-line. Dotyczyło to przede wszystkim zajęć ze studentami, szczególnie wykładów, w których często uczestniczyło ponad sto osób, a na ekranie komputera widoczne były tylko inicjały studentów. Tu pandemia wymusiła znaczące zmiany w prowadzeniu zajęć.

Wiktor Halota Poza obroną licencjatu i magisterki nie pamiętam wydarzeń, które można nazwać wyzwaniem lub dylematem. Raczej inspiracją przy okazji studiów czy działalności studenckiej – w Collegium nie było rzeczy niemożliwych do zrobienia ☺.

Jan Skórzyński Największym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie jak trafić do młodzieży z XXI wieku z zasobem wiedzy wywodzącej się w dużej mierze z poprzedniego stulecia i przekazywanej za pomocą tak archaicznych środków jak książka.

Dobrosława Choryńska-Chudy Wyzwanie to zbudowanie wizerunku i pozycji Centrum Karier jako działu łączącego wymiar akademicki z biznesowym.

Agnieszka Wnuk-Lipińska To wyzwanie pojawiło się w roku 2015, kiedy rektor prof. Stanisław Mocek powierzył mi zadanie utworzenia programu edukacyjnego dla dzieci w wieku szkoły podstawowej. Tak zrodziła się koncepcja uniwersytetu dziecięcego, który dziś funkcjonuje jako Collegium Dziecięce. Do tej pory zrealizowaliśmy 10 programów edukacyjnych o różnorodnej tematyce, głównie w formie zajęć pozalekcyjnych, ale również w ramach regularnej edukacji szkolnej. Każdy z nich był niemałym wyzwaniem – jak wybrać tematykę, by nie zanudzić młodego odbiorcy, a jednocześnie przekazać mu wartościowe treści? Jaką formę przekazu zastosować, by raz skupiona uwaga nie rozproszyła się zbyt szybko? Na pytanie, w jakim stopniu to się udało, najlepiej odpowiedzieliby mali słuchacze, ale fakt, że w kolejnych latach wracali do Collegium Dziecięcego, może być powodem do satysfakcji.

Anna Zielińska-Rakowicz Paradoksalnie przeprowadzka CC do Pałacu Kultury i Nauki ☺ po wielu latach spędzonych na ul. Naukowej – a starsze roczniki pamiętały jeszcze 2 inne siedziby, w tym willę na Żoliborzu, gdzie pokoje dużej willi przemienione zostały w sale wykładowe (plotka głosiła, że w jednej sali, zanim została salą wykładową, był basen), przenieśliśmy się do najbardziej centralnie położonego budynku w Warszawie, co dla wielu miało ogromne znaczenie. Nagle jednak zabrakło przytulności uczelni, którą znaliśmy, ogrodu, w którym spędzaliśmy czas – gdzie wiosną odbywały się wykłady, a w czerwcu tradycyjne

przyjęcia z okazji zakończenia roku akademickiego. Niemniej i temu wyzwaniu podołaliśmy. Dzięki otwartości rektorów na inicjatywy studentów, uczelnia sfinansowała koszt utworzenia przestrzeni dla studentów – tzw. Common Room – który powstał z inicjatywy studentów Samorządu Studentów, którego byłam wówczas częścią. Razem ze studentami z różnych roczników w jedną świąteczną przerwę malowaliśmy ściany, ustawialiśmy przygotowane na miarę przez scenografa teatralnego kanapy i otworzyliśmy galerię prac studentów. Dzięki temu XII piętro zyskało dodatkowe miejsce, gdzie studenci mogli się uczyć, rozmawiać i po prostu spędzać czas. Problemowi braku ogrodu także zaradziliśmy. Jako Samorząd Studentów, wspólnie z rektorem, przygotowaliśmy pierwsze poza ul. Naukową zakończenie roku w ogrodach Królikarni, a kolejne przez wiele lat odbywały się w ogrodach na tyłach Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu. To była przemiła tradycja Collegium Civitas.

Anna Sudolska-Bytof Każdy projekt, w którego pisaniu i realizacji uczestniczę, jest nowym wyzwaniem. Jednak największe dla mnie wyzwania to chyba mimo wszystko ankiety ewaluacyjne, najpierw za lata 2013-16, a ostatnio za lata 2017-2021. Choć oczywiście nie mam wpływu na liczbę i jakość sprawozdawanych publikacji, to mam świadomość kluczowej roli Działu Badań Naukowych w tym przedsięwzięciu i wagi wyników ewaluacji dla uczelni. To proces bardzo złożony, skomplikowany, tak merytorycznie, jak i technicznie, przebiegający za każdym razem wg całkowicie odmiennych i nieustannie zmieniających się reguł, które na bieżąco muszę śledzić i analizować. Od roku 2018 wyzwaniem jest przebijanie się przez zawiłości prawne nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce i kolejnych powiązanych z nią rozporządzeń, obliczanie liczby punktów zdobytych przez każdego naukowca z osobna i całą uczelnię.

Jędrzej Karpiński Nie przypominam sobie żadnych nietypowych wyzwań, a z typowych to na pewno obrona pracy dyplomowej czy zdanie co trudniejszych egzaminów.

Paulina Piasecka Collegium Civitas zmusza do rozwoju – zawsze zatem stanowi wyzwanie. Kolejne konferencje, także te organizowane we współpracy z Ambasadą USA, cykle edukacyjne współorganizowane wraz z Domem Spotkań z Historią, szkolenia dla instytucji rynku finansowego, publikacje, programy badawcze, jak choćby DARE (Dialogue About Radicalisation and Equality), nowe funkcje w CC – to ZAWSZE jest wyzwanie. I szansa!

Jacqueline Kacprzak Najpoważniejszym wyzwaniem okazał się pomysł na mój doktorat, w którym chciałam badać zagadnienia poszanowania praw człowieka w działalności przedsiębiorstw. Od samego początku byłam głęboko przekonana, że na prawa człowieka w biznesie poza perspektywą prawniczą czy ekonomiczną należy spojrzeć także okiem socjologa. Nie było to jednak takie proste, gdyż z wykształcenia nie byłam socjologiem, tylko filozofem. Dlatego w roku 2014 zaczęłam uczestniczyć w zajęciach w ramach Programu Doktorskiego Collegium Civitas, uzupełniając jednocześnie wiedzę z socjologii. W roku 2019 otworzyłam przewód doktorski, a w czerwcu 2022 roku obroniłam doktorat nt. roli wiedzy o prawach człowieka w społecznych praktykach pracy. W całym procesie doświadczałam dużej otwartości ze strony Collegium Civitas na proponowane przeze mnie podejście do zagadnień praw człowieka w biznesie. W rezultacie moje pierwotne przekonanie przekształciło się w postawiony w doktoracie postulat potrzeby rozwijania subdyscypliny socjologii, jaką jest socjologia praw człowieka.

Michał Szostak Brak. Wszystkie procesy są przemyślane i spójne, dzięki czemu nie doświadczyłem dylematów ani wyzwań.

Małgorzata Mechanisz Wyzwania w moim obszarze zazwyczaj dotyczą… wzrostów ☺ – obecności ekspertów w mediach, udostępnień i polubień, wyświetleń reklamy, inspirujących wydarzeń, liczby studentów, którzy zdecydują się podjąć studia w CC. Ale… Pamiętam też sytuację z roku 2019, kiedy prawie w ostatniej chwili okazało się, że prowadzący inaugurację roku akademickiego właśnie się rozchorował i… nie mamy zastępcy! Był i stres, i ogromne emocje, ale też i satysfakcja, że podjęłam wyzwanie i udało się uratować sytuację.

Bohdan Szklarski Największym wyzwaniem, choć nie takim wielkim, zawsze było przełożenie pomysłu w rzeczywiste działania, bo ktoś kto doświadczył próby tego napotykał na ograniczenia finansowe i kadrowe, co oznaczało, że albo wszystko trzeba było robić samemu, albo pomysł był odkładany na później. W jakiejś mierze była to bariera w rozwoju CC. Teraz zdaje się, że lukę finansową wypełniają fundusze zewnętrzne i widać to w codziennym działaniu. Innym wyzwaniem dla CC było rozdarcie między naukowym/akademickim charakterem naszego przedsięwzięcia i pragnieniem stworzenia szkoły z najwyższej półki z najlepszą kadrą i dobrymi studentami a komercyjnym charakterem naszego przedsięwzięcia, czyli uzależnieniu od czesnego, co niestety rzutowało i nadal rzutuje na dwie sprawy: niedostateczną selekcję kandydatów na studentów, owocującą tym, że średni poziom dydaktyki musi być dostosowany do „jakości studentów", którzy do wrót CC pukają. Cierpią na tym dobrzy studenci, bo ci najwybitniejsi znajdują „dojście" do nas – wykładowców – i w systemie prawie tutorialnym udaje nam się pokazywać im drogi, których nie wskazujemy całej grupie na zajęciach. Po drugie, konieczność porównywania się z innymi szkołami niepublicznymi często nakazywała korekty programu, powstawanie licznych specjalności na kierunkach, co wynikało ze swego rodzaju gry rynkowej w sytuacji braku jakichkolwiek środków zewnętrznych, czyli przede wszystkim państwowych, na podstawową działalność uczelni. Ta pogoń za nowo-

ścią, w dużej mierze wymuszona (mam nadzieję) zewnętrznymi naciskami, w moim mniemaniu utrudnia wypracowanie wyrazistej tożsamości CC i wytworzenie rzeczywistej przewagi na rynku szkół wyższych. W tle niestety jest to, że wielu kandydatów na studentów w Polsce nie kieruje się w swoich wyborach studiów kryteriami merytorycznymi.

Khrystyna Trompak Moja praca wiąże się z weryfikacją dokumentów: od upewnienia się, czy przesłane dokumenty uprawniają do podjęcia studiów w kraju wydania, do weryfikacji autentyczności. Niestety czasem zdarzają się podrobione dokumenty. Jeden z takich przypadków musiałam zgłosić na policję. Jako osoba, która nigdy nie miała do czynienia z policją nie tylko w Ukrainie, ale tym bardziej w Polsce, wizyta w komisariacie w roli świadka była dla mnie interesującym i nietypowym doświadczeniem.

Kateryna Hashuta As a foreigner, I was very stressed out during my first term. Especially, the first examination session became one of the most challenging events during my studies. It wasn't easy to make new friends because of the language barrier. Nevertheless, I overcame it, and thanks to the support of teachers, fellow students and staff of Collegium, I was able to cope with the integration. I started actively participating in student life, and even received a Santander scholarship and a discount on the tuition fee.

Małgorzata Sobańska Poważnym wyzwaniem jest mocno ograniczony budżet, jakim operuje się w CC. Z jednej strony wymaga to ogromnej kreatywności i zaangażowania, żeby realizować zadania, z drugiej – niekiedy przydusza. Uczelnia nienastawiona na zysk – jak się o CC mówiło – to, niestety, hasło mające swoje dobre i złe strony. Pokazuje myślenie o wielkich ideach, ale sugeruje bycie ponad prozę obciążeń finansowych. Rzecz w tym, że zysk nie jest zły, ponieważ pozwala się rozwijać, zatrudnić lepszych fachowców, zaoferować lepszy produkt. Miałam przyjemność

obserwować, jak stopniowo myślenie ideowe zaczynało łączyć się z myśleniem biznesowym, bez szkody dla żadnej z tych postaw. Ta fuzja pozwoliła CC rozwijać się, ale i zachować swój charakter.

Jacek Rakowiecki Stałym dylematem było, jak zajęcia z relatywnie dużą grupą (15 osób) prowadzić tak, by były ważne i ciekawe dla każdej studentki i studenta, w sytuacji gdy ich zainteresowania, problemy i potrzeby były na ogół niezwykle zróżnicowane. Co w efekcie kończyło się tym, że dziesiątki godzin już poza zajęciami (a więc i bezpłatnie…) spędzałem indywidualnie z autorkami i autorami prac pisanych na ćwiczenia warsztatowe.

Paulina Codogni Myślę, że cała kadra naukowa, a zwłaszcza osoby, które tak jak ja w pewnym momencie odpowiadały za programy nauczania, wielokrotnie – a raczej nieustannie – stawały przed dylematem, jaką wiedzę i umiejętności należy przekazywać studentom. Czy naszym zadaniem jest doprowadzenie do sytuacji, w której student zaraz po pomyślnym opuszczeniu nas ma zawód, a więc wychodzi z zestawem dość wyspecjalizowanych narzędzi? Czy raczej powinniśmy go wizualizować jako plastyczną masę, która dzięki naszej pracy da się uformować już za murami uczelni zgodnie z obraną ścieżką zawodową? Przyznam, że o ile w pierwszych latach pracy byłam zwolenniczką pierwszego podejścia, to później i do dzisiaj zdecydowanie opowiadam się za drugim.

Izabela Szlaska Zainteresowanie studentów działalnością koła naukowego Collegium Procuratio chwilę po rozpoczęciu pandemii. Trudność stanowiło wyodrębnienie i skupienie w jedną grupę najwybitniejszych jednostek w CC, ale się udało!

Monika Nowicka *STAIRWAY TO HEAVEN* – wyzwanie pojawia się za każdym razem, kiedy budujemy w Collegium Civitas coś od początku. Przykładem takiego wyzwania jest wydawany przez Collegium

Civitas rocznik naukowy „Zoon Politikon". Pierwszy numer ukazał się w roku 2010 jako część projektu Decydujmy Razem współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Po zakończeniu projektu zapadła decyzja o utrzymaniu czasopisma i dostosowania go do wymogów dla czasopism naukowych według zasad ministerialnych. Od tego czasu „Zoon Politikon" znajduje się na ministerialnej liście punktowanych czasopism naukowych. Obecnie redakcja pracuje nad spełnieniem wymogów stawianych przez międzynarodową bazę czasopism naukowych Scopus. Budowanie czasopisma naukowego od podstaw jest długim i wymagającym procesem, szczególnie jeśli celem redakcji jest stworzenie takiego czasopisma, które jest uznawane przez środowisko. Redakcja „Zoon Politikon", mimo napotykanych trudności, wierzy, że WARTO.

Julian Pańków Najpoważniejszym wyzwaniem było gwałtowne przejście na zajęcia w trybie on-line w okresie pandemii Covid-19. Dotyczy to zarówno samej zmiany sposobu prowadzenia zajęć, sfery komunikowania się, jak i długotrwałego braku bezpośredniego kontaktu ze studentami i słuchaczami.

Grażyna Skarżyńska Stopniowo do grona ludzi Collegium Civitas dołączyły studentki i liderki Uniwersytetu Trzeciego Wieku (studentów – mężczyzn, nie dane mi było poznać), niezłomna Edyta Kostrzewa, a potem Ola Paliwoda-Kozłowska z Działu Projektów i cały zespół Akademii Dobrego Życia. W szalejącym covidzie uparcie realizowaliśmy autorski program edukacji cyfrowej i dietetycznej przygotowany dla seniorów – od Tłuszcza, przez Kobyłkę, po 12 piętro Pałacu! Ostanie kilka lat ludzie Collegium Civitas to też zespół Ośrodka Badań nad Przyszłością z jego ambitnymi, a czasami szalonymi pomysłami, które w efekcie przekładają się na bardzo pragmatyczne i ważne społecznie projekty i inicjatywy. Wisława Szymborska napisała w jednym ze swoich wierszy „Tyle wiemy

o sobie, ile nas sprawdzono". Covid-19 i wojna w Ukrainie były i są takim sprawdzianem. Moim zdaniem Collegium Civitas przeszło ten sprawdzian na wielu polach. Także na takim bardzo ludzkim poziomie. Po przechorowaniu covidu, który potraktował mnie brutalnie, dobrze było czytać w mailach – „Nie martw się (że nie pamiętasz). Możesz liczyć na moją słoniową pamięć". Dobrze było mieć takich ludzi dookoła.

Krzysztof Zanussi Parokroć studenci nie zdecydowali się zapisać na moje fakultatywne zajęcia, mimo że poprzednie roczniki odnotowały satysfakcję.

Piotr Komorowski Przejście całej ścieżki naukowej, uzyskanie licencjatu, stopnia magistra oraz rozpoczęcia prac nad doktoratem. Zainteresowanie dyskursem politycznym, jego opisem, mechanizmami gry politycznej, populizmem, kreowaniem wizerunku politycznego, prawdziwą twarzą polityków oraz ich otoczenia. Oddziaływanie na ludzi. Deficyt samodzielnego myślenia.

Krzysztof Przewoźniak Próba organizacji zajęć z zakresu zdrowia publicznego przy uczelni o humanistycznym profilu nauczania. Wiązało się to z potrzebą zainteresowania studentów CC niespecyficzną dla nich problematyką, znalezieniem części kadry spoza grona wykładowców CC, adaptacją curriculum zajęć z zakresu zdrowia publicznego do curriculum CC.

Grzegorz Dziemidowicz Na pewno konieczność przełamania oporów i niewiedzy w prowadzeniu zajęć on-line. Doceniam ich przydatność, aczkolwiek jestem zdecydowanym zwolennikiem tradycyjnego systemu przekazu.

Olaf Kwapis Poważnym wyzwaniem jest każdego roku sformułowanie oferty edukacyjnej, która zrealizuje oczekiwania odbiorców,

która skutecznie zachęci kolejne osoby do włączenia się w krąg wspólnoty Collegium Civitas. Szczególnym wyzwaniem jest realizacja potrzeb zgłaszanych przez absolwentów, którzy chcą kontynuować studia tematycznie rozwijające dotychczasową propozycję, a jednocześnie dają możliwość kształcenia ustawicznego w obszarach głównych zainteresowań słuchaczy.

Jacek Michałowski Wyzwania, to oczywiście Covid-19 i początek zajęć on-line! Dziś trudno być, nie tylko w życiu akademickim, bez Teamsa czy Zooma. Dylematy wiążą się z moim światopoglądem, który mam, bo każdy ma prawo go mieć – nawet wykładowca CC! Nie mam jednak prawa narzucać go moim studentom. Mam prawo mówić co myślę i co czuję, a nawet podjąć dialog. Często pokusa przekonania do „swojego" jest trudna do pohamowania. Nie mam prawa do ocen (szczególnie zabarwionych emocjonalnie), które mogłyby moich studentów mających inne zapatrywania kosztować dyskomfort psychiczny (nawet, a może szczególnie wtedy, gdy jej/jego poglądy są mi obce, czy wręcz ich nie lubię).

Paweł Ruszkowski W kwietniu 2015 roku, czyli mniej więcej miesiąc przed wyborami prezydenckimi, rozpoczęło działalność Seminarium Energetyczne CC. Uczestnikami jest grupa ok. 40 ekspertów, zarówno uczonych, jak i praktyków w obszarze szeroko rozumianej problematyki energetycznej. Pierwsze wyzwanie polegało na tym, że CC jako uczelnia zorientowana na nauki społeczne weszła w obszar spraw techniczno-ekonomicznych. Działamy w ten sposób, że tematyka kolejnych spotkań jest ustalana w drodze nieformalnych konsultacji ze środowiskiem branży energetycznej. Referaty wygłaszane na Seminarium są publikowane w formie artykułów w czasopiśmie naukowym „Energetyka – Społeczeństwo – Polityka", co okazało się ważnym czynnikiem integrującym uczestników z CC. Drugie wyzwanie dotyczy źródeł finansowania. Po wyborach (październik 2015) państwowe firmy energetyczne wycofały

deklarowane wcześniej dotacje. Seminarium ograniczyło koszty: w przerwie obrad zamiast lunchów serwujemy kanapki. Pozyskaliśmy też kilku prywatnych sponsorów. Opieramy się na własnych zasobach kadrowych – koncepcyjnie i organizacyjnie wspierają działalność Seminarium dr Katarzyna Iwińska i mgr Katarzyna Witkowska. Prestiż Seminarium podnosi też fakt, że wszystkie posiedzenia Seminarium otwiera osobiście rektor Stanisław Mocek. Seminarium działa już 7 lat.

Paweł Machcewicz Gdy byłem prorektorem, w ramach działań promocyjnych zorganizowałem koncert słynnego zespołu Dezerter. Odbywał się przez Pałacem Kultury, czyli siedzibą CC. To było wyzwanie organizacyjne, logistyczne, a na koniec okazało się, że przyszło tak dużo ludzi, że było zagrożenie, że przewrócą barierki i dojdzie do chaosu. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, ale przekonałem się, że organizowanie koncertów rockowych nie jest moim powołaniem.

VIII · Wartość

Krzysztof Zanussi Większa bliskość akademickiego ideału, którymi jest poszukiwanie prawdy, a nie zdobywanie tytułów.

Karolina Kurek-Suwała Największą wartością CC jest społeczność. Społeczność ciepłych i wspierających osób, które nawzajem się motywują i działają razem. Kultura organizacyjna CC zapewnia poczucie bezpieczeństwa i rodzinną atmosferę, w której można rozwijać swoje skrzydła.

Piotr Komorowski Ukierunkowanie na rozwój intelektualny, umysłowy. Prawo do polemiki, dyskusji, zderzenia ze sobą różnych opinii. Collegium Civitas jako pogranicze nauki, polityki, wolnego słowa, opisu zjawisk społecznych, ludzi.

Olaf Kwapis CC – jako uczelnia niepubliczna – ma największy z istotnych na rynku edukacyjnym walorów, którym jest możliwość elastycznego, a nadto przyjaznego wszystkim podmiotom, stwarzania warunków realizacji ważnych społecznie, istotnych edukacyjnie i spełniających oczekiwania słuchaczy pomysłów oraz inicjatyw. Wyróżnikiem jest szansa na „szybką ścieżkę" tychże realizacji.

Teresa Wierzbowska Wielokrotnie widziałam zaskoczenie w oczach słuchaczy, gdy widzieli, że natychmiast reagujemy na zgłaszane sugestie. Nieraz słyszałam, że „Nie spodziewali się, że uczelnia cokolwiek zrobi w naszej sprawie i to w takim tempie", „Gdybym wiedział, że uczelnia na

serio traktuje nasze potrzeby…", „Na innych uczelniach nie spotkałam się z taką realną otwartością i gotowością do działania". Takie opinie oraz wysoki poziom SATYSFAKCJI słuchaczy studiów podyplomowych po zakończeniu programu, skutkujący często powrotami na kolejne kierunki, są dla mnie najlepszym wskaźnikiem tego, co jest wartością Collegium Civitas i co nas odróżnia na rynku. Jesteśmy dla słuchaczy i studentów. I razem tworzymy naszą społeczność.

Konrad Piasecki Dla mnie, z punktu widzenia kogoś, kto uczy dziennikarstwa, wartością CC jest mieszanka wiedzy akademickiej z zawodową. Kontakt z żywym, współczesnym, praktycznie wykonywanym zawodem wsparty solidną dawką intelektualnych wyzwań naukowych.

Jacek Michałowski Oczywiście głównym zasobem jest przede wszystkim kadra nauczycielska CC, która uznaje, że towarzyszenie młodym w ich poznawaniu świata jest misją CC, która rozumie, że egzaminy i oceny to sprawa drugoplanowa, a najważniejsze jest zaszczepienie (a może raczej odkurzenie), naturalnego „popędu eksploracyjnego" naszym młodym, krytycznego myślenia oraz odwagi w głoszeniu i bronieniu swoich wartości, z jednoczesną otwartością na prawdy innych. Co wyróżnia Collegium? Jeszcze przed wojną w Ukrainie w CC było bardzo wielu studentów z krajów byłego ZSRR – chyba procentowo więcej niż na innych uczelniach. To wielki zasób CC i chyba niedoceniany.

Andrzej Raszkowski Dopasowywanie oferty uczelni do potrzeb otoczenia społeczno-gospodarczego, umiędzynarodowienie, oferta zajęć w j. angielskim, rozpoznawalna marka, profesjonalizm w kontaktach ze studentami, współpracownikami, otoczeniem rynkowym.

Artur Urbaniak Walorem Civitas jest nowoczesność, styl, w jakim wykładowcy prowadzą zajęcia, nie tylko prezentacje, ale także przynoszenie własnego sprzętu, na którym my – studenci – możemy

ćwiczyć, aby realizować zadania, które będziemy mogli wykonywać w przyszłej pracy.

Rafał Trzaskowski Najważniejszą wartością Collegium Civitas jest stawianie na studenta – na jego rozwój intelektualny, na zachęcanie go do swobodnego, samodzielnego myślenia. Uczelnia świetnie uczy też pracy zespołowej. Połączenie tych dwóch ważnych umiejętności – samodzielnego myślenia i działania razem, współpracy z innymi – to dla wchodzących na rynek młodych ludzi bezcenny kapitał, który zwiększa ich szanse na zawodowy sukces.

Adam Konopka Najważniejszą rzeczą dla mnie jako młodego naukowca (w chwili, gdy to piszę, jestem dopiero w trakcie kończenia doktoratu) jest z pewnością to, że inni pracownicy i pracowniczki są otwarci na moje pomysły i idee. Dzięki wcielaniu moich sugestii w życie w pracy dydaktycznej czy badawczej czuję, że mój głos również się liczy i że mam wpływ na tworzenie również swojej uczelni marzeń.

Ewa Nowicka Mam nieodparte wrażenie, że to studenci z odległych krajów (Afryki Południowej, Wschodniej Syberii, wieloetnicznej Indonezji) mają zasoby kulturowe ułatwiające zrozumienie głębszych warstw istnienia życia społecznego, którymi są: wzajemność, zaufanie i codzienne formy aktów bezinteresowności.

Andrzej Zygmuntowicz Moje zajęcia prowadzone w PKiN były zdecydowanie poza głównym nurtem, typowo fakultatywne, mające na celu przede wszystkim rozszerzenie wiedzy o medium będącym dziś jednym z głównych nośników szybkiego przenoszenia informacji. Gdzie nie spojrzeć tam jest fotografia, jej rola ciągle rośnie, daje się zauważyć, że coraz częściej posługujemy się tym współczesnym „pismem obrazkowym". Wiedza o nim przydaje się, gdy chcemy analizować współczesną kulturę od tej w stylu pop po bardziej wyrafinowane jej formy.

Co roku pojawiała się stosunkowo liczna grupa zainteresowanych. Lata mijały i niezauważenie „przeleciało" przez moje zajęcia całe pokolenie, od urodzonych na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, po urodzonych 25 lat później, już w XXI wieku. U wielu tryskająca młodzieńcza energia, a razem z nią współczesność ze wszystkimi jej elementami, modą, językiem, systemem komunikacji, narzędziami. Sądzę, że takie spotykanie się ludzi różniących się dość zauważalnie wiekiem i doświadczeniem służy obu stronom. Jedni przekazują dotychczasową wiedzę, a drudzy to, co dopiero nadchodzi i czego starsi mają szansę dowiedzieć się z pierwszej ręki. Otwartość obu stron, wyraźnie widoczna w Collegium, stanowi jedną z jego istotnych wartości.

Ryszard Żelichowski Z mojego punktu widzenia jest nią rozsądna wielkość (pod względem liczby studentów) uczelni, stwarzająca kameralną atmosferę, tak różną od uczelni molochów, zgubionych w pogoni za zyskiem. Studenci CC mają komfort bliskiego związku z kadrą naukową i szansę na indywidualne traktowanie swoich pasji, co jest niezwykle ważne w rozwoju intelektualnym i obywatelskim młodego pokolenia.

Witold Sobków Właściwa selekcja studentów. Elastyczność pracy wykładowcy. Obecność studentów z różnych państw świata. Życzliwość współpracowników. Miła atmosfera pracy.

Galia Chimiak Sięganie do autorytetów także spoza świata nauki.

Roland Zarzycki W świecie moich wartości najważniejsza w Collegium Civitas jest sama idea tej uczelni jako instytucji o takiej, a nie innej wizji i misji, także jako miejsca otwartego i dialogicznego, a nade wszystko jako środowiska ludzi zaangażowanych i wierzących w to, co robią. Wielce znaczący jest dla mnie także fakt, że Collegium jest jednostką niepubliczną i nieprywatną, co stwarza możliwość prawdziwej autonomii myślenia i działania. Nie chciałbym przesadnie idealizować

naszego collegialnego środowiska, wydaje mi się jednak, że jest ono relatywnie bardziej wolne od gnuśności, zakłamania, nepotyzmu, hierarchiczności czy fasadowości, niż wiele innych organizacji, które poznałem.

Inna Sapkova Po pierwsze, różnorodność kierunków, ponieważ tylko na tej uczelni prywatnej znalazłam dokładnie to, co mnie interesuje. Po drugie, wykładowcy praktycy, którzy uczą tego z czego sami korzystają. Po trzecie, zmotywowani studenci, bo wszystkich kogo poznałam byli mocno zachęceni do nauki, a może po prostu tak dobrze trafiłam.

Davit Karapetyan Moim zdaniem największą wartością Collegium Civitas są ludzie, którzy pracują tam i pomagają nam codziennie, udzielają nam też rad dotyczących życia. Dzielą się z nami swoimi doświadczeniami, a to pomaga każdemu zrozumieć samego siebie i iść dalej.

Anhelina Bezpalko Najpierw bardzo dobre relacje z nauczycielami i administracją uczelni, w końcu to jest najważniejsze. Również opinie studentów są bardzo cenne i bardzo się cieszymy, że możemy być częścią Collegium Civitas!

Yurii Dmytryshyn Moim zdaniem największą wartością wyróżniającą Collegium Civitas na tle innych uczelni jest stosunek do studentów i umiejętność dostosowania się do każdej sytuacji.

Omoye Akhagba Collegium Civitas is a prestigious place to be associated with. I like the structure of the institution and the value system that it reflects.

Adrianna Sawoni Podejście do młodego człowieka jako do partnera rozmowy i dyskusji, a nie ucznia, który dopiero zaczyna swoją przygodę z nauką i ogólnie ze światem. Uczelnia ma także sporą przewagę

chociażby w kwestii lokalizacyjnej. Kto nie chciałby chodzić na wykłady do znanego wszystkim w Polsce i na świecie – PKiN! Collegium wyróżnia jego wartość, historia i nietuzinkowość. Ta uczelnia nie pachnie typowym, stęchłym systemem edukacji, a ogromną nowoczesnością i elastycznością

Krzysztof Kasianiuk Ogromną wartością CC jest ciągły, aktywny wpływ na sprawy publiczne w poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólne. W collegium panuje potrzeba ciągłych poszukiwań i krytycznego myslenia.

Małgorzata Brenner CC należy do tych uczelni/instytucji/ośrodków, które niezależnie od otaczającej nas rzeczywistości kierują się zasadą poszukiwania prawdy i przestrzegania wartości etycznych. Ważne są kontakty ze światem. Mam tu na myśli nie tylko wielokulturowość, ale również takie inicjatywy, jak na przykład Concilium Civitas. Ogromną wartością CC jest otwartość na świat, postrzeganie problemów z perspektyw innych rzeczywistości politycznych, innych kontynentów.

Dariusz Rott Elitarny i kameralny charakter uczelni, indywidualne podejście do studenta, znakomita kadra o ogromnym doświadczeniu międzynarodowym, naukowo-badawczym i praktycznym.

Oleksandra Vovk Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to hasło „Magia studiowania". Wyróżniłabym trzy aspekty. Pierwsza to cena i lista oferowanych specjalności. Bo świat bardzo szybko się zmienia, musimy sobie radzić z tym, w czym pomagają wąskie specjalizacje, które można opanować w krótkim czasie i w atrakcyjnej cenie. Drugim kluczowym punktem jest możliwość praktykowania, która jest integralną częścią każdego zawodu. Trzeci i ostatni aspekt to otwartość, aktywność i młodość uczelni. Ponieważ w uczelni uczą znani polscy wykła-

dowcy, dodaje jej to prestiżu. Należy również zauważyć pragnienie europejskiego modelu demokratycznego, czego teraz szukają wszyscy młodzi ludzie.

Piotr Toczyski Przypomnijmy: istnieją uczelnie, gdzie z samym doktoratem wciąż nie można promować magisterium. Tymczasem poza przeprowadzeniem 400 godzin zajęć dla studentów byłem w Collegium Civitas promotorem 27 prac magisterskich. Prace moich magistrantów, z socjologii albo z politologii, pogłębiały różne zjawiska podjętej przez nich specjalizacji nowe media. Tematycznie były związane z rozwojem społeczeństwa informacyjnego, z rozwojem biznesu internetowego, ale też z interesem publicznym. Praca będąca krytycznym oglądem wszystkich dotychczasowych prób kształtowania przez państwo i jego agendy marki narodowej „Polska" została uhonorowana nagrodą wyróżnienia w corocznym konkursie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP na najlepszą pracę magisterską z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych za rok 2015.

Izabella Bukraba-Rylska Myślę, że tą wartością jest przede wszystkim różnorodność – zarówno jeśli chodzi o studentów, jak i o wykładowców. Poza grupą osób od dawna związanych z CC cały czas pojawiają się tu nowe, które w tej uczelni są przyjmowane życzliwie i mogą tu znaleźć swoje miejsce. Dodatkowym walorem są rozległe kontakty uczelni z wieloma innymi środowiskami, co sprawia, że będąc członkiem tej relatywnie niewielkiej społeczności, ma się możliwość obcowania z wieloma innymi instytucjami akademickimi i badaczami.

Weronika Wardzyńska Z mojej perspektywy najistotniejsze jest jednoznaczne opowiadanie się po stronie wartości demokratycznych, reagowanie na trudności, z jakimi zmagają się osoby o różnej przynależności etnicznej studiujące oraz pracujące w uczelni oraz otwartość na wielogłosową dyskusję. Tego rodzaju postawa ma duży wpływ na

kształtowanie poczucia bezpieczeństwa, poszanowania praw człowieka oraz krzewienie odpowiedzialnych postaw obywatelskich.

Loise Wachira A strong work ethic. Both teaching and non-teaching staff are dedicated to doing their duties to ensure that every learner is fully equipped and is on the right track in achieving their career goals. The non-teaching staff are prompt to provide any information regarding the welfare of the students; be it in providing documents needed for legalisation of a student's stay in Poland, providing transcripts, providing information about Erasmus exchange programmes or on the scholarship offers. Also the lecturers are always available to offer an extra helping hand to any student in need of extra academic couching.

Katarzyna Kalinowska Najcenniejsze w Collegium Civitas jest dla mnie to, że czuję się tu sprawczą jednostką. Czuję, że mam inicjatywę, mam wpływ zarówno na moją ścieżkę zawodową, jak i na działanie uczelni. Spotkałam się tu z ludźmi, którym zależy i mają fantazję, żeby zmieniać instytucję. W CC nawet jeśli czegoś się nie da zrobić, to można to zrobić inaczej i po swojemu – i to jest dla mnie wielka wartość!

Marcin Zawada Z pewnością Collegium Civitas od innych uczelni odróżnia nacisk, który kładziony jest również na praktykę. Większość uczelni skupia się głównie na kwestiach teoretycznych, jakby zapominając o tak ważnej – choćby w zawodzie dziennikarza – praktyce. W Collegium Civitas ważna jest zarówno teoria, jak i uzupełniający ją warsztat, co jest niezwykle istotne na rynku pracy.

Michał Tomasik N a z w i s k a. Lewicka, Woś, Kurkiewicz, Piasecki, Łukawski, Lichnerowicz, Żakowski, Sroczyński – a to tylko dziennikarze. Drużyna niczym Galácticos z Madrytu w najlepszych latach. Ekipa supergwiazd i jednoosobowych marek. Spotkanie z każdą

z tych osobowości wiązało się ze stresem i ekscytacją. Przede wszystkim nie są to tylko teoretycy, ale niezwykle doświadczeni ludzie, którzy grają lub grali w pierwszej lidze. A jeśli ktoś chce tam dojść, to czy istnieje lepszy nauczyciel?

Nel Gwiazdowska Kadra akademicka oraz indywidualne podejście wykładowców do studentów.

Sandra Marchel W Collegium Civitas cenną wartością jest chęć niesienia pomocy innym. Przykładem może być powołanie specjalnego funduszu pomocy studentkom, studentom i pracownikom Collegium Civitas oraz ich rodzinom z Ukrainy w związku z wojną. Wykładowcy także na zajęciach orientowali się, czy studenci na pewno znajdują się w bezpiecznym miejscu. A także informowali, w jaki sposób można zapewnić im wsparcie.

Mariola Skorupa Największą wartością Collegium Civitas odróżniającą CC od innych uczelni jest bardzo indywidualne i pomocne w każdym aspekcie podejście do studenta.

Paweł Zreda Collegium Civitas to LUDZIE tworzący niesamowitą atmosferę. Ludzie otwarci, komunikatywni, interesujący, pomocni, pełni pomysłów i zaangażowania, mogący polegać na sobie, dobrze czujący się w swoim towarzystwie.

Maciej Maliszewski Największą wartością uczelni jest możliwość indywidualnego wyboru wykładów do wyboru. To umożliwia niepowtarzalną okazję stworzenia programu edukacji dostosowanego do zainteresowań każdego studenta. Ponadto student jest aktywnym uczestnikiem programu edukacyjnego, bo poprzez dokonanie wyboru przedmiotu współdecyduje o zakresie merytorycznym swoich studiów.

Ponadto student może dostosować zajęcia do swoich preferencji czasowych. Jest to istotna wartość dodana, bowiem student może połączyć edukację z rozwojem swoich zainteresowań i pasji. Studia stają się naturalnym elementem codziennego dnia i przyjemnością. Interesujące są także cykliczne spotkania dotyczące spraw istotnych dla młodego człowieka. Wartością jest jej siedziba. Centrum Warszawy w naturalny sposób wpisuje się w życie akademickie uczelni.

Agnieszka Niekurzak Według mnie wartością tą jest unikatowe, indywidualne podejście do studenta, dla którego pracownik uczelni ma czas i może zaoferować pomoc i wsparcie w danej sprawie. Tak było przez dłuższy czas mojej pracy w CC i liczę na to, że takie podejście powróci, ponieważ to wyróżniało CC od innych uczelni, z którymi miałam kontakt i w których pracowałam.

Hanna Kaniewska Praktyka. Liczne warsztaty, do których studenci mają dostęp, i jako skutek – realne wyćwiczone umiejętności. Bogata oferta praktycznych zajęć umożliwia studentom implementację tych umiejętności czy to w życiu zawodowym, czy to w dalszej nauce. Zjawiskiem pochodnym są możliwości realizacji własnych inicjatyw i projektów w ramach uczelni. Jest to także dobry start dla przyszłej kariery nie tylko poprzez pozycję w CV, tylko dzięki włączeniu studentów do procesu. Bo tylko praktyka czyni mistrza.

Krzysztof Owsianny Tym, co odróżnia Collegium Civitas od innych uczelni, jest podejście do studentów. Możecie usłyszeć podobną opinię od przedstawicieli innych instytucji/uczelni, ale to właśnie w Collegium Civitas studenci nie są anonimowymi jednostkami – są pełnoprawnymi członkami prawdziwej wspólnoty, mogą zawsze liczyć na wsparcie od pracowników uczelni. Dużą rolę spełniają tu wykładowcy, którzy starają się podchodzić do studentów indywidualnie, na zasadzie mistrz – uczeń,

co jest bez wątpienia pięknym nawiązaniem do idei nauczania akademickiego.

Sławomir Wojtkowski Największymi wartościami w Collegium Civitas są: profesjonalizm, otwartość, różnorodność, umiędzynarodowienie i autentyczna chęć i zapał studentów do zajmowania się problemami związanymi z kierunkiem studiów, a jeszcze bardziej – ich specjalnością. Mają oni na celu nie tylko rozwój osobisty i zawodowy, ale także często niekłamane potrzeby poszukiwań spekulatywnych, teoretycznych, co jest dziś rzadkością. Międzynarodowe grono studentów daje możliwość odwołania się do doświadczeń innych niż nasze, polskie, daje też możliwość pozyskania ciekawych przykładów i działań z innych krajów i obszarów kulturowych, bardzo wzbogacające szczególnie konwersatoria i warsztaty. Takie poszerzenie perspektywy jest niezwykle cenne i wzbogacające w wielu wymiarach: poznawczym, kulturowym, wreszcie personalnym.

Patrycja Rus Tak jak już wspominałam, niewątpliwie jedną z wartości CC są jej znakomici wykładowcy. Ponadto szeroko rozumiana tolerancja i równość – nasza kadra jest wyjątkowo otwarta na wszelakie mniejszości i to jest piękne, ponieważ pozwala to na budowanie bardziej zróżnicowanego społeczeństwa. Nigdy nie poczułam, żeby którykolwiek wykładowca był uprzedzony w stosunku do studenta ze względu na to, do jakiej kultury, mniejszości czy organizacji przynależy.

Tomasz Stryjek Po pierwsze, ograniczona skala uczelni, która umożliwia poznanie się przez niemal wszystkich nawzajem. Po drugie, orientacja na kształcenie w zakresie wiedzy i postaw obywatelskich. Wiąże się to z niekierowaniem się przez uczelnię względami komercyjnymi (choć jednocześnie bez zaniedbywania biznesowego wymiaru działalności) oraz nieocenianiem pracy przez pracowników przede

wszystkim przez pryzmat osobistej kariery (co w innych instytucjach prowadzi do traktowania studentów jako „zła koniecznego").

Mateusz Grefka Jakość i podejście kadry dydaktycznej do studentów. Przychodząc na wykłady, mam uczucie, że wykładane przedmioty są naprawdę pasją wykładowców, czy też dużą częścią ich życia. To jest naprawdę duży atut, przynajmniej w moich studenckich oczach.

Małgorzata Molęda-Zdziech W zakresie dydaktyki – empatia wobec studentów, której wzorem dla mnie pozostanie przedwcześnie zmarła profesor Hanna Palska, socjolożka, specjalistka od metodologii badań jakościowych, wspaniała, o niezwykłej wrażliwości Osoba. Nie poznałam dotąd nikogo, kto potrafił słuchać, dla kogo rozmówca, był najważniejszy. Cieszyłam się, kiedy byłyśmy razem podczas obron prac, czy na wspólne zebrania w Katedrze Socjologii. Każda rozmowa z prof. Palską to miniwykład socjologii ze współczynnikiem humanistycznym. Wartością dla mnie były i pozostają – relacje ze studentkami i studentami. Szczególne miejsce mają w moim sercu zwłaszcza ci, którzy pisali prace dyplomowe pod moim kierunkiem. Zachowałam bardzo dobre wspomnienia i cieszą mnie informacje o ich sukcesach.

Izabela Wagner Relacje poziome pomiędzy akademikami (słaba hierarchiczność), a więc zupełnie inna atmosfera pracy — kolegialność, a nie konkurencja, a także swoboda, otwartość i akceptacja odmienności. TO BEZCENNE WARTOŚCI – bardzo rzadkie w świecie akademickim nie tylko w Polsce.

Ewa Mroczek-Ryciak Największą wartością jest wspomniana otwartość w różnych wymiarach. CC jest otwarte na nowe kultury, poglądy i nurty. Uczelnia charakteryzuje się otwartością na nowe pomysły, zarówno ze strony kadry dydaktycznej, jak również studentów i innych

partnerów. W szczególności jednak uczelnia dzięki nieustannej pracy nad innowacyjnością jest otwarta na zmiany w otaczającym świecie.

Magdalena Hempel Collegium Civitas jest uczelnią otwartości. Każdy znajdzie tutaj dla siebie miejsce niezależnie od pochodzenia, religii i innych uwarunkowań. To społeczność otwarta na różnorodne poglądy i dyskusje. Collegium Civitas dąży do tego, by każdy student czuł się tutaj pewnie i nie bał się wypowiadać. Dla mnie była to pierwsza uczelnia, na której naprawdę się otworzyłam i zaczęłam aktywnie uczestniczyć w zajęciach. Nie obawiam się, że coś powiem nie tak, a wykładowca będzie próbował podważyć moją opinię. Doceniam Collegium za to, że czuję się pewnie, za dążenia do stworzenia zżytej społeczności, w której uczelnia naprawdę wspiera studentów.

Weronika Żybura Pamiętam, że od początku funkcjonowania ważnym założeniem Collegium było nastawienie na bycie wspólnotą – studentów i naukowców, którzy nie są dla siebie anonimowi, którzy – dzięki kameralności uczelni i tym pierwszym, „domowym" siedzibom – znają się, mogą nawiązać tę kluczową dla rozwoju naukowego relację pomiędzy mistrzem a uczniem. Dziś uczelnia jest dużo większa, o wiele bardziej wewnętrznie zróżnicowana, mamy kilka katedr, wiele specjalności, studia anglojęzyczne, podyplomowe, jesteśmy głęboko wpisani w edukacyjny pejzaż Warszawy. Przywędrowaliśmy z obrzeży miasta do samego centrum, z jednorodzinnego domu do PKiN. Wydaje mi się jednak, że chociaż tak urośliśmy i zajęliśmy miejsce w centrum (i w górze!), to zachowaliśmy tę pierwszą ideę, z której wyrośliśmy – żeby zawsze na pierwszym miejscu stawiać na jakość.

Małgorzata Sypniewska Największą wartością jest życzliwość ludzka, ale również indywidualne podejście do studenta. Kiedyś dziekanat był podzielony na stacjonarny i niestacjonarny. Wtedy pracowałam w dziekanacie niestacjonarnym, razem z Anią Kicińską i Pawłem

Zredą. Studenci przychodzili do naszego działu nie tylko załatwić problemy związane z uczelnią, ale również porozmawiać o sprawach prywatnych, poradzić się, a nawet wypłakać. Były to relacje czysto ludzkie. Pamiętam dzień, kiedy przyszła do mnie studentka i poprosiła, abym poszła z nią na obronę pracy licencjackiej. Stałam z nią przed sekretariatem rektora (tam odbywały się obrony) i trzymałam ją za rękę. Powiedziała mi, że teraz czuje się pewniej.

Emmy Irobi It is therefore evident that Collegium Civitas is a value-driven institution of learning. As a community of multicultural and multiracial members, this university's core values include, among others, caring, responsibility, and resourcefulness. In my opinion, these differentiate it from other universities in Poland.

Marta Sałkowska Bardzo cenię sobie wolność, jaką daje mi praca w CC. Mogę realizować takie badania, które mnie pasjonują. Nikt nie ingeruje w ich temat, nikt nie sugeruje zmian. Sama wybieram to, czym chcę się naukowo zajmować oraz w jaki sposób. To jest niezwykle ważne w pracy naukowej, o ile nie najważniejsze.

Marta Bałękowska Największą siłą CC są ludzie pracujący w CC, w szczególności Ci, których na co dzień nie widać, a bez których ta „machina" przestałaby dobrze funkcjonować.

Sławomir Klimkiewicz Bezstronność i otwartość na różnorodność oraz traktowanie jej jako źródło inspiracji i zarazem siły CC. Stale poszukiwanie najlepszych metod dydaktycznych, budowanie i umacnianie wspólnoty obejmującej wykładowców, kadry i studentów, wspieranie jednostek wymagających zrozumienia i tolerancji, koleżeńskość i dobre stosunki międzyludzkie.

Barbara Markowska-Marczak Największą wartością CC jest elastyczność i zdolność do adaptacji do zmiennej rzeczywistości społeczno-politycznej. Jako organizacja posiada wybitną zdolność do zarządzania zespołem i unikania sytuacji konfliktowych.

Anna Kicińska Collegium Civitas to akademicka wspólnota, która charakteryzuje się poszukiwaniem prawdy, bezstronnością, przejrzystością, kreatywnością, szacunkiem do drugiego człowieka.

Paulina Perka Szacunek dla pracownika, jego pracy, wkładu, pomysłów, otwartość i elastyczność, wysoka kultura dialogu, rzetelność.

Grzegorz Rzeczkowski Pomimo wzbogacania oferty uczelni nowymi kierunkami, kursami i szkoleniami Collegium Civitas zachowuje swój kameralny charakter uczelni humanistycznej, nastawionej na bliższy kontakt ze studentami. Odróżnia to Collegium od tych uczelni niepublicznych, które stawiają na edukację bardziej skomercjalizowaną, a na pewno prowadzoną na znacznie szerszą skalę. Warto też pamiętać o Concilium Civitas, wyjątkowym projekcie intelektualnym, skupiającym wybitnych przedstawicieli polskiej humanistyki z całego świata, które jest miejscem spotkań wielu osób, także spoza uczelni, oraz pogłębionych debat nad najważniejszymi problemami, z którymi przyszło nam się współcześnie mierzyć.

Anna Skolasińska W mojej ocenie jest to pluralizm światopoglądowy, środowisko przyjaciół i znajomych, ludzi sobie życzliwych – to tworzy atmosferę „CC family", co jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym i unikatowym.

Szymon Chojnowski Twórcza, kreatywna atmosfera studiowania. Życzliwość, otwartość, wzajemnie zrozumienie i szacunek w gronie

studentów i wykładowców. To wszystko składa się na unikalną i wyróżniającą WARTOŚĆ, jaką tworzy DOBRY KLIMAT tej uczelni.

Bartłomiej Przybysz Bardzo doceniam atmosferę, jaka panuje w Collegium. W opowieściach znajomych, którzy wybrali państwowe uczelnie zlokalizowane w Warszawie, słyszę o braku dobrej komunikacji z wykładowcami i programie, który nie zmienił się od lat. W Collegium jest zupełnie inaczej. Wykładowcy są otwarci i zależy im na tym, aby przekazać praktyczną wiedzę, a nie tylko przeprowadzić kolejny nudny wykład. Przez to też często po wykładach, zdarza mi się zostać, żeby chwilę porozmawiać, czy o coś dopytać. Wykładowcy są też zaangażowani w inicjatywy studenckie, o czym miałem okazję przekonać się podczas działalności w kole naukowym.

Alicja Grabka Dla mnie, jako studentki UTW CC, wartością uczelni jest znakomita kadra naukowa oraz współpraca z PAN-em i innymi ośrodkami naukowymi oraz organizacjami społecznymi i kulturalnymi. Tak rozszerzony krąg wykładowców stwarza możliwość poznania i śledzenia aktualnych wydarzeń w kraju i za granicą z najlepszych źródeł. Nie bez znaczenia jest cykliczne obcowanie ze znanymi postaciami z życia publicznego, autorytetami w swoich dziedzinach.

Juliusz Braun Znakomita kadra, dla studentów możliwość spotkania na zajęciach ludzi, których znali (a przynajmniej powinni znać) z pierwszych stron gazet, dyplomatów, komentatorów, znakomitych dziennikarzy. Tutaj są na wyciągnięcie ręki. Nowe i oryginalne, autorskie tematy zajęć i specjalności na studiach.

Nurlana Ibrahimli During the process of looking for a university to study I have seen different universities and had a chance to compare them. Additionally, the tasks that are given to students to prepare almost every week are really useful and productive but also challenging.

I feel every week that I am learning something new which is my main motivation in life. In many universities it is not even required to speak english. Professionalism, caring about the educational level, the qualities of communication, collaboration and contribution to the scientific field are the qualities that I think distinguishes CC from others.

Arina Beishenbaeva I can relate well to the values of the CC community such as openness and dynamism in a multicultural world, exchange of ideas, speech and thought, encouraging creativity and a broader outlook in various ways.

Marek Oleksiak Najwyższą wartością UTW CC, oprócz cennych kontaktów międzyludzkich, jest program kształcenia, szeroki krąg tematyczny z różnych dziedzin nauki. Każdy wykład wzbogaca naszą wiedzę, często taką, która dotychczas nie była przedmiotem naszych studiów lub zainteresowań, a wykłady mają najwyższy poziom (pomijam usytuowanie UTW CC na XII piętrze PKiN). Na uwagę zasługuje umiejętny dobór tematów i wykładowców, możliwość treningu sprawności pamięci, która po osiągnięciu III wieku jest jak zapalnik z krótką lub długą zwłoką w pocisku artyleryjskim. Na tym tle UTW CC korzystnie wyróżnia się spośród innych UTW w Warszawie.

Daniel Zielonka Największą wartością CC są studenci, każdy z nas wnosi ze sobą coś innego, dzięki czemu ta uczelnia jest wyjątkowa.

Mo Du Thi International environment and professors' expertise in sociology.

Olgierd Nojszewski Partnerstwo rozumiane jako życzliwość, otwartość i zachęcanie do działania, a zwłaszcza wspólnotowego. Jestem żywym dowodem na realizowanie tej wartości przez CC. Szansa,

którą mi dano, abym świeżo po magisterce od razu mógł prowadzić zajęcia, jest wyjątkowa – wpierw prowadziłem je nieformalnie pod skrzydłami Jacka Michałowskiego, potem równorzędnie, a teraz to on prowadzi je ze mną nieformalnie.

Jens Boysen Ludzie CC – kierownictwo i inni – są w moim odbiorze nie tylko bardzo wysoko wykształceni, lecz szczerze i poważnie angażowani w dążeniu do ulepszenia życia społecznego i nawet świata (chociaż to ostatnie jest raczej utopią). Nie mogę zbyt wiele mówić o innych uczelniach, mam po prostu nadzieję, że tam wygląda podobnie.

Patrycja Romaniuk Jedno słowo – wolność. Powtarzam się!

Nicole Findi Collegium Civitas prides itself on its civic attitude. The most important value at our school is the freedom of the individual. CC value pluralism of thought and speech and value the community in which we live. The mission of Collegium Civitas is to create a dynamic and stimulating multigenerational and international academic environment in order to educate and nurture future leaders both in Poland and abroad, leaders in civil society, in business and the economy, in politics and the media and many other fields.

Marta Matuszewska Uprzejma i życzliwa społeczność oraz program nauczania. Bardzo dużo praktycznych zajęć, a nie tylko sama teoria.

Agnieszka Korytkowska Odpowiedzialność za proces kształcenia, dbałość o najwyższą jakość kadry, bardzo dobry poziom absolwentów. Nade wszystko: etyka.

Andrzej Szpociński Nie wiem, jak dziś, ale kiedyś wielką wartością był bezpośredni kontakt ze studentami. Do dziś mam stały kontakt z moimi magistrantami z pierwszych naborów.

Agata Twardowska Z mojego punktu widzenia największą wartością CC zawsze była otwartość, doskonale zresztą wyrażona w motto uczelni – *Gradu diverso, via una*. „Jedną drogą" jest sprzyjanie myśleniu i działaniu, tworzenie środowiska, w którym każdy może zbudować swoją karierę zawodową i naukową. Ale dopiero poszanowanie „różnego kroku" – indywidualności – naprawdę otwiera możliwości.

Anna Siwek Ludzie, którzy mają Collegium Civitas we krwi – gatunek, który trzeba chronić i dopieszczać! Otwartość na rozmaite inicjatywy – ich rozwój zależy wyłącznie od Ciebie! Indywidualne podejście do studentów.

Zdzisław Rapacki Liberalne, ale odpowiedzialne podejście do zdarzeń w świecie i Polsce.

Monika Młotkiewicz Unikatową wartością tej uczelni, podkreśloną w jej nazwie, jest niewątpliwie wysuwająca się na pierwszy plan misja propagowania idei społecznej odpowiedzialności w wymiarze jednostkowym, instytucjonalnym i biznesowym.

Paweł Maranowski Otwartość na nowe inicjatywy, elastyczność, tempo procedowania spraw (przynajmniej większości), szacunek wobec poglądów innych ludzi, wyznawanych wartości oraz odmiennych stylów życia.

Agnieszka Bukowska Chyba taka domowa atmosfera. To, że się dobrze znamy od lat, lubimy i potrafimy ze sobą dobrze współpracować.

Krzysztof Tyczyński Zdecydowanie jest to uczelnia otwarta, dająca szerokie perspektywy rozwoju.

Ewa Duda-Maciejewska Czasami spotykamy ludzi, w obecności których odnajdujemy nowe ścieżki i przestrzenie. Z którymi czujemy, że wspólnie możemy tworzyć rzeczy ważniejsze, użyteczniejsze, dające więcej radości. Ja właśnie w społeczności uczącej się w Collegium Civitas odnalazłam sprzymierzeńców w poszukiwaniu sensu i radości uczenia (się) przez całe życie. To relacje z tymi osobami są moim WARTO.

Marek Troszyński Obywatelskość. Zabieranie głosu w ważnych sprawach publicznych.

Michał Zajączkowski Dostrzeganie potencjału w innych i poprzez kompetencje nadawanie odpowiedniego kierunku, pozytywnego impulsu do działania.

Xymena Bukowska Otwartość – na ludzi, ich pomysły, propozycje, potrzeby czy uwagi krytyczne. Nawet jeśli nie wszystko udaje się zrealizować, a czasem można się przy tym nieźle spalić, to fakt, że zawsze można próbować uważam niezmiennie za największą wartość CC. Dzięki temu chyba CC jest zbiorowym projektem w ciągłej budowie – otwartym, a nie skończonym.

Hubert Tomasz Różyk Intelektualna rozwaga i uważność. Chęć tłumaczenia świata i widzenia go takim, jaki jest, przy jednoczesnej ambicji formowania nowych obywatelek i obywateli Europy. Collegium nauczyło mnie bycia ciekawym, stawiania odpowiednich pytań i szukania rozwiązań – to unikalne kompetencje, jakie daje uczelnia. Oczywiście oprócz wysokiej jakości wiedzy eksperckiej.

Piotr Olędzki Collegium Civitas jest dla mnie liderem instytucji edukacyjnych, który swoją przewagę buduje w łączeniu przeciwieństw, budowaniu mostów nad przepaściami, na które skazuje nas bieżąca po-

lityka. To jednocześnie szkoła, która bardzo dba o wszechstronny rozwój studentów, organizując wymianę poglądów, spotkania z postaciami polityki, kultury i nauki. Atutem CC jest elastyczne tworzenie nowych specjalizacji w ramach istniejących kierunków studiów. Programom nauczania towarzyszą konferencje, sympozja, wykłady gościnne. W mojej ocenie uczelnia jest jednocześnie think tankiem, który gromadzi ekspertów z różnych stron sceny politycznej i odpowiada na wyzwania współczesności.

Marcin Frybes Interdyscyplinarność. Duch otwartości i tolerancji. Atmosfera przypomina mi często atmosferę w paryskiej EHESS, z którą to uczelnią byłem związany przez lata.

Maciej Duszyński Największą wartością CC dla mnie był (i, w co wierzę, pozostaje) bez wątpienia PLURALIZM. Na tej uczelni kultura dyskusji i wsłuchiwania się w argumenty drugiej strony, ale też kultura polemiki i sporu, przewyższały modne obecnie na światowych uczelniach tendencje „wymazywania" swoich oponentów i ich racji, a nawet próby usuwania czy relegowania ich z uczelni, czy środowiska akademickiego za głoszenie niepopularnych lub kontrowersyjnych sądów. Mam wrażenie, że w CC wszelkie sądy i opinie były w gruncie rzeczy jak najbardziej dopuszczalne, o ile można było je w jakiś sposób obronić, była podstawa naukowa czy pragmatyczna, aby móc je w kulturalnej, merytorycznej dyskusji wybronić, albo chociaż spróbować się tego podjąć. Pamiętam, że wykładowcami w CC byli redaktorzy konkurencyjnych mediów, doradcy konkurujących ze sobą polityków czy ugrupowań i pamiętam, jak ci ludzie mieli nierzadko serdeczne relacje między sobą, pomimo wielu ideologicznych, dogmatycznych i realnych różnic, jakie ich dzieliły. Było to budujące.

Małgorzata Kłopotowska Wartością jest kontakt z osobami, zarówno słuchaczami, jak i wykładowcami. Ogromną wartością jest

możliwość poszerzania swojej wiedzy w różnych dziedzinach. Pozwala to na bardzo wysoki poziom wykładów. Wartością również jest możliwość spotkań z koleżankami i kolegami będącymi słuchaczkami i słuchaczami naszego UTW. Pandemia uniemożliwiała nam spotkania. Rozmowy telefoniczne to nie to samo. Mam nadzieję, że ten zły okres już minął i ponownie założenie prof. Ireny Pańków, żeby „wyciągać nas z domowych pieleszy dwa razy w tygodniu" będzie kontynuowany.

Dorota Zygmuntowicz Bogata, ale spójna oferta dydaktyczna, w której wydobyty jest praktyczny, owocny społecznie aspekt wiedzy, to wedle mnie główny wartościujący wyróżnik CC.

Piotr Kątski Rozbudowana kadra składająca się w dużej części z praktyków, która tworzy bliską społeczność ze studentami.

Przemysław Lefik Collegium Civitas od innych uczelni odróżnia zdecydowanie podejście do studentów – nie dominuje tzw. ocenoza, testoza ani tym podobne zjawiska, znane z pewnością wielu osobom z poprzednich etapów nauczania. Mam poczucie, że w CC rozumie się potrzeby studentów, nie traktuje się ich jako ogółu, a jeśli już trzymać się tego nazewnictwa, to jako jednostki tworzące ogół. Kameralny klimat w PKiN sprzyja tworzeniu bliskich relacji, efektywniejszej nauce i większej motywacji. Oferowanie różnorodnych fakultetów to mocna strona uczelni. Dzięki takiej otwartości na nowe przedmioty można dowiedzieć się czegoś więcej choćby o Batmanie czy o zasadach savoir-vivre. I to zupełnie dobrowolnie.

Paweł Kuczyński Wartość tkwi w ludziach. Uważam, że kadra jest „zrównoważonym środowiskiem" zgodnie z zasadą, którą rozumie się coraz powszechniej i która obejmuje coraz więcej „światów". Uczelnia jest nieduża, „jak w sam raz" i nie przeszkadza jej bombastyczny Pałac

Kultury. Zresztą właśnie młodzi ludzie, w tym nasi studenci, spowodowali, że prezent Stalina został oswojony i dobrze nam służy.

Maria Sałajczyk Obcowanie i możliwość nauki od wykładowców, którzy są zapraszani jako eksperci do telewizji czy prasy. Do dzisiaj uśmiecham się, gdy widzę swojego wykładowcę, który wypowiada się w bardzo ważnych kwestiach społeczno-politycznych.

Irena Pańków Atmosfera wolności i otwartości.

Iwona Prusicka Indywidualny kontakt z wykładowcami, którzy wspierają rozwój swoich studentów. Możliwość rozwoju swoich pasji poprzez uczestnictwo w różnych kołach studenckich. Jeżeli ktoś podejmuje chęć działania, uczelnia umożliwia mu pole do rozwoju.

Marta Mojsiej W CC najważniejsi są ludzie, którzy tworzą tę uczelnię, ich niezwykła mądrość i ogromna wiedza.

Weronika Frymarkiewicz Największą wartością CC przede wszystkim jest kadra. Ludzie dla ludzi. Jako że człowiek jest najwyższą wartością, nie możemy zrobić nic szlachetniejszego niż bycie w 100% dla drugiego człowieka, a zwłaszcza takiego, który szuka swojej drogi zawodowej.

Monika Adamska Collegium Civitas to uczelnia, w której na pierwszym planie są równość i szacunek. Względem każdego. Nie ma podziałów. Ja podczas całego czasu trwania studiów czułam również atmosferę luzu. Może sesje były lekko stresujące, ale jednak miało się wrażenie, że egzaminy nie są po to, żeby udowodnić nam, czego nie potrafimy, a mają sprawdzić to, czego się nauczyliśmy. To zmienia wszystko.

Dominika Jankowska Collegium Civitas to uczelnia otwarta na indywidualność. Każdy znajdzie tu swoje bezpieczne miejsce i wsparcie. Niesamowicie cieszy mnie fakt, że w CC mamy studentów z całego świata! To międzynarodowa uczelnia szanująca poglądy i wybory studentów. Nie ma tu mowy o dyskryminacji czy nierównym traktowaniu – to my studenci, absolwenci tworzymy tę różnorodność, która tak bardzo wspiera rozwój uczelni i nas samych. Każdy tu jest inny i każdy wyjątkowy. W Collegium nie ma jednego schematu, pod który każdy z nas powinien się dopasować, tu nie ma schematów znanych ze szkoły, i myślę, że właśnie otwartość i jednocześnie odwaga bardzo mocno wyróżnia uczelnię na tle innych.

Stanisław Faliński Wzajemny szacunek wobec siebie i tolerancja dla odmienności, dominujące w tej wspólnocie.

Beata Jurewicz-Iwanowska Doborowa kadra. Ludzie z doświadczeniem, a co najważniejsze cały czas w zawodzie. Także podejście do uczniów, szacunek dla nas. Osoby znane, można by powiedzieć czasem nawet celebryci, ale dla nas koledzy, dla nas partnerzy. To wielka umiejętność – dobrać kadrę, która dostarcza studentom nie tylko wiedzę, doświadczenie, ale potrafi ją przekazać i to tak, że czujesz się jak równy. To naprawdę jest poziom.

Nina Kajdanowska Uważam, że największą wartością CC jest wyjątkowa oferta specjalizacji oraz wykładowcy, którzy nie tylko przekazują wiedzę, teorię, ale angażują studentów w zajęcia praktyczne, z których uważam, że najwięcej się można nauczyć.

Ewelina Kluss W latach, w których sama studiowałam, największą wartością była liczba studentów przypadająca na jednego wykładowcę. Pamiętam, że była to proporcja bardzo elitarna i to bez wątpienia stanowiło unikalną wartość uczelni.

Jarosław Grela Prowadzący praktycy z wielkiego świata.

Katarzyna Iwińska Collegium Civitas to ludzie. Ludzie są największą wartością instytucji, a tzw. klej społeczny – jak mówiła prof. Palska – jest naszą mocną stroną i potencjałem, z którego trzeba czerpać w zarządzaniu zmianami.

Cezary Karolczyk Otwartość na studentów i nowoczesna elastyczność (a może płynność)? Podoba mi się, że nie jest to skostniała instytucja powtarzająca pewne schematy, „bo tak było od zawsze i tak się to po prostu robi", tylko raczej możliwie zwinna organizacja. Oczywiście nie zawsze to widać na pierwszy rzut oka, ale np. świadczą o tym zmiany organizacyjne, które wprowadzano w okresie pandemii niemal natychmiast, które w miarę potrzeb wykraczały poza spełnienie formalnego minimum. Analogicznie wsparcie i możliwość studiowania dla osób z Ukrainy pomimo wojny (i robienia wyjątków) jest również czymś, co raczej nie zostało wprowadzone we wszystkich uczelniach w kraju.

Jacek Żakowski Wartością jest mała skala, dzięki której relacje są bardziej bezpośrednie. Od uczelni, z którymi mam kontakty (głównie zagranicznych), odróżnia nas bieda ograniczająca możliwość realizowania wielu naszych ambicji. Wiele uczelni na świecie korzysta ze szczodrości zamożnych obywateli i dzięki niej mogą sobie pozwolić na wysoką jakość swojej społecznej służby. W Polsce takich osób brakuje. To rzuca mocny cień na polskie uczelnie – zwłaszcza małe i ambitne, jak CC.

Małgorzata Baran Siłą Collegium Civitas jest nasza kadra dydaktyczna i administracyjna oraz tworzące się, współpracujące i wspierające się zespoły. Z satysfakcją obserwowałam przez lata dynamiczny rozwój organizacyjny uczelni, ale także rozwój efektywności pracowników CC, przekonanych o konieczności wszechstronnego kształcenia

i powiększających grupę osób myślących krytycznie. Elastyczność procesów decyzyjnych oraz relacje pomiędzy ludźmi, a także bliska współpraca uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym to wyróżniki CC na tle konkurencji i niewątpliwie olbrzymie atuty naszej uczelni.

Aleksandra Gurba Wielokulturowość. Tu każdy czuje się u siebie, każdy może być sobą, wyrażać swoje opinie. Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, uczelnia pokazała, jak ważny jest drugi człowiek. Szybka reakcja i chęć niesienia pomocy w różnych aspektach. Te działania pokazały że dla Collegium każdy jest ważny, bo pomagaliśmy nie tylko studentom, ale również ich rodzinom, przyjaciołom.

Agnieszka Czajkowska Kameralny, a jednocześnie międzynarodowy charakter uczelni; synergia, która czerpie z wielopokoleniowości i różnorodności doświadczeń ludzi w niej będących.

Katarzyna Maniszewska To umiędzynarodowienie – w duchu szacunku, tolerancji i budowania wspólnoty.

Barbara Hrybacz Naturalne przejmowanie ról. Przez wiele lat w tajniki uczelnianych programów wprowadzał mnie prorektor Stanisław Mocek. Po latach godnie przejął kierowanie uczelnią, zostając rektorem w niełatwych czasach dla uczelni niepublicznych. Wartością jest kadra: prof. Andrzej Friszke – jeden z najlepszych historyków Polski, prof. Tadeusz Gadacz – ikona polskiej filozofii. Wartością jest satysfakcja z absolwentów, którzy odnajdują się w zawodzie.

Dariusz Sirko Najbardziej wyróżnia szczere zainteresowanie potrzebami studentów oraz chęć wykształcenia dobrze przygotowanych praktyków. Porównuję to z innymi uczelniami, na których studiowałem. W trakcie zajęć zawsze był czas na dyskusję i możliwość indywi-

dualnej konsultacji materiału. Pamiętam debaty, organizację prezentacji grupowych i zajęcia w formie symulacji spotkań na szczycie. Każdy taki warsztat pozwalał nam na wykorzystanie wiedzy w praktyce. W ostatnim roku moich studiów pojawiły się też nowe koła naukowe i teatr studencki. Uczelnia jest wrażliwa na potrzeby studentów i stwarza im wszelkie warunki do rozwoju oraz realizacji siebie.

Łukasz Tolak Skala i relacja opiekun – student. Kameralność i pewnego rodzaju indywidualne podejście do każdego studenta (o ile oczywiście jest zainteresowany). Możliwość elastycznego podejścia do każdego przypadku, sytuacji z osobna, mimo działania w ramach procedur. Większa elastyczność, rozumiana nie w kategorii pójścia na łatwiznę, ale raczej lepszej odpowiedzi na wyzwania codzienności.

Piotr Łaciński Największą wartością CC jest łatwość uzyskiwania syntezy rezultatów pracy ludzi o podobnych poglądach na świat oraz znikome znaczenie barier wewnątrzinstytucjonalnych. W zakresie dydaktycznym: łączenie doświadczeń praktycznych wykładowców z najnowszymi osiągnięciami badawczymi.

Andrzej Friszke Nie mając szerokich doświadczeń dydaktycznych, nie mogę odpowiedzieć. Wydaje się jednak, że atutem CC była dość liczna kadra o wysokim statusie naukowym z zakresu nauk społecznych, a też łączenie jej ze specjalistami zajmującymi się uprawianiem dyscyplin bardziej „praktycznie", mającymi zatem doświadczenie pracy w mediach, dyplomacji, instytucjach państwowych. Pozwalało to na swoiste łączenie wiedzy teoretycznej i praktycznego jej zastosowania. U podłoża tego modelu leżała myśl, już wspomniana, że CC powinno współkształtować kadry demokratycznego państwa polskiego. Jest zatem potrzeba solidnej wiedzy socjologicznej, historycznej, podstaw wiedzy ekonomicznej i prawnej, zdolności do analizy tekstów – co skoncentrowano na

roku I i częściowo II – a na tej bazie dopiero tworzenie specjalizacji. Jednak problemem tu jest – przyczyny są różne – przesuwanie akcentów na kształcenie zawodowe na wyższym poziomie, ale jednak zawodowe, bez solidnego backgroundu w wymienionych zakresach. Aby taki, bardziej moim zdaniem właściwy model realizować, należałoby wprowadzić progi przy rekrutacji, by pracować ze studentami jedynie naprawdę zainteresowanymi zdobywaniem wiedzy. Jak wiadomo, z różnych przyczyn nie jest to możliwe.

Wątpliwa kwestią jest też model życia studenckiego dzielonego z pracą zawodową. Taka jest rzeczywistość, ale tworzy ona poważne ograniczenia. Studenci na tyle dużo pracują (albo tak mówią), że nie mają czasu na czytanie, a więc studiowanie, ani na życie społeczno-towarzyskie, które powinno być miejscem kształtowania osobowości, zainteresowań, nawiązywania kontaktów, tworzenia społeczności. Z sytuacją studiowania „po godzinach", a więc raczej wg dawnego wzoru studiów zaocznych, nie poradzimy sobie, ale warto mieć to na uwadze i tworzyć zachęty do utrzymania proporcji między jednym a drugim.

Jacek Nizinkiewicz Możliwość kontaktu z wykładowcami, dzielenie się unikalną wiedzą i brak doktrynerstwa w podejściu do studenta.

Krzysztof Luft W zakresie dziennikarstwa i nowych mediów to niewątpliwie wielu wybitnych praktyków na liście wykładowców i prowadzących zajęcia. Dzięki temu mogą być oni autorytetem dla studentów, nie tyle z racji funkcji wykładowcy, ale przede wszystkim wobec ich wieloletniego doświadczenia praktycznego i powszechnie znanych dokonań w zawodzie.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Mam wrażenie, że wspomniałem już o tylu wartościach, że wystarczy je tylko zebrać w jednym miejscu. Bezsprzecznie jest to – otwartość, swego rodzaju inkluzyjność, zaufa-

nie do studentów przychodzących z pomysłami, ideami na funkcjonowanie uczelni na nowej płaszczyźnie. Tolerancja i wzajemny szacunek. Dawanie szansy na rozwój i możliwość współpracy z profesjonalistami w swoich dziedzinach. W końcu zrozumienie dla drugiego człowieka i pomocna dłoń w perspektywie indywidualnych wyzwań. Wszystko to sprawia, że Collegium jest wartością samą w sobie.

Tadeusz Gadacz Niekomercyjność, rzetelność, poziom naukowy i dydaktyczny. Chociaż Collegium Civitas nie było i nie jest moją pierwszą uczelnią, to odegrało w moim życiu fundamentalną rolę. Dla mnie to marka, którą chętnie się chwalę.

Paweł Matuszewski Będę się częściowo powtarzał, ale uważam, że jednym z istotnych elementów kultury organizacyjnej Collegium Civitas jest ciągłe dążenie do rozwoju. Przenosząc to na moją perspektywę, mam poczucie, że władze słuchają pomysłów swoich pracowników i jeśli są dobre, to mają duże szanse na realizację.

Marek Cichocki Collegium odróżnia od innych uczelni wiele rzeczy. Jest stosunkowo niewielką uczelnią, co pozwala uniknąć anonimowości i dystansu. Oparte jest na czytelnym rodowodzie i własnej misji. Akademicy, pracownicy oraz studenci Collegium tworzą wspólnotę zaangażowanych ludzi, dla których uczelnia nie jest miejscem obojętnym czy przypadkowym. Dzięki temu udaje się utrzymać wysoki poziom zaangażowania, ale także zdolność do ciągłego rozwoju, do wspólnego rozwiązywania problemów. Wszystkie te cechy stanowią wizytówkę Collegium i budują jego szczególną wartość.

Piotr Goldstein Wśród uczelni (które już i tak odróżniają się pozytywnie od średniej krajowej) Collegium Civitas charakteryzuje się przede wszystkim bliskim kontaktem studentów z wykładowcami

i personelem pomocniczym. Rzadko spotyka się, m.in. tak świetną i przyjazną studentom administrację uczelni.

Dorota Mazanka Życzliwość i zrozumienie (oraz niesamowita lokalizacja ☺).

Marius Gudonis From my experience of French and British universities, the single most important distinction is CC's emphasis on quality innovative pedagogy. My experience at the Sorbonne was particularly dire, where a lecturer would typically give a 3-hour monologue with no student interaction. Students there were afraid to ask questions and everybody kept their head down taking notes, or pretending to take notes. Collegium Civitas was and is a complete contrast: students are encouraged to actively participate as much as possible.

Agata Szyran-Resiak Otwartość na drugiego człowieka; otwartość na wielokulturowość i różnorodność; propagowanie tej otwartości wśród pracowników i studentów.

Kamil Zubelewicz Unikalną wartością CC od samego początku stanowiło zróżnicowanie poglądów wykładowców. Dzięki temu studia w CC były ciekawsze, a jednocześnie każdy mógł zobaczyć, że w Polsce ludzie z odmiennych środowisk potrafią ze sobą współpracować. Umiejętność uczenia się, oddolnej współpracy i długoterminowych działań to najbardziej istotne cechy gatunku ludzkiego. Sukces będzie udziałem tych społeczeństw, które lepiej rozwiną powyższe umiejętności. Potrzeba tylko i aż tyle.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Jednostkowe pochylanie się nad studentem. Studenci czują, że są indywidualnie traktowani i to zarówno przez dziekanat, jak i wykładowców, nie giną w masie studenckiej, czują się w CC „zaopiekowani".

Robert Sobiech Otwartość. Zarówno otwartość na poszerzanie programu nauczania o nowe kierunki i przedmioty, będące efektem szybkich reakcji na zmiany na rynku pracy, jak też otwartość na przyjmowanie studentów z wielu rejonów świata, również tych odległych kulturowo. Efekty tak szerokiego umiędzynarodowienia studiów widoczne są zarówno wśród samych studentów (zrozumienie innych perspektyw, nawiązywanie nowych znajomości), ale także w relacjach pomiędzy wykładowcami a studentami.

Wiktor Halota Indywidualne podejście do każdego studenta. Pomimo licznych uczelni, które później ukończyłem, takich możliwości jak w Collegium nie było już nigdzie.

Dobrosława Choryńska-Chudy Przychylność, nastawienie na indywidualne potrzeby studentów i studentek. Takie podejście do studenta jako klienta, a nie petenta, jest zgodne z moim systemem wartości i osobowością zawodową. W takiej atmosferze jest łatwiej i przyjemniej pracować.

Jan Zielonka Collegium Civitas może zaoferować studentom dydaktykę i program badawczy, których duże uniwersytety nie są w stanie zapewnić: osobisty coaching, elastyczność oraz atmosferę iście rodzinną.

Alina Palamarchuk Panująca prawdziwa rodzinna atmosfera. Podejście każdego pracownika do studenta oraz wykładowcy praktycy, którzy zawsze chętnie się dzielą z nami swoim doświadczeniem.

Tadeusz Diem Otwartość i wrażliwość na sprawy społeczne.

Stefania Bernini The possibility of capitalizing on CC's small dimension and independence to pursue innovative teaching and to maximise the involvement of students in broader intellectual pursuits.

Agnieszka Nitza-Makowska My, pracownicy Collegium Civitas. Bardzo często w sytuacjach zazwyczaj mniej formalnych, gdy koledzy i koleżanki opowiadają o swoich doświadczeniach zawodowych w dyplomacji czy administracji publicznej, a ja o swoich badaniach naukowych, zastanawiam się, jak to się stało, że trafiłam do grona tak inspirujących ludzi, z którymi wciąż lubię przebywać i rozmawiać. Nawet jeśli daną historię słyszę już po raz któryś...

Beata Rembecka Zawsze stawialiśmy na jakość kandydatów, a nie na ilość. Niestety, to się ostatnio zmienia, albo ogólnodostępna jakość kandydata spada.

Kerry Longhurst I have worked in many countries, inside and outside of Europe. CC is both similar and different to other universities, in my experience. Probably the most valuable aspect that CC possesses is the openness of staff towards outsiders like me. It is also the case that CC fosters, in fact actively promotes, true academic freedom and expression. In today's political climate this is so important, and a valuable part of my life at CC.

Marcin Olkowicz Mocny rys nauk społecznych. Jeszcze widoczny dla mnie i zrozumiały. Elastyczność, w granicach możliwości obiektywnych, wobec metod pracy dydaktycznej. Swoboda działania w obszarze nauczania. Jasne reguły postępowania w relacjach ze studentami.

Oleksandra Vovk Dla mnie, jako marketera, bardzo ważny jest interfejs strony, a także trafność pod względem użytkowania. Dlatego śmiało mogę powiedzieć, że strona naszej uczelni jest wzorem dla innych. W końcu dla dziecka, które właśnie ukończyło szkołę i nie wie, czego chce od życia, bardzo ważne jest, aby wszystkie specjalności układać na półkach.

Karolina Lewicka Wielką wartością CC jest przywiązywanie wagi do praktycznych umiejętności studentów. To szczególnie widać w kształceniu przyszłych dziennikarzy. Obok teorii jest mnóstwo praktyki, która pozwoli absolwentom wejść płynnie w zawód.

Paweł T. Dobrowolski CC powstała ćwierć wieku temu jako próba odpowiedzi na pytanie, jak powinna funkcjonować nowoczesna uczelnia. Założyciele przykładali szczególne znaczenie do takich pojęć jak „środowisko akademickie" i „wspólnota" ludzi angażujących się w procesy uczenia się i nauczania. To brzmi banalnie – wiem – ale dotyczy wielkiego obszaru upowszechniania wiedzy, czy szerzej promowania kultury. Civitas stanowi tu wartość unikalną.

Anna Sudolska-Bytof Nie mam doświadczenia w pracy na innych uczelniach, ale na podstawie kontaktów z osobami z innych uczelni wiem, że wciąż większość formalności można u nas załatwić sprawniej, a pomimo wielu problemów administracja ma u nas bardziej ludzką twarz. To oczywiście zaleta pracujących u nas osób. Oby takich było w CC dalej jak najwięcej.

Jędrzej Karpiński Niestety dziś za słabo znam CC, by móc odpowiedzieć na to pytanie. Wiele się mogło zmienić, a z całą pewnością obecna wielkość uczelni nie pozwalałaby na taką unikatową, familiarną atmosferę, jaka w pierwszych latach, a zwłaszcza na pierwszym roku.

Magdalena Wypych W mojej opinii największą wartością CC są ludzie i szacunek dla różnorodności, jednocześnie te dwa czynniki są dużym wyzwaniem do podążania w jednym kierunku.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik Poczucie, że dzięki swojej pracy można zmienić otaczający nas świat. Brak nastawienia na zyski i targety.

Paulina Piasecka „Wspólność" działania i zdolność szybkiej adaptacji do nowych wyzwań. Wszyscy zdawaliśmy ten egzamin choćby w początkach pandemii Covid-19. W tryb on-line przeszliśmy szybko i niezwykle sprawnie, a olbrzymi wysiłek, jakiego wymagało to przede wszystkim od ludzi, którzy zapewniają możliwość płynnej realizacji edukacyjnej misji CC, czyli naszych przyjaciół z działów administracyjnych czy IT, pokazał, że razem możemy osiągnąć wszystko.

Michał Szostak Dobra organizacja procesów i ukierunkowanie na cel, co sprzyja pracy intelektualnej. Przyjazna atmosfera pomiędzy współpracownikami oraz studentami.

Jacqueline Kacprzak Wydaje mi się, że ogromną wartością Collegium Civitas jest otwartość tej uczelni na różnorodność. Różnorodność w wielu wymiarach – zaczynając od różnorodnych zagadnień badanych przez naukowców CC, poprzez podejmowane w debatach publicznych różnorodne tematy, oferowanie bardzo ciekawych, wyjątkowych kierunków studiów, po angażowanie jako wykładowców osób będących autorytetami, wybitnych specjalistów, wyjątkowych ekspertów, ale także praktyków.

Małgorzata Mechanisz Ludzie, którzy tworzą Collegium Civitas. Ich podejście do otaczającego świata, gotowość do realizowania działań w duchu szacunku i wzajemnej tolerancji do siebie i zgłaszanych pomysłów, chęć budowania wielopokoleniowej wspólnoty. Bez naszych koleżanek i kolegów, również tych, których nie ma już z nami, a którzy kreowali uczelnię i przyczynili się do jej sukcesów, nie byłoby CC.

Bohdan Szklarski Najbardziej cenię sobie to, że w codziennej współpracy tworzymy zespół, każdy z każdym może rozmawiać, pytać o radę, obojętne czy to kompetencje danej osoby czy nie, jeśli nie, to na

pewno ten ktoś nas skieruje we właściwą stronę. A takie relacje między nami i między ludźmi i instytucją tworzą ZAUFANIE, i to jest najważniejszą wartością. Wartością, którą CC zawsze kultywowało w swoim wizerunku był ETOS, w założeniu związany z inteligenckim poczuciem służby publicznej, w tym wypadku służby akademickiej. Niestety, jak się zajrzało pod piękną zewnętrzną otoczkę złożonej deklaracji, etos oznaczał również przykrywkę dla „społecznego wkładu" w rozwój szkoły, czyli pracę bez właściwego wynagrodzenia, poza symbolicznym uznaniem. Ci, którzy zostali przy CC przez wszystkie lata, akceptują ten stan, czerpiąc satysfakcję z pracy w miejscu, gdzie ceni się wartości i ludzi.

Natalya Ryabinska Uważam, że Collegium Civitas wyróżnia uwaga do każdego studenta, traktowanie studentów po partnersku. Jest to szczególnie ważne w przypadku studentów międzynarodowych, które przyjeżdżają na naukę z daleka, i często nie mają (przynajmniej na początku) kogoś, kto by wspierał ich w przypadku problemów związanych z nauczaniem, ale też tych związanych z życiem w obcym kraju.

Khrystyna Trompak Największą wartością uczelni jest jej butikowość. Stosunek liczby pracowników do liczby studentów pozwala pamiętać i zadbać o każdego studenta. W trakcie studiów na CC kończyłam też studia na innej uczelni. Podczas studiowania na tamtej uczelni miałam wrażenie, że jest to konwejer studentów. Absolutnie zerowy kontakt z wykładowcami poza zajęciami, żadnych organizacji studenckich, a żeby porozmawiać z prorektorem, trzeba było czekać 2-3 tygodnie, ale i tak nie miałam możliwości bezpośrednio porozmawiać, bo komunikacja odbywała się poprzez jego asystentkę. A wykładowców z CC do tej pory mam w znajomych na FB, IG i na LinkedIn.

Kateryna Hashuta The greatest value of Collegium Civitas is devotion and creativity. Students, professors, administration and employees

do their best to contribute to the development of the university. Collegium Civitas is always up for new opportunities. It takes part in many projects and programmes. Furthermore, students organise countless events, and they create new student organisations, which cater to the passions of the university community: from academic interests to sport and creative activities.

Magdalena Goławska-Cruz Największą wartością CC są wyjątkowi wykładowcy – pełni pasji, mądrości, wiedzy i doświadczeń oraz nowatorskie programy studiów oparte na najnowszych osiągnięciach naukowych.

Małgorzata Sobańska Skrócony dystans między studiującymi w CC a osobami pracującymi na rzecz CC, to niewątpliwy wyróżnik, ale także pewnego rodzaju pułapka. Wymaga uwagi i ostrożności, bo życzliwość i przychylność wobec młodzieży nie może oznaczać bezgranicznej tolerancji (a już na pewno nie szukania poklasku u studentów) kosztem powagi instytucji i szacunku do jej przedstawicieli. Odnalezienie równowagi jest trudne, ale warte zachodu dla zachowania tej cechy charakterystycznej CC.

Jacek Rakowiecki Mam małe doświadczenie z konfrontacji z innymi uczelniami. Moja macierzysta Alma Mater – UJ – była po stokroć bardziej oficjalna i sztywna. Ale też było to bardzo dawno temu…

Jan Pakulski Wspomniałem już o wartościach społecznych kultywowanych przez Collegium, przede wszystkim o liberalno-demokratycznej „trójcy wartości": wolności, równości (wobec prawa) i demokracji, co przekłada się na szacunek dla podstawowych instytucji podtrzymujących te wartości, takich jak rządy prawa, trójpodział władzy, neutralne partyjnie i wyznaniowo państwo, i system wyborczy (oparty na swobodzie mediów i wypowiedzi) umożliwiający publiczne rozliczanie elit rządzących z ich dokonań. Są to wartości fundamentalne dla zachodniego

modelu regulującego stosunki pomiędzy społeczeństwem obywatelskim i społeczeństwem politycznym, pomiędzy głównymi „siłami społecznymi" a związaną z nimi elitą władzy.

Dodać do tej listy można jeszcze dwie wartości, może podrzędne wobec naczelnej „trójcy", nie mniej istotne dla działania Collegium. Pierwsza z nich, to naukowy obiektywizm, wolność od ideologiczno-partyjnych wtrętów i propagandy. W normalnych warunkach politycznej swobody ta wartość (a może tylko naczelna norma pracy naukowej) jest trywialną oczywistością; w warunkach kryzysów i narastających konfliktów społeczno-politycznych – jest naczelnym przykazaniem trudnym do realizacji. Drugą wartością jest szacunek dla studentów połączony z poczuciem odpowiedzialności za ich (studentów) kształcenie. Collegium jest często określane jako „student-friendly", ale taka „przyjazność" może mieć charakter naskórkowy – polegać na uprzejmości raczej niż opiekuńczej serdeczności. W wypadku Collegium jest to serdeczne zainteresowanie, troska i zaangażowanie w rozwiązywanie problemów, szczególnie trapiących studentów zagranicznych. Każdy z nich może liczyć na zrozumienie i przyjazną opiekę, choć koszty takiej opieki są bardzo wysokie. Collegium rozdaje wiele stypendiów i wspomaga finansowo masę studenckich inicjatyw, szczególnie tych integracyjnych. Sprawia to, że uczelnia jest atrakcyjna i tworzy bardzo sprzyjające warunki do kształcenia studentów – podkreślam słowo „kształcenia", bowiem ma ono szersze znaczenie niż tylko uczenie czy profesjonalny trening. W wyniku takiego przyjaznego i opiekuńczego traktowania niewielu studentów cierpi stres, czy „odpada" w czasie studiów.

Paweł Machcewicz Stawianie na wysoką jakość nauczania, zapewnienie możliwości pracy ze studentami w małych grupach i niepodejmowanie próby stworzenia uczelni masowej.

Wojciech Sieniutycz Największą wartością Collegium są według mnie wykładowcy oraz program zajęć, który jest niezwykle ciekawy

i dostosowany do bieżącej sytuacji w Polsce i na świecie. A wykładowcy mają ogromną wiedzę, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, a jednoczenie nie są sztywnymi ludźmi, tylko mają zupełnie ludzkie podejście do studentów.

Katarzyna Krakowska Wolność i koleżeńskość, o których pisałam wcześniej.

Norbert Kwiatkowski Według mnie to wyjątkowość na rynku edukacyjnym, a także posiadanie patronatu PAN: doskonała kadra dydaktyczna i naukowa gwarantująca wysoki poziom zajęć dydaktycznych. Szybkość reakcji uczelni w dostosowaniu oferty edukacyjnej do wymagań rynku pracy, rozpoznawalność marki CC w szeroko pojętych mediach.

Tomasz Badowski Z pewnością ogromną wartością CC było/jest otwarte podejście do studenta. Collegium Civitas daje nieograniczone możliwości zdobycia wiedzy, a także dzięki licznym praktykom czy też działalności studenckiej pomaga również w sprawdzeniu jej w praktyce. Jeśli ktoś ma pomysł na siebie i wie, co chciałby osiągnąć i w życiu robić, to CC z pewnością jest doskonałą uczelnią, aby go wyposażyć w niezbędne umiejętności w obszarze nauk humanistycznych.

Piotr Zagórski Poważne podejście do nauki. Program nauczania traktowany jest przez uczelnię jako droga do kształtowania młodych ludzi, a nie wyłącznie jako produkt marketingowy do sprzedania.

Anna Zielińska-Rakowicz, Joanna Popielawska Za naszych czasów największą wartością byli wykładowcy, wśród których były osoby zupełnie wyjątkowe, jak m.in. prof. Gadacz, prof. Friszke, prof. Paczkowski czy prof. Wnuk-Lipiński. Na etapie specjalizacji szczególnie cenne były natomiast wykłady prowadzone przez praktyków, którzy na co dzień nie

pracowali na uczelniach, lecz zajmowali się tematami, o których nas potem uczyli – to było niesamowite doświadczenie i ogromny atut CC. Z częścią naszych wykładowców miałyśmy okazję później pracować.

Alexandra Richie The university has come to mean a great deal to me, as a kind of "anchor" for a foreigner in the heart of Warsaw. It is first and foremost a great community. It's relatively small size means that there is a great sense of closeness to colleagues and to students. The fact that it is independent means that it can pursue new directions and be innovative without too many contraints and therefore allows the people to work and study there a certain amount of creative freedom and innovation which might not happen elsewhere.

Stanisław Mocek Wartością CC jest wolność w granicach prawa, przyzwoitość i uczciwość w codziennym życiu, służenie jakości we wszelkich jej przejawach, ale także i równość rozumiana jako akademickie przełamywanie hierarchiczności (oraz absolutne negowanie feudalizmu, ciągle niestety obecnego w wielu środowiskach akademickich) w duchu partycypacyjnego modelu uczelni. Wszelkie najważniejsze decyzje konsultujemy ze studentami i przedstawicielami pracowników i wypracowujemy tym samym najlepsze rozwiązania w drodze dialogu i kompromisu. Każdy głos staramy się wysłuchiwać, reagować na niepokojące sygnały, wykorzystywać dobre rozwiązania i inicjatywy ze strony uczelnianej społeczności.

Ale jest jeszcze jedna wartość. Kiedyś na spotkaniu z kierownictwem uznanej na świecie organizacji na temat realizowanego w partnerstwie i właśnie ewaluowanego projektu usłyszałem, że tym co nas wyróżnia, jest autentyczność. To, że faktycznie pokazujemy to, co robimy, nie hołdujemy wszechobecnemu PR, słowem – w czasach, które ktoś określił jako ŚWIAT WIELKIEJ ŚCIEMY, ludzie w Collegium Civitas

są sobą, mają okazję, aby realizować swoje pomysły i pasje, myślą o zagospodarowaniu rzeczywistości, ale też przyszłości i ją kreatywnie współtworzą dla dobra CC i dla siebie.

Karolina Hamer Studenci w Collegium Civitas są partnerem, a wykładowcy, kadra akademicka ma otwartość umysłu. No i przynajmniej ja czuję się tu jak u siebie i to jest dla mnie bardzo bardzo cenne.

Paulina Codogni Pewne jest, że nie będę tu oryginalna, pisząc, że największą wartością CC są ludzie. Jeden przykład – sprawa sprzed wielu lat, z okresu, kiedy były pewne obawy, czy rekrutacja pójdzie dobrze i czy w związku z tym CC nie popadnie w problemy finansowe. Znam jedną osobę, która wtedy zapytana, na co przeznaczyłaby wygraną w lotto, bez chwili zająknięcia odpowiedziałaby, że dużą część przekazałaby Collegium. A że była to prywatna rozmowa, więc oczywiście nie napiszę, o kogo chodzi.

Izabela Szlaska Praktyczność, innowacyjność, wielokulturowość.

Julian Pańków Największą wartością CC była – i mam nadzieję, że tak pozostanie – sfera szeroko pojmowanych relacji interpersonalnych. Dotyczy to relacji w środowisku uniwersyteckim najważniejszej, czyli stosunku mistrz – uczeń, ale także relacji między pracownikami, zarówno realizującymi proces dydaktyczny wykładowcami, jak i wspierającymi ten proces pracownikami administracyjnymi. Od samych studentów, którzy mieli doświadczenie studiowania na innych uczelniach, wielokrotnie słyszałem, jak bardzo anonimowe i pozbawione pierwiastka humanistycznego są obyczaje panujące na innych, zwłaszcza dużych uczelniach. Oczywiście te relacje są podstawą, ale służą one indywidualizacji podejścia do studentów, a to z kolei związane jest z bardzo bogatą ofertą w zakresie możliwości wyboru specjalizacji przez

studentów. Zwracają oni także uwagę na praktyczną orientację studiowania w CC, niezależnie od dbałości o akademickie standardy. Jak mawiał profesor Wnuk-Lipiński, jest to różnica między delikatesami a supermarketem.

Michał Komar Pracuję w Katedrze Dziennikarstwa i Nowych Mediów, starając się przekonać studentów, że wyposażani w coraz doskonalsze środki przekazu nie powinni dać się ogłuszyć ich skutecznością techniczną. To oczywiście prawda, że „na żaden inny zawód galopująca zmiana cywilizacyjna nie wpływa tak radykalnie jak na dziennikarstwo", ale byłoby niepowetowaną stratą, gdyby w tym pędzie zatracili zdolność pytania o swoje miejsce w świecie, w którym kolejne zmiany tworzą proces ciągły, w świecie, który ma przeszłość. W trakcie rozmowy ze studentami o pandemii oglądamy (dzięki zasobom internetowym) *Siódmą pieczęć* Ingmara Bergmana, a potem cofając się – sięgniemy po *Decamerona*, i tak krok po kroku, na koniec, po tekst *Objawienia św. Jana*... To chyba ma sens, nieprawdaż? I takie są powody, dla których trzymam się Collegium Civitas na dobre i złe (a złego tam nie zaznałem).

Konrad Piasecki Dla mnie, z punktu widzenia kogoś, kto uczy dziennikarstwa, wartością CC jest mieszanka wiedzy akademickiej z zawodową. Kontakt z żywym, współczesnym, praktycznie wykonywanym zawodem wsparty solidną dawką intelektualnych wyzwań naukowych.

Grażyna Skarżyńska Wracając do hipotetycznego pytania zadanego w środku nocy o skojarzenie z Collegium Civitas, to pierwszym i ważniejszym skojarzeniem będą ludzie, którzy przesłonili w moim odczuciu budynek Pałacu Kultury i Nauki (choć ten jest ogromny). Nie wierzę w genius loci Pałacu. Raczej zgodzę się z jednym ze studentów, który kiedyś powiedział, że on czasami czuje w salach wykładowych

pot i mękę budowniczych Pałacu ☺. To jednak ludzie Collegium Civitas są jego SUPER MOCĄ – otwarci, ciekawi i ludzcy po prostu.

Piotr Hajdecki Uczelnia dużą wagę przykłada do dobrego przygotowania studentów do wejścia na rynek pracy i budowanie zrównoważonych karier, czego przykładem są, między innymi, zajęcia „Alumni Workshop" oraz wizyty praktyków podczas przedmiotów tematycznych. Wiedzę uzyskaną podczas wykładów studenci mogą uzupełniać w bezpośredniej interakcji z praktykami biznesu, w tym z menedżerami najwyższego szczebla z globalnych i krajowych korporacji. Wielokrotnie byłem świadkiem takich spotkań i wiem, że studenci cenią sobie tę formę uzupełniania wiedzy i że możliwość bezpośrednich rozmów z menedżerami jest dla nich inspirująca. Ponadto uczelnia stwarza studentom możliwość łączenia studiów z pracą zawodową, co rodzi wiele synergii – z jednej bowiem strony umożliwia studentom bieżące stosowanie uzyskanej wiedzy w praktyce, z drugiej – pomoc wykładowców w rozwiązywaniu realnych problemów biznesowych napotykanych przez nich w życiu zawodowym. W przypadku studentów zarządzania to element, którego nie sposób przecenić.

Elżbieta Bartycka A to wszystko zasługa prof. Ireny. Pańków, która ze znawstwem i znajomością rzeczy umiała pozyskać odpowiednich wykładowców. Dzięki UTW miałam okazję obejrzeć różne ciekawe miejsca, jak kulisy Teatru Narodowego, Teatru Studio – gdzie odbywały się też ćwiczenia, Filtry warszawskie, Pałac Prezydencki czy Belweder. Wyjątkową wartością dodaną była możliwość przebywania w towarzystwie sympatycznych i kulturalnych ludzi. Z kilkoma nawiązałam bliższe kontakty, które pomogły mi przetrwać okres pandemii. To w pigułce moje osobiste wrażenia z uczestniczenia w zajęciach UTW CC.

Krzysztof Przewoźniak Ethos, otwartość na różnorodność poglądów i postaw, profesjonalna i zaangażowana społecznie kadra, dbałość

o rozwój systemu nauczania i jakość badań naukowych, szeroka współpraca z zagranicznymi, w tym prestiżowymi ośrodkami naukowymi.

Grzegorz Dziemidowicz Absolutną wartością CC jest stałe utrzymywanie wysokiego poziomu, w sensie nie tylko standardów dydaktycznych, ale również atmosfery i relacji student – wykładowca. W tym sensie Collegium jest uczelnią elitarną, w najlepszym tego pojęcia znaczeniu.

Marek Miller Nie mam aż takiej wiedzy, bo wiele inicjatyw powstało w międzyczasie, mogę tylko mówić o swoim doświadczeniu podczas pracy w Collegium. Najlepsze słowo to „samorealizacja". W CC dostałem możliwość realizacji własnych planów i pomysłow. Założyłem projekt Laboratorium Reportażu już na Uniwersytecie Warszawskim, ale Collegium było właśnie wstępem do tego. Najwazniejsze, że to tu, w CC, ktoś nie gasił tych pomysłów, a raczej odwrotnie, dmuchał i podniecał. Profesor Koralewicz była taką osobą, która popierała, za Jadwigą był Staszek Mocek. Collegium wzmacniało skrzydła w kwestiach wartościowych i zwariowanych.

Paweł Ruszkowski Jeżeli odwołamy się do Stanisława Ossowskiego koncepcji wartości uznawanych i odczuwanych, to z pewnością CC jest środowiskiem intelektualnym, w którym uznawane są wartości liberalne. Parę lat temu była to przede wszystkim kwestia tożsamości: ja jestem liberałem – ty jesteś konserwatystą. Ostatnie lata pokazują, że uznawanie określonych wartości to wybór nie tylko światopoglądu, lecz także postawy życiowej, ścieżki kariery, otoczenia społecznego, a w końcu obozu politycznego. Ta polaryzacja powoduje, że są ludzie, którzy odchodzą z CC mówiąc: „Jesteście liberalni, nie mogę z wami pracować". Są też ludzie, którzy przychodzą do CC mówiąc: „Jesteście liberalni, chcę z wami pracować". W obszarze wartości odczuwanych

kluczowe znaczenie ma dla mnie przejrzystość standardów dydaktycznych. W okresie kilkunastu lat pracy w CC ani razu nie odczułem nacisku na zmianę wystawionej oceny, na modyfikację napisanej recenzji czy na zmianę koncepcji naukowych, prezentowanych na wykładach czy seminariach. Można powiedzieć: to oczywista praktyka. A jednak…

IX · Życie publiczne

Jan Zielonka Collegium Civitas jest instytucją prywatną, lecz spełniającą ważne funkcje publiczne. Stąd wrzucanie tej uczelni do worka pod nazwą „uczelnie niepubliczne" jest mylące. Jest wiele uczelni prywatnych, które kierują się tylko zyskiem. Collegium jest wiodącą instytucją w polskiej sferze publicznej z ogromnym wpływem nie tylko na rzesze swoich studentów, lecz również na szerszą opinię publiczną i zachowania aktorów gospodarczych, medialnych i politycznych.

Alina Palamarchuk Jako przewodnicząca zarządu Samorządu Studenckiego mogę powiedzieć, że reprezentować nasze Collegium Civitas w Parlamencie Studentów, różnych komisjach branżowych PSRP w Forum Uczelni Niepublicznych, w Porozumieniu Uczelni Warszawskich oraz w Porozumieniu Stołecznych Uczelni Niepublicznych, którego jestem przewodniczącą – to dla mnie ogromny zaszczyt. W każdym z powyższych gremiów nasza uczelnia jest rozpoznawalna i bardzo szanowana, a to jest wynikiem starań każdego z NAS. Ciężką pracą zapracowaliśmy sobie na taką renomę i z tego możemy być dumni.

Łukasz A. Turski CC jest jedną z niepublicznych uczelni w Polsce, która reprezentuje przez cały czas swego istnienia te same ideały i nie uległa licznym zakusom zmieniających się ustaw, regulacji i deformacji w życiu akademickim i politycznym kraju.

Tadeusz Diem CC pozostaje czynnym uczestnikiem życia publicznego w Polsce. Przetworzeniem tego zagadnienia jest organizacja debat tematycznych w różnych formatach, ale głównie poprzez stały udział wykładowców CC w dyskursie społecznym w szerokim zakresie tematycznym oraz obecnością w mediach. Społeczność CC jest uznanym środowiskiem opiniotwórczym.

Stefania Bernini As a crucial space for critical engagement and reflection.

Agnieszka Nitza-Makowska CC jest na pewno rozpoznawalną uczelnią, czasem mam wrażenie, że bardziej niż my, jej pracownicy, moglibyśmy się spodziewać.

Kerry Longhurst CC always was and, in my opinion, remains a meeting point for liberal minds and inclusive thinking. I believe that public opinion still views CC in this way.

Marcin Olkowicz CC jest ważnym ośrodkiem myśli i debaty – społeczno-politycznej, kulturowej. Jednakże niedostatecznie ważnym. Nie zawsze dostrzeganym. Czasem słabo słyszalnym. Chciałbym, by to się zmieniło.

Oleksandra Vovk Wydaje mi się, że nasza uczelnia od dawna jest w uszach wszystkich i dla mnie jest to pozytywna strona. Bo to oznacza, że nie stoimy w miejscu i staramy się wdrażać najnowsze technologie. Naszą uczelnię można śmiało porównać z uczelniami publicznymi.

Karolina Lewicka Concilium Civitas, mimo, że ten projekt ma zaledwie kilka lat, jest już instytucją. Świetny pomysł, doskonałe debaty i niezwykle wartościowy *Almanach*.

Paulina Pac W CC można poznać wiele wartościowych osób. To właśnie studenci budują tożsamość naszej uczelni. Duża liczba webinarów, spotkań i wykładów stanowią oryginalny sposób na poszerzenie wiedzy studentów. W tym czasie można poznać dużo ciekawych osób, z którymi łączy nas wspólna pasja. Niestety pandemia uniemożliwiła integrację w cztery oczy, ale nawet podczas lockdownu aktywnie organizowano webinary. Dodatkowo nowi studenci zza granicy mogą się poznawać, uczestnicząc w programie The Buddy Program CC, gdzie lokalni studenci pomagają w zaklimatyzowaniu się w mieście oraz integracji z innymi.

Witold Sobków CC jest uczelnią „widoczną". Ma doskonałą opinię. Słyszy się o niej w mass mediach. Studenci chcą tam studiować i polecają CC koleżankom i kolegom.

Galia Chimiak Bardzo pozytywnie oceniam udział CC w życiu publicznym, co wynika m.in. z sięgania do autorytetów spoza świata nauki oraz spoza Polski.

Roland Zarzycki W mojej opinii rola ta jest znacząca, jednak wciąż niedostateczna. Jestem dumny z Collegium Civitas, że broni swoich wartości oraz niejednokrotnie zabiera głos w sprawach kontrowersyjnych, co w dobie asekuranctwa i koniunkturalizmu nie jest ani oczywiste, ani łatwe. Jestem także dumny z pluralizmu światopoglądowego, o który dbamy, nawet jeśli oznacza to, że czasami nie zgadzam się z uwspólnionym stanowiskiem. Jednocześnie mam poczucie, że powinniśmy robić jeszcze więcej i mówić jeszcze głośniej, zwłaszcza w sprawach takich jak zakłamanie toczące współczesne demokracje oraz świat akademicki, czy też globalne wyzwania rozwojowe, które na dzień dzisiejszy są raczej wizerunkową maskotką niż autentycznie adresowanym problemem.

Inna Sapkova Moim zdaniem ta uczelnia kształtuje nowych szczęśliwych ludzi, nowych menedżerów i przedsiębiorców.

Anhelina Bezpalko Uważam, że nasza uczelnia odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju społeczeństwa.

Yurii Dmytryshyn CC bierze aktywny udział w polskim życiu publicznym. Przykładem tego były targi pracy/praktyk w Warszawie „Absolvent Talent Day", które odbyły się 5 kwietnia 2022 roku na PGE Narodowym. Zostałem zaproszony na to wydarzenie przez Centrum Karier Collegium Civitas jako tłumacz i wolontariusz. Takich form współpracy, wydarzeń jest dużo i to niewątpliwie pozytywnie wpływa na opinię społeczną.

Omoye Akhagba Collegium Civitas has a strong voice in the political landscape in Poland. In terms of political and public opinion, I observed that the views represented by Collegium Civitas has a strong voice in the Polish landscape. This was reflected during the last presidential election in Poland about two years ago when most of the public opinion had strong connections with the values propagated by Collegium Civitas. Everyone reckoned with the role of Collegium Civitas in the public discourse on democratic values that shaped that election year.

Adrianna Sawoni Patrząc przez pryzmat możliwości wielokrotnego zobaczenia na ekranie telewizyjnym wykładowcy, od którego mieliśmy ogromną przyjemność pozyskiwać naukę, myślę, że Collegium ma stosunkowo dobrze wypracowane miejsce w przestrzeni publicznej. Jako uczelnia prywatna ma przewagę nad publicznymi placówkami, zdecydowanie większe pole manewru i swobodę działania, co finalnie daje spore owoce w tworzeniu czegoś na wzór edukacji spod szyldu New Age. Jest to oczywiście jedynie moje odczucie i interpretacja sytuacji, niemniej uważam, iż większa część moich kolegów mogłaby śmiało

powtórzyć powyższe słowa. Mimo wszystko Collegium Civitas, dzięki swojej wieloletniej historii oraz ugruntowanej pozycji, nie jest postrzegana jako nowy twór, w fazie testowej i do monitorowania kierunku, w jakim zmierza. Collegium ma opinię poważnej placówki, dającej przestrzeń do rozwoju na każdej płaszczyźnie!

Krzysztof Kasianiuk Jeszcze w trakcie studiów chcieliśmy z kolegami zorganizować konferencję „Czy istnieje polska wizja świata?". Dziś wiem nieco więcej i jestem trochę starszy. Jednak potrzeba odpowiedzi na to pytanie pozostała. Przy tym, w obecnej sytuacji politycznej i publicznej – globalnej i krajowej – Collegium jest identyfikowane z jednym prądem ideowym – dominującym od początku lat 90. XX wieku liberalnym spojrzeniem na demokrację. Obecnie już nie wiadomo, w jaki sposób liberalizm i demokrację należałoby łączyć. Dlatego warto, żeby w przestrzeni publicznej częściej wybrzmiewała otwartość CC na alternatywne wzorce myślenia i działania. Widzę w tym szansę na poprawę jakości życia publicznego w Polsce. To praca również dla mnie.

Weronika Wardzyńska Uważam, że doświadczenie zdobyte w organizacji czy inicjatywie studenckiej, które traktowane są w CC po partnersku, może mieć istotne znaczenie w późniejszej działalności zawodowej czy aktywistycznej, na przykład w budowaniu inkluzywnych zespołów nastawionych na solidarne rozwiązywanie problemów, dobrą komunikację i wypracowywanie rozwiązań istotnych dla lokalnych (bądź globalnych) społeczności.

Loise Wachira CC acts as a representation of Polish public life to the outside world. It reflects the Polish lifestyle, culture, values, political stands, religious grounds to the other countries. With CC accommodating students from different countries and continents, it promotes diversity and stability in Polish public life. The good values passed to

the students in CC depicts how a society should be ran to promote harmony, peace and stability.

Marcin Zawada Aby ocenić rolę Collegium Civitas na mapie życia publicznego, wystarczy spojrzeć na nazwiska byłych i obecnych wykładowców uczelni, wśród których są wybitni przedstawiciele m.in. ze świata mediów i kultury. To osoby, które od lat kształtują trendy w swoich dziedzinach, a możliwość uczenia się od nich daje szansę poszerzenia nie tylko palety swoich umiejętności, ale przede wszystkim horyzontów.

Nel Gwiazdowska Gdy studiowałam z 10 lat temu, CC plasowało się bardzo wysoko. Później wydawało mi się, że ta pozycja lekko spadła, ale obecnie mam wrażenie, że poziom znowu się podniósł, a CC pojawia się częściej w opinii publicznej.

Michał Tomasik Rośnie. Mówię to nie tylko jako student, ale również jako pracownik radia TOK FM. Nasza uczelnia zaczyna przebijać się zarówno do świadomości medialnej – coraz więcej i częściej naszych ekspertów zapraszają stacje, gdzie nazwa Collegium Civitas zdobi belki i wizytówki. Przedstawię to na prostym przykładzie. Dwa lata temu, kiedy tłumaczyłem, gdzie studiuję, mówiłem: Collegium Civitas, taka uczelnia w Pałacu Kultury i Nauki. Dzisiaj mówię: Collegium Civitas, a rozmówcy odpowiadają: ta w Pałacu? Nieskromnie dodam, że przyczynia się do tego z pewnością zarówno Radio Pałacc, jak i Concilium Civitas, które rozwinęło skrzydła podczas pandemii i cyklicznymi debatami wypracowało sobie pewną, skromną rozpoznawalność.

Sandra Marchel Uważam, że uczelnia Collegium Civitas cieszy się w Polsce ogromnym zainteresowaniem. Szczególnie, że dużo studentów jest spoza Warszawy i studiują na niej studenci także z zagranicy. Wśród kadry wykładowców jest wielu znanych dziennikarzy i publicystów.

Wśród nich m.in. Konrad Piasecki, Jacek Żakowski, Karolina Lewicka, Grzegorz Rzeczkowski, Roman Kurkiewicz, Wojciech Orliński, Michał Komar, Juliusz Braun, Rafał Woś, Wojciech Maziarski, Barbara Hrybacz. Prowadzący zajęcia często są zapraszani do telewizji, aby mogli się wypowiedzieć w danej sprawie jako eksperci. Jestem też zdania, że Collegium Civitas wyróżnia się w Polsce wysokim poziomem nauczania.

Mariola Skorupa Cenię sobie profesjonalizm wypowiedzi ekspertów będących częścią społeczności CC i jednocześnie jest mi niezmiernie miło, gdy mogę oglądać, słuchać i czytać ich opinie. Jestem dumna z tego, że znam ich niejednokrotnie osobiście i miewam codzienne kontakty.

Paweł Zreda Wykładowcy Collegium Civitas to specjaliści i praktycy, często zapraszani do mediów jako eksperci dzielący się swoją wiedzą z różnych dziedzin. Wpływa to na postrzeganie uczelni w opinii publicznej i rozpoznawalność na rynku edukacyjnym.

Maciej Maliszewski W mojej ocenie Collegium Civitas na bieżąco wpisuje się w aktywny udział na mapie polskiego życia publicznego. Eksperci Collegium Civitas są obecni w mediach. Wypowiadają się w bieżących sprawach dotyczących spraw społecznych, politycznych i gospodarczych. Aktywny udział ekspertów w życiu publicznym w istotny sposób zwiększa rozpoznawalność uczelni i kreuje jej reputację na rynku usług edukacyjnych.

Wojciech Sieniutycz Myślę, że Collegium Civitas przez te ponad 20 lat zdążyło sobie wyrobić markę i renomę na mapie polskiego życia publicznego i w opinii społecznej. Wystarczy spojrzeć na media, gdzie wykładowcy Collegium pojawiają się bardzo często jako eksperci w różnych dziedzinach.

Agnieszka Niekurzak Według mnie dobrze byłoby, aby CC angażowało się również w inne, pozauczelniane przedsięwzięcia.

Krzysztof Owsianny Nasz świat zmienił się diametralnie przez ostanie 25 lat, w szczególności pandemia Covid-19 i wojna na Ukrainie sprawiły, że żyjemy w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczo-politycznej. W tym czasie Collegium Civitas stanowiło i nadal stanowi instytucję, która poprzez swoich ekspertów wyjaśnia zachodzące zmiany. Nasza uczelnia pomaga ludziom zrozumieć nowe realia i przygotować ich do życia w dynamicznie zmieniającym się środowisku.

Ryszard Żelichowski Bardzo wysoko. Obecność pracowników CC w mediach jest nie do przecenienia. Unikalne specjalności niektórych pracowników, zdobyte doświadczenie zawodowe w dyplomacji, placówkach związanych z bezpieczeństwem państwa czy strukturach Unii Europejskiej powoduje, że są oni obecni we współczesnej debacie publicznej, przyczyniając chwały miejscu swoich studiów lub pracy.

Karolina Kurek-Suwała Wypowiedzi ekspertów z CC niezaprzeczalnie są ważnym głosem na arenie polskiego życia publicznego.

Andrzej Raszkowski Pozytywnie. CC jest jednym z ważniejszych ośrodków opiniotwórczych.

Artur Urbaniak Civitas w tej kwestii oceniam na bardzo dobrze, nie od jednego studenta usłyszałem, że jest to bardzo dobra uczelnia, gdzie możemy zdobyć kontakty, które mogą nam się przydać w przyszłym zawodzie, mam również znajomych absolwentów tej uczelni, którzy zachwalali, aby właśnie spróbować się dostać na Civitas i robić to, co się lubi. Poznałem tutaj wielu znajomych, z którymi się spotkam po wykładach z całej Polski i nie tylko. Myślę, że kontakty między nami zostaną na całe życie.

Małgorzata Brenner CC to miejsce, w którym na równi z intelektem szanuje się obywatelskość, wartość nieocenioną w życiu publicznym.

Oleksandra Vovk Za każdym razem podziwiam, jak nasze organizacje studenckie reprezentują naszą uczelnię w różnych konkursach, bo zawsze odbywa się to w oryginalny sposób. Zawsze zapisują się na różne konferencje i zawsze słyszę tylko miłe opinie o naszych studentach. Dodatkowo uczelnia wspiera aktywność studencką zniżkami i stypendiami, co stanowi miły bonus do studiowania. Ponadto zawsze możesz zapisać to doświadczenie w swoim CV i to też nie zaszkodzi. Chodząc po korytarzach uczelni, widziałam banery ze zdjęciami absolwentów, którzy stali się sławnymi ludźmi i jest to bardzo inspirujące. Na przykład dzięki organizacjom studenckim zniknął mój strach przed kamerą i występami przed ludźmi.

Piotr Toczyski Tworząc w warszawskim Śródmieściu światowym wzorem pierwszy w Polsce alians przeciw depresji (2021-2024), zapytałem rektora Collegium Civitas, czy zechciałby zostać sojusznikiem tej inicjatywy. Jest to część projektu społecznego stanowiąca zarazem międzynarodowe porównawcze badanie w działaniu dla zdrowia publicznego. Deklaracji wzmocnienia sojuszu towarzyszyła serdeczna adnotacja, że zwłaszcza obecnie problem jest naprawdę ważny. Uważam za uwiarygodnienie przedsięwzięcia już samą obecnością Collegium Civitas działającego od lat w sercu Warszawy wśród sojuszników nowego lokalnego aliansu przeciw depresji. Bardzo istotnym przejawem sztuki życia publicznego jest udział w budowaniu w uczelnianych przestrzeniach wrażliwości na osoby w kryzysie związanym z depresją, również wśród społeczności Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Izabella Bukraba-Rylska Collegium Civitas to wyjątkowe miejsce, środowisko i marka. Zarówno w polu akademickim, jak i w życiu spo-

łecznym uczelnia jest rozpoznawalna i cieszy się zasłużoną renomą. Potwierdza to stała obecność w mediach komentatorów związanych z CC, którzy naświetlają bieżące problemy kompetentnie i zarazem w sposób komunikatywny.

Patrycja Rus Uważam, że członkowie kadry profesorskiej uczelni odgrywają znaczącą rolę w obszarach, w których się specjalizują. Szczególnie widoczne jest to w mass mediach, gdzie często są zapraszani w celu wyrażenia swoich opinii na dane zagadnienie. Dzięki temu wpływają na poziom wiedzy. Ponadto ich profesjonalizm zwiększa kulturę dyskusji w zakresie poruszanych tematów.

Tomasz Stryjek Myślę, że uczelnia ma wyrobioną solidną markę środowiska reprezentującego orientacje na wartości modernizacyjne oraz związane z budową społeczeństwa otwartego. Szczególnie widoczne jest to w wyzwaniach badawczych i dyskusjach toczonych na forum Instytutu Socjologii, zatrudnieniu dziennikarzy działających na rzecz otwartości światopoglądowej oraz byłych pracowników dyplomacji, którzy pełnili misje w wielu państwach świata. A także w obecności medialnej pracowników CC.

Małgorzata Molęda-Zdziech Nazwa zobowiązuje, skoro Collegium Civitas, to znaczy, że zaangażowanie w sprawy publiczne jest ważne dla społeczności uczelni. I nie jest to jedynie deklaratywne. W debacie publicznej głos ekspertów CC jest słyszalny i zauważalny, zwłaszcza w sprawach międzynarodowych, terroryzmu. Bardzo dobrą i potrzebną inicjatywą jest Concilium Civitas – skupiające polskich naukowców pracujących na zagranicznych uczelniach, angażujące ich do debaty w Polsce oraz wspólne poszukiwanie odpowiedzi na współczesne problemy.

Izabela Wagner Bardzo pozytywnie oceniam życie publiczne. Debaty CC (mogłoby być w nich więcej kobiet) są bardzo ciekawe. Także

widoczność ekspertów jest duża, przecież nie jest to uczelnia wielkości wielkich uniwersytetów państwowych. Cieszę się, że władze CC nie nakładają cenzury na pracowników, co zdarzyło mi się, gdy pracowałam w państwowym uniwersytecie.

Ewa Mroczek-Ryciak Collegium Civitas jest ważnym aktorem w życiu społeczno-politycznym, ponieważ przez lata uczelnia skutecznie i w transparentny sposób budowała swój wizerunek, co wpłynęło na to, iż CC jest podmiotem opiniotwórczym o wysokim poziomie rozpoznawalności, a także uznania, autentyczności i wiarygodności.

Magdalena Hempel Collegium Civitas jest obecne w życiu społecznym jako organizator licznych konferencji i webinarów. Nasi wykładowcy oraz studenci uczestniczą w krajowych i zagranicznych wyjazdach. Collegium Civitas często wymieniana jest jako uczelnia innowacji, współpracuje z uniwersytetami z całego świata. Naszych wykładowców często można posłuchać w audycjach radiowych czy telewizyjnych. Jesteśmy obecni w wielu przestrzeniach życia publicznego, nawet jeśli nie zawsze pod sztandarem uczelni.

Emmy Irobi For Polish people and beyond, Collegium Civitas will continue to be a template of knowledge. A university where the respect for free speech, democratic principles, tolerance and love for the family is highly regarded and inculcated in the students and general public alike.

Marta Bałękowska Dostrzegam zaangażowanie CC w sprawy wychodzące poza akademickie mury. O poglądach, jak i o gustach – nie dyskutuje się. Doceniam CC za inicjatywy takie jak na przykład działania na rzecz studentek i studentów z Ukrainy. Już drugiego dnia po wy-

buchu wojny, CC podjęło działania nakierowane na różnego rodzaju pomoc dla studentów z Ukrainy. To pokazuje wielkie serce osób pracujących w CC.

Sławomir Klimkiewicz Wysokie miejsca CC w rankingach uczelni niepublicznych są jednym z najlepszych potwierdzeń pozycji CC. Ważnym czynnikiem budującym prestiż i uznanie jest fakt zatrudniania absolwentów i oferowanie im odpowiednio korzystnego prestiżu. Kolejnym jest duże zainteresowanie studiami podyplomowymi w tym z filozofii, historii sztuki i enologii. Jednak uważam, że udział naszej kadry w wydarzeniach medialnych nadal jest zbyt skromny i wydaje mi się, że w ciągu ostatnich trzech lat nastąpił spadek liczby udziału w charakterze komentatorów życia politycznego i społecznego. Może Dział Promocji powinien rozbudować swoje kontakty z mediami w celu pokazania palety możliwości. Kiedyś często byliśmy zapraszani do komentowania spraw związanych z migracją i uchodźstwem. Obecnie prawie się to nie zdarza.

Grzegorz Rzeczkowski Głównie dzięki medialnej obecności takich osób jak Andrzej Friszke, Jacek Żakowski, Paweł Maranowski, Piotr Łukasiewicz, Rafał Pankowski, Grzegorz Cieślak, Robert Sobiech, Paulina Piasecka, Katarzyna Maniszewska – oraz wielu innych – głos Collegium Civitas jest obecny – i słyszany – w polskiej debacie publicznej. Co istotne, jest to głos kompetentny, charakteryzujący się również naukową i cywilną odwagą w poruszaniu tematów nierzadko trudnych i niepopularnych, m.in. takich jak zagrożenie terroryzmem, skrajnie prawicowym ekstremizmem, nacjonalizmem czy autorytaryzmem.

Anna Skolasińska Pod tym względem mam wrażenie, że ostatnio CC utraciło nieco na bezstronności, niemniej żyjemy w dziwnych czasach, a w takich czasach trudno pozostać obojętnym. Z pewnością jednak CC jest za mało obecne w mediach, jej wykładowcy powinni być

bardziej eksponowani, bo są zasoby, by z nich korzystać i jest czym się chwalić.

Yusuph Kiduta The university has a rich history which has a huge impact on shaping and influencing public life due to its advantageous geographical position at the heart of Warsaw, providing opportunity for interaction. Its remarkable reputation for its teaching, research, and contributions to society provide a supportive stimulating environment in which you can reach your full potential.

Szymon Chojnowski Rola tej uczelni jest rzeczywiście wyjątkowa na mapie polskiego życia publicznego. Jestem dumny jako absolwent Collegium, że jego wykładowcy tak często występują w opiniotwórczych mediach i debatach. Ilekroć widzę lub słyszę ekspertów z afiliacją Collegium Civitas, wiem, że opinia/wywód jest wyważony, wiarygodny i rzetelny.

Alicja Grabka Z moich obserwacji wynika, że uczelnia aktywnie uczestniczy w życiu publicznym, choćby z powodu ścisłej współpracy z naukowcami z różnych kręgów społecznych czy osobami z różnych instytucji kulturalnych. Przeplatają się liczne aktywności. Sprzyja temu organizowanie seminariów naukowych, udział w wielu dyskusjach medialnych, spora oferta wydawnicza np. nieodżałowanego prof. Dziaka, organizowanie wspólnie z Domem Spotkań z Historią interesujących seansów filmowych przez prof. Króla oraz kina CC dostępnego wszystkim. Studenci UTW CC mają możliwość uczestniczenia w tych przedsięwzięciach. Mają też możliwość zdobywania bądź podnoszenia kwalifikacji w zakresie nowych technologii. To z pewnością są dobre przykłady działań CC w życiu publicznym. Także idea powołania Collegium Dziecięcego była ważną cegiełką w zakresie życia publicznego – takie będą rzeczpospolite jakie jej młodzieży chowanie.

Przemysław Młyńczyk Podoba mi się aktywność CC w mediach i zaangażowanie w życie publiczne. Inicjatywy naukowe takie jak Concilium Civitas są bardzo potrzebne.

Juliusz Braun Wystarczy kilka dni uważnej lektury poważnej prasy i oglądania niezależnej telewizji, by zauważyć, jak często przy nazwisku autorów i komentatorów pojawia się afiliacja: Collegium Civitas. Ludzie z uczelni mają zawsze coś ważnego do przekazania, wystarczy ich słuchać i czytać.

Nurlana Ibrahimli I can look at this question only from the perspective based on my experiences. While I was searching for a university, without exception, everyone recommended me to choose CC. My teachers, my friends who are studying at different universities had a lot of positive views about our university. I think CC gives importance to education level which increases the chance of graduates to be successful in the future and that creates a very good opinion in Polish society.

Marek Oleksiak W opinii seniorów, UTW spełnia taką samą rolę jak inne grupy elitarne (polityczne, kulturalne, naukowe) w życiu społecznym. Studia na UTW nobilitują ich uczestników w kręgu przyjaciół i znajomych, poprawiają samopoczucie i komfort naszej egzystencji. Szczególną wartością studiów na UTW są spotkania z życzliwymi osobami naszego pokolenia.

Olgierd Nojszewski Bardzo dużo wypowiedzi ekspertów z CC słyszę w mediach. Concilium Civitas również dobrze prezentuje uczelnię. Marzę jednak, aby CC stało się centrum debaty publicznej na każdy temat, a zwłaszcza takich, które łamią różnorodne publiczne tabu. Aby CC kształtowało opinię publiczną, przesycając ją otwartością, kulturalnością i rzetelnością – jakością tak potrzebną demokracji do zdrowego funkcjonowania.

Daniel Zielonka Rolę CC w życiu publicznym oceniam pozytywnie.

Mo Du Thi CC has regularly taken part in public events in Poland, especially political events.

Jens Boysen O ile jestem w stanie to ocenić, CC poprzez swoją pracę organizacyjną i swoją bogatą kadrę ekspertów ma znaczący wpływ na wiele debat publicznych. Prawdopodobnie ma, jak wszystkie instytucje trzeciego cyklu naukowego, potencjalny problem opinii elitarnej instytucji, dlatego ważny jest kontakt także z grupami nieelitarnymi.

Patrycja Romaniuk Myślę, że jest wiele przestrzeni i potrzeba, aby członkowie społeczności Collegium Civitas byli jeszcze bardziej widoczni i słyszalni w polskim życiu publicznym – polskie społeczeństwo obywatelskie ich potrzebuje!

Marta Matuszewska Nie spotkałam się z żadną negatywną opinią na temat uczelni. Uważam, że CC bierze czynny udział w życiu publicznym. Czuję dumę, gdy widzę, że wykładowcy wypowiadają się w mediach jako eksperci.

Agnieszka Korytkowska Wykładowcy Collegium Civitas są wybitnymi ekspertami i biorą czynny udział w publicznym życiu Polski. Są widoczni, aktywni, profesjonalni.

Agata Twardowska Collegium Civitas zawsze odbierałam jako intrygującą mieszankę: wykładowcy to z jednej strony wybitne postaci ze świata nauk społecznych, z drugiej zaś wybitni praktycy, którym nic nie ujmuje brak „prof. dr hab." przed imieniem i nazwiskiem, dodatkowo prezentujący także pełne spektrum poglądów. To, że na równi ceniona jest teoria, jak i praktyka jest wielką siłą CC.

Andrzej Szpociński CC jest widoczne w życiu publicznym i co najważniejsze, widoczne nie jako tuba propagandowa jakichś opcji ideologicznych, lecz poważna, naukowa instytucja.

Anna Siwek Żartobliwie odpowiem: to, że moja babcia kojarzyła uczelnię z telewizji, mówi samo za siebie.

Zdzisław Rapacki Oceniam CC jako jako instytucję mającą istotny wpływ na kształtowanie opinii publicznej.

Monika Młotkiewicz Collegium Civitas od samego początku odgrywała społecznie doniosłą rolę jako ośrodek akademicki, z którym związanych było wiele autorytetów ze świata akademickiego, administracji państwowej i mediów.

Paweł Maranowski Collegium Civitas było i jest istotnym elementem polskiego życia publicznego. Uważam, że istnieje tutaj olbrzymi potencjał, który wymaga tylko dobrej PR-owej organizacji.

Agnieszka Bukowska Oceniam CC zawsze jak najlepiej!

Krzysztof Tyczyński Wkład CC w życie publiczne jest na bardzo wysokim poziomie.

Hubert Tomasz Różyk Trudno mi o obiektywizm w tym względzie, sam tworzę CC i biorę udział w życiu publicznym. Spotykam absolwentki i absolwentów uczelni w wielu miejscach. Uważam, że to ważny ośrodek skupiający zróżnicowane środowisko. Collegium dało polskiej debacie publicznej wiele ważnych głosów. Jestem przekonany, że to się nie zmieni i w kolejnych latach nadal będzie kuźnią elit.

Piotr Olędzki Uczelnia organizuje fantastyczną pracę u podstaw, kształci według najlepszych wzorów polskich i zagranicznych modeli edukacyjnych. W trakcie moich studiów, a z obserwacji uczelni, także do dzisiaj CC jest jednym z ważniejszych w kraju miejsc spotkań i dialogu, ludzi o bardzo różnych afiliacjach politycznych, prowadzących pracę zgodnie z zasadą, że warto być przyzwoitym.

Marcin Frybes Osoby związane z CC są stale i silnie obecne w publicznej dyskusji w Polsce. Ich wypowiedzi cechuje profesjonalizm, ale także obiektywizm. Dobrze, że są obecni w przestrzeni publicznej.

Maciej Duszyński CC zawsze było – i mam nadzieję, że pozostanie – głosem rozsądku, rozwagi i arbitrem w nierzadko rozgrzanym do czerwoności polskim dyskursie publicznym. Będzie również potrafiło przekazywać recepty i doradzać kolejnym administracjom, budować i wzmacniać społeczeństwo obywatelskie w Polsce i humanizm na świecie.

Małgorzata Kłopotowska Wiem, że na naszym UTW są osoby, które uczestniczyły w zajęciach innych UTW i przeniosły się do nas, czyli do UTW CC. Z rozmów z nimi wynika, że na tych innych uniwersytetach poziom zajęć ich nie satysfakcjonował. Porównanie więc jest jednoznaczne: UTW CC jest ciekawsze. A na poziomie mojego życia wydaje mi się, że moje uczestnictwo w zajęciach UTW CC w jakiś sposób imponuje moim najbliższym i znajomym. Mam nadzieję, że będzie to wzorem dla mojej córki i zięcia jak wykorzystać czas po przejściu na emeryturę.

Piotr Kątski Rola jest niewystarczająca – jest wielu wykładowców, studentów czy absolwentów, którzy piastują ważne stanowiska albo są liderami opinii, a ich głos nie przebija się do debaty publicznej lub też nie są opisywani jako związani z CC. Istotne jest to szczególnie w obecnych czasach, kiedy głosy odmienne traktowane są jako wrogie.

Przemysław Lefik Collegium Civitas wyróżnia się na tle innych uczelni dzięki nieustającej obecności wykładowców i ekspertów w mediach. Uważam, że osoby związane z CC, które pojawiają się czy to w telewizji, czy to w Internecie, reprezentują godnie uczelnię, budując jednocześnie jej rozpoznawalność i renomę. Niejednokrotnie przedstawiciele tej uczelni są przywoływani częściej w porównaniu z ekspertami z publicznych placówek, które to z wielu względów mogą mieć łatwiej. Dzięki medialnej obecności wykładowców uczelnia jest w stanie dotrzeć do przyszłych studentów, tym aktualnie studiującym pozwala utożsamiać się z nią, a absolwentom nie daje o sobie zapomnieć (mam nadzieję, że wyłącznie od pozytywnej strony).

Paweł Kuczyński Wydaje mi się, że pomimo starań Collegium Civitas nie wykorzystuje swojego potencjału intelektualnego, jeśli chodzi o trwałą obecność w przestrzeni publicznej. Mam na myśli udział w ważnych debatach, mediach i wydarzeniach kulturalnych o zasięgu ponadlokalnym. Oczywiście, zbudowanie marki Collegium Civitas jako eksperta nie jest łatwe i wymaga czasu. Co do rangi naukowej, nie mam wątpliwości, że jesteśmy dobrą uczelnią z dorobkiem i ciekawymi projektami.

Maria Sałajczyk Wielką wartością i ważnym głosem w debacie publicznej stanowią wypowiedzi i dzieła kadry naukowej CC. Cieszę się, że wykładowcy są aktywni zawodowo i mają wpływ na rozwój dyscyplin, w których się specjalizują.

Irena Pańków CC jest bardzo ważną instytucją w życiu publicznym. Opiniotwórczą i opiniodawczą.

Marta Mojsiej Pracownicy lub byli pracownicy CC zarówno w czasie moich studiów, jak również teraz bardzo aktywnie uczestniczą

w życiu publicznym i społecznym, niejako tworząc je. Uważam, że godnie reprezentują uczelnię.

Weronika Frymarkiewicz Collegium Civitas na pewno jest instytucją, która prowadzi dialog na wszystkie ważne tematy we współczesnym świecie. Nie przywołuje tylko teorii, ale jest zaangażowane w życie polskich (i nie tylko) studentów oraz życie, które dzieje się tu i teraz. CC jest otwarte na poruszanie wielu spraw ważnych dla Polski, mężczyzn i kobiet, bo musimy podkreślać na każdym kroku, że dyskryminacja pod względem płci, wyznań, przekonań oraz wyborów miłosnych jest ogromnym wyzwaniem w naszym kraju.

Monika Adamska W mojej ocenie życie społeczne w Collegium Civitas wyprzedza znacząco te, które obserwować możemy w kraju. Społeczność uczelni jest postępowa, różnorodna, otwarta na dialog, szczególnie ten międzypokoleniowy.

Dominika Jankowska Eksperci Collegium Civitas to ludzie z misją, pasją i niesamowitym zaangażowaniem. Zawsze z wielką dumą słucham wiadomości i audycji, do których są zapraszani wykładowcy Collegium. Uważam, że Collegium Civitas odgrywa znaczącą rolę przede wszystkim w kształtowaniu opinii publicznej i przedstawianiu rzetelnych informacji. Wielu absolwentów oraz wykładowców to są osoby publiczne, co tylko potwierdza misję Collegium, że jest to więcej niż studiowanie.

Stanisław Faliński Wypowiadający się publicznie eksperci CC reprezentują myślenie solidarne w stosunku do polskiej wspólnoty narodowej. Nie są „partyjniaccy” czy ideologiczni. Szukają tego, co łączy Polaków i Europejczyków. Myślą wspólnotowo i dialogowo.

Nina Kajdanowska Jestem dumna, gdy widzę wykładowców z CC cytowanych w programach telewizyjnych lub udzielających wywiadów dla mediów. Uważam, że CC jest szanowaną i renomowaną uczelnią na mapie polskich szkół wyższych.

Ewelina Kluss Osoby wykładające w CC to osoby otwarte, aktywne poza swoją katedrą. Tak zawsze postrzegałam kadrę swojej uczelni.

Jarosław Grela Bardzo wysoko. To przecież XII piętro.

Katarzyna Iwińska CC jest inne, jest jak zielona i kolorowa wyspa na mapie Warszawy i Polski. Dbamy o kwestie publiczne, uczymy takiej wrażliwości, aby nam się lepiej żyło w Polsce i Europie. Wierzymy, że różnorodność jest wartością, jesteśmy inkluzywni, chcemy dbać o środowisko to nasze najbliższe, społeczne, ale też uczymy i badamy tematy związane z bioróżrodnością i zrównoważonym rozwojem, aby zadbać o naszą przyszłość.

Cezary Karolczyk Wydaje mi się, że obecnie osoby z Collegium Civitas są mniej widoczne jako eksperci w mediach. Ma to z pewnością związek z niechęcią naszego populistycznego rządu do wszelkiej wolności słowa i niezależności w myśleniu. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że kontakt z mediami i tym, co obecnie dzieje się w przestrzeni publicznej, mam bardzo ograniczony – oprócz studiowania i pracy na pełny etat jestem od 20 miesięcy tatą bliźniaków, więc nie bardzo mam kiedy np. czytać gazety i oglądać wiadomości.

Jacek Żakowski Chciałbym, żeby była większa. Wierzę w rolę „uniwersytetu zaangażowanego" jako fundamentu demokratycznego społeczeństwa. To niestety słabo się w Polsce sprawdza, bo politycznie i kulturowo dominuje wizja szkolnictwa jako narzędzia biurokratów

służącego do generowania siły roboczej. Dla małych uczelni pozbawionych publicznego wsparcia jest to duży problem.

Katarzyna Maniszewska Dzięki wykładowcom – ekspertom i praktykom, i znanym postaciom życia publicznego – głos Collegium Civitas jest słyszalny. Jest to, co istotne, głos pluralistyczny, bo w murach uczelni ścierają się różne poglądy i opinie. Dzięki temu uczelnia, choć zaangażowana w życie publiczne, pozostaje apolityczna i stanowi forum dla debaty, która dzięki medialnym wystąpieniom naszych ekspertów trafia także do szerszego kręgu społeczeństwa. Pluralizm przy jednoczesnym poszanowaniu poglądów innych uważam za ogromną wartość we współczesnym świecie.

Barbara Hrybacz Duma z odważnego zabierania głosu CC w ważnych sprawach polityczno-społecznych. Duma z pomocy studentom w czasach pandemii Covid-19 i wojny w Ukrainie. Duma z samoorganizacji studentów, włączania się w wolontariaty, akcje społeczne. Duma z inicjatyw jak Świąteczna Paka dla Zwierzaka od lat organizowanej przez panią Beatę Rembecką.

Dariusz Sirko Uczelnia jest znacząco obecna w życiu publicznym. To zawsze miłe oglądać i słuchać w mediach komentarzy wykładowców. To przecież często ważne postacie, urzędnicy państwowi i dyplomaci. W mojej ocenie działalność i wartości uczelni są skutecznie promowane i widoczne.

Łukasz Tolak Uczelnia mająca trwałą pozycję na polskiej scenie akademickiej, neutralna światopoglądowo, wciąż jedna z najciekawszych propozycji na rynku uczelni niepublicznych, dająca możliwość rzeczywistego rozwoju – i oby tak zostało, szczególnie w obecnych, bardzo niepewnych czasach.

Piotr Łaciński Bardzo wysoko. Marka CC jest znana i uznana wśród tych, którzy biorą udział w polskim życiu publicznym. Dowody tego spotykałem wielokrotnie. Collegium Civitas kojarzone jest z krytyczną oceną konkretnych zjawisk domeny politycznej, społecznej, gospodarczej – niejako pozycjonuje się po określonej stronie polskiej debaty publicznej.

Andrzej Friszke Wartością niewątpliwie jest wysoki procent studentów z Ukrainy, rzadziej z Białorusi. Dzięki temu uzyskujemy wpływ na formowanie intelektualne studentów z Ukrainy, siłą rzeczy przyczyniając się też do zbliżenia między naszymi narodami, co uważam za bardzo ważne politycznie. Tę szansę można jeszcze szerzej wykorzystać. Zarówno w procesie dydaktycznym, jak przez stworzenie możliwości dialogu, współpracy w takich formach, by tworzyć społeczne więzi – np. wspólna platforma internetowa, radio itp. Mam satysfakcję, że spotykam niekiedy dawnych studentów CC, którzy zajęli właściwe miejsce w życiu zawodowym i obywatelskim, np. Jacek Nizinkiewicz z „Rzeczpospolitej", takie osoby też widywałem w TVN-24, nie tyle może na „wizji", co w zapleczu redakcyjnym. Spotykam czasem absolwentkę, panią Urszulę Kaczorowską, która – z trudnościami, ale uporem – podejmuje się prac dziennikarskich i publicystycznych. Być może CC mogłoby próbować podtrzymywać kontakty z takimi swoimi absolwentami, wykorzystać ich w formach komunikacji, które mogłyby towarzyszyć CC – strony internetowe, radio z podcastami, wymiana doświadczeń obecnych 30- i 40-latków wykształconych przez CC z 20-latkami. Zrywanie ciągłości między pokoleniami jest bardzo poważnym problemem obecnego społeczeństwa, warto szukać dróg przeciwdziałania.

Jacek Nizinkiewicz Oceniam źle. CC jest słabo widoczne, nie jest wykorzystany potencjał marki i wykładowców. Mały obieg świeżej krwi wśród wykładowców.

Krzysztof Luft Nie ma chyba innej uczelni niepublicznej, której wykładowcy byliby bardziej widoczni w debacie publicznej. I nie chodzi tylko o wielkie autorytety w swoich dziedzinach, jak np. profesorowie Friszke czy Komar, ale też wielu mniej znanych wykładowców zapraszanych do audycji radiowych i telewizyjnych oraz na łamy gazet czy portali w charakterze ekspertów.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Collegium Civitas już od lat odgrywa niezwykle ważną rolę na mapie życia publicznego Polski. Uczelnia i jej eksperci mają pozytywny wpływ na kreowanie opinii społecznej. Pracownicy / wykładowcy CC pojawiają się w mediach, komentują, ich nazwiska pojawiają się również w zagranicznych materiałach, które szeroko oddziałują na opinię publiczną. To ważny przykład dla wszystkich studentów, którzy mogą czerpać z obycia medialnego swoich mentorów, wykładowców i za kilka lat dołączyć do tego grona.

Tadeusz Gadacz Wykładowcy Collegium Civitas zapraszani są jako specjaliści do komentowania w publicznych mediach problemów społecznych, ekonomicznych, bezpieczeństwa. Bardzo chciałbym podkreślić znaczenie inicjatywy Concilium Civitas, szczególnie publiczne debaty Concilium z polskimi profesorami zatrudnionymi na zagranicznych uniwersytetach na temat kluczowych i aktualnych problemów współczesności. To niezmiernie ważny wkład w polskie życie publiczne.

Paweł Matuszewski Pracownicy i współpracownicy Collegium Civitas to aktywni komentatorzy, dziennikarze, eksperci i politycy. Związek uczelni z polskim życiem publicznym jest bardzo silny.

Marek Cichocki Oddziaływanie społeczne jest jednym z ważniejszych elementów misji uczelni, co zawiera się już w samej jej nazwie, w odwołaniu do civitas. Utrzymanie wysokiego poziomu własnej organizacji, pracy akademickiej oraz procesu nauczania już jest częścią

społecznego oddziaływania. Collegium wykracza jednak daleko poza to minimum. Odwołuje się do międzypokoleniowej solidarności w uczeniu, przeciwdziała wykluczeniom, angażuje się w kluczowe kwestie z punktu widzenia życia publicznego i społecznego. Zabiera głos w kluczowych sprawach.

Piotr Goldstein Ocena ta wykracza nieco poza moje kompetencje, bo stosunkowo rzadko mogę brać udział w specjalnych sesjach i wykładach organizowanych przez Collegium. Na podstawie tych, w których brałem udział, i reakcji prasy, widzę wyraźną rolę inspirującą środowiska Collegium Civitas i imprez przez nie organizowanych w życiu społecznym i politycznym Polski. Nieoceniona jest też działalność społeczna środowiska Collegium, od pomocy zwierzętom w schroniskach, po szczególnie ważną teraz pomoc Ukrainie, w tym – opiekę nad ukraińskimi studentami. Myślę, że bardzo istotne jest i będzie tworzenie think tanku dla przyszłych reform instytucji państwowych i organizacji społecznych.

Marek Miller Collegium Civitas, moim zdaniem, jest pewnym fenomenem, bo nie tylko powstało jako szkoła, ale wokół szkoły powstało całe środowisko. Można było zobaczyć twarze profesorów na wielkich plakatach, którymi była obwieszona cała Warszawa. Profesorowie Collegium zaczęli udzielać wywiadów jako profesorowie tej uczelni w ważnych tematach społecznych, w radio, w telewizji można było zobaczyć osoby z tej uczelni i one mówiły rzeczy ważne. Ta marka uczelni (młodej uczelni) w miarę upływu czasu zaczęła bardzo mocno funkcjonować.

Marius Gudonis For a relatively small institution Collegium Civitas is able to boast a very wide range of experts covering many disciplines. I often see the university lecturers appear in TV or radio programmes.

Dorota Mazanka Pozytywnie – bardzo często możemy obserwować w mediach wypowiedzi ekspertów związanych z CC.

Paweł Machcewicz CC zawsze uczestniczyło w życiu publicznym, m.in. przez organizowanie debat, na które zapraszano ludzi z różnych stron politycznych i ideowych sporów. Pamiętam, że prowadziłem za pierwszych rządów PiS debatę o edukacji seksualnej. Brały w nie udział m.in. edukatorki, które prowadziły zajęcia w szkołach, a z drugiej ultrakatolicki poseł PiS Pięta. Było to dosyć mocne przeżycie, ale mam poczucie, że dzisiaj do debaty w podobnym składzie w ogóle nie mogłoby dojść.

Dorota Staszewska-Kumiszcze W środowisku mediów brakuje autorytetów i ekspertów i CC powinna tam może wypełniać tę lukę. Warto angażować studentów w projekty i konkursy międzynarodowe, które dałyby większą ekspozycję medialną uczelni.

Katarzyna Krakowska Uważam, że CC powinno być bardziej widoczne, bo mamy w swych szeregach wspaniałych ludzi, którzy mają dużo do powiedzenia. Promowanie nauki samo w sobie jest jednak sztuką i z pewnością powinniśmy się w tym zakresie rozwijać.

Norbert Kwiatkowski Moim zdaniem szczególnie widoczny jest wpływ uczelni na kształtowanie opinii społecznej. Kadra dydaktyczna uczelni to jednocześnie uznani eksperci w reprezentowanych przez siebie dyscyplinach naukowych, jak i sferze działalności zawodowej, mający realny wpływ na kształtowanie polskiego życia publicznego i opinii społecznej.

Tomasz Badowski Z pewnością CC jest uczelnią, która uczy samodzielnego myślenia i skłania do poszukiwania odpowiedzi o przyczyny

procesów, których jesteśmy świadkami w codziennym życiu. Uczy nieszablonowanego myślenia, co w dzisiejszym świecie i Polsce jest szczególną wartością.

Alexandra Richie Many of the professors and former students have gone on to contribue greatly to Polish public life and I think that it is increasingly becoming an inspiration for many would be students.

Stanisław Mocek Jako uczelnia jesteśmy częścią sfery publicznej, ale też aktywnym środowiskiem opiniotwórczym z racji tego, że w naszym gronie są dziennikarze, badacze z zakresu nauk społecznych, politycznych i międzynarodowych, byli ambasadorowie, wybitni specjaliści od marketingu, PR, reklamy, zarządzający dużymi instytucjami, gospodarczymi, kulturalnymi, ale też uznani artyści z obszaru sztuki, teatru, kina. Ludzie CC są nieustannie obecni w mediach, na ważnych konferencjach i kongresach, festiwalach i innych spektakularnych wydarzeniach. Ważnym elementem działalności w przestrzeni publicznej są całkowicie niekomercyjne inicjatywy popularyzatorskie (np. Collegium Wiedzy) kierowane do młodzieży szkolnej, nauczycieli, dyrektorów szkół. Najkrócej mówiąc, CIVITAS zobowiązuje do tego, aby być aktywnym aktorem sceny publicznej w różnych jej wymiarach z udziałem wybitnych ludzi z naszego uczelnianego grona.

Warto przy tej okazji wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie absolutnie unikalnej, która miała i ma szeroki rezonans krajowy i międzynarodowy: Concilium Civtas – z racji tego, że wykiełkowała z Katedry Dziennikarstwa i Nowych Mediów CC – i jej szefa Jacka Żakowskiego, a uzyskała wsparcie i uczelni, i Fundacji CC. To jest ten niepodrabialny i niezwykle oryginalny think tank, który odgrywa znaczącą rolę w polskim wymiarze publicznym i intelektualnym oraz stał się – paradoksalnie w czasie pandemii – trwałym elementem w krajobrazie akademickim i medialnym.

Karolina Hamer Dożyliśmy trudnych czasów, gdzie trzeba walczyć w obronie podstawowych wartości, akceptacji tego, żeby ten świat był otwarty dla wszystkich i mam wrażenie, że jeśli chodzi o kwestie naukowe Collegium Civitas stoi na pierwszej linii tej walki i jestem z tego bardzo dumna.

Agata Szyran-Resiak Zdecydowanie widać CC na arenie publicznej i społecznej. Pracownicy naszej uczelni często występują np. w TV jako eksperci z bardzo wielu dziedzin. Są również prowadzone m.in. prezentacje czy webinaria dotyczące ogólnej sytuacji w kraju i za granicą.

Kamil Zubelewicz Pracownicy i eksperci CC są bardzo aktywni w przestrzeni publicznej, chętnie dzielą się w mediach swoimi badaniami i spostrzeżeniami na temat otaczającej nas rzeczywistości. Dzięki temu nasza uczelnia jest szeroko rozpoznawalna w całym kraju i kojarzona z profesjonalnymi oraz interesującymi opiniami.

Małgorzata Budyta-Budzyńska CC jest instytucją zauważalną i obecną w życiu publicznym. Niekiedy osoby nieznające CC pytają mnie, czy to duża uczelnia. Gdy odpowiadam, ile studiuje tu osób i ile liczy kadra dydaktyczna, zawsze spotykam się ze zdziwieniem. Po obecności w przestrzeni publicznej ludzie spodziewają się, że to duża, a nawet bardzo duża instytucja.

Robert Sobiech Jeśli Civitas rozumieć jako refleksję nad obywatelskością, to Collegium wydaje się dobrym przykładem tego, czego powinny dotyczyć badania naukowe w tym obszarze, jak i tego, jakie standardy powinny być przestrzegane w życiu publicznym. W takim rozumieniu Collegium jest nie tylko uznanym ośrodkiem akademickim, ale także wspólnotą ludzi nauki, dla których demokracja jest nie tylko obiektem badań, ale także zestawem wartości, których warto i należy

bronić. Przekonuje o tym zarówno wiele książek i analizy publikowane przez pracowników Collegium, ale także ich wystąpienia publiczne.

Wiktor Halota Znaczenie Collegium w życiu publicznym z pewnością będzie rosło, biorąc pod uwagę potencjał osób, teraz już absolwentów z którymi miałem przyjemność i zaszczyt studiować ☺.

Jan Skórzyński Tym, co według mnie jest największą wartością CC, jest jej rola i miejsce na mapie polskiego życia umysłowego jako uczelni zaangażowanej w życie publiczne, manifestującej etos obywatelski, promującej model człowieka uczestniczącego w życiu społecznym i politycznym, przekazującej i dbającej o wartości, które legły u podstaw III Rzeczpospolitej i liberalno-demokratycznych zasad ustrojowych.

Dobrosława Choryńska-Chudy Widzę obecność Collegium Civitas w mediach społecznościowych, gdzie podkreślane są osiągnięcia naszych wykładowców. To buduje prestiż uczelni. O niektórych osobach, publikacjach i działaniach dowiaduję się właśnie w ten sposób. Często sięgam do tych publikacji z własnej inicjatywy i ciekawości.

Paweł T. Dobrowolski Obserwuję postępującą degradację polskiego życia publicznego. Dzieje się tak z wielu powodów, nie tylko związanych z bieżącą polityką. Nowoczesne narzędzia komunikacji i nauczania, z których Collegium korzysta lepiej niż wiele innych uczelni, zawierają także rozpoznaną już „cywilizacyjną pułapkę". Czy edukacja rozumiana tak, jak się ją projektuje w XXI wieku, staje się zarazem wyzwaniem nie do przezwyciężenia zarówno dla uwikłanych w biurokratyczne procedury nauczycieli, jak i dla przeciążonych sączącą się zewsząd lawiną półprawd studentów? Civitas broni się dzielnie, jego wykładowcy zabierają głos na wiele nurtujących opinię publiczną spraw i robią to w najlepszym rozumieniu naukowej bezstronności i rozsądku wynikającego z ich zawodowych kompetencji. Za następne 25 lat moi

młodsi koledzy odpowiedzą na pytanie, czy spełniliśmy oczekiwania i obroniliśmy zasady rozumu przed najazdem prostactwa i kłamstwa.

Anna Sudolska-Bytof Collegium Civitas jest kojarzone w szczególności dzięki wypowiedziom w mediach naszych wykładowców i ekspertów. To bardzo cenny element w budowaniu wizerunku naszej uczelni. Sądzę, że to naturalne i powinno wpisywać się w misję każdej uczelni specjalizującej się w naukach społecznych. Mam nadzieję, że do tego dołączą powstające od początku roku 2021 z inicjatywy DBN podcasty *Civitas on Air*.

Jędrzej Karpiński Gdy kiedyś byłem bardziej na bieżąco w tej tematyce, to doceniałem wkład CC w dziedzinie socjologii, a także dzięki dr. Krzysztofowi Liedelowi w dziedzinie badań nad terroryzmem.

Paulina Piasecka Nie da się Collegium Civitas przeoczyć na polskiej scenie publicznej. Jesteśmy obecni nie tylko jako uczestnicy debaty publicznej, platforma debaty akademickiej, politycznej i praktycznej, ale także – a może przede wszystkim – jako kuźnia nowych kadr. Naszym największym wkładem jest przecież kształtowanie tych, którzy przyjdą po nas, danie im skrzydeł, które poniosą ich tam, gdzie nasz wzrok nie śmie sięgać.

Michał Szostak Collegium Civitas jawi się jako uczelnia, gdzie jakość zdecydowanie przeważa nad ilością. Marka CC jest bez wątpienia rozpoznawalna i do tego w sposób zdecydowanie pozytywny.

Małgorzata Mechanisz Nasi eksperci – praktycy zapewniają nie tylko doskonałą jakość prowadzonych przez siebie zajęć, ale również widoczność uczelni w mediach, wyrażoną w postaci poglądów i opinii na różne tematy. Te medialne wystąpienia docierają do szerokiego kręgu odbiorców, dając im możliwość spojrzenia na analizowane przez

dziennikarzy kwestie z innej perspektywy. Uczelnia, chociaż jest zaangażowana w życie publiczne, pozostaje apolityczna i otwarta na dyskusję ze wszystkimi zainteresowanymi.

Jacqueline Kacprzak Eksperci CC są słyszalni w mediach publicznych i prywatnych. Collegium jest obecne w debacie publicznej.

Bohdan Szklarski Największą przyjemnością dla mnie w życiu publicznym, gdy występuję w radio, TV czy przy innych okazjach popularyzowania nauki, jest to, jak wielu naszych absolwentów spotykam na tej drodze i, to najważniejsze, jak wielu z nich z uśmiechem przypomina mi, że byli moimi studentami. Czasem na wiele, wiele lat po zakończeniu studiów w CC. Sprawia mi to dużą satysfakcję, bo pozwala mi wierzyć, że CC tworzy społeczność, która TRWA, może nawet na zawsze? Myślę, że CC mogłoby jeszcze lepiej zrealizować swój potencjał, gdyby tworzyło think tanki, dzięki którym w świat mogłyby wędrować te idee, które w CC są, ale nie mieszczą się w ramach dydaktyki. Warto dla nich znaleźć ujście w świat. Do tego potrzebne są nie tylko struktury (te łatwo powołać), ale bez wsparcia kadrowego i finansowego pozostaną one pustą wydmuszką i niepotrzebnie stworzą wrażenie istnienia czegoś, co w rzeczywistości będzie tylko pomysłem kilku osób. Ten punkt mieści się również w kategorii rozwój.

Khrystyna Trompak Wiedza i idee promowane przez Collegium Civitas bardzo odpowiadają mojemu światopoglądowi. Inkluzywność, prawa kobiet, internacjonalizacja, prawa LGBT, dążenie do umocnienia demokracji – te kwestie były często poruszane na zajęciach oraz szkoleniach. Pomimo że jako osoba spoza Polski mogę obserwować polaryzację w opinii społecznej wśród Polaków, CC pozostaje wyspą promującą wartości, które moim zdaniem są podstawą lepszej przyszłości dla Europy. Mam nadzieję, że po zakończeniu wojny w Ukrainie będę mogła wrócić do swojego kraju, aby pomóc w odbudowie i promowaniu tych

wartości, gdyż obecnie walczymy o wartości demokratyczne i europejską przyszłość Ukrainy.

Natalya Ryabinska Bardzo cenię debaty, panele i wykłady organizowane przez Concilium Civitas. Moim zdaniem są one ważnym wkładem w refleksję naukową nad życiem społecznym i politycznym w Polsce i regionie.

Kateryna Hashuta Collegium Civitas is well-known in Poland. Our professors are experts and they often cooperate with other institutions, write books, make research and give interviews. Our students take part in national sports competitions, take governmental positions and other important jobs, and open their own businesses.

Małgorzata Sobańska Przez ostatnie 25 lat osoby związane z CC komentują życie publiczne lub wprost w nim uczestniczą, kreują je. Cieszy, że udało się zebrać takie osoby wokół idei kształcenia na najwyższym poziomie. Collegium jest niewielkie rozmiarem, ale duże potencjałem, by być istotnym ośrodkiem akademickim, naukowym, badawczym i eksperckim i wykorzystuje go, cały czas budując swoją pozycję.

Jacek Rakowiecki Zawsze postrzegałem CC jako pioniera i lidera niezależnego, autonomicznego i wysoko intelektualnego szkolnictwa wyższego w Polsce.

Rafał Korsak Uczelnia moim zdaniem jest widoczna w mediach, wydaje mi się, że warto, aby zwiększała swoją obecność w projektach zewnętrznych.

Julian Pańków Funkcjonowanie w sferze życia publicznego jest jedną z najmocniejszych stron CC i wyznacznikiem pozycji uczelni na mapie polskiego życia publicznego. Można rzec, że CC „gra powyżej

swojej wagi", jak na stosunkowo kameralną uczelnię CC jest bardzo dostrzegalne we wszelkiego rodzaju mediach. Kadra CC odgrywała i nadal odgrywa istotną rolę, stanowiąc zaplecze i ewentualny rezerwuar uczestników życia i publicznego i politycznego (np. kilkanaście lat temu w liczącym wówczas 754 deputowanych Parlamencie Europejskim było aż 4 europosłów związanych wówczas z CC).

Krzysztof Zanussi Mamy powody do zadowolenia, ale to nie nam wypada sądzić, jak jesteśmy oceniani.

Piotr Komorowski Cały okres studiów w Collegium Civitas, w tym rozmowy z wykładowcami, publikacje naukowe, wszystko to okazuje się niezwykle pomocne do obserwacji bieżących wydarzeń świata polityki. Zdobyta wiedza, świadomość pozwala realnie spojrzeć na życie publiczne. Dostrzegać jego blaski i cienie. Liczna grupa wykładowców Collegium współtworzy i aktywnie uczestniczy w życiu publicznym. Są to politycy, dziennikarze, ambasadorzy, historycy, teoretycy, komentatorzy, konsultanci polityczni, PR-owcy. Kontakt z nimi pozwala choć częściowo poznać realia życia publicznego, tak od kuchni. To wszystko daje świetny podkład do samodzielnego myślenia i oceniania tego, co się dzieje w polityce.

Krzysztof Przewoźniak Bardzo wysoko oceniam rolę CC w życiu publicznym. Dotyczy to programu nauczania Collegium Civitas, organizowania debat publicznych (np. konferencje Concilium) czy udziału wykładowców i ekspertów Collegium w debacie publicznej organizowanej przez mass media. W przyszłości większy nacisk należy położyć na wykorzystanie nowych technologii w debacie publicznej.

Grzegorz Dziemidowicz Bardzo częsta obecność wielu wykładowców w liczących się mediach jest oczywistym dowodem na pozycję uczelni i jej społeczny głos. Rozpoznawalność CC jest od dawna faktem,

wynikającym z renomy Collegium i zewnętrznego uznania fachowości i poziomu wykładowców. Praktycznie nie ma w sferze medialnej ważnego wydarzenia lub problemu bez oceny, opinii czy komentarza eksperta z CC.

Olaf Kwapis CC jest rozpoznawalne, zbudowało markę i dba o właściwą, możliwą do utrzymania w danych warunkach i czasie komunikację z mediami oraz szeroko rozumianą publicznością. Ważną rolę w rozpoznawalności spełniają eksperci CC, włączający się w istotny sposób do budowania dyskursu publicznego.

Jacek Michałowski Nadużywana, znana myśl kanclerza Jana Zamoyskiego „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie" (z aktu założycielskiego Akademii Zamojskiej) poddaje słusznej, oczywistej refleksji relację Edukacja – Państwo. I mam na tym polu pewien niedosyt. Brak mi w CC widocznych i skierowanych do szerszego odbiorcy działań typu *pro publico bono*, w które mógłbym się włączyć (pewnie za mało śledzę życie uczelniane). Jakich działań? Rozmaitych profrekwencyjnych; pracy nad społeczną empatią, nie tylko w swojej bańce, ale wobec inności (nawet trudnej, lub niezrozumiałej); formacji w duchu obywatelskiej odpowiedzialności i solidarności; publicznych rozmów o wartościach w życiu społecznym, mniej politycznych, a bardziej obywatelskich.

X · Rozwój

Andrzej Friszke Nie wiem, ale uważam, że ścieżka elitarnego kształcenia wąskiej grupy, zdolnej do zajęcia istotnego miejsca w polskiej elicie obywatelskiej jest najważniejsza, i pod tym kątem jestem skłonny oceniać sens kształcenia na poziomie akademickim. Wyodrębnienie takiego pionu uważam za konieczne. Istnieje bowiem różnica zadań – odtwarzanie inteligencji, ludzi o szerokich horyzontach i poczuciu obowiązków wobec państwa, społeczeństwa czy szkolenie do wykonywania określonego zawodu. Zaniedbanie tego zróżnicowania zadań przez system – w całym kształceniu wyższym – jest jednym z powodów nieszczęścia upadku demokratycznego państwa prawa i reguł życia społecznego, z czym mamy do czynienia w Polsce po roku 2015. I nie wyjdziemy z kryzysu państwa, jeśli nie potrafimy reprodukować elity demokratycznej, która może wypełniać i ożywiać demokratyczne instytucje, media, dyplomację, stowarzyszenia itd., i która odczuwa silnie ich brak.

Magdalena Hempel Nasza uczelnia stale się rozwija. Zdobywa certyfikaty, podpisuje nowe umowy. To bardzo dobry kierunek. Ciekawym sposobem na rozwój byłoby stworzenie nowych kierunków studiów podyplomowych. Obecna oferta jest bardzo interesująca, jednak brakuje mi w niej propozycji dotyczącej np. marketingu internetowego. Jako osoba, która już teraz pracuje w sklepie internetowym i planuje związać swoją przyszłość z e-commerce, byłabym bardzo zadowolona, mając możliwość zdobywania nowych i szlifowania nabytych już umiejętności

właśnie poprzez studia podyplomowe. Oferta studiów w tym obszarze wciąż jest bardzo uboga w porównaniu z innymi obszarami np. informatyką czy kierunkami menedżerskimi. Studia podyplomowe dotyczące marketingu internetowego i e-commerce obecne są jedynie na kilku uczelniach i są niestety bardzo kosztowne. Gdyby na Collegium pojawiła się możliwość studiowania takiego kierunku, nie zastanawiałabym się długo nad zapisaniem się.

Marta Bałękowska Uważam, że CC powinno poszerzać swoją ofertę studiów o nowe kierunki. A może kiedyś założymy filie w innych miastach? ☺

Sławomir Klimkiewicz Obecnie przyjęta formuła uczelni sprawdza się i to bardzo dobrze, ale jako nowy obszar widzę studia magisterskie prowadzone w języku angielskim przeznaczone nie tylko dla studentów, którzy uzyskali licencjat czy BA w CC. Wartym zastanowienia są np. 2-letnie studia doktorskie. Utrzymanie formuły mistrz – student i prowadzenie ćwiczeń i seminariów w mniejszych grupach (metoda tutorial stosowana w uczelniach brytyjskich).

Barbara Markowska-Marczak Uczelnia powinna rozwijać się dokładnie tak, jak się rozwija z zachowaniem swoich fundamentalnych wartości oraz etosu naukowego i akademickiego.

Paulina Codogni W tej kwestii nigdy nie zmieniłam zdania. Chciałabym widzieć Collegium Civitas jako uczelnię typu boutique, w której króluje relacja mistrz – uczeń. I uczelnię niepodążającą za innymi, ale wyznaczającą krajowe i zagraniczne wzorce. Naprawdę myślę, że jest to możliwe.

Izabela Szlaska Opracowanie praktycznego case study zamiast dotychczasowych prac dyplomowych, przyjmowanie praktykantów i oferowanie certyfikatów.

Julian Pańków Jako uczelnia niepubliczna, finansowana głównie z opłat wnoszonych przez studentów i słuchaczy, CC musi brać pod uwagę bezwzględne reguły gry rynkowej. Oznacza to m.in. ciągłe zabieganie o zapewnienie odpowiedniej liczby studentów, o rozwój ilościowy. Ćwierć wieku to sporo w rozwoju instytucjonalnym każdej organizacji. Przeszliśmy przez kolejne fazy życia organizacji, podołaliśmy wyzwaniom, nie obeszło się bez zagrożeń czy wręcz kryzysów. Największą szansę dalszego rozwoju CC upatruję w pielęgnowaniu mocnych stron naszej uczelni – jej otwartości, elastyczności, gotowości do podejmowania nowych wyzwań, także obarczonych ryzykiem. Warunkiem utrzymania tych mocnych stron w coraz bardziej rozchwianym środowisku i krajowym, i międzynarodowym jest wzmacnianie postaw opartych na kreatywności nas wszystkich i na każdym poziomie – indywidualnym, w obrębie jednostek organizacyjnych i w odniesieniu do całej naszej wielokulturowej społeczności.

Elżbieta Bartycka Niech UTW trwa i się rozwija. Kierunek jest... Żałuję, że stacjonarnie już mnie nie dotyczy. Dokąd będzie on-line – będę korzystała.

Krzysztof Zanussi Jak najwięcej kontaktów ze światem, szczególnie z Europą.

Krzysztof Przewoźniak 1) Rozwój interdyscyplinarnego podejścia do zagadnień życia społecznego, np. wielkich problemów i wyzwań zdrowia publicznego. 2) Włączenie się w większym zakresie w międzynarodowe, wieloośrodkowe, interdyscyplinarne projekty badawcze dotyczące najważniejszych wyzwań w zakresie zdrowia publicznego oraz

ich psychicznych i społecznych uwarunkowań. 3) Większe skupienie się na problemach stanowiących przedmiot zainteresowania młodego pokolenia, np. kryzysie klimatycznym, zanieczyszczeniu powietrza i środowiska, przyszłości Polski i świata, nowych technologiach. 4) Włączenie w większym zakresie do curriculum studiów (także na poziomie zajęć warsztatowych) zagadnień dotyczących roli nowoczesnych technologii w życiu społecznym i edukacji, w tym mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji, robotyki, a także szersze wykorzystanie mediów elektronicznych w debacie publicznej i kreowaniu opinii społecznej.

Olaf Kwapis Nigdy za wiele relacji z innymi. Dlatego szczególnie ważne jest kontynuowanie oraz rozwój przestrzeni komunikacji w typie public relations (bez utraty dotychczasowych osiągnięć) oraz umiejętny rozwój oraz wdrożenie technik marketingu edukacyjnego. Wiele w tym zakresie uczyniono, lecz wszystko wskazuje na to, że skupienie uwagi na dostępności informacji oraz wszelkich narzędzi komunikacji zarówno w okresie rekrutacyjnym, w tym także budującym na bieżąco markę, jak też w kontaktach ze studentami i słuchaczami – to są kierunki na najbliższe lata najważniejsze.

Jacek Michałowski Dwa pomysły: sylabus jest ramą zajęć – każdy z nas wie, że dany temat można prowadzić na wiele sposobów i wieloma drogami można dojść do tego, co chcemy osiągnąć w głowach i duszach studentów. Warto dawać im szansę na bycie współtwórcami tej drogi… Bardzo do tego namawiam. Warto prowadzić zajęcia interaktywnie. Nawet wykład bez elementów konwersatoryjnych. Nie musimy sprawdzać wszystkich prac domowych 140 uczestników naszych zajęć – studenci mogą to robić sami wg jakiegoś klucza (np. miejsca na liście), informacje zwrotne w ten sposób wygenerowane, mogą podlegać dalszemu oglądowi przez kolejnych studentów itd., itp.

Anna Skolasińska Myślę, że rozwój polegający na umiędzynarodowianiu uczelni to bardzo dobry kierunek. W środowisku, w którym ścierają się idee, najwięcej się tworzy. Jest to miejsce opiniotwórcze, ale też zmienia tych, którzy tu trafią, a oni, wracając do siebie do domu, wpływają na swoje lokalne środowiska, dlatego to tak ważne, aby była to bezpieczna przestrzeń do swobodnego dialogu.

Yusuph Kiduta I think it should also have some organized forum that would create the opportunity to participate in different global issues, like the programmes which are currently done by the German Marshall Fund, Munich Security Council, or Warsaw Security Forum. This would also not only help to improve our professional competence but expand our network. I really respect the potential of good assets that Collegium Civitas has to offer and this would create the opportunity for other people to have the possibility to see our potential with their own eyes.

Szymon Chojnowski Wracając myślami do swoich wspomnień ze studiów w CC, nasuwa mi się pomysł na prężnie działające, oddolnie prowadzone kafejki, kluby, fora dla absolwentów w wersji on-line/off-line. Można by je pogrupować rocznikowo lub tematycznie, ponieważ prowadzenie jednego szerokiego klubu absolwenta dla wszystkich wyklucza utożsamianie z określoną grupą ludzi, z którą się studiowało. Dodatkowo można by wspierać wymianę informacji o możliwościach zawodowych, szkoleniowych wśród tych grup. Warto też zapraszać na te fora gości specjalnych – spośród wykładowców i absolwentów, którzy dziś prowadzą ciekawe projekty i mogą być inspiracją dla innych. Do tego celu mogą służyć media społecznościowe lub można stworzyć nową platformę.

Ryszard Żelichowski Oferta dydaktyczna CC wydaje się być zrównoważona, choć „mody i kierunki" się zmieniają, ale jak dotąd CC zawsze odnajdowało się w ich centrum. Wojna na Ukrainie zmusza do zastanowienia się, czy nie należałoby znów wykorzystać roli i miejsca

Polski, tak jak miało to miejsce po roku 1989, jako centrum wiedzy o tym państwie (i Rosji) w szerokim kontekście międzynarodowym, żeby nasze korytarze znów wypełniła gwara anglojęzyczna studentów i badaczy z całego świata, a nie zdominował je język ukraiński, który i tak będzie częścią naszej nowej tożsamości.

Andrzej Raszkowski Uczelnia powinna zmierzać w kierunku dalszego umiędzynarodowienia, poszerzania i doskonalenia oferty zajęć w języku angielskim. Ponadto należy wykorzystać potencjał zajęć on-line, na które jest popyt ze strony studentów. W szerszym zakresie można wykorzystywać odniesienia do praktyki gospodarczej. Ze wzorców można przywołać rozwiązania amerykańskie, w sensie bardziej partycypacyjnego ze strony studentów charakteru zajęć. Ciekawym kierunkiem jest również otwieranie oddziałów CC za granicą, np. w Dubaju. Znam takie rozwiązania stosowane przez prywatne uczelnie brytyjskie, australijskie i amerykańskie. Widzę w tym potencjał rozwoju.

Artur Urbaniak Myślę, że Civitas jest bardzo dobrym miejscem do rozwoju, jest położony w centrum Warszawy. Ale gdybym miał powiedzieć, w jakim kierunku powinien się rozwijać, powiedziałbym, że w kierunku międzynarodowym, ponieważ jest w Warszawie wielu studentów, którzy studiują na innych uczelniach. Sugerowałbym też rozszerzenie oferty kierunków studiów, na przykład o filologię angielską czy informatykę, ponieważ mamy studia w języku angielskim, jak i fakultety informatyczne.

Małgorzata Brenner Myślę, że CC zmierza w bardzo dobrym kierunku i jedynie wypada mi życzyć dalszych sukcesów.

Galia Chimiak Moim zdaniem bardzo istotne jest, aby studenci mogli jak najwięcej dowiadywać się oraz móc uczestniczyć w życiu zawodowym: tzn. jeśli na przykład prowadzone są zajęcia dotyczące NGOs,

aby elementem tych zajęć była praktyka/staż/współpraca z wybraną przez nich (a zatwierdzona przez wykładowcę) organizacja. Nauka pisania oraz rzetelnego cytowania cudzej pracy.

Dariusz Rott Uczelnia powinna nadal utrzymywać swoją elitarność, bardzo wysoki poziom zajęć dydaktycznych i badań naukowych oraz kontynuować i rozwijać umiędzynarodowienie oraz program profesur wizytujących.

Roland Zarzycki Przepaść pomiędzy tym, co jako ludzkość robimy, a tym, co robić należałoby, pogłębia się globalnie. Rozwój technologii i drapieżna komodyfikacja kolejnych sfer życia zmieniają wzorce zachowań, a w konsekwencji potrzeby i możliwości edukacyjne. Możemy czekać, aż fala zmian znów wymusi na nas dostosowanie albo próbować współkształtować nową rzeczywistość. Potrzebujemy ambitnej, krytycznej refleksji nad celami i formami naszego funkcjonowania oraz wypracowania własnej, świadomej ścieżki rozwoju. Oznacza to zmierzenie się z pytaniem, jak kształcić, jak prowadzić badania, jak funkcjonować na pałaszczyźnie publicznej, z jednej strony wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku, a z drugiej strony wreszcie uznając absurdalność tych oczekiwań i ich katastrofalne skutki.

Inna Sapkova Jestem zachwycona tą uczelnią, mam plany skorzystać z programu Erasmus. Więc jestem po prostu wdzięczna za możliwości, które otwiera ta uczelnia. Byłoby fajnie, gdyby ten obecny tryb pozostał i żeby student mógł albo przyjeżdżać, albo uczestniczyć zdalnie. To by umożliwiło podróżowanie podczas studiów.

Anhelina Bezpalko Myślę, że Collegium Civitas idzie w dobrym kierunku i za kilka lat będziemy najlepszą uczelnią wśród uczelni niepublicznych.

Omoye Akhagba I think that Collegium Civitas is on the right track with the various academic and extra-curricular activities. The institution has an innovative approach to delivering quality education which includes the advancement of information and communication technology.

Adrianna Sawoni Jeżeli mogę podzielić się jakimkolwiek swoim pomysłem/radą, jest mi z tego powodu niezmiernie miło i przyjemnie! Z tego względu powiem wprost, że czuję, iż uczelnia ma niesamowity potencjał w spinaniu się po naprawdę wysokich szczeblach w kontekście przyszłości, jeśli będzie podążać ścieżką opartą na elastyczności i nietuzinkowych rozwiązaniach. Wprowadzenie jeszcze bardziej modernistycznego systemu, odchodzenie od utartych schematów i dążenie do jak największej autonomii oraz kreatywności swoich studentów, w moim odczuciu może wspiąć CC na wyżyny! Mam nieodparte wrażenie, że nasza uczelnia ma szanse stworzyć nurt edukowania ludzi, którzy mają szanse zostać artystami tworzącymi innowację na bazie ugruntowanej wiedzy, a nie jedynie kolejnymi nośnikami.

Krzysztof Kasianiuk W świecie zmian, Collegium mogłoby wzmocnić swoją interdyscyplinarność i zintensyfikować poszukiwania zewnętrznego finansowania – zwłaszcza z biznesu.

Weronika Wardzyńska Sądzę, że warto zmierzać w kierunku większej transparentności, jeśli chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniami pracowników i pracowniczek zajmujących konkretne stanowiska w instytucji. Istotna jest również dbałość o sprawną komunikację i inwestowanie w szkolenia z obszaru zagadnień związanych z działaniami antydyskryminacyjnymi czy językiem włączającym. Świat ulega bardzo dynamicznym zmianom, uczelniana społeczność będzie coraz bardziej różnorodna, jestem przekonana, że uważność oraz ciągła edukacja i mierzenie się z uprzedzeniami, stereotypami, od których żadne z nas nie jest wolne, pozwoli na dalsze owocne funkcjonowanie naszej wspólnoty.

Loise Wachira While celebrating the successful 25 years of academic excellence, put into consideration the idea of expanding CC and establishing other branches/campuses in other Polish cities and even in other countries so as to promote and to deliver world class education system.

Katarzyna Kalinowska Chciałabym, żeby Collegium utrzymało swój kurs na tworzenie interdyscyplinarnej, zaangażowanej humanistyki reagującej na wyzwania współczesnego świata. Dobrze pracować w miejscu, w którym granice między dyscyplinami nie ograniczają, tylko pozwalają spoglądać na problemy społeczne z różnych perspektyw.

Marcin Zawada Z całą pewnością uczelnia musi iść z duchem czasu i otwierać się na potrzeby nowych mediów, jednocześnie nadal powinna stawiać duży nacisk na poprawność warsztatową i merytoryczną. Tylko w ten sposób wykształcimy ludzi, którzy w świecie social mediów będą potrafili kontynuować myśl wielu wybitnych wykładowców i tworzyć wartościowe treści dostosowane do nowych potrzeb.

Nel Gwiazdowska Wydaje mi się, że CC zmierza w dobrym kierunku. W dzisiejszych czasach ważny jest powiew świeżości i reagowanie na dynamiczne zmiany. Słuchanie głosów młodych ludzi przy równoczesnym niewchodzeniu sobie na głowę.

Michał Tomasik Nie wiedziałem tego, kiedy przychodziłem, ale wiem to dziś. Największą wartością dla młodego, niedoświadczonego dziennikarza jest szybka konfrontacja z praktyką, realiami oraz starszymi kolegami. To umiejętności, patenty i historie, które zostają i pomagają się ustrzegać błędów lub kalibrować swoje talenty z oczekiwaniami i zainteresowaniami. To również znajomości i kontakty, które można z nimi nawiązać – tylko i wyłącznie face-to-face – co jest kluczowe, bo na tym ta praca później polega. Druga sprawa to wszechstronna i bogata

oferta fakultetów, w których każdy znajdzie swój obiekt zainteresowań i będzie się mógł specjalizować. Myślę, że to byłaby najlepsza droga dla mojego kierunku – wzmacniać fundament, którym jest kontakt ze starszymi kolegami, nawiązywanie z nimi relacji, nauka na ich błędach i wdrażanie się, oraz rozwijać wszechstronność uczelni, na której dziennikarz może się specjalizować w sprawach międzynarodowych, socjologii, marketingu etc. Poszerzyłbym kadrę zajmującą się polską polityką, ekonomią oraz prawem, nawet o sporadyczne wykłady lub gościnne występy.

Mariola Skorupa W mojej ocenie uczelnia powinna kontynuować dotychczasową strategię rozwoju z dużym naciskiem na poszerzanie współpracy z zagranicznymi uczelniami, zapraszając również do współpracy z CC zagranicznych ekspertów.

Maciej Maliszewski Uczelnia powinna zmierzać w kierunku rozwoju mentoringu, który umożliwiałby indywidualną mentorską opiekę edukacyjną i pracę dostosowaną do tempa każdego studenta. Tworzyłaby się więź między mistrzem a uczniem. To z pewnością przyczyniłoby się do efektywnego poszukiwania talentów oraz w przyszłości mogłoby stanowić możliwość stworzenia dla uczelni młodej kadry dydaktycznej. Ponadto uczelnia powinna utrzymać hybrydowy sposób prowadzenia zajęć.

Agnieszka Niekurzak Według mnie uczelni, które „produkują" absolwentów, jest całe mnóstwo, CC powinno skupić się na jakości, nie na ilości. A jako pracodawca CC nie powinno się przekształcać w korporację.

Hanna Kaniewska Wydaje mi się, że dobrym kierunkiem rozwoju jest dalsze umiędzynarodowienie Collegium Civitas. Osobiście wierzę w wielokulturowość jako mocną stronę nie tylko jednej uczelni, lecz krajów, regionów i całego świata. Dla studentów jest to nie tylko

wspaniałe doświadczenie poznania innych kultur, lecz szkoła równości i wartości każdego człowieka.

Krzysztof Owsianny Wzorem dla całego świata są uczelnie amerykańskie i brytyjskie – to, co je wyróżnia, to ogromne zaangażowanie w prace badawcze i ciągła praca nad międzynarodowym wizerunkiem. Collegium Civitas powinno z jednej strony kontynuować prowadzone działania, m.in. poprzez dalsze inwestycje w badania oraz rozwój międzynarodowego charakteru uczelni. Jednocześnie Collegium Civitas powinno pamiętać o tradycjach akademickich i znaczeniu środowiska akademickiego dla naszego kraju – warto korzystać z zagranicznych doświadczeń, ale nie można zapominać o własnych korzeniach. Nasza uczelnia musi dynamicznie reagować na zmieniający się świat, aby dzięki temu jak najlepiej służyć naszym studentom, naszej społeczności.

Sławomir Wojtkowski Polem rozwoju Collegium Civitas powinno być pogłębianie poczucia wspólnoty, głębsza integracja studentów z wykładowcami, a także studentów w poszczególnych grupach. Bardzo dobrze tym zadaniom służy mobilność, wspólne przedsięwzięcia realizowane nie tylko w siedzibie uczelni, ale także podczas wyjazdów, np. plenerów czy badań terenowych. Równie ważne są nowe specjalności, nie tylko nadążające, ale wręcz wyprzedzające potrzeby i trendy rynku pracy.

Patrycja Rus Uważam, że CC powinno rozważyć inną formę badania stanu wiedzy studenta poprzez odejście od klasycznej formuły egzaminu, do którego zdania konieczne jest przyswojenie dużej ilości informacji. W mojej opinii w erze Internetu student powinien w sposób krytyczny podchodzić do informacji, które odbiera, oraz powinien potrafić analizować je pod kątem przydatności. Zaliczenie przedmiotu dzięki różnych formom prezentacji czy dyskusji, dużo lepiej wpływa na proces absorpcji wiedzy.

Tomasz Stryjek Proponuję śledzić kierunki powojennej odbudowy Ukrainy. Wiele wskazuje na to, że pomoc zagraniczna będzie na tyle duża, że po wojnie – oczywiście w perspektywie około dekady – w wielu dziedzinach dojdzie do skorzystania przez Ukrainę z premii rozwojowej poprzez wymianę infrastruktury na nową. Niemniej polskie uczelnie nadal pozostaną dla Ukraińców (też Białorusinów, jeśli zmiany rozpoczną się także w tym państwie) ważnym punktem odniesienia. Być może współpraca będzie przesuwała się od przyjmowania przez nas studentów z Ukrainy na studia ku tworzeniu programów wspólnych przez uczelnie polskie i ukraińskie. O ile się orientuję, „skrzydło zachodnie" CC rozwija się ekspansywnie. Natomiast „skrzydło wschodnie" stanie przed kolejnymi wyznaniami. Moim zdaniem ważne będzie utrzymanie równowagi między nimi.

Mateusz Grefka Galopująca rola informatyki w życiu społecznym jest oczywista, a czasy i miejsce, w jakich przyszło nam tę informatykę przyswajać, mogą okazać się katalizatorem dla rosnących zagrożeń. Uczelnia odbudowująca intelektualizm polski powinna nadawać mu kręgosłup i ramy postępowania, ale również być miejscem ciekawym. Mając powyższe na uwadze, nic nie będzie bardziej interesować studentów niż cyberbezpieczeństwo, szpiegostwo i stosunki międzynarodowe. Takie czasy, to i temat „na topie".

Izabela Wagner W debatach CC, które są ważne, powinny brać udział nie tylko gwiazdy spoza Polski (Polonia pracująca na zachodnich uniwersytetach) – może czasem zorganizować spotkania ze specjalistami krajów, z których pochodzą nasi zagraniczni studenci: z Turcji, Ukrainy, Tanzanii, Ugandy, Indii…. Myślę, że internacjonalizacja CC jest bardzo ważnym i potrzebnym kierunkiem rozwoju i oczywiście jestem pełna podziwu nad tym, co zrobiono, i nad różnorodnością pochodzenia studentów. Można także popracować nad redukcją etnocentryzmu w naszym nauczaniu – aby studenci nieeuropejscy czuli się także

intelektualnie wzmocnieni, aby wiedzieli, że jesteśmy ciekawi ich świata, ale nie tego egzotycznego (co wskazuje na nasze tendencje orientalizujące), ale jesteśmy otwarci na szerokie zainteresowanie wiedzą produkowaną poza anglojęzycznym kręgiem socjologicznych (politologicznych) ośrodków akademickich. W ten sposób nie tylko będziemy wiedzieć więcej, ale także nasi studenci będą się czuli bardziej docenieni i na swoim miejscu.

Ewa Mroczek-Ryciak Uczelnia powinna tworzyć jeszcze więcej programów międzynarodowych dla studentów, wymiany międzynarodowej, a także nadal angażować się w programy praktyk. Ponadto Collegium Civitas pomimo iż nie jest uczelnią techniczną, powinno promować programy zmian w prawie patentowym, co w dalszym horyzoncie czasowym przyniesie wiele korzyści nie tylko uczelni, ale dla całemu systemowi edukacji.

Alicja Grabka W chwili obecnej, gdy edukacja publiczna poddawana jest większym bądź mniejszym naciskom politycznym, większe szanse w kreowaniu postaw młodych ludzi przypadają uczelniom niepublicznym. W mojej opinii stopień umiędzynarodowienia uczelni jest wysoki, podobnie jak wysoki jest poziom technologiczny. To powinno przyciągać młodych ludzi z różnych krajów. Wydaje mi się, że dodatkowo warto wypracować nową platformę edukacyjną w zakresie szerzenia idei ochrony środowiska, nie tyle w aspekcie technicznym, co mentalnym. Niech to nie będzie puste hasło, a pilna potrzeba dla młodych, których z pewnością dotkną zbyt słabe dotychczasowe działania czy brak jedności w tych działaniach. Od lat podejmowane są różne inicjatywy w skali międzynarodowej, ale ich realizacja pozostaje w tyle. Może coś na kształt marketingu ekologicznego?

Juliusz Braun Są w tej sprawie mądrzejsi ode mnie. Ale szczególnie ważna, gdy wreszcie skończyło się nieszczęście zajęć on-line, jest

możliwość bezpośredniego kontaktu studentów i wykładowców, na co nie ma szans w uczelniach – molochach.

Nurlana Ibrahimli I would like to see more events to participate in. Since I am an active person I would also like to be part of the student union which organizes such activities. So far, I am not aware of any student organization in our university. And I hope there will be more faculties teaching in English in the near future.

Arina Beishenbaeva I would suggest to integrate more practical based classes where students could work on different software or maybe also carry out some real-world based projects. Having such classes could be very helpful allowing students to demonstrate such works and experiences later in their CV. Next, I would give students access to "Turnitin" since Civitas primarily focuses on and is known for humanity studies (such as sociology, journalism, etc.) that requires a lot of essays to be written as homework or final assignments. Hence, Turnitin or its analogy could be very helpful for students to write unique academic papers and avoid the risk of plagiarism by checking their works on their own before submitting the final version to the department.

Marek Oleksiak Dotychczasowe, wieloletnie, bogate doświadczenie pani prof. Ireny Pańków w kierowaniu UTW CC i pani Lidii Profus są gwarancją dalszych sukcesów po powrocie do stanu aktywności sprzed pandemii koronowirusowej. Mam na uwadze konieczność integracji słuchaczy UTW CC po długim okresie zerwania kontaktów bezpośrednich, poprzez organizowanie wycieczek na terenie Warszawy, zwiedzanie obiektów kultury, organizowanie spotkań przy kawie z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku akademickiego, przerwy międzysemestralnej, świąteczno-noworocznej. Spotkania takie sprzyjają eliminowaniu anonimowości w środowisku.

Mo Du Thi Encourage international students to take part in events and organize more events for students to attend.

Olgierd Nojszewski Tak jak Pałac Kultury jest w środku Warszawy, tak CC mogłoby stać się symbolem debat, warsztatów, inicjatyw obywatelskich... Instytucją symbolicznie demokratyczną. Inkubatorem pomysłów, którym uczelnia zapewnia najlepsze warunki/architekturę wyboru dla rozkwitu. A jak to zrobić? Proces już jest w trakcie, a nawet ta ankieta jest tego wyrazem ☺. Z przyjemnością opiszę moje konkretne pomysły w tej kwestii, prosząc o krytykę oraz będąc ciekawym innych podejść. Mamy wspaniałe zaplecze eksperckie w CC. *Molon labe!* ☺.

Jens Boysen W ogóle mam bardzo dobre wrażenie z inicjatyw CC w dziedzinach społecznego networkingu oraz umiędzynarodowienia. Tak jak odnośnie do innych krajów, jestem jednak sceptyczny wobec prób naśladowania uniwersytetów Ivy League (nie chcąc sugerować, że są takie pomysły); moim zdaniem warto będzie skupiać się na rozwoju wiodącej pozycji w Polsce oraz stałej współpracy z – ograniczoną – siecią pokrewnych uczelni.

Patrycja Romaniuk Myślę, że to wyzwanie, ale łączenie kształcenia w kierunku pracy naukowej z kształceniem w kierunku pracy w innych sektorach to bardzo obiecujący kierunek. Marzy mi się coś w rodzaju „Summer school for systems change", zwłaszcza, że Collegium współpracuje z Ashoką – a to właśnie dzięki Ashoce w osobie Agaty Stafiej-Bartosik trafiłam do Collegium. Być może jeszcze coś takiego zorganizujemy!

Marta Matuszewska Na pewno rozwijać dalej coaching i psychologię, ponieważ jest na to ogromne zapotrzebowanie zwłaszcza w obecnych kryzysowo-pandemicznych czasach. Dodatkowo zajęcia dla psychoterapeutów – ciągle brakuje specjalistów w tej dziedzinie.

Agnieszka Korytkowska Collegium Civitas ma tak wysoką pozycję, że może nie tylko być ważnym partnerem w międzynarodowych projektach edukacyjnych, badawczych, społecznych, kulturowych, politycznych, ale także je inicjować. Świat zmienia się na naszych oczach w drastyczny, dynamiczny sposób, a Collegium Civitas ma wszelkie narzędzia, by tę zmianę profilować.

Andrzej Szpociński Trudno mi powiedzieć, ale życzę CC wszystkiego najlepszego.

Tomasz Płudowski Uczelnia jest wystarczająco zwinna, by łatwo i szybko dostosowywać się do zmieniających się potrzeb otoczenia.

Agata Twardowska W moim odczuciu Collegium Civitas powinno bardziej postawić na ekspozycję wykładowców w mediach, zarówno do komentowania bieżących wydarzeń, jak i do kreowania medialnych historii poprzez publikacje badawcze i ich promocję.

Anna Siwek Historia naszej uczelni pokazuje, że pójście autorską, czasami ryzykowną, bo niepopularną drogą, prowadzi do sukcesu.

Zdzisław Rapacki Myślę, że kierownictwo uczelni powinno dbać o to, by wykładowcy posiadali właściwe kwalifikacje i doświadczenie. Tylko tacy mogą utrzymać wysoki poziom nauczania i badań, a nie Ci, którzy próbują przekonać metodami marketingowymi, że takie kwalifikacje posiadają.

Monika Młotkiewicz W mojej opinii ważna jest konsekwencja w realizowaniu misji naukowej i społecznej uczelni, w duchu wolności, demokracji i państwa prawa. Nie tylko rzetelne kształcenie w wielu oferowanych przez tę uczelnię dziedzinach, ale też kształtowanie właściwych postaw obywatelskich jest szczególnie ważne w obliczu erozji

wolności i praworządności oraz narastającej skali ekspansji państwa i jego służb w gromadzeniu informacji o jednostce.

Paweł Maranowski Jestem pewien, że samo Collegium Civitas stanowi wzorzec dla innych. Collegium Civitas, aby przetrwać, musiało dostosować się do realiów polskiego rynku edukacji wyższej, na którym nie ma równej konkurencji. Wraz z dostosowaniem naszej oferty dydaktycznej nie powinniśmy zapominać, że akademickość pełni bardzo ważną rolę, a nauki społeczne szczególnie dziś są istotnym narzędziem pozwalającym odnaleźć światełko nadziei w świecie, w którym panuje niepewność.

Agnieszka Bukowska Moim zdaniem CC wciąż się zmienia i cały czas rozwija. Myślę, że bardzo dużo daje zawsze wymiana doświadczeń pomiędzy uczelniami. Staże, wspólne projekty, współpraca – to są elementy, które trzeba wzmacniać i pielęgnować.

Krzysztof Tyczyński Collegium Civitas może postawić na rozwój organizacji studenckich, tak by w przyszłości mogły przerodzić się w coś wyjątkowego. A kto wie, może dzięki temu to my staniemy się wzorem.

Ewa Duda-Maciejewska Wierzę w moc sprawczą pozytywnych doświadczeń edukacyjnych, które czerpią z naturalnych zasobów ciekawości, kreatywności oraz potrzeby autentycznych relacji. Nasz kolektyw Laboratorium innowacji dydaktycznych ma być przestrzenią wymiany doświadczeń, inspiracji i eksperymentów wspierających procesy współtworzenia oraz współprowadzenia holistycznych doświadczeń edukacyjnych. Doświadczeń wzmacniających rozwój kompetencji użytecznych społecznie i podnoszących jakość naszego wspólnego życia.

Marek Troszyński Celem CC, oprócz wysokiej jakości procesu dydaktycznego powinno być wykorzystanie wiedzy naukowej do usprawnienia

funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i Europie. Zespół CC powinien angażować się w badania naukowe i eksperckie, które funkcjonują w obiegu europejskim. Jednocześnie wyniki tych badań powinny być popularyzowane i wdrażane w działaniach instytucjonalnych, rządowych, samorządowych i z poziomu organizacji pozarządowych.

Hubert Tomasz Różyk Collegium powinno stawiać na interdyscyplinarne kursy pozwalające zdobyć umiejętności konieczne do odnajdywania się w szybko zmieniającym się i niestabilnym świecie – mam na myśli umiejętności weryfikacji i analizy informacji, przeciwdziałania dezinformacji, polaryzacji czy mediatyzacji w debacie publicznej.

Piotr Olędzki Uczelnia w naturalny sposób stanowi edukacyjny pomost między Wschodem i Zachodem, a jej nowoczesny program nauczania i program stypendialny zainteresują wielu studentów nauk społecznych nie tylko z krajów Wschodniej i Zachodniej Europy, ale także Stanów Zjednoczonych i krajów azjatyckich. Należy wzmacniać propozycje wymiany między uczelniami zagranicznymi – semestr lub dwa studiów za granicą, projekty studiów w języku angielskim. W czasach zagrożenia praw obywatelskich i deficytu demokracji oraz dominacji polityki nad nauką studia w Collegium Civitas, gromadząc wykładowców praktyków i teoretyków, stanowią fascynującą przygodę intelektualną i drogę edukacyjną – *sine ira et studio*.

Marcin Frybes Życzyłbym, aby CC otworzyło się w znacznie większym stopniu na tematykę (i studentów) azjatycką.

Maciej Duszyński CC powinna zająć w polskim życiu akademickim taką rolę, jaką Harvard, Yale czy Oxford mają w systemie anglosaskim albo być tym, czym Sciences Po dla Francji. Tego życzę mojej uczelni. Być może w jakimś sensie już teraz CC taką rolę spełnia. Życzę uczelni

również jeszcze większej rozpoznawalności międzynarodowej i dalszego rozwijania anglojęzycznych programów studiów, których CC było w Polsce jednym z prekursorów. Chciałbym, aby uczelnia była otwarta i dostępna dla studentów i badaczy z Azji, z całego świata, chociaż w zasadzie już dziś tak jest.

Małgorzata Kłopotowska Utrzymanie tak wysokiego i urozmaiconego poziomu wykładów myślę, że zostanie utrzymane dzięki doświadczeniu i zaangażowaniu prof. Ireny Pańków. Dalszy rozwój społeczności UTW CC, a właściwie przywrócenie stanu sprzed pandemii koronawirusa i może nawet poszerzenie, widzę poprzez całkowity lub przynajmniej 50-procentowy powrót do wykładów stacjonarnych, organizowanie tak jak dawniej spotkań przy okazji rozpoczęcia i zakończenia roku akademickiego czy obchodzenia tradycyjnych świąt. Wyeliminowanie anonimowości słuchaczy i ponowne zintegrowanie to rozwój więzi między nami tak bardzo potrzebny w grupie osób trzeciego wieku.

Dorota Zygmuntowicz Widzę w CC duży potencjał kadrowy i lokalowo-techniczny, by jego walory dydaktyczne i badawcze wzbogacić o rolę platformy dla otwartych debat publicznych i innych wydarzeń o charakterze kulturalno-naukowym.

Piotr Kątski Utworzenie kierunku PPE (Politics, Philosophy, Economics), uważanego za prestiżowy na wielu anglosaskich uczelniach. Ograniczenie przedmiotów za 3 punkty ECTS na rzecz mniejszej liczby za więcej punktów – tak jak to funkcjonuje na Zachodzie. Wprowadzenie przedmiotów z kompetencji cyfrowych dla wszystkich kierunków studiów, jako że są one obecnie podstawą na rynku pracy. Wprowadzenie, wzorem Zachodu, jednego semestru poświęconego całkowicie na studia zagraniczne lub pełnowymiarowy staż zawodowy.

Przemysław Lefik Uważam, że uczelnia powinna postawić na większą obecność offline, jako że w sferze Internetu radzi sobie naprawdę dobrze. Collegium Civitas mogłoby być bardziej widoczne w innych ośrodkach w Polsce, promując swoją ofertę oraz wysoko pozycjonując znanych i cenionych ekspertów, z którymi udało się nawiązać współpracę. Widziałbym również wartość w tym, by uczelnia kładła nacisk na praktyczne szkolenia, które częstokroć zwiększają atrakcyjność potencjalnego kandydata na rynku pracy. Mam tu na myśli przede wszystkim zajęcia z podnoszenia umiejętności miękkich, które już teraz są stawiane na równi, a nawet wyżej wobec umiejętności twardych, łatwiejszych do zdobycia.

Paweł Kuczyński Skupiam się na kwestii budowania marki eksperta. Po pierwsze, w jaki sposób połączyć markę indywidualną, jaką każdy naukowiec buduje w wybrany przez siebie sposób, z marką uczelni? Na razie, moim zdaniem, zależność jest jednokierunkowa, nazwiska budują rangę Collegium Civitas. Nie tylko one, ale warto zastanowić się, co zrobić, aby ta umowa była korzystna dla obu stron, w sensie renomy, oczywiście. Po drugie, proponuję zrobić rodzaj audytu obecności CC w przestrzeni publicznej w ostatnich latach.
I wreszcie, po trzecie, mając wynik takiego badania, warto zorganizować wewnętrzną dyskusję na ten temat, aby wypracować rozwiązania.

Maria Sałajczyk Jako absolwentka studiów o specjalności psychopedagogiki specjalnej i psychologii i coachingu jestem zwolenniczką realizowania programu nauczania w oparciu o warsztatowy/projektowy system pracy tudzież komponowanie przebiegu wykładów w oparciu o cykl Davida A. Kolba. Nauka przez doświadczenia zwiększa zapamiętywalność zagadnienia. Wykładowcy powinni też stworzyć taką atmosferę – zwłaszcza na zajęciach w aulach – w trakcie której student będzie odważnie wchodził z nimi w dyskusje, rozbudzając potrzebę pogłębienia wiedzy.

Irena Pańków Innowacyjność w wielu zakresach działania CC to bardzo ważna cecha. Mnie osobiście zależałoby na kontynuacji dobrych starych wzorców akademickich. Czyli przywiązaniu do wypróbowanych metod uczenia (np. wykład prowadzony przez wybitnego wykładowcę i ćwiczenia do wykładu prowadzone przez jego/jej asystentów, którzy wcześniej słuchają tego wykładu). Czyli równowaga innowacyjności i pielęgnowanie tradycji akademickich.

Marta Mojsiej CC jest jednym z 4 uniwersytetów, które ukończyłam. Uważam, że tak niezwykła kadra naukowa mogłaby jeszcze więcej wymagać od studentów, ponieważ oni dają świadectwo o uczelni i poziomie nauczania.

Weronika Frymarkiewicz Collegium Civitas z pewnością ma wiele możliwości na rozwój. Tu pojawia się pytanie, jakie szczyty jeszcze mogłyby zostać zdobyte przez uczelnię. Największą szansą na dalszy rozwój jest dawanie szerokich możliwości rozkwitu młodym ludziom. To jest sytuacja zwana *win-win*. Tutaj widzę szansę i potencjał, który warto wykorzystać znacznie bardziej.

Monika Adamska Myślę, że uczelnia powinna rozwijać się dalej w kierunku, który obrała. Wciąż będąc otwarta na różne kultury, stawiająca na praktyczną kadrę i piętnująca wszelkie znamiona ksenofobii i nierówności. Ważny jest też dialog na linii studenci – administracja. Szczególnie w odniesieniu do nowych studentów, którzy właśnie wyszli z liceów, gdzie ich świat wyglądał zupełnie inaczej. Otwartość na rozmowę, szukanie wspólnych rozwiązań, to zawsze było i będzie remedium na problemy wszelkiego rodzaju.

Dominika Jankowska Myślę, że Collegium Civitas mogłoby postawić większy nacisk na promocję w mediach społecznościowych, np. krótkie

filmiki o studentach/absolwentach, historiach i o tej pięknej różnorodności, którą mamy. Misja Collegium płynie prosto z serca i myślę, że warto ją szerzyć wśród społeczności i młodych przyszłych studentów. Przynależność do Collegium to duże wyróżnienie i myślę, że warto to podkreślać.

Stanisław Faliński Może CC zajmie się bardziej moim ,,konikiem" i przedmiotem zainteresowań naukowych, czyli samorządem terytorialnym.

Beata Jurewicz-Iwanowska Już dawno nie przyglądałam się, co teraz się dzieje w CC, ale zawsze dobrym pomysłem jest angażowanie studentów w konkretną pracę, staże. Świetne są też spotkania z ciekawymi ludźmi. Zawsze to strzał w dziesiątkę, jeżeli chodzi o bieżące wydarzenia w kraju i na świecie.

Nina Kajdanowska Myślę, że warto rozwijać kierunki dotyczące coachingu i psychologii, które w obecnych czasach będą niezwykle potrzebne dla komfortu psychicznego naszego społeczeństwa. Uważam też, że ta specjalizacja ma ogromny potencjał i otwiera na ludzi, a niestety mało jest takich społecznych, praktycznych kierunków. Warto organizować spotkania i wymieniać się doświadczeniami ze specjalistami, którzy na co dzień mieszkają poza granicami naszego państwa i którzy mogą podzielić się wiedzą, jak rozwinięte są te kierunki w innych miejscach, a także ile osób potrzebuje pomocy w danym zakresie.

Ewelina Kluss Myślę, że CC wykorzystywało najlepsze wzorce i nic nie stoi na przeszkodzie, aby dalej tak było. Uważam tak, gdyż CC zawsze kroczyło w swym rozwoju odważnie, zatrudniając bardzo otwartych ludzi, a jak wiadomo otwartość sprzyja ciągłym zmianom i rozwojowi. Jestem absolwentką studiów licencjackich politologii oraz magisterskich socjologicznych Collegium Civitas. Po tych studiach

ukończyłam szereg studiów podyplomowych. Między innymi w Szkole Głównej Handlowej, czy na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i w kilku innych. Jeździłam na kursy do Akademii Artystycznych (Art Academy London oraz Slide School of Fine Art w Londynie). Posiadam więc pewien pogląd, gdzie pośród kilku innych uczelni, w których odbierałam dłuższą czy krótszą edukację, plasuje się CC. W pełni świadomie oceniam CC jako uczelnię na poziomie międzynarodowym. Jednak mój aktywny kontakt z Almą Mater zakończyłam szesnaście lat temu. Dzisiaj wiem, że bardzo ważną funkcją szkoły wyższej jest wysoki stopień komunikacji ze studentem, precyzyjny przepływ informacji, a także demonstrowanie troski o dobro studenta. Wspaniałe doświadczenia w tej dziedzinie zyskałam na uczelniach w Londynie. Wierzę, że CC jest obecnie na podobnym poziomie lub do niego zmierza.

Jarosław Grela Więcej praktyki, studiowałem dziennikarstwo i nowe media i poza zajęciami z LinkedIna nie było zbyt wielu zajęć tematycznych przed komputerem, montażu itd.

Katarzyna Iwińska Powinniśmy w większym stopniu integrować się z uczelniami europejskimi i zagranicznymi, realizować więcej projektów wymian i długoterminowej, wielowymiarowej współpracy. To ważne, aby koncentrować się na tym, co lokalne (regionalne, polskie, europejskie), ale w kontekście globalnym. Naszym głównym wyzwaniem jest zarządzanie zmianą, która jest nieuchronna. Powinniśmy być gotowi na liczne kolejne transformacje i przekształcenia tak w zakresie form kształcenia, pracy dydaktycznej i akademickiej, jak w realizowaniu naszej misji, działaniu w organizacji, naszej pracy administracyjnej. Kluczowym wyzwaniem jest innowacyjność, którą trzeba wspierać, pielęgnować i być gotowym na wprowadzanie także odważnych zmian. To wymaga otwartości na zupełnie nowe sposoby myślenia, nową strategię.

Cezary Karolczyk Postawiłbym na utrzymanie studiów zdalnych i rozwój technik nauczania z nimi związanych. Z jednej strony część zajęć (np. 50% danego przedmiotu) mogłaby się odbywać całkowicie zdalnie w jakiejś formie e-learningu, z drugiej prowadzone zajęcia i prezentacje zdalne mogłyby być bardziej efektywne. Obecnie większość wykładowców, z którymi mam zajęcia, radzi sobie przeciętnie lub słabo z podstawowymi narzędziami jak prowadzenie wykładu przez Teamsy. A można przecież zrobić tak dużo, aby nauka była dużo przyjemniejsza, bardziej rozrywkowa i skuteczniejsza – zarówno on-line, jak i off-line. W każdym razie jestem za eksplorowaniem nowych metod nauczania. Świat się zmienił, studenci też – podążajcie za tym.

Jacek Żakowski Główne pytanie: jak przyciągnąć wybitnych nauczycieli i studentów z obywatelskim i naukowym zacięciem, a potem zachęcić ich do stworzenia ważnych pól pracy intelektualnej, takich jak kiedyś słynne seminarium Marii Janion. Średnia jest dobra. Nie mamy powodu się wstydzić. Ale potrzebujemy punktowych skoków jakościowych. Takiego efektu WOW. Tego się jednym pomysłem czy przedsięwzięciem nie załatwi. Żaden jeden wzorzec tego problemu nie rozwiąże. Takie pragnienie, marzenie trzeba jakoś wprowadzić do DNA instytucji. To jest trudna sprawa, bo jest nam wygodnie. Ale mamy szansę i odpowiadamy za to, żeby nam nie przeszła koło nosa.

Katarzyna Maniszewska Moim zdaniem uczelnia powinna rozwijać się w stronę jeszcze wyższej jakości nauczania i uczenia z coraz silniejszym komponentem międzynarodowym w oparciu o najlepsze amerykańskie wzorce, z rozbudowanym systemem stypendialnym dla najzdolniejszych kandydatów na studia.

Barbara Hrybacz Wyzwaniem jest rozwój. Tak, aby utrzymać elitarność i kameralność uczelni, nie tracąc na wartości nauczania z powodów rynkowych. Dostosowywać się do nieustannych zmian cyfrowej

rzeczywistości, ale nie gubiąc przy tym tradycyjnych form akademickich. W słusznym rozwoju technologii i aplikacji, nie zapominać o istocie tego, czego i kogo chcemy kształcić – myślącego, odpowiedzialnego obywatela.

Dariusz Sirko Myślę, że uczelnia świetnie radzi sobie w zmieniających się warunkach rynku pracy. Podoba mi się, że uruchamiane są specjalistyczne kierunki np. enoturystyka.

Łukasz Tolak W dalszym ciągu stawianie na jakość i możliwie najwyższy poziom kształcenia. Wyważenie, jak daleko powinna iść komercjalizacja studiów, jak liczna powinna być grupa studentów i co za tym idzie wielkość Collegium. Nieustanna modernizacja, czerpiąca z najnowszych technologii i trendów, z zachowaniem jednak w polu widzenia człowieka i jego potrzeb.

Piotr Łaciński Collegium Civitas powinno umiejętnie wykorzystywać oba filary, dzięki którym uczelnia zyskała swoją dotychczasową pozycję. Zachować balans między wysoką jakością uczenia i osiągnięciami badawczymi kadry naukowej. Łatwość, z jaką CC przestawiło się na zdalne nauczanie podczas pandemii oraz umiędzynarodowienie uczelni, także wymuszane wojną, świadczą o dużej zdolności do adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości społecznej i gospodarczej oraz możliwości sprostania wyzwaniom przyszłości.

Jacek Nizinkiewicz Postawić na reklamę ogólnopolską nazwiskami, twarzami i doświadczeniem. Postawić na większą współpracę z samorządami i szkołami średnimi w całej Polsce. Wizyta znanego dziennikarza działa jak magnes dla CC.

Krzysztof Luft Nie czuję się wystarczająco kompetentny, by się w tej sprawie mądrzyć, ale marzy mi się sytuacja, w której można by

zastosować jakiś mechanizm odsiewu przy rekrutacji, kandydatów niemających ani odpowiedniej wiedzy i umiejętności wyniesionych z liceum, ani motywacji i zainteresowania studiowaniem – tak jak to jest robione w wielkich uniwersytetach światowych. Ale to pewnie jak na dzisiejsze czasy całkowita mrzonka – może za następne 25 lat.

Wojciech Tomasz Frenszkowski W kontekście rozwoju – Collegium już chyba na wczesnym etapie zauważyło trend nabywania wiedzy i umiejętności poprzez doświadczenie. Mam wrażenie, że władze uczelni zdały sobie sprawę, że sama merytoryka nie jest w stanie przygotować studentów do funkcjonowania w zawodzie. Potrzebna jest praktyka, aktywne studiowanie i przyglądanie się z bliska materii, która w perspektywie kilku lat ma być codziennością absolwentów. Dochodzi do tego zaangażowana postawa i poświęcenie wykładowców, które sprawiają, że każde zajęcia, wykłady potrafią być wyjątkowe.

Tadeusz Gadacz Patrząc z perspektywy kilku sal wykładowych pierwszej siedziby Collegium Civitas, widzę niewyobrażalnie dynamiczny i nowoczesny rozwój uczelni. Chociaż ze względu na swoją kameralność Collegium Civitas nie ma swojej odrębnej siedziby, to wielość nowych kierunków studiów, umiędzynarodowienie, bardzo liczne i nowatorskie projekty badań, nowatorskie metody dydaktyczne przekonują mnie, że Collegium Civitas należy nie tylko do czołówki polskich uczelni społecznych, ale także uczelni europejskich.

Paweł Matuszewski Wydaje mi się, że obecny kierunek jest właściwy.

Marek Cichocki Wzorce krajowe i zagraniczne zmieniają się zależnie od okoliczności. Trzeba naturalnie zawsze trzymać rękę na pulsie, obserwować trendy, reagować na zmiany. Wydaje mi się jednak, że podstawą własnego rozwoju jest przede wszystkim pozostanie sobą i trzymanie się własnej misji. Stanowią one niezbędną busolę dla każdej

wspólnoty, także tej akademickiej. Doskonalenie sposobów funkcjonowania jest dbałością o podstawowe narzędzia umożliwiające sprawne działanie instytucji. To, co jednak przemawia do ludzi, to idea, jej wiarygodność, zaangażowanie dla niej oraz czytelność intencji.

Piotr Goldstein Świat wokół nas zmienia się szybko. Stąd, jak sądzę, najważniejsza jest elastyczność – odczytywanie znaków naszego czasu i odpowiednie do nich reagowanie, a nie – trzymanie się sztywno ustalonych ram. Nie dotyczy to oczywiście systemu wartości, które przyświecają Collegium od początku. Jeśli idzie o wzorce sposobu uczenia, warto zbliżać się do brytyjskiego (a raczej – właściwego Oxfordowi i Cambridge) systemu tutoringu. To oczywiście nie jest możliwe do wdrożenia w pełni, bo nasi studenci nie mieszkają w college'ach. Niemniej, bardzo zbliżyliśmy się do systemu mistrz – uczeń, przynajmniej w relacjach z tymi studentami, którzy tego potrzebują i chcą.

Dorota Mazanka Dobrym rozwiązaniem, dla osób które już ukończyły studia, a chciałyby się dalej rozwijać (niekoniecznie w ramach studiów podyplomowych), byłyby różnego rodzaju kursy tematyczne np. design thinking, komunikacja w biznesie, management in practice, ochrona praw człowieka, metody rozwiązywania sporów, legal English.

Agata Szyran-Resiak Myślę, że powinniśmy przede wszystkim ciągle się uczyć od siebie nawzajem w CC i od innych (z zewnątrz), by być przykładem organizacji uczącej się. Nie należy spoczywać na laurach i dostrzegać wszelkie pojawiające się na rynku szanse/zagrożenia oraz skutecznie wdrażać w życie postawione cele. Jeżeli się uczyć, to na pewno też dzielić się wiedzą. A to, co jest najważniejsze w mojej opinii, to dobra, doświadczona kadra i praktycy oraz skuteczne połączenie obu tych ogniw.

Kamil Zubelewicz Collegium Civitas ma potencjał, by stać się uczelnią z pełną ofertą kierunkową w dziedzinie nauk społecznych. Znakomitym uzupełnieniem naszych kierunków byłyby administracja, prawo i psychologia. Uatrakcyjnieniu oferty sprzyjałby tutoring, czyli oparcie nauki na indywidualnej współpracy każdego studenta z wybranym wykładowcą.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Wszystko zależy od najbliższej ewaluacji naukowej CC. Szkoła akademicka będzie wymagała innego rozwoju niż szkoła o profilu bardziej zawodowym. Ale w obu przypadkach trzeba podążać za zmianami, dostosowywać szkołę do wyzwań trzeciej dekady XXI wieku. Rezygnować z pewnych tematów, które mamy opanowane, których przez wiele lat uczyliśmy i brać na warsztat tematy nowe i nowe metody.

Robert Sobiech Przyszłość Collegium zależy w dużej mierze od tego jak poradzimy sobie z trzema wyzwaniami: 1) dostosowaniem programu kształcenia (we wszystkich jego formach) do zmieniających się standardów przekazywania wiedzy i do zmian na rynku pracy; 2) zapewnieniem wysokiej jakości badań naukowych oraz coraz szerszym udziałem w międzynarodowych zespołach badawczych; 3) rozwojem centrów badawczych, gdzie wiedza i doświadczenie pracowników i współpracowników Collegium będą przekładane na analizy i rekomendacje dotyczące obecnych i przyszłych problemów polskiego społeczeństwa. Wszystkie trzy wyzwania powinny stanowić filary, na których opierać się będzie działalność Collegium i powinny być rozwijane równomiernie. Stoły o trzech nogach odznaczają się największą stabilnością i mogą przetrwać nawet najtrudniejsze chwile.

Wiktor Halota Myślę, że kierunek nie największej, ale za to uczelni z indywidualnym podejściem do każdego studenta, w którym

studiuje się z bezpośrednim dostępem do wykładowców i ma się możliwość współpracy w niezwykle otwartym i inspirującym środowisku jest kierunkiem, który należy kontynuować/rozwijać.

Wojciech Sieniutycz Collegium przede wszystkim powinno bacznie obserwować otaczający nas świat i przekładać to na rozwój i kształcenie studentów. Wtedy oferta będzie jak najbardziej aktualna, a uczelnia cały czas będzie trzymała bardzo wyskoki poziom dydaktyczny.

Dobrosława Choryńska-Chudy Myślę, że byłoby dobrze, gdyby osiągnięcia naukowe naszych wykładowców mogły mieć większe przełożenie na funkcjonowanie gospodarcze i społeczne w kraju. Głos w dyskursie społecznym i gospodarczym powinni zabierać profesjonaliści. Moim zdaniem równie ważne jest popularyzowanie nauki. Wyjście z przekazem naukowym w formie i treści dostępnej dla szerszego kręgu społeczeństwa pozwoli zwiększyć potencjał społeczny i kulturalny w Polsce.

Jan Zielonka Zawsze podkreślałem na zebraniach Senatu, że lepiej robić mniej, lecz lepiej. Rzetelna rekrutacja i wysoka jakość Collegium jest jej znakiem firmowym, z którego należy być dumnym.

Alina Palamarchuk Jesteśmy uczelnią kameralną w stylu „jednej dużej rodziny", wszyscy się znają i uważam, że tak musi pozostać. To nasz ogromny atut uczelniany i mamy być z tego dumni!

Tadeusz Diem CC rozwija się w dobrym kierunku, żywo reagując na społeczne potrzeby powołania nowych zakresów kształcenia na wszystkich jego poziomach. Warto pracować nad monitoringiem absolwentów uczelni celem wskazania kierunków preferowanych.

Stefania Bernini I see CC pursuing an even tighter integration between education, research and public engagement. I would insist on CC

as a place where international scholars with an interest in Poland and the region could come as visiting scholars, even for short periods of time, finding a place of intellectual exchange and cooperation.

Agnieszka Nitza-Makowska Chciałabym, aby Collegium Civitas pozostało uczelnią akademicką.

Katarzyna Krakowska W czasach, kiedy studia są ogólnodostępne, marzą mi się studia socjologiczne, które są czymś więcej niż świetnym przygotowaniem dla ludzi mających pracować w mediach, reklamie czy HR. Wyjątkowe studia dla osób rozumiejących znaczenie wiedzy ogólnej oraz wielowymiarowość socjologii. Studia dla osób, które będą budować lepsze, zrównoważone jutro.

Norbert Kwiatkowski Według mnie brakuje „campusowego" stylu życia studentów, szczególnie w czasie pandemii. Dostrzegam potrzebę przebywania i obcowania ze sobą grupy rówieśników, szczególnie w przypadku zajęć sportowych, tj. Wf-u i AZS-u.

Tomasz Badowski Trzymać tak dalej ☺.

Piotr Zagórski W mojej opinii, uczelnia powinna rozwijać się w kierunku modelu uczelni elitarnych. Nie konkurować ceną, lecz jakością programu nauczania, oraz budować przestrzeń do nawiązywania relacji pomiędzy studentami. To właśnie te relacje na zagranicznych uczelniach elitarnych, poza samym programem nauczania rzecz jasna, są wartością przekładającą się na losy zawodowe. Bazują bowiem na zaufaniu i wspólnych wartościach. Dla zachowania pełnego dostępu do uczelni dla osób, których status materialny nie pozwala na opłacenie wysokiego czesnego, warto zorganizować rozbudowane programy stypendiów. Zdecydowanie warto również wdrożyć realną współpracę CC ze środowiskiem biznesowym tak, by najlepsi studenci płynnie byli rekrutowani jeszcze przed

ukończeniem studiów lub mieli możliwość np. zakładania swoich startupów w ramach programu wsparcia przez uczelnię.

Anna Zielińska-Rakowicz Nie wiem, jak zaawansowany jest obecnie system praktyk studenckich w CC, wsparcie CC w łączeniu studentów z ciekawymi instytucjami, firmami. Uważam, że wsparcie studentów w pozyskaniu doświadczenia zawodowego podczas studiów jest bardzo ważne. Istotne jest, aby studenci sprawdzili jeszcze podczas studiów, czy to, co myślą, że jest ich wymarzonym zajęciem, rzeczywiście nim jest – często okazuje się, że wyobrażenie o miejscu jest zupełnie inne od rzeczywistości i lepiej przekonać się o tym na stażu, niżeli po studiach. Albo odwrotnie, można upewnić się w swoim wyborze wymarzonego miejsca pracy i wiele zrobić jeszcze w trakcie studiów, aby doświadczenie późniejszej pracy było jeszcze bogatsze.

Alexandra Richie In terms of development I think that CC is on a great path and should continue to create relevant and innovative courses as well as increasing its English language content and links to overseas universities and institutions. It should continue to introduce original ideas not only in studies but also in teaching methods and "out of the box" thinking. I was impressed by the rapid and competent way in which the university handled the Covid-19 crisis, quickly introducing online learning and providing a great service for students forced to stay indoors or at home. Equally I have been very moved by the outpouring of support for those in Ukraine including our own students who now face very difficult and challenging times.

Stanisław Mocek Oprócz dalszego umiędzynarodowienia, rozwoju badań naukowych i nowoczesnej dydaktyki, wielopokoleniowej edukacji i aktywności studenckiej oraz realizowania w coraz większym stopniu partycypacyjnego modelu CC chcemy tworzyć nowe kierunki studiów odpowiadające wyzwaniom współczesnego świata, także

z udziałem prestiżowych partnerów międzynarodowych. Pragniemy także rozbudować system wsparcia dla naszych studentów i absolwentów na rynku pracy, ale też otoczyć opieką intelektualną i akademicką licealistów w sytuacji zapaści oświaty. To są wielkie wyzwania rozwojowe, ale mamy motywację i determinację, aby tego dokonywać, wykorzystując najlepsze swoje doświadczenia i dobre praktyki z kraju i ze świata. A dosłownie chwilę temu dostaliśmy informację, że przyznano nam wysoką kategorię naukową i otrzymaliśmy tym samym uprawnienia doktorskie i habilitacyjne z dwóch dyscyplin: nauk socjologicznych i nauk o polityce i administracji – czyli to oznacza, że są solidne fundamenty do tego typu rozwoju.

Karolina Hamer Myślę, że Collegium Civitas jeszcze bardziej mogłaby zadbać o osoby z niepełnosprawnościami poprzez umożliwienie im wyboru studiów on-line, off-line, bądź też naprzemiennie. Dlatego, że osoby, szczególnie z bardzo dużą niepełnosprawnością, potrzebują takiego wsparcia, żeby sposób nauczania dostosować do danego dnia, danej dyspozycji i niepełnosprawności. Jest to bardzo istotne i myślę, że stanowi kwestię do poprawy. Będę bardzo za to trzymać kciuki.

Beata Rembecka Może należy wrócić do jakości jako nadrzędnej zmiennej decydującej o przyjęciu kogoś na studia.

Kerry Longhurst We need to look a bit harder at our teaching provision and aim at renewal, updates and cleaning up our offer, in order to exceed and not just service our students' expectations. Many staff are research active, but many are not. Let's set about creating a faculty of staff with both teaching and research profiles.

Marcin Olkowicz Marzę o rozwoju naszej uczelni w dziedzinie nowoczesnej, innowacyjnej dydaktyki. Chiałbym, by była miejscem pro-

jektowania doświadczeń edukacyjno-rozwojowych sprzyjającym uczeniu opartemu o model competency-based learning. Chciałbym, by rozwijała swój potencjał związany z komercjalizacją wyników badań i szerszą współpracą z biznesem i podmiotami rynku pracy.

Oleksandra Vovk O ile wiem, nasza uczelnia wejdzie na nowy poziom i popieram tę inicjatywę. A w ogóle nieźle było przyjrzeć się amerykańskiej strukturze edukacji, ale też stworzyć własny produkt. W zasadzie patrząc z zewnątrz, do tego dążymy.

Anna Sudolska-Bytof Dla mnie kluczowe jest zwiększenie synergii między obszarem dydaktycznym i badawczym, wspólne patrzenie na palące problemy społeczne i wplecenie aktualnych tematów w tworzone projekty. Dla rozwoju Collegium Civitas ważna jest, moim zdaniem, współpraca międzynarodowa w celu czerpania cennych doświadczeń z innych uczelni oraz stawianie na interdyscyplinarność, ale także poszukiwanie własnej unikalności, a nie kopiowanie innych we wszystkim. Gdy przestaniemy się różnić od innych, cóż będzie naszym atutem?

Jędrzej Karpiński Swego czasu ubolewałem nad zanikiem studenckiego teatru, ale wiem, że zaczął się odradzać, niestety tym razem ja nie zdołałem czasowo się w to włączyć, choć miałem ku temu chęci. Kiedyś również myślałem, że jest w CC duży potencjał do stworzenia ośrodka studiów orientalnych, a teraz widzę, że już powstało coś takiego. Poza tym wydaje mi się, że CC byłoby także dobrą przestrzenią do jakichś studiów (choćby podyplomowych) kulturoznawczych. Ciekawym pomysłem byłoby też wyjściem z jakąś propozycją do młodzieży licealnej. Jakieś zajęcia z przeplatających się tematów kulturalnych, politologicznych, historycznych i społecznych. Coś, czego ze świecą szukać w ofercie szkół ogólnokształcących, gdzie te „wiedze" są wciąż mocno poszufladkowane, czego fatalne skutki często dostrzegam jako korepetytor. Ponadto zapro-

ponowałbym dla studentów kurs z edytorstwa tekstów, bo wprost niewiarygodne, jak wielu ludzi z wyższym wykształceniem popełnia w wypowiedziach w Internecie błędy edytorskie oraz interpunkcyjne.

Paulina Piasecka Dalsze inwestowanie w międzynarodowy wymiar nie tylko nauczania, ale i współpracy akademickiej. Ambitnym, ale ciekawym pomysłem wydaje się uczynienie z CC węzła, wokół którego skupiona zostanie współpraca uczelni z regionu. Być może pierwszym celem takiej współpracy powinno stać się powstanie platformy analitycznej przygotowującej analizy i badania, które w przyszłości przyczynią się do odbudowy Ukrainy – we współpracy z obywatelami tego państwa, którzy będą się uczyć na dedykowanych, ukraińskich studiach w CC, lub na nich wykładać.

Michał Szostak Nie zauważam obszarów, które wymagałyby istotnych zmian obranych celów i kierunków. Sądzę, że wypracowany model działania powinien być udoskonalany i kontynuowany bez naśladownictwa.

Jacqueline Kacprzak Wydaje się, że pewnym potencjałem do rozwoju uczelni mogłoby być rozwijanie dobrych praktyk z zakresu społecznej odpowiedzialności uczelni w ramach Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni, której Collegium jest sygnatariuszem od roku 2019. W szczególności warto rozpowszechniać doświadczenia Collegium w tym zakresie we współpracy międzynarodowej z innymi uczelniami.

Małgorzata Mechanisz Uczelnia powinna postawić na dalsze podnoszenie jakości kształcenia oraz wzbogacenie oferty o nowe, atrakcyjne rynkowo kierunki, tworzone we współpracy z biznesowymi partnerami. Moim zdaniem ciekawym pomysłem byłoby stworzenie szkoły ponadpodstawowej, której absolwenci mogliby stać się potencjalnymi kandydatami na studia w CC.

Bohdan Szklarski To temat na dłuższą rozmowę, ale z tego co widzę, to kierunek ostatnimi laty jest bardzo słuszny, widzę nową jakość w CC, wzmacniającą to, co zawsze było naszą siłą i uzupełniającą ją o powiew świeżości, dając dobry miks tradycji i nowoczesności. Tradycja to szacunek dla tego, czym jest uniwersytet jako miejsce kształcenia ludzi nie tylko w sensie akademickim, ale w angielskim tego słowa znaczeniu EDUCATION. Kształcimy (w tym mam nadzieję, że wychowujemy) młode osoby na porządnych ludzi. Nowoczesność to umiejętne wykorzystanie możliwości, jakie niosą nowe technologie i nowi ludzie.

Khrystyna Trompak Moim pomysłem, jako pracownika Działu Rekrutacji, jest podniesienie poczucia dumy wśród świeżo przyjętych kandydatów na studia. Moi znajomi, którzy zostają przyjęci na studia w Niemczech, w UK czy w USA, dostają „Welcome packs", w których są zawarte broszury o mieście, o kraju, o organizacjach studenckich, taki produkt – reklamę uczelni. Można pokazać je rodzicom i znajomym i cieszyć się przez cale lato, podczas szykowania się do wyjazdu na studia.

Kateryna Hashuta Collegium Civitas has students from all around the world – it is one of the most internationalised universities in Poland. I believe that working on engaging students from abroad and Polish students would bring the university on a new level. Supporting intercultural communication and intercultural exchange is the best way for personal and professional development of our students.

Magdalena Goławska-Cruz Łączyć edukację intelektualną z edukacją emocjonalną i dawać narzędzia do poruszania się we współczesnym świecie.

Małgorzata Sobańska CC od samego początku ma potencjał, by przyciągać prawdziwych fachowców, którzy są w stanie pchać je w dobrym kierunku. Ważne jest jednak, by głosy tych osób były słyszane

i szanowane, nawet jeśli są krytyczne lub odbiegają od dotychczasowych wizji. Trzeba pozwolić im działać, ale nie zapominać o zdrowej dawce braku zaufania, czyli mieć otwarte oczy i głowy. Ostatecznie to w głowach i rękach szefostwa firmy jest klucz do sukcesu.

Rafał Korsak Zdecydowanie warto wdrażać relacje mistrz – uczeń. Znacznie bardziej warsztatowy charakter zajęć, więcej pracy zespołowej, kontynuacja i rozwijanie kontaktów międzynarodowych.

Jan Pakulski Jako wyjątkowo odległy kibic outsider, nie mogę zabierać głosu w sprawach rozwoju uczelni, ale chciałbym podzielić się kilkoma myślami o przyszłości. A przyszłość ta nie wygląda różowo. Pandemia covidowa – która odzywa się sezonowo i wydaje nowe szczepy wirusa – na pewno ograniczy osobiste kontakty i spowoduje wzrost kursów i nauczania pośredniego (kursy on-line, zdalne uczenie). Wymaga to bardzo odmiennej pedagogiki – zdolności kształtowania niezależnych studentów samouków oraz intensywnego treningu we właściwym użytkowaniu źródeł informacji i wiedzy (bibliotek, baz danych itp.). Jednocześnie zdalne uczenie ogranicza kontakty wzajemne pomiędzy studentami i kontakty z nauczycielami, podnosi stres i utrudnia kształcenie. W dodatku niewiele wiemy na temat efektywności takiej nauki bez kontaktów osobistych, być może – nauki bez kształcenia. Dlatego potrzebna jest zbiorowa refleksja uczelnianej kadry, poparta badaniami pedagogicznymi, jak minimalizować to zagrożenie. Drugim ryzykiem jest polityzacja i ideologizacja studiów, szczególnie w warunkach powszechnego „zmierzchu demokracji" (w jej liberalnej formie). O ile trening zawodowy może przetrwać taką plagę, uczelnie typu Collegium narażone są na ryzyko politycznych ingerencji. Jedynym zabezpieczeniem przed tym zagrożeniem jest budowanie niezależności i prestiżu, w tym niezależności finansowej, a więc budowanie niezależnego funduszu uczelni.

Trzecim zagrożeniem jest nadmierna komercjalizacja studiów (podkreślam słowo „nadmierna", bowiem sama komercjalizacja jest nieunikniona). Szkodliwość takiej nadmiernej komercjalizacji polega na tym, że prowadzi ona do zwiększania zawodowego treningu kosztem ogólnego kształcenia, a więc do zawężania programów do przedmiotów praktycznych, do ograniczania refleksji teoretycznej i do ograniczania programów badawczych do projektów na praktyczne zamówienie polityki społecznej. To zagrożenie pojawia się szczególnie w warunkach ograniczeń budżetowych i rosnącej zależności od rządowych grantów badawczych. Rozszerzanie współpracy międzynarodowej – a więc dziedziny, w której Collegium odnosi wielkie sukcesy – pozwala prowadzić badania ukierunkowane zarówno praktycznie, jak i teoretycznie.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Patrząc na kierunek, w którym idzie świat i co jest ważne, a gdzie brakuje specjalistów, to np. szeroko pojęty obszar zrównoważonego rozwoju – tu oprócz specjalistów technologów i zarządzania, potrzebni są eksperci od strategii, transformacji, współpracy międzynarodowej, public affairs, marketingu czy prawa. Aby zmniejszać negatywny wpływ na środowisko, przed korporacjami i państwami stoi wielkie wyzwanie, bo to co jest lepsze dla planety często, przynajmniej na razie, jest droższe do wyprodukowania. Jednocześnie trzeba do tego przekonać konsumentów. Myślę, że jest to bardzo istotny i ciekawy obszar biznesowy, który będzie się dynamicznie rozwijał.

Oleksandra Vovk Uważam, że na tym etapie uczelnia idzie właściwą drogą. Rozumiem, że jest to ściśle związane z finansowaniem, ale jeśli wszystko dobrze obliczysz, możesz uzyskać naprawdę ciekawe nowe projekty. Za każdym razem zastanawiam się, jak administracja tak dobrze wszystko organizuje i jak rozwiązywana jest kwestia wsparcia w sytuacjach kryzysowych. Moim zdaniem to pytanie powinno być skierowane do studentów, co tak naprawdę skłania dział Welcome Point do wysyłania ankiet. I to świetna okazja do znalezienia

i wdrożenia nowych pomysłów. Uważam, że musimy dążyć do zwiększenia wymiany młodzieży i seminariów internetowych z ekspertami, ponieważ jest to podstawa dla studentów.

Piotr Toczyski W roku 2020 ukazała się nakładem wydawnictwa Brill książka *The Militant Middle Ages* autorstwa Tommaso di Carpegna Falconieri, wybitnego włoskiego badacza mediewalizmu. Jeżeli uwzględniałem treści tej książki już siedem lat wcześniej w wydanej przez Collegium Civitas *Jak mit jednoczy Europę?*, to dlatego, że znałem włoskie wydanie *Medioevo militante. La politica di oggi alle prese con barbari e crociati* (2011, Torino, nakładem wydawnictwa Giulio Einaudi). Idąc tym śladem: jeżeli w 2013 roku ukazała się w Collegium Civitas książka po polsku, to w 2023 roku (albo wcześniej) chętnie widziałbym ją zaktualizowaną i w wersji angielskiej, opublikowaną w koedycji z czołowym międzynarodowym wydawnictwem.

Izabella Bukraba-Rylska Nie czuję się kompetentna, by coś sugerować lub doradzać w tej materii. Wymagałoby to nabycia dużo większego doświadczenia niż to, jakim obecnie dysponuję. Wydaje mi się jednak, że CC ma na tyle znaczący dorobek, iż poza poszukiwaniem nowych inspiracji powinno się skupić także na kontynuowaniu swoich już wypracowanych tradycji, bo to one zapewniły uczelni jej obecną pozycję, a także przesądzają o jej specyfice i marce.

Paulina Pac 1. OPEN BOOK EXAM – często w polskim systemie jedyną formą ewaluacji uczniów jest test z pytaniami, do którego przysłowiowo trzeba się wykuć na pamięć. Open book exam – ta forma egzaminów jest częściej spotykana na zachodnich uczelniach i ma na celu sprawdzenie umiejętności analizowania i oceniania pewnych sytuacji. Z pewnością trzeba znać daty, fakty oraz wydarzenia, aczkolwiek umiejętności analityczne stanowią fundament konstruktywnego myślenia. 2. DOUBLE DEGREE PROGRAMME – więcej uczelni partnerskich (w CC

są tylko uczelnie z USA i Kazachstanu). 3. Więcej kierunków na studiach magisterskich po angielsku – osobiście chętnie zobaczyłabym w ofercie kierunek stricte dziennikarski. 4. Erasmus Mundus – dołączenie do oferty.

Witold Sobków Więcej fakultatywnych przedmiotów autorskich. Stypendia dla studentów z państw objętych konfliktami.

XI · Varia

Magdalena Hempel Ani trochę nie żałuję, że wybrałam studia w Collegium. Czuję się tutaj zaopiekowana i traktowana z szacunkiem. Uwielbiam fakt, że zdecydowana większość wykładowców to młodzi, aktywni zawodowo ludzie, którzy chcą przekazywać swoją wiedzę w ciekawy i angażujący sposób. W Collegium nie odnoszę wrażenia, że jestem tylko liczbą w statystykach. Z wieloma wykładowcami udało mi się nawiązać superrelacje – po skończeniu studiów na pewno będę ich wspominać bardzo pozytywnie. Collegium to był dobry wybór. Wiadomo, studia nie są łatwą rzeczą. Jednak stają się dużo przyjemniejsze, gdy nie czujesz się traktowana bezosobowo, gdy zamiast stresujących egzaminów zaliczasz przedmioty, naprawdę ucząc się ciekawych rzeczy i dając temu wyraz poprzez tworzenie projektów, samodzielne prowadzenie zajęć i tym podobne aktywności. Jeśli ktoś zapyta mnie, czy warto, to tak – WARTO.

Roland Zarzycki Co WARTO? Warto współtworzyć miejsce, w którym człowiekowi jest dobrze, w którym nie ma obaw, a nawet bywa dumny. Jedną z piękniejszych chwil, kiedy te emocje się ujawniły, były spotkania ze studentami poprzedzające wizytacje Polskiej Komisji Akredacyjnej. To, że swój komunikat do studentek i studentów ograniczyłem do prośby, by zespołom PKA po prostu powiedzieli otwarcie i bez ukrywania czegokolwiek, jak im się studiuje, było bardzo budujące. I wprawdzie można powiedzieć, że to powinno być normalne, ale w dzisiejszym świecie nie jest. Tym bardziej budujące było to, że pani

Alina Palamarchuk i grono studenckie też tak to zapamiętało. To właśnie daje poczucie autentyczności.

Olaf Kwapis Pamiętajmy, że wartością takiej uczelni jak Collegium Civitas jest tworzenie warunków przyjaznego i opartego o najwyższe standardy kompetencji dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych, jedynego w swoim typie miejsca różnorodnych, wolnych i aktualnych problemowo studiów. Nie ma dobrych studiów bez ekologii edukacyjnej, której harmonię w Collegium Civitas gwarantuje rozumne przekonanie wszystkich współtworzących tę Wszechnicę Obywatelską co do potrzeby działania dla dobra wspólnego.

Anna Skolasińska Warto pamiętać też o szeregowych pracownikach, to oni codziennie podejmują największy trud, który leży u podwalin pracy tego całego skomplikowanego mechanizmu. Są zaangażowani i bardzo się starają, bo im zależy na Collegium. Warto czasem wsłuchać się w ich głosy o tym, co usprawnić, co polepszyć, co można zrobić inaczej. To taka jeszcze nieodkryta kopalnia nowych możliwości dla CC…

Davit Karapetyan Chciałem tylko bardzo podziękować za taką możliwość wypowiedzenia swojej myśli i mam nadzieję, że moje refleksje pomogą i będą przydatne. Życzę dużo inspiracji i pomysłów, żeby pokazać innym, że naprawdę warto.

Adrianna Sawoni Chciałabym jedynie nadmienić, że jestem bardzo wdzięczna uczelni, zarówno za kształcenie, jak i za kształtowanie. Wspaniale było być częścią CC, z tego względu mam nadzieję, że niegdyś przyjdzie jakaś sposobność, by móc kontynuować współpracę.

Andrzej Raszkowski Wszystkie najważniejsze obszary tematyczne zostały uwzględnione. Dziękuję za możliwość współpracy z CC.

Artur Urbaniak Civitas to miejsce, gdzie pojawił się niejeden uśmiech, ponieważ uczę się tu wielu rzeczy, które przydadzą mi się w docelowym zawodzie, nie ma zbędnych informacji, tylko te najważniejsze, które w każdym przypadku będą potrzebne.

Dariusz Rott To miłe, że uczelnia po siedmiu latach pamięta swojego wykładowcę, który spędził tutaj zaledwie semestr. Może jeszcze kiedyś się uda…

Oleksandra Vovk Bardzo chciałam podziękować losowi za wyjątkową możliwość studiowania w Polsce, w Warszawie, w Collegium Civitas, bo jestem bardzo zadowolona. W całym swoim życiu nie zrobiłam tak dużo, jak w zeszłym roku, i bardzo się z tego cieszę. Niech to będzie znak dla każdego, kto czyta ten akapit, że: Jeśli boisz się skakać, musisz skoczyć właśnie teraz! Uwierz, że nie będzie drugiej szansy. Prawdopodobnie coś stracisz, ale nagroda, którą w końcu otrzymasz, usprawiedliwi wszystkie twoje wysiłki. Musisz być otwarty na świat, a wtedy z łatwością prześle Ci przyjemne chwile szczęścia.

Piotr Toczyski Dla podsumowania mapy dziesięciu kategorii, w jakich sytuuję ćwierćwiecze Collegium Civitas, proponuję następujące hasła jako niemal już zrealizowany przepis na to, że WARTO: (1) Skojarzenie ze sztuką życia publicznego. (2) Motywacja do akademickiego treningu warsztatu w powiązaniu z rynkiem. (3) Wrażenie potencjału nieustającego eksplozywnego rozwoju. (4) Oryginalność wyrażona sprawną i życzliwą administracją. (5) Inspiracja poprzez wieloletnie kontakty edukacyjne i naukowe. (6) Unikatowa decyzyjność i rozpoznawanie szans. (7) Wyzwanie udanego godzenia twórczych eksploracji z wysokim formalizmem. (8) Wartość w sprzyjaniu dociekaniom, a nie hierarchiom. (9) Życie publiczne jako wzmacnianie działań dla zdrowia publicznego. (10) Rozwój poprzez strategiczne umiędzynarodowienie zasobu wydawniczego.

Izabella Bukraba-Rylska Tu pozwolę sobie na osobistą refleksję: rozpoczynając pracę w CC uświadomiłam sobie, że całe moje życie zawodowe przebiegało w pałacach: zaczynałam pracę w Pałacu Prymasowskim przy Senatorskiej, potem był Pałac Staszica, a teraz moim miejscem okazał się Pałac Kultury i Nauki, gdzie z wysokości XII piętra mogę patrzeć na tamte pałace i na całą Warszawę. Mam więc nadzieję, że mimo wszystko PKiN będzie stał nadal, a w jego murach przez kolejne 25 lat będzie funkcjonowało Collegium Civitas.

Galia Chimiak Wszystkiego najlepszego życzę uczelni oraz jej pracownikom i obecnym, i przyszłym studentom!

Loise Wachira A.O.B: If the school committee can provide a luxurious certificate/diploma holder (the file) for the graduates, that will be helpful as some students consider having a professional photo while holding the diploma for memories.

Nel Gwiazdowska Chciałam tylko dodać, że bardzo miło mi się zrobiło, gdy zobaczyłam spersonalizowaną wiadomość z propozycją współpracy. Mam nadzieję, że jeszcze wiele stron razem zapełnimy.

Maciej Maliszewski Czekamy na ofertę edukacyjną w segmencie studiów podyplomowych. W mojej ocenie istotne są zagadnienia dotyczące społecznej odpowiedzialności biznesu.

Ewa Mroczek-Ryciak Uczelnia mogłaby dalej rozwinąć wielowymiarową współpracę z podmiotami mającymi siedzibę w PKiN, takimi jak teatry czy instytucje wyspecjalizowane ONZ/BŚ.

Marta Sałkowska Mam takie wspomnienie z CC, że w czasach przed Covidem różne sprawy załatwiało się, omawiało się, na koryta-

rzu. Pamiętam, jak prof. Edmund Wnuk-Lipiński jednego dnia powiedział do mnie – „Chodźmy na róg", co oznaczało róg korytarza. Nasza rozmowa skończyła się tym, że zgodziłam się zostać zastępczynią kierownika Katedry Socjologii. Cóż, niektórym nie wypadało odmówić…

Szymon Chojnowski Barwne postaci i życie towarzyskie wokół CC. To jest temat rzeka i temat na książkę ☺. W końcu uczelnia to jest cała nasza społeczność – zbiór osobowości. Dobre relacje studentów z profesorami i między studentami zostają na lata. Choć pierwsze wykłady i początki wydawały się bardzo serio (w końcu to prestiżowa uczelnia!), to z czasem udawało nam się „spuścić trochę powietrza". Potrzebujemy wszyscy swobodnej atmosfery, by otworzyć się na innych. Wśród koleżanek i kolegów zawsze był moment na uśmiech czy żarcik – w naszym gronie nie brakowało dowcipnisiów. Wbrew pozorom to jest bardzo ważna sprawa podczas wielu godzin wykładów – chwila na oddech, ożywienie, dystans, humor.

Alicja Grabka UTW CC stwarza możliwości edukacji w wieku dojrzałym, odkrywania siebie, swoich nieuświadomionych pasji i zainteresowań. To efekt doskonałej pracy kierownictwa, świetnych programów, które sprawiają, że studentów trzeciego wieku nie trzeba zmuszać do zdobywania wiedzy, do nowych odkryć, do nowych doznań.

Arina Beishenbaeva Maybe it would be good to organize a club where people from Collegium can exchange languages at certain places (or for example such activities outside in nature) and also to get to know each other more.

Mo Du Thi I would like to thank Professor Ewa Nowicka, who invited me and my classmates to celebrate Christmas Eve at her house with her family. It helped us learn about Polish traditions and culture. I was truly grateful for that.

Olgierd Nojszewski Chciałbym jeszcze wspomnieć o sztafecie pokoleń, a konkretnie o wdrażaniu osób, które świeżo dołączyły do CC w życie akademickie. Chodzi mi po głowie pomysł organizacji fakultetów dla pierwszorocznia ków przez starsze roczniki wespół z wykładowcami. Wyjaśniałyby, jak się poruszać po uczelni – podania, ECTS-y i inne formalności, oraz podpowiadały, jak się uczyć, jak rozpoczynać i kończyć projekty, jak występować w ramach uczelni i reprezentując ją. Tak lepiej budowalibyśmy sztafetę pokoleń i integrację wewnątrz CC ☺.

Jens Boysen Chociaż problem tu chyba leży głównie po mojej stronie, życzyłbym sobie stworzenie jakiegoś wewnętrznego przewodnika po wszystkich centrach, ośrodkach i innych specjalnościach badawczych CC, gdyż trudno jest się o tym do końca orientować za pomocą raczej przypadkowych informacji.

Marta Matuszewska Chciałabym podziękować wszystkim osobom, które poznałam na uczelni, wykładowcom i moim przyjaciołom, za to, że mieli realny wpływ na to, jak wygląda moje życie teraz. Collegium Civitas odegrało w nim kluczową rolę. Wiele sobie uświadomiłam podczas studiowania na tej uczelni i bardzo dużo w moim życiu się zmieniło od tamtego czasu — oczywiście na dobre.

Agnieszka Korytkowska Bogata oferta unikatowych studiów podyplomowych robi ogromne wrażenie!

Agnieszka Bukowska Spotkania, integracja, wspólne wyjazdy – tego mi trochę w CC brakuje. One oczywiście są, ale zawsze mogłoby być więcej.

Ewa Duda-Maciejewska Edukacja, jak mówił sir Ken Robinson, jest tym, co ma nas przenieść z przeszłości w przyszłość. To właśnie jest dla mnie sensem wspólnego uczenia (się) i dzielenia w społeczności

uczącej się, w której każda osoba należąca do tego ekosystemu może odnaleźć swoje miejsce. Być zauważona. Usłyszana. Włączona w zmianę społecznie użyteczną.

Hubert Tomasz Różyk W roku 2022 minie 10 lat, odkąd uzyskałem tytuł magistra oraz 10 lat, odkąd na uczelni pojawiam się jako wykładowca. W czerwcu cieszyłem się z nowego tytułu, w październiku zacząłem dzielić się wiedzą i doświadczeniem ze studentami. Bardzo cenię sobie możliwość wykładania w Collegium i tym samym czuję, że spłacam dług. Dzielę się wiedzą i pomagam w rozwoju, kierując się dobrem wspólnym – podobnie jak mi kiedyś pomagano rozwinąć swój potencjał.

Maciej Duszyński Chciałbym też przypomnieć postać Teresy Rakowskiej-Harmstone, wybitnej kanadyjskiej sowietolog związanej z Uniwersytetem Harvarda, prowadzącej innowacyjne zajęcia w CC. Profesor kazała nam dokładnie i regularnie czytać wybrane przez nią tytuły światowej prasy, a następnie je referować, samemu próbować znaleźć kluczowe trendy w świecie. Doskonale potrafiła naprowadzać na to, co było ważne. Pamiętam, że kiedy napisała mi referencje, być może formułując je wtedy nieco na wyrost, zaproszono mnie od razu na wyjazd do Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji. Siła oddziaływania wielu profesorów związanych z CC w nauce europejskiej i światowej była nie do przecenienia.

Piotr Kątski CC jest kameralną uczelnią, a przez to powinna pozycjonować się jako uczelnia elitarna (w dobrym tego słowa znaczeniu), ponieważ ma ku temu wszelkie podstawy – wiedzę i doświadczenie.

Przemysław Lefik Uczelnia wpaja swoim absolwentom wagę relacji i tak naprawdę, mimo upływu lat od zakończenia studiowania, dba o kontakt z byłymi studentami. Jestem dumny z bycia częścią tej społeczności akademickiej. Studiowanie w Collegium Civitas pozwoliło mi

na wypłynięcie na szerokie wody zawodowej kariery. Miałem olbrzymią przyjemność mieć seminarium magisterskie z prof. CC Stanisławem Mockiem, który był moim promotorem. On traktuje swoich studentów z najwyższym szacunkiem i wspiera na każdym etapie w trudach pisania pracy dyplomowej. To był zaszczyt i głęboko wierzę, że jeszcze nieraz przetną się moje drogi z uczelnią.

Paweł Kuczyński Ponieważ uważam, że najbardziej pouczającym doświadczeniem studenta socjologii jest udział w badaniach terenowych, mam pytanie, do jakiego stopnia studenci są naprawdę zainteresowani udziałem w badaniach terenowych, w których pełnią rolę stażystów, pracujących u boku doświadczonych badaczy. Czy należy im stwarzać takie możliwości, nie tylko po to, aby coś zaliczyli? Czy koło naukowe w takich inicjatywach może pełnić rolę poważnego partnera, którego można zapraszać do współpracy?

Monika Adamska Jestem dumna, że mogę być częścią społeczności Collegium Civitas. Chcę w przyszłości dalej krzyżować swoje drogi z uczelnią. Cieszy mnie to, że kiedy wspominam w rozmowach, jakie studia ukończyłam, osoby, z którymi rozmawiam, znają CC, a wiele z nich uważa CC za jedną z najlepszych uczelni niepublicznych w Polsce. Mam nadzieję, że takich głosów będzie coraz więcej.

Dominika Jankowska Warto jeszcze wspomnieć o tym, że zajęcia w Collegium to coś więcej niż zwykłe wykłady. Na moim roku mieliśmy warsztaty radiowe w Radiu Zet, zajęcia w wydawnictwie, warsztaty telewizyjne i wiele innych. To był wspaniały czas i możliwość poznania wielu procesów od kuchni. Wykładowcy przywiązywali wielką wagę do tego, żebyśmy również tego doświadczali i poznawali. Cały ten czas wspominam z łezką w oku, jako zdecydowanie najlepszy okres mojej edukacji!

Beata Jurewicz-Iwanowska Może warto zachować dla potomności ciekawe powiedzonka profesorów, jakieś śmieszne historyjki.

Katarzyna Iwińska Pamiętam pierwsze spotkanie z prof. Edmundem Wnuk-Lipińskim, który zatrudniał mnie (prawie 20 lat temu) na stanowisko asystentki Katedry Socjologii. Było to dość nieformalne spotkanie, jak na rekrutację, raczej bardzo życzliwa rozmowa. Profesor zawsze dbał i naciskał (jakkolwiek to było mniej lub bardziej skuteczne) na rozwój naukowy, więc i mnie regularnie dopytywał o doktorat o podmiotowym sprawstwie. Ale przede wszystkim pamiętam jego otwarte i serdeczne nastawienie do innych, poszukiwanie nowych spojrzeń albo tematów do dyskusji i polemiki. Otwartość prof. Wnuk-Lipińskiego i zespół, jaki tworzyliśmy z naszymi współpracownikami i współpracowniczkami w ramach Katedry Socjologii (w latach 2003-2008), były dla mnie inspiracją, przygodą i powodem pozostania w pracy akademickiej.

Jacek Żakowski Fundamentalne pytanie: po co się w CC spotykamy? Dla mnie odpowiedź jest jasna: żebyśmy się rozwijali, i studenci, i nauczyciele. Ale presja biurokratycznego państwa spycha nas ku rzeczywistości, w której studenci przychodzą, żeby zaliczyć przedmioty i dostać stopnie, a nauczyciele, żeby odbyć zajęcia. Pytanie egzystencjalne brzmi: jak się tej presji przeciwstawić, postawić na swoim i przetrwać? Wiem, że to trudne, ale trzeba walczyć.

Andrzej Friszke Szerzej swoją perspektywę spojrzenia na te i inne kwestie, w tym przywołanie niektórych doświadczeń wyniesionych z CC omówiłem w opublikowanych właśnie wspomnieniach *Zawód: historyk*, rozmowie-rzece z Janem Olaszkiem i Tomaszem Siewierskim.

Jacek Nizinkiewicz Nowoczesna edukacja równa się elastyczne podejście do pracujących studentów, którzy powinni być traktowani jako inwestycja CC.

Krzysztof Luft Prowadzenie zajęć jest dla mnie źródłem osobistej satysfakcji, zarówno wtedy, gdy w trakcie zajęć studenci aktywnie włączają się w ich przebieg, dyskutują, przedstawiają różne punkty widzenia, jak i przy egzaminach, kiedy okazuje się, że wielu z nich faktycznie poszerzyło swoją wiedzę i wyobraźnię o to, co omawialiśmy na zajęciach. Wreszcie wtedy, kiedy część studentów w kolejnym roku akademickim wybiera sobie inne moje zajęcia z koszyka zajęć nieobowiązkowych. Jest też kilku byłych studentów, którzy także po kilku latach, utrzymują ze mną kontakt i dobrze wspominają nasze zajęcia.

Wojciech Tomasz Frenszkowski Proszę pozwolić, że w tym punkcie jeszcze wyrażę wdzięczność i słowa uznania dla uczelni za wspaniałe lata, które tutaj przeżyłem.

Tadeusz Gadacz Z moimi wykładami z filozofii XX wieku w Collegium Civitas związane jest pewne zdarzenie. 3 marca 2012 roku (sobota) miałem mieć zajęcia w Collegium. Gdybym je odbył, wracałbym pociągiem do Krakowa, który uległ katastrofie pod Szczekocinami. Ponieważ pociąg był bardzo często przeciążony, jeden z moich studentów z Krakowa siadał do jednego z kilku pierwszych wagonów na Dworcu Warszawa Wschodnia i zajmował dla mnie miejsce. Nie pojechałem tym pociągiem, ponieważ kilka dni wcześniej pani prof. Czesława Piecuch poprosiła mnie, bym 3 marca przewodniczył komisji Małopolskiej Olimpiady Filozoficznej w Krakowie. Z tego powodu przełożyłem mój warszawski wykład na 4 marca. Do Warszawy dotarłem 3 marca po południu. Na peronie spotkałem znajomą, która wsiadła do feralnego pociągu. Moja rodzina nie wiedziała, że zmieniłem termin wykładu. Dlatego moja siostra dzwoniła do Centrum Kryzysowego na Śląsku, by dowiedzieć się, czy jestem na liście ofiar. Być może to przesunięcie zajęć z soboty na niedzielę miało jakieś istotne znaczenie. Być może mam jeszcze coś istotnego do zrobienia. Być może „Ktoś" zadbał, bym doczekał 25 rocznicy powstania Collegium Civitas.

Piotr Goldstein Na tytułowe zagadnienie odpowiadam – warto! Było, jest i będzie!

Agata Szyran-Resiak Mogę śmiało napisać, że jestem dumna z mojego miejsca pracy i z przyjemnością wykonuję powierzane mi zadania. A najlepiej czuję się wśród moich studentów.

Dobrosława Choryńska-Chudy W CC wyjątkowa jest dostępność przełożonych. To jest miejsce, gdzie nie ma wątpliwości, że można skontaktować się bezpośrednio z osobami zarządzającymi uczelnią. Czy to kontakt mailowy, teamsowy czy telefoniczny, nie mam wątpliwości, że otrzymam odpowiedź od pana rektora, pani kanclerz, prorektorów.

Tadeusz Diem CC potrzebny jest wybór kierunku utożsamionego z utworzeniem „Szkoły", a więc sfery o niekwestionowanym autorytecie. Próba podjęta wraz z prof. Teresą Rakowską-Harmstone, prof. Robertem Mroziewiczem, odniesiona do wzorca The Fletcher School of Law and Diplomacy, z którą nawiązano relacje, nie doczekała się kontynuacji. Sfera dyplomacji jest w CC obecna, warto wskazać, że jedna czwarta członków Konferencji Ambasadorów RP to wykładowcy CC.

Oleksandra Vovk Dziękuję wszystkim za wspaniały pomysł napisania książki, bo na zawsze pozostanie w naszych sercach ☺.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik Relacje nawiązane w CC często przenoszą się na grunt prywatny. CC to przede wszystkim wyjątkowi ludzie, z którymi chętnie spędzam czas po godzinach pracy. Otoczenie sprzyja niezwykłym spotkaniom, inspirującym rozmowom i nawiązywaniu przyjaźni. Bliskość budynku, który kojarzy się z pracą, wywołuje uśmiech.

Paulina Piasecka Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas oraz Ośrodek Analizy Informacji – dwa dzieła, które są jednym

z wielu śladów, jakie na CC i na jego studentach odcisnął dr Krzysztof Liedel. Wieloletni dyrektor CBnT CC stanowił motywację i był przewodnikiem dla ludzi ze środowiska zajmującego się bezpieczeństwem, nie tylko tego skupionego bezpośrednio wokół naszej uczelni. Kontynuowanie działań związanych z tymi dwoma platformami badawczo-edukacyjnymi to będzie nasz wkład nie tylko w upamiętnienie Krzysztofa, ale i w rozwój CC, uczelni, z którą był tak wiele lat związany.

Bohdan Szklarski Dla mnie osobiście wielką satysfakcją jest patrzenie, jak rozwijają się ludzie, którym mogłem pomóc wejść na ścieżkę naukową. Ich sukcesy sprawiają, że czuję się troszkę mentorem, autorytetem. Dają poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Jedna z tych osób pracuje w CC, to Krzyś Kasianiuk, już doktor habilitowany. Druga to Marcin Gajek, który CC opuścił, ale jestem pewien, że zabrał ze sobą na uniwersytet ducha CC (habilitacja wkrótce). Ci dwaj bardzo mądrzy młodzi ludzie to osoby, którym mogę przekazać pałeczkę z pełnym spokojem i przekonaniem, że zrobiliśmy w CC kawał dobrej roboty. Mam nadzieję, że każdy z nas ma taką choć jedną osobę.

Khrystyna Trompak W tej części chciałabym bardzo podziękować CC za możliwość rozwoju. CC dało mi możliwość zdobycia kompetencji: detektywa – podczas weryfikacji dokumentów; ekspertki ds. rekrutacji międzynarodowej – w podcaście dla agencji NAWA, w licznych spotkaniach z NAWA, MEN-em, Kuratorium Oświaty, Urzędem ds. Obcokrajowców, w wywiadach dla ukraińskiej telewizji, w filmikach promocyjnych dla agencji rekrutacyjnych; tłumaczki – przy tłumaczeniu ulotek, materiałów promocyjnych oraz strony internetowej na języki rosyjski, ukraiński i angielski; HR – przy rekrutacji asystentki Działu Rekrutacji (studia pomostowe; psycholożki – dla zestresowanych kandydatów ☺; menedżerki – przy koordynowaniu pracy zespołu zajmującego się rekrutacją studentów zagranicznych; studentki i absolwentki. I najważniejsze – koleżanki

dla wszystkich pracowników naszej uczelni, zawsze otwartej do współpracy i chętnej udzielić pomocy. Bardzo dziękuję za te możliwości!

Kateryna Hashuta The very important quality of Collegium Civitas is that opinion of students is highly appreciated and never left without attention. Moreover, students play an important role in the administration process. We are the only university in Poland, where students participate in the Scholarship and Discount Commissions. Student initiatives and organisations receive funds to help bring their ideas to life. The administration treats students as equals and gives them a voice.

Magdalena Goławska-Cruz Najważniejsze są dla mnie relacje, w których człowiek ma poczucie, że nie jest sam. Podziwiam zaangażowanie pracowników administracyjnych, bez których nasza praca ze studentami nie byłaby możliwa. Dziękuję za uśmiech, życzliwość i cierpliwość – Małgorzacie Sieradzkiej, Pawłowi Zredzie, Annie Kicińskiej i Annie Wyrzykowskiej oraz wszystkim pracownikom naukowym i administracyjnym, którzy tworzą wspólnotę, jaką jest Collegium Civitas.

Piotr Hajdecki Istotne są pozytywy, które odkryłem zaledwie podczas pierwszego roku pracy na uczelni. Jestem pewien, że wiele innych dopiero przede mną. Ale już teraz mogę powiedzieć, że „było warto".

Grzegorz Dziemidowicz Chciałbym dodać bardzo osobisty komentarz. Wspomniałem już, że dzięki Collegium i życzliwości kierownictwa oraz pracowników udało mi się przejść trudny okres życiowy. Nigdy nie zapomnę tak bardzo wtedy mi potrzebnej (teraz też!) koleżeńskiej atmosfery i normalnych, z reguły ciepłych, relacji wykładowców, pracowników i studentów.

Jacek Michałowski Nie zmieściłem tego wcześniej, więc kontynuując… Jeśli siły pozwolą i Collegium zaakceptuje, to chciałbym poprowadzić fakultet pt. „Oswajanie miłości/oswajanie śmierci".

Alexandra Richie In all, this is an institution which inspires loyalty and dedication. It is marked by innovation and dynamism but also values such as tolerance and kindness. I am proud and happy to be associated with such a fine university.

Karolina Hamer Jestem bardzo szczęśliwa, że jestem częścią Collegium Civitas i mam wrażenie, że zrobimy jeszcze dużo dobrego dla otwartej, nowoczesnej i akceptującej Polski. I bardzo się cieszę, że możemy razem działać. Wszystkiego dobrego. Trzymam bardzo, bardzo mocno kciuki za pomyślność wszelaką.

Xymena Bukowska Zabrakło mi pytań na luzie i świadczących o dystansie CC do siebie – pytań o słabości, braki, śmieszne historie itp. Może pojawią się spontanicznie/ironicznie w odpowiedziach na te „poważne" pytania. Dajcie im, proszę, szansę wybrzmieć w tej książce jubileuszowej, bo też przez nie i otwarte o nich mówienie/pisanie ma szansę ujawnić się oryginalność, specyfika i siła CC.

Stanisław Mocek Z punktu widzenia wyzwań i rozwoju ważną wartością CC jest to, że w naszej społeczności możemy na siebie liczyć w coraz to trudniejszych czasach. Nie możemy zostawić nikogo samego sobie, kto potrzebuje wsparcia i pomocy. Pokazała to pandemia i wojna, ale powinniśmy pielęgnować to nie tylko w czasach kryzysowych. W tym nasza siła, wartość i poczucie zbiorowej oraz indywidualnej tożsamości, a także godności.

Noty o autorach

Monika Adamska Jestem absolwentką studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalizacja komunikacja zintegrowana: reklama, branding, PR. Studiowałam w CC w latach 2019-2021. Przez 6 lat zajmowałam się marketingiem, jednakże obecnie wykorzystuje moje 15-letnie doświadczenie muzyczno-wokalne do uczenia śpiewu. Kontynuuję naukę na studiach logopedycznych. W międzyczasie nagrywam i montuję podcasty oraz działam w dwóch organizacjach pozarządowych (Otwarte Klatki i fundacja Twoja Pasja). W tym roku współpracowałam także jako ekspertka od podcastów z fundacją Pole Dialogu i Parlamentem Europejskim w projekcie szkoleniowym dla młodzieży z czterech liceów w Polsce. Największe pasje w życiu to śpiew, pomaganie zwierzętom i ludziom, samorozwój i uczenie innych.

Omoye Akhagba I was a lecturer on faculty Sociology. My areas of specialisation are sociology, marketing and advertising. I was a Co-Coordinator of the Cross-Cultural Communication with MacEwan University, Canada and ESCA University, Morocco.

Piotr Alchimowicz Od roku 2018 wykładam w Collegium Civitas i jestem członkiem rady programowej Ośrodka Badań nad Przyszłością Collegium Civitas. Posiadam ponad 20 lat doświadczenia na stanowisku creative director kilku wiodących agencji reklamowych. Przez

wiele lat pełniłem również funkcję consulting creative director w ramach indywidualnej współpracy z firmami, domami mediowymi i agencjami reklamowymi. Jako wykładowca i szkoleniowiec mam za sobą niemal 20 lat współpracy z instytucjami edukacyjnymi, m.in. Miami School of Advertising, Akademia SMB, Szkoła Strategii Marki SAR, Szkoła Mistrzów Reklamy. Moj cykl autorski „Nie rozumiemy się bez słów" jest podstawą serii szkoleń i warsztatów dla agencji reklamowych oraz dla klientów i posiada rekomendację SAR. Zdobyłem szereg nagród międzynarodowych i krajowych, m.in. Cannes Lions, Effie, Golden Drumstick, Echo Awards, KTR, Warsztatuetki, a w roku 2020 nagrodę specjalną „Media Marketing Polska" – „Za przywrócenie uśmiechu i wiary w reklamę polską".

Tomasz Badowski Studiowałem stosunki międzynarodowe w latach 2000-2006. Obecnie zawodowo związany jestem z polskim przemysłem obronnym. Należę do Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego oraz jestem ekspertem Fundacji Kazimierza Pułaskiego. Hobbystycznie pracuję jako wydawca serwisu ObserwatorMiedzynarodowy.pl.

Justyna Bakalarska-Stankiewicz Studiowałam socjologię, uczę w CC od roku 2013, jestem konsultantką i trenerką biznesową, specjalistką w dziedzinie komunikacji, marketingu i copywritingu, twórczynią treści, wykładowczynią akademicką, autorką książek oraz artykułów branżowych. Prywatnie jestem żoną, matką, pasjonuję się piłką nożną, tangiem, dobrymi książkami i podróżami.

Marta Bałękowska Jestem analityczką w Centrum Analiz Strategicznych CC, poprzednio pracowałam jako koordynatorka projektów w dziale Koordynacji Projektów CC. Z wykształcenia jestem filozofką. Pasjonują mnie górskie wędrówki i filmy dokumentalne.

Małgorzata Baran Mam tytuł doktorki habilitowanej nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu, jestem profesorką Collegium Civitas, absolwentką Executive Master of Business Administration i aktualnie kierowniczką Katedry Zarządzania Collegium Civitas. Moje zainteresowania naukowe obejmują zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji, w szczególności zarządzanie wiekiem oraz współpracę międzypokoleniową. Specjalizuję się w dziedzinie zarządzania projektami. Jestem autorką wielu projektów naukowo-badawczych oraz edukacyjnych i rozwojowych, w tym współfinansowanych z unijnych programów pomocowych. Posiadam certyfikaty specjalistyczne PRINCE2 i AGILE PM. W latach 2012-2021 pełniłam funkcję prorektorki ds. rozwoju strategicznego Collegium Civitas. Od lat jestem zaangażowana w inicjatywy służące wspieraniu przedsiębiorczości i rozwoju regionalnego, w tym jako była dyrektorka Działu Obsługi Funduszy Europejskich w Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A., ekspertka ds. oceny projektów w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowej Agencji Współpracy Akademickiej.

Michał Bardel Jestem doktorem nauk humanistycznych, historykiem filozofii, wykładowcą logiki i metodologii nauk w Collegium Civitas. Byłem redaktorem naczelnym miesięcznika „Znak". Jestem także znawcą wina i dziennikarzem, redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Czas Wina", kierownikiem studiów podyplomowych z wiedzy o winie w Collegium Civitas. Napisałem kilka książek i podręczników o tym trunku oraz kilkadziesiąt artykułów specjalistycznych poświęconych kulturze i geografii wina.

Arina Beishenbaeva I was a student of International Relations: International Marketing and Business (2019-2022). I participated in Erasmus trip to University of Malta 2020-2021 and EDEM – Escuela de

Empresarios 2021-2022. My interests and passions are to learn languages, acquiring practical skills, presentations, and tuning creativity, as well as attending in different events and workshops as soon as I find time.

Stefania Bernini I am a lectur in European history at the University of New South Wales and visiting professor at Collegium Civitas, Warsaw. After completing my first degree at the University of Florence, I obtained my Ph.D. from Royal Holloway College, University of London. I had held research positions at the Open University, St Antony's College, Oxford (Monte dei Paschi Visiting Fellow), the European University Institute, where I was a Max Weber Fellow, and the University of Warsaw, where I held a Marie Curie Intra-European Fellowship. My main fields of research are the history of family, childhood and gender in twentieth-century Europe, as well as welfare and social policy in postwar Europe, both East and West.

Anhelina Bezpalko Jestem studentką na kierunku stosunki międzynarodowe, sekretarzem Samorządu Studenckiego Collegium Civitas oraz wolontariuszką w Centrum Nauki Kopernik.

Jens Boysen Uczę na kierunku stosunki międzynarodowe, na specjalnościach: studia europejskie i polityka bezpieczeństwa, geopolityka; w Collegium Civitas pracuję od roku 2019. Jestem byłym badaczem i naukowcem w College of Europe w Brugii (Belgia), Uniwersytetu Lipskiego (Niemcy), Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Technicznego Uniwersytetu Chemnitz (Niemcy) oraz Uczelni Łazarskiego. Jestem członkiem Stowarzyszenia Niemieckich Historyków (VHD) i Stowarzyszenia dla Badań nad Europą Wschodnią (DGO, Niemcy). Moje zainteresowania dotyczą głównie geo- i oceanografii, kinematografii, literatury i podróży.

Juliusz Braun Uczę na kierunku dziennikarstwo i nowe media, od roku 2001 prowadzę zajęcia z przedmiotu „Media i społeczeństwo". Publikowałem m.in. w tygodniku katolickim „Niedziela" oraz w „Tygodniku Powszechnym". Byłem posłem na Sejm w latach 1989-1999, wybranym z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", później członkiem Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Przez dwie kadencje pełniłem funkcję przewodniczącego sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. W latach 1999-2005 byłem członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której przewodniczyłem w latach 1999-2003. W kolejnych latach zajmowałem stanowisko dyrektora generalnego Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, a także dyrektora departamentu i radcy generalnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W latach 2011-2015 byłem prezesem Zarządu Telewizji Polskiej, a w latach 2016-2022 członkiem Rady Mediów Narodowych, powołanym z rekomendacji Platformy Obywatelskiej. Od roku 1992 przez ponad 20 lat byłem członkiem Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Jestem autorem wielu publikacji dotyczących problemów kultury i mediów, a także współautorem rządowej Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego, przyjętej w roku 2011.

Małgorzata Brenner Ukończyłam anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Moje życie zawodowe lektorki języka angielskiego związane było ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego oraz z Wyższą Szkołą Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Sprawy osobiste sprawiły, że przez pewien czas przebywałam w USA, gdzie zetknęłam się ze wspólnotami religijnymi Amishów i Mennonitów. Kilka lat mieszkałam w Norwegii, gdzie pracowałam jako nauczycielka języka angielskiego w norweskim liceum. Zawsze uwielbiałam pracę z młodzieżą. Po przejściu na emeryturę, szczęśliwym zrządzeniem losu znalazłam się w Uniwersytecie Trzeciego Wieku Collegium Civitas. Jestem zachwycona ciekawymi ludźmi, z którymi się tu zetknęłam, tutaj też znalazłam inspiracje do dalszego rozwoju swoich zainteresowań.

Małgorzata Budyta-Budzyńska Jestem doktorką habilitowaną nauk społecznych, socjolożką i politolożką, od roku 2000 pracuję w Collegium Civitas, obecnie jako zastępczyni kierowniczki Instytutu Socjologii. Studiowałam na Uniwersytecie Warszawskim i Central European University. Jestem ekspertką w dziedzinie polityki narodowościowej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz polityki migracyjnej. Zajmuję się instytucjonalizacją mniejszości narodowych i konfliktami etnicznymi w Europie Środkowej oraz badaniami polskiej diaspory za granicą i imigracji do Polski z krajów UE i Ukrainy. Kierowałam i uczestniczyłam w wielu międzynarodowych projektach badawczych. Jestem autorką, współautorką oraz redaktorką licznych artykułów naukowych i książek o problematyce etnicznej i migracyjnej, najnowsze to *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych* (2020) i *Islandory i nowowiejscy. Migracje wiejskie na przykładzie mazurskiej gminy Stare Juchy* (2022).

Agnieszka Bukowska Jestem doktorką socjologii, pedagożką, terapeutką, trenerką grupową, adiunktką w Instytucie Socjologii, dyrektorką Centrum Badań nad Ryzykami Społecznymi i Gospodarczymi CC. Uczę na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (wiele specjalności), podyplomowych oraz, od czasu do czasu, na UTW. Naukowo zajmuję się zagadnieniami z zakresu trzech dyscyplin – socjologii, psychologii i pedagogiki. W Collegium Civitas jestem od roku 2004. Początkowo jako studentka, a od roku 2010 jako członkini grona dydaktycznego. Jak powiedział Stephen Hawking – „Nauka jest nie tylko uczniem rozumu, ale także romansu i pasji". Po godzinach oddaję się z pasją swoim zainteresowaniom artystycznym: maluję, projektuję biżuterię, przeprowadzam renowację antyków i stylizację mebli. Od lat udzielam się jako wolontariuszka. Zawsze znajduję czas i mam w sobie pokłady chęci, żeby nieść pomoc innym.

Xymena Bukowska Jestem socjolożką, od roku 2019 kierowniczką Katedry Socjologii Collegium Civitas. W latach 2000-2011 pracowałam

jako asystentka i adiunktka w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Współpracuję z CC od roku 2001; w latach 2008-2012 byłam prorektorką ds. naukowych. Zajmuję się socjologią późnej nowoczesności i współczesnych przemian społecznych zachodzących na pograniczu polityki, kultury i ekonomii. Ostatnia moja publikacja to *Gender and Energy Transition: Case Studies from the Upper Silesia Coal-mining Region*, (Eds.) Iwińska, K., Bukowska, X. 2022: Springer International Publishing. Prywatnie jestem pasjonatką przemysłu szklarskiego.

Izabella Bukraba-Rylska Jestem profesorką, doktorką hab. socjologii. Pracuję naukowo-dydaktycznie w Collegium Civitas od roku 2021. W ostatnich latach rozwijam koncepcję socjologii organoleptycznej, w której podkreślam doniosłość podejścia naturalistycznego w naukach społecznych i konieczność rezygnacji z perspektywy określanej jako ego-cefalo-centryzm na rzecz nos-korpo-cyrkularyzmu. Zrealizowałam kilka grantów dotyczących kultury wiejskiej. Jestem autorką ponad 300 publikacji. Zawsze lubiłam muzykę poważną, przez wiele lat byłam częstym gościem w Operze Kameralnej, zwłaszcza podczas Festiwali Mozartowskich, a ponieważ kiedyś uczyłam się muzyki, od czasu do czasu siadam do pianina i próbuję coś zagrać.

Galia Chimiak Jestem doktorką hab. socjologii, profesorką w Zakładzie Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Moje zainteresowania naukowe dotyczą samoorganizacji społecznej oraz międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju. Wykładałam na kilku uczelniach w Polsce oraz w Trinity College Dublin w Irlandii. Jestem co-editor-in-chief wydawanego przez Springer Nature czasopisma „VOLUNTAS: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations", ponadto organizatorką pracy grupy roboczej ds. społeczeństwa obywatelskiego w Development Studies Association Ireland. Moje najnowsze publikacje to *The Growth of Non-Governmental Development Organisations in Poland and Their Cooperation with Polish Aid*

(2021, IFiS PAN), *The internationalization of Polish civil society elites and their impact on development cooperation policy and practice* („International Journal of Sociology and Social Policy" 2021) oraz *Społeczeństwo równoległe? Organizacje polonijne w Irlandii* (w: *Zmiana społeczna, pandemia, kryzys. Konteksty empiryczne i teoretyczne*, red. Andrejuk, K. et al., 2021, IFiS PAN).

Szymon Chojnowski Jestem stypendystą Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe i specjalizacji Unia Europejska (2002-2007). Jeden z semestrów ukończyłem na prestiżowej uczelni University College London. Ukończyłem studia doktoranckie w Kolegium Ekonomiczno–Społecznym SGH i MBA in Community Management 2021 (Krakowska Szkoła Biznesu UEK oraz Instytut Heweliusza). Pracowałem w Departamencie Zagranicznym Ministerstwa Finansów, byłem też delegatem z ramienia MF na wielu spotkaniach i forach międzynarodowych m.in. jako członek Komitetu Budżetowego Rady Europy (2011-2014). Jestem uczestnikiem i współorganizatorem wielu konferencji naukowych oraz autorem publikacji o tematyce europejskiej i gospodarczej. Od roku 2015 pełnię funkcję zastępcy prezydenta Świdnicy, odpowiadam za sprawy społeczne, promocję, turystykę, kulturę, rozwój gospodarczy, współpracę międzynarodową i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Jestem też wiceprzewodniczącym Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich oraz członkiem Rady Eksperckiej Green REV Institute. Główne obszary moich zainteresowań to edukacja ekologiczna i innowacje w polityce społecznej miast oraz teatr, opera, muzyka klasyczna.

Dobrosława Choryńska-Chudy Od roku 2020 pracuję w Collegium Civitas jako kierowniczka Centrum Karier i pełnomocniczka ds. osób z niepełnosprawnością. Pracuję z ludźmi i dla ludzi. Jestem specjalistką w zakresie przekwalifikowania zawodowego osób z doświadczeniem

zawodowym. Doradzam im przy planowaniu i budowaniu ścieżek zawodowych oraz ścieżek edukacyjnych jako brokerka edukacyjna. Od przeszło 10 lat jestem trenerką rynku pracy oraz doradcą zawodowym w organizacjach komercyjnych, szkoleniowych oraz pozarządowych. Mam ponad 15-letnie doświadczenie doradcy w HR w zakresie m.in. rekrutacji i rozwoju oraz jako assessor w procesach AC/DC. Prywatnie pasjonuję się tańcem towarzyskim i tangiem argentyńskim. Jako jedna z dwóch osób w Polsce specjalizuję się w przygotowaniu do przekwalifikowania tancerzy baletowych i zawodowych.

Marek Cichocki Jestem doktorem habilitowanym nauk politycznych, profesorem Collegium Civitas w zakresie stosunków międzynarodowych. Od roku 2015 na stałe w CC, ale wcześniej wielokrotnie współpracowałem z uczelnią. Byłem wykładowcą UW w latach 1998-2015. Jestem autorem książek i artykułów dotyczących polityki międzynarodowej, historii, filozofii, szczególnie z zakresu integracji europejskiej i stosunków polsko-niemieckich, a także redaktorem naczelnym pisma „Nowa Europa. Przegląd Natoliński" oraz współtwórcą rocznika filozoficznego „Teologia Polityczna". W roku 2007 byłem jednym z polskich negocjatorów traktatu lizbońskiego UE.

Paulina Codogni Jestem doktorką habilitowaną nauk humanistycznych. W latach 2002-2017 byłam asystentką, a następnie adiunktką w Collegium Civitas, a w latach 2012-2017 pełniłam funkcję prorektorki ds. współpracy międzynarodowej. Jestem autorką licznych artykułów naukowych oraz trzech książek na temat najnowszej historii Polski i dwóch na temat Bliskiego Wschodu. Pracuję w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Od roku 2016 łączę pracę naukową z zarządzaniem przedsiębiorstwem produkcyjnym z sektora przemysłu ciężkiego, koncentrując się przede wszystkim na wdrażaniu nowej strategii biznesowej, której podstawą są internacjonalizacja przedsiębiorstwa oraz wprowadzenie do jego działalności innowacyjnych technologii produkcji.

Agnieszka Czajkowska W Collegium Civitas pracuję jako kierowniczka Biura Rektora CC. Zanim rozpoczęłam przygodę z CC przez ponad 16 lat pracowałam w branży prawniczej (kancelarie adwokackie), zajmując stanowisko kierowniczki średniego szczebla. Prywatnie jestem mamą Blanki, miłośniczką sztuki performatywnej i spacerów tematycznych po Warszawie.

Tadeusz Diem Jestem doktorem nauk technicznych (1971), autorem kilkudziesięciu oryginalnych prac naukowych i patentów z fizyko-chemii polimerów i biopolimerów. Działałem aktywnie w „Solidarności", byłem członkiem Zarządu Regionu Mazowieckiego i delegatem na I Zjazd „S". W stanie wojennym byłem internowany. Uczestniczyłem w obradach Okrągłego Stołu, następnie piastowałem stanowisko wiceministra edukacji w rządach T. Mazowieckiego i J.K. Bieleckiego. W latach 1992-1997 byłem ambasadorem RP w Kanadzie, potem ambasadorem RP w FR Jugosławii (Słowenia i Czarnogóra). Współuczestniczyłem w wielu misjach i działaniach militarno-dyplomatycznych prowadzonych przez polski rząd. Jako wykładowca w Collegium Civitas pracuję od roku 2005. Jestem specjalistą w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz polityki zagranicznej i obronnej. Zostałem odznaczony Krzyżem Kaw. Orderu Polonia Restituta i Legią Honorową Republiki Francuskiej.

Yurii Dmytryshyn Jestem studentem pierwszego roku Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność: biznes i marketing międzynarodowy. W listopadzie 2021 dołączyłem do Akademickiego Związku Sportowego Collegium Civitas, stałem się też członkiem organizacji Europejska Ukraina oraz inicjatywa „Business Up – BuCCup". Obecnie jestem wolontariuszem w Centrum Nauki Kopernik i Urzędzie Dzielnicy Wola m.st. Warszawy. Interesuję się projektowaniem graficznym.

Paweł T. Dobrowolski Jestem historykiem, dyplomatą w służbie zagranicznej RP (ambasador tytularny). Byłem konsulem generalnym RP w Edynburgu (Szkocja) w latach 1990-1995, rzecznikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1995-2000, 2005-2006), ambasadorem RP w Kanadzie (2000-2004) oraz na Cyprze (2009-2013). W Collegium Civitas jestem profesorem i od roku 2019 kierownikiem Katedry Stosunków Międzynarodowych, członkiem Senatu CC od roku 2014. Napisałem ponad 40 książek i artykułów dotyczących historii i kultury średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy, specjalizuję się w dziejach XVIII wieku, przede wszystkim Wielkiej Brytanii.

Ewa Duda-Maciejewska Od roku 2017 jestem wykładowczynią socjologii na specjalizacji komunikacja zintegrowana. Współtworzyłam interdyscyplinarny kolektyw Laboratorium innowacji dydaktycznych. Jestem członkinią Change Teamu Katedry Zarządzania Collegium Civitas oraz Ashoka Polska. Jestem współautorką projektu i ekspertką merytoryczną w programie Szansa – nowe możliwości dla dorosłych, testującym nowy model podnoszenia podstawowych umiejętności cyfrowych i kompetencji społecznych seniorek i seniorów. Jestem ekspertką w międzynarodowym projekcie Liderzy edukacji cyfrowej. Z wykształcenia jestem socjolożką i marketingowcem, certyfikowaną trenerką metody Design Sprint. Od ponad 25 lat towarzyszę ludziom z różnych środowisk (NGO, edukacja, biznes) w procesach zmiany. Jestem członkinią EPALE – europejskiej społeczności specjalistów w zakresie uczenia się dorosłych. Jako entuzjastka innowacyjnych metod uczenia (się) wierzę w moc sprawczą pozytywnych i holistycznych doświadczeń edukacyjnych, które czerpią z naszych naturalnych zasobów ciekawości, kreatywności oraz potrzeby przynależności i prawdziwej relacji.

Maciej Duszyński Uczyłem w Collegium Civitas na kierunkach i specjalnościach stosunków międzynarodowych, dyplomacji, rozwoju międzynarodowego, polityki międzynarodowej i in. Ukończyłem studia

doktoranckie, wciąż mam otwarty przewód doktorski i może w nieodległej przyszłości uda mi się złożyć i obronić doktorat. Od ponad 12 lat pracuję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pracowałem również w Ambasadzie RP w Londynie i Waszyngtonie, w Stałym Przedstawicielstwie RP przy UE podczas polskiej prezydencji w Radzie UE (2011). Uczestniczyłem w oficjalnych misjach obserwacyjnych OBWE wyborów na Białorusi i Ukrainie oraz misji obserwacyjnej UE (EU EOM) w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego. Byłem dwukrotnym stypendystą Funduszu Wyszehradzkiego oraz stypendystą Departamentu Stanu USA i programu Darmasiswa. Zajęcia ze studentami CC regularnie prowadziłem od roku 2017, a wcześniej spotykałem się ze studentami i absolwentami CC w różnych formatach realizowanych na uczelni.

Grzegorz Dziemidowicz Wykładam w Collegium Civitas od roku 2006. Jestem orientalistą, archeologiem, dziennikarzem i dyplomatą. W latach 1991-1994 byłem rzecznikiem prasowym i wicedyrektorem gabinetu ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od roku 1994 do 1999 pełniłem funkcję ambasadora RP w Kairze, akredytowanego w Sudanie. Po powrocie do Polski objąłem stanowisko dyrektora Departamentu Systemu Informacji MSZ. W latach 2001-2005 kierowałem polską placówką dyplomatyczną w Atenach, a w latach 2006-2007 byłem dyrektorem Akademii Dyplomatycznej MSZ.

Stanisław Faliński Jestem doktorem habilitowanym nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, profesorem Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Pracowałem jako dziennikarz i reżyser filmów dokumentalnych, jestem autorem kilkuset felietonów filmowych, kilkudziesięciu reportaży i kilku filmów dokumentalnych. Wiosną 1990 roku zostałem wybrany radnym dzielnicy gminy Mokotów. Potem przez dwie kadencje pełniłem funkcję burmistrza gminy Ursynów – do roku 2002. W latach 1998-2008 byłem radnym miasta stołecznego

Warszawy i wiceprzewodniczącym klubu radnych Unii Wolności. Podczas pracy akademickiej wykładałem na wielu uczelniach publicznych i niepublicznych, w tym na Uniwersytecie Warszawskim. Opublikowałem kilkadziesiąt artykułów i książek naukowych. Specjalizuję się w administracji publicznej, polityce rozwoju lokalnego i regionalnego, polityce publicznej i współpracy międzynarodowej samorządów terytorialnych. Z CC jestem związany od roku 2006 jako adiunkt, a od 2014 roku jako profesor CC. Pełniłem też funkcję dyrektora Centrum Samorządu Terytorialnego CC.

Nicole Findi I am currently studying International Relations. This is my first year at the Collegium Civitas. I am very passionate about music but unfortunately I haven't been involved in any school activities lately. However, I hope to join a club in my second year. Currently I am working as a Compliance Analyst and Customer service professional at Sitel.

Wojciech Tomasz Frenszkowski W latach 2017-2020 byłem studentem studiów licencjackich na kierunku dziennikarstwo i nowe media w Collegium Civitas, a w latach 2020-2022 studentem studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe. Przez 4 lata byłem redaktorem naczelnym Radia Pałacc w Collegium Civitas. Od roku 2018 jestem redaktorem związanym z telewizją tvn24. W latach 2020-2022 prowadziłem zajęcia w Katedrze Dziennikarstwa i Nowych Mediów w Collegium Civitas.

Andrzej Friszke Jestem historykiem, profesorem w Instytucie Studiów Politycznych PAN, od roku 1998 wykładowcą Collegium Civitas, gdzie od początku uczę historii polski od roku 1914. Od roku 1982 jestem członkiem redakcji „Więzi", przewodniczącym Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności". W latach 1999-2006 byłem członkiem Kolegium IPN, od roku 2011 jestem w składzie Rady IPN. Jestem też członkiem Rady Muzeum Historii Polski, Rady Ośrodka „Karta", Kolegium

Europejskiego Centrum Solidarności. Za swoje publikacje otrzymałem wiele nagród, m.in. im. Jerzego Giedroycia, im. Kazimierza Moczarskiego, im. Długosza, „Klio". Od roku 2013 jestem członkiem-korespondentem PAN-u. Zajmuję się historią polityczną Polski w XX wieku. Jako badacz-historyk skupiałem się na historii politycznej Polski do 1945 roku, zwłaszcza na dziejach stronnictw politycznych i myśli politycznej. Jestem autorem wielu artykułów oraz monografii naukowych ze wspomnianych dziedzin.

Marcin Frybes Jestem socjologiem i historykiem, doktorem nauk politycznych. W Collegium Civitas prowadziłem zajęcia z socjologii od roku 2000 (z przerwami), a następnie z nauk politycznych. Jestem członkiem Centrum Interwencji Socjologicznych w CC oraz członkiem CADIS-International w Paryżu. Moją najnowszą publikacją jest książka *Amerykańscy i francuscy przyjaciele Solidarności* (2021, IPN)

Weronika Frymarkiewicz Jestem absolwentką socjologii oraz wzornictwa, wieloletnią ekspertką w dziedzinie budowania marki oraz komunikacji. W swojej codziennej pracy tworzę strategie i wizerunek dla szwajcarskiej marki odzieżowej na polskim rynku. W aktualnym miejscu pracy szukam rozwiązań wsparcia wielu grup społecznych, m.in. organizacji Ubrania Do Oddania na rzecz niesienia pomocy uchodźcom z Ukrainy. Jestem autorką albumu o tożsamości modowej warszawiaków oraz przewodnika po mediach społecznościowych stworzonego na prywatne potrzeby twórczyni.

Tadeusz Gadacz W Collegium Civitas wykładam filozofię od roku 1997 do dzisiaj. W latach 2003-2007 przewodniczyłem Komitetowi Nauk Filozoficznych PAN. Przez wiele lat byłem też przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Etycznego. Jestem laureatem subsydium profesorskiego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. W roku 2003 otrzymałem nagrodę „Nowych Książek" i ministra kultury za redakcję naukową (wraz

z B. Milerskim) dziesięciotomowego dzieła *Religia. Encyklopedia PWN*. Jestem autorem wielu artykułów naukowych i monografii, moja najnowsza książka to *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy* (2020, Wydawnictwo Nieoczywiste).

Piotr Goldstein Jestem fizykiem matematycznym, doktorem hab., od roku 1998 uczę statystyki (po polsku i angielsku) studentów stosunków międzynarodowych (wcześniej – matematyki). Przez wiele lat byłem członkiem American Mathematical Society, jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Pracuję naukowo w Narodowym Centrum Badań Jądrowych, specjalizując się w całkowalnych modelach matematycznych różnych zjawisk. Prowadziłem zajęcia dla studentów i doktorantów z modeli całkowalnych, fizyki plazmy i fizyki statystycznej. Uczyłem też w szkole średniej – matematyki i fizyki, działam również jako popularyzator nauki. Jestem autorem specjalistycznych publikacji z dziedziny fizyki statystycznej, całkowalności równań i fizyki plazmy. Moje hobby to muzyka poważna (gram – nieprofesjonalnie – na fortepianie).

Magdalena Goławska-Cruz Z Collegium Civitas współpracuję od roku 2004. Jestem certyfikowaną trenerką wystąpień publicznych, logopedą medialnym, coachem i facylitatorką Points of You i AHA. Doświadczenie zawodowe zdobywałam, prowadząc zajęcia dydaktyczne z zakresu wystąpień publicznych, autoprezentacji, techniki mówienia, emisji i higieny głosu na licznych uczelniach wyższych w naszym kraju. Swoją praktykę trenerską rozwijałam, prowadząc własną działalność gospodarczą i współpracując z firmami szkoleniowymi, m.in. Fortuna & Fortuna, Szkoła Bycia Publicznego, Institute for International Research (cykliczne warsztaty) oraz z Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Od roku 2020 jestem członkinią zarządu organizacji non-profit Enneagram Las Vegas. Jestem miłośniczką poezji Dżalaluddina Rumiego, XIII-wiecznego sufickiego poety, C.K.

Norwida oraz twórczości J. Campbella. Pasjonuję się operą, fotografią i przyrodą – szczególnie fascynują mnie parki narodowe USA.

Alicja Grabka Jestem słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku Collegium Civitas od ok. 9 lat, absolwentką SGH (d. SGPiS), Wydziału Handlu Zagranicznego. Stąd moje liczne podróże zagraniczne, związane z eksportem towarów. Brałam udział m.in. w pracach OECD i Unii Europejskiej w zakresie kredytów eksportowych. Uczestniczyłam w licznych warsztatach zagranicznych związanych ze zrównoważonym rozwojem, a także poświęconych ochronie środowiska czy zwalczaniu korupcji. Na emeryturze staram się wykorzystywać aktywnie czas, nie tylko na własne przyjemności. Uczestniczyłam np. w projekcie promującym sztukę nowoczesną wśród dzieci w świetlicach środowiskowych na Powiślu, aktywnie działając również w 100-letnim chórze „Surma" oraz zajęciach teatralnych i wielu innych oferowanych przez CC. Wciąż poszukuję nowych możliwości, będąc ciekawa wszystkiego, co mnie otacza.

Mateusz Grefka Jestem studentem Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność cyberbezpieczeństwo (od roku 2021). Jestem członkiem stowarzyszenia Hackerspace Pomorze, zrzeszającego pasjonatów sprzętu i oprogramowania komputerowego. Od kilku lat jestem związany zawodowo z cyberbezpieczeństwem, którego zgłębianie jest moją pasją.

Jarosław Grela Jestem absolwentem Collegium Civitas, studiowałem na kierunku dziennikarstwo i nowe media.

Marius Gudonis I am sociologist and doctoral researcher at Collegium Civitas in Warsaw. I specialize in contemporary Ashkenazi and Polish history, post-truth rhetoric, as well as the sociology of genocide denial. In addition to my academic pursuits, I had, amongst others, worked as a UNESCO project manager for the Management of Social

Transformations programme, a TEFL/ESP language instructor at Paris Descartes University, and a history communications consultant for the Warsaw Rising Museum. I am the recipient of an award from the World Association of Home Army Soldiers for his contribution to the Patriotic Communication Game that seeks to disseminate history of the Home Army to a younger audience. I translated, amongst others, the late Władysław Bartoszewski's *O Żegocie: relacja poufna sprzed pół wieku* (*Żegota: A Confidential Report from Half a Century Ago*). Recently I has coedited with Benjamin T. Jones *History in a Post-Truth World: Theory and Praxis* (2021, Routledge).

Aleksandra Gurba Jestem asystentką w Biurze rektora Collegium Civitas. Wcześniej zawodowo związana byłam z turystyką – udzielałam porad dotyczących tego, gdzie warto pojechać i co zobaczyć. Jestem dumna ze swojego pochodzenia, pełnym sercem jaworznianka, od 4 lat mieszkam w Warszawie. Prywatnie jestem miłośniczką podróży, spędzania czasu na świeżym powietrzu, rowerowania i GÓR. Spełniam się w roli rękodzielniczki przy tworzeniu makram i innych cudowności ze sznurka.

Nel Gwiazdowska Od roku 2019 prowadzę w CC fakultatywne zajęcia Impro Dance, według swojego autorskiego programu. Z wykształcenia jestem socjolożką. Jestem ekspertką z zakresu wykorzystywania improwizacji teatralnej w życiu, współczesnej fotografii i wideo, wykorzystania obrazów w życiu codziennym, wizerunku przed kamerą, socjologicznych obserwacji na temat życia przed obiektywem i w relacjach damsko-męskich. Naukowo zajmuję się improwizacją teatralną w życiu i przyglądaniem się zjawisku teatru życia codziennego, masek, relacji, ról i związków. Od roku 2014 jestem właścicielką firmy art & foto & video CHANNEL. Współpracuję z wieloma osobami, firmami i instytucjami oraz biorę udział w wielu projektach, dotyczących m.in. monitoringu polskiej legislacji, transformacji energetycznej czy energii naturalnej.

Piotr Hajdecki Od roku 2021 jestem w Collegium Civitas wykładowcą na kierunku zarządzanie. Mam wyższe wykształcenie ekonomiczne i prawnicze, posiadam dyplom Executive MBA. Obok działalności w Collegium Civitas pracuję jako senior advisor w Business Finland, pełnię również funkcję członka zarządu Finnish Trade Guild – Scandinavian-Polish Chamber of Commerce. Swoją karierę rozpocząłem w roku 2004 w firmie doradczej KPMG, następnie od roku 2010 nieprzerwanie pracuję w biznesie międzynarodowym, zdobywając wielowymiarowe doświadczenie w kraju i za granicą – jako dyplomata handlowy, menedżer eksportu i dyrektor bilateralnej izby handlowej. Systematycznie aktualizuję swoją wiedzę, uczestnicząc w kursach i szkoleniach na uniwersytetach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Chinach, Azerbejdżanie, Ukrainie, Turcji, Rosji, Hiszpanii, Czechach i Niemczech. Jestem ojcem dwóch synów: Franciszka i Szymona.

Wiktor Halota W Collegium Civitas skończyłem stosunki międzynarodowe, specjalizacja studia strategiczne. W latach 2007-2009 byłem przewodniczącym Samorządu Studentów CC, a wcześniej przewodniczącym Akademickiego Koła Naukowego CC oraz Koła Stosunków Międzynarodowych CC. Po zakończeniu studiów pracuję jako menedżer w międzynarodowych firmach ubezpieczeniowych. W wolnych chwilach realizuję się jako pilot szybowcowy i żeglarz.

Karolina Hamer Jestem studentką III roku socjologii, na kierunku psychologia społeczna. Jestem paraolimpijką. Przez 20 lat jeździłam po świecie, zdobywałam medale, aktualnie jestem już na sportowej emeryturze i szukam nowej drogi życiowej. Jestem też aktywistką społeczną, feministką i kocham koty. W czasie swojej 20-letniej kariery pływaczki zdobyłam ponad 170 medali, w tym olimpijski podczas paraolimpiady w Atenach w roku 2004 (4 miejsce). Jestem mistrzynią świata (2002, 2006, 2009, 2010) i mistrzynią Europy (2001, 2009, 2011).

Katarzyna Haremska Zajęcia w Collegium Civitas prowadzę od roku 2021 – kurs obligatoryjny dla studentów studiów magisterskich (stacjonarnych i niestacjonarnych) na kierunku stosunki międzynarodowe oraz fakultet dla studentów studiów licencjackich niestacjonarnych – różne kierunki. Jestem doktorką hab. nauk humanistycznych w zakresie filozofii (UJ). Wykładam filozofię społeczną i historię doktryn politycznych w Szkole Doktorskiej UP w Krakowie. Byłam inicjatorką oraz współorganizatorką kilku konferencji z zakresu myśli politycznej oraz organizatorką cyklu debat filozoficzno-socjologicznych „Bitwa Idei" z udziałem pracowników, doktorantów i studentów uczelni krakowskich. Jestem członkinią Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polskiego Towarzystwa Etycznego (jako przewodnicząca komisji rewizyjnej), rady redakcyjnej pisma „Argument: Biannual Philosophical Journal". Opublikowałam liczne prace z zakresu filozofii politycznej i historii idei. Specjalizuję się w zakresie filozofii liberalizmu.

Kateryna Hashuta Jestem absolwentką Collegium Civitas, studiowałam na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność marketing, reklama i nowe media. Mocno angażowałam się w życie uczelni, działałam w wielu inicjatywach studenckich. W latach 2019-2021 byłam członkinią Senatu Collegium Civitas.

Magdalena Hempel Jestem studentką Collegium Civitas na III roku studiów niestacjonarnych, na kierunku dziennikarstwo i nowe media ze specjalnością twórcy internetowi. Moje główne zainteresowania odnoszą się do kuchni świata w wydaniu wegańskim, zwłaszcza kuchni japońskiej. W kręgu moich zainteresowań znajduje się także rośliny, koty i tatuaże.

Barbara Hrybacz Jestem dziennikarką, a w Collegium Civitas pracuję od roku 2000. Byłam producentką programów radiowych i telewizyjnych dla stacji: TVP, TVN, POLSAT. Współpracowałam z Radiem

Wolna Europa, austriacką telewizją publiczną ORF, nowojorską rozgłośnią polonijną „Nasze Radio", a także Serwisem Informacyjnym „Solidarności". Produkowałam i wydawałam programy typu „talk show", prowadzone m.in. przez Teresę Torańską (TVP), Jacka Żakowskiego i Piotra Najsztuba (TVP, Polsat) oraz programy rozrywkowe dla TVN. Przez 11 lat współpracowałam z Tomaszem Lisem w ramach programów publicystycznych *Co z tą Polską* w Polsacie i *Tomasz Lis na żywo* w TVP 2. Wiele moich artykułów ukazało się m.in. w dziennikach i czasopismach takich jak „Gazeta Wyborcza", „Kobieta i Życie", „Pani", „Voyage", „Newsweek", „Elle" i „Uroda życia".

Emmy Irobi I am dual nationality Nigerian/Polish citizen. My field of specialization is International Relations and Peace and Conflict Studies. In Civitas (2008- 2011) I taught the following subjects: Contemporary African Politics, Political Leadership, Negotiation.

Katarzyna Iwińska Jestem socjolożką. Ukończyłam Szkołę Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Aktualnie pracuję jako prorektorka do spraw badań naukowych w Collegium Civitas. Moje zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego, socjologii życia publicznego i społecznych aspektów ochrony środowiska. Jestem współautorką opracowań z zakresu demokracji środowiskowej i edukacji dla zrównoważonego rozwoju oraz autorką publikacji na temat podmiotowego sprawstwa, partycypacji społecznej i aktywności ekologicznej. Uczestniczę w międzynarodowych projektach badawczych dotyczących transformacji energetycznej. Koordynuje projekt PASSION: Partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju i innowacji społecznych.

Dominika Jankowska (od września 2022 – **Khechine**) Jestem absolwentką Collegium Civitas, studiowałam na kierunku dziennikarstwo

i nowe media. Pasjonuję się kulturą krajów arabsko-muzułmańskich, jestem miłośniczką kotów. Zawodowo pracuję jako social media specialist & managment – @kobiece_socialmedia.

Beata Jurewicz-Iwanowska Ukończyłam dziennikarstwo i nowe media w Collegium Civitas kilka lat temu. Od 15 lat pracuję w mediach, w telewizji Canal+. Jestem specjalistką ds. opracowań filmów, autorką tekstów zwiastunów filmowych oraz opowiadań do aplikacji CityTalks. Interesuję się przede wszystkim filmem i sztuką. Na studiach wyszłam za mąż. A ukończyłam je w wieku 50 lat…

Jacqueline Kacprzak Jestem doktorką socjologii, prowadzę w Collegium Civitas liczne zajęcia, głównie na studiach podyplomowych. Posiadam doświadczenie zawodowe jako ekspertka w zakresie praw człowieka, odpowiedzialnego biznesu, raportowania niefinansowego oraz standardów należytej staranności. Mediuję w sprawach cywilnych i gospodarczych. Posiadam doświadczenie i znajomość uwarunkowań pracy w administracji publicznej szczebla rządowego oraz międzynarodowego, w tym specyfiki funkcjonowania, procedur oraz procesu decyzyjnego OECD, Unii Europejskiej i ONZ. Jestem radcą w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, gdzie zajmuję się problematyką odpowiedzialnego biznesu, a także społeczną odpowiedzialnością uczelni. Od roku 2017 jestem członkinią Grupy Roboczej OECD ds. odpowiedzialnego prowadzenia biznesu. Współpracuję z Asia-Europe Foundation. Moje zainteresowania badawcze i naukowe krążą wokół socjologii praw człowieka, zmian w nowoczesności i kapitalizmie oraz wpływu nowych technologii na poszanowanie praw człowieka.

Nina Kajdanowska Jestem absolwentką Collegium Civitas, w latach 2015-2018 studiowałam socjologię, specjalność coaching i psychologia społeczna. Obecnie prowadzę własną działalność gospodarczą oraz

pracuję na stanowisku starszej specjalistki ds. marketingu w firmie z branży health & beauty. Interesuję się coachingiem oraz marketingiem.

Katarzyna Kalinowska Od roku 2021 jestem adiunktką w Instytucie Socjologii im. E. Wnuk-Lipińskiego Collegium Civitas, uczę studentów i studentki socjologii technik badawczych, specjalizuję się szczególnie w metodologii i etyce badań jakościowych. Zajmuję się też socjologią emocji, badaniami młodzieży i ewaluacją projektów kulturalnych. Jestem ekspertką w Instytucie Badań Edukacyjnych. Otrzymałam Nagrodę im. Stanisława Ossowskiego za książkę *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji* (2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika).

Hanna Kaniewska Jestem absolwentką Collegium Civitas i specjalistycznego Studium Dyplomatycznego SEW UW. Uczę od roku 2022. Jestem kierowniczką działu edukacji stowarzyszenia Białoruski Młodzieżowy Hub, koordynatorką inicjatywy Narodowa Ambasada Białorusi w Polsce oraz międzynarodowych projektów rozwojowych i integracyjnych dla młodzieży i uchodźców politycznych. Moje zainteresowania obracają się wokół Azji Wschodniej oraz historii XX wieku.

Davit Karapetyan Jestem studentem Collegium Civitas, uczę się na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność studia azjatyckie i orientalne (niestacjonarnie). Interesuję się tajskim boksem, bardzo lubię malować. Ciekawi mnie też historia i kultura Azji Wschodniej, Chin, Korei Południowej, Japonii i Indii. Jestem miłośnikiem sztuki renesansowej. Pracuję jako kucharz-cukiernik, uczestniczyłem w wielu kursach i szkoleniach z tego zakresu. Lubię tworzyć desery, które pomagają innym poczuć się szczęśliwie.

Cezary Karolczyk Ukończyłem w CC studia I stopnia niestacjonarne (2018-2021, socjologia), aktualnie studiuję dalej na tej samej specjalizacji.

Otrzymuję stypendium rektora za wyniki w nauce. Interesuję się człowiekiem i jego miejscem w świecie – co całkowicie pokrywa się z kierunkiem studiów, społecznymi aspektami pracy. Lubię grać w strategiczne gry planszowe, poznawać wymyślone światy z przyszłości (a szczególnie z uniwersum *Star Treka*) i próbować nowych potraw. W pracy pełnię rolę kierownika produktu dla oprogramowania wspierającego pracę działów kadr, płac i HR. Na tym oprogramowaniu obliczane są pensje dla ok. 2 mln osób w Polsce.

Jędrzej Karpiński Jestem absolwentem Collegium Civitas (2004), ukończyłem studia dzienne na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalizacja dyplomacja. Współpracowałem z Zakładem Socjologii Ekonomicznej CC jako koordynator lokalny programu Monitoring Wschodnich Granic Polski (2003-2004). Od roku 2020 studiuję dziennie w Akademii Teatralnej w Warszawie na kierunku wiedza o teatrze. W roku 2017 wydałem w wydawnictwie CM książkę podróżniczą *Jak nie złapać wilka na piachu…*.

Krzysztof Kasianiuk Jestem politologiem, pracuję jako profesor w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Collegium Civitas. Kieruję HIVE – Systems Collective Design Lab. Zostałem „ukąszony" przez cybernetykę i analizę systemową. Zawsze jestem chętny do rozmowy i szukania dziury w całym. Specjalizuję się w metodologii badań społecznych. Moje najnowsze publikacje to *Za sterami, czyli dość treściwie mniej więcej o wszystkim* (2018, Wydawnictwo Naukowe PWN) oraz *Modelowanie percepcji transformacji politycznej* (2020, Collegium Civitas).

Piotr Kątski Ukończyłem studia licencjackie International Relations (2010-2013). Mam ponad 5 lat doświadczenia w bankowości na stanowiskach w działach operacji oraz ryzyka. W roku 2016 byłem stażystą w Komisji Europejskiej. Moje najważniejsze zainteresowania to

międzynarodowe stosunki gospodarcze, analiza danych, muzyka rockowa i sport.

Anna Kicińska Z wykształcenia jestem ekonomistką w zakresie organizacji i kierowania przedsiębiorstwem, od 25 lat jestem związana zawodowo z sektorem edukacyjnym. W Collegium Civitas pracuję od grudnia 2002 roku. Od roku 2011 jestem kierowniczką dwóch kluczowych z punktu widzenia obsługi wykładowców i studentów działów – dydaktyki i spraw studenckich. Praca z ludźmi i dla ludzi to przygoda, którą podążam od 20 lat, na co dzień mam bezpośredni kontakt ze studentami i nauczycielami akademickimi. W wolnym czasie staram się przede wszystkim realizować swoje pasje i wciąż się rozwijać. Uwielbiam spędzać czas z rodziną. Prywatnie jestem mamą 10-letniego syna, który wypełnia w 100% mój wolny czas i nie pozwala się nudzić. Idealny wieczór to ten spędzony z synem przy partii szachów i dobrym filmie. Jestem warszawianką zakochaną w swoim mieście, uwielbiam przemierzać uliczki i zaułki wokół rynku Starego Miasta.

Yusuph Kiduta I am a student of Collegium Civitas at the Faculty of International Relations, specializing in International Security Studies. My main interest and passion is charity work to help the poorest and most needy communities. I am an economist by profession.

Elżbieta Kiergiet-Szkutnik W Collegium Civitas pracuję na stanowisku specjalistki ds. realizacji projektów i kierowniczki Działu Koordynacji Projektów. Jestem miłośniczką teatru, książek, wszelkich aktywności (jazda konna, rower, podróże, spacery, spotkania). Lubię poznawać świat wszystkimi zmysłami.

Sławomir Klimkiewicz Z Collegium Civitas jestem związany od roku 2008. Zajmuję się nowoczesną dyplomacją, komunikowaniem się w warunkach wielokulturowości, protokołem dyplomatycznym, pokojowym

rozwiązywaniem sporów i konfliktów, pomocą humanitarną i rozwojową, działaniami polubownymi w tym negocjacjami i mediacjami. Ponadto migracją i uchodźstwem, integracją społeczności imigranckich z krajem osiedlenia, nowymi formami dyplomacji, tj. *cyber diplomacy* i jej wpływem na stosunki międzynarodowe. Prowadzę zajęcia z dyplomacji publicznej, tworzenia i doskonalenia marki narodowej, skutecznych działań w celu budowania korzystnego wizerunku kraju. Jestem zawodowym dyplomatą z ponad 45-letnim stażem – pracowałem i kierowałem polskimi placówkami dyplomatycznymi, m.in. w Paryżu, Wenezueli, Algierii, Panamie, Senegalu, na Kubie, a także w Radzie Europy, gdzie kierowałem Radą Współpracy Kulturalnej i Naukowej. Prowadziłem negocjacje w ponad 40 krajach świata. Powołany przez premiera RP przez dwie kadencje byłem członkiem Rady ds. Uchodźców przy KPRM. Moje zainteresowania to egzotyczne podróże, w tym jachtowe, malarstwo okresu impresjonizmu, nurkowanie i polowanie na ryby, nordic walking oraz egzotyczna kuchnia.

Ewelina Kluss W Collegium Civitas w latach 2002-2006 kierowałam Biurem Karier – tak właśnie rozpoczęła się moja praca zawodowa. Później przez dekadę zajmowałam się szeroko pojętym HR-em. Obecnie skupiłam się na podróżach, pisaniu i malarstwie olejnym, które od zawsze było moją wielką pasją.

Małgorzata Kłopotowska Już od 12 lat jestem aktywną słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku Collegium Civitas. Jestem absolwentką Politechniki Warszawskiej. Moje zainteresowania to turystyka, teatr, kino, koncerty i, oczywiście, książki. Biorę czynny udział w działaniach w obronie demokracji.

Piotr Komorowski W Collegium Civitas studiowałem w latach 2007-2012. Jestem absolwentem kierunku politologia, specjalizacja marketing polityczny.

Adam Konopka Pracuję w CC jako asystent Katedry Socjologii Collegium Civitas. Prowadzę przede wszystkim zajęcia z jakościowej analizy danych i stawiania pierwszych kroków w nauce, tj. pisania, prezentowania i dyskusji, a także z zakresu analizy dyskursu i społeczeństwa obywatelskiego oraz warsztaty antydyskryminacyjne dla młodzieży na różnych etapach edukacji. Jestem absolwentem filologicznych studiów doktoranckich na Uniwersytecie Gdańskim. Zajmuję się naukowo analizą dyskursu, badając tematy takie, jak regulacja urodzeń w PRL, kryzys migracyjny, polityka ochrony gatunków czy dekomunizacja przestrzeni publicznej. Publikowałem m.in. w „Conservation & Society" i „Studiach Socjologicznych". Interesuję się muzyką i szerzej popkulturą, filozofią krytyczną i studiami postkolonialnymi, religioznawstwem i historią starożytności i średniowiecza. Na co dzień, jako mieszkaniec Gdyni, spędzam wolny czas na leśnych wędrówkach i zwiedzaniu Kaszub.

Jadwiga Koralewicz Jestem współtwórczynią i pierwszym rektorem Collegium Civitas, a obecnie prezydentem uczelni. Naukowo jako profesor socjologii zajmuję się zagadnieniami mentalności, systemu wartości, postaw i poglądów Polaków w aspekcie porównawczym, historycznym, strukturalnym i międzynarodowym, jak również szkolnictwem wyższym w Polsce i na świecie. Prowadziłam wykłady gościnne w Columbia University, Lund University, Carleton University, University of Copenhagen, University of Tuebingen, European University Institute – Florence oraz University of Scranton. Byłam koordynatorką i uczestniczką takich międzynarodowych projektów badawczych jak European Value Survey, Beliefs in Government – Programme of European Science Foundation, Identifying the Basis of Party Competition in Eastern Europe koordynowanego przez Nuffield College (Oxford), European Programme COST A24 – Evolving Social Construction of Threats i wielu innych. Jestem autorką licznych artykułów naukowych oraz książek. Dwukrotnie byłam laureatką Nagrody im. Ludwika Krzywickiego za

najlepszą książkę socjologiczną roku (1988, 1991), przyznawanej przez Wydział Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Rafał Korsak Wykładam w Collegium Civitas od 23 lat, pracowałem też na kilku innych uczelniach (m.in. SGH i SWPS), od ponad 30 lat jestem manedżerem i specjalistą w dziedzinie komunikacji marketingowej, zarządzania marką, reklamą, trenerem biznesu, trenerem warsztatu trenerskiego. Prywatnie jestem pasjonatem żeglarstwa, turystyki górskiej, przyrody.

Agnieszka Korytkowska Z Collegium Civitas jestem związana od roku 2010, prowadząc Teatr CC (od kilku lat we współpracy z ASP w Warszawie) oraz techniki wyobraźni jako zajęcia dla wszystkich studentów. Jestem reżyserką teatralną i filmową, scenarzystką. Aktualnie jestem w trakcie habilitacji. Wyreżyserowałam kilkadziesiąt spektakli teatralnych, oper, słuchowisk w Polsce i za granicą, pracowałam jako dyrektorka Teatru Dramatycznego w Białymstoku (2012-2016), adiunktka na Wydziale Scenografii ASP w Warszawie. Jestem laureatką Stypendium Prezydenta m.st. Warszawy. Przez kilka lat byłam związana z telewizją, radiem i prasą. Byłam prezeską stowarzyszenia Studio Teatralne Koło, członkinią rady konsultacyjnej Towarzystwa Przyjaciół Ukrainy. Uważam się za podróżniczkę, fotografkę, amatorkę dobrych spotkań. Moją pasją jest pisanie.

Kaja Kozłowska Z Collegium Civitas jestem związana od roku 2010 jako wykładowczyni studiów podyplomowych Life Coaching oraz Life Coaching Start Up. Aktualnie pracuję jako kierowniczka Centrum Coachingu i Komunikacji Empatycznej CC, kierowniczka studiów podyplomowych Porozumienie bez Przemocy, Train the trainer PbP oraz Mediator w oparciu o NVC. Z wykształcenia jestem socjolożką (UW 1997), absolwentką dwuletniego, wstępnego szkolenia w Studium Psychoterapii POP. Od roku 2009 współprowadzę firmę szkolącą oraz wspierającą

rozwój umiejętności coachingowych Centrum Life Coaching Polska. Moja praca koncentruje się na rozwoju osobistym lub rozwoju umiejętności. Wspieram i towarzyszę klientom w zawodowych, relacyjnych lub osobistych transformacjach. Jako coach pracuję z klientami indywidualnymi oraz korporacyjnymi. Pracuję także jako mentorka dla osób, które rozpoczynają swoją karierę w zawodzie coacha i potrzebują wsparcia w zakresie marketingu, personal brandingu oraz promocji swojej praktyki zawodowej.

Katarzyna Krakowska Uczę w Collegium Civitas od roku 2019. Jestem asystentką w Katedrze Socjologii oraz Instytucie Socjologii im. Edmunda Wnuk-Lipińskiego. Brałam udział w międzynarodowym projekcie PASSION – Partnerstwo akademickie na rzecz zrównoważonego rozwoju i innowacji społecznych. Moja ostatnia publikacja to: Vasconcelos C., Silva J., Calheiros C.S.C., Mikusiński G., Iwińska K., Skaltsa I.G., Krakowska K. *Teaching Sustainable Development Goals to University Students: A Cross-Country Case-Based Study* (2022, „Sustainability" 14(3)). Moje zainteresowania naukowe dotyczą zagadnień związanych z kobietami w migracjach międzynarodowych, ze zrównoważonym rozwojem, nierównościami społecznymi oraz *urban legends*.

Anna Kuczyńska Bilety studenckie kupowałam na legitymację studentki socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, skończyłam też Polską Szkołę Reportażu przy Instytucie Reportażu. Od roku 2021 pracuję w Katedrze Socjologii Collegium Civitas. Współpracuję też z Polsko-Japońską Akademią Technik Komputerowych, Res Publicą Nową i Visegrad Insight oraz prowadzę badania ilościowe i jakościowe dla instytucji kultury. Gdybym mogła, mieszkałabym w teatrze.

Paweł Kuczyński Jestem socjologiem, współpracuję z Collegium Civitas od roku 1998, na stałe od 2019. Wykładam zaawansowane teorie socjologiczne i prowadzę dyplomowe zajęcia magisterskie. Byłem

współkoordynatorem z ramienia Collegium Civitas międzynarodowego projektu Komisji Europejskiej DARE (Dialogue About Radicalisation and Equality), kierowanego przez University of Manchester z udziałem 13 krajów. W ostatnich 20 latach komercyjnie zrealizowałem kilkanaście projektów konsultacji społecznych, związanych z inwestycjami makrostrukturalnymi, takimi jak zbiornik retencyjny, oczyszczalnia ścieków, spalarnia osadów pościekowych, elektrownia, rewitalizacja osiedla, autostrada. Naukowo specjalizuję się w badaniach ruchów społecznych. Ostatnie moje publikacje to *Niepowtarzalna kultura organizacyjna. Szkice z socjologii subiektywnej* (2021, Collegium Civitas) i *Bliskość książki. Jak książki i biblioteki publiczne pozwalają nam przetrwać (również pandemię)* (2022, Instytut Książki). Moje zainteresowania to kształtowanie i kształcenie młodzieży, żeglarstwo morskie, książki, podróże.

Karolina Kurek-Suwała W Collegium Civitas studiowałam socjologię ze specjalizacją marketing, reklama i nowe media (2019-2022). Jestem zafascynowana małymi grupami społecznymi. W czasie studiów założyłam Koło Marketingu Rozgłos. Jestem też członkinią Koła Naukowego Socjologii. Zawodowo pracuję jako fotografka.

Oleksandra Kushnirenko Jestem studentką Collegium Civitas, uczę się na kierunku stosunki międzynarodowe, na specjalizacji dyplomacja i komunikacja we współpracy międzynarodowej.

Olaf Kwapis Jestem doktorem historii sztuki, zawodowo związanym z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Muzeum Warszawy. W Collegium Civitas pracuję od roku 2016 jako kierownik studiów podyplomowych z historii sztuki – interpretacje oraz od 2019 z dziedzictwa śródziemnomorskiego: kultura – filozofia – sztuka. Jestem pasjonatem podróży oraz rzymskiej i włoskiej architektury.

Norbert Kwiatkowski W Collegium Civitas pracuję od roku 2001. Prowadzę zajęcia z przedmiotu wychowanie fizyczne oraz koło AZS CC. Jestem też trenerem łyżwiarstwa szybkiego w klubie WTŁ Stegny Warszawa. Interesuję się historią i motoryzacją, moją pasją jest sport. Jestem trenerem klubowym Katarzyny Woźniak – dwukrotnej medalistki olimpijskiej z Vancouver i Sochi. W roku 2017 otrzymałem Brązowy Krzyż Zasługi za działalność na rzecz sportu.

Przemysław Lefik W Collegium Civitas ukończyłem studia na kierunku socjologia, specjalizacja nowe media (studia II stopnia, 2017-2019). Obecnie pracuję jako starszy redaktor TVN24, odpowiadający za treści pojawiające się na antenie. Wcześniej byłem związany marketingowo m.in. z Grupą Pracuj i Akademickim Biurem Karier Zawodowych UŁ. Jestem wieloletnim moderatorem na platformie social learningowej Brainly (wcześniej Zadane.pl). Prywatnie bacznie obserwuję media, pasjonuję się także umiejętnym wykorzystywaniem nowych technologii w życiu codziennym.

Karolina Lewicka Jestem dziennikarką Radia TOK FM, publikuję w „Tygodniku Powszechnym" i „Natemat.pl", wcześniej TVP. W CC pracuję od roku 2017 – prowadzę warsztat telewizyjny.

Kerry Longhurst I have worked at CC for ten years. I have held an EU-funded Jean Monnet Chair and research grants from NCN, the international Visegrad Fund, German Marshall Fund, amongst others. My publications include three books with top publishers and numerous articles. I specialise on EU issues, Eastern Europe, democracy, civil society and gender. Alongside my work at CC, I do consulting work in the area of development policy, transitions, higher education and civil society.

Krzysztof Luft Pracuję w CC od roku 2014, prowadzę zajęcia na kierunku dziennikarstwo i nowe media, zajmując się przede wszystkim

ramami organizacyjnymi, prawnymi, biznesowymi i kulturowymi funkcjonowania mediów w Polsce. Od roku 2019 także uczę o prawie i etyce mediów. Jestem też aktorem i dziennikarzem. Byłem rzecznikiem prasowym rządu Jerzego Buzka, dyrektorem biura prasowego sejmu, członkiem KRRiT. Jestem wielbicielem sztuki i piękna w każdej postaci.

Piotr Łaciński Wykładam w Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe, wcześniej na politologii – od roku 2008. Jestem politologiem i specjalistą od stosunków międzynarodowych, głównie zainteresowanym życiem politycznym państw latynoamerykańskich, przede wszystkim andyjskich, oraz stosunkami międzynarodowymi w tym regionie. Jestem autorem i współautorem wielu publikacji naukowych na te tematy. Sprawuję funkcję dyrektora Ośrodka Badań nad Ameryką Łacińską i Karaibami CC. Na przestrzeni kilku ostatnich dekad wiele miesięcy spędziłem w Ameryce Łacińskiej: w Peru, Meksyku, Wenezueli, Kolumbii, Ekwadorze, Panamie i na Kubie. Poza karaibskimi plażami lubię także mazowieckie lasy (grzybobranie!) i dobrą publicystykę.

Bogdan W. Mach Jestem socjologiem i politologiem, profesorem zwyczajnym w Instytucie Studiów Politycznych PAN i Collegium Civitas. Byłem uczestnikiem stypendiów i pobytów badawczych w Max-Planck-Institut für Bildungsforschung w Berlinie i Center for Advanced Study in the Behavioral Sciences w Stanford University. Pracowałem jako visiting professor w Johns Hopkins University w Baltimore. Jestem autorem wielu książek i artykułów na temat struktury i nierówności społecznych oraz ich psychologicznych i politycznych konsekwencji, a także laureatem Nagrody im. Stefana Nowaka w roku 2003.

Paweł Machcewicz Od roku 1999 wykładałem w Collegium Civitas na politologii i stosunkach międzynarodowych. Jestem historykiem i politologiem, profesorem w ISP PAN w latach 2008-2017. W latach

2000-2005 byłem dyrektorem pionu badawczo-edukacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej, potem prorektorem w CC. Jestem pomysłodawcą, współtwórcą i pierwszym dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Moja ostatnia publikacja (wspólnie z Andrzejem Paczkowskim) to *Wina, kara, polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej* (2021, Znak Horyzont).

Maciej Maliszewski Jestem studentem III roku Collegium Civitas, uczę się stacjonarnie na kierunku socjologia.

Katarzyna Maniszewska Od 2010 roku jestem wykładowczynią Collegium Civitas, a od roku 2008 prorektorką ds. współpracy z zagranicą. Jestem ekspertką ds. terroryzmu i członkinią rady naukowej Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas. W pracy badawczej zajmuję się problematyką związaną z terroryzmem i ekstremizmem politycznym, podejmując zarówno tematy politologiczne, jak i medioznawcze. Jestem autorką i redaktorką naukową książek i publikacji poświęconych m.in. roli mediów i edukacji w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Zarządzam programem szkoły letniej dla studentów z USA – Security and Society in the Information Age.

Paweł Maranowski Z Collegium Civitas związany byłem wcześniej jako student, a obecnie jako prorektor ds. studenckich CC. Jestem doktorem nauk o polityce, socjologiem, politologiem i badaczem. Moje zainteresowania naukowe dotyczą socjologii polityki, teorii elit, psychologii polityki, socjologii muzyki i administracji publicznej, a także metodologii badań społecznych, badań sondażowych, analizy danych ilościowych. Jestem członkiem zarządu i wiceprzewodniczącym Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Ostatnia moja publikacja to *Elita sądownictwa w III RP na początku procesu przemian i destabilizacji* (2022, Collegium Civitas). W wolnych chwilach gram na gitarze i czytam książki sci-fi.

Sandra Marchel Studiuję w Collegium Civitas na kierunku dziennikarstwo i nowe media, specjalizacja nowe media i dziennikarstwo. Interesuję się światem medialnym i marketingiem. Ciekawią mnie zarówno media tradycyjne, jak i nowe i to prawdopodobnie z nimi wiążę swoją przyszłość. W wolnych chwilach lubię słuchać muzyki, oglądać filmy czy seriale, a także czytać książki.

Barbara Markowska-Marczak W Collegium Civitas uczę na socjologii od roku 2008. Jestem doktorką filozofii, socjolożką kultury, filozofką polityki, badaczką pamięci kulturowej w społecznościach lokalnych oraz dyskursie medialnym. Ukończyłam Szkołę Nauk Społecznych przy IFiS PAN. Współpracuję z Fundacją Myślenia im. Barbary Skargi, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, Instytutem Studiów Zaawansowanych Krytyki Politycznej, Instytutem Ochrony Środowiska. Jestem członkinią Komitetu sterującego nadzorującego przygotowanie planu zarządzania Puszczą Białowieską dla UNESCO; Memory Studies Association oraz Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Moja najnowsza publikacja to *Dyskurs historyczny w mediach masowych: reprezentacje przeszłości w polskiej i ukraińskiej sferze medialnej* (2021, Scholar). Jestem miłośniczką wspinaczek górskich, muzyki klasycznej i myślenia.

Marta Matuszewska W Collegium Civitas studiowałam socjologię, specjalność coaching i psychologia społeczna. Obecnie pracuję na stanowisku starszej specjalistki ds. sprzedaży w Pracuj.pl. Interesuję się coachingiem i rozwojem osobistym.

Paweł Matuszewski Jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym Collegium Civitas od roku 2020. Wcześniej byłem adiunktem w Instytucie Politologii UKSW w Warszawie (2011-2020) oraz kierownikiem Zakładu Socjologii Polityki w Instytucie Politologii (2014-2020). Naukowo zajmuję się mechanizmami społecznymi w cyberprzestrzeni, socjologią

Internetu i socjologią cyfrową. Jestem autorem kilku monografii naukowych oraz ponad 30 artykułów w krajowych i międzynarodowych periodykach naukowych.

Dorota Mazanka Pracuję w Collegium Civitas dopiero od roku 2022, na stanowisku młodszej specjalistki ds. administracji i komunikacji Centrum Karier. Z wykształcenia jestem prawniczką, wcześniejsze doświadczenia zawodowe zdobywałam w kancelariach adwokackich oraz wewnętrznych działach prawnych. Prywatnie jestem wielką miłośniczką zwierząt oraz fanką powieści kryminalnych.

Małgorzata Mechanisz Z wykształcenia jestem ekonomistką, od 19 lat związaną zawodowo z sektorem edukacyjnym. Pracowałam jako marketing menedżerka, z pasją i doświadczeniem wdrażając strategie marketingowe i PR-owe w uczelniach wyższych ze ścisłej czołówki rankingów w Polsce. Z Collegium Civitas współpracuję od kwietnia 2017 roku, początkowo jako pełnomocniczka rektora ds. marketingu i promocji, aktualnie na stanowisku pełnomocniczki rektora ds. promocji, marketingu i rekrutacji. Prywatnie jestem mamą prawie nastoletniej córki, która wciąż zaskakuje. W wolnych chwilach pływam, czytam biografie i podróżuję po świecie wszelkimi dostępnymi środkami lokomocji.

Jacek Michałowski Wykładam w Collegium Civitas od marca 2018 roku. Jestem psychologiem i psychoterapeutą, działaczem i pracownikiem sektora pozarządowego, byłym urzędnikiem państwowym (m.in. szefem Kancelarii Prezydenta RP, dyrektorem programowym Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, dyrektorem generalnym Kancelarii Premiera, dyrektorem Biura Studiów i Analiz Kancelarii Senatu RP). Aktualnie jestem już na emeryturze. Zajmuję się m.in. animacją społecznej Inicjatywy 30. Rok Wolności. Współpracowałem z opozycją demokratyczną w czasach PRL, byłem członkiem pierwszej „Solidarności" (1980). Od roku 1975 jestem członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej

(KIK) w Warszawie. Moja żona jest lekarzem psychiatrą, mamy dwoje dzieci i siedmioro wnucząt ☺.

Marek Miller Jestem reporterem. Stworzyłem Laboratorium Reportażu, ośrodek poszukiwań i eksperymentów w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Uważam się za autora metody polifonicznej powieści reportażowej. Opublikowałem wiele książek. W latach 1999-2000 sprawowałem funkcję dyrektora Instytutu Dziennikarstwa – Szkoły Reportażu Collegium Civitas.

Monika Młotkiewicz Pracuję w Collegium Civitas od roku 2018, prowadząc zajęcia w ramach studiów podyplomowych Skuteczny inspektor ochrony danych. Pracuję w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych od roku 1999, obecnie na stanowisku naczelniczki Wydziału Współpracy z Inspektorami Ochrony Danych. Jestem radcą prawną, absolwentką studiów podyplomowych w zakresie prawa europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Prowadzę wykłady i zajęcia warsztatowe na studiach podyplomowych z zakresu ochrony danych osobowych także na innych uczelniach.

Przemysław Młyńczyk Uczę w Collegium Civitas od roku 2015. Jestem reżyserem filmowym i animatorem kultury. Nakręciłem ponad 15 filmów dokumentalnych (wśród nich *Chłopaka kumpeli* nagradzanego na wielu festiwalach) i 1 pełnometrażowy film fabularny – *Osiemnaście*. Jestem twórcą Fundacji Młodego Kina i festiwalu Euroshorts. Moje główne zainteresowania to podróże, muzyka, języki obce, gotowanie, jazda na rowerze.

Stanisław Mocek Jestem socjologiem (z pierwszego wykształcenia), politologiem (coraz mniej) i medioznawcą (coraz więcej), rektorem i profesorem Collegium Civitas, z uczelnią związanym od początku, czyli od roku 1997. Od 1990 do 2014 pracowałem też w Instytucie Studiów

Politycznych PAN, obecnie jestem członkiem Rady Naukowej ISP PAN. Jestem stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, laureatem Nagrody im. Karla Poppera. Pełnię funkcję redaktora naczelnego rocznika naukowego „Zoon Politikon". Naukowo zajmuję się zagadnieniami relacji między mediami a różnymi sferami życia publicznego, badaniami nad mediami, partycypacją publiczną i analizą generacji *homo smartphonicus* i *homo digitalis*. Współpracowałem m.in. z Oxford University w programie Media and Democracy in Central and Eastern Europe (2011-2014) i z London School of Economics w projekcie The Future of Public Service Broadcasting: Poland in a Comparative Perspective (2016-2017) oraz w projekcie 'We, the People': political discourses of 'us' and 'them'. Poland in a comparative perspective (2017–2018). Pasjonują mnie lata 60. XX wieku i poznaję je w książkach, filmach i relacjach. Miałem latać na szybowcach, ale w rezultacie wylądowałem w CC i to stało się moją właściwą pasją. W wolnych chwilach resetuję się w ogrodzie i czytam oraz oglądam kryminały.

Mo Du Thi I studied at Sociology and social media management and digital commerce, 2019-2021. I was a member of Student Council representing international students.

Marta Mojsiej W Collegium Civitas ukończyłam studia licencjackie w latach 2004-2011 na kierunku stosunki międzynarodowe. Ukończyłam też magisterskie studia prawnicze na UKSW w latach 2005-2010 oraz jestem absolwentką studiów podyplomowych z prawa spółek na UW oraz prawa nowoczesnych technologii w Akademii Leona Koźmińskiego. Pracowałam jako prawniczka w działach prawnych międzynarodowych korporacji oraz polskich spółek, jak również w kancelariach prawnych. Obecnie pracuję w dziale Compliance w globalnej korporacji. Interesuję się kinem, teatrem, literaturą, latem żegluję, a zimą jeżdżę na nartach.

Małgorzata Molęda-Zdziech Jestem profesorką SGH, socjolożką, politolożką. Od roku 1997 uczyłam na kierunkach: socjologia, politologia, stosunki międzynarodowe, dyplomacja. W latach 1998-2001 byłam wicedyrektorką w Polsko-Francuskim programie studiów europejskich SGH/Sciences PO Paris. Od listopada 2017 do marca 2020 roku pełniłam obowiązki dyrektorki Biura Promocji Nauki PolSCA Polskiej Akademii Nauk w Brukseli. Moje zainteresowania badawcze koncentrują się wokół komunikowania, mediów i mediatyzacji życia publicznego oraz lobbingu i grup interesu na poziomie narodowym i europejskim. Jestem członkinią Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Zarządu Stowarzyszenia Francja-Polska, a także wiceprezeską Entretiens Universitaires Reguliers pour l'Administrations en Europe. Jestem autorką i współautorką licznych publikacji o tematyce lobbingu, komunikowania i mediów. Zostałam odznaczona francuskim orderem Palm Akademickich (Chevalier des Palmes Académiques).

Ewa Mroczek-Ryciak W 2015 roku nawiązałam współpracę z Collegium Civitas, gdzie prowadzę wykłady fakultatywne dotyczące międzynarodowych rynków i instrumentów finansowych, funduszy inwestycyjnych oraz wstępu do przedsiębiorczości i zarządzania, na kierunkach zarządzanie oraz stosunki międzynarodowe. Jestem absolwentką Instytutu Polityki Społecznej UW oraz rocznego programu Akademii Młodych Dyplomatów w Europejskiej Akademii Dyplomatów. Ponadto ukończyłam program studiów doktoranckich w Kolegium Gospodarki Światowej SGH. Przygotowuję pracę doktorską w zakresie wpływu kryzysu migracyjnego na politykę publiczną Włoch. Od ponad 10 lat pracuję dla międzynarodowego banku powierniczego, gdzie pełnię funkcję eksperta w dziedzinie wyceny funduszy inwestycyjnych. W tym czasie zajmowałam się migracją procesów biznesowych z Włoch i Indii do Polski, a także z Polski do Indii.

Agnieszka Niekurzak Pracuję jako starsza specjalistka ds. studenckich od roku 2018. Wcześniej na innych uczelniach wyższych poznałam charakter tej pracy, doświadczyłam tego, że wygląda zupełnie inaczej niż za czasów moich studiów, nie jestem tzw. panią z dziekanatu – do mnie studenci przychodzą porozmawiać, poradzić się, ponarzekać! Współorganizuję i biorę czynny udział w przedsięwzięciach przedszkolnych jako zaangażowany rodzic. Czytam książki o różnej tematyce, głównie obyczajowe, a od 2 lat również kryminały. Uwielbiam góry, wędrówki piesze po nich – aby się zmęczyć. Interesują mnie zagadnienia wychowania dzieci, szczególnie w dzisiejszych czasach (jakie nastąpiły zmiany: metod, form wychowawczych). Jestem typową kurą domową, lubię gotować, piec i lubię sprzątać – jestem pedantką.

Agnieszka Nitza-Makowska Uczę w Collegium Civitas od roku 2009, jestem kierowniczką specjalności azjatyckich w Katedrze Stosunków Międzynarodowych. W latach 2016-2021 byłam zastępczynią kierownika Katedry Stosunków Międzynarodowych. Kieruję projektem naukowym Dyplomacja środowiskowa jako instrument siły miękkiej: Chiny i Inicjatywa Pasa i Szlaku, finansowanym w ramach konkursu NCN Sonata. Zajmuję się Indiami, Pakistanem, Chinami, siłą miękką i reżimami hybrydowymi.

Jacek Nizinkiewicz W Collegium studiowałem politologię. Jestem dziennikarzem „Rzeczpospolitej", Radia Nowy Świat, miesięcznika „Teraz Rock" i telewizji News24. Komentuję wydarzenia polityczno-społeczne m.in. w TVN24, Polsat News i Radiu TOK FM. Staram się, aby każdy mój ostatni tekst był najważniejszy i najlepszy, bez względu na to, czy jest to wywiad, analiza, komentarz, felieton, recenzja czy relacja.

Olgierd Nojszewski Prowadzę fakultet Bajaderka, czyli warsztaty kompetencji miękkich, dostępny dla wszystkich kierunków i specjalności w Collegium Civitas. Zacząłem, dzięki pomocy Jacka Michałowskiego, pięć semestrów temu. Uczestniczę w kilku projektach związanych z edukacją. Z Open Eyes Economy Summit, w ramach EDU LAB-u, rozpracowujemy, czym jest studiowanie oraz jak jest, a jak może być zaplanowany ten proces. Jestem zaangażowany w projekt DEZINFO, który organizuje Ogólnopolski Strajk Kobiet, którego celem jest obrona przed dezinformacją i propagandą (głównie o rosyjskich korzeniach) – na poziomie indywidualnym oraz społecznym. Uczestniczę w szkole doktorskiej w Białymstoku i socjologicznie badam polski system edukacyjny.

Ewa Nowicka Jestem socjolożką i antropolożką społeczną, profesorką w Collegium Civitas. W latach 2001-2013 byłam kierowniczką Zakładu Antropologii Społecznej w Instytucie Socjologii UW. Naukowo zajmuję się kwestią swojskości i obcości, kontaktem kultur, powstawaniem nowych narodów na Syberii i na Bałkanach (Arumuni), sytuacją mniejszości polskiej na obszarach byłego ZSRR, grupami mniejszościowymi w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej (w tym przede wszystkim Romami) oraz współczesnymi procesami migracyjnymi. Brałam udział w wielu projektach badawczych, jestem też autorką i współautorką wielu artykułów i monografii naukowych. Ostatnie moje książki (wspólnie ze Sławomirem Łodzińskim) to *The Nation's Longue Durée: Social Dimensions of Polishness (1988-2021)* (2022, Collegium Civitas) i wersja polska *Długie trwanie narodu. Społeczne wymiary polskości (1988-2021)* (2021, Collegium Civitas).

Monika Nowicka Jestem adiunktką w Instytucie Socjologii im. Edmunda Wnuk-Lipińskiego, zastępczynią kierowniczki Katedry Socjologii, zastępczynią redaktora naczelnego czasopisma „Zoon Politikon". Jestem związana z Collegium Civitas od roku 2000 jako studentka

i od 2006 jako pracowniczka. Jestem miłośniczką koncertów, jogi, brytyjskich seriali kryminalnych oraz *Star Treka*.

Ibrahimli Nurlana I am a student of Collegium Civitas at the Faculty of Sociology.

Marek Oleksiak Od 10 lat jestem słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku Collegium Civitas. Zawodowo jestem absolwentem Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu, Akademii Sztabu Generalnego WP i studiów podyplomowych. Szczególnie interesuje mnie historia Polski i turystyka, aktywnie uczestniczę w zajęciach związanych z charakterem mojej profesji oraz działam w Stowarzyszeniu Polskich Artylerzystów.

Piotr Olędzki W Collegium Civitas studiowałem w latach 2010-2014 na kierunku socjologia, studia II stopnia, specjalność Public Policy and Administration – nowoczesna polityka administracyjna. Moje doświadczenie zawodowe to praca m.in. na Uniwersytecie w Białymstoku, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urzędzie Regulacji Energetyki. Interesuję się naukami społecznymi, muzyką, teatrem, uwielbiam podróże śródziemnomorskie.

Marcin Olkowicz W Collegium Civitas pracuję od roku 2016. Jestem związany z branżą komunikacji od ponad 30 lat. Od 1998 roku jestem czynnym trenerem biznesu, specjalizującym się w wystąpieniach publicznych, wywieraniu wpływu, języku perswazji, autoprezentacji i prezentacji idei. Prywatnie jestem miłośnikiem literatury japońskiej, pasjonatem lasów i orędownikiem stworzenia na terenie Mazowsza obszaru chronionego Puszcza Mazowiecka. Jako społecznik marzę o otwarciu uniwersytetu ludowego w powiecie garwolińskim, którego jest mieszkańcem.

Krzysztof Owsianny W Collegium Civitas uczę od roku 2015. Doktoryzowałem się z zakresu nauk ekonomicznych, byłem edytorem serwisu YGOY Indie (2011-2012), menedżerem w John Keels Holdings Sri Lanka (2012), wykładowcą na APG Shimla University (2013-2014). Ukończyłem studia podyplomowe z telekomunikacji (Politechnika Warszawska) i prawa nowych technologii (Polska Akademia Nauk), obecnie jestem głównym specjalistą w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. Moje zainteresowania naukowe oscylują wokół zagadnień związanych z biznesem międzynarodowym, Internetem w przedsiębiorstwach, nowoczesnymi koncepcjami zarządzania. Prywatnie jestem wielkim fanem podróży, sportów ekstremalnych i szachów.

Paulina Pac Jestem studentką stosunków międzynarodowych Collegium Civitas. Podczas letniego semestru roku akademickiego 2021/2022 odbywałam praktyki studenckie w Centrum Wielokulturowym w Warszawie, gdzie pomagałam m.in. uchodźcom z Ukrainy. Moje główne zainteresowania to podróże oraz nauka języków obcych. Mam 21 lat, byłam już w 25 państwach i mieszkałam w czterech z nich. Dodatkowo mówię płynnie w dwóch językach obcych. Wolontariat i pomoc potrzebującym również dają mi dużą satysfakcję.

Jan Pakulski Jestem profesorem Colegium Civitas od roku 2015, wcześniej pracowałem naukowo w Australii, Nowej Zelandii i USA. Pełniłem różnorodne funkcje naukowe – ASSA (Fellow of the Academy of the Social Sciences in Australia); Professor Emeritus University of Tasmania, Australia; Afilliate of Stanford Center for Poverty and Inequality, Stanford University, USA. Jestem autorem, współautorem, edytorem 14 książek i ponad 120 prac naukowych na temat elit władzy, ruchów społecznych, demokracji, wielokulturowości, transformacji postkomunistycznych w Europie i nierówności społecznych.

Alina Palamarchuk W Collegium Civitas studiuję na kierunku stosunki międzynarodowe. Jestem przewodniczącą zarządu Samorządu Studenckiego CC i jedną z założycielek koła naukowego Collegium Procuratio. Jestem również członkinią organizacji studenckiej Europejska Ukraina. Sport jest nieodłączną częścią mojego życia. Gram 9 lat w siatkówkę i dowodzę drużyną siatkarską CC w AZS-ie. Jestem wiceprzewodniczącą komisji stypendialnej i członkinią komisji dyscyplinarnej. Działam również poza uczelnią, jako przewodnicząca Porozumienia Stołecznych Uczelni Niepublicznych w Warszawie oraz przewodnicząca Komisji ds. Pomocy Ukrainie przy Komisji Branżowej Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej – Forum Uczelni Niepublicznych, która zrzesza ponad 400 000 tysięcy studentów z całej Polski. Prywatnie dużo czytam i uczę się języków obcych. W wolnym czasie lubię trochę poleniuchować, ale tak szczerze się przyznam, że nie bywa to za często.

Irena Pańków Jestem politolożką, socjolożką, filozofką, doktorką hab., emerytowaną profesorką ISP PAN. W Collegium Civitas kieruję Uniwersytetem Trzeciego Wieku. W latach 2002-2014 byłam zastępczynią dyrektora ISP PAN.

Julian Pańków Wykładam na kierunku stosunki międzynarodowe przedmioty obowiązkowe dla studentów wszystkich specjalności I i II stopnia, na kierunku zarządzanie dla studentów I stopnia wszystkich specjalności. Z Collegium Civitas związany byłem od roku 1999 okazjonalnie, od 2002 jako stały wykładowca. Zajmuję się międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi, różnymi aspektami procesu globalizacji, międzynarodową współpracą na rzecz rozwoju, negocjacjami, polityką zagraniczną Rosji. Jestem autorem ponad 100 artykułów naukowych i rozpraw. Moje zainteresowania to przede wszystkim literatura faktu, zwłaszcza biografie polityków, słuchanie muzyki klasycznej, śpiewanie (jak jest z kim), wędrówki z kijkami, najchętniej po ostępach leśnych, im dalej od cywilizacji, tym lepiej.

Paulina Perka Uczę w Collegium Civitas od roku 2006, a w roku 2013 opracowałam specjalność marketing, reklama i nowe media, na kierunkach socjologia i stosunki międzynarodowe. Poza pracą dydaktyczną w Collegium jestem trenerką komunikacji opartej na empatii oraz arteterapeutką. Prowadzę szkolenia i treningi umiejętności komunikacyjnych. Współpracuję dydaktycznie z WTZ-ami, OPS-ami i SDS-ami, szkoląc kadrę. Moje zainteresowania i pasje to teatr, sztuka, rozwój osobisty.

Paulina Piasecka Jestem specjalistką w obszarze terroryzmu międzynarodowego i walki informacyjnej, dyrektorką Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas w Warszawie oraz zastępczynią kierownika Instytutu Analizy Informacji CC. Brałam udział m.in. w projekcie Dialogue About Radicalization and Equality (DARE), finansowanym w ramach programu Horyzont 2020. Pracowałam w Wydziale ds. Przeciwdziałania Zagrożeniom Terrorystycznym Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA. Pełniłam także funkcję naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Pozamilitarnego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Byłam stypendystką rządu Stanów Zjednoczonych w ramach programu International Visitor Leadership w obszarze cyberbezpieczeństwa. Jestem współautorką i redaktorką wielu publikacji poświęconych bezpieczeństwu i walce z terroryzmem, ostatnio: *Dwie dekady walki z terroryzmem*, red. Piasecka P., Maniszewska K., Borkowski R. (2022, Difin), *International Security Studies. Graduate research projects*, eds. Piasecka P., Maniszewska K. (2022, Collegium Civitas) i seria *Security and Society in the Information Age* (vol. 1-4) pod red. P. Piaseckiej i K. Maniszewskiej (2018-2022, Collegium Civitas).

Konrad Piasecki Jestem dziennikarzem, publicystą radiowym i telewizyjnym. Wykładam na kierunku dziennikarstwo i nowe media w Collegium Civitas. Prowadzę program *Gość Radia Zet* i program publicystyczny *Piaskiem po oczach* w TVN 24. Pracowałem w RMF FM, Radiu

Kolor i TVP 2. Prowadziłem programy *Kontrwywiad RMF*, *Polityczne Graffiti* w Polsacie, *Krakowskie Przedmieście 27* w TVP 1 oraz *Kontrapunkt* w RMF FM i „Newsweeku". Publikowałem teksty w „Rzeczpospolitej", „Pressie", „Polityce", „Tygodniku Powszechnym" oraz pisałem felietony dla portalu Interia.pl. W roku 2015 redakcja czasopisma „Press" przyznała mi nagrodę Dziennikarza Roku.

Tomasz Płudowski W latach 2003-2017 uczyłem w Collegium Civitas teorii komunikacji, komunikowania masowego i politycznego na kierunkach dziennikarstwo, socjologia oraz stosunki międzynarodowe. Byłem stypendystą Komisji Fulbrighta na Uniwersytecie Stanforda oraz Fundacji Kościuszkowskiej na Uniwersytecie Nowojorskim. Wydałem w Collegium Civitas m.in. trzytomowe opracowanie zbiorowe *Ameryka. Społeczeństwo, kultura, polityka i stosunki międzynarodowe* (2007-2008) oraz monografię *American Issue Ownership and Framing* (2019).

Joanna Popielawska Jestem absolwentką stosunków międzynarodowych w Collegium Civitas. W latach 2007-2013 pracowałam w Parlamencie Europejskim, zajmując się rynkiem wewnętrznym, sprawami konstytucyjnymi i zagranicznymi. Za rządów Ewy Kopacz jako pracownik KPRM uczestniczyłam w przygotowaniach polskiego stanowiska na posiedzenia Rady Europejskiej. W latach 2015-2019 pracowałam jako starsza analityczka ds. europejskich na platformie Polityka Insight. Od roku 2020 jestem zatrudniona w Urzędzie m.st. Warszawy, gdzie prowadzę m.in. sprawy związane z członkostwem prezydenta miasta w Europejskim Komitecie Regionów. Prywatnie jestem mamą Franka, wielbicielką jazdy rowerem po mieście, sportów wodnych i lodów pistacjowych.

Lidia Profus Jestem emerytką od 13 lat. Początkowo byłam słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku Collegium Civitas, a od 2012

prowadzę tu biuro tej instytucji. Cenię sobie dobrą organizację i precyzję działania. Przez większą część życia zawodowego prowadziłam biura i okazało się, że ta umiejętność jest również przydatna na tym etapie życia. Pracuję z komputerem ponad 30 lat, jest to jedna z moich pasji, która wymaga ciągłego uczenia się. Przeszłam kolejno wszystkie edytory tekstów, różne wersje programów graficznych (niekiedy dziwaczne), wersje excela itp. Pracę zawodową zaczynałam w Dreźnie nad podzespołami do komputerów, które wtedy wyglądały jak szafy. Kocham teatr, muzykę, podróże. Cieszy mnie bardzo, że mogę się tym dzielić ze słuchaczami UTW CC. Po nawiązaniu współpracy otrzymujemy liczne oferty z Filharmonii Narodowej, teatrów i biur podróży. Najchętniej czytam powieści kryminalne i układam puzzle. Kolekcjonuję magnesiki. Niektóre są bardzo oryginalne. Moje ulubione to te z Wesołego Cmentarza w Rumunii i z Alcatraz.

Iwona Prusicka Jestem absolwentką Collegium Civitas, studiowałam na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność Unia Europejska (2009-2011). Odbyłam staż w Parlamencie Europejskim w biurze Rafała Trzaskowskiego. Od roku 2017 mieszkam w Bazylei w Szwajcarii, gdzie pracuję w lokalnym teatrze i organizacji wspierającej aktywność polityczną imigrantów i imigrantek bez prawa wyborczego. Tłumaczę z języka francuskiego, ostatnio powieść *Żyda dla przykładu* Jacques'a Chessexa (2022, Wydawnictwo Austeria).

Krzysztof Przewoźniak Jestem absolwentem i aktualnie wykładowcą Collegium Civitas, kierownikiem Interdyscyplinarnej Szkoły Promocji Zdrowia Seniorów w CC. Posiadam ponad 30-letnie doświadczenie w dziedzinie zdrowia publicznego, promocji zdrowia, kontroli raka i tytoniu, metodologii nauk społecznych i przyrodniczych, kampanii społecznych i medialnych oraz komunikacji i marketingu zdrowotnego. Jako rządowy ekspert ds. zdrowia publicznego brałem udział w przygotowywaniu i egzekwowaniu długoterminowych i rocznych

krajowych strategii i przepisów dotyczących zdrowia, kontroli raka i tytoniu. Doradzałem także polskiemu rządowi podczas polskiej prezydencji w Radzie Europejskiej. Pracowałem lub współpracowałem ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO), Międzynarodową Unią Walki z Rakiem (UICC), Międzynarodową Agencją Badań nad Rakiem (IARC), Bankiem Światowym oraz wieloma polskimi, europejskimi i amerykańskimi uniwersytetami i instytucjami zdrowia. Jestem autorem lub współautorem ponad 252 publikacji naukowych, w tym 62 opublikowanych w recenzowanych czasopismach międzynarodowych.

Bartłomiej Przybysz Jestem studentem na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalizacja dyplomacja i komunikacja we współpracy międzynarodowej. Jestem członkiem koła naukowego Collegium Procuratio. Moje zainteresowania skupiają się na fotografii.

Jacek Rakowiecki Byłem wykładowcą dziennikarstwa w Collegium Civitas od początku uczelni do roku 2007, później m.in. pracowałem jako koordynator Concilium Civitas (2019-2021). Wcześniej działałem w opozycji demokratycznej w PRL, byłem internowany w stanie wojennym. Pracowałem jako sekretarz redakcji „Tygodnika Powszechnego" i „Gazety Wyborczej", zastępca red. naczelnego „Rzeczpospolitej", redaktor naczelny „VIVY", „Przekroju", „Foyer" i „Filmu", selekcjoner 33. Warszawskich Spotkań Teatralnych oraz jako rzecznik prasowy TVP. Od roku 2022 jestem szefem PR w teatrach Polonia i OCH-Teatr.

Zdzisław Rapacki Jestem doktorem nauk ekonomicznych, wykładowcą w AFiB Vistula, Szkole Głównej Turystyki i Hotelarstwa, Collegium Civitas, Olsztyńskiej Szkole Wyższej, Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej. Aktualnie zaangażowany jestem również w projekty wydobycia z Bałtyku zatopionej broni chemicznej oraz kształcenia w zakresie bezpieczeństwa chemicznego w Jordanii i innych państwach regionu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Pracowałem w służbie

dyplomatycznej RP na wielu stanowiskach. Na arenie międzynarodowej przewodniczyłem w latach 2008-2009 Radzie Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz w roku 2006 Konferencji Rozbrojeniowej. W roku 2009 przewodniczyłem pracom Komitetu Całości Światowej Konfederacji Pracy, negocjującego rezolucję dotyczącą kryzysu finansowego i gospodarczego, przyjętą przez consensus przez Konfedefację, a następnie zalecaną i obowiązującą do dzisiaj jako wytyczne dla rządów przez ONZ, G-8 i G-20. Jestem autorem publikacji m.in. na temat partnerstwa wschodniego, broni masowego rażenia, dyplomacji, negocjacji międzynarodowych.

Andrzej Raszkowski Jestem pracownikiem badawczo-dydaktycznym Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, guest professor HTW Dresden – University of Applied Sciences oraz wykładowcą Collegium Civitas. Pracuję jako ekonomista, trener biznesu, doradca strategiczny, wykładowca na studiach Executive MBA. Jestem autorem ponad 100 publikacji naukowych, ponad 110 wygłoszonych referatów na konferencjach międzynarodowych i krajowych. Jestem członkiem Rady Młodych Naukowców II kadencji przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Moje osiągnięcia badawcze są udokumentowane publikacjami w międzynarodowych czasopismach ze wskaźnikiem cytowań (Impact Factor) w bazach Journal Citation Reports (JCR) oraz Scopus.

Beata Rembecka Jestem starszą specjalistką ds. studiów anglojęzycznych w Collegium Civitas, pracuję tu od roku 2002. Wcześniej byłam specjalistką ds. organizacji studiów w kilku innych wyższych uczelniach. Moja aktywność pozazawodowa w CC to przede wszystkim coroczne zbiórki darów dla bezdomnych psów i kotów w schroniskach organizowane od roku 2013. Udało mi się zaangażować w to studentów i od czasu pandemii, czyli od grudnia 2020, inicjatywa została przejęta przez studentów. Moje główne zainteresowania i pasje to honorowe

krwiodawstwo, kajakarstwo, psy, taniec towarzyski, wino – zamiłowanie do wina zaowocowało ukończeniem studiów podyplomowych w CC – Wiedza o winie – media, rynek, kultura.

Alexandra Richie Jestem doktorką historii (University of Oxford), profesorką Collegium Civitas, od roku 2015 wraz z Władysławem T. Bartoszewskim kierowniczką Katedry Władysława Bartoszewskiego Collegium Civitas. Kierowałam Instytutem Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju CC w latach 2016-2018; w latach 2018-2020 byłam kierowniczką Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych CC. Pełniłam także funkcję Presidential Counselor w National World War II Museum w Nowym Orleanie (USA) oraz Governor of St Michael's University School w Wiktorii (Kanada). Za swoje książki historyczne zdobyłam kilka nagród: Nagrodę historyczną im. Kazimierza Moczarskiego, Nagrodę im. Teresy Torańskiej oraz wyróżnienie „American Publisher's Weekly".

Patrycja Romaniuk W Collegium Civitas współtworzyłam HIVE – Systems Collective Design Lab. Jestem też badaczką w projekcie Biodiversa, dotyczącym ochrony mokradeł i żółwia błotnego, wykładowczynią na kierunku zarządzanie i studentką studiów MBA w zakresie zarządzania polityką energetyczną i klimatyczną. Od wielu lat związana jestem z ekologicznymi organizacjami pozarządowymi. Jestem też współwłaścicielką firmy doradczej w zakresie zrównoważonego rozwoju. Z wykształcenia jestem socjolożką (środowiska oczywiście).

Dariusz Rott Jestem absolwentem Collegium Civitas z lat 2014-2015. Od roku 1988 pracuję jako nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W latach 2011-2015 byłem dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. W latach 2010-2015 pracowałem jako profesor wizytujący

w Trnawie, na Słowacji (Univerzita sv. Cyrila a Metoda). Jestem członkiem zarządu głównego i wiceprezesem katowickiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, a od roku 2015 członkiem International Federation of Journalism w Brukseli. Od roku 2021 przewodniczę Radzie Uczelni Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Moje zainteresowania naukowe skupiają się na literaturze dawnej Polski oraz na piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym, zwłaszcza na współczesnym reportażu podróżniczym.

Hubert Tomasz Różyk Studia w Collegium Civitas ukończyłem w roku 2012. Angażuję się w działania na rzecz klimatu, łącząc europejską perspektywę z komunikacyjnym doświadczeniem. Od roku 2012 wykładam w Collegium Civitas, zajmując się komunikacją polityczną i wpływem nowych mediów na debatę publiczną. W pracy naukowej badam relacje pomiędzy polityką i technologią. Jako wolontariusz przez wiele lat związany byłem z warszawskim ZOO, gdzie doradzałem w kwestiach związanych z komunikacją zewnętrzną. Prywatnie jestem beznadziejnym przypadkiem osoby uzależnionej od książek. Kolekcjonuję wspomnienia z podróży poza turystycznymi szlakami. Pasjonuje mnie historia Unii Europejskiej i najnowsza historia polityczna Polski. W wolnych chwilach lubię zaszyć się gdzieś w głuszy i pływać kajakiem.

Patrycja Rus W Collegium Civitas studiuję na kierunku stosunki międzynarodowe, dyplomacja i komunikacja we współpracy międzynarodowej. Należę do Koła Naukowego RISK, w którym pełnię funkcję zastępcy przewodniczącego, koordynuję też cykl „Studia Liberalia" w kole naukowym Collegium Procuratio. Interesuję się polityką, dyplomacją i pomocą charytatywną. Jestem zwolenniczką praw mniejszości narodowych, rasowych, religijnych i seksualnych, propagatorką szeroko pojętej równości.

Paweł Ruszkowski Jestem doktorem hab., profesorem Collegium Civitas, wykładam na socjologii i zarządzaniu, będąc związany z CC już ponad 20 lat. Specjalizuję się w socjologii polityki oraz socjologii gospodarki. Koordynuję autorskie Seminarium Energetyczne Collegium Civitas. Jestem redaktorem naczelnym czasopisma „Energetyka – Społeczeństwo – Polityka". W swoim dorobku posiadam wiele artykułów naukowych, raportów badawczych i monografii, ostatnia z nich to – napisana wspólnie z A. Przestalskim i P. Maranowskim – *Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne* (2022, Collegium Civitas).

Natalya Ryabinska Jestem doktorką hab., profesorką Collegium Civitas, związaną z uczelnią od roku 2014. Moje badania koncentrują się na systemach medialnych w postkomunistycznej Europie i Eurazji, transformacjach mediów w reżimach hybrydowych, mediach i demokracji, komunikacji politycznej i międzynarodowej, nowych mediach. Jako wykładowczyni i profesor wizytująca uczyłam m.in. na Ukraińskim Katolickim Uniwersytecie we Lwowie (2010-2011), w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej (2011), na studiach doktoranckich w Szkole Nauk Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN (2013-2014). Moje zainteresowania i pasje to sport (hiking, pływanie), podróże, literatura i kultura w Ukrainie po uzyskaniu niepodległości w roku 1991.

Grzegorz Rzeczkowski Jestem wykładowcą dziennikarstwa i nowych mediów oraz koordynatorem projektów realizowanych przez Collegium Civitas w ramach hubu badawczego CEDMO. Z uczelnią jestem związany od roku 2011. Jako reporter specjalizuję się w dziennikarstwie śledczym, jestem też autorem książek z zakresu literatury faktu. Ostatnio ukazała się książka *Kłamstwo Smoleńskie? Cała prawda nie tylko o katastrofie*, będąca zapisem rozmów z Maciejem Laskiem (2022, Znak).

Maria Sałajczyk W Collegium Civitas ukończyłam socjologię na specjalności psychologia i coaching (2014-2016). Od roku 2013 jestem związana z reklamą i marketingiem, obecnie z branżą nieruchomości i rynku mieszkaniowego. Jestem współautorką publikacji *Potoczne teorie twórczości w świadomości studentów Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej*. Do 2020 roku byłam związana z zespołem „HLA 4 Transplant", działającym przy Fundacji dla Transplantacji, w ramach której propagowałam transplantację jako metodę ratowania życia oraz uczestniczyłam w akcji „12 godzin dla życia". Prywatnie od wielu lat rozwijam pasje wokalne u boku Jagny Sokorskiej-Kwika.

Marta Sałkowska Uczę w Collegium Civitas na kierunku socjologia od roku 2006, naukowo zajmuję się studiami o niepełnosprawności. Współpracuję z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami publicznymi (np. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich). Jestem wiceprzewodniczącą zarządu Sekcji Socjologii Niepełnosprawności PTS. Jestem autorką i współautorką wielu publikacji dotyczących sytuacji osób z niepełnosprawnością, m.in. *Matka Downa. Piętno. Znaczenia. Strategie* (2015, Nomos) i *Lista (nie)obecności. Niepełnosprawność w podręcznikach szkolnych* (2021, Collegium Civitas). Moje zainteresowania skupiają się wokół ceramiki, żeglarstwa i dobrej literatury.

Inna Sapkova Studiuję w CC na II semestrze studiów niestacjonarnych, na kierunku zarządzanie, specjalność Digital Marketing. Należę do koła studenckiego Collegium Procuratio.

Adrianna Sawoni W ubiegłym roku po obronie licencjatu ukończyłem studia w Collegium Civitas na kierunku psychologia społeczna. Na razie brak mi publikacji bądź eksperckich doświadczeń (mimo szczerych chęci!). Moją pasją jest teatr, szczególnie teatr tańca i alternatywnego performance, literatura oraz psychologia pozytywna.

Wojciech Sieniutycz Od roku 2017 do chwili obecnej studiuję stosunki międzynarodowe. Moją aktywność zawodową rozpocząłem w roku 2016 praktykami zawodowymi w TVP. Obecnie jestem handlowcem w WW Technology – największej firmie w Polsce specjalizującej się w udostępnianiu mocy obliczeniowej i tworzeniu serwerów obliczeniowych. W roku akademickim 2017/18 wraz z Dariuszem Jaroszem zorganizowałem wydarzenie na uczelni poświęcone historii Ukrainy. Swoją aktywność naukową skupiam wokół kryzysów, migracji i działań militarnych. Na co dzień interesuję się informatyką, bieżącymi wydarzeniami w Polsce i na świecie oraz street workoutem.

Małgorzata Sieradzka Z Collegium Civitas jestem związana od września 2001 roku. Przez 8 lat kierowałam działem ds. studenckich (stacjonarnych), przez kolejne 10 lat byłam kierowniczką Działu Studiów Podyplomowych, Kursów i Warsztatów, a od roku jestem szefową Działu Kształcenia Ustawicznego. Interesuję się filatelistyką i bardzo lubię fotografować.

Dariusz Sirko Jestem absolwentem Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe (2017) i Graduate School for Social Research przy Polskiej Akademii Nauk (2020). Napisałem *Pocket History of Poland* (2018, 2020, Rozpisani.pl) – kieszonkową historię Polski dla obcokrajowców oraz szereg artkułów o Polsce dla „Eastern European Review on Contemporary Issues". Pracowałem w Wydziale Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Współtworzyłem materiały informacyjne w ramach projektu współfinansowanego z Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (FAMI). Wspierałem Biuro Współpracy z Zagranicą Akademii Leona Koźmińskiego, gdzie zajmowałem się koordynacją studentów z programów wymiany i współpracą z czelniami partnerskimi. Byłem ambasadorem Europejskiego Korpusu Solidarności. Jestem wielbicielem muzyki musicalowej i dobrego jedzenia.

Anna Siwek Wykładam w Collegium Civitas od roku 2000, obecnie prowadzę zajęcia na kierunkach socjologia oraz stosunki międzynarodowe. Poza ćwiczeniami, warsztatami, wykładami oraz seminariami w Collegium Civitas kierowałam studiami podyplomowymi z dyplomacji kulturalnej, przygotowałam ich program oraz zajęcia prowadzone w systemie blended e-learning, a także współprowadziłam warsztaty edukacyjne na Litwie poświęcone filozoficzno-społecznym podstawom dyplomacji kulturalnej (2011-2013). W latach 2014-2018 pełniłam w Collegium Civitas funkcję prorektora ds. studenckich, obecnie pełnię funkcję rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów. W latach 1999-2015 pracowałam jako asystent i adiunkt w Zakładzie Filozofii Polityki Polskiej Akademii Nauk – tu uzyskałam stopień naukowy doktora. Pełniłam też funkcję sekretarza pisma „Civitas. Studia z filozofii polityki". Jestem autorką książki *Dobro a polityka. Platon i Tischner. Dwie filozofie dobra*.

Studiowałam filozofię w Krakowie na Papieskiej Akademii Teologicznej, gdzie spotkałam ks. prof. Józefa Tischnera.

Grażyna Skarżyńska Jestem związana z Collegium Civitas od roku 2015. Z wykształcenia jestem pedagożką, z zawodu strategiem komunikacji. Ostatnio coraz bardziej jestem związana z edukacją dorosłych. Kieruję specjalizacjami z komunikacji zintegrowanej – reklama, Public Relations, branding na kierunku socjologia oraz kontekst globalny i lokalny na stosunkach międzynarodowych. Wykładam między innymi etykę w reklamie, reklamę odpowiedzialną, strategię komunikacji. Jestem członkinią rady programowej Ośrodka Badań nad Przyszłością CC, współtwórczynią programu i kierowniczką studiów podyplomowych Green Accademy, której program w całości poświęcony jest zagadnieniom zrównoważonego rozwoju. Od ponad 20 lat zajmuję się aktywnie komunikacją społeczną i biznesową. Jestem członkinią zarządu Polskiego Klubu Brandingu oraz wykładowczynią i członkinią rady programowej

Szkoły Strategii Marki SKM SAR. Jako wolontariuszka wspieram w zakresie strategii komunikacji fundację Rodzić po Ludzku i Fundację Urszuli Jaworskiej.

Anna Skolasińska W Collegium Civitas pracuję już ponad 15 lat, obecnie jako specjalistka ds. współpracy i promocji międzynarodowej, koordynatorka Erasmus+ i wymiany międzynarodowej. Interesuję się ogrodnictwem, genealogią, medycyną chińską, kosmetologią i filmami historycznymi. Czytam książki podróżnicze i biografie, prowadzę zdrowy tryb życia, ale przede wszystkim jestem matką i to jest moją największą pasją ☺.

Mariola Skorupa Z Collegium Civitas jestem związana już od roku 2000, od marca 2022 roku pracuję jako kierowniczka Działu Opłat i Stypendiów. Ukończyłam studia o specjalności informatyka na Wydziale Nauczycielskim Politechniki Radomskiej oraz studia podyplomowe z matematyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Prywatnie jestem mamą dorosłej już córki, miłośniczką natury, zwierząt i aktywnego wypoczynku, pasjonuje mnie indoor cycling, matematyka i dobre książki.

Jan Skórzyński Jestem związany z Collegium Civitas od roku 2013. Pracowałem też jako dziennikarz m.in. w „Tygodniku Solidarność", „Spotkaniach", „Rzeczpospolitej". Byłem głównym specjalistą w Instytucie Pamięci Narodowej i Europejskim Centrum Solidarności. Jestem redaktorem naczelnym trzytomowego słownika biograficznego *Opozycja w PRL* (2000-2006, Ośrodek KARTA). Moje inne książki były trzykrotnie nominowane do Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego, a w roku 2018 otrzymałem wyróżnienie Australijskiej Fundacji Polcul im. Jerzego Bonieckiego za twórczość kulturalną traktującą o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, pluralizmie i demokracji we

współczesnej Polsce. Moje zainteresowania i pasje to muzyka – blues, rock, jazz, bossa nova oraz tenis.

Adam Skutnik W latach 2020-2022 byłem uczestnikiem Studium Podyplomowego ISP PAN i Collegium Civitas.

Małgorzata Sobańska Obecnie jestem w Collegium Civitas kierowniczką Działu Marketingu i Promocji. Swoją przygodę z uczelnią rozpoczęłam w roku 2005, podejmując pracę na stanowisku asystentki prorektora ds. dydaktycznych, następnie szefowałam Działowi Rekrutacji. Zawsze też współpracowałam z zespołem marketingowym CC. Poznałam również smak pracy dla korporacji przechodzącej wielką zmianę organizacyjną (Hewlett-Packard po fuzji z Compaqiem) i dla startupu przeradzającego się niepostrzeżenie w korporację (GG Network). Zaintrygowana uczestniczyłam w adaptacji do wymagań rynku i konkurencji samego Collegium Civitas. Z urodzenia krakowianka, pochodząca z rodziny o tradycjach akademickich, od dziecka jestem oswojona ze środowiskiem uczelni, świadoma jego niuansów i specyfiki. W wolnym czasie sprawdzam, czy majsterkując mogę coś udoskonalić czy może zepsuć, poznaję inne rzeczywistości w grach komputerowych, a w książkach i filmach SF podpatruję pomysły na wykorzystanie technologii. Niegdyś często machałam rakietą tenisową, potem odważnikami kettlebells, a obecnie częściej szukam wyjątkowych kawałków świata do uchwycenia w obiektywie.

Robert Sobiech Wykładam w Collegium Civitas od roku 2015. Zajmuję się badaniami opinii publicznej, analizami i ewaluacją polityk publicznych oraz komunikacją społeczną. Jestem autorem publikacji i analiz przygotowanych dla administracji rządowej i samorządowej, organizacji pozarządowych oraz organizacji międzynarodowych, takich jak OECD, UNDP, UNDCP. W Collegium Civitas kieruję Centrum Polityki

Publicznej, jestem także zastępcą dyrektora Centrum Badań nad Demokracją, Społeczeństwem Obywatelskim i Elitami Politycznymi. W wolnych chwilach słucham bluesa, southern rocka, klasycznych oper i czytam skandynawskie kryminały.

Witold Sobków Pracowałem w Collegium Civitas 2 lata, prowadząc autorskie wykłady i seminarium licencjackie na kierunku stosunki międzynarodowe. Jestem teoretykiem i praktykiem, byłym ambasadorem w trzech państwach i byłym wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego. Otrzymałem wiele odznaczeń, m.in. Konstantyniański Order Św. Jerzego z Gwiazdą, Komandorię Orderu Konstantyniańskiego, Order Św. Maurycego i Łazarza, Order Zasługi Zakonu Maltańskiego – Wielki Krzyż z Gwiazdą, Złoty Medal MON „Za zasługi dla obronności kraju". Byłem stypendystą Scuola Superiore (Siena), Universita' per Stranieri (Perugia), Fondazione G. Cini (Wenecja), Stanford University – Hoover Institution (Diplomatic Program); JFK School of Government – Executive Education (National and International Security) (Harvard). Jestem też autorem wielu monografii i artykułów dotyczących dyplomacji i spraw międzynarodowych.

Dorota Staszewska-Kumiszcze Jestem absolwentką Collegium Civitas, dyplom magisterski na kierunku stosunki międzynarodowe uzyskałam w roku 2004. Od 11 lat pracuję w Castrol/bp, na stanowiskach w regionalnym i globalnym marketingu. Obecnie pełnię funkcję kierowniczki ds. wzrostu na rynkach EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka), odpowiadając za projekty związane ze zrównoważonym rozwojem oraz menedżerki marki Castrol ON, płynów do pojazdów elektrycznych. W latach 1992-2005 11 razy zdobyłam mistrzostwo świata w windsurfingu, jestem również olimpijką z Atlanty (1996).

Tomasz Stryjek Jestem doktorem hab., profesorem Collegium Civitas i ISP PAN, historykiem i politologiem, wschodoznawcą. Od roku 2011

prowadzę zajęcia z przedmiotu historia powszechna XX wieku na stosunkach międzynarodowych oraz z historii społecznej na socjologii. Poza CC pracuję w Instytucie Studiów Politycznych PAN, gdzie jestem kierownikiem Zakładu Badań nad Historią i Pamięcią Europy Wschodniej.

Anna Sudolska-Bytof W Collegium Civitas pracuję od roku 2014. Aktualnie jestem kierowniczką Działu Badań Naukowych. Wcześniej tworzyłam i koordynowałam projekty w organizacjach trzeciego sektora, byłam kierowniczką biura Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz lektorką języka francuskiego. Prywatnie i amatorsko jestem członkinią klubu tai-chi, chórzystką, miłośniczką muzyki dawnej, jazzu i impresjonizmu oraz pieszych wycieczek i podróży organizowanych na własną rękę.

Małgorzata Sypniewska W Collegium Civitas pracuję od roku 2009, aktualnie jako starsza specjalistka ds. dydaktyki. Moje wcześniejsze doświadczenie zawodowe to praca kierowniczki sekretariatu w pionie naukowo-dydaktycznym Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji. Bardzo lubię jeździć na rowerze, wędrować, zwiedzać i odkrywać nowe miejsca w Polsce.

Bohdan Szklarski Jestem związany z Collegium Civitas od samego początku, czyli od roku 1997. Przez pierwszych 10 lat współkierowałem Katedrą Politologii, przez 5 lat kierowałem Instytutem Badań nad Przywództwem CC. Często komentuję w mediach wewnętrzną i zagraniczną politykę amerykańską, a także bieżące sprawy międzynarodowe. Jestem politologiem i amerykanistą, przez 5 lat kierowałem Ośrodkiem Studiów Amerykańskich na UW, gdzie pracuję od roku 1992. W ISP PAN pracowałem od roku 1992, czyli przez ponad 20 lat. Bardzo chętnie korzystam z możliwości prowadzenia wykładów na całym świecie: Korea, Chiny, Wietnam, Indonezja, Turcja, Gruzja i wiele krajów europejskich. Uczenie

jest moją pasją, mam w dorobku ponad 70 publikacji, w tym 10 napisanych lub zredagowanych książek.

Izabela Szlaska Uczę na wszystkich specjalnościach kierunku zarządzanie. Jestem założycielką koła naukowego zarządzania Collegium Procuratio, członkinią Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jestem także autorką kilku publikacji z zakresu ekonomii i zarządzania.

Michał Szostak W CC pracuję od roku 2021. Jednocześnie jestem naukowcem i praktykiem biznesu (na stanowiskach zarządczych i dyrektorskich) w grupach kapitałowych (w branży handlowej i przemysłowej), współpracuję z korporacjami z USA, Kanady, krajów UE oraz Korei Południowej. Jako profesor Społecznej Akademii Nauk SAN w Warszawie oraz adiunkt w Collegium Civitas prowadzę interdyscyplinarne badania naukowe na styku zarządzania i sztuki (publikacje międzynarodowe), a także działalność dydaktyczną dla anglojęzycznych i polskojęzycznych programów MBA, magisterskich i licencjackich w obszarze finansów i rachunkowości, marketingu sztuk wizualnych, autoprezentacji, prezentacji biznesowych, etyki biznesu i CSR. Ponadto obroniłem doktorat w zakresie sztuk muzycznych w specjalności gra na organach na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, nagrałem szereg płyt oraz mam na swoim koncie publikacje organologiczne w renomowanych periodykach zagranicznych. Jako muzyk-instrumentalista prowadzę ożywioną międzynarodową działalność koncertową, wykonując kilkadziesiąt recitali rocznie na całym świecie.

Andrzej Szpociński W Collegium Civitas pracowałem przez 18 lat, od roku 1999 do 2017, przez pierwsze dwa lata jako adiunkt, później jako profesor. Jestem doktorem habilitowanym, absolwentem wydziałów polonistyki i socjologii UW. Moje zainteresowania zawodowe to socjologia i antropologia kultury (szczególnie sztuki), pamięć społeczna (świadomość historyczna), badania nad tradycją, socjologia narodu,

mniejszości narodowe i regionalne, mass media, kultura polityczna. Moje pasje: dawniej wspinaczka i żeglarstwo, obecnie turystyka górska i wodna, a także zwiedzanie egzotycznych krajów.

Agata Szyran-Resiak Jestem adiunktką w Katedrze Zarządzania, zastępczynią kierowniczki Katedry Zarządzania ds. Studiów Polskojęzycznych, kierowniczką specjalności Marketing 3.0 w erze komunikacji cyfrowej na zarządzaniu. Pracuję w Collegium Civitas od roku 2018, a w branży szkolnictwa wyższego od 13 lat. Doktorat uzyskałam z nauki o zarządzaniu, jestem absolwentką Politechniki Wrocławskiej, byłam stypendystką rektora PWr. Jestem trenerką i praktyczką w zakresie szeroko rozumianego zarządzania i marketingu. Ukończyłam liczne kursy i szkolenia dotyczące łączenia wiedzy teoretycznej z biznesem. Prywatnie jestem miłośniczką Kazimierza Dolnego, treningów siłowych, jogi oraz szybkich samochodów.

Piotr Toczyski Przez 10 lat, od roku 2008, prowadziłem w Collegium Civitas liczne konwersatoria, wykłady i seminaria z nowych mediów i badań nad mediami dla studentów politologii, socjologii i dla uczestników studiów podyplomowych. Zawodowo jestem związany ze stowarzyszeniem Polis, segmentem internetowym Agory, państwowym Ośrodkiem Przetwarzania Informacji oraz jako profesor z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Prowadzę polską edycję międzynarodowego badania w działaniu dla zdrowia publicznego EAAD-Best.eu, w ramach którego tworzę pierwsze polskie lokalne alianse przeciw depresji metodą EAAD, wzmocnione zasobami i narzędziami cyfrowymi. Jestem autorem ośmioletniego internetoznawczego badania w działaniu Srebrne treści cyfrowe / Silver Digital Content, opisanego szczegółowo w „Kwartalniku Pedagogicznym" (2021). Jako psycholog z certyfikatem europejskiej federacji EFPA EuroPsy jestem opiekunem staży wchodzących w zawód psychologów, dążących do potwierdzenia pracy wykonywanej zgodnie z europejskim standardem.

Łukasz Tolak Z Collegium Civitas jestem związany od roku 2008, wykładam na kierunku stosunki międzynarodowe. Jestem też ekspertem Centrum Badań nad Terroryzmem CC, prezesem Fundacji Inicjatyw Bezpieczeństwo – Rozwój – Energia. Na swoim koncie mam szereg publikacji naukowych z zakresu proliferacji broni jądrowej, bezpieczeństwa w Azji Południowej, bezpieczeństwa energetycznego, problematyki energetyki jądrowej, konfliktów zbrojnych, wyścigu zbrojeń i handlu bronią. Jestem także koordynatorem ds. BMR w Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas.

Michał Tomasik Jestem absolwentem dziennikarstwa i nowych mediów w Collegium Civitas (2019-2022) oraz filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim (2016-2019). Od swojego pierwszego dnia w CC związany jestem z Radiem Pałacc. Na drugim roku studiów rozpocząłem pracę wydawcy w radio TOK FM. Lubię polską politykę, problemy społeczne, głównie młodego pokolenia, oraz odwracać kota ogonem. Jestem sopocianinem.

Khrystyna Trompak Jestem pracowniczką administracyjną Collegium Civitas, na stanowisku koordynatorki ds. rekrutacji międzynarodowej, pracuję na uczelni od roku 2016. Odbyłam staż w wydziale informacyjno-prasowym w Ambasadzie Ukrainy w RP, ukończyłam studia licencjackie na Uniwersytecie Podkarpackim im. Vasyla Stefanyka oraz studia licencjackie i magisterskie na CC. Jestem prawdziwym molem książkowym – czytam wszędzie, ale nie wszystko. Uwielbiam pisać eseje i recenzje. Dobrze się orientuję w nowościach i trendach technologiczno-medialnych. Zawsze mam pełno różnych pomysłów i staram się je wszystkie zrealizować. Chciałabym zabrać do domu wszystkie koty świata…

Marek Troszyński Jestem doktorem socjologii, absolwentem historii i socjologii na UAM w Poznaniu, kierownikiem Obserwatorium Cywilizacji Cyfrowej w Collegium Civitas, prezesem fundacji Wiedza

Lokalna. Specjalizuję się w badaniach treści medialnych. Pracowałem w Agencji Badań Rynku „Opinia" (Grupa Infor.PL), gdzie kierowałem Działem Badań Jakościowych (badania prasy). Jestem autorem wielu badań instytucji kultury na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz badań jednostek samorządu terytorialnego dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Pracuję jako ekspert Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w obszarze metodologii badań. Badam mowę nienawiści wobec mniejszości w Polsce. Byłem również członkiem rady konsultacyjnej przy Radzie ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Jestem członkiem The European Sociological Association oraz The International Sociological Association.

Rafał Trzaskowski Jestem doktorem nauk politycznych, specjalizuję się w tematyce europejskiej. Aktualnie piastuję stanowisko prezydenta miasta st. Warszawy. Tytuł doktora uzyskałem w roku 2004 na Uniwersytecie Warszawskim w Instytucie Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Przez wiele lat pełniłem funkcję analityka w Centrum Europejskim – Natolin. Władam pięcioma językami: angielskim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim i włoskim.

Łukasz A. Turski Jestem fizykiem teoretykiem, profesorem zwyczajnym w Centrum Fizyki Teoretycznej PAN. W Collegium Civitas prowadziłem wykłady: Konsekwencje społeczno-polityczne rozwoju nauki oraz Nauka i sztuka. Jestem laureatem kilku nagród, w tym Nagrody im. Hugo Steinhausa PAN, złotego medalu Europejskiego Towarzystwa Fizycznego, wyróżnienia im. Macieja Grabskiego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Honorowego Złotego Mikrofonu Polskiego Radia, Nagrody Specjalnej Polskiej Agencji Prasowej, Nagrody Miasta Stołecznego Warszawy oraz nagrody Architekt Rozwoju – Nauka UN Global

Compact. Jestem autorem ponad stu prac naukowych z fizyki, kilkudziesięciu audycji radiowych i programów telewizyjnych (*Czym jest...*), licznych artykułów i wypowiedzi prasowych. Jestem członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wymyśliłem i wprowadziłem w życie Pikniki Naukowe. Z mojej inicjatywy powstało Centrum Nauki Kopernik, którego rady programowej jestem przewodniczącym od chwili powstania. Gościnnie prowadziłem wykłady na uniwersytetach USA, Kanady, Niemiec, Szwecji i Szwajcarii. Zostałem odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jestem żonaty, mam syna i trzech wnuków.

Agata Twardowska Ukończyłam studia w Collegium Civitas w roku 2007 na kierunku socjologia, specjalizacja socjologia rynku. Swoją karierę zawodową rozpoczęłam od pracy w agencjach PR. Dosyć szybko zrozumiałam, że chcę się mocniej związać z branżą marketingową, aby prowadzić komunikację marek na własnych zasadach. W roku 2010 wspólnie z Wojtkiem Nosowskim założyłam agencję reklamową „albo albo", którą na co dzień zarządzam.

Krzysztof Tyczyński Niebawem ukończę w Collegium Civitas studia na kierunku nowe media i dziennikarstwo, na specjalności dziennikarstwo i nowe media (2019-2022). Aktywnie działam w studenckiej rozgłośni – Radiu Pałacc. Interesuje się mediami, aktualnymi wydarzeniami w Polsce i na świecie, sportem i kulturą. Uwiebiam podróżować.

Artur Urbaniak Jestem studentem dziennikarstwa i nowych mediów ze specjalizacją komunikacja multimedialna. Zawodowo pracuję jako redaktor oraz social media specialist. Jestem zafascynowany muzyką, grami komputerowymi, technologią, podróżami i językami obcymi.

Oleksandra Vovk Studiuję w Collegium na specjalności marketing, reklama i nowe media w Katedrze Stosunków Międzynarodowych.

Aktywnie działam w kołach studenckich RISK, Collegium Procuratio, Rozgłos, Koło Służby Zagranicznej i Dyplomacji, Europejska Ukraina, BuCCup. W przeszłości zajmowałam się łyżwiarstwem figurowym, a nawet zdobywałam nagrody. Obecnie fascynuje mnie ekologia, podróże i samorozwój. W życiu staram się znaleźć równowagę i harmonię. Dodatkowo jestem zmotywowana, zorganizowana i mogę być samodzielnym lub zespołowym graczem.

Loise Wachira I was a student of Collegium Civitas in the field of International Relations, specialization International Security Studies (2021). My current profession is Order Management Specialist in Zimmer Biomet. My main focuses of interest are travelling, meeting new people, networking, research and writing. Volunteer work (helping the less privileged persons in our societies) is my passion.

Izabela Wagner Jestem socjolożką, doktorką hab., profesorką Collegium Civitas i uczę tu od roku 2020. Jestem fellow professor we French Collaborative Institute on Migrations w Paryżu i badaczką afiliowaną w Sophiapol (Uniwersytet Paris X); członkinią zarządu International Advisory Network The Bauman Institute na Uniwersytecie w Leeds. Moja ostatnia książka – *Bauman: A Biography* (2020, Polity) – ukazała się w przekładach na 9 języków. Moje pasje to badania etnograficzne, migracje, tradycja socjologii szkoły chicagowskiej, psy, koty i konie.

Weronika Wardzyńska Jestem specjalistką ds. obsługi Welcome Point w Collegium Civitas od września 2021 roku. Studiowałam filologię rosyjską oraz ukraińską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także Kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. Mam doświadczenie w pracy w obszarze związanym z legalizacją zatrudnienia oraz pobytu cudzoziemców w Polsce. Prywatnie jestem miłośniczką spotkań międzykulturowych, improwizacji komediowej, kuchni wegetariańskiej, pilatesu oraz rudej kotki.

Teresa Wierzbowska Od roku 2012 jestem w Collegium pełnomocniczką rektora ds. kształcenia ustawicznego, wcześniej – od 2011 – byłam wykładowczynią, ekspertką w zakresie komunikacji korporacyjnej z blisko 20-letnim doświadczeniem zawodowym – pracowałam jako doradczyni zarządu ds. public affairs w spółce Cyfrowy Polsat, byłam prezeską Stowarzyszenia SYGNAŁ integrującego branżę telewizyjną w działaniach na rzecz ochrony własności intelektualnej, wiceprzewodniczącą rady nadzorczej Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, członkinią rady Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, arbitrą Komisji Etyki Reklamy. Od roku 2006 wykładam na wyższych uczelniach. Zainteresowania kulturowe pogłębiałam m.in. na studiach muzykologicznych i stosunkach międzykulturowych na UW. Specjalizuję się w zagadnieniach biznesowych i społecznych związanych z nowymi mediami, w tym komunikacją korporacyjną, marketingową oraz regulacjami prawnymi dotyczącymi nowego porządku mediów.

Monika Wikiera Współpracuję z Collegium Civitas od roku 2018, na kierunkach zarządzanie, socjologia, stosunki międzynarodowe. Jestem ekspertką zarządzania, efektywności organizacyjnej, budowania zaangażowanych zespołów oraz podnoszenia kompetencji kadry kierowniczej. Jako wykładowczyni akademicka jestem autorką programów studiów i warsztatów z zakresu przywództwa, pracy zespołowej, coachingu i zarządzania zmianą. Od wielu lat piastuję stanowiska menedżerskie wyższego szczebla oraz angażuję się w liczne projekty. Ponadto jako międzynarodowy coach International Coaching Community prowadzę sesje Executive Coaching oraz Trening Umiejętności Menedżerskich z kadrą zarządzającą przedsiębiorstw. Moje zainteresowania i pasje to podróże kamperem, malowanie olejem i akrylem, literatura dotycząca rozwoju organizacji (HPO), kino skandynawskie.

Agnieszka Wnuk-Lipińska Od roku 2015 jestem kierowniczką Collegium Dziecięcego Collegium Civitas. Do roku 2014 pracowałam jako

dziennikarka w TVP. Moje zainteresowania koncentrują się przede wszystkim wokół włoskiego renesansu. Pasjonuje mnie również joga oraz podróże.

Sławomir Wojtkowski Jestem ekspertem i praktykiem w dziedzinie reklamy, wykładowcą akademickim kilku szkół wyższych, prowadzę zajęcia z zakresu komunikacji marketingowej. Jestem też trenerem współpracującym z agencjami szkoleniowymi i PR-owymi, pionierem badań z zakresu percepcji i struktur reklamy współczesnej. Wiele lat byłem dyrektorem Warszawskiej Szkoły Reklamy. Tworzyłem liczne programy kilku specjalności studiów akademickich związanych z reklamą, współpracowałem z mediami. Jestem autorem artykułów w prasie specjalistycznej i branżowej, prelegentem na najważniejszych konferencjach branżowych, jurorem konkursów reklamowych, a także biegłym sądowym w tej dziedzinie. Współtworzyłem program telewizyjny *Marketing & PR*, emitowany w TVN CNBC Biznes. Jestem wielbicielem sztuki dawnej i współczesnej, teatru i opery. Kibicuję piłkarzom. Lubię podróże i muzykę alternatywną. W wolnych chwilach gram w zespole rockowym na gitarze basowej.

Magdalena Wypych W Collegium Civitas pracuję od roku 2005 na stanowisku kwestora, a od roku 2015 równolegle na stanowisku kanclerza. Lubię spędzać czas aktywnie i nad wodą. Moim marzeniem jest zwiedzić cały świat, bo w kosmos już nie polecę.

Piotr Zagórski Jestem absolwentem socjologii w CC (2002-2007), zawodowo wiązanym z branżą marketingową, ze specjalizacją zintegrowanej strategii marketingowej. Pracowałem jako dyrektor zarządzający agencji mediowych i marketingowych, byłem założycielem sieci reklamy digitalowej o zasięgu międzynarodowym, autorem rozwiązań marketingowych dedykowanych dla retailu oraz rozwiązań reklamowych budują-

cych synergię digitalu i OOH. Jestem członkiem Business Centre Club. Pasjonuję się sztuką, innowacjami, podróżami i gotowaniem. Jestem ojcem dwóch cudownych córeczek.

Michał Zajączkowski Jestem specjalistą do spraw bezpieczeństwa i terroryzmu, ochrony informacji, danych osobowych i systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji. Od roku 2019 prowadzę w Collegium liczne zajęcia związane z tymi zagadnieniami. Wiele lat byłem funkcjonariuszem Biura Ochrony Rządu. Pełniłem też funkcję pełnomocnika do kierowania działalnością w zakresie ochrony osób i mienia. Jestem członkiem Stowarzyszenia Wspierania Bezpieczeństwa Narodowego oraz Krajowego Stowarzyszenia Ochrony Informacji Niejawnych. Współpracuję z Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas. Współtworzyłem Kodeks RODO dla bibliotek.

Krzysztof Zanussi Jestem reżyserem filmowym, pedagogiem, dyrektorem Studia Filmowego TOR. W latach 1971-1983 byłem wiceprezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich, w 1975-1977 przewodniczącym Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Jestem członkiem Europejskiej Akademii Filmowej, Polskiej Akademii Umiejętności, PEN Clubu, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Otrzymałem wiele prestiżowych nagród i odznaczeń, m.in. „David di Donatello", Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, „Chevalier de l'Ordre des Arts et des Lettres", odznaczenie Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Republiki Włoskiej, Krzyż Komandorski Orderu „Za Zasługi dla Litwy", Order Księcia Jarosława Mądrego przyznany przez prezydenta Ukrainy. Jestem także reżyserem teatralnym – pracuję m.in. w teatrach w Mediolanie, Palermo, Bonn, Krakowie, Bremie, Bazylei. Jestem też autorem kilku książek.

Roland Zarzycki Z Collegium Civitas związany jestem od roku 2016. Na uczelni prowadzę badania naukowe oraz zajęcia dydaktyczne,

publikuję, a także pełnię funkcję prorektora ds. dydaktycznych CC. Dotychczas współtworzyłem i koordynowałem kilkadziesiąt projektów naukowo-badawczych, społecznych, edukacyjnych, kulturalnych, obywatelskich i biznesowych. Posiadam doktoraty z nauk matematycznych oraz humanistycznych. W roku 2021 wydałem monografię *Etyka codzienności – czy można być dobrym po prostu?* (Collegium Civitas). Naukowo zainteresowany jestem przede wszystkim krytyczną analizą fantazji i ideologii w wymiarze społeczno-politycznym, jak i w życiu codziennym. Pozanaukowo angażuję się w działania aktywistyczne, publicystykę, trenuję szachy i boks.

Marcin Zawada Jestem historykiem ze specjalnością kultura polityczna. W Collegium Civitas od marca 2022 roku prowadzę zajęcia Moje wideo w sieci. Prowadzenie tego przedmiotu wynika z mojego piętnastoletniego doświadczenia pracy w mediach, m.in. w Polsacie i TVP. Od roku 2016 jestem dziennikarzem portalu Onet.pl, gdzie nabyte umiejętności pracy reportera i prezentera telewizyjnego łączę z potrzebami nowych formatów wideo. Jestem pomysłodawcą i prowadzącym kilku formatów wideo dedykowanych na social media, w tym pierwszego w Polsce wieczoru wyborczego stworzonego na potrzeby Facebooka. Jestem współtwórcą reportaży multimedialnych, członkiem międzyredakcyjnego zespołu tworzącego cykl *Partia i spółki* – największego śledztwa w polskich mediach. Prowadzę i jestem wydawcą programów wideo i podcastów, gospodarzem codziennego pasma informacyjnego w Onet Rano.

Anna Zielińska-Rakowicz Jestem absolwentką Collegium Civitas na specjalizacji Unia Europejska (2001-2006). W latach 2005-2013 byłam wykładowczynią na kierunku stosunki międzynarodowe w CC. W latach 2013-2017 współkierowałam, a następnie kierowałam Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (PISM), gdzie odpowiadałam za strategiczny rozwój instytutu. W latach 2017-2020 współtworzyłam jako senior

advisor dział public affairs w Hill and Knowlton Strategies. Od roku 2020 zarządzam dwoma fundacjami działającymi na rzecz poprawy jakości powietrza i przeciwdziałania zmianom klimatu – Fundacja Promocji Pojazdów Elektrycznych oraz Instytut Zielonej Gospodarki. Społecznie zaangażowana jestem w działania Fundacji Nowej Wspólnoty. Prywatnie jestem mamą Helenki i Zosi, wielbicielką spędzania wolnego czasu blisko natury.

Daniel Zielonka Jestem studentem Collegium Civitas na kierunku stosunki międzynarodowe, od roku 2020. Uwielbiam grać w szachy i gry strategiczne, lubię książki fantasy oraz science fiction.

Jan Zielonka Jestem profesorem nauk politycznych i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie w Oksfordzie, Uniwersytecie w Wenecji (Ca Foscari) oraz w College of Europe w Brugii. Jestem autorem wielu książek, w tym *Counter-revolution. Liberal Europe in Retreat* (2018, Oxford University Press), która otrzymała nagrodę Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Europejskich (UACES) za najlepszą książkę o Europie i została przetłumaczona na wiele języków, w tym polski.

Paweł Zreda Aktualnie pracuję w Collegium Civitas na stanowisku starszego specjalisty ds. dydaktyki, wcześniej (2005-2016) zajmowałem się sprawami studenckimi. Jestem miłośnikiem dobrej muzyki, kultury czeskiej i piłki nożnej.

Kamil Zubelewicz Jestem ekonomistą i prawnikiem, wykładam w Collegium Civitas na kierunkach stosunki międzynarodowe (od 2003 roku) i zarządzanie, byłem prorektorem ds. dydaktycznych uczelni (2015/2016). Współpracuję od lat (z przerwami) z Centrum im. Adama Smitha oraz Astroniką, polską spółką z sektora kosmicznego. Pracowałem jako adiunkt w Instytucie Studiów Politycznych PAN (2008-2014) oraz jako ekspert

Instytutu Jagiellońskiego (2005-2009). Jestem laureatem stypendium McKinsey & Company oraz stypendium im. Lesława A. Pagi. Byłem członkiem Rady Polityki Pieniężnej w Narodowym Banku Polskim (2016-2022). Napisałem ponad 30 artykułów naukowych oraz publicystycznych, m.in. w „Najwyższym Czasie!" i „Rzeczpospolitej". Interesuję się studiami strategicznymi, prozopografią i genealogią.

Andrzej Zygmuntowicz Jestem fotografikiem, członkiem agencji Reporter, organizatorem życia fotograficznego, byłym prezesem Związku Polskich Artystów Fotografików (1991-1994) i Fundacji Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej (1993-2004). Od roku 2005 przewodniczę Radzie Artystycznej ZPAF. Jestem autorem kilkunastu wystaw indywidualnych i uczestnikiem ponad dwustu wystaw zbiorowych w Polsce i za granicą. Zilustrowałem kilka tysięcy artykułów i ponad sto książek. Zajmuję się także teorią fotografii, zarówno jej historią, jak i analizą najnowszych tendencji w fotografii i nowych mediach.

Dorota Zygmuntowicz Z Collegium Civitas jestem związana od roku 2019. Jestem profesorką IFiS PAN od roku 2012, członkinią rady naukowej tej instytucji naukowo-badawczej od roku 2014. Jestem autorką licznych prac naukowych z zakresu starożytnej filozofii, kultury i refleksji prawno-politycznej. Publikowałam m.in. w: „Przeglądzie Filozoficznym", „Archiwum Historii i Myśli Społecznej", „Kulturze Współczesnej" oraz w wielu opracowaniach zbiorowych.

Jacek Żakowski Jestem dziennikarzem i publicystą, kierownikiem Katedry Dziennikarstwa w Collegium Civitas, pomysłodawcą i twórcą Concilium Civitas. Pracę dziennikarza zaczynałem w tygodniku „Na przełaj" (1980-1981), następnie pracowałem w Biurze Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność" (1981-1983) i pisałem do „Tygodnika Powszechnego" oraz miesięcznika „Powściągliwość i Praca". Jestem jednym z założycieli „Gazety Wyborczej" (1989), współpracownikiem

Radia Zet. W latach 1989-1990 byłem rzecznikiem prasowym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, w latach 1991-1992 prezesem Polskiej Agencji Informacyjnej. Jestem autorem i prowadzącym wielu programów radiowych i telewizyjnych (*Tok-szok*, *Tok2Szok*, *Tischner czyta katechizm*, *Autograf*, *Tok-tok*, *Rozmowy podsłuchiwane*, *Gość Radia Zet*) oraz autorem lub współautorem kilkunastu książek. Otrzymałem wiele nagród branżowych, w tym nagrodę podziemnego SDP (1987), Polskiego PEN Clubu (1988), nagrodę Grand Press w kategorii dziennikarza roku (1997) i dwukrotnie statuetki Wiktora. Jestem członkiem Towarzystwa Dziennikarskiego i Rady Funduszu Mediów.

Ryszard Żelichowski Jestem związany z Collegium Civitas od roku 2002, aktualnie jestem kierownikiem Studium Podyplomowego Collegium Civitas i Instytutu Studiów Politycznych PAN. Byłem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego (1973-1989), Zakładu Niderlandystyki, Instytutu Germanistyki UW (2004-2009). Od 1990 roku pracuję naukowo w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Jestem założycielem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej, którego prezesem byłem w latach 1985-2020. Utworzyłem i jestem od 1992 roku prezesem fundacji Dom Holenderski. Moje zainteresowania badawcze dotyczą państw niderlandzkiego obszaru językowego, małych państw Europy Zachodniej, terytoriów specjalnych i wysp. Pasjonują mnie: varsavianistyka oraz początki rewolucji przemysłowej w Królestwie Polskim.

Weronika Żybura Pracuję w Collegium Civitas jako asystentka w Katedrze Socjologii od roku 2016. Moje zainteresowania naukowe koncentrują się na problematyce gender, socjologii kultury (kultura masowa, media, stereotypy płci), feminizmie, krytyce feministycznej, funkcjonowaniu kobiet w polityce. Moim szczególnym osiągnięciem jest uzyskanie nagrody rektora CC za innowacyjność w dydaktyce w roku 2021.

Collegium Civitas jest wydawcą lub współwydawcą następujących publikacji:

Spojrzenia. Pałac Kultury i Nauki w socjologicznym kalejdoskopie, (red.) Anna Wyka, Katarzyna Iwińska, Warszawa 2005: Collegium Civitas

O życiu publicznym, kulturze i innych sprawach, (red.) Bogdan W. Mach, Edmund Wnuk-Lipiński, Warszawa 2007: Collegium Civitas / Instytut Studiów Politycznych PAN

Jadwiga Koralewicz, *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2008: Wydawnictwo Naukowe „Scholar" / Collegium Civitas

Gra w przywództwo. Jak zdobyć i utrzymać władzę?, (red.) Bohdan Szklarski, Warszawa 2008: Centrum Kreowania Liderów / Collegium Civitas

Lider, manager, oportunista – współczesne koncepcje przywództwa, (red.) Krzysztof Kasianiuk, Warszawa 2008: Centrum Kreowania Liderów / Collegium Civitas

Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów, (red.) Andrzej Szpociński, Warszawa 2009: ISP PAN / Wydawnictwo Naukowe „Scholar"/ Collegium Civitas

Konsultacje społeczne wokół inwestycji infrastrukturalnych, (red.) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2010: Collegium Civitas / Klub Myśli Społecznej Inicjatywy

Profesjonalny menedżer w NGO, (red.) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2010: Collegium Civitas / Klub Myśli Społecznej Inicjatywy

„Po co pamiętać razem?" Praktyki pamięci a kultura obywatelska kobiet w gminie Stare Juchy i powiecie ełckim, (red.) Barbara Markowska, Warszawa 2010: Collegium Civitas

Profesjonalny menedżer w NGO, cz. 2, (red.) Katarzyna Iwińska, Anna Radiukiewicz, Warszawa 2011: Klub Myśli Społecznej „Inicjatywy" / Collegium Civitas

Profesjonalny menedżer w NGO. Wydanie drugie poprawione, (red.) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2012: Klub Myśli Społecznej „Inicjatywy" / Collegium Civitas

Można, (red.) Jadwiga Koralewicz, we współpracy z Kariną Wielomską, Piotrem Komorowskim, Warszawa 2012: Collegium Civitas

Piotr Siuda, Radosław Bomba, Magdalena Kamińska, Grzegorz D. Stunża, Marek Troszyński, Tomasz Żaglewski, *Prosumpcjonizm pop-przemysłów. Analiza polskich przedsiębiorstw z branży rozrywkowej*, Warszawa 2013: Fundacja „Wiedza Lokalna" / Collegium Civitas

Xymena Bukowska, Marcin Jewdokimow, Barbara Markowska, Paweł Winiarski, *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Warszawa 2013: Collegium Civitas / ISP PAN / Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Przeszłość w dyskursie publicznym, (red.) Andrzej Szpociński, Warszawa 2013: Instytut Studiów Politycznych PAN / Wydawnictwo Naukowe „Scholar" / Collegium Civitas Press

Teresa Rakowska-Harmstone, *Reluctant Clones. Moscow and the "Socialist Commonwealth"*, Warszawa 2014: Collegium Civitas / IPN

Nieodkryty wymiar III sektora. Wprowadzenie do badań nad nowym społecznikostwem, (red.) Stanisław Mocek, Warszawa 2014: Collegium Civitas / Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

The Visegrad Countries in Crisis, (red.) Jan Pakulski, Warsaw 2016: Collegium Civitas

Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce, (red.) Rafał Krenz, Stanisław Mocek, Bohdan Skrzypczak, Warszawa 2015: Collegium Civitas / Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

Dominik Smyrgała, Leszek Jesień, Łukasz Kister, Marcin Koniak, Łukasz Tolak, *PKP Energetyka po prywatyzacji – bezpieczeństwo dostaw energii i przewozów kolejowych*, Warszawa 2016: FIBRE / Collegium Civitas

Marcin Gajek, *W stronę republikańskiego liberalizmu. Kategoria cnót liberalnych we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2016: Ośrodek Myśli Politycznej / Collegium Civitas

WISE Handbook, (eds.) Katarzyna Iwińska, Michael Jones, Magdalena Kraszewska, Athens – Brno – Porto – Uppsala – Warsaw 2017: Collegium Civitas

Magdalena El Ghamari, *Cool Jihad*, Warszawa 2018: Wydawnictwo „Difin" / Collegium Civitas

Tomasz Płudowski, *American Political Issue Ownership and Framing. A Functional Theory of Electoral Advantage-Seeking in Presidential Advertising from Eisenhower to Trump*, Warsaw 2018: Collegium Civitas / ASPRA-JR

Joanna Konieczna-Sałamatin, Tomasz Stryjek, Natalia Otrishchenko, *Wydarzenia. Ludzie. Historia. Raport z badań sondażowych o pamięci współczesnych Polaków i Ukraińców*, Warszawa 2018: Collegium Civitas / Instytut Studiów Politycznych PAN

Йоанна Конєчна-Саламатін, Наталія Отріщенко, Томаш Стриєк, *Історія. Люди. Події. Звіт про дослідження про пам'ять сучасних поляків та українців*, Warszawa 2018: Collegium Civitas

Joanna Konieczna-Sałamatin, Tomasz Stryjek, Natalia Otrishchenko, *History. People. Events. Research report on the memory of contemporary Poles and Ukrainians*, Warsaw 2018: Collegium Civitas

Security and Society in the Information Age, (eds.) Katarzyna Maniszewska, Paulina Piasecka), Warsaw 2019: Collegium Civitas

Maria Kostyszak, *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki / Personal Ethics On the Transforming Potential of Art and Technology*, Warszawa 2019: Collegium Civitas

Paweł T. Dobrowolski, *Magik, histeryczka, podróżnik: trzy oblicza XVIII wieku*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Paweł Ruszkowski, Andrzej Przestalski, Paweł Maranowski, *Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Security and Society in the Information Age Vol. 2, (eds.) Katarzyna Maniszewska, Paulina Piasecka), Warsaw 2020: Collegium Civitas

Ewa Nowicka, Ayur Zhanaev, *Po obu stronach Ononu. Buriaci na pograniczu rosyjsko-mongolskim*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Krzysztof Kasianiuk, *Modelowanie percepcji transformacji politycznej. Podejście systemowe*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Paweł Kuczyński, *Niepowtarzalna kultura organizacyjna. Szkice z socjologii subiektywnej*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Security and Society in the Information Age Vol. 3, (eds.) Katarzyna Maniszewska, Paulina Piasecka), Warsaw 2021: Collegium Civitas

Roland Zarzycki, *Etyka codzienności – czy można być dobrym po prostu? Społeczno-polityczna analiza moralności jako towaru, oręża i dystynkcji*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Ewa Nowicka, Sławomir Łodziński, *Długie trwanie narodu. Społeczne wymiary polskości (1988-2021)*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Marta Sałkowska, Magdalena Kocejko, Magda Szarota, Angelika Greniuk, *Lista (nie)obecności. Niepełnosprawność w podręcznikach szkolnych*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Security and Society in the Information Age Vol. 4, (eds.) Katarzyna Maniszewska, Paulina Piasecka), Warsaw 2022: Collegium Civitas

Ewa Nowicka, Sławomir Łodziński, *The Nation's Longue Durée: Social Dimensions of Polishness (1988-2021)*, Warsaw 2022: Collegium Civitas

Seria wydawnicza **Zeszyty Naukowe Collegium Civitas**

Zeszyt nr 1: *Intelektualiści a komunizm i inne eseje*, (red.) Andrzej Paczkowski, 2002

Zeszyt nr 2: *Płońsk w socjologicznym kalejdoskopie. Raporty z badań studenckich*, 2002

Zeszyt nr 3: *Świat instytucji i organizacji społecznych*, (red.) Włodzimierz Pańków, 2002

Zeszyt nr 4: *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, (red.) Marcin Frybes, Paweł Kuczyński, 2002

Zeszyt nr 5: *Kaszuby: Prawdy i mity. Raporty z badań studenckich*, 2004

Zeszyt nr 6: *Być cudzoziemcem w Polsce*, (red.) Hanna Malewska-Peyre, 2004

Zeszyt nr 7: *Lobbing w praktyce: doświadczenia polskie*, (red.) Małgorzata Molęda-Zdziech, 2004

Zeszyt nr 8: *Polacy XXI wieku. Nowe style życia*, (red.) Stanisław Mocek, 2005

Zeszyt nr 9: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zakończeniu „zimnej wojny"*, (red.) Jacek Czaputowicz, 2005

Zeszyt nr 10: *Europejskie prawo gospodarcze. Nowe tendencje*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2006

Zeszyt nr 11: *Lobbing w praktyce: doświadczenia polskie, wydanie drugie poprawione i rozszerzone*, (red.) Małgorzata Molęda-Zdziech, 2006

Zeszyt nr 12: *Europejskie prawo gospodarcze. Nowe tendencje – część 2*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2008

Zeszyt nr 13: *Płeć współczesnej kultury*, (red.) Marta Zimniak-Hałajko, 2008

Zeszyt nr 14: *Antropologia wizualna*, (red.) Joanna Tokarska-Bakir, 2008

Zeszyt nr 15: *Polacy XXI wieku. Nowe ruchy religijne*, (red.) Marta Zimniak-Hałajko, 2009

Zeszyt nr 16: Joanna Aleksandra Janas, *Funkcjonowanie swobody przepływu kapitału i jej miejsce na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej*, 2009

Zeszyt nr 17: *Polacy XXI wieku. Praca Polaków w kulturze współczesnego kapitalizmu,* (red.) Marta Zimniak-Hałajko, 2011

Zeszyt nr 18: *Patologie życia społecznego*, (red.) Jadwiga Koralewicz, 2011

Zeszyt nr 19: *Surowce energetyczne w polityce wielkich mocarstw*, (red.) Dominik Smyrgała, 2011

Zeszyt nr 20: *„Wartością sołectwa są ludzie" – raporty ze studenckich badań terenowych w gminach śląskich*, (red.) Katarzyna Iwińska, Anna Radiukiewicz, 2012

Zeszyt nr 21: *Mediatyzacja – analiza zjawiska i wybranych studiów przypadków*, (red.) Małgorzata Molęda-Zdziech, 2012

Zeszyt nr 22: *Wokół niepodległości Kosowa: historia i pierwsze reakcje*, (red.) Dominik Smyrgała, 2012

Zeszyt nr 23: *Wojna o pokój trwa...*, (red.) Dominik Smyrgała, 2014

Zeszyt nr 24: *Democracy and Human Rights in East Asia and Beyond – Critical Essays*, (ed.) Marta Kosmala-Kozłowska, 2015

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Collegium Civitas**

Vol. 1. *Cóż po antropologii? Prace Katedry Antropologii Kulturowej Collegium Civitas*, (red.) Joanna Tokarska-Bakir, 2006

Vol. 2. *5 lat Karty Praw Podstawowych UE*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2006

Vol. 3. *EURO 2012. Mistrzostwa Europy w cieniu terroryzmu*, (red.) Krzysztof Liedel, 2007

Vol. 4. *Umowy zawarte przez Wspólnoty Europejskie w orzecznictwie sądowym państw członkowskich*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2008

Vol. 5. Kuba Jałoszyński, Janusz Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia terroryzmem*, 2008

Vol. 6. *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, (red.) Krzysztof Liedel, Paulina Piasecka, 2009

Vol. 7. *Nowe technologie w zwalczaniu terroryzmu. Projekt PROTEUS*, (red.) Kuba Jałoszyński, Krzysztof Liedel, 2009

Vol. 8. *Kształtowanie się nowej europejskiej polityki wschodniej – ocena Partnerstwa Wschodniego*, (red.) Kerry Longhurst, 2009

Vol. 9. *Forging a new European Ostpolitik – An Assessment of the Eastern Partnership*, (ed.) Kerry Longhurst, 2009

Vol. 10. *Autorytaryzmy iberyjskie – Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, (red.) Bohdan Szklarski, Maciej Słęcki, 2010

Vol. 11. *Polska racja stanu*, (red.) Szymon Hatłas, 2010

Vol. 12. *Latynoameryka u progu trzeciego stulecia niepodległości: przywództwo, idee i systemy polityczne*, (red.) Piotr Łaciński, 2011

Vol. 13. Dominik Smyrgała, *Latynoamerykańska teologia wyzwolenia – wiara, rewolucja pasywna, nacjonalizm antykolonialny*, 2014

Vol. 14. *Między regionalnymi rynkami energii a technologią – przyszłość sektora energetycznego w Polsce*, (red.) Dominik Smyrgała, 2016

Vol. 15. *The Visegrad Countries in Crisis*, (red.) Jan Pakulski, 2016

Vol. 16. *Post-Communist Development: Europe's Experiences, Asia's Challenges*, (red.) Andrzej Bolesta, 2017

Vol. 17. *Śląsk kobiet: tradycja, aktywność i ekologia*, (red.) Xymena Bukowska, Katarzyna Iwińska, 2018

Vol. 18. Maria Cole, *Paradoks płci. Wyższe wykształcenie kobiet w Stanach Zjednoczonych i w Polsce*, 2018

Vol. 19. Agnieszka Nitza-Makowska, *Różnice demokracji: Indie i Pakistan*, 2018

Vol. 20. Paweł Maranowski, *Elita sądownictwa w III RP na początku procesu przemian i destabilizacji*, 2022

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Historyczne Collegium Civitas**

Vol. 1. Eugeniusz Cezary Król, *Polska kultura 1956*, 2007

Vol. 2. *Rzeczpospolita wielokulturowa – dobrodziejstwo czy obciążenie?*, (red.) Jerzy Kłoczowski, 2009

Vol. 3. Piotr Toczyski, *Jak mit jednoczy Europę? Analiza arturiańskich elementów kultury symbolicznej jako czynników spajających współczesną Europę*, 2013

Vol. 4. Kamil Popowicz, *Madame de Staël*, 2013

Vol. 5. Paweł T. Dobrowolski, *(P)oszukiwanie tożsamości: cztery studia o angielskim Oświeceniu*, 2015

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Dyplomacji Kulturalnej i Publicznej Collegium Civitas i Instytutu Adama Mickiewicza**

Vol. 1. *Promocja Polski w świecie: kultura – dyplomacja – marka narodowa*, 2010

Vol. 2. *Wymiana i konkurencja. Środowisko i formy promocji Polski w świecie*, 2011

Seria wydawnicza **Zeszyty Gospodarki Społecznej**

Vol. 1. *Z teorii i praktyki gospodarki społecznej*, (red.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2006

Vol. 2. *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*, (red.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2007

Vol. 3. *Nowa gospodarka społeczna w rozwoju regionalnym i lokalnym*, (red.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2008

Collegium Civitas jest również wydawcą i współwydawcą czasopism naukowych

Uczelnia jest wydawcą rocznika naukowego „**Zoon Politikon**". Pismo to ma charakter interdyscyplinarny, wynikający z wielości doświadczeń i odmienności dyscyplin oraz różnych sposobów myślenia o sprawach zbiorowości i wspólnot w ponowoczesnym świecie. Czasopismo jest dostępne jest na stronie internetowej o adresie: http://www.ejournals.eu/Zoon-Politikon/.

W ramach Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych od roku 2010 Collegium Civitas wydaje zeszyty „**Animacja Życia Publicznego**".

Od roku 2015 uczelnia publikuje półrocznik **„Energetyka – Społeczeństwo – Polityka"**, dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej: http://www.ejournals.eu/ESP/ oraz na stronie https://www.civitas.edu.pl/pl/nauka-i-rozwoj/energetyka-spoleczenstwo-polityka-czasopismo.

WARTO to nasza wspólna opowieść o Collegium Civitas – książka partycypacyjna, albowiem swoimi opiniami i głosami napisali ją wspólnie studenci, słuchacze, absolwenci, wykładowcy i pracownicy. Ukazuje się na 25-lecie Collegium Civitas, aby wszystkim pokazać, jak i dlaczego było WARTO uczelnię stworzyć, razem z nią dorastać i się rozwijać. Składają się na nią wyłącznie unikalne i oryginalne wypowiedzi, które w rezultacie tworzą naszą wspólną, uczelnianą opowieść.

Zachęcamy do jej poznania.

Prof. Stanisław Mocek, Rektor Collegium

WARSZAWA 2022

ISBN 978-83-66386-32-7